

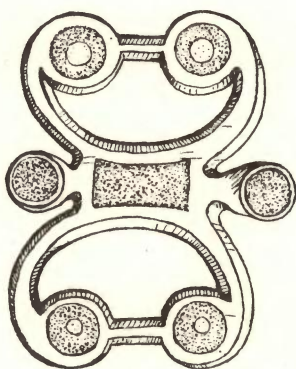
PAŃTSWOWE MUZEUM ARCHEOLOGICZNE
MUSÉE ARCHÉOLOGIQUE POLONAIS

WIADOMOŚCI ARCHEOLOGICZNE

ORGAN MUZEALNICTWA I KONSERWATORSTWA
ARCHEOLOGICZNEGO

BULLETIN ARCHÉOLOGIQUE POLONAIS

TOM (VOL.) XXXVII
ZESZYT (LIVRE) 2



WARSZAWA

1972

VARSOVIE

ZAKŁAD NARODOWY IM. OSSOLIŃSKICH — WYDAWNICTWO

KOMITET REDAKCYJNY

Zdzisław RAJEWSKI — Redaktor Naczelny
Jerzy HALICKI — Zastępca Redaktora Naczelnego
Jerzy BYDLIŃSKI — Sekretarz Redakcji

Materiał ilustracyjny do niniejszego zeszytu wykonali:
T. Biniewski, H. Pawłowski, A. Szczodrak, J. Wons

Rycina na okładce przedstawia fragment ozdoby
pasa z Krasnego Boru (BSRZ)

Adres Redakcji:

Warszawa, ul. Długa 52 (Arsenał)
Państwowe Muzeum Archeologiczne

Zakład Narodowy imienia Ossolińskich — Wydawnictwo
Wrocław, Oddział w Warszawie 1972. Nakład: 720+130 egz.
Objętość: 20,10 ark. wyd.; 9,00 ark. druk. Papier druk. sat.
kl. III, 70 gram: 61×86.. Oddano do składowania 18 II 1972 r.
Podpisano do druku 5 VII 1972. Wydrukowano w sierpniu 1972,
w Drukarni im. Rewolucji Październikowej, w Warszawie;
nr zam. 255/72. A-108. Cena: 30,— zł

T. J. J.

WIADOMOŚCI ARCHEOLOGICZNE

ORGAN MUZEALNICTWA I KONSERWATORSTWA ARCHEOLOGICZNEGO

BULLETIN ARCHÉOLOGIQUE POLONAIS

Tom (Vol.) XXXVII

Zeszyt (Livre) 2

SPIS TREŚCI

Содержание — Contents

MUZEALNICTWO I KONSERWATORSTWO

- Zdzisław Rajewski, W sprawie pogotowia archeologicznego 103
(Вопрос быстрой археологической помощи — On the „Archaeological First Aid Station”)

MISCELLANEA

- Leonid Pobol, Skarb metalowych pasów z okresu rzymskiego odkryty w miejscowości Krasnyj Bor (BSRR) 115
(Клад металлических поясов римского периода открытый в местности Красный Бор (БССР) — A Hoard of Metal Belts of the Roman Period from Krasnyj Bor (Byelorussian SSR))

MATERIAŁY

- Teresa Węgrzynowicz, Osada z IV okresu epoki brązu w Ołtarzach-Gołaczach, pow. Ostrów Mazowiecka 139
(Поселение IV периода эпохи бронзы в Олтажах-Голачах, повят Острув Мазовецка — A Settlement of the IVth Period of the Bronze Age at Ołtarze-Gołacze in the Ostrów Mazowiecka District)
- Maria Magdalena Blombergowa, Cmentarzysko z młodszego okresu rzymskiego w Woli Błędowej, pow. Brzeziny 170
(Могильник раннего римского периода в Воле Блендовой повят Бжезины — A Cemetery of the Younger Roman Period at Wola Błędowa, Brzeziny District)
- Olga Lipińska, Wyniki badań powierzchniowych przeprowadzonych w latach 1966—1967 w rejonie rzeki Modrzejowicy w województwie kieleckim 206
(Результаты поверхностных исследований проведенных в 1966—1967 гг. в районе реки Модзейовице в келецком воеводстве — The Results of the 1966—1967 Surface Investigations in the Region of the Modrzejowica River, Kielce Voivodship)

- ODKRYCIA 226

- KRONIKA 230

ZDZISŁAW RAJEWSKI

W SPRAWIE POGOTOWIA ARCHEOLOGICZNEGO

ВОПРОС БЫСТРОЙ АРХЕОЛОГИЧЕСКОЙ ПОМОЩИ

ON THE „ARCHAEOLOGICAL FIRST AID STATION”

Przedmiotem tych rozważań będą zagadnienia związane z ochroną zabytków — źródeł historycznych, a w naszej dziedzinie źródeł archeologicznych¹. Wartości naszych źródeł określają założenia metodologiczne oraz metodyczne. Źródła archeologiczne (np. relikty ludzkiej działalności w czasach pradziejowych) tworzą prawie wyłączną podstawę badawczą dla znajomości rozwoju społeczeństw w epoce wspólnoty pierwotnej, której rozwój zamykałby się na znacznej połaci Europy na przełomie okresu wędrówek ludów i wczesnego średniowiecza. Ponieważ i dla ostatniego okresu zasób źródeł pisanych dla badań rozwoju społeczeństw wczesnofeudalnych jest nieznaczny, a innych dość wąski i jednostronny, również dla badań tej doby dziejowej — źródła archeologiczne stanowią główną podstawę badawczą dla wielu dziedzin historii społeczeństw. Relikty archeologiczne ze średniowiecza i z czasów późniejszych w znaczeniu źródłowym (jest ich dotąd niewiele) mają wartości poznawcze dla znajomości historii mniej lub więcej ograniczone, natomiast dla niektórych jej dziedzin — podstawowe. Np. dla osadnictwa wiejskiego, rozwoju miast, dworów obronnych, fortalicji, technik, rzemiosł itd. Wartość wszystkich źródeł jest złożona i względna w sensie ich wartościowania. Źródła te są również zabytkami, których walory są podobne, ale w sen-

sie społecznym są one wartościami ponad naukowymi i ponad kategoriowymi dla historii narodu i narodów. Skala ich jest różna.

Założenia metodologiczne materializmu historycznego postulują badanie wszystkich zjawisk we wzajemnym powiązaniu w zależności od miejsca, warunków i czasu. W konsekwencji więc nasze terenowe zabiegi metodyczne winny uwzględniać wszystkie składniki zjawisk terenowych. Nie będziemy ich w tym miejscu rozstrząsać a przypomnimy, że w grę wchodzi położenie obiektu, rodzaj środowiska geologiczno-geograficznego, rodzaj obiektu, jego charakter, złoża w których on występuje itp., aby uzyskać zespół wszystkich składników należących do komponentów pełnej wartości źródła historycznego. Podkreślamy znaczenie metodyki ratowniczych badań wykopaliskowych, której wiele zabiegów naukowo poprawnych z różnych względów może ulegać uproszczeniu z chwilą gdy nad zabytkami wisi groźba natychmiastowego zniszczenia co może się zdarzyć np. w trakcie mechanicznych robót ziemnych. W lwiej większości przypadkowych odkryć wykopalisk, jest niezbędna natychmiastowa interwencja archeologiczna, chodzi bowiem o pełne zabezpieczenie całego obiektu, a nie jego fragmentu, względnie wartości naukowej, ale całej jego treści i zawartości, a więc zespołu źródłowego archeologicznego i historycznego. Mamy na uwadze jednak nie tylko samo źródło historyczne, ale i zabytek jako obiekt konserwatorsko-muzealny. Wartości obu mogą być równe lub różnić się między sobą. Obiekt może posiadać dużą histo-

¹ Zagadnienie pogotowia archeologicznego poruszał piszący na kilku spotkaniach archeologów, występując z jego uruchomieniem w r. 1962 o czym podał notatki w „Wiadomościach Archeologicznych” w t. XXX, 1964, str. 102. Por. także J. Głosik: „Z otchłani wieków”, R. 29, 1963, str. 199.

ryczną wartość źródłową, a jednocześnie niewielką zabytkową (konserwatorsko-muzealną). Wartości te określają kryteria chronologiczne, kulturowe szeroko pojęte, regionalne, ponadregionalne w sensie geograficzno-historycznym oraz unikatowe nie wyłączając kryterium stanu zachowania. Możliwości zabezpieczenia zabytku w stanie najodpowiedniejszym do badań i zabiegów konserwatorsko-muzealnych są bez wątpienia różne. W przypadku drugim chodzi także o uzyskanie obiektu do celów ekspozycyjnych, a więc np. grobu ciałopalnego czy szkieletowego z całym obwarowaniem kamiennym, pieca garncarskiego z jego najbliższym otoczeniem, jamy wędzarskiej w przekroju itd., bowiem brak tych składników zespołowych dla celów popularyzacyjnych odczuwamy wielokrotnie. Prócz tego dzięki metodzie przenoszenia niektórych zjawisk terenowych na płótno lub masę plastyczną (tzw. lakprofile) można zdobyć bardzo wierny o dużych walorach wystawowych dokument zabytkowo-historyczny.

Od dziesiątków lat natrafia się dość często na najefektowniejsze obiekty w trakcie zwykłych robót ziemnych. Pochodzi to stąd, że one głównie zwracają uwagę przypadkowego odkrywcy, podczas gdy mało czytelne obiekty nie wywołują skrajzeń dodatkowych u znalazców. Dlatego kładziemy duży nacisk na bezzwłoczną interwencję. Doświadczenie mówi, że tzw. skarby nie posiadają żadnej dokumentacji terenowej, wyjąwszy odkrytych w czasie badań wykopaliskowych. Niestety możliwości ich zabezpieczenia, w razie znalezienia przez osobę niepowołaną, są minimalne. Jest to w zasadzie jedyny typ obiektu wymykający się z rąk archeologów². Można by podać dziesiątki przykładów jak i przyczyny powodujące zatajanie faktu natrafienia na rzeczywiste lub domniemane skarby. Omówiłem je w artykule poświęconym kolekcjonowaniu zabytków wykopaliskowych, więc je pominię. Wiadomość o zna-

lezeniu tego rodzaju obiektu dociera do placówek archeologicznych z reguły znacznie spóźniona lub bywa zdobywana w sposób przypominający wywiady specjalnego typu, tak że reakcje archeologiczne nie zastają już stanu pierwotnego nawet w sensie ilościowym.

Ponieważ inne zjawiska, wyjąwszy może niekiedy groby popielnicowe, bywają najczęściej zgłaszane, więc natychmiastowe interwencje nie trafiają w próżnię. Przytoczone uzasadnienia postulują potrzebę uruchamiania takich środków, któreby stwarzały możliwości pełnego zabezpieczenia naszych obiektów w ogólnych ramach ustawy o ochronie dóbr kultury. Do tych czynności są upoważnione urzędy konserwatorskie i muzea. Dla usprawnienia i ułatwienia prac z tym związanych, niezbędnym staje się odpowiednio działający aparat archeologiczny.

Dla niesienia pomocy ludziom w nagłych wypadkach i innych przypadłościach, istnieją od dawna różnego rodzaju pogotowia ratunkowe, np. lekarskie, techniczne, drogowe, nie mówiąc o przeciwpożarowych. Ich efektywne działanie jest uzależnione od ludzi, sprzętu i wyposażenia. Podobnej, nagłej pomocy wymagają także nasze zabytki archeologiczne odkrywane nagle i przypadkowo w czasie robót ziemnych czy wodno-melioracyjnych oraz w wyniku powodzi, obsuwisk i innych działań sił przyrody. Takim właśnie środkiem metodycznym ratującym zespół źródłowo-zabytkowy jest pogotowie archeologiczne. Chodzi przecież o jak najszybszą interwencję w miejscu odkrycia, nieomalże w chwili odsłaniania obiektu. Stąd więc potrzeba sprawnego środka lokomocji — samochodu o ile możliwości tzw. łożnika terenowego wraz z wyposażeniem do badań wykopaliskowych i do zabiegów zabezpieczających obiekt, a więc konserwatorskich³.

² Np. Dział Numizmatyczny Muzeum Archeologiczno-Etnograficznego w Łodzi, dzięki umiejętnej popularyzacji ochrony numizmatów i skarbów zdobywa dużo obiektów tego rodzaju, przekraczając jednakże granice swojego obszaru działania co w takich wypadkach nie powinno mieć miejsca (Z. R a j e w s k i: Państwowe Muzeum Archeologiczne w latach 1925—1968, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXXIII, 1968, str. 255—294). Można by zestawiać porównawczo liczbę skarbów, które dotarły do muzeów w latach międzywojennych i w bieżącym 25-leciu porównując zakres i rodzaj robót ziemnych. Por. Z. R a j e w s k i: Zagadnienie kolekcjonowania zabytków archeologicznych, „Ochrona zabytków archeologicznych 1945—1970”, Ogólnopolska Konferencja Konserwatorów Zabytków Archeologicznych, Wrocław 1970, str. 15—30. Patrz także A. B a n a c h: Zbierajmy pieniądze, Kraków 1970, str. 51, 54, 58, 66, 68, 108 i n., gdzie m.in. niewłaściwie sformułowano wskazówki i informacje w zakresie monet rzymskich znajdujących na ziemiach polskich oraz monet wczesnośredniowiecznych.

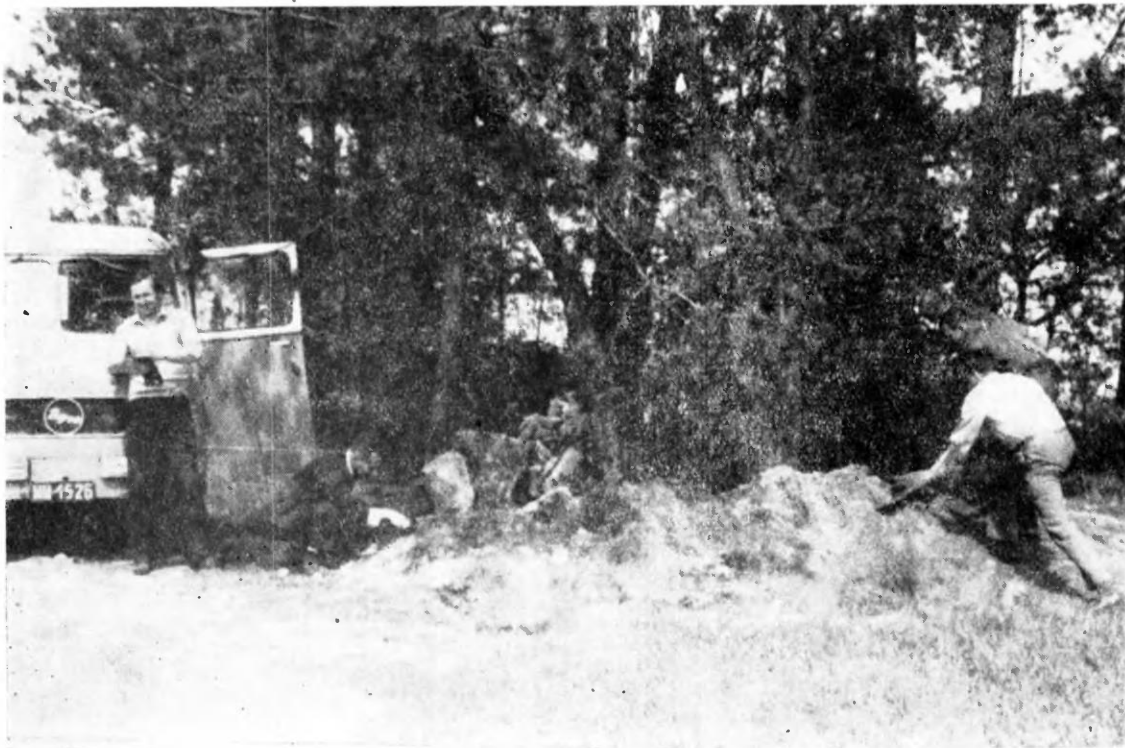
Sprzęt wykopaliskowy w odpowiedniej walizce-torbie w rodzaju neseseru z podręcznym zapasem przyborów do dokumentacji opisowokreślarskiej, aparatem fotograficznym z nieskomplikowanym urządzeniem i skalą-miarą fotograficzną to pierwszy zestaw wyposażenia. Do drugiego zaliczymy podręczną torbę ze środkami do doraźnej konserwacji na miejscu oraz materiały do opakowania zabytków, w tym skrzynie, pudła względnie kosze i torebki plastikowe oraz płachty ze sztucznych tworzyw do przykrywania badanego obiektu w razie potrzeby przed deszczem, wiatrem itp. Jako uzupełnienie traktujemy pojedynczy zestaw narzędzi (siekierka, młotek, kleszcze, piłka dalej kilka kołków i desek). Dopełnia wyposażenia sprzęt „turystyczny”. Namiot, który można rozstawić nad wykopem w razie potrzeby, śpiwory oraz kuchenka turystyczna, ponieważ znalezienie noclegu dla 2 osób powoduje niepotrzebną stratę czasu i nie zawsze jest osiągalne na miejscu. Prawie wszystkie wymienione przedmioty, nie mówiąc o łopatach, tyczkach mierniczych, mieszczą się bez trudności w samochodzie towarowo-osobowym „Nysa”, w którym archeolog i kierowca mogą również dość wygodnie przemocować⁴. Aparatura zapasowa w postaci kamery filmowej oraz magnetofonu w niektórych wypadkach może się okazać bardzo przydatna. Podręczna apteczka znajduje się w każdym samochodzie. Obok samochodów typu „Nysa”, „Żuk” czy terenowego łazika bagażowego, zwykły samochód osobowy może być łatwo dostosowany do tego rodzaju potrzeb archeologicznych. Po wyjęciu tylnego siedzenia można w tym miejscu wstawiać dostosowane odpowiednio kosze lub skrzynie ze sprzętem i do pakowania zabytków, oraz wykorzystać poza tym bagażnik samochodowy jak i przymocować na dachu urządzenia do sprzętu turystycznego. W sumie te typy pojazdów mechanicznych nadają się do takich, zresztą krótkotrwałych wyjazdów terenowych. Najważniejszą ich zaletą to możliwość szybkiego dotarcia na miejsce odkrycia razem ze sprzętem i opakowaniem dla zabytków oraz szybki powrót do siedziby placówki i znaczne zaoszczędzenie czasu oraz kosztów. Wyjazd autobusem czy koleją ogranicza zabranie z sobą przyborów, powoduje kłopoty transportowe bagażu na dworzec, trudności z dotarciem na miejsce odkrycia, z noclegiem, szukaniem pomocnika do eksploracji obiektu, skrzyń do zapakowania zabyt-

⁴ Motocykle z bagażnikiem, a nawet z przyczepką, używane swego czasu przez archeologów do wyjazdów terenowych na dalsze odległości, nie mówiąc o „sezonowości” tych pojazdów, nie zdały egzaminów.

ków itd. Dochodzi do tego zawiezenie ich końmi lub autem na dworzec (skrzynie takie muszą być mocne i zgodnie z przepisami transportowymi specjalnie obite), powrót koleją lub autobusem, nierzadko z przesiadkami, a w końcu transport skrzyń z dworca do muzeum, co pochłania bardzo dużo czasu i zwiększa znacznie koszty. Wszystkie te nieekonomiczne zabiegi nie wchodzą w rachubę przy użyciu samochodu pogotowia.

W latach międzywojennych, wobec braku samochodów w placówkach archeologicznych, wszystkie wyjazdy w celach ratowniczych odbywały się wspomnianym wyżej niepraktycznym, kosztownym i kłopotliwym sposobem. Każdy wyjazd, licząc dotarcie na miejsce był przeważnie spóźniony i przybywający zastawał obiekt często znacznie uszkodzony. Przeciętnie wyjazd, pobyt i powrót zajmował 3—5 dni czasu zależnie od odległości itd., po czym po kilku, a nawet po kilkunastu dniach nadchodziła skrzynia z zabytkami. Dodajmy, że za pomocą samochodu, docierając bez trudu do miejscowości w pobliżu miejsca odkrycia można zdobyć informacje o dalszych znaleziskach, zweryfikować inne oraz zatrzymać się w drodze powrotnej w tym samym celu. Wyniki uzyskane dzięki takiemu pogotowiu samochodowemu, są rzecz jasna pod względem archeologicznym znacznie korzystniejsze. Rzeczą wskazaną będzie wygłoszenie krótkiej pogadanki dla mieszkańców osiedla, którzy są zwykle zainteresowani tego rodzaju niecodziennym wydarzeniem. Mogą oni także udzielić wiadomości o innych znaleziskach. Tego rodzaju akcje ratowniczo-oświatowe prowadzimy w naszym muzeum systematycznie, a wyników negatywnych zanotowaliśmy niewiele.

W latach międzywojennych nadchodziły zgłoszenia na piśmie, wyjątkowo telegraficznie lub telefonicznie. Ponieważ część zgłoszeń wędrowała dość długo, nierzadko przez Posterunek Policji Państwowej, Gminę, Starostwo a nawet Województwo, więc wiadomość docierała przeważnie po kilku tygodniach, tak że przybywając na miejsce odkrycia zastawało się obiekt najczęściej mniej lub więcej zniszczony. Były nimi wyłącznie prawie groby ciałopalne „łużyckie” lub „skrzynkowe” np. w ówczesnym województwie poznańskim i pomorskim, wyjątkowo szkieletowe. Obiekty takie najczęściej rzucały się w oczy przypadkowym odkrywcom, podczas gdy groby jamowe ze szczątkami stosu, różne jamy i inne relikty osadnicze, o ile nie zawierały wyrazistych form, uchodziły ich uwadze np. szare plamy w piasku w przeciwieństwie do intensywnych czarnych plam, a czasem palenisk. Stąd też część obiektu bywała nie-



Ryc. 1. Unin, pow. Garwolin. Pogotowie Archeologiczne w akcji

rzadko niszczone, dopóki znalazca nie natrafił na czytelny dla niego obiekt np. grób bogato wyposażony, skrzynię kamienną, większe narzędzie z brązu lub żelaza (miecze, włócznie-„bagnety”, siekiery, topory itd.). Dlatego przy badaniach takich obiektów, archeologowie przeważnie nie spotykali później efektowniejszych grobów.

Do muzeów docierały w XIX w. i później, głównie całe naczynia grobowe, całe narzędzia i większe ozdoby z grobów, skarbów i tzw. luźne znaleziska. Drobny inwentarz krzemienisty i ceramiczny napływał dość rzadko i powoli w wyniku poszukiwań miłośników starożytności-amatorów, a wzrastał dopiero od lat 20-tych skutkiem systematycznych badań powierzchniowych. Inwentarze muzealne i wydawnictwa notują dość liczne nabytki tego rodzaju np. podawane w „Przeglądzie Archeologicznym” w dziale „Nowe nabytki”, a wcześniej w „Wiadomościach Archeologicznych” i „Światowidzie”.

O ile natychmiastowe interwencje terenowe były z różnych powodów utrudnione w dalej położonych miejscowościach, o tyle w miastach, gdzie znajdowały się ośrodki archeologiczne, w razie otrzymania zgłoszenia mogły one następować bezwzględnie. Te swoiste pogotowia działały dość sprawnie w muzeach w Krakowie, Poznaniu i Warszawie, gdzie w związku z większymi robotami ziemnymi natrafiano częściej na zabytki wykopaliskowe. Z chwilą podjęcia badań wykopaliskowych

w szerszej skali np. w Złotej pod Sandomierzem, Brześciu Kujawskim, Igołomii i Biskupinie⁵, tamtejsze ekspedycje otrzymywały także sporadyczne wiadomości o znaleziskach. Dzięki bezpośredniej interwencji uzyskiwano nie tylko pojedyncze okazy, ale i informacje o nowych stanowiskach do późniejszych badań, szczególnie cenne na zabytko-nośnych ziemiach kujawskich i sandomierskich oraz podkrakowskich. W Biskupinie reagowaliśmy na te zgłoszenia w tym samym dniu, docierając na miejsce pieszo, kołmi lub rowerem, a od r. 1937 z chwilą uzyskania używanego i wyremontowanego samochodu, tym środkiem lokomocji⁶.

⁵ Por. Z. Rajewski: Sprawozdanie z organizacji badań w latach 1936 i 1937, „Gród prasłowiański w Biskupinie, w pow. żnińskim”, Poznań 1938 oraz notatki w „Z otchłani wieków”, a dalej materiały publikowane przez W. Hensla pt. Studia i materiały do osadnictwa Wielkopolski wczesnohistorycznej, T. I, 1950 i następne oraz F. Maciejewski: Materiały starożytne z powiatu żnińskiego, „Materiały Starożytne”, T. VIII, 1966, str. 217—325.

⁶ Przytoczę kilka zgłoszeń. W r. 1937 zawiadomił nas w Biskupinie inż. Nyka, że przy kopaniu torfu w Żninie znaleźli robotnicy według ich relacji mocne „sprężyny”. Pokazany drobny fragment brązu wskazywał, że będą to zapewne naramienniki. Wobec tego ruszyliśmy z kolegą Wojciechem Koćką i inż. Nyką natychmiast autem Ekspedycji Biskupińskiej do Żnina (była to niedziela) i w pogoni za zabytkiem dotarliśmy do kierownika szkoły Wł. Rybińskiego w Kani pod Barcinem, pow. Szubin, który otrzymane od znalazców dwa brązowe naramienniki nam przekazał. Cała akcja trwała ok. 3 godzin, łącznie z wywiadem w kilku miejscach u kilku osób. Komunikaty na ten temat ukazały się w prasie w czerwcu 1937 r. Por. W. Szafrański: Skarby brązowe z epoki wspólnoty pierwotnej, „Biblioteka Archeologiczna”, T. 6, 1955, str.

W miarę upowszechniania, głównie przez prasę i radio prahistorii, w czym wykopaliska biskupińskie odegrały bez wątpienia rolę przełomową, ilość zgłoszeń o znaleziskach zabytków znacznie wzrosła. Obserwowały to wszystkie ośrodki i nawet mniejsze ekspedycje. Ponieważ w r. 1936 Ekspedycja Wykopaliskowa Uniwersytetu Poznańskiego w Biskupinie zainstalowała na półwyspie telefon,⁶ a o każdym ofiarowanym nam zabytku i zgłoszeniu podawaliśmy podobnie jak w latach poprzednich komunikat z nazwiskiem ofiarodawcy względnie znalazcy do prasy, informacje docierały szybko także z dalszych powiatów. Dzięki samochodowi, wyjazd następował natychmiast. Zabieraliśmy do auta sprzęt, kosze, kartony itp. przywożąc uzyskane zabytki do Biskupina, gdzie je poddawano dalszym zabiegom oraz fotografowano i rysowano. Operując w powiecie żnińskim i w graniczących z nim powiatach zabieraliśmy zabytki przechowywane w szkołach, plebaniach, dworach itp. Samochód ten pozwalał nam także urządzać kiluosobowe wycieczki na tzw. poszukiwania powierzchniowe w godzinach popołudniowych. Ponieważ wspomniane auto marki „Ford” rocznik 1927 po dwu latach służby nie nadawało się już do użytku, w 1939 r. nabyliśmy większe też używane, którym posługiwaliśmy się do wybuchu wojny.

W pierwszych latach powojennych samochodami dysponowały muzea: w Poznaniu, Warszawie i Łodzi oraz Instytut Badania Starożytności Słowiańskich Uniwersytetu Poznańskiego w Biskupinie. Od lat 60-tych przyznano auta powstałym później samodzielnym muzeom archeologicznym w Krakowie, Gdańsku i Wrocławiu, tak że obecnie placówki muzealne posiadają od 1 do 3 samo-

200. Drugie zgłoszenie telegraficzne w r. 1938 mówiło o grobie z rzymskim mieczem. Zabrawszy sprzęt i kosze do auta pojechaliśmy bez zwłoki z kolegą W. Koćką do Żerkowa pod Jarocinem, gdzie przy odkrytym na terenie cegielni grobie zastaliśmy jeszcze znalazców oraz kilka osób z okolicy, którzy zaopiekowali się wykopaliskiem, a wśród nich członek honorowego Polskiego Towarzystwa Prehistorycznego hr. Michała Czarneckiego. Rozpoznał on trafnie zabytki m.in. i miecz rzymski. Por. W. Koćka: Grób ciałopalny ze starszego okresu rzymskiego w Żerkowie w pow. jarocińskim, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XVI, 1939—1948, str. 170 i n. Osobiste zgłoszenie w Biskupinie o odkryciu wykopalisk w torfie w Niestronnie pod Mogilnem, dokąd udaliśmy się razem z Kierownikiem tamtejszej szkoły, stwierdzając obecność niewielkiej osady z XI w., na której z polecenia Ekspedycji przeprowadził badania wykopaliskowe Kazimierz Łukasiewicz słuchacz Uniwersytetu Poznańskiego. Podobnie było z odkryciem w Klecku pod Gnieznem, zgłoszonym przez burmistrza Jana Garskiego, dokąd pojechaliśmy z prof. Józefem Kostrzewskim. Badaniami na miejscu kierował z ramienia Ekspedycji Witold Hensel słuchacz Uniwersytetu Poznańskiego. Por. H. Hensel: Gród wczesnodziejowy w Klecku w pow. gnieźnieńskim, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XVI, 1939—1948 str. 265 i n.

chodów. Prócz tego muzea okręgowe mają do swojej dyspozycji podobne środki lokomocji, z których sporadycznie mogą korzystać działy archeologiczne⁷. W gronie konserwatorów-archeologów własnym autem do wypraw terenowych posługiwał się konserwator na woj. krakowskie i wrocławskie, zaś pozostali mogli stosunkowo rzadko korzystać z samochodów Wydziału Kultury Wojewódzkich Rad Narodowych, podobnie jak katedry uniwersyteckie do wycieczek-ćwiczeń ze studentami ze swojej centrali. Z placówek Instytutu Historii Kultury Materialnej samochodem terenowym dysponuje Zakład Epoki Metali w Warszawie oraz Zakład Archeologii Małopolski w Krakowie.

W sumie możliwości wykorzystywania samochodów wyłącznie na użytek pogotowia są różne i przeważnie ograniczone, tym więcej że trzeba tu uwzględnić tzw. przestoje aut w związku z naprawą, urlopem kierowcy i innymi przeszkodami. Dlatego też byłoby wskazane rozwiązać te sprawy w inny sposób. Sieć muzeów i działów archeologicznych w muzeach okręgowych i regionalnych posiada na razie pewne luki i to w województwie białostockim, warszawskim, lubelskim, kieleckim i zielonogórskim. W nich i pozostałych będą one powoli wypełniały się działami archeologicznymi w muzeach regionalnych, a w muzeach okręgowych będą także stopniowo przybywały etaty dla archeologów. Sieć Urzędów Konserwatorskich w Wojewódzkich i Miejskich Radach Narodowych wzrośnie jedynie w Miejskich Radach Narodowych, będą to jednak zapewne wyłącznie historycy sztuki lub architektury. W tej sytuacji, z uwagi na rozliczne obowiązki konserwatorów, niezbędne będzie ilościowe wzmocnienie kadry konserwatorskiej w Wojewódzkich Radach Narodowych, wśród której nie może zabraknąć służby archeologicznej zaopatrzonej we właściwy sprzęt terenowy⁸. Dodajmy uwagę, że zawód konserwatora jest zajęciem męskim. Powstające placówki archeologiczne w Państwowym Przedsiębiorstwie Konserwacji Zabytków mające inne zadania, nie liczą się w naszym rachunku, podobnie katedry uniwersyteckie oraz placówki IHKM PAN. Wprawdzie ekspedycje wykopaliskowe tych instytucji, podobnie jak i muzeów, mogą interweniować w najbliższej okolicy w wypadku odkrycia, ale są to zbyt krótkie okresy

⁷ Autami dysponują także niektóre muzea regionalne (z rozbudowanymi działami archeologicznymi przez archeologów, kierowników tych muzeów) np. w Częstochowie i Przemyślu.

⁸ W tym miejscu nie należy chyba udowadniać, jak ważne są w pracy terenowej odpowiednie środki komunikacji, a zwłaszcza samochody osobowe.



Ryc. 2. Nowa Wieś, pow. Żnin. Widoczny na zdjęciu z lewej strony ciągnik zabrał kamienie i głązy z obwarowania grobu skrzynkowego

(od jednego do kilku miesięcy) i nie zawsze jest to osiągalne. Niektórzy członkowie Oddziałów Polskiego Towarzystwa Archeologicznego mogliby, tam gdzie brak placówki archeologicznej, służyć doraźnie pomocą, podobnie jak niektórzy opiekunowie społeczni zabytków, ale wymagałoby to przygotowania specjalnych kursów terenowych i generalne zreorganizowanie pewnych dziedzin społecznego opiekuństwa zabytków.

Swego czasu piszący występował z projektem urządzenia takich form szkolenia w obrębie poszczególnych województw, przewidując 2—3 opiekunów z każdego powiatu. Program kursu miał obejmować sposoby zabezpieczania zabytków wykopaliskowych w terenie, sposób przeprowadzania wywiadów wśród mieszkańców, wycieczki na obiekty grodziskowe i cmentarzyskowe oraz pokazy przeglądowe ruchomych form zabytków, jak i uczestnictwo w badaniach terenowych. Potrzeby tego rodzaju form szkoleniowych dyktują także rozmaite roboty ziemne, których ilość będzie wzrastać w każdym powiecie i mieście. Powinny one być przedmiotem stałych penetracji.

O ile planowanie badań ratowniczych na pewnych terenach jest osiągalne (mimo wielu zachodów organizacyjnych), to planowanie przypadkowych odkryć jest niemożliwe, wyjąwszy obiekty

czytelne na powierzchni i obszary poznane archeologicznie. Nie potrafimy, mimo coraz to szerzej i głębiej rozwijanej problematyki badawczej, przewidzieć miejsca ukrycia tzw. skarbu, a wielokrotnie miejsca pochówku zmarłych np. w zespołach osadniczych wczesnego średniowiecza. Do podobnej nie wykrywalnej kategorii obiektów zaliczymy osady z epoki brązu i okresu lateńskiego oraz rzymskiego na niektórych obszarach dolinnych, przykrytych później warstwami humusu i zwałami ziemi, osuwiskami itp. działaniami przyrody. Możliwości wykrycia tych i innych jeszcze utajonych obiektów, nastąpią w miarę uzyskania odpowiedniej aparatury. Narazie jesteśmy jednak zdani przeważnie na przypadkowe odkrycia. Dlatego za nieodzowne uważamy rozmaite zabiegi zmierzające do ich dokumentacji i zachowania obiektu.

W tym samym sensie zjawiska te przyczyniają się także do stopniowej integracji wielu metod postępowania badawczego i organizacyjnego. Należy mieć przy tym także na uwadze problem wolnego czasu oraz przyszłe zmniejszenie dni pracy (tzw. pięciodniowy tydzień pracy), który umożliwi zajmowanie się sprawami poza zawodowymi w szerszej skali, jak i narastanie zainteresowań archeologią, etnografią, historią regionu itd. Wreszcie przypomnieć trzeba aktywną rolę emerytów w rozmaitych dziedzinach życia kulturalnego szczegól-

nie w swoim regionie. Są to potencjalni kandydaci na opiekunów zabytków. Swego czasu występowało z próbami restytucji korespondentów muzealnych, którzy pełnili swoje funkcje z dużą korzyścią dla archeologii. Instytucja korespondentów była powszechna w XIX i XX w. w różnych dziedzinach kultury i nauki, w archeologii, etnografii i przyrodoznawstwie. Nasze wydawnictwa, zwłaszcza międzywojenne, przynoszą sporo informacji korespondentów terenowych o zabytkach. Zaopatrzeni w pisma polecające muzeów prowadzili oni swoje akcje w różnym zasięgu.

W obecnej sytuacji ruchu regionalnego ich funkcja opiekunów uległa znacznemu rozszerzeniu. Przyszła forma organizacji musiałaby uwzględnić nowe treści społeczne opiekuństwa, ruchu regionalnego i rozmaitych zrzeszeń. Oczekiwaliśmy tu kandydatów zwłaszcza z pośród pracujących w gospodarce rolnej i leśnej oraz w przedsiębiorstwach melioracyjnych, drogowych, budowlanych itp.⁹ Z przeglądu tych instytucji wynika, że muzea razem z urzędami konserwatorskimi są najwłaściwszymi placówkami do organizowania stałego pogotowia archeologicznego. Przemawia za tym zaplecze środków i zespoły pracowników, wieloletnie doświadczenie w pełnieniu służby w dziedzinie ochrony zabytków oraz obowiązki ujęte w normy statutowe zgodnie z ustawą o ochronie dóbr kultury.

Takim stałym pogotowiem sprawnie działającym od ponad 20 lat jest krakowski muzealny Oddział archeologiczny w Nowej Hucie, który nie tylko prowadzi stacjonarne badania terenowe na odcinkach przeznaczonych pod zabudowę, ale penetruje roboty budowlane i interweniuje w wypadku odkrycia zabytków po otrzymaniu meldunku o natrafieniu na nie. Są to bez wątpienia najbardziej rozległe badania tego rodzaju na znacznym obszarze europejskim. Dzięki nim, uratowano olbrzymią ilość źródeł archeologicznych, a wśród nich zespoły o dużej wartości historycznej i zabytkowej, w tym i pewnej liczby unikatów o czym świadczą publikacje i wystawy. Tereny działania i zadania placówki w Nowej Hucie są określone podobnie jak obszary miejskie, aczkolwiek placówka ta przekracza w niektórych wypadkach granicę z chwilą, gdy niektóre roboty ziemne przenoszą się do przyległych miejscowości.

Ścisłe wyznaczony teren działania mają miej-

⁹ Zagadnienia te omawiano szeroko na sympozjum poświęconym regionalizmowi w Kielcach w r. 1963 m.in. poruszał je piszący w swoim referacie. Dotąd jednak materiałów tych nie opublikowano. Referowałem je także na konferencji w Poznaniu w r. 1969. Materiały do druku przygotowało Muzeum Archeologiczne w Poznaniu.

skie urzędy konserwatorskie oraz niektóre muzea. Penetracja archeologiczna wszystkich odcinków i miejsc robót ziemnych w granicach miasta, gdzie się ich nie prowadzi w licznych punktach jest osiągalna, natomiast w przeciwnym wypadku mniej lub więcej ograniczona co udowodniła dotychczasowa praktyka¹⁰. Np. na obszarze Warszawy, należałoby ze względu na dużą liczbę prowadzonych robót, wizytować je co najmniej co 2—3 dni mając do dyspozycji samochód, którego brak odczuwa Urząd Konserwatorski. Dlatego też Muzeum nasze w porozumieniu z Urzędem, prowadzi obserwacje na peryferyjnych dzielnicach, zaś Urząd w Śródmieściu i na całym Starym i Nowym Mieście¹¹. W przeciwieństwie do Warszawy lewobrzeżnej w czasach pradziejowych i we wczesnym średniowieczu, koncentracja osadnictwa występuje na obszarze prawobrzeżnym, podczas gdy na lewym brzegu w średniowieczu i w czasach późniejszych. Stąd dysproporcja odkryć i potrzeba odpowiednio rozłożonej penetracji. Trasy dojazdów do miejsca odkrycia wykopalisk mają różne długości. Odległość do 100 km jest już dość duża, a na sam przejazd w jedną stronę trzeba liczyć około 2 godzin. Biorąc się placówek archeologicznych i obszary im przypadające dostrzeżemy, że dojazd z siedziby wojewódzkiej na tereny w pobliżu regionalnej placówki byłby nieuzasadniony z wielu względów, ekonomiki czasu i środków. Rozsądne i naukowo słuszne rozwiązanie może być następujące: w porozumieniu z placówkami wojewódzkimi i regionalnymi należałoby opracować okręgi interwencji archeologicznych, w których operowałyby poszczególne pogotowia, dopuszczając jednak również sąsiednie okręgi do działania w wypadkach niemożności dotarcia doń przedstawicieli muzeów regionalnych z powodu urlopu lub choroby archeologa. Wspomniane okręgi nie muszą się mieścić wyłącznie w granicach administracyjnych, wojewódzkich czy powiatowych. Należałoby stworzyć sensowne regiony określone przez urzędy konserwatorskie w sąsiadujących z so-

¹⁰ Od wielu lat trwa intensywna odbudowa względnie przebudowa dzielnic staromiejskich zwłaszcza na zachodzie Polski. W związku z tymi robotami podjęto tam stałe penetracje tych dzielnic oraz badania wykopaliskowe np. na Śląsku w Nysie i Raciborzu, na Pomorzu w Kamieniu, Myśliborzu i w innych miastach. Uzyskano tam cenne materiały nie tylko ze średniowiecza i czasów późniejszych, ale i z wczesnego średniowiecza, dzięki badaniom tamtejszych muzeów. Największe badania mają miejsce we Wrocławiu, Opolu, Gdańsku oraz Wolinie.

¹¹ Stałe penetrowaliśmy tereny nowej zabudowy Żoliborza, Bielana, Młocin, Bródna i doraźnie dalszych dzielnic oraz tereny w kierunku Łomianek i Zegrza z minimalnym efektem. Podobnie mieszkając 10 lat na Ochocie, a od r. 1961 na Żoliborzu nie powiodło mi się mimo częstych obserwacji przekopów stwierdzić reliktyw zabytkowych.

bą województwach, oczywiście w porozumieniu z muzeami. Podobnie należałoby wydzielić tereny robót ziemnych do stałej penetracji archeologicznej. Sprawna praca takiej służby interwencyjnej wymaga oczywiście stałego wzajemnego informowania o nadchodzących meldunkach i ścisłej koordynacji prac. W ten sposób podzielone okręgi interwencji usprawniłyby działalność pogotowia, przynosząc oszczędność czasu i środków. Wiemy, że nie każdy region obfituje w złoża „zabytkośne”, dlatego okręgom o bogatszej archeologicznej spuściznie należy poświęcić więcej wysiłków. Rozumiemy także potrzebę zapraszania specjalistów z innych placówek w wypadku odkrycia skomplikowanych nawarstwień kulturowych czy też wyjątkowej wagi obiektów.

Interwencja terenowa pogotowia nie może trwać dłuższy okres czasu. Jej pierwszym zadaniem jest zbadanie odsłoniętego obiektu (grobu lub jamy) i ewentualnie z nimi sąsiadujących oraz zabezpieczenie terenu zabytkowego dla dalszych badań i orzeczenia konserwatorskiego. Sytuacja komplikuje się w wypadku natrafienia na zabytki przy eksploatacji tzw. kruszywa i gliny oraz robót ziemnych, melioracyjnych, kiedy trzeba natychmiast zorganizować szersze prace ratownicze z udziałem kilku archeologów i techników oraz liczniejszej grupy roboczej. Pomijając możliwości wstrzymania robót, obowiązki inwestora itd., wiemy z doświadczenia, że nie zawsze jest to wykonalne i że przyspieszone badania ratownicze przy utrzymanej w rozsądnych ramach uproszczonej metodzie, muszą być przeprowadzone bez zwłoki o ile nie chcemy doczekać się zagłady naszych obiektów. Z powodu powtarzających się takich sytuacji, nasuwa się konieczność przygotowania w poszczególnych ośrodkach archeologicznych ekip ratowniczych. Są to trudne sprawy z powodu organizacji wewnętrznej placówek, zajęć i zainteresowań pracowników, ich możliwości, stanu zdrowia, stopnia sprawności i umiejętności terenowych oraz organizacyjnych, warunków pracy i pobytu w terenie itd. Jest to wina ośrodków, że dotąd nie uczestniczą przy przygotowywaniu terenowych planów inwestycji związanych z robotami ziemnymi. O potrzebie takich wojewódzkich i miejskich rad ochrony zabytków z udziałem przedstawicieli różnych pionów organizacyjnych archeologii przy opracowywaniu wspomnianych planów, mówił piszący w swoim referacie na konferencji w Poznaniu w maju 1969 r. Ostatni przykład Jankowa pod Pakością, gdzie przystępuje się do budowy tamy i zalania wyspy, obok innych podobnych miejsc budowy, jest groźnym sygnałem ostrzegawczym.



Ryc. 3. Kazimierz Kamiński, ślusarz-plastyk z Warszawy przekazuje do Pogotowia Archeologicznego zabytkową buteleczkę szklaną

Uwagi te, ze względu na całość problematyki archeologiczno-konserwatorskiej nie mogły pozostać poza marginesem rozważań nad pogotowiem.

Metoda pracy pogotowia prócz terenowej działalności interwencyjnej, nie może pomijać właściwego ustosunkowania się do znalazcy obiektu zabytkowego. Do tych form należy odpowiednie podziękowanie na piśmie, o ile możliwości z fotografią zabytku i znalazcy, podanie komunikatu do prasy i radia nie wyłączając miejscowej, przesłanie pisma do instytucji w której znalazca pracuje, a po opublikowaniu sprawozdania, przekazanie mu odbitki. Nasza teka pogotowia zawiera setki takich właśnie pism. Nie powinno także zabraknąć wywiadów dla prasy i radia, a w niektórych wypadkach zaproszenie jej przedstawiciela do udziału w wyjeździe na miejsce odkrycia wykopaliska, ewentualnie z kamerą filmową¹². Zgłaszający o znalezisku osobiście w muzeum, przynosili ze sobą zwykle zabytki, które ofiarowywali do zbiorów muzealnych. Bywali oni z reguły „oprowadzani” przez nas po wystawie, a niekiedy wręczano im wydawnictwa archeologiczne.

W wypadku zawiadomienia o źródłowo i zabytkowo ważniejszych obiektach, na życzenie znalazcy występowaliśmy do Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków z propozycją nagrody w różnej formie, co kilkakrotnie miało miejsce. Były nimi pewne kwoty pieniężne, wydawnictwa albumowe, zegarki, a nawet łyżwy dla ucznia szkoły, który

¹² Pogotowie w Państwowym Muzeum Archeologicznym od 5 lat prowadzi sprawnie i wytrwale dr Jerzy Głóśnik adiunkt Działu Epoki Kamienia pod ogólnym kierunkiem autora. Wymieniony zebrał pokaźne teki informacji, wycinków prasowych, udziela wielu wywiadów, odbywa liczne rozmowy ze znalazcami oraz publikuje materiały otrzymane od znalazców i uzyskane z akcji pogotowia. Część materiałów przekazuje do opracowania innym archeologom.

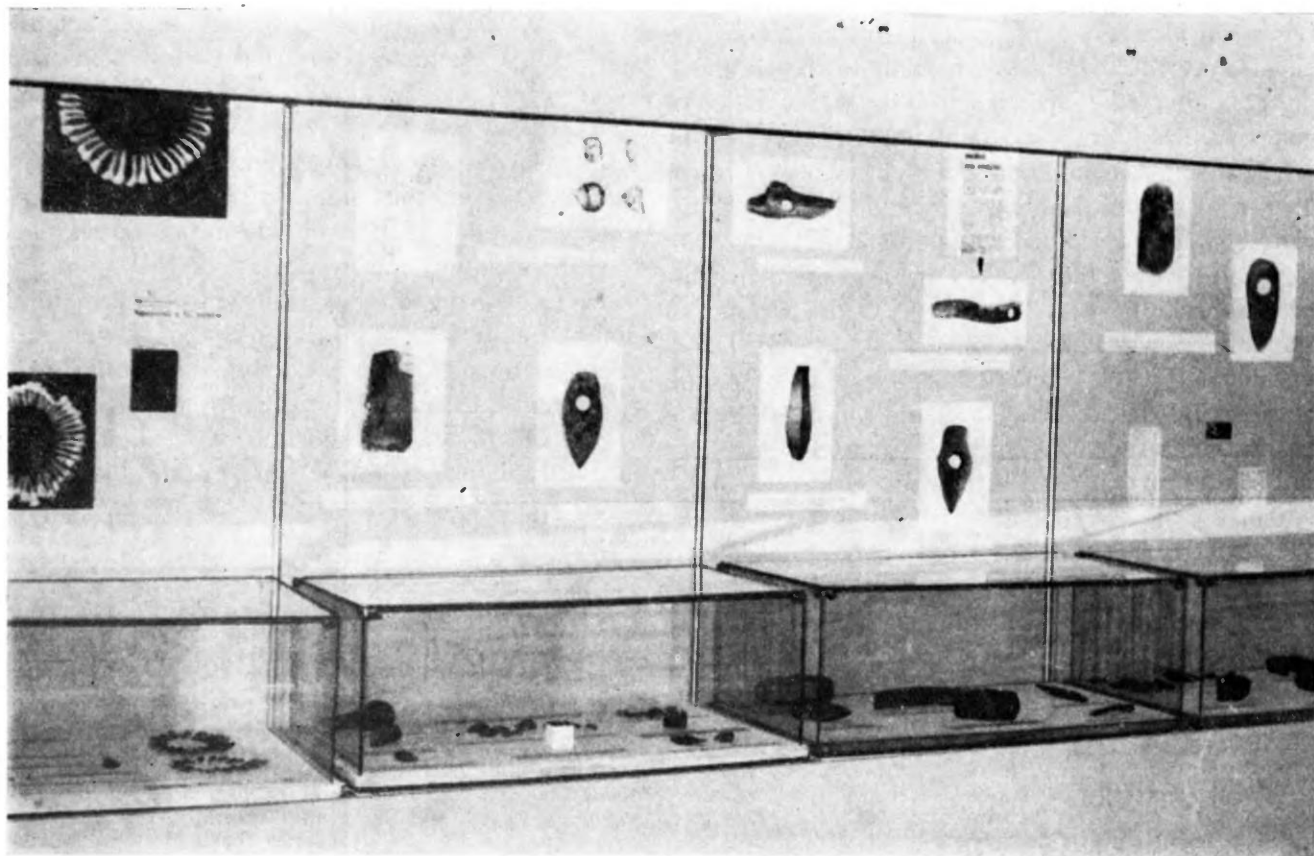
znalazł przy brzegu Narwi parę dobrze zachowanych łyżew kościanych. W kilku wypadkach nabyliśmy zabytki z funduszu zakupu muzealiów od Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków.

Piszący uważa — co zresztą podał w publikacji o kolekcjonerstwie, a wielokrotnie na rozmaitych spotkaniach archeologicznych — propagowanie nagród pieniężnych za błąd dydaktyczny. Akcentowanie tej formy nagród za zawiadomienie o znalezisku, co obserwowaliśmy w programie telewizyjnym w dniu 18 listopada 1970 r. mogło być z powodzeniem pominięte. Wydaje się, że zegarek, aparat radiowy, komplety płyt, instrument muzyczny lub wartościowa grafika (z motywem archeologicznym), tkanina artystyczna, płaskorzeźba, komplet książek itp. będzie bardziej kulturalnym dowodem uznania dla znalazcy, niż kwota pieniężna. Przedmiot taki będzie także miłą pamiątką, co mogliśmy kilkakrotnie stwierdzić.

Meldunki z odległych części kraju lub sąsiadujących z województwem warszawskim, przekazywaliśmy właściwym muzeom względnie urzędowi konserwatorskim, informując o tym na piśmie osobę zgłaszającą. Niestety nie zawsze tamtejsze placówki przeprowadziły wywiad na miejscu lub też z dużym opóźnieniem, o czym donosili nam następ-

nie znalazcy lub informatorzy, których zresztą prosiliśmy uprzednio o skierowanie zawiadomienia do regionalnej placówki. W wyniku zgłoszeń z terenów podwarszawskich, interwencja terenowa następowała bezzwłocznie, niekiedy po kilkudziesięciu minutach, a wyjazd do dalej położonej miejscowości zwykle na drugi dzień z rana. W wypadku gdy nie było pod ręką samochodu lub warunki atmosferyczne były nieodpowiednie, prosiliśmy zgłaszającego o zabezpieczenie obiektu, podając dzień i godzinę przyjazdu.

Pogotowie otrzymało w latach 1963—1971, ogółem 1112 zgłoszeń pisemnych, telegraficznych, telefonicznych i ustnych, osobistych lub też przekazanych przez inną osobę. Z liczby tej w 1965 r. wpłynęły 72 zgłoszenia, a w 1969 r. aż 188 informacji. Zgłoszenia nadsyłali, przyjmując kryterium zawodowe najliczniej nauczyciele i młodzież szkolna: 645 informacji (ok. 58%), a także pracownicy rolni oraz chłopcy indywidualni: 356 zgłoszeń (ok. 30%). Według kryterium płci od kobiet otrzymano 245 zgłoszeń (ok. 28%), a od mężczyzn 867 informacji (ok. 72%). Wśród zgłaszających naliczyliśmy mieszkających w miastach (miejscowości ponad 10.000 mieszkańców) 467 osób (ok. 42%) i mieszkających we wsi 645 osób (ok. 58%)



Ryc. 4. Wystawa „Pogotowie wykopaliskowe w akcji” w Państwowym Muzeum Archeologicznym w Warszawie w latach 1968—1969. Na zdjęciu część zabytków uzyskanych przez Pogotowie

Z tym, że wiele tych informacji tyczyło się obiektów znalezionych na terenach wiejskich. Ilość pisemnych informacji przesłanych przez instytucje i urzędy wynosiła 200 (ok. 18%). Ogółem przekazaliśmy do innych placówek 454 wiadomości. Prócz tego otrzymaliśmy od Polaków mieszkających poza granicami Polski 16 informacji. Lista zgłoszeń przekazanych przez mieszkańców Warszawy zawiera 84 nazwiska. Najwięcej zgłoszeń dotyczyło województwa warszawskiego 292 odkrycia i z samej Warszawy 52 zgłoszenia. Ponieważ analiza tych zjawisk wykracza poza ramy tego artykułu, a zebrane przez jedną placówkę materiały nie mogą być uznane za reprezentatywne, więc narazie odkładamy ich omówienie na inną okazję.

Uzyskane dzięki akcjom pogotowia zabytki, przygotowuje do publikacji dr Jerzy Głosik. Ogółem w latach 1963—1971 interweniowano na miejscu w 532 wypadkach. Z liczby tej było pozytywnych weryfikacji 255 (ok. 48%), w pozostałych nie przyniosły one pożądanego rezultatu — (przedmioty współczesne niekiedy etnograficzne lub warstwy względnie jamy z XIX i XX w., a w kilku wypadkach szkielety padłych i zakopanych zwierząt domowych). Trzy wyprawy odbyły się z zoologami z Muzeum Ziemi z powodu znaleziska kości mamuta. Kilkanaście informacji skierowaliśmy pod właściwy adres np. do Muzeum Wojska, Muzeum Narodowego, Etnograficznego lub Historycznego, które to muzea przekazywały nam otrzymane zgłoszenia o wykopaliskach. W kilku wypadkach nadeszły listy za pośrednictwem Redakcji pism codziennych i Redakcji radiowych. W kilku również wypadkach Komendy Milicji Obywatelskiej nadeszły nam meldunki i udzieliły pomocy w czasie pracy w terenie. Zgłoszenia o zabytkach lub ich odkryciu były spowodowane w dużej mierze akcjami upowszechniającymi szczególnie w okresie obchodów 1000-lecia Państwa Polskiego przez prasę, rozgłoszenie Polskiego Radia, audycje, a raczej wzmianki w telewizji oraz wstawki w kronice filmowej i przez kilka filmów.

Duża rola w tych akcjach popularyzujących przypadła wystawom archeologicznym, pogadankom oraz wykładom nie wyłączając sesji popularno-naukowych. Podkreślimy znaczenie wydawnictw archeologiczno-historycznych oraz rozmaitych form graficznych¹³. Rozwój zainteresowań

¹³ Pominiemy tylokrotnie poruszaną sprawę wydania tablic-informatorów z zakresu ochrony zabytków z uwzględnieniem form w jakich one bywają odkrywane. Miałyby one być przeznaczone dla szkół, Rad Narodowych, przedsiębiorstw drogowych, melioracyjnych, budowlanych, eksploatujących tzw. kruszywo, Państwowych Gospodarstw Rolnych, Nadleśnictw itd. Na plakaty, będące przecież jednodniówkami szkoda wydatków.



Ryc. 5. Fragment wystawy „Pogotowie wykopaliskowe w akcji” w Państwowym Muzeum Archeologicznym w Warszawie

prahistorią i historią — pogłębienie świadomości społecznej, zrozumienie wartości i roli spuścizny historycznej był jednym z głównych czynników, który spowodował zrozumienie znaczenia i wartości zasobów zabytkowych jako wspólnego dobra kultury. Nie możemy nie dostrzegać znaczenia popularyzacji samego pogotowia drogą komunikatów, wywiadów prasowych, artykułów w prasie codziennej i tygodniowej (w tym rolniczej) oraz „falą” radiową¹⁴. W naszej tece pogotowia naliczyliśmy dotąd 88 komunikatów i artykułów. Muzeum nasze urządziło w r. 1969 niewielką wystawę pt. „Pogotowie archeologiczne w akcji”. Również na innych wystawach nie brakło kącika po-

Ich współczesne, znakomite zresztą formy graficzne, niedocierające jednak do wyobraźni adresata, podobnie jak dziesiątki innych plakatów reklamujących pewne przedmioty konsumpcyjne oraz regiony turystyczne, są zaprzeczeniem metod reklamy. Nie będę w tym miejscu rozwijał potrzeby upowszechniania ochrony zabytków za pomocą innych środków popularyzujących m.in. obowiązkowych wykładów dla słuchaczy szkół średnich, zawodowych i wyższych.

¹⁴ Niezręczne jest nadawanie przez środki masowego przekazu olbrzymiej wartości materialnej skarbowi, miast podkreślać ich wartości historyczno-źródłowe i zabytkowe oraz „pamiątkowe”. Również częste operowanie przez archeologów i innych terminem skarb, jest niepedagogiczne w sensie społecznym (Mł skarb i miraż bogactwa!) Por. Z. R a j e w s k i: O skarbach niezalezonych, „Biuletyn Numizmatyczny”, Nr 6—7, 1965, str. 110—111.

święconego pogotowiu. W czasie pogadanek i wykładów połączonych z pokazem zabytków, wyłączenie prawie poza gmachem muzealnym, zawsze podkreślaliśmy znaczenie ich ochrony. Kontynuowanie tych akcji popularyzujących za pomocą rozmaitych środków i form należałoby rozwinąć i włączyć do obowiązków wszystkich archeologów.

Nasze pogotowia służą także określonym celom zapobiegawczym, zwłaszcza w dziedzinie kolekcjonowania zabytków archeologicznych, które wśród archeologów z wielu względów nie cieszy się pozytywną opinią. Profilaktyka ta ma na uwadze także handel obiektami wykopaliskowymi. Groźne sygnały tego procederu docierają coraz częściej do naszych instytucji, zwłaszcza w zakresie handlu numizmatami typu wykopaliskowego. Problem ten był już wielokrotnie poruszany w Polskim Towarzystwie Archeologicznym skupiającym także miłośników numizmatyki. Ze wszystkich rodzajów zabytków, najprostszym i najtańszym sposobem nabywa się zabytki archeologiczne, z tych też względów winniśmy rozwijać różne akcje nie tylko popularyzujące ich ochronę, ale również zwiększać wysiłki w celach profilaktycznych. Cele takie przyświecały także koncepcji pogotowia archeologicznego.

Reasumując uważamy, że pogotowia archeologiczne trzeba uruchomić w każdym większym ośrodku archeologicznym, w każdym muzeum archeologicznym, względnie w odpowiednim dziale

w muzeach okręgowych i regionalnych i to w formie statutowej pracowni. Celem usprawnienia pracy i jej ekonomiki, konieczne jest wydzielenie okręgów natychmiastowej interwencji terenowej. Ze względu na rodzaj pracy pogotowia i znaczenie przypadkowych odkryć wykopalisk, należałoby pogotowiu w działalności muzeum przyznać pierwszeństwo w planach pracy placówki. Wobec postępujących robót inwestycyjnych, w czasie ich trwania nieodzowną stała się penetracja terenów tych robót. W konsekwencji wysuwa się problem przygotowania opiekunów w organizacyjnym rozszerzeniu ich społecznej działalności. W związku z tym potrzebna jest dyskusja z zainteresowanymi stronami nad tym zagadnieniem i opracowanie materiałów do nowelizacji części postanowień w dziedzinie opiekuństwa zabytków i towarzystw regionalnych.

Zagadnienie ratownictwa naszych zabytkowych źródeł historycznych będących jedną z głównych podstaw rozwoju naszej dyscypliny i jej organizacji, jest sprawą nie tylko placówek do tego powołanych i samych archeologów, ale i rzeczą współobywateli oraz wielu innych instytucji. Mogą one, mając duże środki materialne współuczestniczyć w ratowaniu i zabezpieczeniu zasobów zabytkowych wspólnych dóbr kultury. Drogą koordynacji planów i zadań oraz wspólnych wysiłków i środków, spuścizna historyczna może być uratowana dla teraźniejszej i przyszłej społeczności. W ustroju socjalistycznym zadania te nie mogą być sprzeczne.

КРАТКОЕ СОДЕРЖАНИЕ

Автор оговаривая проблему охраны археологических древностей подчеркивает их значение, так как они являются почти исключительно единственной исследовательской базой для познания развития обществ в эпохе первобытной общины. В связи с этим автор обращает внимание на случайные археологические открытия и необходимую в этом случае немедленную интервенцию археологов. Для этой цели именно должна служить археологическая „скорая помощь”.

В дальнейшем автор приводит точное описание и перечисление необходимого раскопчного инвентаря, которым должна быть оборудована приспособленная для этого рода деятельности специальная авто-каретка, а также приводит примеры когда быстрое прибытие

специалистов спасло от уничтожения ценные археологические остатки.

Непосредственно с вопросом быстрой археологической помощи связан вопрос так называемых опекунов древностей, недостаток которых сильно чувствуется в настоящее время. Не менее важно есть также разделение страны на соответствующие районы, подведомственные отдельным археологическим музеям и опекунам древностей.

В заключение автор предлагает, чтобы такого рода археологическая „скорая помощь” была создана при каждом археологическом музее, а работающие там специалисты были соответственным образом отмечены за их тяжёлую и ответственную работу.

SUMMARY

Discussing the protection of archaeological monuments, the author emphasizes their importance for they are the only basis of research on the development of early communities in prehistory. In that connection he calls attention to accidental archaeological discoveries and to the necessity of indispensable intervention of archaeologists in such cases. The Archaeological First Aid Station is to serve just this purpose.

Further he specifies and describes the necessary equipment of a lorry for that purpose and quotes several facts when a quick arrival of a group of archaeologists saved valuable monuments.

The question of the so-called protectors of archaeological monuments, whom we lack nowadays, is closely connected with the Archaeological First Aid Station. The division of the whole country into regions subject to particular archaeological museums and to the protectors of archaeological monuments, is also a matter of importance.

In the end, the author suggests that the Archaeological First Aid Station should be established at every archaeological museum and that its workers should be rewarded for their hard and responsible work.

LEONID POBOL

SKARB METALOWYCH PASÓW Z OKRESU RZYMSKIEGO
ODKRYTY W MIEJSCOWOŚCI KRASNYJ BOR (BSRR)

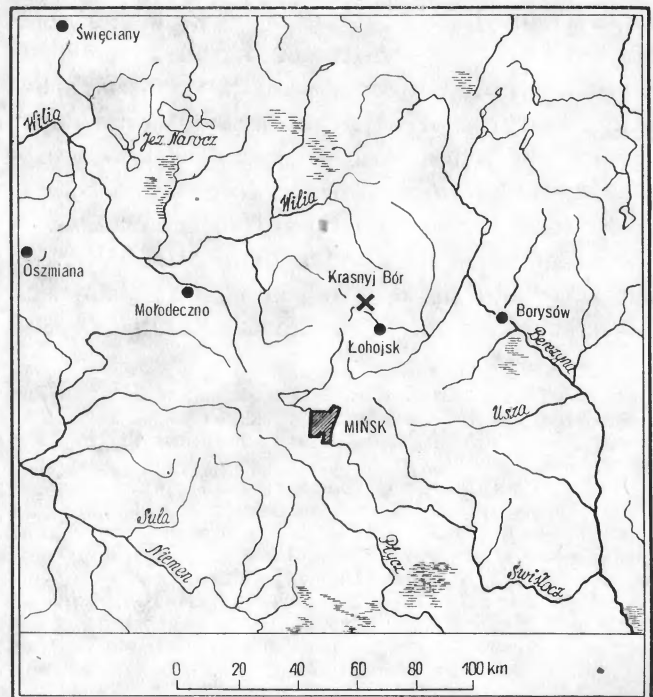
КЛАД МЕТАЛЛИЧЕСКИХ ПОЯСОВ РИМСКОГО ПЕРИОДА, ОТКРЫТЫЙ В МЕСТНОСТИ КРАСНЫЙ БОР (БССР)

A HOARD OF METAL BELTS OF THE ROMAN PERIOD FROM KRASNIY BOR (BYELORUSSIAN SSR)

W niniejszej pracy publikujemy jeden z najbardziej interesujących skarbów z okresu rzymskiego odkryty przeszło sto lat temu na terytorium Białorusi, zawierający fragmenty 5 metalowych pasów zdobionych emalią. Początkowo przedmioty te znajdowały się w muzeum Tyszkiewiczów w Łohojsku, a później w 70-tych latach XIX w. część zabytków została przekazana do Wileńskiego Muzeum Starożytności, natomiast mniejsza ich część pozostała w Łohojsku do czasów pierwszej wojny światowej. W 1919 r. przedmioty z kolekcji Tyszkiewiczów w Łohojsku znalazły się w Warszawie i zostały przekazane do Muzeum Narodowego, obecnie zaś znajdują się w zbiorach Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie. Zabytki ze skarbu znalezione w Krasnym Borze nie były dotąd w całości opublikowane. Określenie gromadnego znaleziska metalowych pasów mianem skarbu jest umowne. W rezultacie zbadania tego skarbu okazało się, że posiada on ogromne znaczenie dla starożytnych dziejów Białorusi.

Wioska Krasnyj Bor leży w łohojskim rejonie obwodu mińskiego BSRR; wcześniej znajdował się tu majątek Krasnyj Bor na terenie dawnego powiatu borysowskiego w guberni Mińskiej (Ryc. 1). Omawiany skarb został odkryty jeszcze w połowie XIX w. Zbadanie całego materiału z Krasnego Boru pozwala na stwierdzenie, że wszystkie przedmioty z tego skarbu należały co najmniej do

5 pasów, z których żaden nie zachował się w całości, a tylko we fragmentach. Każdy z pasów posiadał części zdobione emalią, której typ daje pełną podstawę do datowania ich na drugą ćwierć I tysiąclecia n.e. Do chwili obecnej nie zostały znalezione dokładne analogie dla przedmiotów



Ryc. 1. Mapka z lokalizacją miejscowości K r a s n y j B o r. Krzyżykiem oznaczono przypuszczalne miejsce znalezienia skarbu

z tego skarbu, chociaż znajdujące się na poszczególnych pasach typy ornamentu są spotykane dość często na niektórych ozdobach ze stanowisk późnozarusyńskich Naddnieprza, a także i z innych terenów, co świadczy w pewnym stopniu o chronologii naszego skarbu.

Pierwszą wzmiankę o znalezieniu w Krasnym Borze przedmiotów z emalią znajdujemy u znanego archeologa i zbieracza starożytności z terenów Białorusi K. Tyszkiewicza¹. Jednak nie podaje on ani czasu znalezienia zabytków, ani miejsca, w którym zostały odkryte, ani też położenia majątku w Krasnym Borze, nie pisze też nic o ilości znalezionych przedmiotów i ich stanie zachowania. K. Tyszkiewicz zaznacza tylko, że: „Posiadam trzy diademy wyorane przez chłopów powiatu borysowskiego w majątku Krasnyj Bor”. Dalej pisze on, że dwa „diademy” przekazał do Wileńskiego Muzeum Starożytności, jeden zaś pozostawił w Łohojsku i ten był opublikowany w jego albumie².

Przy braku innych danych można byłoby uważać, że w Krasnym Borze znaleziono części tylko 3 pasów. Zaprzeczają temu jednak dawniejsze publikacje. I tak, w latach 1890 i 1892 dwa detale z Krasnego Boru w powiecie borysowskim, które nie zostały do tej pory odnalezione, a które sądząc z ich charakteru nie mają nic wspólnego z „diademem” Tyszkiewicza, opublikowali N. Tołstoj i N. Kondakow³. W 1892 r. F. Pokrowski oprócz opublikowanego już przedmiotu zamieścił na jednej z tablic swej książki uzupełniając jeszcze 3 duże części skarbu z Krasnego Boru, w tym jeden pas stosunkowo dobrze zachowany, który do dzisiejszego dnia nie został odnaleziony⁴. W ten sposób, w ukazanych wyżej pracach opublikowano 6 dużych fragmentów zabytków z tego skarbu. Zabytkom tym nadawano bardzo różnorodne nazwy: „diademy” (K. Tyszkiewicz), „ozdoby uprząży końskiej” (N. Tołstoj i N. Kondakow oraz inni). I tylko w „Katalogu”, któ-

ry był opublikowany nieco wcześniej, bo w 1885 r., zabytki te otrzymały, moim zdaniem, prawidłową nazwę — „pasy”⁵.

Minęło ponad sto lat od chwili pojawienia się pierwszych wzmianek o niektórych znaleziskach z tego interesującego skarbu, a w dalszym ciągu nie jest on znany w pełnym zestawie szerokiemu kręgowi archeologów. Jak już wzmiankowaliśmy, część skarbu znajduje się w chwili obecnej w wileńskim Muzeum Historyczno-Etnograficznym Instytutu Historii Akademii Nauk Litewskiej SRR⁶, a druga, znacznie mniejsza, jest przechowywana w zbiorach Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie⁷. Przy opracowywaniu znalezisk z Krasnego Boru okazało się, że 2 opublikowane wcześniej zabytki znajdują się w Wilnie, 1 w Warszawie, a los 3 pozostałych jest nieznan. Oprócz tego, w Wilnie jest jeszcze 10, a w Warszawie 2 duże fragmenty pasów które nie były dotąd poddane badaniom naukowym. Nieopublikowane zabytki znajdujące się we wskazanych wyżej muzeach są zametrykowane jako pochodzące z Krasnego Boru. Autor postawił przed sobą zadanie zebrania w jednej pracy wszystkich przedmiotów z Krasnego Boru zarówno opublikowanych, jak też niepublikowanych, a także przedstawienia rezultatów rozpoznania archeologicznego okolicy wioski Krasnyj Bor.

W wyniku zbadania wszystkich przedmiotów z Krasnego Boru doszliśmy do wniosku, że należą

⁵ Katalog przedmiotów dźwiękowności, sostojańskiego pri Wilenskoj publicznoj bibliotekie, Wyd. II, Wilno 1885, str. 21. Wzmianki o niektórych przedmiotach z emalią z Krasnego Boru można znaleźć także i w innych pracach np. G. H. Tatur: Oczerk archeologiczeskich pamiatnikow na prostranstwie Minskoj gubernii i jejo archeologiczeskoje znaczenie, Mińsk 1892, str. 137; A. Spicyn: Obozrienije niekotorych gubernii i oblastiej Rossii w archeologiczeskom otnoszenii, „Zapiski Russkogo Archeologiczeskogo Obszczestwa”, Sankt-Peterburg 1899, T. XI, z. 1—2, str. 114; A. Spicyn: Priedmiety s wyjemczatoju emaliju, „Zapiski Russkogo Archeologiczeskogo Obszczestwa”, Sankt-Peterburg 1903, z. V, str. 164; M. Szczakacichin: Narisy z historiji belaruskaga mastactwa, T. I, Miensk, 1928, str. 29; M. Makarenko: Borzenski emali j stari emali Ukrainy wzahali, „Czernihiw i Piwniczne Liwobereżza”, 1928, str. 98—99 i inne.

⁶ Zbiory Muzeum. Nr AR-334, stary numer — 17376. Poza tym, na niektórych zabytkach zachowały się numery uwidocznione w „Katalogie przedmiotów dźwiękowności...”, str. 17—21, dz. B, nr nr 560—563, 855—900. W badaniach tego skarbu okazali mi wielką pomoc: dyrektor Muzeum, W. Żilenas, pracownicy Muzeum oraz liczni archeologowie z Instytutu Historii Akademii Nauk Litewskiej SRR, za co składam Im wszystkim swoje podziękowanie.

⁷ PMA w Warszawie. Pod numerem M.N.22201/4,5 znajdują się 3 fragmenty 2 pasów. Na metryczce zaznaczono, że pochodzą one z kolekcji Tyszkiewiczów w Łohojsku i zostały przekazane jako dar „Zachęty” dla Muzeum Narodowego w Warszawie w dniu 25 października 1919 r. Za pomoc okazaną mi przy zbadaniu tej części skarbu z Krasnego Boru chciałbym podziękować tu dyrektorowi PMA prof. drowi Z. Rajewskiemu, a także Koledze M. Kaczyńskiemu.

¹ K. Tyszkiewicz: O kurhanach w Litwie i Zapadnoj Rusi, Wilno 1865, str. 35; K. Tyszkiewicz: O kurhanach na Litwie i Rusi Zachodniej, Berlin 1865, str. 61—62.

² K. Tyszkiewicz: XVI tablic przedstawiających wykopaliska objaśnione w dziele: O kurhanach na Litwie..., Berlin 1868, tabl. II-1. Z albumem tym zaznajomiłem się w prywatnej bibliotece P. Z. Kulikauskasa, za co chciałbym wyrazić Mu swoją wdzięczność.

³ N. Tołstoj, N. Kondakow: Russkije dźwiękownosti w pamiatnikach iskustwa, Sankt-Peterburg 1890, zeszyt III, str. 152—153; N. Kondakow: Istoria i pamiatniki wizantijskoj emalii, Sankt-Peterburg 1892, tabl. 24-2, 3, str.

⁴ F. W. Pokrowskij: Wilenskoj muziej dźwiękownostiej. Objasnitielnyj tiekst k fotografijam zamieniaszczim soboju także putiewoditiel po muzeju, Wilna 1892, tabl. XII-1—4.

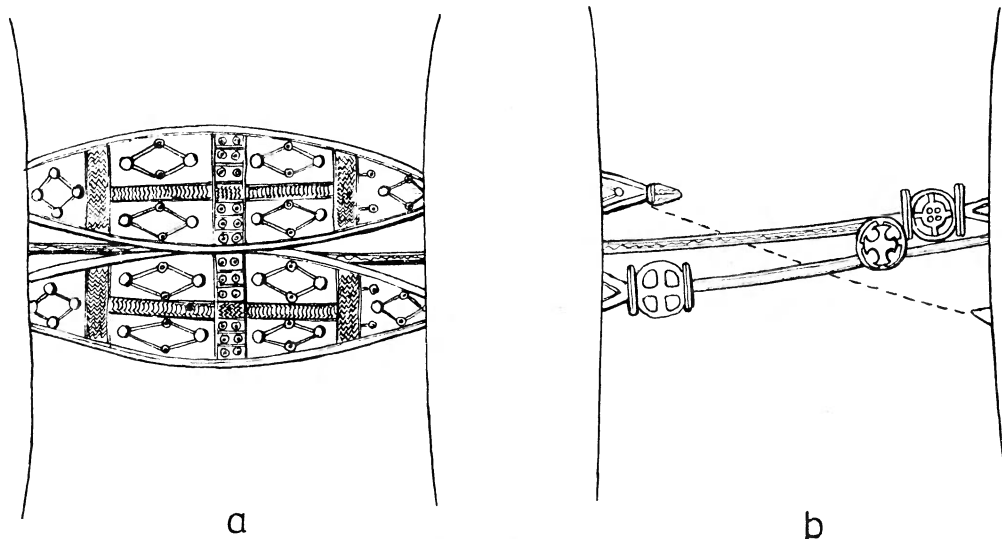
one co najmniej do 5 pasów. Niestety, żaden z pasów nie jest kompletny. Tym niemniej można stwierdzić na podstawie zachowanych fragmentów, że każdy pas składał się z kilku części oddzielnie wykonanych⁸. Później łączono ze sobą wszystkie części przy pomocy brązowych nitów. Pas składał się z 2 dość szerokich blach, których zewszające się końce były spinane przy pomocy niedużych, masywnych blaszek brązowych zdobionych emalią z wąskimi, wygiętymi spiralnie obręczami. Dwa zwoje obręczy połączone były jeszcze blaszką o średnicy około 2,5 cm. Dla tego celu na odwrotnej stronie tych blaszek znajdowały się wąskie otwory (przynitowane skuwki z drutu brązowego), w które wchodziły końce obręczy. Blaszkami były swego rodzaju regulatorami pasa nie pozwalającymi na powiększenie jego średnicy powyżej 30 cm. W ten sposób istnienie owych blaszek wyklucza definicję tych przedmiotów jako „diademów” czy „ozdób uprząży końskiej”. W świetle naszych badań mogły pełnić jedynie funkcje pasów. Wygląd jednego z tych pasów (pas nr 4) pokazany jest z dwóch stron na rekonstrukcji rysunkowej (Ryc. 2).

Duże blachy przytwierdzone jednym z końców do blaszek z emalią stanowią podstawowe części pasów. Dlatego też przykładano specjalną wagę do ich ornamentacji. Kompozycja ornamentu składała się z niewielkiej ilości znaków (w granicach od 4 do 6). W zależności od ilości znaków i ich rozmieszczenia blachy poszczególnych pasów różnią

⁸ W pracy są używane następujące terminy: „ułamki” albo „fragmenty” pasów, na które każdy z nich był połamany, oraz „części pasa” na oznaczenie podstawowych, konstrukcyjnych części, z których składał się każdy pas.

się między sobą indywidualnymi cechami, co świadczy o tym, że nie były one produkowane w sposób standartowy. Większość znaków ornamentu na blachach była wykonana przy pomocy stempli — od wewnątrz. Brzegi blach obwiedzione są 2 lub 3 równoległymi wytłoczeniami, które na zewnętrznej stronie mają wygląd wypukłych linii, a na wewnętrznej — ich wklęsłych odpowiedników. Powierzchnia każdej blachy podzielona jest na sektory podłużnymi i poprzecznymi paskami. Liczba sektorów była rozmaita, od 2 do 6. Wszelako na dwóch blachach jednego i tego samego pasa zawsze występowała jednakowa ilość sektorów. Na polu każdego z takich sektorów rozmieszczonych symetrycznie wykonane były romby lub trójkąty. Te figury geometryczne utworzono z połączenia prostych linii, w zasadzie parzystych. W rogach wykonano półkuliste okrągłe wgłębienia, albo koncentryczne kółka. Do wykonania ornamentu na blachach używano kilku podstawowych typów stempli dających wzór koncentrycznych kółek, półkulistych wgłębień, linii prostych, łuków z dwoma odrostkami, a oprócz tego linii łamanych. W skład ornamentu wchodzi także zakreskowane kwadraciki (szachownica).

Takich dużych blach z Krasnego Boru znamy 9 egzemplarzy, z czego zachowało się 7. Charakter ornamentacji wszystkich blach pasów z Krasnego Boru jest bardzo jednolity, cechuje się jednym i tym samym stylem. Koncentryczne kółka na blachach mają średnice 0,6 i 0,8 cm, półkuliste wgłębienia odpowiednio 1,2 i 1,4 cm. Poprzeczne i podłużne paski rozdzielające powierzchnie blach na sektory obwiedzione są w zasadzie liniami prostymi. Paski te posiadają rozmaite zdobienie. Na bla-



Ryc. 2. Krasnyj Bor. Próba rekonstrukcji pasa w oparciu o fragmenty pasa nr 4. Widok z przodu (a). Widok z tyłu (b)

chach dwóch pasów (pasy nr 1 i 2) wykonano ostrym rylcem ornament w postaci szachownicy, na pozostałych paski te ozdobione są koncentrycznymi kółkami i łamanymi zygzakowatymi liniami w kształcie łuku z 2 odrostkami (pasy nr 3—5). Można przy tym stwierdzić, że wszystkie te znaki (pojedyncze i parzyste) znajdują się w środkowych częściach figur geometrycznych lub wprost na polach sektorów.

Wszystkie brązowe blaszki były odlane w specjalnych formach i z góry przeznaczono je do użycia w charakterze części pasów. Dlatego też w profilu posiadają one łukowate wygięcie. Żadna z nich nie jest absolutnie identyczna z drugą, lecz dla każdego pasa przeznaczony był określony ich typ. Każda z tych blaszek była ozdobiona nieprzeźroczystą emalią komórkową. Na poszczególnych przedmiotach zachowała się emalia w następujących barwach: czerwona w różnych odcieniach, zielona, niebieska i biała. Na niektórych blaszkach stosowano połączenie kilku kolorów emalii. Wśród fragmentów pasów z Krasnego Boru, które zachowały się do dnia dzisiejszego, znajduje się 12 blaszek z emalią. Dwie blaszki, które nie zachowały się, opublikował w swej pracy N. Kondakow⁹ i dlatego mogliśmy wykorzystać jego rysunki (Tabl. I, 9, 10). Należy także zaznaczyć, że jednakowe w swej formie blaszki z emalią pasa nr 2 różniły się w niektórych szczegółach. Jedna z nich była tylko przytwierdzona do zewnętrznej strony obręczy, a druga łączyła blachę z obręczą. Obydwie mają prawie jednakowy kształt, ale różnią się wymiarami. Przed przymocowaniem tych blaszek do części pasów (blachy i obręczy) zakończenie każdego brązowego nitu wchodziło z zewnętrznej strony w małą blaszkę, w której znajdowało się okrągłe wgłębienie. W taki sposób, każdy z nitów łączył jednocześnie blaszkę, wgłębienie na niej oraz obręcz lub wąski koniec blachy. Po zmocowaniu emaliowanych blaszek z innymi częściami pasa, owe wgłębienia były wypełniane z wierzchu czerwoną emalią. Dzięki temu, z zewnętrznej strony nity były zakryte emalią. Wewnętrzna część każdego nitu jest dobrze widoczna. Na 4 zachowanych blaszkach tego typu z pasa nr 2 znajduje się 8 małych wgłębień wypełnionych emalią (po 2 na każdej). Z powyższego można wyciągnąć wniosek, że złotnik, który wykonywał pas był jednocześnie specjalistą w zakresie zdobienia przedmiotów emalią komórkową.

Żeby nadać bogatszy wystrój metalowym pasom naniesiono ornament również na każdą obręcz.

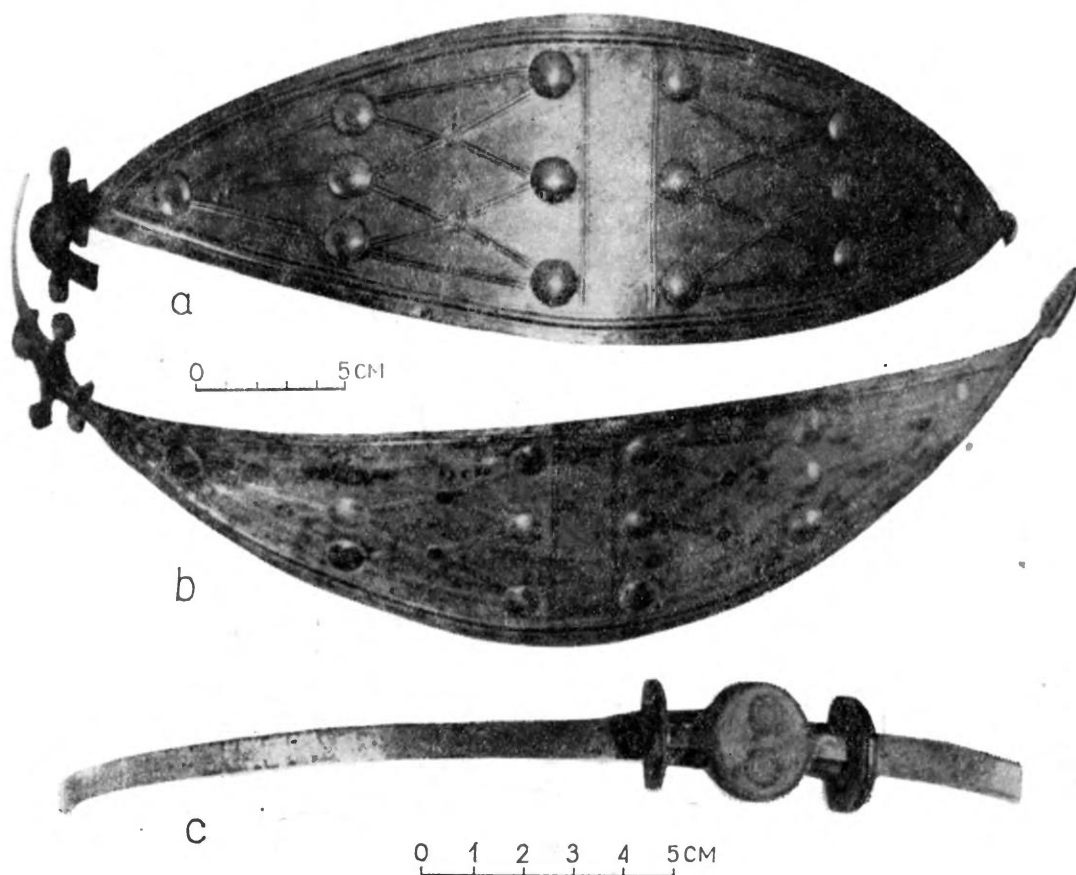
Technika wykonania ornamentu na obręczach była dwojaka: w środkowej części wykonano wgłębienia ostrym rylcem, a na brzegach stemplem o kształcie kółka. Wewnętrzna część obręczy niektórych pasów także jest ornamentowana. W ten sposób, pasy miały piękny wygląd nie tylko z przodu (dzięki bogato i różnorodnie ornamentowanym dużym blachom), lecz również z boków i z tyłu, gdzie przechodziła ornamentowana obręcz, wzdłuż której rozmieszczone były ozdobne blaszki z kolorową emalią.

Metalowe pasy przedstawiały w przeszłości dużą wartość. Można przypuszczać, że były one własnością znamienitych wojowników, naczelnika rodu czy też plemienia. Mogły być one wkładane na lekką odzież z okazji uroczystości plemiennych lub też w czasie najróżniejszych obrzędów religijnych. W życiu codziennym nie mogły one być użytkowane, ponieważ noszenie ich było bardzo niewygodne i co najważniejsze, pasy te były zbyt drogie dla takiego celu. W czasie codziennego używania pasy mogły szybko ulec uszkodzeniu, gdyż ich podstawowe części składały się z dość słabych elementów: blachy mają grubość do 0,1 cm, a wymiary obręczy, do których były one przymocowane wynosiły 1×0,15 cm. Oprócz tego wszystkie części pasów były łączone stosunkowo cienkimi nitami brązowymi, średnice których nie przekraczają 0,2 cm. Przy codziennym użytkowaniu pas narażony był na szybkie połamanie. Z analizy wszystkich zachowanych części skarbu z Krasnego Boru trudno jest wysnuć przypuszczenie, ażeby oprócz swego dekoracyjno-symbolicznego charakteru, przedmioty te mogły grać jakąkolwiek inną rolę („diademów”, ozdób uprząży końskiej itp.). Skarb z Krasnego Boru świadczy o pewnych rozwarstwiach społecznych, które zachodziły wśród plemion białoruskiego Naddnieprza w okresie „wielkiej wędrówki ludów”.

OPIS SKARBU

Pas nr 1. Z tego pasa zachowała się w Wilnie 1 blacha srebrna, fragmenty obręczy i 2 brązowe blaszki z emalią (Ryc. 3, 4; Tabl. I, 1, 3). Blacha jest doskonale zachowana. Jeden z jej zwiężających się końców przechodzi w specjalne zgrubienie o kształcie jęczyczka (Ryc. 4a, b; 13b), a drugi jest przymocowany nitem brązowym do blaszki z emalią o kształcie krzyża (Ryc. 4d). Z zewnętrznej strony główka nitu jest zagładzona, a na stronie wewnętrznej widoczny jest jego rozklepany koniec. Długość blachy 41,5 cm, największa szerokość 9,5 cm, grubość 0,1 cm. Przy wykonywaniu pasa nadano blasze łukowaty kształt. Powierzchnia blachy jest podzielona poprzecznym paskiem na dwa sektory. W każdym z nich rozmieszczono symetrycznie jeden i ten sam ornament.

⁹ N. Kondakow: op. cit., tabl. 24—3,4.



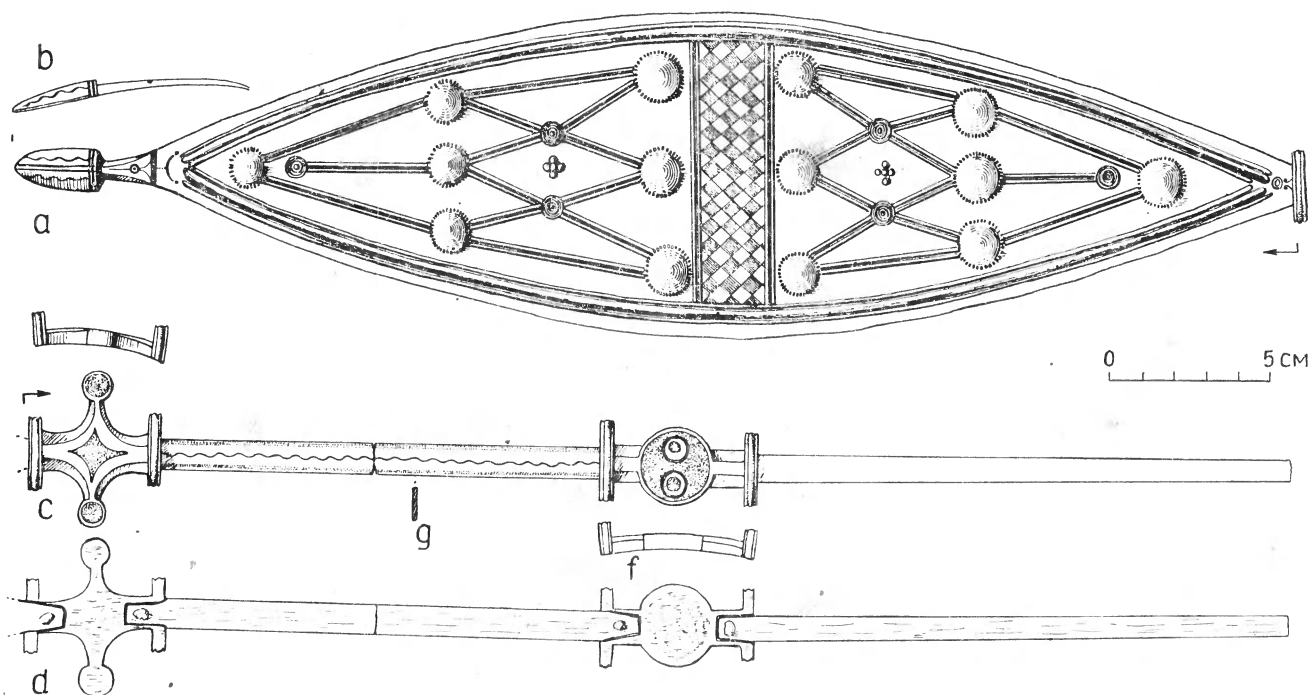
Ryc. Krasnyj B.or. Pas nr 1. Zewnętrzna strona blachy (a). Wewnętrzna strona widziana z boku (b). Fragment obręczy oraz blaszki z emalią widzianej od strony zewnętrznej (c)

W różnych miejscach każdego sektora wykonano od wewnętrznej strony po 7 półkulistych wgłębnień przypominających guzy, o średnicach 1,4 cm i głębokości 0,4 cm. Oprócz tego, wgłębienia są obwiedzione ze strony zewnętrznej kropkowaną linią, a w niektórych miejscach stempel ten zachodzi na końce wgłębionych linii. Świadczy to o tym, że kropkowane wgłębienia były wykonywane w końcowym etapie przygotowywania ornamentu na blasze. Przy pomocy stempli wykonano w różnych miejscach blachy po 3 koncentryczne kółka o średnicy 0,6 cm. Wgłębienia na polach sektorów połączone są ze sobą tworząc romby i trójkąty. Prócz tego, w 2 rombów środkowej części znajduje się po 5 kropkowatych wgłębnień tworzących rodzaj rozetek. W jednej z nich wgłębienie zostało wykonane dwukrotnie, z nieznacznym przesunięciem. Na pasku rozdzielającym ornament blachy na 2 sektory, pomiędzy poprzecznymi liniami, które wyznaczają powierzchnię 8,5×2 cm wykonano przy pomocy liniowania ostrym rylcem kwadraciki o wymiarach 0,4×0,4 cm. Przez delikatne zakreskowanie części tych kwadracików uzyskano efekt pola szachownicy. Na zężających się końcach blachy znajdują się z zewnętrznej strony różne formy zdobienia wykonane ostrym rylcem. Doskonale jest to widoczne na fotografii (Ryc. 13b). Jedną część blachy zakończona jest specjalnym zgrubieniem — języczkiem, przeznaczonym do zapinania pasa. Długość języczka 2,3 cm, grubość 0,45 cm. Z zewnętrznej strony języczka wyryto równoległe linie parzyste krzyżujące się ze sobą. Oprócz tego na powierzchni języczka znajdują się 2 krótkie linie faliste (węże?). Na wąskiej części bla-

chy przy opisywanym wyżej języczku widoczne są ślady użytkowania powstałe na skutek tarcia przy zapinaniu pasa. Na stronie zewnętrznej drugiego wąskiego końca blachy wykonano rylcem 2 kółeczka i 2 zaokrąglone wycięcia oraz wgłębienie w kształcie łuku.

Od pasa nr 1 zachowały się fragmenty obręczy. Można stwierdzić, że obręcz składała się z kilku części, które łączone były ze sobą przy pomocy blaszek z emalią. Jedną z tych części, która znajdowała się pomiędzy 2 blaszkami z emalią, w chwili obecnej jest złamana w połowie swej długości. Długość jej w całości wynosiła 16,3 cm, szerokość 1 cm, grubość 0,15 cm (Ryc. 3c; 4c, d). Na stronie wewnętrznej omawiana obręcz była zdobiona pośrodku falistą linią rytą, a po brzegach parzystymi liniami składającymi się z maleńkich dołeczków w formie delikatnych kropek (Ryc. 4c). Druga część obręczy przymocowana do tej samej blaszki z emalią nie jest ornamentowana i ma ułamany jeden koniec (Ryc. 3c; 4c, d). Jej zachowany fragment posiada długość 18,2 cm, szerokość 0,7 cm oraz grubość 0,2 cm.

Dwie brązowe blaszki z emalią, jak już zaznaczyliśmy, stanowiły podstawowe części pasa. Jedną z nich przypominającą kształtem krzyżyk była przymocowana do blachy i do obręczy. Ozdobiono ją w 3 miejscach czerwoną emalią (Ryc. 4c; Tabl. I, 1). Jej rozmiary 4×5,1 cm, grubość 0,5 cm. Blaszka posiada pionowe żebra, na brzegach których wryto parzyste zagłębienia. Emalia wypełnia zagłębienie w kształcie romba znajdujące się w środkowej części blaszki oraz 2 okrągłe gniazda umieszczone w bocznych występach. Średnice tych gniazd mają



Ryc. 4. Krasnyj Bor. Pas nr 1. Zewnętrzna strona blachy (a). Zwążająca się część blachy, widok z boku (b). Blaszki z emalią wraz z przymocowanymi do nich częściami obręczy, strona zewnętrzna (c); strona wewnętrzna (d); widok z boku (e, f). Przekrój obręczy (g)

0,8 cm. Druga blaszka z emalią, łączyła 2 części obręczy (Ryc. 3c; 4c,d; 13a; Tabl. I, 2) Różni się ona swym wyglądem zewnętrznym od poprzedniej. Jej długość wynosi 4,9 cm. Na brzegach blaszki znajdują się pionowe żebra zdobione rytymi liniami. Środkowa część blaszki jest okrągła i ma średnicę 2,5 cm. Wykonano na niej 2 kółka o mniejszej średnicy (0,8 cm) obrzeżone od zewnątrz brązową obwódką, wewnątrz, której znajduje się dwubarwna emalia. Duże okrągłe zagłębienie posiada średnicę 2,3 cm i wypełnione jest emalią czerwoną. W 2 obrzeżających je krążkach naniesiona jest w postaci koncentrycznych kółek emalia o 2 barwach: z zewnątrz niebieska, od wewnątrz dodatkowo czerwona.

Część tego samego pasa znajduje się w Państwowym Muzeum Archeologicznym w Warszawie. Widzimy tu prawie identyczne z wyglądu i podobnych rozmiarów 2 blaszki z emalią przymocowane do obręczy, nie odbiegające swym charakterem i ornamentacją zewnętrznej strony od części obręczy opisanej wyżej. Także długość obręczy jest zbliżona — około 16 cm. Przy jednej z blaszek z emalią zachowała się część blachy długości 2,5 cm. Na zewnętrznej stronie tego ułamka blachy widoczny jest taki sam ornament w postaci koncentrycznych kółek, jak i na pierwszej zachowanej w całości blaszce. Do drugiej blaszki z emalią przymocowany jest mały kawałek obręczy (2 cm), która nie była ornamentowana, podobnie, jak część obręczy z zespołu znajdującego się w Wilnie. Przeprowadzona analiza porównawcza najbardziej charakterystycznych cech pozwala na stwierdzenie, że zachowany w PMA fragment obręczy z 2 blaszkami z emalią należał do pasa nr 1. Ponieważ poszczególne detale pasa znajdujące się w Warszawie są prawie identyczne z pozostałymi, nie ma potrzeby bardziej szczegółowego ich opisywania (Ryc. 5c,d; 6; 7c; Tabl. I, 11, 12). Można jedynie odnotować różnicę, że jedna z blaszek z emalią odpowiadająca typologicznie

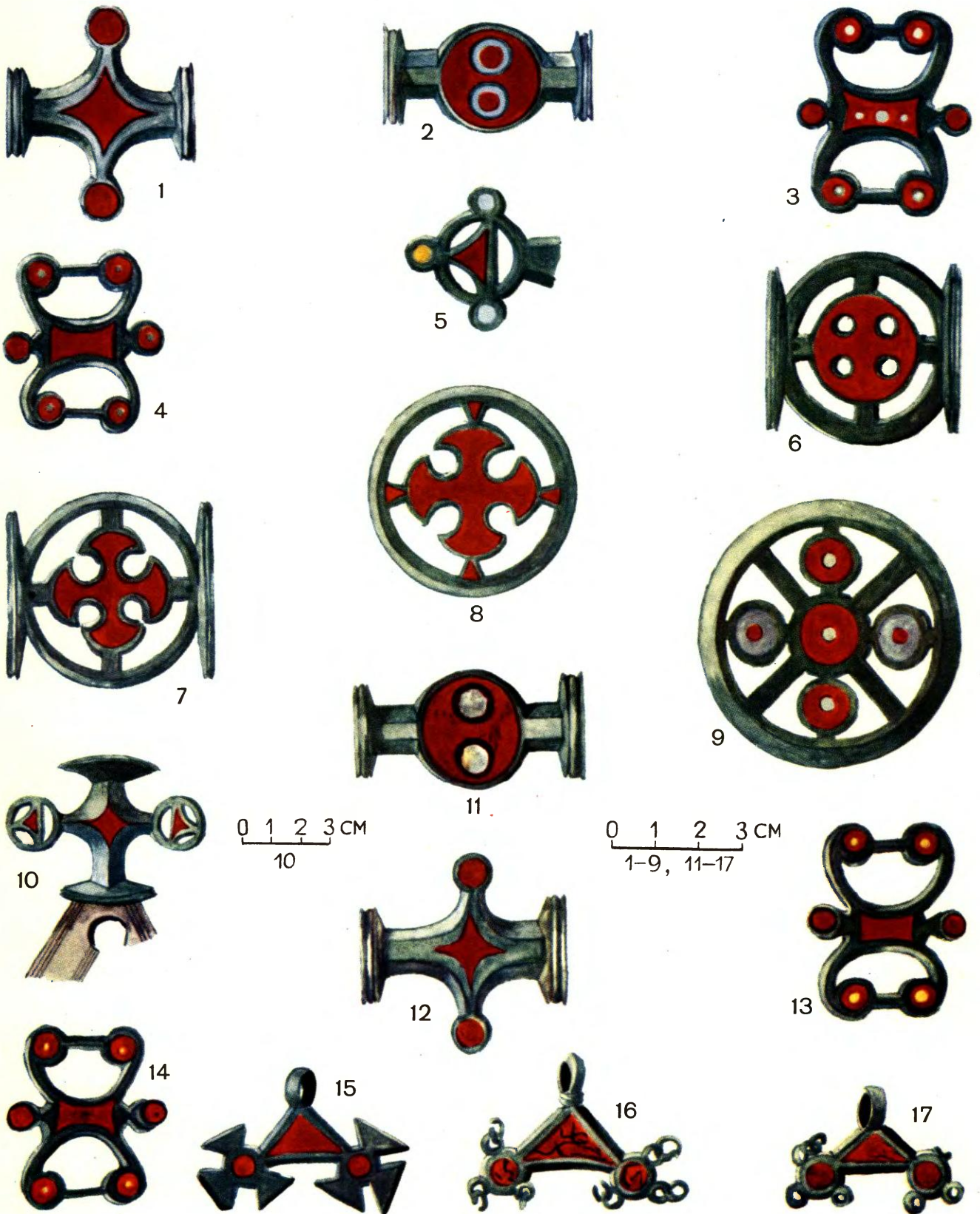
drugiej blaszce nie posiada na zewnętrznej stronie 2 małych kółek emalii niebieskiej i wypełniona jest tylko emalią czerwoną (Tabl. I, 11 i Tabl. I, 2).

Pas nr 2. W Wilnie zachowały się od tego pasa następujące części: blacha srebrna, fragment obręczy oraz 2 brązowe blaszki z emalią (Ryc. 10 i 11; Tabl. I, 3, 4). Sądząc z typu ornamentu, charakteru blaszek z emalią oraz podobnych wymiarów, do tego pasa można zaliczyć 2 duże fragmenty znajdujące się w Warszawie, w tym blachę, która była, jak można przypuszczać, opublikowana przez K. Tyszkiewicza (Ryc. 12)¹⁰.

Blacha przechowywana w Wilnie posiada 33 cm długości, 8,8 cm szerokości oraz około 0,1 cm grubości. Powierzchnia blachy podzielona jest 3 poprzecznymi paskami na 4 sektory. Owe 3 paski zdobione są zakreskowanymi częściowo kwadracikami tworzącymi ornament szachownicy, o takim samym charakterze, jak na blaszce pasa nr 1. Ornament „pola szachownicy” jest ograniczony z dwóch stron 6 parami linii. Na końcach tych linii znajdują się koncentryczne kółka o średnicy 0,6 cm, w sumie jest 12 takich kółek. Oprócz tego, takie same koncentryczne kółka (6 sztuk) naniesiono w 2 środkowych sektorach pośrodku figur geometrycznych. Środkowe sektory ornamentu blachy posiadają jednokowe zdobienie w postaci rombów i trójkątów. W rogach tych figur geometrycznych umieszczono półkuliście wgłębienia (po 6 sztuk w każdym sektorze środkowym) o średnicy 1,2 cm i 4 koncentryczne kółka o większej od innych średnicy (0,8 cm). W sektorach położonych na skraju blachy naniesiono ornament w postaci kątów, których wierzchołek i ramiona zakończone są półkulistymi wgłębieniami, identycznymi z wyżej opisanymi. W sumie, naniesiono na blachę 18 koncentrycz-

¹⁰ K. Tyszkiewicz: XVI tablic..., op. cit., tabl. 11-1.

TABLICA I



Przedmioty z emalią. Krasnyj Bor. Pas nr 1 (1, 2). Pas nr 2 (3, 4). Pas nr 3 (5). Pas nr 4 (6—8). Części innych pasów wg N. Kondakowa (9, 10). Pas nr 1 ze zbiorów PMA (11, 12). Pas nr 2 ze zbiorów PMA (13, 14). Abidnia, rej. Bychow. Zawieszki z emalią znalezione na osadzie (15—17)

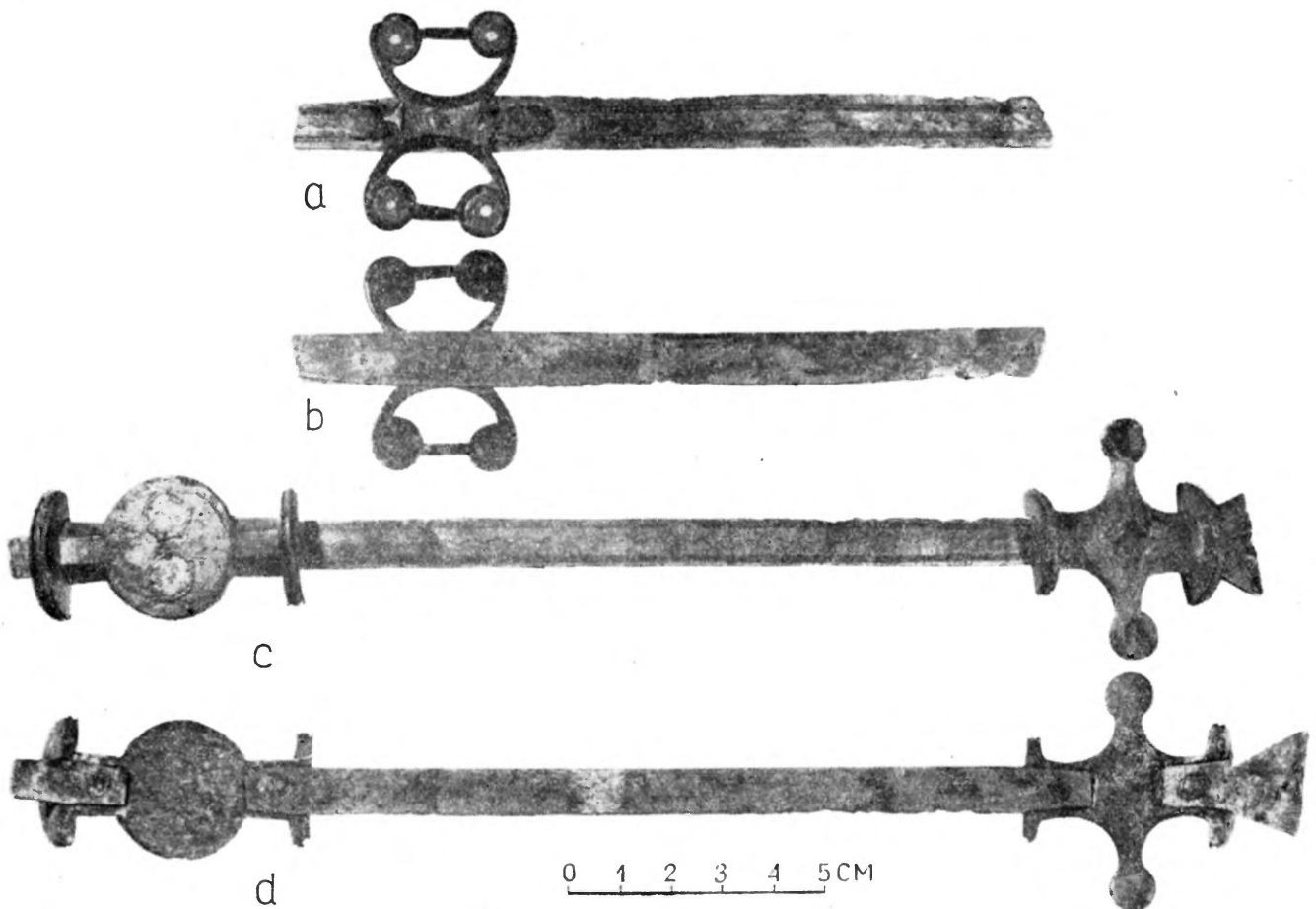
nych kółek o średnicy 0,6 cm, 4 koncentryczne kółka o średnicy 0,8 cm oraz 18 półkulistych wgłębień o średnicy 1,2 cm.

Do jednego ze zwężających się końców blachy przytwierdzona jest blaszka z emalią, do której z drugiej strony przymocowany jest mały fragment obręczy o długości zaledwie 2 cm. Drugi zachowany fragment obręczy ma długość 38 cm i jeden z jego końców pasuje swym przełomem do pierwszego ułamka. Z zewnętrznej strony dłuższego ułamka obręczy przytwierdzona jest druga blaszka z emalią. Szerokość obręczy waha się od 1,2 cm do 0,8 cm, grubość jej wynosi 0,15 cm. Jej strona zewnętrzna zdobiona jest pośrodku falistą linią ryta, a na brzegach parzystymi bruzdkami (Ryc. 13c),

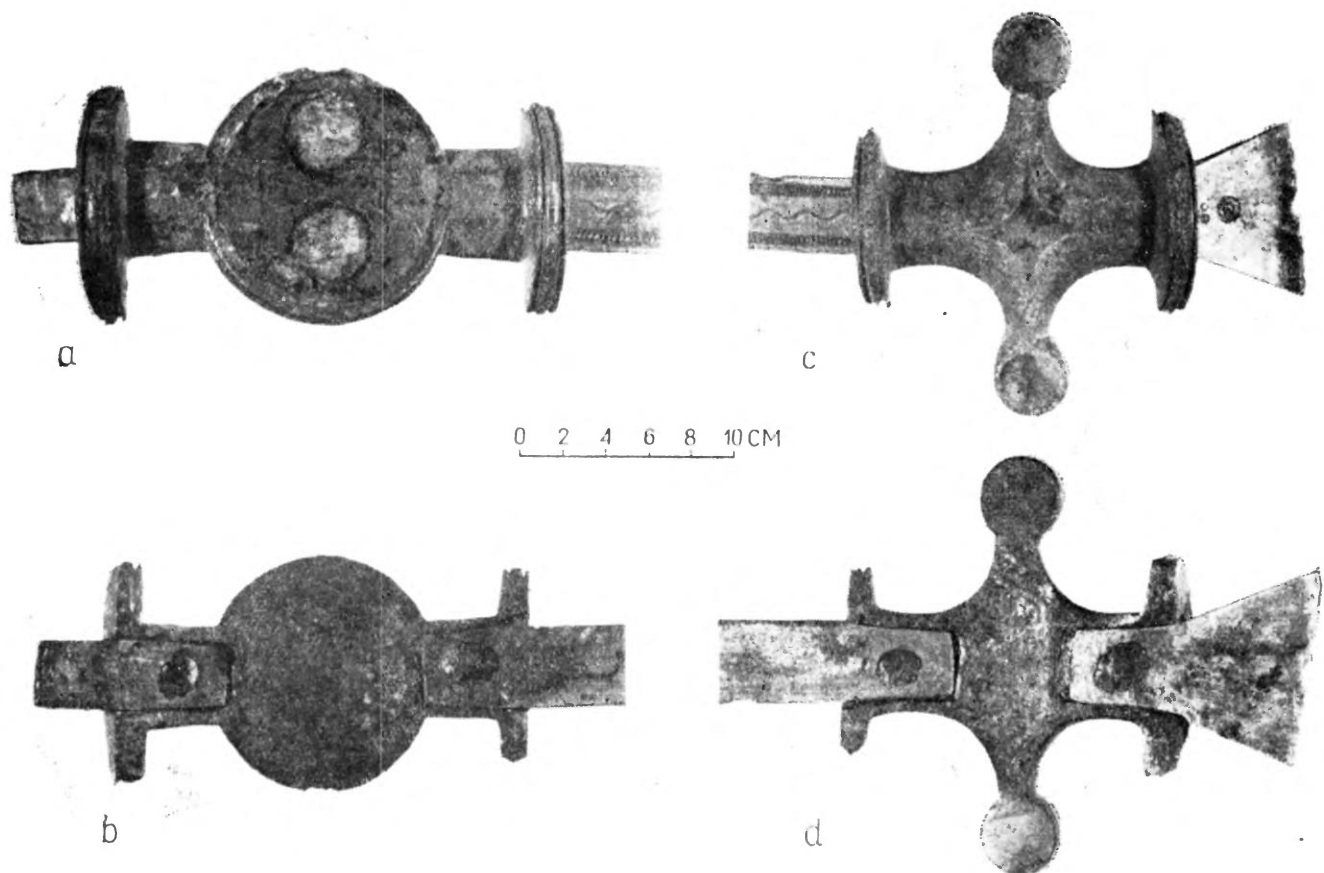
Obydwie brązowe blaszki z emalią są bardzo do siebie podobne (Ryc. 10 i 11; Tabl. I, 3, 4). Posiadają one dosyć złożony kształt, obie są ażurowe, a z dwóch stron mają wycięcia przypominające w formie sickierę. Doskonale jest to widoczne na rysunkach. Wymiary blaszek są następujące: 3,8×4,6 cm oraz 3,6×4,2 cm. Zostały one odlane w specjalnych formach, a później poddane dodatkowej obróbce. Ślady tej obróbki zachowały się na stronie wewnętrznej i w miejscach wycięć. Na jednej z blaszek pozostawiono specjalne występy, które zostały zagięte do wewnątrz po uprzednim połączeniu blaszki z innymi częściami pasa przy pomocy nitów, tworząc ich dodatkowe zamocowanie (Ryc. 10b; 11b). Jak już zaznaczyliśmy wcześniej, te 2 blaszki w porównaniu z blasz-

kami z emalią z innych pasów charakteryzują się pewną osobliwością, a mianowicie w miejscach ich zamocowania z pozostałymi częściami pasa na główkę brązowego nitu nakładano maleńką brązową czaszeczkę (z zewnętrznej strony), którą wypełniano później emalią. Emalia ta zakrywała w ten sposób od zewnątrz główkę nitu. Na każdej z 2 blaszek emalia naniesiona jest w 7 miejscach: w 6 przypadkach są to okrągłe gniazda, w jednym podłużne z bokami dłuższymi wygiętymi do środka. W niektórych gniazdach wypełnionych czerwoną emalią dodatkowo wprowadzono wkładki emalii białej w formie dość dużych kropek, a w 2 miejscach w okrągłych gniazdach naniesiona jest koncentrycznie emalia w 3 kolorach (poczynając od zewnątrz) czerwona, zielona i biała. Tym sposobem, opisane wyżej blaszki, choć posiadają stosunkowo nieduże wymiary, ze względu na ich formę, zdobienie i zestaw różnych barw emalii mogą należeć do dosyć skomplikowanych typów ozdób.

W Warszawie znajduje się blacha identyczna pod względem formy oraz ornamentacji do wyżej opisanej, stąd mamy wszelkie podstawy, aby zaliczyć ją do pasa nr 2. Posiada ona około 36 cm długości i około 9,5 cm szerokości (Ryc. 7a i 8). Nie widzimy potrzeby podawania bardziej szczegółowego jej opisu. Różnice w stosunku do poprzedniej polegają tylko na tym, że ornament „pola szachownicy” w 3 miejscach obwiedziony jest z dwóch stron tylko pojedynczymi liniami prostymi zamiast parzystych. Blacha ta łącznie z przytwierdzoną



Ryc. 5. Krasnyj Bor. Fragmenty pasów ze zbiorów PMA. Obręcz i blaszka z emalią od pasa nr 2; strona zewnętrzna (a); strona wewnętrzna (b). Fragment obręczy z blaszkami z emalią od pasa nr 1; strona zewnętrzna (c); strona wewnętrzna (d)



Ryc. 6. Krasnyj Bor. Pas nr 1 ze zbiorów PMA. Blaszki z emalią; strony zewnętrzne (a, c); strony wewnętrzne (b, d)

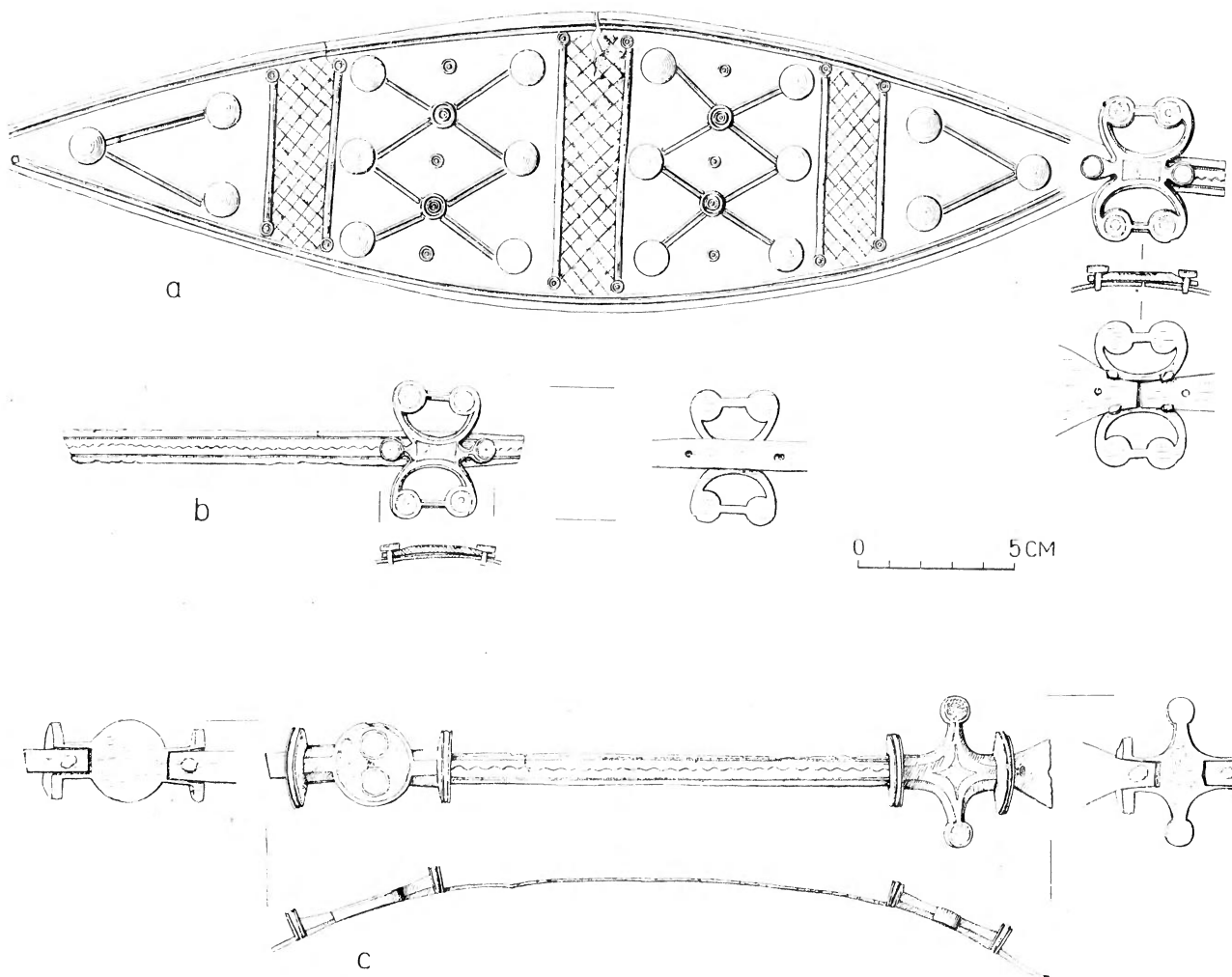
do niej brązową blaszką z emalią była, najwyraźniej, opublikowana przez K. Tyszkiewicza¹¹. Piszemy tu „najwyraźniej”, ponieważ na opublikowanym rysunku brak jest w stosunku do zachowanego oryginału 2 koncentrycznych kółek. Wydaje się, że fakt ten można przypisać pomyłce rysownika.

Zachowany w Warszawie ułamek obręczy, do którego przymocowana jest ażurowa blaszka z emalią posiada około 15 cm długości (Ryc. 5a,b; 7b). Ornamentowany jest w zasadzie w ten sam sposób, jak opisany wyżej fragment obręczy (Ryc. 11d).

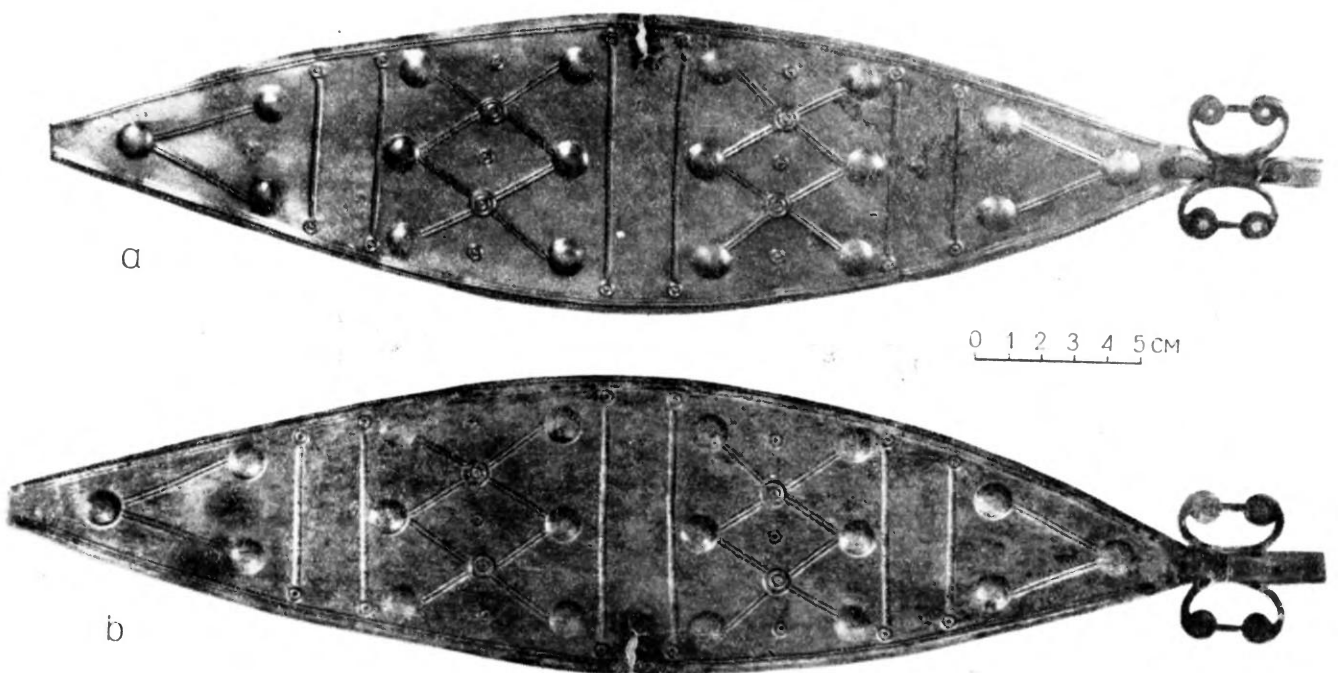
Dwie ażurowe blaszki z emalią mają ten sam kształt i prawie identyczne wymiary, co egzemplarze przechowywane w Wilnie. Różnice polegają na tym, że w bocznych, okrągłych gniazdach wprowadzone są w emalię barwy czerwonej dodatkowe wkładki emalii koloru jasnoniebieskiego, natomiast w środkowych, podłużnych gniazdach z dłuższymi bokami wgiętymi do środka nie wprowadzono do czerwonej emalii wkładek w innych kolorach (Ryc. 5c,d; 7a,b; 8; 9; Tabl. I, 13, 14).

¹¹ K. Tyszkiewicz: XVI tablic..., op. cit. tabl. 11-1. Możemy tu zaznaczyć, że w pracy K. Tyszkiewicza: Wilija i jej brzegi. Pod względem hydrograficznym, archeologicznym i etnograficznym, Drezno 1871, str. 230, zamieszczony jest rysunek z podpisem „naszyjnik”. Sądząc z wyglądu ornamentu łatwo jest dojść do wniosku, że mamy tu do czynienia z opublikowaną już gdzie indziej blachą, która w rzeczywistości nie ma nic wspólnego z naszyjnikiem.

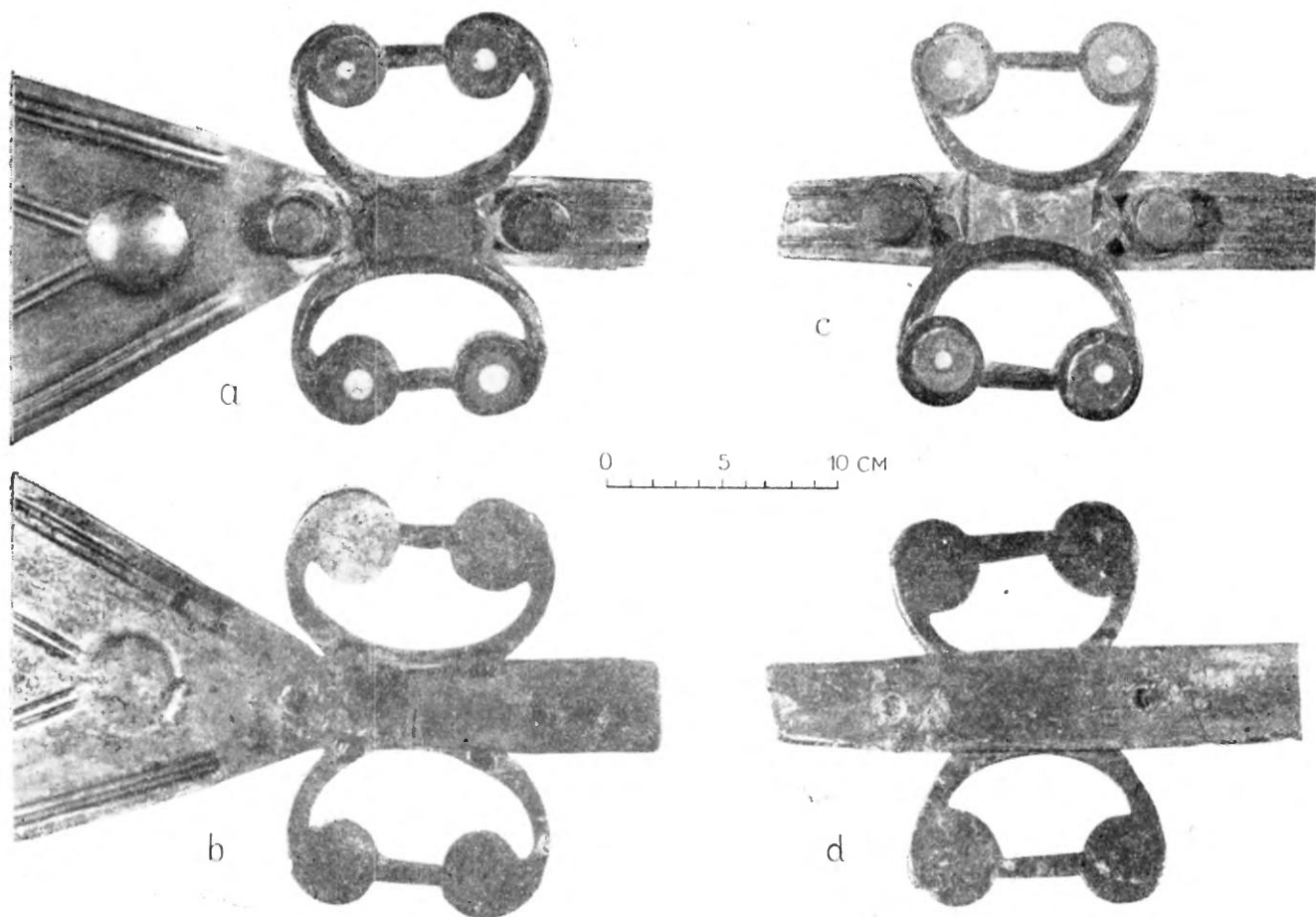
Pas nr 3. Do tego pasa zaliczamy w sposób bardzo umowny duże części 2 blach, ale ponieważ posiadają one tylko niektóre ogólne cechy ornamentacji, zupełnie możliwe, iż należały do różnych pasów. Jedna z blach ma ułamany jeden koniec, a druga — obydwie. Pierwsza blacha (Ryc. 14a,b; 16a) ma 28 cm długości, 10 cm szerokości i około 0,05 cm grubości. Powierzchnia blachy podzielona jest poprzecznymi i podłużnymi paskami na 6 sektorów, z których zachowało się 5. Pole każdego sektora zdobione jest figurami geometrycznymi w postaci rombów wykonanych przy pomocy 3 typów stempli: półkulistych wgłębień, koncentrycznych kółek oraz wgłębień tworzących proste linie. W 4 sektorach środkowych figury te mają w rogach po 2 półkuliste wgłębienia o średnicach około 1,2 cm i po 2 koncentryczne kółka o średnicach 0,6 cm. W piątym sektorze w 4 rogach rombu znajdują się półkuliste wgłębienia. Po stronie zewnętrznej wszystkie wgłębienia obwiedzione są u podstawy kropkowaną linią. Można zaznaczyć, że w 2 miejscach piątego sektora znajdują się także koncentryczne kółka, od których odchodzą w kierunku poprzecznego paska parzyste linie równoległe. Jedno koncentryczne kółko naniesiono w środku blachy, w kwadracie utworzonym na przecięciu się poprzecznych i podłużnych linii. Trzy poprzeczne paski zdobione są zygzakowatymi wgłębieniami wykonanymi stemplem. Na paskach zewnętrznych wykonano 40 i 41 takich zygzaków, na środkowym 24 i 25. Podłużny, składający się z dwóch części pasek, zdobiony jest wgłębieniami



Ryc. 7. Krasnyj Bor. Fragmenty pasów nr 1 i 2 ze zbiorów PMA. Pas nr 2 (a, b). Pas nr 1 (c)



Ryc. 8. Krasnyj Bor. Pas nr 2 ze zbiorów PMA. Druga blacha; strona zewnętrzna (a); strona wewnętrzna (b)



Ryc. 9. K r a s n y j B o r. Pas nr 2 ze zbiorów PMA. Blaszki z emalią; strony zewnętrzne (a, c) strony wewnętrzne (b, d)

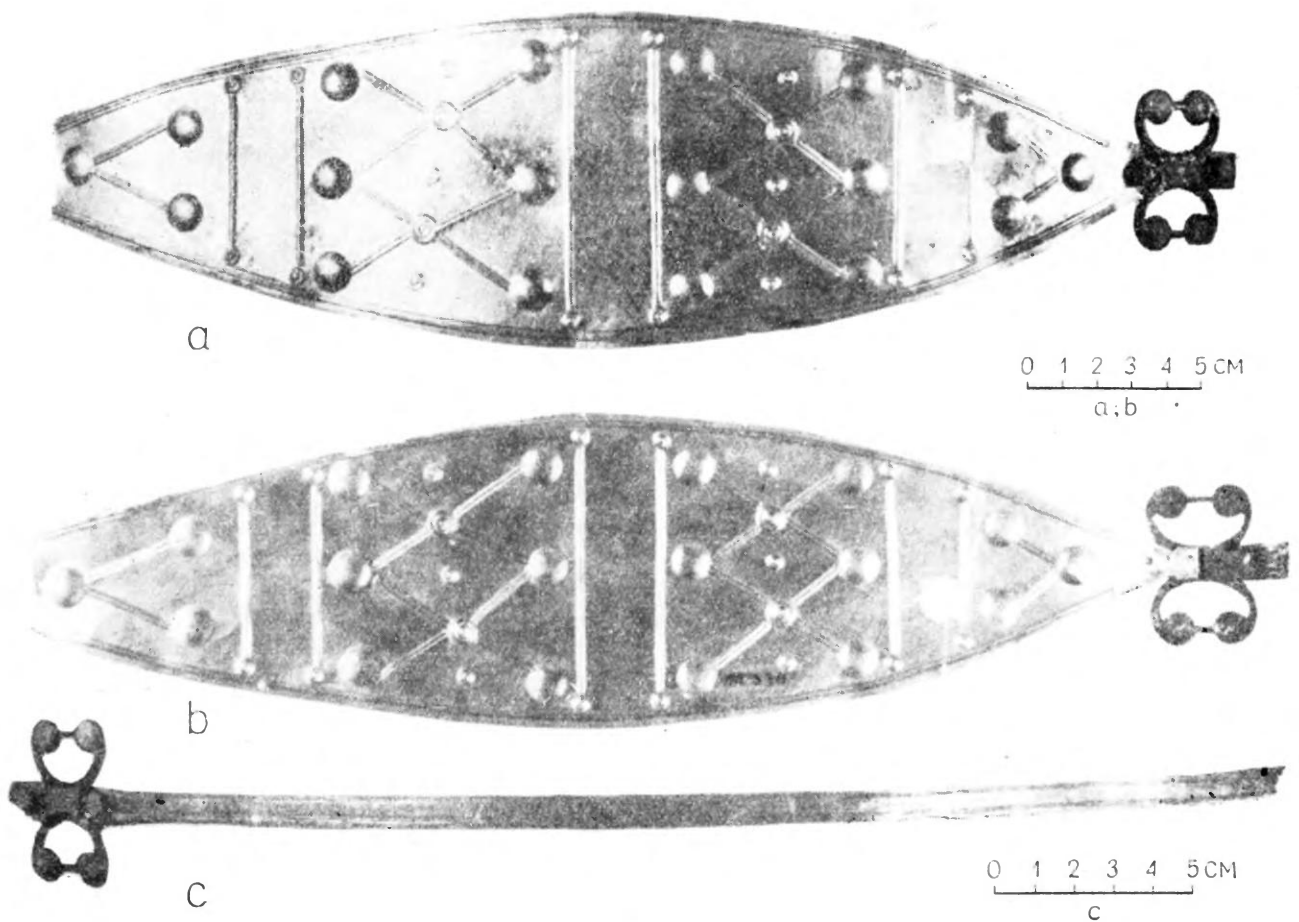
niami w kształcie łuków z maleńkimi odrostkami na końcach. W jednej części jest 46 takich wgłębień, w drugiej — 54. Łuki zwrócone są wypukłością w stronę koncentrycznego kółka znajdującego się w centrum blachy. Opisywane wgłębienia przypominają w pewnym stopniu ornament w kształcie łuku wryty ostrym rylcem na wąskim końcu blachy pasa nr 1. Na jednym zachowanym końcu blachy pasa nr 3 znajduje się blaszka z emalią.

Druga blacha (Ryc. 15a,b; 16d) w obecnym stanie posiada 22,5 cm długości, 10 cm szerokości i 0,05 cm grubości. Powierzchnia blachy była podzielona przez 2 poprzeczne paski, z których zachował się jeden, na 3 sektory. W środkowym sektorze wykonano 13 półkulistych wgłębień o średnicach 1,2 cm. Wewnątrz każdego wgłębienia naniesiono dodatkowo wkłęsnięcie w kształcie koncentrycznych kółek, o średnicach 0,6 cm. Wniosek stąd, że ornament ten wykonywano dwoma typami stempli. Półkuliste wgłębienia połączone są między sobą równoległymi liniami parzystymi tworzącymi figury geometryczne: romby i trójkąty. Geometryczny motyw rombu znajduje się także w zachowanej węższej części blachy. W rogach tego rombu umieszczone są koncentryczne kółka o średnicy 0,8 cm. Na poprzecznym pasku umieszczono 37 zygakowatych wgłębień o identycznym charakterze i wymiarach, jak na pierwszej blasce. Oprócz tego, analogiczne, pojedyncze zygaki znajdują się w 2 miejscach w środkowym sektorze, a w 3 miejscach wąskiej części blachy — łukowate wgłębienia

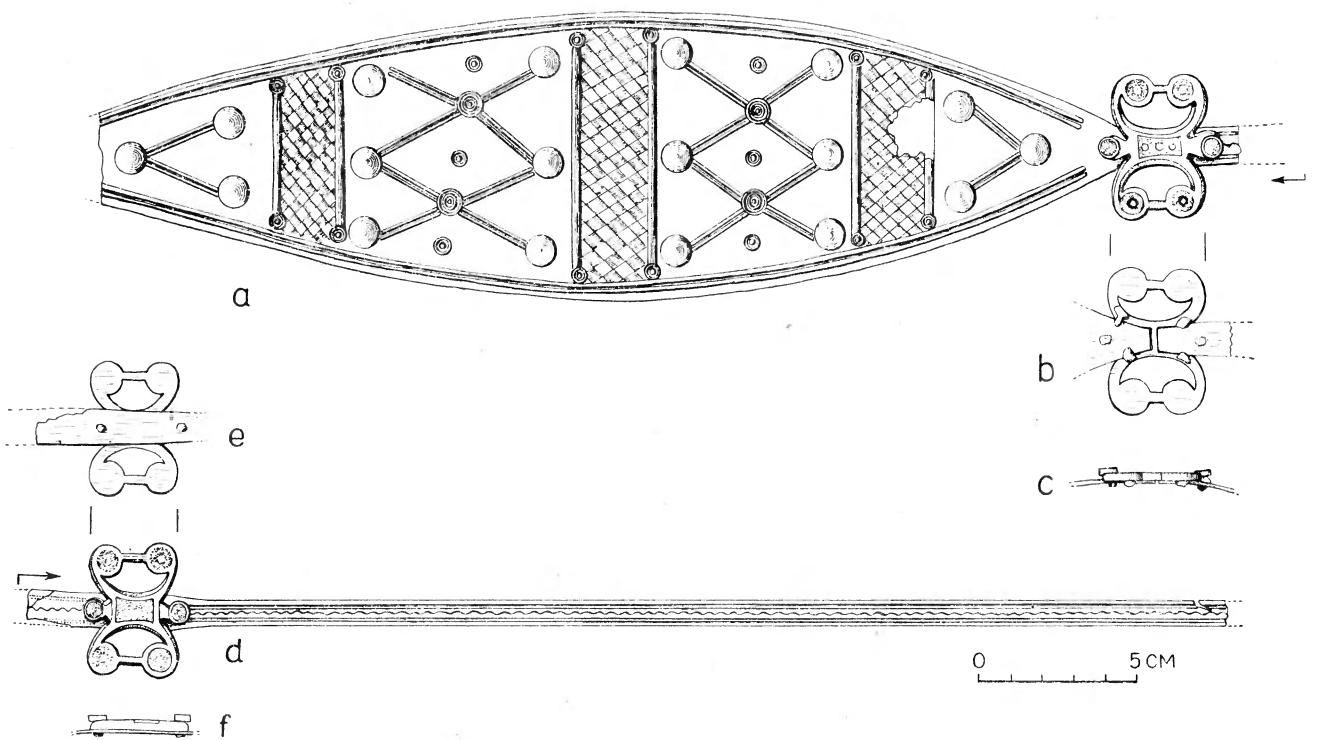
podobnego typu, jak na poprzedniej blasce (w dwóch miejscach — podwójne, a w jednym — pojedyncze). Od łuku pojedynczego wgłębienia oraz od jednego z parzystych wgłębień łukowatych odchodzą w stronę paska po 2 równoległe linie.

Blaszka z emalią (Ryc. 14a,b; 16a,b; Tabl. I, 5) jak już wspomnieliśmy, była przymocowana do pierwszej blachy. Zasadniczo posiada ona okrągłą formę, jej średnica wynosi 2 cm, grubość 0,25 cm. Na zewnętrznej krawędzi posiada 3 półkoliste występy, w których wykonano okrągłe wgłębienia wypełnione emalią koloru ciemnoniebieskiego. Oprócz tego, w części środkowej znajduje się gniazdo o kształcie zbliżonym do trójkąta wypełnione emalią czerwoną. Blaszka jest ażurowa i posiada 3 wycięcia. Zakończona jest ona trapezowatym występem, w którym znajduje się płaski otwór dla pomieszczenia wąskiego końca blachy, połączonego mocno z blaszką przy pomocy nitu. Można przypuszczać, że opisywana blaszka stanowiła swego rodzaju zapięcie pasa.

Pas nr 4. Pas ten składa się z 4 połamanych części. Dwie z tych części pasują do siebie w miejscach przełomów i pozwalają na możliwość wykonania pełnej rekonstrukcji zabytków (Ryc. 2; 17a,b; 18a,b; 19). Pas składa się z następujących części: 2 blach, obręczy o kształcie spirali i 3 blaszek z emalią. Do 2 blaszek z emalią były przymocowane zakończenia 2 blach i 2 końce jednej obręczy. Trzecia blaszka z emalią przesuwiała się swobodnie po spirali obręczy. Utrzymywała ona 2 zwoje spirali obręczy w odpowiednim położeniu



Ryc. 10. Krasnyj Bor. Pas nr 2. Zewnętrzna strona blachy (a). Strona wewnętrzna blachy (b). Zewnętrzna strona fragmentu obręczy oraz blaszki z emalią (c)



Ryc. 11. Krasnyj Bor. Pas nr 2. Zewnętrzna strona blachy (a). Ażurowa blaszka z emalią łącząca końce blachy i obręczy, widok od strony wewnętrznej (b); widok z boku (c). Fragment obręczy z przymocowaną do niej ażurową blaszką z emalią (d); widok z boku (e); widok ażurowej blaszki od wewnętrznej strony (f)

(w odstępie 2,5 cm jeden od drugiego), a także ograniczała średnicę pasa do maksimum 30 cm. Jedna blacha i obręcz, jak zaznaczaliśmy, były opublikowane przez F. W. Pokrowskiego w różnych miejscach na jednej i tej samej tablicy¹². W zbiorach wileńskiego Muzeum Historyczno-Etnograficznego oprócz tych przedmiotów, których stan zachowania w chwili obecnej jest identyczny ze stanem z końca XIX w.¹³, odnaleziono 2 niepublikowane fragmenty jednej z blach tegoż pasa (Ryc. 17a,b; 19a). W ten sposób blacha, którą nazwiemy tu umownie pierwszą, jest obecnie rozłamana na 3 części (Ryc. 19a). Posiada ona 35 cm długości, 10,3 cm szerokości oraz około 0,05 cm grubości. Ze względu na charakter ornamentu jest ona stosunkowo bliska pierwszej blasze pasa nr 3 (Ryc. 14). Powierzchnia blachy podzielona jest poprzecznymi i podłużnymi paskami na 6 sektorów. W każdym z 4 środkowych sektorów znajduje się figura o kształcie rombu wykonana tak samo, jak na blasze pasa nr 3, brak jest jedynie kropkowanych linii wokół półkulistych wgłębień. W piątym sektorze położonym w zwężającym się końcu blachy połączonym z blaszką z emalią (Ryc. 19a), naniesiono w różnych miejscach 5 półkulistych wgłębień o średnicach 1,2 cm. Cztery z nich połączone są między sobą krótkimi liniami. Część szóstego sektora jest ułamana, lecz możemy przypuszczać na podstawie zachowanego fragmentu jego pola, że znajdowało się na nim 6 koncentrycznych kółek o średnicach 0,6 cm. Cztery z tych kółek były połączone ze sobą parzystymi liniami tworząc romb. Oprócz tego, od 2 koncentrycznych kółek znajdujących się w przeciwnych kątach rombu odchodzą od 2 analogicznych kółek umieszczonych w wewnętrznych rogach sektora pojedyncze linie. Na poprzecznym pasku w środkowej części blachy znajduje się następujący ornament: w centrum paska jest prostokąt, a po brzegach 6 par (po 3 z każdej strony) koncentrycznych kółek, które oddzielone są od siebie parzystymi liniami. W prostokącie wykonano 11 zygzakowatych wgłębień. Takie same zygzakowate wgłębienia znajdują się także na dwóch pozostałych poprzecznych paskach: na jednym — 26, na drugim — 34. Dwa paski podłużne ozdobione są łukowatymi wgłębieniami, na jednym jest ich 47, na drugim — 34. Prócz tego, na polach dwóch skrajnych sektorów blachy naniesiono po parze łuków zwróconych do siebie końcami.

¹² F. W., Pokrowskij: op. cit., tabl. XII-2,4.

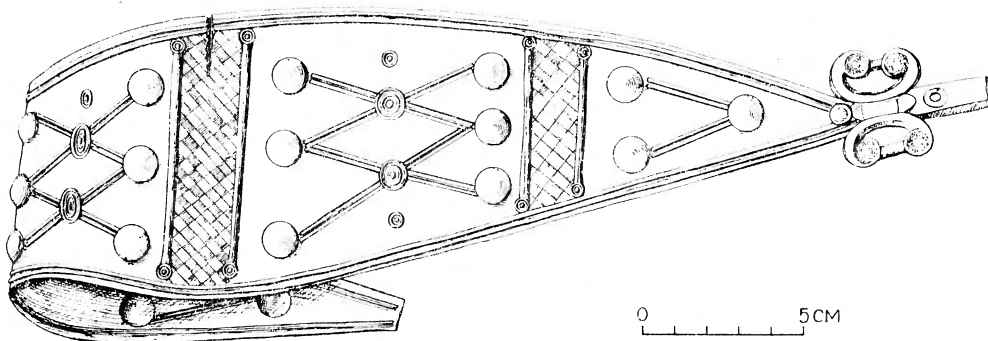
¹³ Dawne numery: obręcz — dz. B, nr 563; blacha — dz. B, nr 561.

¹⁴ F. W. Pokrowskij: op. cit., tabl. XII-4.

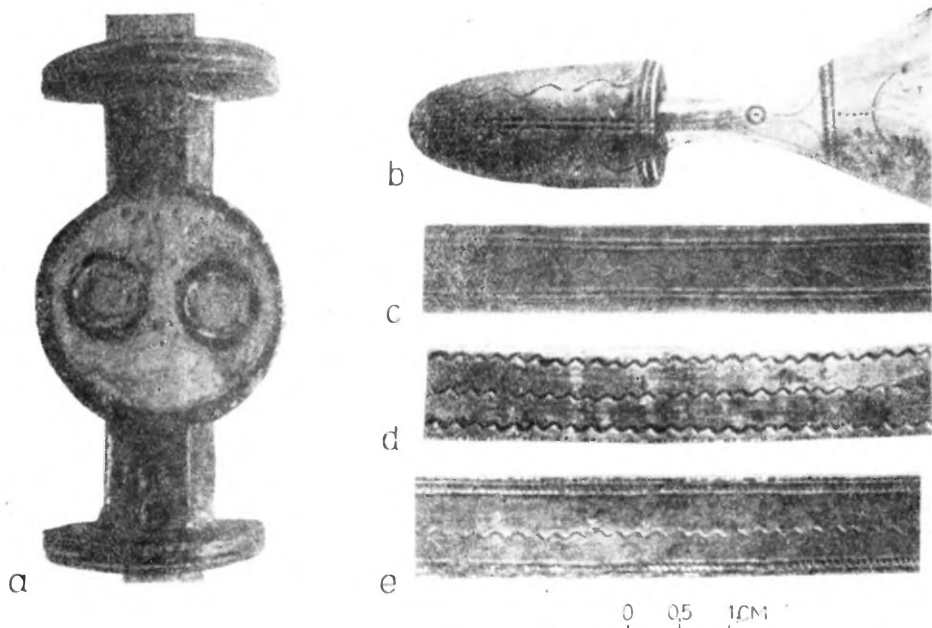
Druga blacha (Ryc. 18b; 19l), jak już wzmiankowaliśmy, była opublikowana przez F. W. Pokrowskiego¹⁴. Posiada ona około 38 cm długości, 10 cm szerokości i około 0,05 cm grubości. Na blasze znajduje się ornament prawie identyczny z ornamentem pierwszej blachy, z wyjątkiem niektórych szczegółów na dwóch skrajnych sektorach. Na jednym z nich naniesiono 4 półkuliste wgłębienia o średnicach 1,2 cm. Na drugim wykonano 2 identyczne wgłębienia oraz 2 koncentryczne kółka. Wszystkie te wgłębienia na opisywanych sektorach połączone są między sobą liniami tworząc figury geometryczne w postaci rombów. Ponadto, na jednym z sektorów, na którym w rogach rombu były naniesione koncentryczne kółka, naniesiono dodatkowo jeszcze 2 takie kółka, od których biegną w stronę poprzecznego paska parzyste linie, podobnie jak i na pierwszej blasze pasa nr 3. Na poprzecznym pasku w środkowej części blachy i na 2 bocznych naniesiono w łącznej liczbie 72 zygzakowate wgłębienia: odpowiednio 9, 30 i 33. Na 2 podłużnych paskach wykonano wgłębienia łukowate w liczbie 45 i 38. Zarówno zygzakowate, jak i łukowate wgłębienia mają ten sam charakter, co znajdujące się na blachach pasa nr 3.

Obręcz pasa posiada kształt spirali o 1,5 zwoju. Ma ona około 88 cm ogólnej długości. W chwili obecnej jest rozłamana na dwie części (Ryc. 18 i 19e,h). Szerokość obręczy 1 cm, grubość 0,15 cm. Na jej zewnętrznej stronie został wykonany w 2 miejscach ryty ornament. W jednym miejscu przy krawędziach obręczy biegną 2 kropkowane linie długości 20,5 cm, pomiędzy którymi znajduje się linia falista długości 18 cm. Na końcach tych linii wykonano, również przy pomocy ryłca maleńkie kółeczka (Ryc. 13e; 19). Na drugim końcu obręczy znajduje się podobny ornament o długości około 24,5 cm, ale nie posiada on w środkowej części linii falistej (Ryc. 19e). Na wewnętrznej stronie obręczy, w miejscu zaznaczonym na rysunku literami A-B (Ryc. 13d; 19k) znajduje się ryty ornament w postaci 3 linii falistych o długości do 36,5 cm.

Brązowa blaszka z emalią łącząca pierwszą blachę z obręczą została nazwana przez nas umownie pierwszą. Ma ona formę okrągłą o średnicy 4,3 cm, grubości 0,3 cm (Ryc. 18a; 19a—d; Tabl. I, 6). Z dwóch stron tej blaszki wykonano łukowate, płaskie występy — żebra z jednym rowkiem na krawędzi (Ryc. 19b). Wysokość występów od podstawy 1,6 cm, długość 3,6 cm, grubość 0,3 cm. W środkowej części blaszki z emalią wycięto 8 otworów. Z nich 4 położone w centrum mają kształt okrągły i średnice 0,6 cm. pozostałe rozmieszczone przy



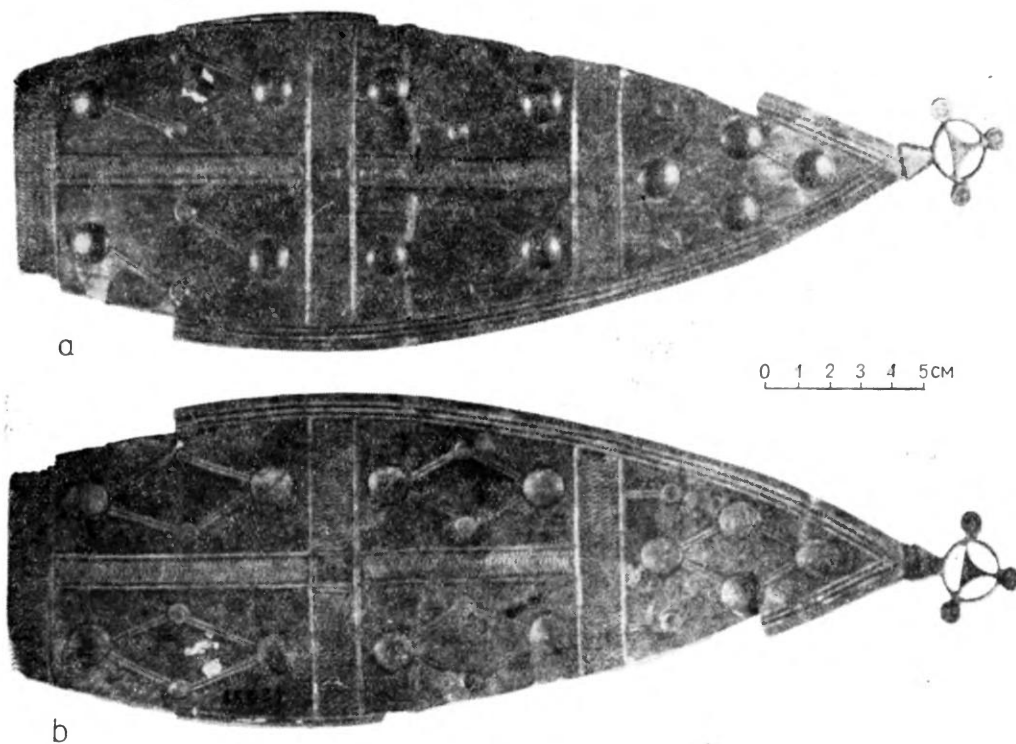
Ryc. 12. Krasnyj Bor. Pas nr 2. Rysunek drugiej blachy (wg. K. Tyszkiewiczza)



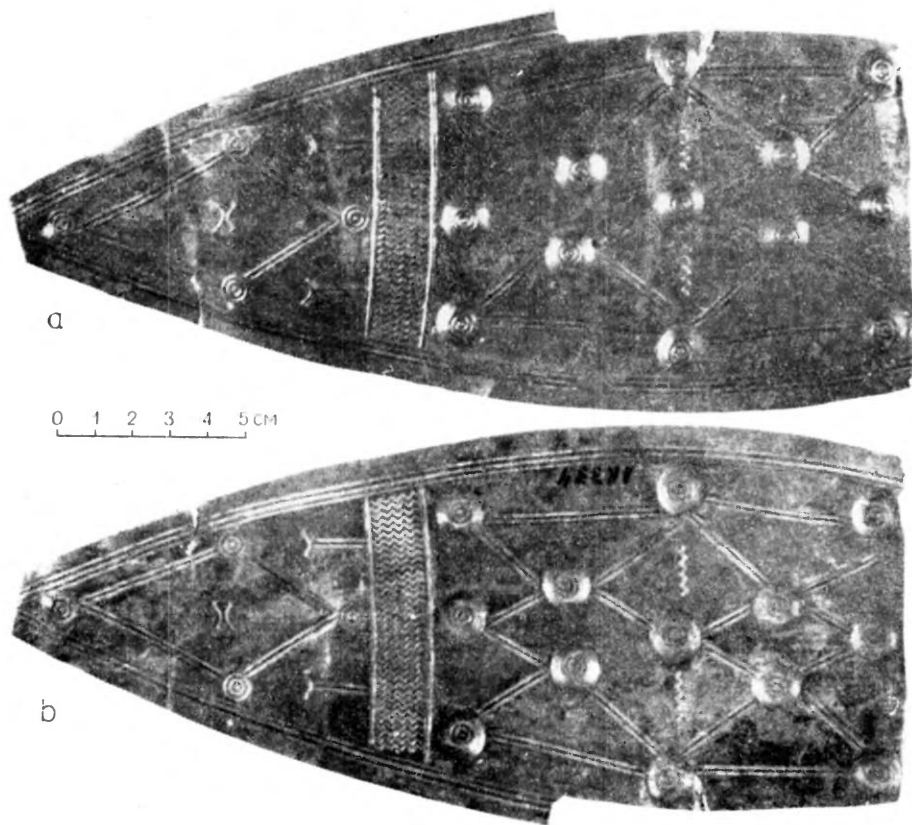
Ryc. 13. Krasnyj Bor. Pasy nr 1, 2 i 4. Blaszka z emalią od pasa nr 1 (a). Pogrubiona część zakończenia blachy pasa nr 1 (b). Zewnętrzna strona obręczy pasa nr 2 (c). Obręcz pasa nr 4; strona wewnętrzna (d); strona zewnętrzna (e)

brzegach mają kształt łuków. Każdy z okrągłych otworów obrzeżony jest cienką brązową obręczką o szerokości 0,1 cm. Takie same brązowe obwódki znajdują się od wewnętrznej strony wycięć łukowatych. W ten sposób, brązowa obwódka przedstawia prawie zamknięty krąg, wewnątrz którego znajduje się czerwona emalia. Średnica tego kręgu wynosi 2,5 cm. W jego powierzchni wycięte są 4 okrągłe otwory. W bocznych żebrach tej

blaszki znajdują się 2 prostokątne wycięcia o wymiarach 1×0,2 cm (Ryc. 19d), w które z jednej strony wchodzi lekko pogrubiony, wąski koniec blachy, a z drugiej strony koniec obręczy. Wszystkie te 3 części pasa złączone są ze sobą przy pomocy 2 nitów. Ze strony zewnętrznej nity są zagładzone, od wewnątrz są dobrze widoczne. Na wewnętrznej stronie blaszki widoczne są ślady wycinania otworów.



Ryc. 14. Krasnyj Bor. Pas nr 3. Zewnętrzna (a) i wewnętrzna (b) strona pierwszej blachy oraz ażurowa blaszka z emalią.



Ryc. 15. Krasnyj Bor. Pas nr 3. Zewnętrzna (a) i wewnętrzna (b) strona drugiej blachy z emalią

Druga brązowa blaszka z emalią (Ryc. 18b; 19i—h; Tabl. I, 7) łączy przeciwny koniec spiralnej obręczy z drugą blachą. W swej formie jest ona zbliżona do pierwszej blaszki, średnica jej wynosi 4,6 cm, grubość 0,4 cm. Boczne, łukowate żebra mają 1,7 cm wysokości i 3,7 cm szerokości. Długość blaszki w niższej części 4,8 cm. Różni się ona od poprzedniej tym, że każde z łukowatych wycięć łączy się wąskim przecięciem z okrągłym otworem w części centralnej. Emalia wypełnia zagłębienie w środkowej części blaszki, które ma kształt swego rodzaju krzyża.

Trzecia blaszka (Ryc. 18a; 19e—g; Tabl. I, 8) znajduje się na spiralnej obręczy. Na jej wewnętrznej stronie przytwierdzone są 2 klamry z otworami (w profilu otrzymujemy literę B — por. ryc. 19f). Przez te otwory przepuszczone są zwoje spirali obręczy. Blaszka ma kształt okrągły, jej średnica wynosi 5 cm, grubość 0,4 cm. Wykonano w niej wycięcia podobnego charakteru, jak i na poprzedniej blaszce. Również czerwona emalia wypełnia zagłębienie o kształcie krzyża. Naprzeciw szerokich ramion krzyża umieszczono 4 wgłębienia trójkątnej formy, także wypełnione czerwoną emalią. Na wewnętrznej stronie blaszki widoczne są ślady pracy za pomocą ryłka.

Pas nr 5. Pas ten, składający się z dwóch blach i obręczy był opublikowany przez F. W. Pokrowskiego¹⁵,

¹⁵ F. W. Pokrowskij: op. cit., tabl. XII-3, dz. B, nr 560. W „Katalogie przedmiotów...”, op. cit., str. 48 powiedziano o nim w ten sposób: „Pas metalowy z dwóch szerokich blach pokryty wzorem, połączonych wąską obręczą metalową, dz. B, nr 560”. Fotografii tego pasa przekazał mi łaskawie R. L. Rozenfeld, za co składam Mu swoje podziękowanie.

ale opisanych przedmiotów nie ma ani w zbiorach wileńskiego muzeum, ani też w warszawskim Muzeum Archeologicznym. Możemy sądzić na podstawie fotografii (Ryc. 20) i objaśnienia do niej, że pas miał dwie blachy połączone ze sobą obręczą. Obręcz płaska na brzegach, w części środkowej była okrągła. Długość blach około 36—38 cm, szerokość około 9,2 cm. Brzegi blach obwiedzione są parzystymi liniami plastycznymi. Na obydwu blachach jest podobny ornament. Powierzchnia każdej blachy podzielona jest poprzecznymi i podłużnymi paskami na 6 sektorów. W 4 środkowych sektorach umieszczono po jednym koncentrycznym kółku. Od każdego takiego kółka do rogów sektora odchodzą 4 linie, które tworzą różnego kształtu trójkąty. Na blasze wykorzystano też opisywany już ornament półkulistych wgłębień. W dwóch częściach blach wykonano podłużne paski ozdobione łukowatymi wgłębieniami podobnego charakteru, jak na blachach pasów nr 3 i 4. W miejscach połączenia blach z obręczą znajdują się blaszki z emalią. F. W. Pokrowski pisze o tych blaszkach tak: „Blisko wewnętrznych końców blach na obręcz były nałożone (z dwóch ocalał jeden) brązowe cylinderki. Ze strony licowej cylinderki był ozdobiony kropką z dwoma koncentrycznymi kółkami z czerwonej emalii, a z odwrotnej był on przysposobiony (klamra) do nakładania na obręcz¹⁶”.

Inne części pasów z emalią z Krasnego Boru. Oprócz opisanych części pasów, wśród przedmiotów z Krasnego Boru na tablicy opublikowanej przez F. W. Pokrowskiego znajduje się duża, ażurowa blaszka z emalią, której brak w muzeach, zarówno wileńskim jak i warszawskim¹⁷. Napisano o niej, że na stronie odwrotnej miała 2 klamerki. Blaszka ta przypomina analogiczną blaszkę na pasie nr 4. Trudno jest powiedzieć, do którego

z pasów można odnieść ten przedmiot. Jej barwny rysunek opublikował N. Kondakow¹⁸. Owa blaszka z emalią (Tabl. I, 9) ma okrągłą formę, średnica jej wynosi 6,3 cm. Wycięto w niej 8 symetrycznych otworów tworząc 5 brązowych krążków połączonych pomiędzy sobą oraz z zewnętrzną, okrągłą obręczką wąskimi „łącznikami”. Oprócz tego, od centralnego krążka do zewnętrznej obrączki odchodzą także „kładki”, które tworzą drugi krzyż. Owe „kładki” są ozdobione z zewnętrznej strony rytymi zygzakami i małą rombami. Centralny krążek tej blaszki posiada średnicę 1,8 cm, a boczne po 1,5 cm. We wszystkich krążkach wykonano okrągłe gniazda, które wypełnia w różnych połączeniach barw emalia czerwona, biała i niebieska (Tabl. I, 9).

Drugą blaszkę z emalią i ułamek blachy, które nie

¹⁶ F. W. Pokrowskij: op. cit., tabl. XII-3 i opis przedmiotów.

¹⁷ F. W. Pokrowskij: op. cit., tabl. XII-1; N. Kondakow: op. cit., tabl. 24; W „Katalogie przedmiotów...”, op. cit., str. 21, pod numerami 855—900 zaznaczono: „Zapinki, sprzączki i ułamki różnych ozdób, razem 46”.

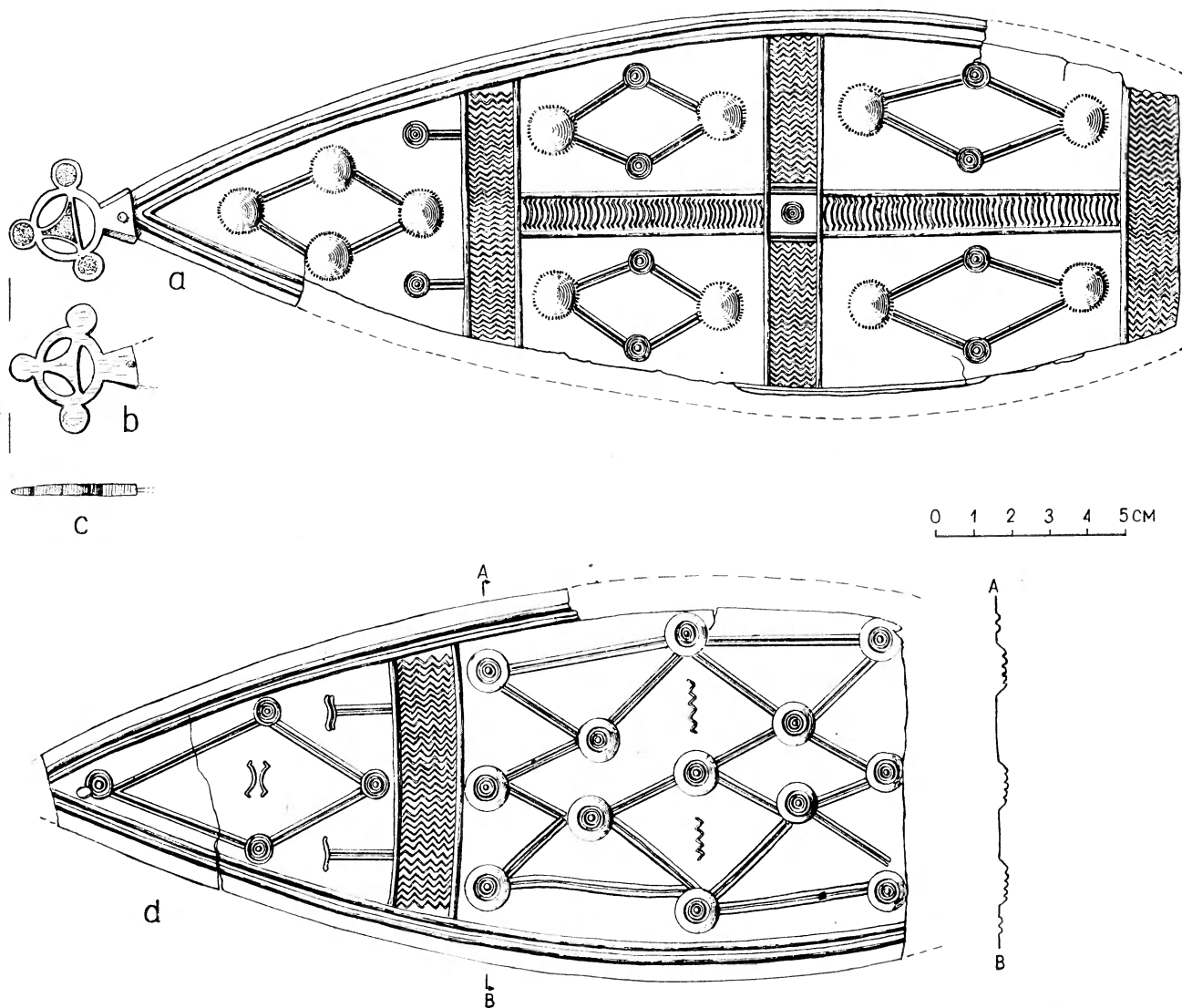
¹⁸ N. Kondakow: op. cit., tabl. 24.

mogą być przydzielone do żadnego z pasów, opublikował N. Kondakow¹⁹. Jej również brak jest w zbiorach muzeów: warszawskiego i wileńskiego. Omawiana blaszka (Tabl. I, 10) ma formę krzyżkowatą i przypomina w pewnym stopniu 2 blaszki z pasa nr 1, jeśli nie brać pod uwagę okrągłych, bocznych występow, które w swej centralnej części posiadają trójkątne gniazda wypełnione czerwoną emalią. Wokół tej centralnej części z emalią wycięto 3 otwory podobnego typu, jak na blaszce z emalią pasa nr 3 (por. Tabl. I, 5 i 10). W centrum opisywanej blaszki znajduje się gniazdo w kształcie rombu wypełnione emalią czerwoną.

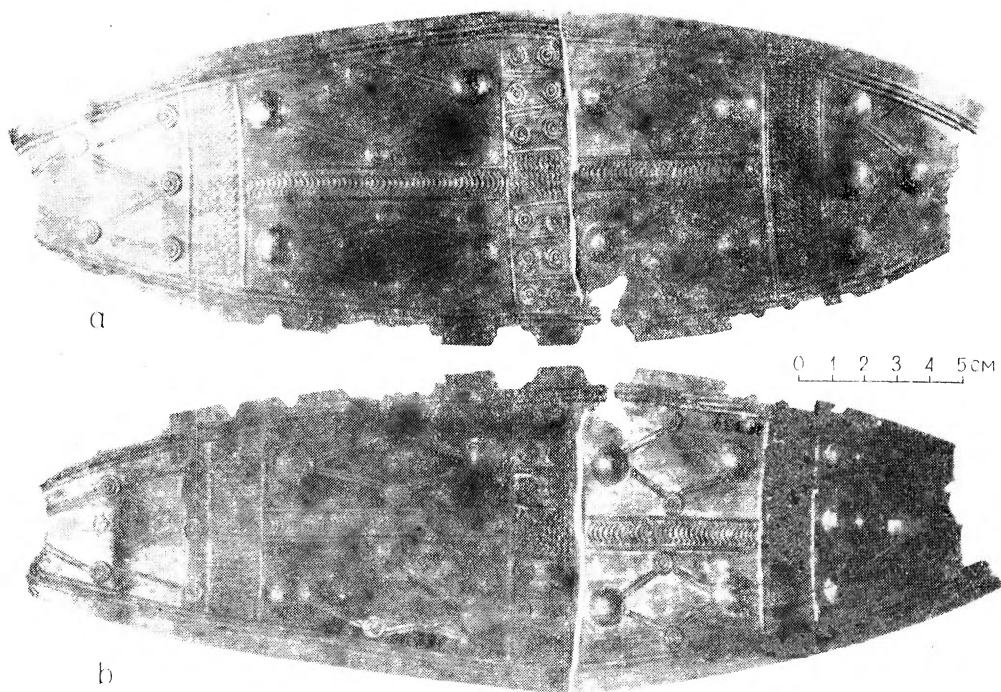
BADANIA W KRASNYM BORZE

Z tego, co do tej pory napisaliśmy, można zorientować się, że skarb przedmiotów z emalią z Krasnego Boru ze względu na swój charakter jest zjawiskiem unikalnym. Mamy wszelkie podstawy przypuszczać, że może on być związany z określonym terytorium Europy wschodniej.

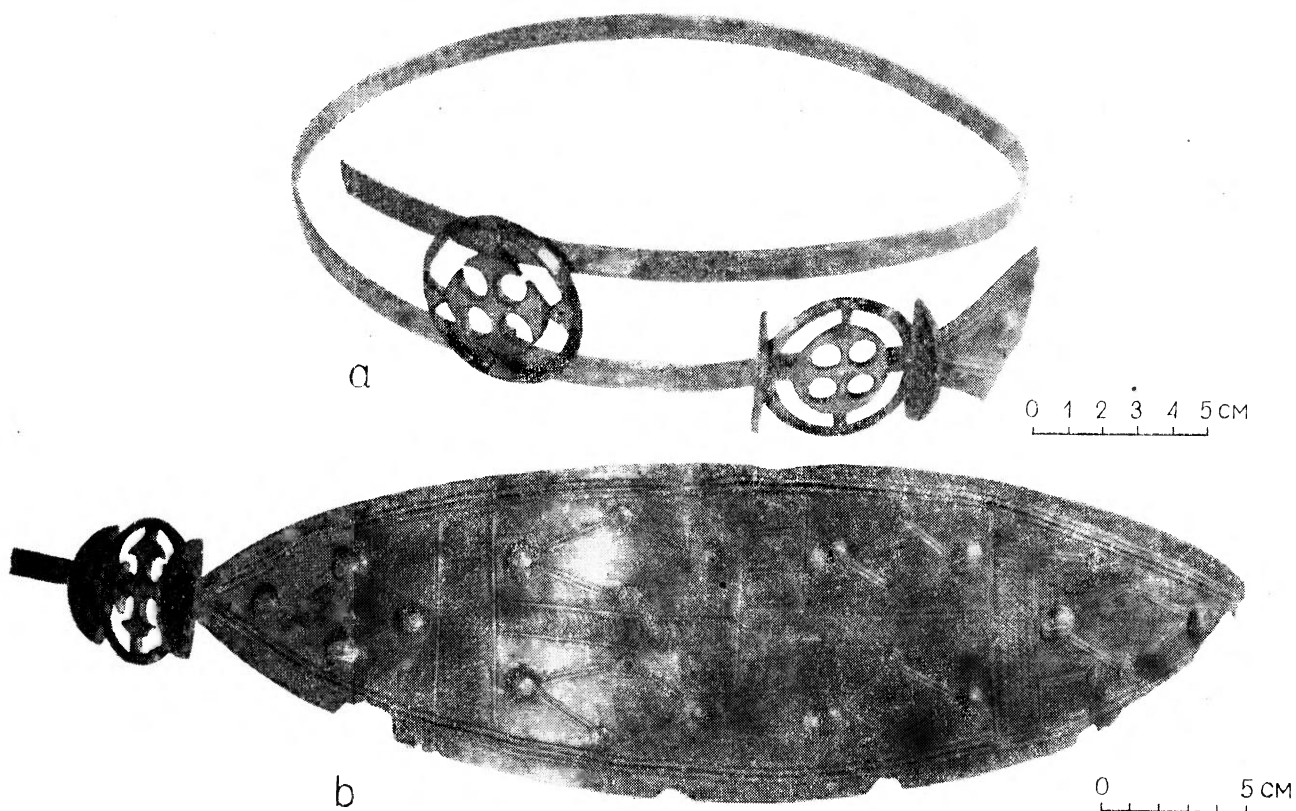
¹⁹ N. Kondakow: op. cit., tabl. 24.



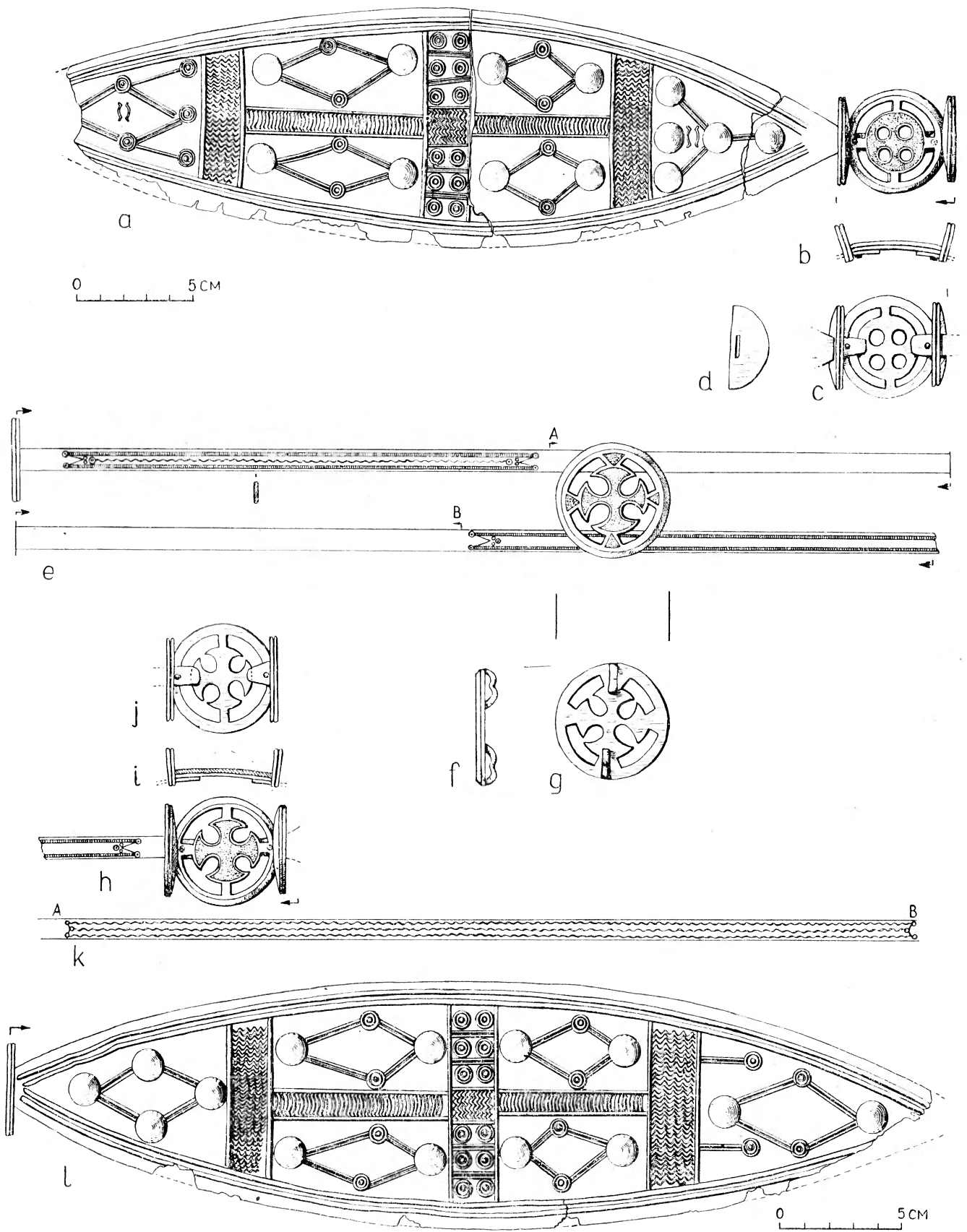
Ryc. 16. Krasnyj Bor. Pas nr 3. Zewnętrzna strona pierwszej blachy i blaszki z emalią (a). Blaszka z emalią od strony wewnętrznej (b); widok z boku (c). Zewnętrzna strona drugiej blachy (d); przekrój (e)



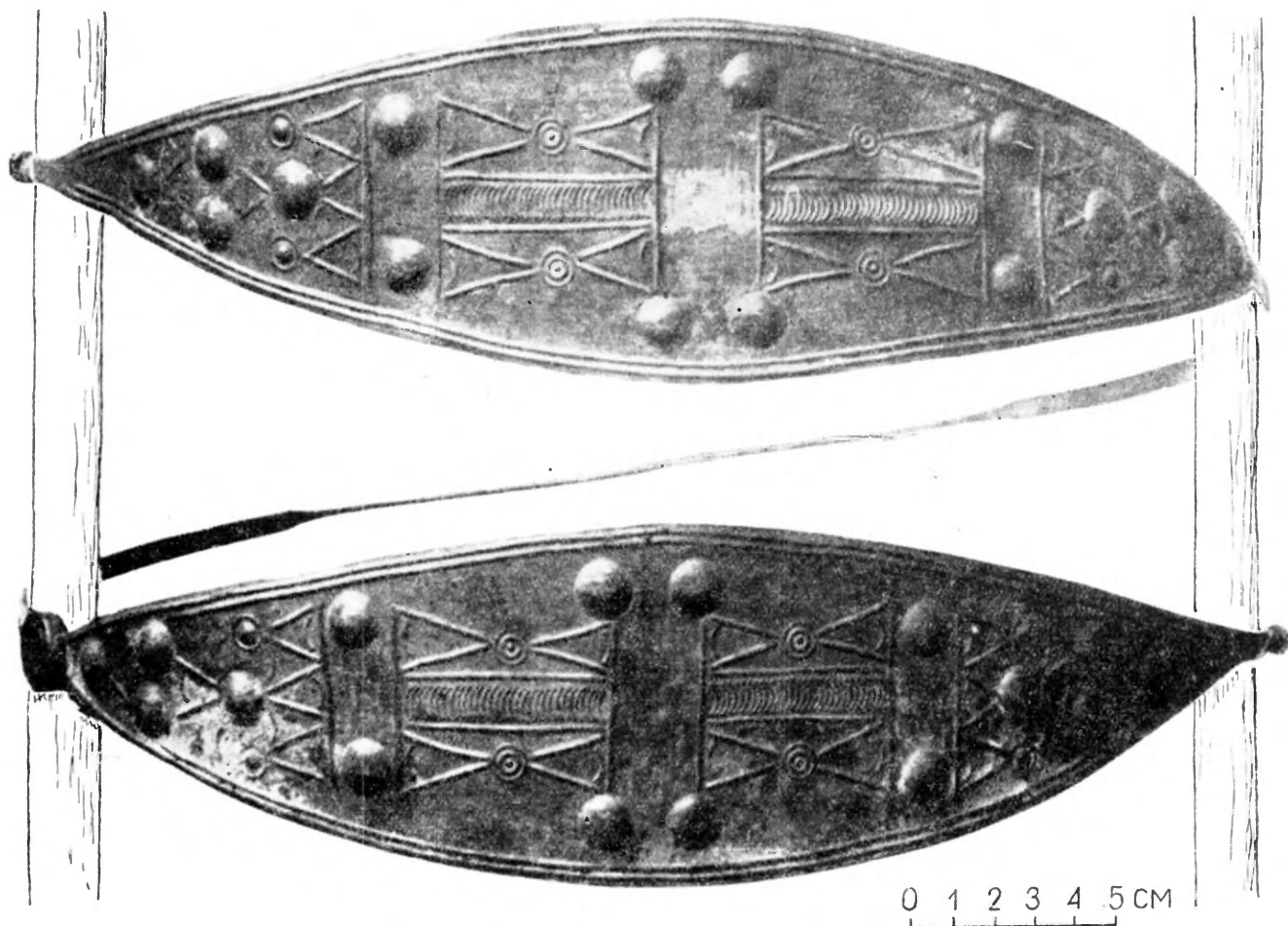
Ryc. 17. Krasnyj Bor. Pas nr 4. Zewnętrzna (a) i wewnętrzna (b) strony pierwszej blachy



Ryc. 18. Krasnyj Bor. Pas nr 4. Obręcz z dwiema blaszkami z emalią (pierwsza i trzecia) i fragmentem pierwszej blachy (a). Zewnętrzna strona drugiej blachy z ażurową blaszką z emalią (druga) oraz ułamkiem obręczy stanowiącym przedłużenie ulamanego końca obręczy z fotografii a (b)



Ryc. 19. Krasnyj Bor. Pas nr 4. Blacha i ażurowa blaszka z emalią (a). Widok blaszki z boku (b); strona wewnętrzna (c); widok blaszki od strony łukowatego występu z otworem (d). Obręcz (rysunek rozwinięty) wraz z ruchomą, ażurową blaszką (trzecia) z emalią (e). Widok trzeciej blaszki: z boku (f); strona wewnętrzna (g). Zakończenie obręczy i blaszka (druga) z emalią (h). Widok drugiej blaszki: z boku (i); strona wewnętrzna (j). Ornament na wewnętrznej stronie obręczy (k). Zewnętrzna strona drugiej blachy (l)



Ryc. 20. Krasnyj Bor. Pas nr 5 (wg F. W. Pokrowskiego)

Na terytorium białoruskiego Naddnieprza znane są jeszcze inne punkty ze znaleziskami różnych przedmiotów z emalią, które są bliskie w swych cechach ozdobom z Krasnego Boru. Typ emalii z Krasnego Boru podobny jest do emalii spotykanej na terenie środkowego Naddnieprza. Porównanie opisanych pasów z przedmiotami z emalią z innych terenów Europy wschodniej pozwala na wydzielenie trzech wielkich grup lokalnych: naddnieprzańskiej, nadbałtyckiej oraz wołżańsko-okskiej.

Autor dokonuje próby powiązania skarbu przedmiotów z emalią z Krasnego Boru z określonym typem zabytków archeologicznych. Cel ten przyświecał przeprowadzonym w 1962 r. badaniom okolic wokół dawnego majątku Krasnyj Bor w powiecie borysowskim²⁰. Według naszego zdania, badania te dostarczyły interesujących wyników. W odległości 150—200 m od miejsca, gdzie znajdował się ten majątek, odkryto osadę z ceramiką lepiącą ręcznie (Ryc. 21). Ułamki tej ceramiki rozrzucone są na powierzchni około 2 ha. Osada położona jest na niskim miejscu, wyniesionym do około 5 m ponad bagniste rozlewisko, w którym przepływa nieduży strumyk. Obecnie północną część osady zajmują budynki sowchozu, natomiast część południowa pozostaje pod uprawą. W znacznej swojej części osada zniszczona jest kamiennymi bu-

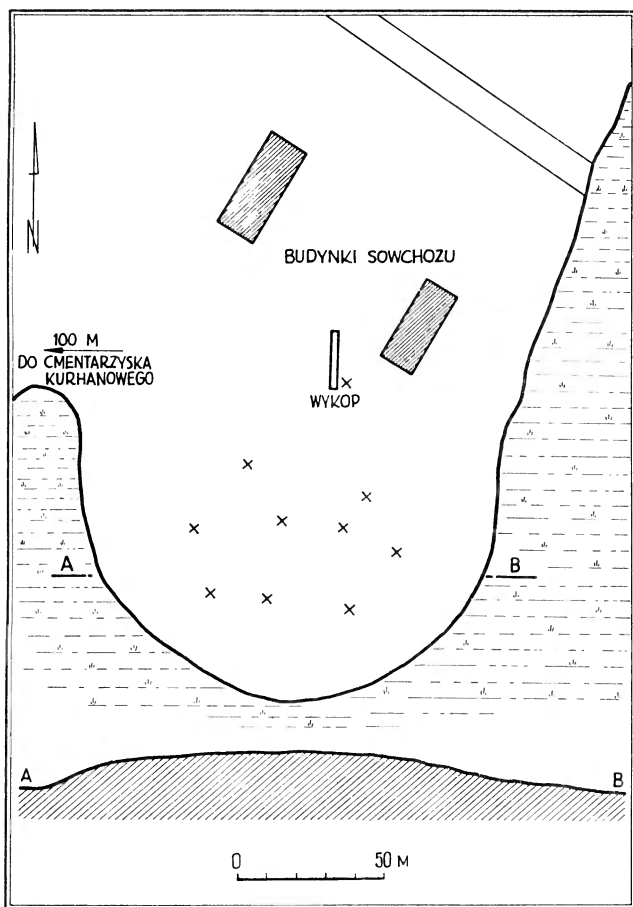
dynekami majątku, o czym świadczą licznie spotykane w niektórych miejscach resztki fundamentów. Warstwa kulturowa ma zabarwienie szaroczarne. Obok ceramiki lepiącej ręcznie, odkryto także na terenie osady ceramikę wykonaną przy pomocy kółka garncarskiego, pochodzącą z okresu wczesnofeudalnego.

W 1963 r. na osadzie tej założono wykop 20×2 m w miejscu nieobsianym zbożem, w pobliżu jednego z budynków sowchozu (Ryc. 21). Znaleziono tutaj ceramikę grubo lepiącą oraz obtaczaną. Ta ostatnia może być związana z cmentarzyskiem kurhanowym²¹.

Ceramika lepiąca znaleziona w wykopie oraz na powierzchni części osady pozostającej pod uprawą ma jednakowy charakter i może być podzielona na dwie grupy: naczynia gładkościenne oraz naczynia zdobione rytymi kreskami wykonanymi przy pomocy jakiegoś wielozębego narzędzia typu grzebień. Ceramika z Krasnego Boru charakteryzuje się słabo profilowanymi wylewami (Ryc. 22a, b), barwą brudno brązową, dobrym wypaleniem i domieszką drobnego żwiru lub piasku. Jeden z wylewów należy do garnka z uszkiem (Ryc. 22c). Naczynia z uszkami o podobnej fakturze powierzchni są charakterystyczne dla stanowisk wczesnej fazy kultury zarubinieck-

²⁰ Lokalizacja majątku Krasnyj Bor została ustalona na podstawie: „Spisok naselonych miest BSSR (b. Minskaja gub.)”, Mińsk 1924. Pracę tę udostępnił mi łaskawie M. J. Grinblat, za co wyrażam Mu swą wdzięczność. Wspomniany majątek należał do Tyszkiewiczów.

²¹ Cmentarzysko kurhanowe leży o 100 m na zachód od osady. Na cmentarzysku zachowało się 26 kurhanów, których wysokość sięgała 1,5 m, a średnice do 10 m. Jeden z kurhanów został zbadany: zawierał pochówek szkieletowy zorientowany głową na wschód, pod szkieletem znajdowały się węgle i popiół, brak wyposażenia.



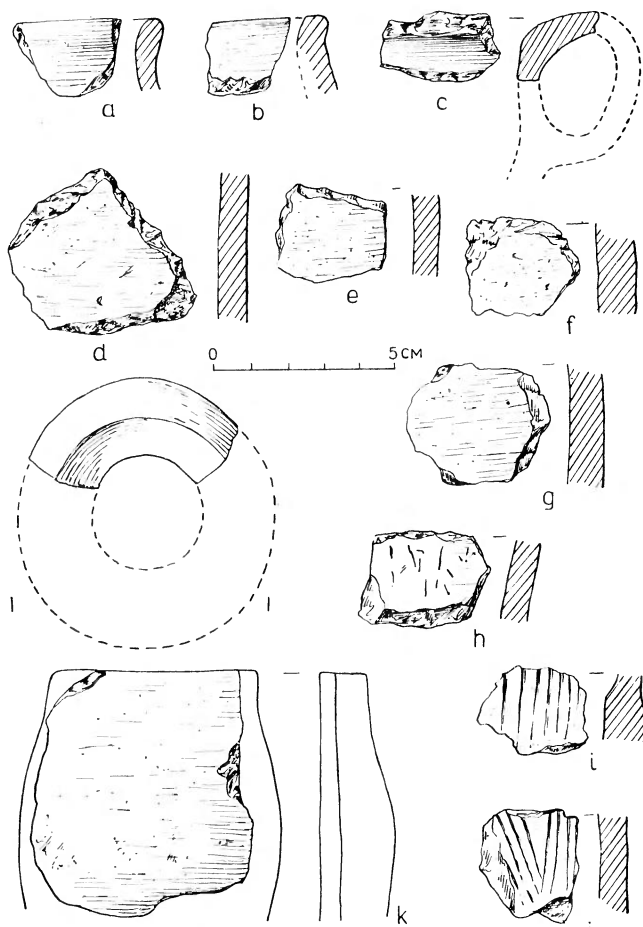
Ryc. 21. Krasnyj Bor. Schematyczny plan i profil osady badanej w 1963 r. Krzyżkami oznaczono częste występowanie na powierzchni ceramiki lepianej ręcznie

kiej w basenie górnego Dniepru oraz na Polesiu²². Wśród lepianej ręcznie ceramiki z osady w Krasnym Borze przeważa gładkościenna. Grubość ścianek w zasadzie waha się w granicach od 0,7 cm do 1,2 cm (Ryc. 22a—g). Ceramika zdobiona rytymi kreskami znaleziona została w niewielkiej ilości (Ryc. 22h—j). Na jej zewnętrznej powierzchni przy pomocy grzebienia wykonano pionowe linie — płytkie, wąskie bruzdy. Można także zaznaczyć, że w trakcie badań osady znaleziono duży fragment glinianej rurki o średnicy 7 cm, średnicy otworu 3 cm, długości 6,5 cm (Ryc. 22k). Wewnętrzna część tego przedmiotu jest opalona i posiada czerwoną barwę. Najwidoczniej jest to fragment dyszy.

ANALIZA MATERIAŁU

Gruba, lepiąca ręcznie ceramika o takiej samej fakturze powierzchni, jak znaleziona na osadzie w Krasnym Borze, jest spotykana na osadach póź-

nozarusubnieckich białoruskiego Naddnieprza i datowana importami rzymskimi na II—V w. n.e. Prawdą jest, że ceramika zdobiona kreskami wykonanymi zębą narzędziem — grzebieniem występuje z rzadka na osadach VI—VII w. typu Zamkowej Góry w rejonie borysowskim²³. Jednakże nawiązywanie osady w Krasnym Borze do okresu Zamkowej Góry jest bardzo ryzykowne, ponieważ te ostatnie stanowiska z reguły położone są w innych warunkach topograficznych zwykle u podnóża grodzisk. Usytuowanie topograficzne osady w Krasnym Borze jest takie same, jak i innych osad późnozarusubnieckich położonych na odkrytych miejscach. Na podstawie znalezisk ceramiki lepianej ręcznie i sytuacji topograficznej można zaliczyć osadę w Krasnym Borze bez większych wątpliwości do kręgu zabytków kultury późnozarusubnieckiej²⁴. Istnienie osad tego typu w central-



Ryc. 22. Krasnyj Bor. Osada. Ceramika gładkościenna (a—g). Ceramika z ornamentem „miotłkowatym” (h—j). Fragment dyszy (k)

²³ Wykopaliska A. G. Mitrofanowa.

²⁴ P. N. Tretiakov: O driewnostiach sieriediny i trietiej czetwerti I tys. n.e. w jużnych czastiach Wierchniego Podnieprowja, „Sowietzkaja Archeologija”, 1965, z. 4; P. N. Tretiakov: Nowyje archeologičeskie dannyje po etničeskoj istorii wostocznoślawianskich plemion w I tys. n.e., „Tiezisy dokładow sowietsoj dielega-

nej i południowej Białorusi stwarza podstawę do przypuszczenia, że w okresie rzymskim rozpoczęło się stopniowe przenikanie plemion z południowej Białorusi na terytorium zajęte przez plemiona kultury ceramiki kreskowej. Sądząc na podstawie analizy ceramiki, osada w Krasnym Borze powstała w III—IV wieku n.e.

Z osadą tą można wiązać, naszym zdaniem, skarb przedmiotów z Krasnego Boru. Brak jest podstaw, by nawiązywać go do starszych stanowisk, jak na przykład do cmentarzyska kurhanowego, ponieważ podobne przedmioty z emalią nie są charakterystyczne dla okresu feudalnego. Nasz skarb, jak można sądzić, nie ma także nawiązań do wczesnej epoki żelaza (kultura ceramiki kreskowej)²⁵, ponieważ nie znaleziono stanowisk tej kultury wokół Krasnego Boru²⁶, a w jeszcze wcześniejszym okresie emalia nie była znana.

Podobne osady są często odkrywane na białoruskim Naddnieprzu. Obecnie znamy już przeszło 150 takich osad. Na licznych osadach późnozaruskich odkryto importy rzymskie²⁷. Fakt ten nie pozwala na odnoszenie osad tej grupy do okresu późniejszego, aniżeli połowa I tysiąclecia n.e. Na niektórych osadach przeprowadzono badania archeologiczne, które dostarczyły ceramiki identycznej ze znalezioną w Krasnym Borze. Wszystkie osady tego typu położone są na niskich brzegach rzek, na stosunkowo urodzajnych ziemiach. Powierzchnia ich jest bardzo różna i waha się w granicach od jednego do dziesięciu hektarów. Na jednej z takich osad, położonej przy ujściu rzeki Adamienki do Dniepru, na uroczysku Abidnia w rejonie bychowskim (mohylowski obwód BSRR), prowadzone są od 1960 r. przez autora niniejszej pracy wykopaliska archeologiczne. Badania wykopaliskowe dostarczyły ogromnej ilości ceramiki lepionej ręcznie, analogicznej do znalezionej w Krasnym Borze. Na osadzie w Abidni były rozpowszech-

nione dwa typy domostw: półziemianki oraz domy naziemne. Kwadratowe półziemianki o boku 3—4 m długości były budowane na wyżej położonej części osady. Posiadały one odkryte paleniska i były zagłębione w ziemię na około jedną trzecią swej wysokości. Do chwili obecnej przebadano 29 domostw tego typu. Na niżej położonych częściach osady (do których w czasie powodzi podchodziła woda) budowano domy naziemne o konstrukcji słupowej lub zrębowej. Charakter domostw był związany, w pierwszym rzędzie, z określoną specyfiką topograficzną osadnictwa. Mieszkańcy osad zajmowali się przede wszystkim rolnictwem oraz hodowlą bydła. Wysoko były rozwinięte różne zajęcia domowe, a między nimi produkcja żelaza i odlewnictwo brązu. W pobliżu niektórych osad zostały odkryte cmentarzyska płaskie z obrządkiem ciałopalnym. Pochówki występują w okrągłych lub podłużnych jamach. Badania cmentarzysk przeprowadzono na uroczysku Abidnia, koło Nowego Bychowa i w innych miejscowościach. Obok monet rzymskich, odkryto na terenie osad również dalsze przedmioty datujące, w szczególności fibule prowincjonalno-rzymskie z I—II w. n.e., fibule z podwiniętą nóżką z III—IV w. n.e., takiego samego typu, jaki występuje na stanowiskach kultury czerniachowskiej, ceramikę rzymską z czerwonej glinki, złożone paciorki i rozmaite przedmioty z emalią (zawieszki-lunule, zapinki). W Abidni odkryto 6 przedmiotów z czerwoną emalią. W niniejszym opracowaniu zamieściliśmy rysunki 3 ozdób emaliowanych znalezionych na tym stanowisku, (Tabl. I, 15—17). Emalia na lunulach wypełnia gniazda o kształtach okrągłych lub trójkątnych. Emalia z Abidni bardzo jest podobna do emalii z Krasnego Boru. Można także zaznaczyć, że w Abidni znaleziono dużo innych przedmiotów brązowych, które posiadają analogiczną ornamentację w postaci koncentrycznych kółek, prostych i kropkowanych wgłębień, wgłębień łukowatych itp. Ponadto, mieszkańcy Abidni szeroko zajmowali się produkcją brązu, o czym świadczą liczne tygielki, foremki i łyżeczki odlewnicze. Jedną z form była przeznaczona do odlewania zawieszek. Na fragmentach tygielków znajdują się czerwone nacieki. Dodać można, że na osadach odkryto duże ilości płaskich paciorków szklanych czerwonej barwy. Przeprowadzone analizy szklanych nacieków czerwonej barwy na tygielkach, czerwonej emalii na lunuli oraz czerwonego paciorka wykazały, że skład chemiczny tych wszystkich przedmiotów jest bardzo podobny. Pozwala to przypuszczać, że niektóre wyroby z emalią były produkowane na miejscu przez plemiona późnego etapu kultury zaru-

cji na I Międzynarodnym Kongressie Sławianskiej Archeologii w Warszawie”, Moskwa 1965, str. 3—7; L. D. P o b o l : Białoruskoje Podnieprówje w I tys. n.e., „Tie-zisy докладов sowietskoi dielegacii na I Międzynarodnym Kongressie Sławianskiej Archeologii w Warszawie, Moskwa 1965, str. 19—21.

²⁵ A. G. M i t r o f a n o w : K istorii nasilenija sredniej Biełorussii w epochu ranniego żeleza, (w maszynopisie), Leningrad 1955.

²⁶ Najbliższe grodzisko kultury ceramiki kreskowej odkryliśmy w odległości 6 km od Krasnego Boru, koło wsi Kuziewskij Posiołok. Grodzisko usytuowane jest na wysokiej górze i ma silnie umocnioną platformę. Ceramika z grodziska tego typu różni się bardzo od ceramiki z osady w Krasnym Borze.

²⁷ W. W. K r o p o t k i n : Kłady rimskich monet na terrytorii SSSR, „Swod Archeologiczeskich Istocznikow”, Moskwa 1961, z. G 4-4; L. D. P o b o l : Rymskija maniety na terrytorii BSSR, „Wiesci A.N. BSSR, sieryja hramadskich nawuk”, Mińsk 1964, z. 2, str. 127—128.

binieckiej. Na rozwój tej produkcji w dużym stopniu rzutowały wpływy rzymskie, ponieważ w świecie antycznym była ona szeroko rozwinięta. Przedmioty z emalią przenikały bezpośrednio na terytorium białoruskiego Naddnieprza z rzymskich prowincji północno-wschodnich. Za jeden z takich importowanych zabytków rzymskich z emalią można uważać zapinkę ażurową o kształcie rombu, odkrytą na Białorusi niedaleko Olchowki w kliczewskim rejonie (dawny powiat bobrujski)²⁸. Należy przy tym przypomnieć, że romboidalne zapinki z emalią tego typu pojawiły się pierwotnie u Celtów jeszcze przed naszą erą²⁹. Później, w pierwszych wiekach naszej ery, były one rozpowszechnione w dużej ilości w prowincjach imperium rzymskiego i przeniknęły nawet na Kaukaz³⁰. Wszystkie te fibule z reguły mają po rogach różnego kształtu występy. Taki sam charakter posiada romboidalna zapinka z Olchowki. Niektórzy badacze wiążą zarówno ten typ ozdób, jak i ornament o romboidalnych formach z wczesnorolniczą symboliką kultową³¹.

Niektóre elementy pasów z Krasnego Boru, oprócz terenów białoruskiego Naddnieprza, znajdują analogie w przedmiotach odkrytych w leśnej strefie Ukrainy. I tak, w XIX w. został odkryty w okolicach Kijowa skarb mieżigorski³². W swych ogólnych cechach różni się on od skarbu z Krasnego Boru. Tym niemniej, na poszczególnych przedmiotach ze skarbu mieżigorskiego znajdujemy te same elementy ornamentacyjne: figury geometryczne, koncentryczne kółka, linie proste, znaki kropkowane, łuki z małymi odrostkami. Podobieństwo ornamentu pomiędzy zabytkami ze skarbu mieżigorskiego a niektórymi opublikowanymi wcześniej przedmiotami z Krasnego Boru zostało zauważone jeszcze przez M. Makarenkę, który wskazywał, że zabytki z porównywanych skarbów należą do jednego kręgu produkcyjnego w szerokim rozumieniu tego określenia³³. Na terytorium środkowego Naddnieprza znane są dziesiątki punk-

tów ze znaleziskami różnych przedmiotów z emalią: zawieszek, zapinek, lunul itp.³⁴. W ostatnim okresie odkryto wyroby tego typu także w zachodnich rejonach Ukrainy³⁵. Środkowonaddnieprzańskie zabytki z emalią zostały powiązane po raz pierwszy z plemionami kultury późnozarusinieckiej przez W. N. Danilenkę. On i inni archeolodzy odkryli w północnej części USRR szereg osad późnozarusinieckich, na których również zostały znalezione przedmioty z emalią³⁶. Udało mi się obejrzeć wiele z tych zabytków pochodzących z późnozarusinieckich stanowisk środkowego Naddnieprza. Są one bardzo podobne do materiałów z późnozarusinieckich osad białoruskiego Naddnieprza. Jednym słowem posiadamy wszystkie podstawy do twierdzenia, że wzmiankowane zabytki z emalią z terenów leśnej strefy Ukrainy i białoruskiego Naddnieprza, w tej liczbie również skarby z Krasnego Boru, mają bezpośrednie związki z plemionami późnego etapu kultury zarubinieckiej. Plemiona te są utożsamiane przez licznych archeologów radzieckich z wczesnymi Słowianami wschodnimi, którzy mieszkali na północ od plemion kultury czerniachowskiej. Trudno powiedzieć, jaka jest ścisła chronologia skarbu pasów z Krasnego Boru. Można przypuszczać, na podstawie analogii z innymi emaliami Naddnieprza, że mogą one być datowane na drugą ćwierć I tysiąclecia n.e., Chronologia ta może być podbudowana także innymi pośrednimi danymi, jak na przykład, występowaniem w jednej z półziemianek z Abidni lunuli z emalią razem z zapinką z podwiniętą nóżką z III—IV w. n.e. Żebra-występy na 6 blaszkach z emalią z pasów nr 1 i nr 4 z Krasnego Boru przypominają analogiczne występy spotykane na dużych lanych zapinkach II—V w. występujących

²⁸ B. I. i W. I. Chanienko: *Driewnosti Pridnieprowja*, Kijew 1901, z. IV, tabl. VIII; 1907, z. VI, tabl. XXI, 342, 345, 346; A. Spicyn: *Priedmiety...*, tabl. XXXII; B. A. Rybakow: *Riemieszko driewniej Rusi*, Moskwa 1948; M. I. Artamonow: *Istorija Chazar*, Leningrad 1962; „Otczot Archeologiczeskoj Komissii za 1906 g.”, Sankt-Peterburg 1909, str. 126, ryc. 178; N. I. Pietrow: op. cit., W. A. Ilinskaja, A. I. Tierienożkin: *Nowaja nachodka blach s emaliami na Kijewszinie*, „Kratkije soobszczenija o dokładach i polewych issledowanijach Instituta Istorii Matierialnoj Kultury A.N. SSSR”, 1960, z. 60, str. 148, ryc. 62; *Guide to the Anglo-Saxon and foreign teutonic antiquities*, Oxford 1923, str. 227; M. A. Tallgren: *Enamelled Ornaments in the Valley of the Desna*, „Eurasia Septentrionalis Antiqua”, Helsinki 1937, XI, ryc. 7, 10.

²⁹ M. J. Smiszko, I. K. Sweszniukow: *Mohlynyk III—IV stolit. n.e.u s. Dotnyczy, Rowenstkoj oblasty*, „Materiały i doslidzennia z archeologii Prykarpattia i Wołyni”, Kijew 1961, z. 3, str. 94, ryc. 4, 10.

³⁰ W. N. Danilenko: *Sławianskije pamiatniki I tys. n.e. w bassiejnie Dniepra*, „Kratkije Soobszczenija Instituta Archeologii”, Kijew 1955, z. 4, str. 27—28; J. A. Pietrowskaja, R. A. Jura: *Bronzowaja blacha s emalju*, „Kratkije Soobszczenija Instituta Archeologii”, Kijew 1962, z. 12, str. 92—93.

²⁸ N. I. Pietrow: *Ukazatel cerkowno-archieologiczeskogo muzeja pri Kijewskoj duchownoj akademii*, Wyd. II, Kijew 1897, str. 225; N. I. Pietrow: *Album dostoprimieczatielnostiej cerkowno-archieologiczeskogo muzeja pri imperatorskoj Kijewskoj duchownoj akademii*, Kijew 1915, z. IV—V, tabl. VII—8.

²⁹ A. Kisa: *Das Glas im Altertum*, „Hiersemanus Handbücher”, T. III, Leipzig 1908, cz. 1, str. 61, ryc. 29.

³⁰ Selly Ibolya: *Császákori emailmunkák Pannoniábol*, „Dissertationes”, 1939, XII, 13—18; XV, 34—40; XX, 13; E. Chantre: *Recherches anthropologiques dans le Caucase*, Paris—Lyon 1887, III; XX.

³¹ A. K. Ambroz: *Ranniezemledielczeskij kultowyj simbol*, „Sowietskaja Archeologija”, 1965, z. 3, ryc. 7.

³² I. A. Chojnowskij: *Kratkije archeologiczeskije swiedienija o priedkach Sławian i Rusi*, Kijew 1896, z. I; A. Spicyn: *Priedmiety...*, tabl. XXXII.

³³ M. Makarenko: op. cit., str. 98—99.

na terytorium Polski, radzieckich republik nadbałtyckich itd.

Drugim wielkim terytorium częstego występowania emalii jest obszar zamieszkały przez ludy bałtyjskie. Tutaj odkryto najróżnorodniejsze typy podkowiastych zapinek z emalią, typy zawieszek o dosyć złożonej konstrukcji różniące się od naddnieprzańskich swymi cechami ogólnymi. Wszystkie one pochodzą z II—V w. n.e. Niektóre z nich przypominają rzymskie fibule z emalią³⁷. Należy zwrócić uwagę, że na terenach bałtyjskich odkryto kilka przedmiotów, które mają pewne szczególne ornamenty zbliżone do zabytków z Krasnego Boru. W szczególności można wymienić ornament na przedmiotach z Miezi koło Wilna³⁸. I tak, na jednej ozdobie emalia wypełnia gniazdo romboidalnej formy podobnego typu, jaki spotykamy na 2 blaszkach z Krasnego Boru. Na niektórych ażurowych ozdobach spotykamy ornament w postaci rytych zygzaków i rombów. Zasadniczo jednak, przedmioty z emalią z terenów bałtyjskich różnią się swą typologią i ornamentacją od zabytków z Krasnego Boru i całego Naddnieprza. Aby przekonać się o tym, należy porównać zabytki opublikowane w pracach odnoszących się do terenów bałtyjskich³⁹.

Trzecią dużą terytorialną grupę przedmiotów z emalią stanowi we wschodniej Europie basen Wołgi i Oki wraz z przyległymi terenami. We wczesnej epoce żelaza zachodnie rejony tego terytorium były zamieszkiwane przez plemiona bałtyjskie, a wschodnie przez plemiona ugrofińskie. Tutaj najbardziej interesujące zabytki zostały od-

kryte na grodzisku Moszczinskoje (skarby moszczin-ski)⁴⁰. Poszczególne przedmioty z emalią znaleziono także i na innych grodziskach⁴¹. W niektórych punktach tego obszaru znaleziono wyroby z emalią i na osadach⁴². W skarbie moszczyńskim znaleziono około 10 lunul, kilka zapinek ażurowych, bransolety, różnego rodzaju brązowe zawieszki itp. Niektóre przedmioty z tego skarbu (lunule, bransolety, zawieszki) mają emalię komórkową. Na innych (zawieszki trapezowate i inne) spotykamy ornament koncentrycznych kółek łączonych ze sobą liniami. Bransolety z emalią mają wysokie żebra z bruzdami na krawędzi przypominające podobne żebra na blaszkach z emalią z Krasnego Boru (pasy nr 1 i nr 4). Ale przy porównywaniu innych szczegółów ornamentu przedmiotów ze skarbu moszczyńskiego z pasami z Krasnego Boru widzimy większe różnice pomiędzy tymi dwoma skarbami, aniżeli między skarbem krasnoborskim a mieżigorskim z Naddnieprza.

Z tego, co powiedzieliśmy, wynika, że różne przedmioty z emalią były szeroko rozpowszechnione we wschodniej Europie. Należy przypuszczać, że były one użytkowane przez różne plemiona: słowiańskie, bałtyjskie, ugrofińskie. Rozprzestrzenienie takich wyrobów było rezultatem oddziaływań na te plemiona ze strony kultury prowincjonalno-rzymskiej. Jest rzeczą interesującą, że po upadku imperium rzymskiego w drugiej połowie V w. n.e. wśród wszystkich tych plemion przedmioty z emalią wychodziły stopniowo z użytkowania. Można stwierdzić, że na białoruskim Naddnieprzu na stanowiskach słowiańskich z VI—VIII w. (osadach oraz cmentarzyskach płaskich i kurhanowych), z tegoż okresu, co kultura praska, nie odkryto zabytków z emalią. Wyjątek stanowi jeden kurhan z cmentarzyska wczesnosłowiańskiego z poza terenu BSRR, nad rzeką Desną, datowany na V—VII w. n.e., w którym znaleziono jedną, małą, krzyżkowatą ozdobę z czerwoną emalią ko-

³⁷ M. M. Michelbertas: Rimskie metaliczne przedmioty w Litwie, „Sowietskaja Archeologija”, 1965, z. 3, str. 169, ryc. 3.

³⁸ F. W. Pokrowskij: K issledowaniju kurganow i gorodiszcz na wostocznoj okrainie sowriemiennoj Litwy, „Trudy IX Archeologiczeskogo Sjezda w Wilnie w 1893 g.”, Moskwa 1897, tabl. XI.

³⁹ A. Spicyn: Przedmioty..., tabl. XXXII; A. Z. Tautawiczius: Wostocznolitowskije kurgany, „Woprosy Etniczeskoj Istorii Narodow Pribaltiki”, Moskwa 1959, ryc. 2, 4—6; F. D. Guriewicz: Iz istorii jugo-wostocznoj Pribaltiki w I tys. n.e., „Matieriały i Issledowanija po Archeologii SSSR”, Moskwa—Leningrad 1960, T. 76, str. 394, ryc. 57, 2; J. Puzinas: Naujausiu proistoriniu tyrinejimu duomenys, Kaunas 1938, ryc. 40, 1—2, 4—6; „Senove, Istorijos Skyriaus Darbai”, Kaunas 1938, T. IV, ryc. 40, 1; P. Kulikauskas: Emaliuotiejį dirbiniai Lietuvoje, „Vytauto Didžiojo Kultūros Muziejaus Metraštis”, N 14, Kaunas 1941, Lendex, 1—4; XI, 3; H. Moora: Zur Frage nach der Herkunft des ostbaltischen emailverzierten Schmucks, „Suomen Muinaismuistoyhdistyksen Aikakauskirja — Finska Fornminnesföreningens Tidskrift”, T. XL, Helsinki 1934, ryc. 14; A. Hackman: Die Emailfibel von Wärlä im Kirchspiel Pälkäne, „Zeitschrift des Finnischen Altertums Gesellschaft”, T. XXVI (Festschrift für J. R. Aspelin), ryc. 29, str. 11—12; P. Kulikauskas, R. Kulikauskienė, A. Tautavičius: Lietuvos Archeologijos Bruožai”, Vilnius 1961, ryc. 122.

⁴⁰ N. I. Bułyczew: Żurnal raskopok po czasti wodorazdiela wierchnich pritokow Wołgi i Dniepra, Moskwa 1899, tabl. VI, IX, XII, XIV, XV; A. Spicyn: Przedmioty..., tabl. XXXII; „Oczerki Istorii SSSR” — Kriżis rabowładielczeskoj sistemy i zarożdienije feodalizma na terrytorii SSSR III—IX ww., red. B. A. Rybakow, Wyd. A.N. ZSRR, Moskwa 1958, str. 90 i n.

⁴¹ S. A. Iziumowa: Bronzowyje łunnicy s gorodiszczu u dier. Szczepiłowa, „Sowietskaja Archeologija”, 1965, z. 4, str. 151, ryc. 4, 5.

⁴² „Atlas Goczewskich Driewnostiej”, Priłożenije k dniewniku raskopok w okrestnostiach s. Goczewa, Obojanskogo ujezda Kurskoj gub., proizwiediennych prof. D. J. Samokwasowym w awgustie 1909 g., Moskwa 1925, tabl. I a, I; D. J. Samokwasow: Dniewnik raskopok w okriestnostiach s. Goczewa, Obojanskogo u. Kurskoj gub., Moskwa 1915, str. 3—5; J. A., Kalitina: Rieka Nawla, 1936; „Archeologiczeskije Issledowanija w RSFSR w 1934—1936 gg”, Moskwa—Leningrad 1941, str. 39.

mórkową⁴³. Widocznie znalezisko to stanowi oderwany przypadek.

Skarb przedmiotów metalowych z Krasnego Boru stanowi interesujący zbiór różnych części pasów pochodzących z okresu związków łączących tereny wschodnio-słowiańskie z prowincjami Im-

⁴³ L. W. Artiszewska: Mogilnik ranniesławiańskiego wriemieni na r. Diesnie, „Materiały i Issledowanija po Archieologii SSSR”, Moskwa 1963, T. 108, ryc. 6, 3.

perium Romanum. Obecnie trudno jest odpowiedzieć na pytanie, czy pasy z Krasnego Boru zostały wyprodukowane na miejscu, czy też są importami. Niezależnie jednak od tego, jak ten problem zostanie rozstrzygnięty w przyszłości, zebranie w jednej pracy wszystkich przedmiotów z Krasnego Boru pozwala na rozszerzenie naszej wiedzy o kulturze plemion, które zamieszkiwały w okresie rzymskim tereny białoruskiego Nadnieprza.

Z rosyjskiego przełożył M. Kaczyński

КРАТКОЕ СОДЕРЖАНИЕ

Настоящая публикация посвящена обработке интересной находки фрагментов металлических поясов римского периода, которая условно была названа автором кладом. Клад этот был открыт свыше ста лет тому назад в прежнем имении Красный Бор, Борисовского уезда Минской губернии (в настоящее время логойский район, минской области, БССР). Сперва все найденные остатки находились в частном музее Тышкевичей в Логойске, затем большая их часть была передана в 70-ых годах прошлого века в Виленский Музей Древностей, а меньшая часть попала в 1919 г. в Национальный Музей в Варшаве. В настоящее время эти остатки хранятся в Государственном Археологическом Музее в Варшаве и в Историко-Этнографическом Музее Института истории Академии Наук ЛССР в Вильне.

Автора интересовали предметы покрытые эмалью из Красного Бора. Тем временем во время раскопочных работ на поселении позднезарубинецкой культуры II-у вв. н. э. в урочище Абидня, быховского района, могилевской области БССР был открыт целый ряд украшений покрытых эмалью подобного характера, как остатки из Красного Бора. Три лулуи из Абидни представлены на одной из таблиц. На предметах из Красного Бора сохранились старые номера. Несколько остатков из этого клада были опубликованы еще во второй половине прошлого века. фрагментов опубликованных предметов до сих пор не удалось отыскать.

Автор постарался представить в своем труде все сохранившиеся и опубликованные материалы из Красного Бора и на основании их анализа пришел к выводу, что они принадлежат по крайней мере к пяти поясам. Принимая во внимание богатую орнаментировку всех частей поясов — описанный клад является памятником древности представляющим высокую художественную ценность. Эмаль остатков этого клада в некоторой степени напоминает римскую эмаль. Поэтому предметы из Красного Бора могут иметь большое значение для решения вопроса влияния провинциально-римской

культуры на развитие культуры проживающих в районах Приднепровья племён.

Автор сделал попытку установить связь клада с определенным типом археологических стоянок. В ходе исследований окрестностей деревни Красный Бор оказалось, что на берегу болотистой поймы с небольшим ручейком находится поселение площадью 2 га, на котором выступает керамика, типичная для позднезарубинецких поселений южной Белоруссии и южной Украины. Учитывая сходство хронологии поселения и клада можно предполагать, что он принадлежал населению заселяющему открытое поселение в периоде второй четверти I тысячелетия нашей эры.

В восточной Европе можно выделить в римском периоде три большие территориальные группы предметов покрытых эмалью: Приднепровье, районы заселённые балтами, а также бассейны Волги и Оки. Предметы из Красного Бора выявляют очень сильную связь с районами Приднепровья.

Имеем все основания считать, что металлические пояса из Красного Бора представляли в древние времена большую ценность. Можно предполагать, что они принадлежали знаменитым воинам или же начальнику рода или племени. По всей вероятности одевали их на легкую одежду по случаю племенных торжеств, языческих религиозных обрядов и т. п. В обыденной жизни вряд ли могли их ухотреблять, ввиду неудобства при их ношении, а также ввиду чрезвычайно тонкого их исполнения, непрочности отдельных частей и их соединений, что могло легко привести к повреждению так ценных объектов, какими были эти пояса. По всей вероятности они имели исключительно декоративно-символическое значение.

Клад металлических поясов из Красного Бора является очень интересным свидетельством контактов восточно-славянских племен Приднепровья с римскими провинциями. Надеемся, что в будущем археология ответит на вопрос — были ли эти пояса изготовлены на месте или же они являются объектом обмена.

SUMMARY

This work is devoted to an interesting finding of fragments of metal belts of the Roman period. That group of objects has been conventionally called by the author „hoard”. It was discovered over 100 years ago at the former estate of Krasniy Bor in the Borisov

district, the province of Minsk (now the Łohoyisk region in the Minsk province — Byelorussian SSR). Originally all those finds had been in the collection of Count Tyszkiewicz's private museum at Łohoyisk; later, in the seventies of the 19th century, most of them were

offered to the Museum of Antiquities in Vilna, the rest in the year 1919, — to the National Museum in Warsaw. At present they are in the collection of the State Archaeological Museum in Warsaw and at the Historical and Ethnographical Museum of the Institute of History (Academy of Sciences of the Lithuanian S.S.R.) in Vilna (Vilnius).

The author took interest in the enamelled objects from Krasnyi Bor, when numerous ornaments with enamel, resembling the Krasnyi Bor finds, were discovered at Abidnia, in the Sikhov region of the Mohilev province — BSSR, while excavating a 2nd—5th cent. settlement of the late Zarubincy culture. Three lunulae from Abidnia are shown in one of the attached plates. On the objects from Krasnyi Bor old numbers can still be seen; some of those finds were described in the second of the 19th century and a part of them has not been found till now.

In his work the author tried to gather all preserved and recorded finds from Krasnyi Bor and came to the conclusion that they were fragments of at least five belts. As the ornamentation of all parts of the belts is very rich, the hoard should be regarded as having been of high artistic value. The enamel resembles to some extent the Roman enamel. That is why the objects from Krasnyi Bor may be of great importance for the solution of the problem of the influences of the culture of Roman provinces upon the development of the tribes living in the Dnieper basin.

The author made an attempt at linking the hoard with the determined archaeological site. While investigating the vicinity of the Krasnyi Bor village, traces

of a settlement, covering about 2 hectares, were discovered on the bank of a swampy overflow-arm of a stream; pottery typical of settlements of the late Zarubincy culture in southern Byelorussia and in the northern Ukraine were found there. In view of the fact that the settlement and the hoard are of the same period, it may be supposed that the hoard belonged to the population inhabiting the settlement in the second quarter of the 1st millennium A.D.

The Dnieper basin, the areas inhabited by the Balts and the basins of the Volga and Oka rivers were the three regions of East Europe were objects with enamel, dating from the Roman period, were discovered. The objects from Krasnyi Bor show strong connections with those from the Dniepr basin.

We have reasons to believe that the metal belts from Krasnyi Bor were highly valuable in Antiquity. It may be supposed that they belonged to some eminent warriors or to the head of a stock or to the chief of a tribe. They were probably worn on light garments on occasions of tribal ceremonies, pagan religious practices etc. They were not used without special occasions, as they were uncomfortable, as well as in consideration of their delicate workmanship and of the fragility of their parts and joints. They probably served as an ornament and had a symbolic significance.

The hoard of the metal belts from Krasnyi Bor is an interesting evidence of the contacts between the East Slavonic tribes of the Dnieper basin and the Roman provinces. In future archaeology will answer the question whether those belts were made by local artisans or were an object of barter.

TERESA WĘGRZYNOWICZ

OSADA Z IV OKRESU EPOKI BRĄZU W OŁTARZACH-GOŁACZACH
POW. OSTRÓW MAZOWIECKA

ПОСЕЛЕНИЕ IV ПЕРИОДА ЭПОХИ БРОНЗЫ В ОЛТАЖАХ-ГОЛАЧАХ, ПОВЯТ ОСТРЪВ МАЗОВЕЦКА

A SETTLEMENT OF THE IVTH PERIOD OF THE BRONZE AGE
AT OŁTARZE-GOŁACZE IN THE OSTRÓW MAZOWIECKA DISTRICT

Osada rozciąga się na płaszczyźnie i skłonie tarasu ponad doliną zalewową Bugu, na południowy wschód od ostatnich zabudowań wsi Ołtarze-Gołacze (Ryc. 1). Od południa i wschodu strome stoki tarasu wyznaczają najprawdopodobniej granicę osadnictwa, od północy i północnego wschodu występowanie ceramiki na powierzchni pól sięga jeszcze kilkadziesiąt metrów poza drogę Ołtarze-Gołacze—Nur. Zasięgu osady w kierunku zachodnim nie ustalono, ponieważ z tej strony ciągną się obejścia gospodarskie i przyległe do nich ogrody.

Badania w Ołtarzach-Gołaczach zapoczątkował we wrześniu 1964 r. mgr Stefan Woyda, prowadzący prace z ramienia Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Warszawie¹. Zbadał on dwa odcinki o wymiarach 5×10 m, położone w odległości około 60 m od siebie, które oznaczył jako ary 1 i 2 (Ryc. 2). S. Woyda wyeksplorował łącznie 36 jam z inwentarzem należącym do epoki brązu. Dalsze badania obiektu podjęło Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie. Prace w terenie, prowadzone pod kierunkiem podpisanej i z udziałem studenta UW Marka Urbana, trwały od 1 do 29 lipca 1967 r.² Przystępując ponownie do badań

zakładano bezpośrednie dowiązanie się w terenie do wykopów z 1964 r. W praktyce jednak okazało się możliwe wykorzystanie jedynego nieobsianego w tym czasie skrawka gruntu, położonego w sąsiedztwie tzw. aru 1 (Ryc. 2). Prace prowadzono na polach należących do S. Kaniuka i E. Ołtarzewskiego. Siatkę arów wytyczono zgodnie z przebiegiem działek własnościowych. Zbadano 175 m² powierzchni, w obrębie której wyeksplorowano 28 jam (Ryc. 3). Jamy oznaczano począwszy od nr 37, nawiązując do numeracji z pierwszego sezonu badań.

Wartość badań w Ołtarzach-Gołaczach, mimo ich niewielkiego zakresu, leży przede wszystkim w możliwości porównania uzyskanych wyników z poznanymi wcześniej pobliskimi stanowiskami w Kamionce Nadbużnej³ i Nurze Kolonii⁴. Problematyka określonego mikroregionu otrzymała dzięki temu szereg uzupełnień, a w niektórych przypadkach także i korekt.

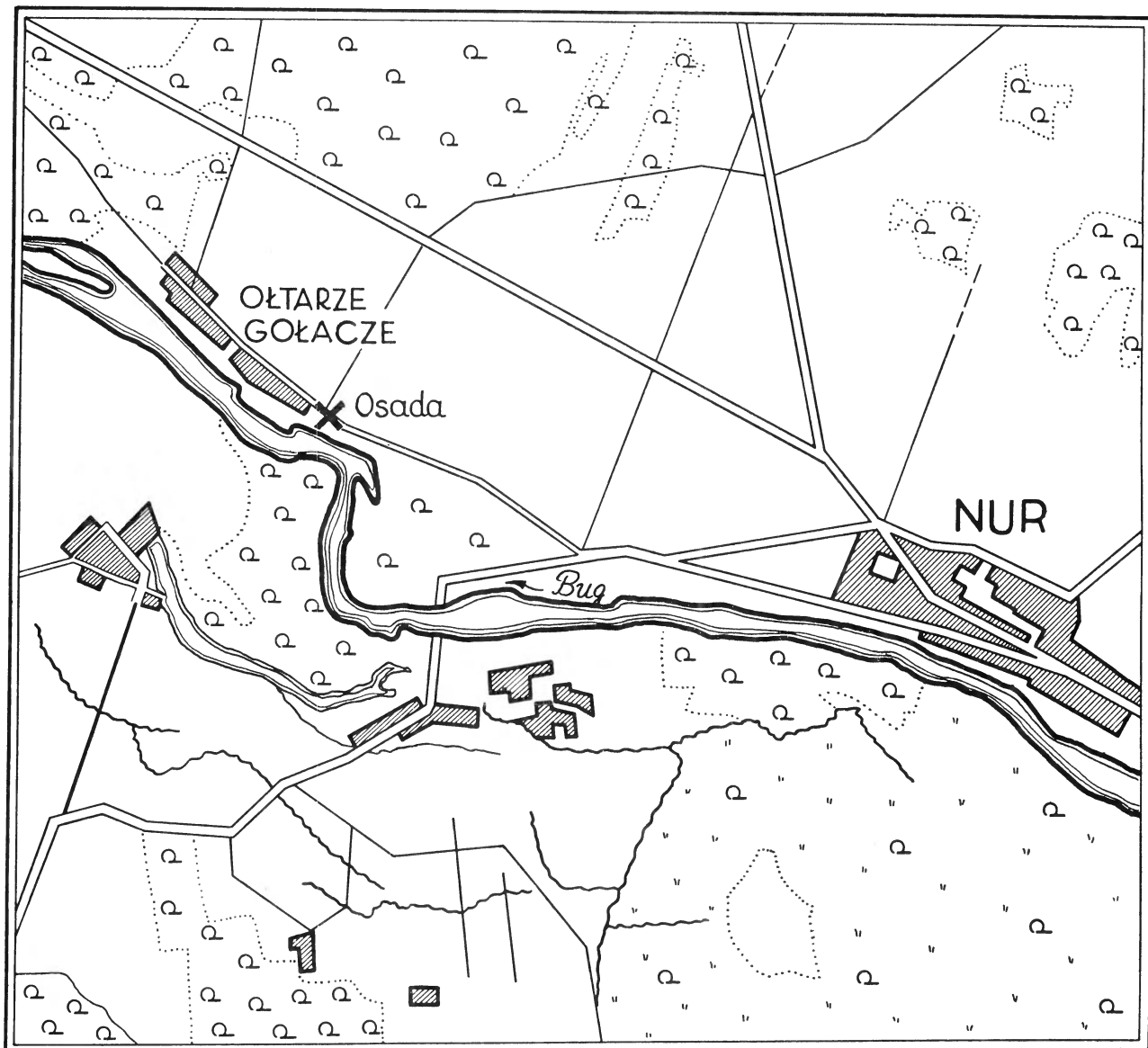
do wglądu materiałów S. Woydy zamieściłam w pracy: *Kultura łużycka na Mazowszu wschodnim i Podlasiu*, „Materiały Starożytne i Wczesnośredniowieczne”, T. II (w druku).

³ T. Węgrzynowicz: *Osadnictwo kultury łużyckiej we wsi Kamionka Nadbużna, pow. Ostrów Mazowiecka*, „Materiały Starożytne”, T. VII, 1960, str. 165—200; T. Węgrzynowicz: *Cmentarzysko kultury łużyckiej w Kamionce Nadbużnej, pow. Ostrów Mazowiecka*, „Materiały Starożytne”, T. XI, 1967, str. 209—248.

⁴ T. Węgrzynowicz: *Cmentarzysko w miejscowości Nur Kolonia, pow. Ostrów Mazowiecka*, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXXV, 1970, str. 69—83.

¹ S. Woyda: *Badania wykopaliskowe w Ołtarzach-Gołaczach, pow. Ostrów Mazowiecka*, „Sprawozdanie z działalności Konserwatora Zabytków Archeologicznych Województwa Warszawskiego w r. 1964”, maszynopis powielany.

² Niektóre spostrzeżenia, jakie nasunęły mi się przy wstępnym przeglądzie materiałów z własnych badań w Ołtarzach-Gołaczach oraz udostępnionych mi uprzejmie



Ryc. 1. Ołtarze-Gołaczce, pow. Ostrów Mazowiecka. Położenie osady

Niniejsze opracowanie obejmuje wyłącznie wyniki prac przeprowadzonych w 1967 r. Stwierdzono wówczas następujący układ stratygraficzny: najwyższą warstwę o miąższości od 15 do 25 cm tworzyła ziemia orna, pod nią zalegała warstwa kulturowa, której grubość wahała się od 20 do 40 cm. Warstwa ta była w północnej części zbadanego odcinka bardzo ciemna, silnie przesycona węglem drzewnym, w części południowej natomiast miała zabarwienie jaśniejsze, szarobrunatne. Na powierzchni warstwy kulturowej lub nieco poniżej rysowały się stropy niektórych jam, o wypełniskach z wyjątkowo dużą zawartością węgielków drzewnych lub polepy. Jamy wypełnione ziemią jaśniejszą, szarobrunatną, były czytelne dopiero na powierzchni calca. Piaszczysty calec zalegał bezpośrednio pod jednolitą warstwą kulturową. Na zbadanym obszarze nie natrafiono na żadne

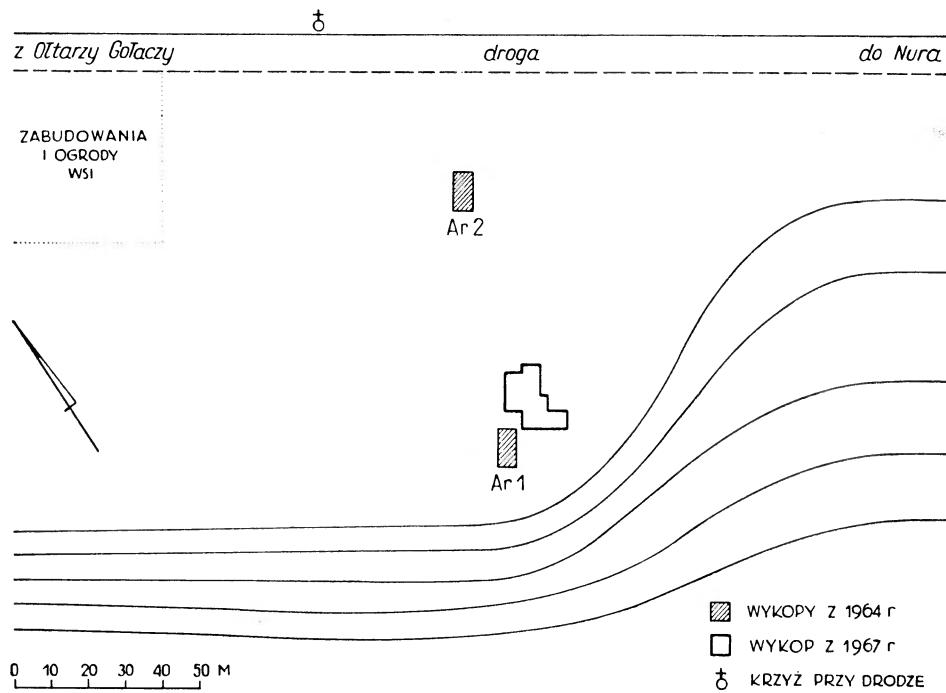
obiekty nieruchome o odmiennej chronologii, chociaż sporadycznie spotykano fragmenty ceramiki z późnego okresu lateńskiego i rzymskiego.

OPIS MATERIAŁU

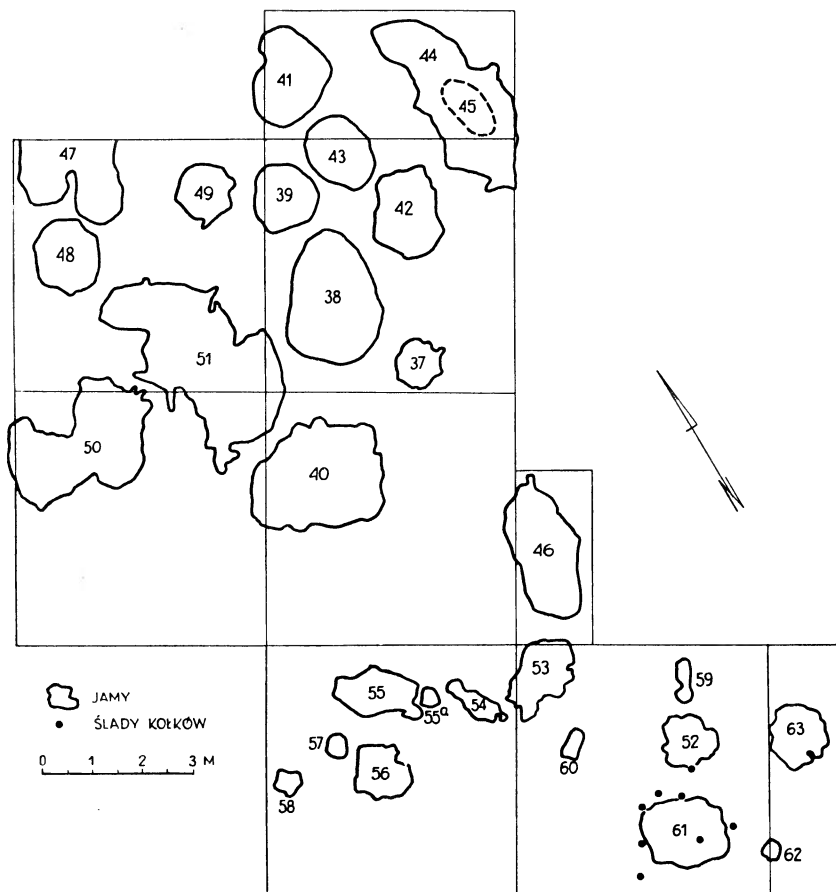
WARSTWA ORNA

Z warstwy ornej pochodzą zabytki na ogół silnie zwietrzałe i starte. Wydobyto łącznie 7 kg⁵ ceramiki (w tym około 0,3 kg fragmentów późnolateńskich i rzymskich), 64 krzemienie, 2 narzędzia kamienne, 16 kości zwierzęcych oraz 16 bryłek polepy.

⁵ Ważenie ceramiki stwarza możliwość obiektywnego porównania ilości materiałów uzyskanych z różnych stanowisk względnie z poszczególnych odcinków badanego stanowiska, por. J. Miśkiewicz: Osada kultury łużyckiej z miejscowości Miszewko Strzałkowskie, pow. Płock, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXX, 1964, str. 152.



Ryc. 2. Ołtarze-Gołaczce, pow. Ostrów Mazowiecka. Plan sytuacyjny wykopów z lat 1964 i 1967



Ryc. 3. Ołtarze-Gołaczce, pow. Ostrów Mazowiecka. Plan osady

W materiale ceramicznym na uwagę zasługują następujące fragmenty naczyń: a) fragment naczynia o ciemnoszarej, wygładzonej powierzchni zdobionej wąskimi liniami rytymi, z domieszką średnioziarnistą; średnica otworu 9 cm (Ryc. 4e); b) fragment naczynia o powierzchni zewnętrznej grubo obrzuconej gliną, wewnętrznej wygładzonej, z gruboziarnistą domieszką; średnica otworu 24 cm (Ryc. 4d); c) ułamek brzuśca naczynia o powierzchni ciemnobrunatnej, wyblyszczonej, zdobionej pionowymi liniami rytymi, z domieszką naturalną (Ryc. 4g); d) fragment brzuśca naczynia o wygładzonej, brunatnej powierzchni pokrytej ukośnymi rzędami krótkich nacięć, z domieszką naturalną (Ryc. 4a); e) ułamek talerza-podkładki o jednej powierzchni szarocglastej i szorstkiej, drugiej jasnobrunatnej i wygładzonej, z rzędem obustronnie wyciśniętych dołków na obwodzie (Ryc. 4h); f) fragment ucha taśmowatego z zachowanym czopem, o brunatnej, wygładzonej powierzchni pokrytej pionowym żłobkowaniem, z domieszką naturalną (Ryc. 4b); g) fragmenty niecharakterystyczne pochodzące z różnych naczyń.

Krzemienie reprezentowane są przez 4 łuszczenie małe i bardzo małe oraz 3 fragmenty łuszczeni, mały rdzeń odłupkowy, rdzeń wiórowy jednopiętowy, 16 odłupków małych i bardzo małych, 4 małe wióry (w tym 1 łuskany?), 16 odpadków i 19 okruców nieprzemysłowych⁶.

Narzędzia kamienne: a) płaska płytka czerwonego piaskowca o silnie wygładzonej jednej płaszczyźnie i wymiarach 6×5,3×1,1 cm (Ryc. 4c); b) owalny otoczek szaroczerwony o bardzo gładkich powierzchniach, z których jedna została zapewne dodatkowo wygładzona na skutek używania, wymiary 9,5×7×6 cm.

⁶ Materiał krzemienisty określiła dr Hanna Więckowska.

Materiał kostny: a) fragment mózdzienia łosia; b) ząb jelenia; c) 2 fragmenty zębów konia; d) fragment członu palcowego II oraz 3 fragmenty kości ramiennej krowy; e) 8 fragmentów nie do oznaczenia⁷.

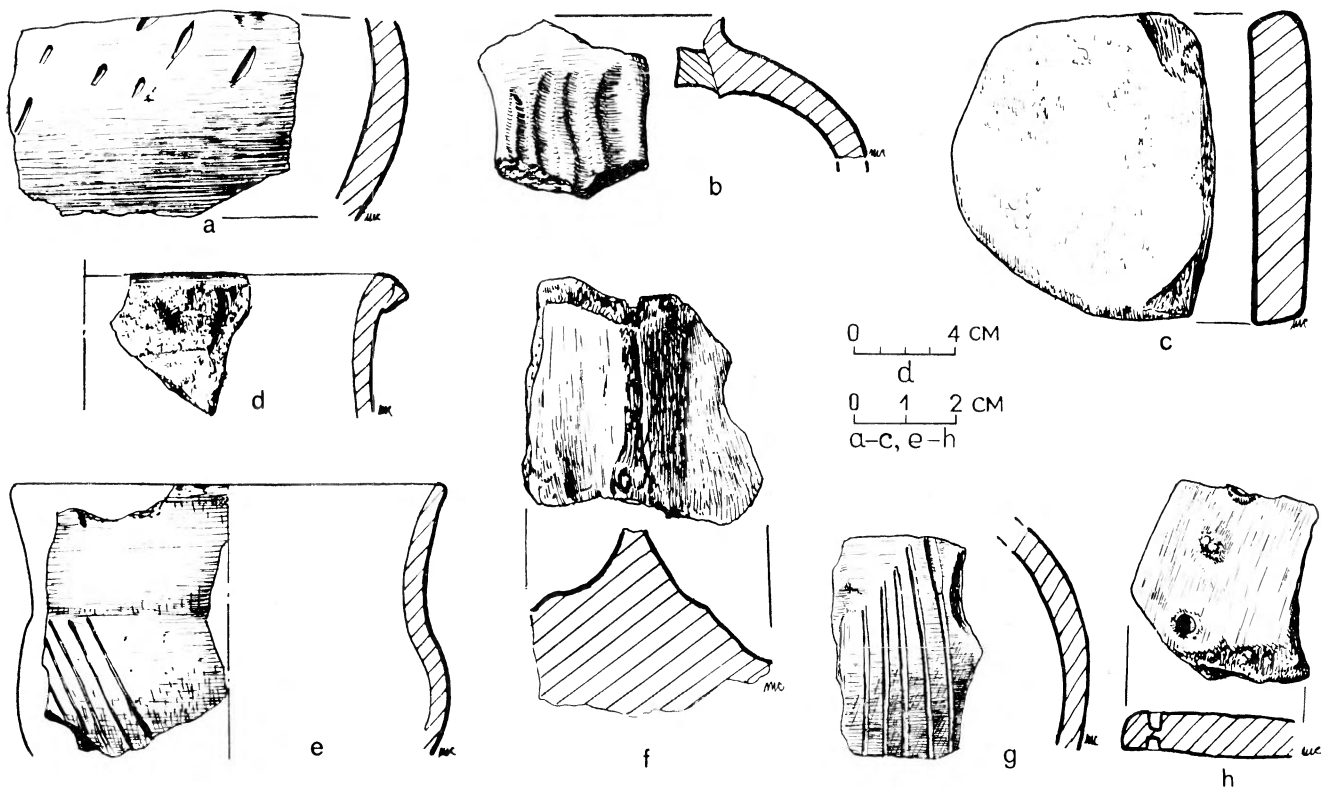
Polepa: w materiale wyróżnia się bryłka o gładkich płaszczyznach, ustawionych względem siebie pod kątem prawie prostym, z ostrą krawędzią pomiędzy nimi, a ponadto 2 bryłki z negatywami palików. Na większej z nich (o wymiarach 5×4,5×3,5 cm) widoczne są odciski palików, których średnice wynosić musiały około 4 i 6 cm (Ryc. 4f).

WARSTWA KULTUROWA

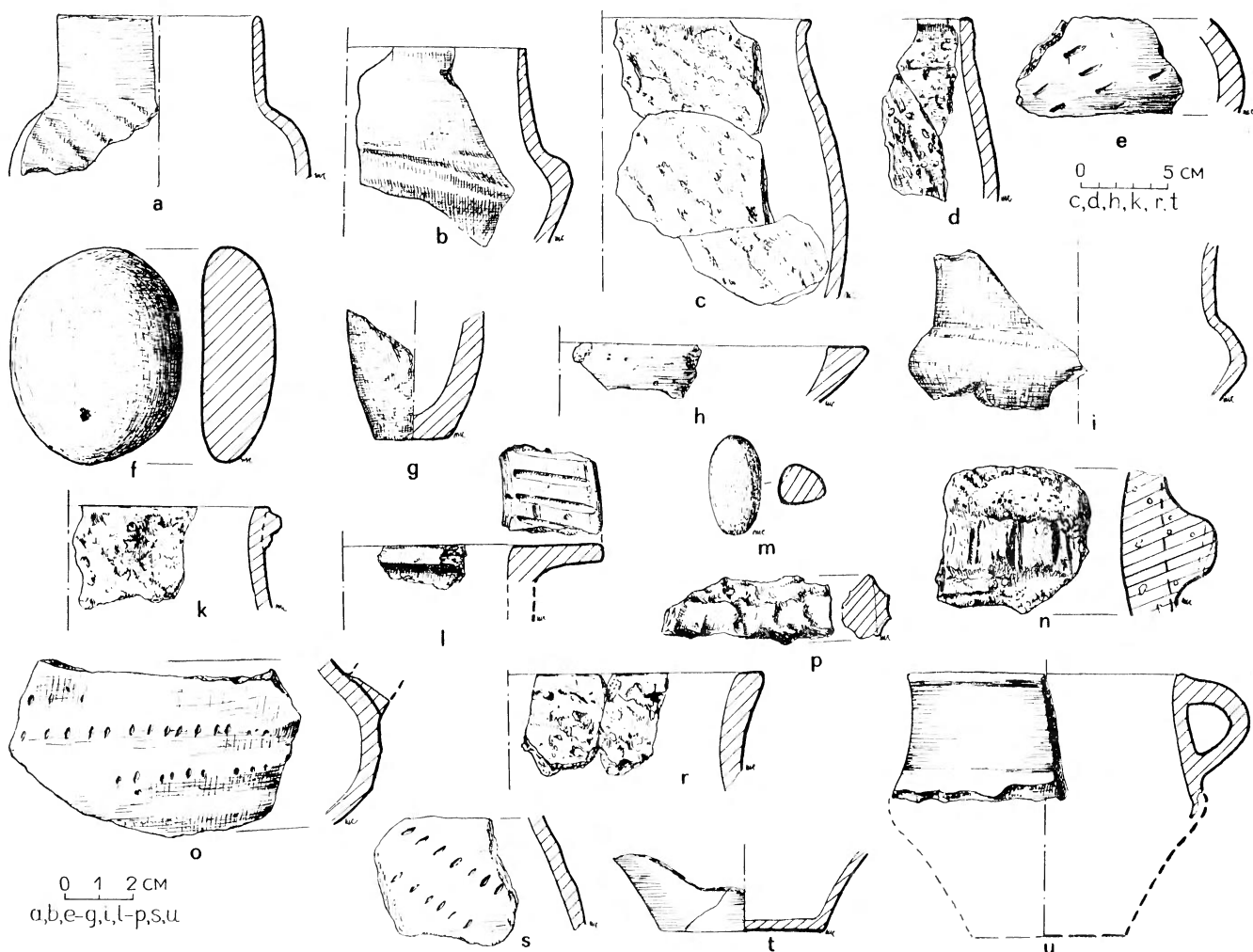
Znacznie obfitszego i lepiej zachowanego materiału dostarczyła warstwa kulturowa. Wspomniane wyżej trudności w uchwyceniu górnych rysów niektórych jam każą przypuszczać, że pewna liczba zabytków zaliczonych do inwentarza warstwy kulturowej mogła pochodzić z najwyższych partii obiektów, jest to jednak niewątpliwie tylko niewielka jego część. Uzyskano 26,5 kg ceramiki, 166 krzemieni, fragment przęślika, 10 narzędzi kamiennych i otoczków, 82 kości zwierzęce, 69 bryłek polepy oraz kilka niekształtnych kawałków wypalanej gliny, zapewne odpadów garncarskich.

Ceramika znajdowana była wyłącznie w postaci fragmentów naczyń: a) fragmenty naczynia o szarobrunatnej, ukośnie obmazanej powierzchni, z domieszką w ściankach średnioziarnistą, w glinie użytej do obmazania gruboziarnistą, o średnicy otworu 25 cm (Ryc. 5c); b) ułamek naczynia o powierzchni szarobrunatnej, chaotycznie obmazanej gliną, z domieszką gruboziarnistą; średnica

⁷ Materiał kostny oznaczyła dr Alicja Lasota.



Ryc. 4. Ołtarze - Gołaczce, pow. Ostrów Mazowiecka. Warstwa orna (a-h)



Ryc. 5. Ołtarze - Gołacze, pow. Ostrów Mazowiecka. Warstwa kulturowa (a—u)

otworu 35 cm; c) fragment naczynia o brunatnej, grubo obmazanej powierzchni (na wewnętrznej widoczne zwęglone resztki organiczne), z bardzo gruboziarnistą domieszką (Ryc. 5d); d) ułamek naczynia o powierzchni zewnętrznej ciemnobrunatnej, schropowaconej, schropowanej pod wylewem w dolepony, niestarannie wykonany guzek i powierzchni wewnętrznej ze śladami poziomego zagładzenia, z domieszką gruboziarnistą; średnica otworu 24 cm (Ryc. 5k); e) fragment naczynia o powierzchni brunatnej, ukośnie obmazanej, z gruboziarnistą domieszką; średnica otworu 30 cm (Ryc. 5r); f) płaskie dno naczynia o powierzchni zewnętrznej brunatnej, wygładzonej i wewnętrznej szaroczarnej, wyrównanej, z obfitą, średnioziarnistą domieszką; średnica 10 cm (Ryc. 5t); g) 16 brzegów naczyń o powierzchniach zewnętrznych obmazanych lub schropowaconych, z domieszką średnio- i gruboziarnistą; h) 2 fragmenty naczyń o powierzchniach zewnętrznych schropowaconych, zaopatrzonych w poziome listwy wygniataane palcami (Ryc. 5p) lub nacinane (Ryc. 5n), z domieszką gruboziarnistą; i) 11 ułamków brzegów naczyń o powierzchniach zewnętrznych wygładzonych lub polerowanych, brunatnych i szarobrunatnych, wyjątkowo (w 3 przypadkach) czernionych, z domieszką średnio- i drobnoziarnistą, niekiedy naturalną. W tym mały fragment kryzy — płaskiego wylewu naczynia o powierzchni czernionej, polerowanej, na górnej płaszczyźnie zdobionej głębokimi żłobkami, z domieszką drobnoziarnistą

(Ryc. 5l); k) fragment naczynia o powierzchniach brunatnych, wygładzonych, zdobionych płytkim żłobkowaniem, z domieszką drobnoziarnistą, o średnicy otworu 6 cm (Ryc. 5a); l) 12 fragmentów brzuśców naczyń o powierzchniach zewnętrznych wygładzonych lub polerowanych, brunatnych i szarobrunatnych, wyjątkowo (w jednym przypadku), czernionych, ornamentowanych niekiedy bardzo wąskimi, głębokimi rytymi liniami (Ryc. 6h), częściej — szerokim i płytkim żłobkowaniem. Na niektórych ułamkach wąskie grzbiety oddzielające żłobki są dodatkowo ozdobione prostopadłymi, krótkimi nacięciami (Ryc. 5o,s); m) fragment brzuśca naczynia o powierzchni zewnętrznej ciemnobrunatnej, wyświeconej, pokrytej rzędami głębokich nakłuć wykonanych od prawej ku lewej, wewnętrznej brunatnej, szorstkiej, z obfitą średnioziarnistą domieszką (Ryc. 5e); n) ułamki brzuśca wielkiego naczynia, którego dalsze fragmenty odkryte zostały w wypełnisku jamy 46 (patrz inwentarz jamy 46, punkt a); o) 8 fragmentów kubków o powierzchniach zewnętrznych brunatnych i szarobrunatnych, wygładzonych, z domieszką najczęściej naturalną, rzadziej drobnoziarnistą, czasem zdobionych żłobkowaniem, o średnicach otworów 8—9 cm (Ryc. 5b,i,u; 6c) p) 5 ułamków mis, w tym fragment misy o powierzchniach jasnobrunatnych, wygładzonych, ze średnioziarnistą obfitą domieszką, o średnicy (zewnętrznej) otworu 37 cm (Ryc. 5h); r) 4 ułamki uch taśmowatych pochodzących z naczyń o jasnobrunatnych, wygładzonych

powierzchniach, szerokości od 2,4 do 3,3 cm; s) częściowo zachowane naczynko miniaturowe o powierzchniach jasnoszarych, słabo wyrównanych, z naturalną domieszką: średnica dna 2,3 cm (Ryc. 5g); t) 11 ułamków talerzy o powierzchniach jasnobrunatnych, brunatnych lub ceglambrunatnych, obustronnie wygładzonych lub obustronnie schropowaconych, względnie o jednej powierzchni gładkiej, a drugiej pokrytej głębokimi liniami rytymi (Ryc. 6b,i). Część tych naczyń zaopatrzona jest w otwórki (Ryc. 6a,b), wyjątkowo wykonane narzędziem o przekroju prostokątnym i układające się regularnie na obwodzie (Ryc. 6a). Domieszka od średnio do bardzo gruboziarnistej. Ustalona dla jednego fragmentu średnica wynosi 25 cm, u) fragmenty niecharakterystyczne pochodzące z różnych naczyń, w tym 8 wtórnie przepalonych.

Krzemienie: a) 25 łuszczeni średnich, małych i bardzo małych oraz 5 fragmentów łuszczeni; b) 38 odłupków małych i bardzo małych, w tym jeden zapewne łuskany i jeden łuskany z wnęką obłęcznikową; c) 7 wiórów, w tym jeden średniej wielkości, pozostałe małe i bardzo małe; d) 62 odpadki; e) 27 okruchów nieprzemysłowych; f) fragment narzędzia łuskanego na obu krawędziach; g) fragment przegrzanego grocika trzoneczkowatego, obustronnie łuskanego, zachowana długość 2,4 cm, szerokość 1,3 cm, grubość 0,4 cm (Ryc. 6e).

Fragment przesiłika glinianego o powierzchniach jasnobrunatnych, słabo wygładzonych, wykonanego z gliny z gruboziarnistą domieszką, o średnicy 3,5 cm i grubości 1,5 cm (Ryc. 6g).

Narzędzia kamiennie: a) mały, płaskokulisty rozcieracz (?) o silnie wypolerowanej jednej płaszczyźnie, o wymiarach 6,2×5,3×1,5 cm (Ryc. 5f); b) fragmenty dwóch rozcieraczy, o wymiarach 4,5×4×1,5 cm oraz 6×3×3,5 cm (Ryc. 6d); c) płaskoowalny rozcieracz o bardzo silnie spracowanej powierzchni tarcia, o wymiarach

12×7,5×6 cm; d) owalny kamień o gładkich powierzchniach, węższe końce zapewne dodatkowo wyślizgane na skutek użytkowania, wymiary 10,5×9×7 cm; e) nieregularnie trójkątny kamień o jednej płaszczyźnie bardzo gładkiej, zapewne pracującej i wymiarach 11×7×4,5 cm.

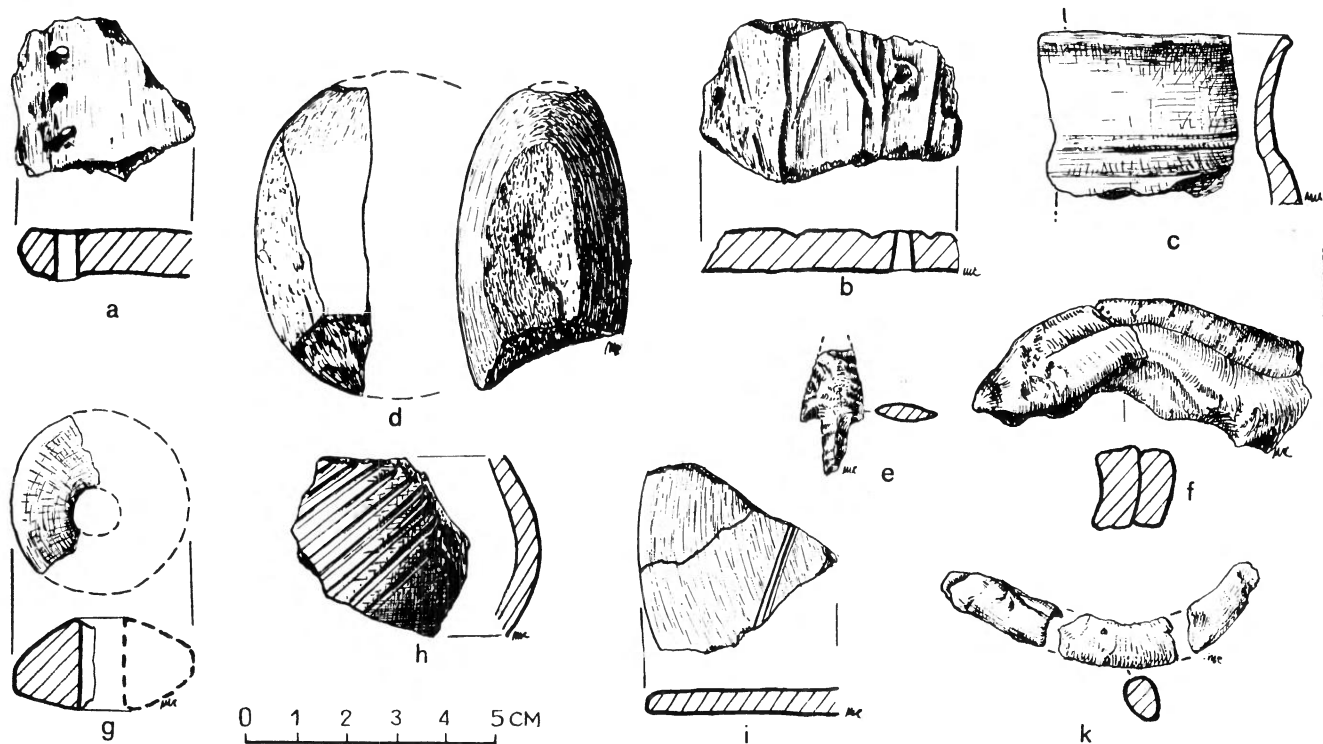
Otoczaki. Omawiamy tu kamienie o regularnych kształtach nie noszące śladów wykonywanej pracy, których obecność w warstwie kulturowej i w obiektach nie wydaje się przypadkowa i które gromadzono zapewne z myślą o ich przyszłym wykorzystaniu. Są to: a) owalny regularny otoczek o wymiarach 5,7×4×2 cm; b) mały, gładki otoczek o wymiarach 2,8×1,5×1,3 cm (Ryc. 5m); c) prawie kulisty kamień o wymiarach 4,3×4,2×3,4 cm; d) płaskoowalny, regularny otoczek o wymiarach 3,8×2,5×1,6 cm.

Materiał kostny: a) 4 fragmenty rogu, 3 fragmenty zębów i fragment członu palcowego I jelenia; b) ząb i fragment kości ramiennej łosia; c) ząb i 9 fragmentów zębów, fragment żuchwy, fragment łopatki, kość nadgarstka promieniowa i 2 fragmenty kości promieniowej konia; d) 14 fragmentów zębów, 2 fragmenty czaszki i fragment kości piętowej krowy; e) 3 fragmenty zębów świni; f) 37 fragmentów nie do oznaczenia.

Polepa: wśród grudek i większych bryłek polepy znajduje się 18, noszących negatywy prętów, palików względnie włókien drewna. Niektóre z bryłek mają kształt klina o płaszczyznach ustawionych względem siebie pod kątem ostrym lub prostym.

Odpady garncarskie są to taśmy, wałki i bryłki wypalanej gliny z domieszką naturalną, o wyrównanych powierzchniach szaroczystych, ze śladami formowania ich palcami (Ryc. 6f,k).

Obecnie przedziemy do omówienia jam i ich inwentarzy. W czasie badań terenowych starano się eksplorować całe wypełniska obiektów, jednakże w dwóch przypad-



Ryc. 6. Opatów-Gołącze, pow. Ostrów Mazowiecka. Warstwa kulturowa (a—k)

kach (jamy 44 i 47) stan zasiewów uniemożliwił docięcie niezbędnych odcinków. Podane w opisach głębokości, na których ukazywały się stropy obiektów, mierzone były od powierzchni ziemi, natomiast głębokość jam mierzone od ich stropu po dna.

J a m a 37

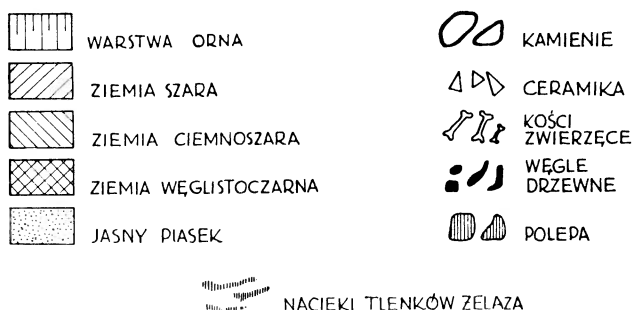
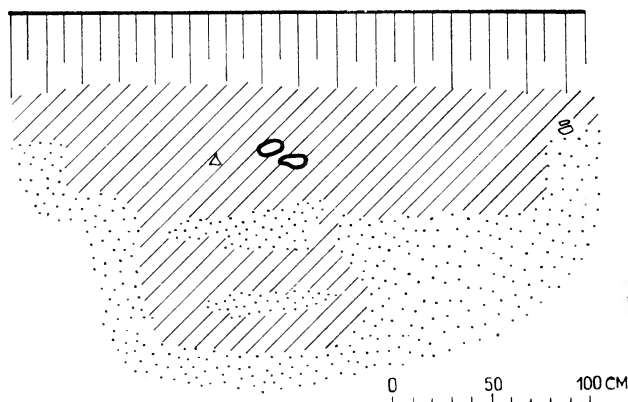
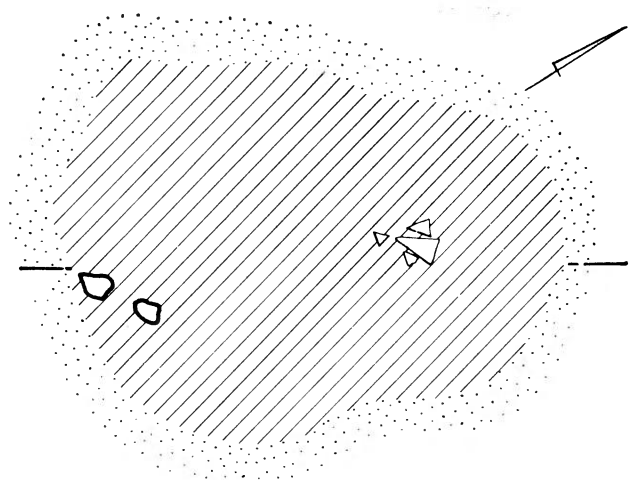
Koliste w przybliżeniu, szarawe zaciemnienie o średnicy 1 m ukazało się na głębokości 35 cm. Kształt pionowy jamy był nieckowaty, zarys ścian i dna nieregularny, głębokość wynosiła 50 cm. Jama wypełniona była jednolitą szarą ziemią. Zawierała drobne i mało charakterystyczne fragmenty naczyń o łącznej wadze 0,15 kg.

J a m a 38

Owalne, ciemnoszare zaciemnienie o wymiarach 2,6×1,8 m ukazało się na głębokości 30 cm. Na powierzchni występowały luźne, przepalone kamienie i ułamki naczyń. W części południowej jama miała kształt cylindryczny i głębokość 1,1 m, w części północnej wypłycała się nieckowato na 40 cm od planu. Zarys ścian i dna był regularny. Wypełnisko tworzyła ciemnoszara ziemia z pojedynczymi węgielkami, przerywana jasnymi wkładkami piasku (Ryc. 7). Z jamy wydobyto 2,65 kg ceramiki, 35 krzemieni, 25 kości zwierzęcych oraz 19 bryłek polepy.

Materiał ceramiczny: a) fragmenty naczynia o niestalonych wymiarach, ciemnobrunatnego, o powierzchni zewnętrznej obmazanej i przecieranej, wewnętrznej wygładzonej, z domieszką średnio- i gruboziarnistą (Ryc. 8e); b) fragment naczynia o powierzchni zewnętrznej brunatnej, obmazanej, wewnętrznej wygładzonej, z domieszką drobnoziarnistą w ściankach, średnio- i gruboziarnistą na powierzchni; średnica otworu 20 cm (Rys. 8k); c) fragment dolnej części naczynia o powierzchni zewnętrznej jasnobrunatnej, ponad dnem wygładzonej, wyżej ukłonie obmazanej i wewnętrznej (do której przywarły zwęglone resztki organiczne) wygładzonej, z domieszką średnioziarnistą, o średnicy dna 8 cm (Ryc. 8i); d) niewielki fragment brzośca naczynia o powierzchni zewnętrznej jasnobrunatnej, wygładzonej, pokrytej ornamentem płytkich i szerokich żłobków poziomych, z domieszką gruboziarnistą; e) fragment miski o powierzchniach ciemnobrunatnych, zewnętrznej wyświeconej, wewnętrznej tylko wyrównanej, z domieszką średnioziarnistą; wysokość 4 cm; średnice: dna 6 cm, otworu 15 cm (Ryc. 8a); f) fragment miski o powierzchniach czernionych, zewnętrznej wygładzonej, wewnętrznej wyrównanej, z domieszką średnioziarnistą, obfitą; średnica otworu 14 cm (Ryc. 8f); g) fragment miski o powierzchniach brunatnych, wygładzonych i drobnoziarnistej domieszce, wymiary niestalone; h) fragment talerza o powierzchni górnej brunatnej, na obwodzie zagładzonej, po środku schropowaconej i dolnej jasnobrunatnej, wygładzonej, z obfitą średnioziarnistą domieszką i otworami wykonanymi od powierzchni dolnej ku górnej; średnica talerza 25 cm (Ryc. 8c); i) niecharakterystyczne fragmenty różnych naczyń.

Krzemień: a) 2 małe łuszczenie oraz fragment łuszczenia; b) 15 odłupków małych i bardzo małych; c) fragment bardzo małego wióra; d) 11 odpadków; e) 2 okruchy nieprzemysłowe; f) drapacz na małym od-



Ryc. 7. Ołtarze - Gołaczce, pow. Ostrów Mazowiecka. Plan i profil jamy 38. Legenda dotyczy wszystkich planów w tym artykule

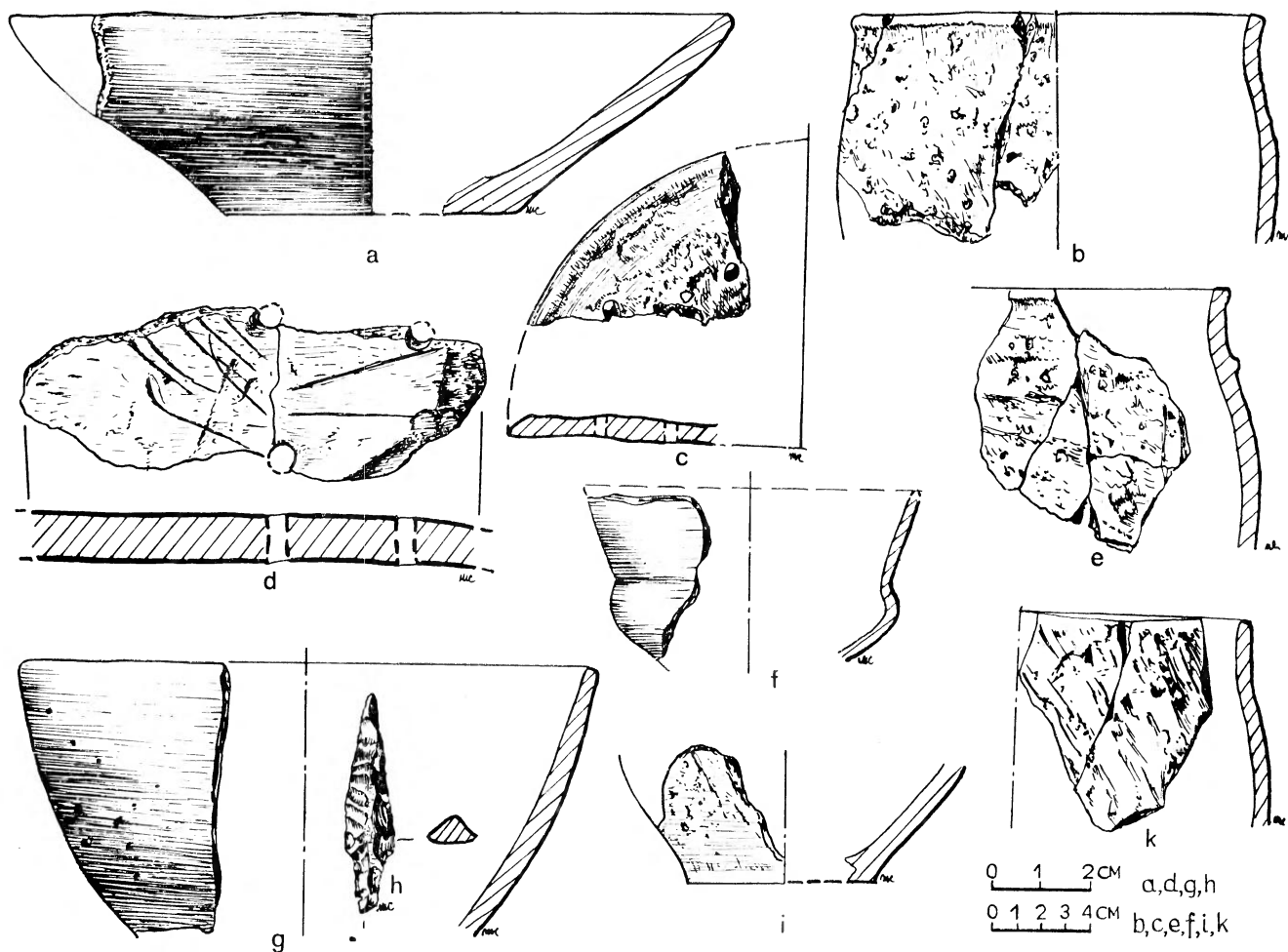
łupku odpadkowym, niestarannie wykonany; g) fragment nieokreślonego narzędzia.

Materiał kostny: a) fragment rogu i łopatki jelenia; b) 6 fragmentów zębów krowy; c) 5 fragmentów zębów bobra; d) 9 fragmentów nie do określenia.

Polepa: zwraca uwagę bryłka z odciskami włókien drewna oraz negatywem podłużnego przedmiotu o gładkiej, zaokrąglonej powierzchni (pręta?).

J a m a 39

Koliste w przybliżeniu, szare zaciemnienie o średnicy 60 cm ukazało się na głębokości 26 cm. Na powierzchni kilka fragmentów naczyń. Kształt pionowy nieckowaty, kontury ścian i dna nieregularne, z przeciekami, głębokość jamy 30 cm. Wypełnisko bardzo ciemne, przesycone węglem, jednolite, zawierało 1,6 kg ceramiki, 20 krzemieni oraz 6 kości zwierzęcych.



Ryc. 8. Ołtarze-Gołacze, pow. Ostrów Mazowiecka. Jama 38 (a, c, e, f, i, k). Jama 39 (b, d, g, h)

Ceramika: a) fragment naczynia o powierzchni ciemnobrunatnych, zewnętrznej obmazanej, wewnętrznej wyrównanej i górą podglądzonej, z obfitą średnioziarnistą domieszką; średnica otworu 17 (Ryc. 8b); b) 3 fragmenty wylewów podobnych naczyń o powierzchniach zewnętrznych obmazanych lub chropowaconych, brunatnych i szarobrunatnych, z domieszką średnioziarnistą, o wymiarach nie do ustalenia; c) fragment miski o powierzchniach brunatnych, zewnętrznej słabo wygładzonej, wewnętrznej wypolerowanej, z drobnoziarnistą domieszką; średnica otworu 12 cm (Ryc. 8g); d) 6 ułamków talerza o powierzchni górnej brunatnej, wyrównanej, pokrytej cienkimi, głęboko rytymi kreskami, dolnej szarobrunatnej, wygładzonej, z domieszką w postaci pojedynczych, bardzo grubych ziarn tłuczni i otworkami przekłutymi od powierzchni dolnej ku górnej; wymiary nieustalone (Ryc. 8d); e) niecharakterystyczne fragmenty różnych naczyń.

K r z e m i e n i e: a) 3 łuszczyne, w tym 2 małe i 1 bardzo małe; b) 5 odłupków małych i bardzo małych; c) 8 odpadków; d) 3 okruchy nieprzemysłowe; e) grociek trzonczkowaty wykonany z wióra, z wydatnym żeberkiem środkowym, podkreślonym przez silne załuskanie powierzchni, strona przeciwna załuskana tylko na krawędziach wióra; długość 4,4 cm, największa szerokość 1 cm, grubość 0,4 cm (Ryc. 8h).

Materiał kostny nie do określenia.

Jama 40

Na głębokości 42 cm ukazała się szaroceglasta, nieregularna plama o wymiarach 3×2,3 m. Na jej powierzchni znajdowały się drobne przepalone kamienie, bryłki polepy i pojedyncze fragmenty naczyń. Środek stropu jamy zajmowała warstwa przepalonej, białawoceglastej polepy, tworzącej twarde, jednolite klepisko o wymiarach 1,4×1 m i miąższości kilku centymetrów. Głębiej zabarwienie wypełniska pozostawało analogiczne, ale polepa występowała tu w oddzielnych bryłkach. Najgłębszą partię jamy wypełniała bardzo ciemna ziemia, silnie przesycona węglem, przecięta jasną wkładką piasku. Jama miała kształt nieckowaty, ściany nieregularnie zarysowane, dno płaskie. Głębokość wynosiła 80 cm (Ryc. 9). Z powierzchni i z ciemnej partii wypełniska zebrano 1,55 kg ceramiki, 5 krzemieni, 5 kości zwierzęcych; ponadto wydobyto 53 bryłki polepy oraz 5 bryłek wapienia.

Ceramika: a) fragment naczynia o powierzchniach brunatnych, zewnętrznej schropowaconej, wewnętrznej starannie wygładzonej, z domieszką średnioziarnistą, szczególnie obfitą na powierzchni; średnica otworu 30 cm (Ryc. 10k); b) ułamek brzuśca naczynia o powierzchni zewnętrznej szarobrunatnej, wygładzonej, pokrytej regularnym, pionowym żłobkowaniem, z domieszką naturalną (Ryc. 10g); c) fragment brzuśca naczynia o powierzchni brunatnej, wyświeconej, pokrytej ornamen-

tem płytkich żłobków ukośnych, z domieszką średnioziarnistą; d) dolna część naczynia, o wygładzonych brunatnych powierzchniach, średnioziarnistej domieszce; średnica dna 9 cm; e) niecharakterystyczne fragmenty różnych naczyń.

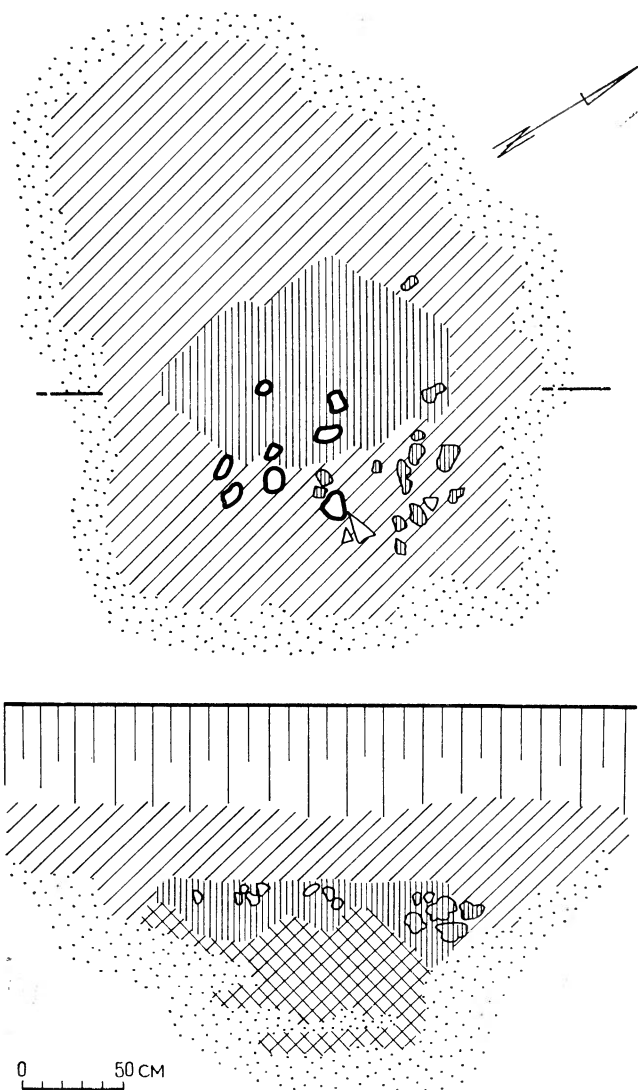
Materiał kostny: a) fragment kości udowej krowy; b) 4 fragmenty nie do określenia.

Krzemienie: a) 2 małe łuszczenie; b) mały wiór odpadkowy; c) okruch nieprzemysłowy; d) rylec węglowy z małego, dość regularnego wióra.

Polepa i wapień: bryłki bezkształtne i bez odciśków. W jednej z bryłek polepy domieszka potłuczonych muszli.

Jama 41

Szare, nieregularne zaciemnienie o wymiarach $2 \times 1,5$ m ukazało się na głębokości 24 cm. Jama miała ukośne, wyraźnie zarysowane ściany i płaskie dno. Jej głębokość wynosiła 40 cm. Z szarego, jednolitego wypełniska wydobyto 1,35 kg ceramiki, 19 krzemieni oraz 9 kości.



Ryc. 9. Ołtarze - Gołaczce, pow. Ostrów Mazowiecka. Plan i profil jamy 40

Ceramika: a) dolna część naczynia o powierzchniach jasnobrunatnych, zewnętrznej wygładzonej na największej wydętości brzuśca, niżej grubo obrzucanej, wewnętrznej wyrównanej, z gruboziarnistą domieszką; średnice: dna 13 cm, brzuśca 28 cm (Ryc. 10d); b) fragment naczynia o szyjce esowato rozchylonej, powierzchniach brunatnych, zewnętrznej silnie schropowaczonej, wewnętrznej wygładzonej, z domieszką średnioziarnistą; c) ułamek brzuśca o powierzchniach wygładzonych, zewnętrznej szaroczarnej zdobionej żłobkami, wewnętrznej jasnobrunatnej, z domieszką naturalną (Ryc. 10e); d) fragment ucha taśmowatego szerokości 3,5 cm, z naczynia jasnobrunatnego, wygładzonego, z naturalną domieszką; e) fragment talerza o średnicy 20 cm, o powierzchniach słabo wygładzonych; górna powierzchnia pokryta płytko rytymi liniami, otworki wykonane od strony dolnej ku górnej, domieszka drobnoziarnista; f) niecharakterystyczne fragmenty różnych naczyń.

Krzemienie: a) 3 łuszczenie: 1 mały i 2 bardzo małe; b) 8 odłupków; c) 5 odpadków; d) 3 okruchy nieprzemysłowe.

Materiał kostny: a) 3 fragmenty śródstopia oraz 4 fragmenty zębów jelenia; b) 2 fragmenty nie do określenia.

Jama 42

Ciemnoszara, w przybliżeniu owalna plama o wymiarach $1,7 \times 1,3$ m ukazała się na głębokości 26 cm. Zarys pionowy był nieckowaty, ściany i dno nierówne, wypełnisko jednolite, ciemne, nasycone węglem. Głębokość jamy wynosiła 30 cm. Zawierała 1,25 kg ceramiki, 16 krzemieni, 65 kości zwierzęcych.

Ceramika: a) fragment kryzy — płaskiego wylewu naczynia o powierzchniach brunatnych, wygładzonych, drobnoziarnistej domieszce i nieustalonych wymiarach (Ryc. 10f); b) dolna część kubka o powierzchni zewnętrznej ciemnoszarej, polerowanej, wewnętrznej brunatnej, wygładzonej i domieszce naturalnej; średnice: dna 4 cm, brzuśca 8,5 cm (Ryc. 10i); c) dolna część kubka o powierzchniach jasnobrunatnych, wygładzonych i naturalnej domieszce; średnica dna 6 cm; d) fragment talerza o powierzchniach brunatnych, polerowanych, jedna z powierzchni pokryta głęboko rytymi liniami, domieszka średnioziarnista, wymiary nieustalone; e) niecharakterystyczne fragmenty różnych naczyń.

Krzemienie: a) 7 odłupków małych i bardzo małych; b) 6 odpadków; c) 3 okruchy nieprzemysłowe.

Materiał kostny: a) fragment kręgu szyjnego oraz ząb konia; b) fragment miednicy, fragment kości udowej i 3 fragmenty kości piszczelowej krowy; c) 2 fragmenty czaszki oraz 6 fragmentów nie do określenia.

Jama 43

Szara, owalna plama o wymiarach $1,5 \times 1,2$ m ukazała się na głębokości 24 cm. Jama miała ukośne ściany, nierówne dno położone na głębokości około 70 cm i jednolite, szare wypełnisko, w którym znajdowało się 1,43 kg ceramiki, 14 krzemieni, 6 kości zwierzęcych oraz 6 bryłek polepy.

Ceramika: a) ułamek brzuśca naczynia o powierzchni zewnętrznej czernionej i polerowanej, we-

wewnętrznej ciemnoszarej, wyrównanej i drobnoziarnistej domieszce; b) płaskie, grube dno naczynia o jasnobrunatnych, wygładzonych powierzchniach i średnioziarnistej domieszce; średnica 8 cm; c) niecharakterystyczne fragmenty różnych naczyń.

Krzemienie: a) 2 bardzo małe łuszczyne oraz fragment łuszczyń; b) fragment zatępca wiórowego średniej wielkości; c) 3 odłupki, 2 małe (jeden z krzemienia „czekoladowego”) i 1 bardzo mały; d) 6 odpadków (jeden z krzemienia „czekoladowego”); e) okrusz nieprzemysłowy.

Materiał kostny nie do określenia.

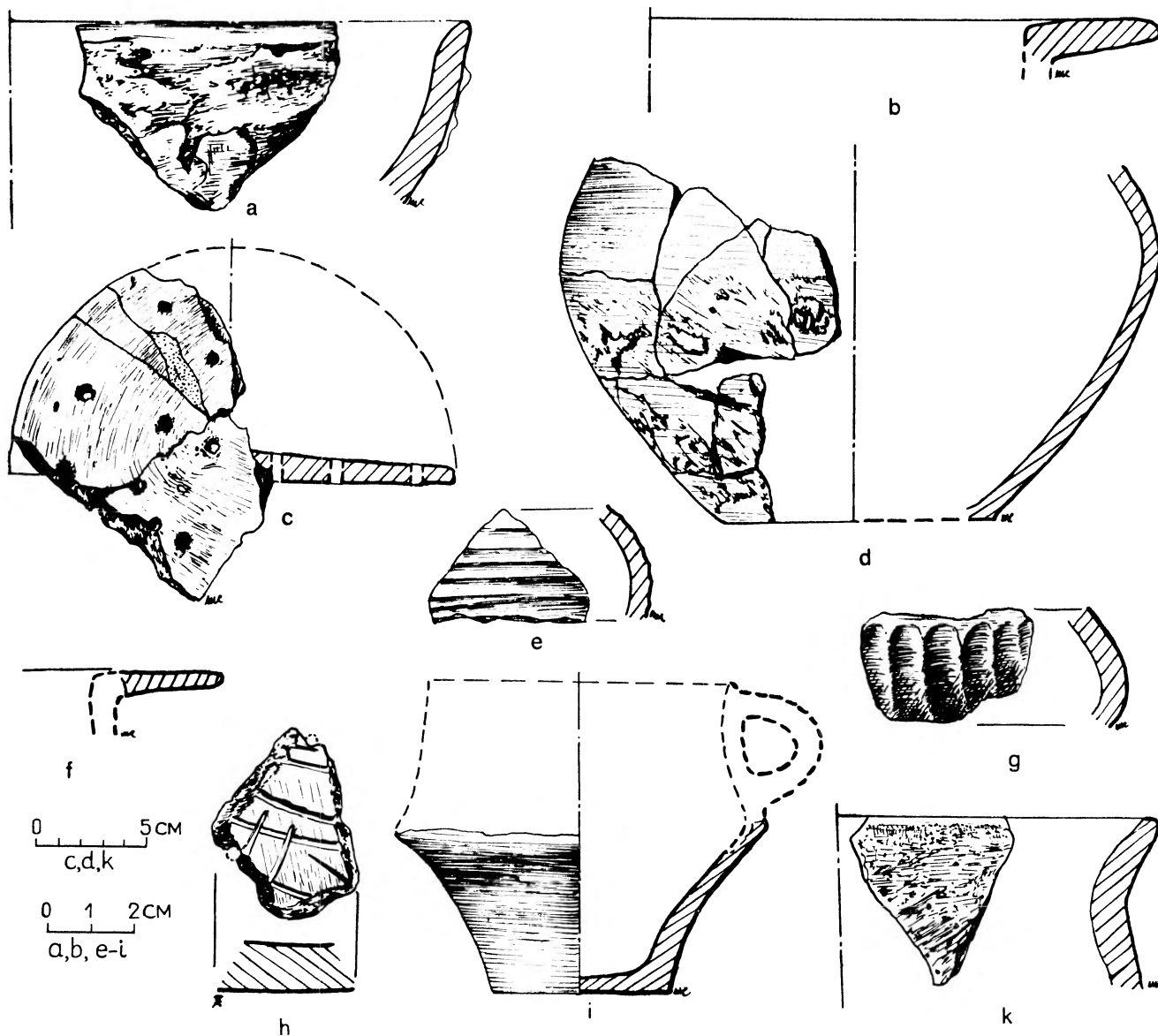
Polepa: bryłki bezkształtne i bez odcisków.

Jama 44

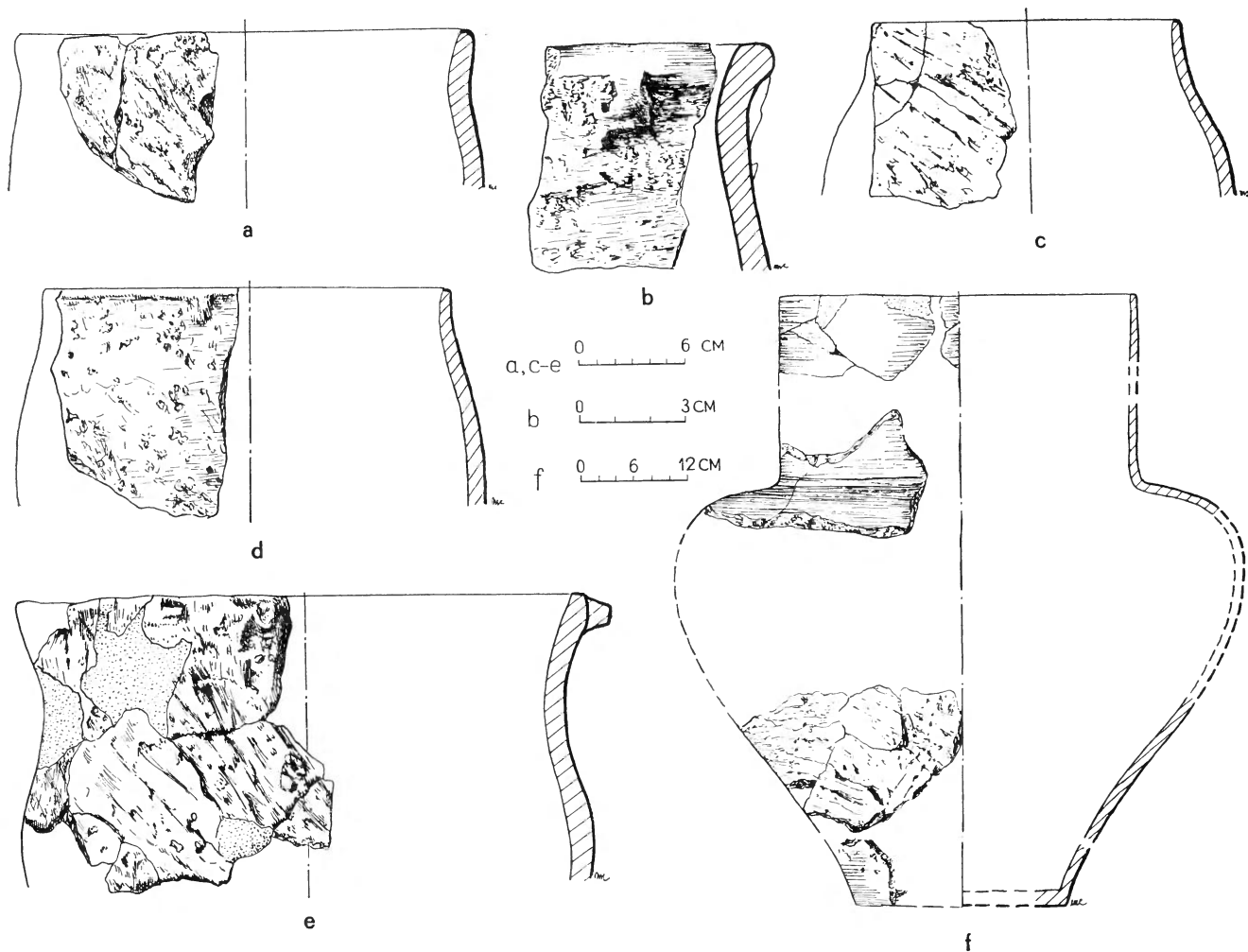
Zaznaczała się już na powierzchni warstwy kulturowej, na głębokości około 20 cm, silniejszym nawęglaniem, ale zarys jej uchwycono dopiero na głębokości 35 cm, na calcu. Była to wydłużona plama o nieregularnym kon-

turze, której część wschodnia nie została wyeksplorowana. Wymiary części odsłoniętej 4×1,8 m. O 20 cm od planu jama rozdzielała się na dwa zagłębienia głębokości 50 cm o pionowych ścianach i płaskim dnie wypełnione jednolitą, szarą ziemią, w części północnej przesyconą drobnymi węgielkami. Na powierzchni jamy znajdowało się 13 ułamków kości zwierzęcych, zagłębienie północne dostarczyło 1,95 kg ceramiki, 17 krzemieni, 25 fragmentów kości zwierzęcych, 8 bryłek polepy i 1 bryłkę wapienia, zagłębienie południowe — 0,8 kg ceramiki, 12 krzemieni, 22 fragmenty kości zwierzęcych oraz 2 bryłki polepy.

Ceramika: a) górna część naczynia o powierzchni zewnętrznej ceglastej, bardzo grubo obmazanej, z guzkiem poniżej wylewu, wewnętrznej jasnobrunatnej, wyrównanej, z domieszką wybitnie gruboziarnistą; średnica otworu 33 cm (Ryc. 11e); b) fragment naczynia o powierzchniach brunatnych, zewnętrznej schropowanej, wewnętrznej wyrównanej, z domieszką bardzo gruboziarnistą, na powierzchni obfitszą; średnica otworu 24 cm (Ryc. 11d); c) fragment naczynia o powierzchniach szaro-



Ryc. 10. Ołtarze - Gołaczce, pow. Ostrów Mazowiecka. Jama 40 (g, k). Jama 41 (d, e). Jama 42 (f, i). Jama 44 (a—c, h)



Ryc. 11. Opatarzewo-Golacze, pow. Ostrow Mazowiecka. Jama 44 (a—e). Jama 46 (f)

brunatnych, zewnętrznej ukośnie obmazanej, wewnętrznej wygładzonej, z bardzo gruboziarnistą domieszką; średnica otworu 26 cm (Ryc. 11a); d) fragment naczynia o powierzchni zewnętrznej jasnobrunatnej, ukośnie obmazanej, wewnętrznej brunatnej, wyrównanej, z obfitą, średnioziarnistą domieszką; średnica otworu 18 cm (Ryc. 11c); e) fragment naczynia o powierzchni zewnętrznej brunatnej, grubo obrzuconej gliną i wewnętrznej jasnobrunatnej, wygładzonej, z domieszką gruboziarnistą, o niestabilnych wymiarach (Ryc. 11b); f) 7 fragmentów brzegów różnych naczyń o powierzchniach zewnętrznych obmazanych lub schropowaconych, wewnętrznych wygładzonych lub wyrównanych, z domieszką średnio- lub gruboziarnistą, o niestabilnych wymiarach; g) fragment dna płaskiego naczynia o powierzchniach brunatnych, wygładzonych, z bardzo gruboziarnistą domieszką; średnica 11 cm; h) 2 fragmenty brzuśców dwóch naczyń zdobionych poziomym, płytkim i bardzo płytkim żłobkowaniem, o powierzchniach ciemnobrunatnych, wyświeconych i drobnoziarnistej domieszce; i) fragment naczynia o powierzchni zewnętrznej czernionej, polerowanej, wewnętrznej szaroczarnej, gładkiej, z domieszką drobnoziarnistą; średnica otworu 11 cm; k) fragment kryzy — płaskiego wylewu naczynia o powierzchniach czernionych, silnie wygładzonych, z domieszką średnioziarnistą; średnica zewnętrzna kryzy 23 cm (Ryc. 10b); l) fragment miski

o powierzchni zewnętrznej brunatnej, grubo obrzuconej, wewnętrznej wygładzonej, z domieszką drobnoziarnistą; średnica otworu 19 cm (Ryc. 10a); m) część talerza o powierzchni górnej schropowaconej, brzegiem wygładzonej, dolnej starannie wygładzonej, z domieszką średnioziarnistą i regularnie rozmieszczonymi otworkami wykonanymi od strony gładkiej ku szorstkiej; średnica 21 cm (Ryc. 10c); n) fragment talerza o powierzchni górnej brunatnej, wygładzonej, pokrytej głęboko rytymi liniami, dolnej wygładzonej, z otworkami wykonanymi od strony gładkiej ku zdobionej i średnioziarnistą domieszką, o wymiarach niestabilnych (Ryc. 10h); o) niecharakterystyczne fragmenty różnych naczyń.

Krzemienie: a) 3 łuszczyne małe i bardzo małe; b) 5 odłupków małych i bardzo małych; c) 2 bardzo małe wióry; d) 14 odpadków; e) 4 okruchy nieprzemysłowe.

Materiał kostny: a) fragment śródstopia, 3 fragmenty kości ramiennej oraz fragment łopatki konia; b) 5 fragmentów żuchwy, fragment zęba, 2 fragmenty śródreżca, 7 fragmentów kości ramiennej, fragment kości promieniowej, fragment śródstopia i 2 (ogryzione) fragmenty kości piszczelowej krowy; c) fragment kości łokciowej świni; d) 2 fragmenty zębów owcy — kozy; e) 31 fragmentów nie do określenia.

Polepa: w materiale z zagłębienia północnego znalazła się duża bryłka o dwóch gładkich płaszczyznach,

leżących do siebie pod ostrym kątem dowodzących, że polepa wypełniała trójkątną szparę pomiędzy jakimiś elementami konstrukcyjnymi.

J a m a 45

Znajdowała się pod jamą 44. Uchwycono ją w przerwie dzielącej północne i południowe zagłębienie jamy 44, na głębokości około 65 cm. Niżej tworzyła owalne zaciemnienie o wymiarach 120×60 cm i głębokości 40 cm. W jasnobrunatnym, jednolitym wypełnisku znajdowało się 0,4 kg ceramiki, 9 krzemieni oraz 15 kości zwierzęcych.

Ceramika: a) niecharakterystyczne fragmenty różnych naczyń.

Krzemienie: a) fragment łuszcznia; b) 3 małe odłupki; c) fragment wióra; d) 2 odpadki; okruch nieprzemysłowy.

Materiał kostny: a) fragment rogu sarny; b) fragment czaszki świni; c) 13 fragmentów nie do określenia.

J a m a 46

Szary, owalny zarys jamy o wymiarach 275×125 cm ukazał się na głębokości 35 cm. Ściany były pionowe. Ukośne, równe dno znajdowało się na głębokości 50 cm, zaś w części północnej jamy na głębokości 70 cm. Odkryto tu cylindryczne zagłębienie, w którym zalegały duże fragmenty naczyń i nieliczne kamienie. Wypełnisko szare, w zagłębieniu ciemnoszare, z licznymi wkładkami jasnego piasku, zawierało 2,2 kg ceramiki, 14 kości zwierzęcych oraz 6 bryłek polepy.

Ceramika: a) kilkadziesiąt fragmentów wielkiego naczynia zasobowego o powierzchniach brunatnych, zewnętrznej na szyi silnie wygładzonej, na brzuścu obmazanej i wewnętrznej wygładzonej, z bardzo gruboziarnistą domieszką; wysokość około 61 cm; średnice: otworu 41 cm, brzuśca 64 cm (Ryc. 11f).

Materiał kostny nie do określenia.

Polepa bezkształtna i bez odcisków.

J a m a 47

Na głębokości 40 cm odkryto rozległą ciemną plamę o nieregularnym zarysie, stanowiącą część jamy 47. Jej północna partia nie mogła być badana. Odsłonięta część miała wymiary 2×1,65 m, na jej powierzchni koncentrowały się większe skupiska węgla drzewnego i pojedyncze bryłki polepy. 30 cm niżej zarys poziomy jamy stał się bardziej regularny. Południowo-zachodnia jej część miała głębokość 90 cm, pionowo zarysowane ściany, płaskie dno oraz szare, jednolite wypełnisko, zawierające dość ubogi materiał zabytkowy. W części południowo-zachodniej jama miała cylindryczne zagłębienie o średnicy 90 cm, sięgające na głębokość 1 m od planu, wypełnione bardzo ciemną, prawie czarną ziemią z wkładkami czystego piasku. W ziemi tej, obok innych zabytków, znajdował się przedmiot kościany, rozcieracz oraz skupisko kości zwierzęcych leżących na fragmentach dużego naczynia. Jama zawierała 5,3 kg ceramiki, 14 krzemieni, 1 przedmiot kościany, 1 rozcieracz, 1 kulisty otoczek, ponad 150 kości zwierzęcych oraz 15 bryłek polepy.

Ceramika: a) naczynie o powierzchniach brunatnych, zewnętrznej obmazanej poziomo i pionowo, ponad dnem wygładzonej, wewnętrznej wygładzonej, z gruboziarnistą domieszką; wysokość 31 cm; średnice: dna 11 cm, brzuśca 27 cm, otworu 23 cm (Ryc. 16a); b) fragmenty dwóch naczyń o powierzchniach zewnętrznych pionowo obmazanych, wewnętrznych gładkich, z domieszką średnio- i gruboziarnistą, o nieustalonych wymiarach; c) fragment naczynia z cylindryczną szyjką o powierzchni zewnętrznej szaroczarnej, wygładzonej i wewnętrznej jasnobrunatnej, słabiej wygładzonej, z domieszką średnioziarnistą, o nieustalonej średnicy otworu; d) fragment dzbana o powierzchniach szaroczarnych, wygładzonych, z drobnoziarnistą domieszką; średnica otworu 15 cm (Ryc. 14a); e) fragmenty dwóch talerzy o jednej powierzchni wygładzonej, drugiej schropowanej, z domieszką drobno- i średnioziarnistą, jeden z nich z otworkami przekłutymi na wylot; f) niecharakterystyczne fragmenty różnych naczyń.

Krzemienie: a) 2 łuszcznie, średni i mały; b) 3 odłupki; c) 5 odpadków; d) 3 okruchy nieprzemysłowe; e) tylczak z małego wióra; (Ryc. 14f).

Owalny przedmiot kościany o soczewkowatym przekroju, ze śladami cięć na jednym z końców, o powierzchni silnie wyświeconej i wymiarach 3×1×0,6 cm (Ryc. 14d).

Rozcieracz kamienny do żaren z bardzo silnie startą płaszczyzną pracującą, o wymiarach 8×6×3,3 cm (Ryc. 14e).

Kulisty otoczek z nikłymi śladami obtłuczenia, może na skutek jakiejś pracy, o średnicy 7 cm.

Materiał kostny: a) 5 zębów, 4 fragmenty czaszki oraz 3 fragmenty kości ramiennej krowy; b) kość skokowa konia; c) ząb, 2 fragmenty żuchwy oraz fragment czaszki dzika; d) ząb jelenia; e) 138 fragmentów nie do określenia.

Polepa: bryłka o równych, ustawionych pod kątem prostym płaszczyznach i wymiarach 7×4×3 cm oraz inna z odciskiem cienkiego pręta.

J a m a 48

Zaznaczyła się już w obrębie warstwy kulturowej ciemniejszą ziemią i grudkami polepy, ale jej zarys można było uchwycić dopiero na calcu, na głębokości 30 cm. Była to węglista, dość regularna owalna plama o wymiarach 1,6×1,3 m, w jej północnej części znajdowała się warstwa twardej gliny, a po środku kilka kamieni, bryłek polepy oraz liczne drobne fragmenty cienkościennego, czernionego naczynia. O 15 cm niżej czarna ziemia wypełniska przesycona była drobnymi grudkami polepy, w części północnej ukazała się jednolita, twarda powierzchnia jaskrawo ceglastej, przepalanej gliny, a w centrum jamy kilka kamieni ze śladami przebywania w ogniu i pojedyncze fragmenty ceramiki (Ryc. 12). W miarę pogłębienia, na obwodzie zwartego zarysu polepy pojawiały się większe, wyodrębnione jej bryłki. Warstwa polepy tworzyła wkładkę o miąższości do 15 cm, pod nią, podobnie jak w pozostałych częściach jamy, znajdowała się przesycona węglem ziemia. Jama miała kształt półkulisty i dość regularne zarysy. Jej głębokość wynosiła 60 cm. Po środku dna znajdował się ślad po ostro zakończonym palu o średnicy 10 cm (Ryc. 12). Jama zawierała 2,2 kg ceramiki, 6 krzemieni, 2 owalne otoczaki, 1 bryłkę

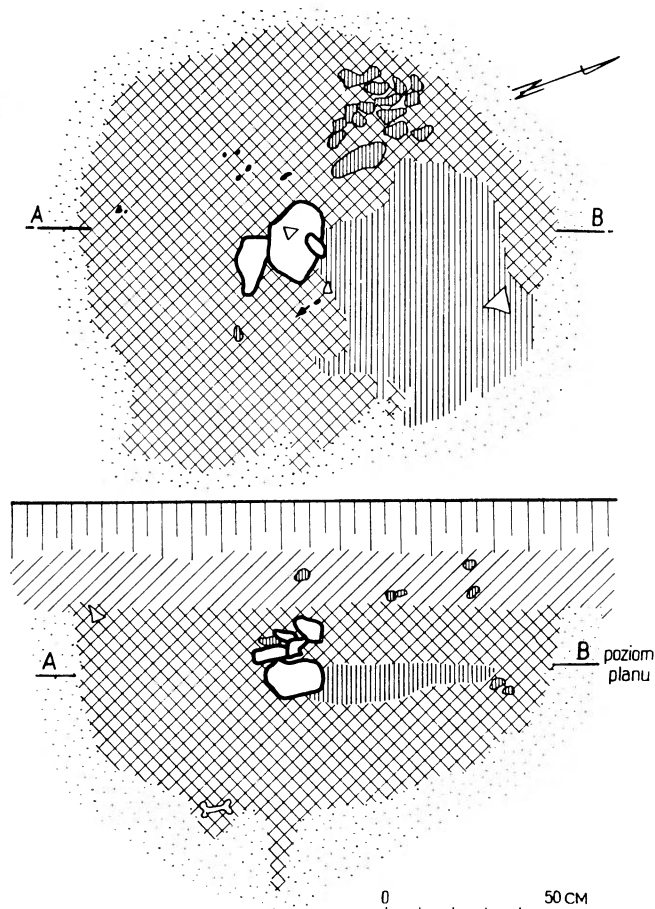
Prawie czarna kolista plama o średnicy 1 m ukazała się na głębokości 43 cm. Na jej powierzchni znajdowało się kilka bryłek polepy. Jama miała kształt cylindryczny i płaskie dno, zarys ścian i dna regularny. Jej głębokość wynosiła 55 cm. Wypełnisko stanowiła jednolita, bardzo ciemna ziemia (Ryc. 13). Na inwentarz jamy składało się 1,2 kg ceramiki, 14 fragmentów kości zwierzęcych oraz 24 bryłki polepy.

Ceramika: drobne, niecharakterystyczne ułamki różnych naczyń.

Materiał kostny nie do określenia.

Polepa: bryłki drobne, bezkształtne i bez odciśków.

Na głębokości 50 cm ukazał się rozległy, nieregularny zarys z wyraźnym przewężeniem po środku, o wymiarach 3,2×2,5 m (w miejscu przewężenia szerokość wynosiła 85 cm). Jama składała się z dwóch zagłębień, zachodniego o kształcie w przybliżeniu cylindrycznym, nieregularnym



Ryc. 12. Ołtarze-Gołacze, pow. Ostrow Mazowiecka. Plan i profil jamy 48

wapienia, 13 fragmentów kości zwierzęcych, ułamek muszli oraz 18 bryłek polepy.

Ceramika: a) kilkanaście fragmentów wysokiej szyjki dużego (średnica szyjki u jej nasady około 35 cm) naczynia o powierzchniach czernionych, wygładzonych, z domieszką gruboziarnistą; b) fragmenty den trzech różnych naczyń brunatnych lub jasnobrunatnych, w części przydennej wygładzonych, z domieszką średnio- i gruboziarnistą, średnicy 8,9 i 9 cm; c) fragment talerza o powierzchniach brunatnych, słabo wygładzonych, z domieszką średnioziarnistą i śladem otworka, o niestabilnych wymiarach; d) niecharakterystyczne fragmenty różnych naczyń.

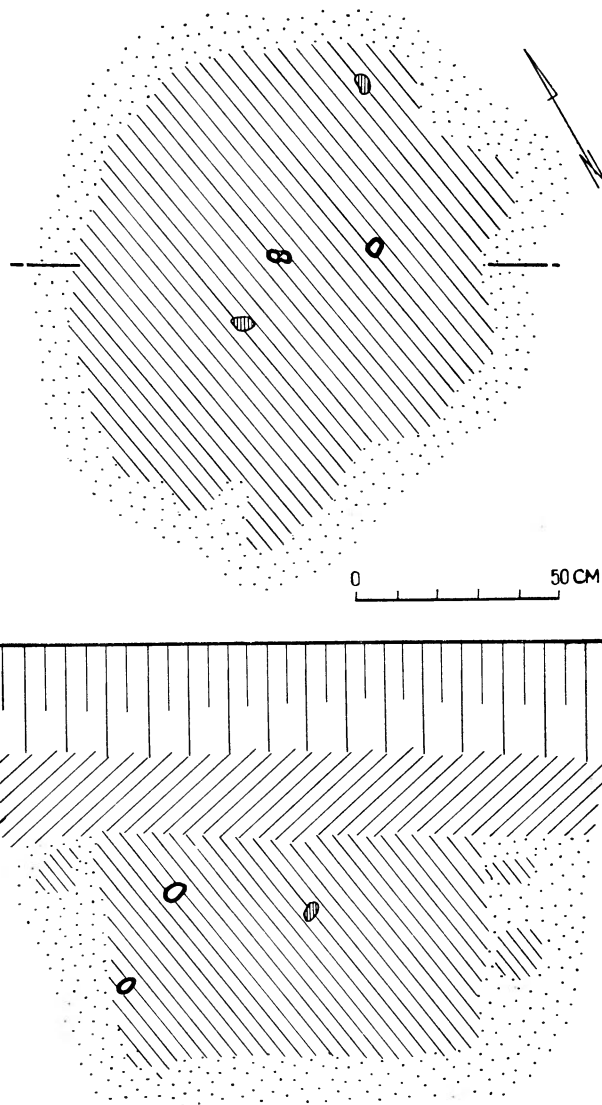
Krzemienie: a) łuszczeń bardzo mały oraz fragment łuszczenia; b) 2 małe odłupki; c) 2 okruchy nieprzemysłowe.

Otoczaki: a) owalny otoczek o powierzchni pośrodku silnie wyblyszczonej, na biegunach startej i wymiarach 7,5×5×3,5 cm; b) mały owalny otoczek o bardzo silnie wyblyszczonej powierzchni i wymiarach 4×2,7×1,2 cm (Ryc. 14g).

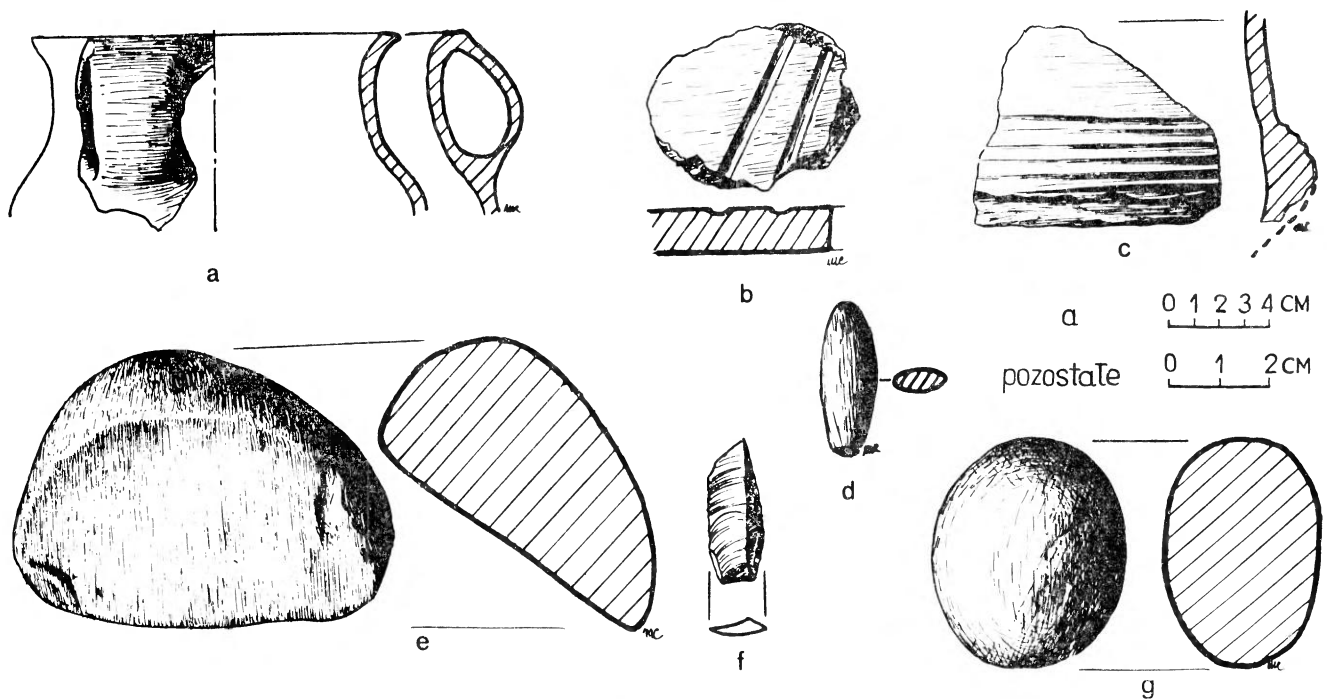
Materiał kostny: a) 2 fragmenty rogu, ząb, fragment żuchwy, fragment żebra, fragment kręgu oraz 3 fragmenty piszczeli sarny; b) 2 zęby oraz 2 fragmenty zębów konia.

Fragment muszli małży skójki.

Polepa: wśród dużych na ogół bryłek, jedna o równych płaszczyznach ustawionych pod ostrym kątem.



Ryc. 13. Ołtarze-Gołacze, pow. Ostrow Mazowiecka. Plan i profil jamy 49

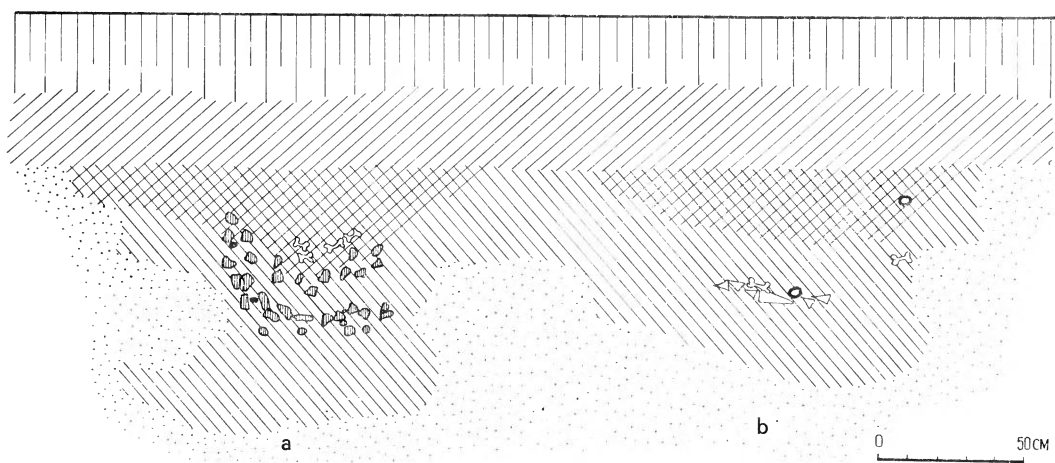


Ryc. 14. Ołtarze-Gołacze, pow. Ostrów Mazowiecka. Jama 47 (a, d—f). Jama 48 (g). Jama 50 (b, c)

larnym zarysie ścian i płaskim dnie, głębokości 90 cm oraz wschodniego o kształcie nieckowatym, nierównym konturze ścian i dna, głębokości 70 cm. Wypłylenie znajdujące się pomiędzy obydwo ma zagłębieniami, odpowiadało przewężeniu obserwowanemu w planie. Wydaje się możliwe, że jama 50 mogła być dwiema jamami, z których jedna uszkodziła nieznacznie wypełnisko drugiej. Obserwacja profilu poprowadzonego przez oba zagłębienia nie daje rozstrzygającej odpowiedzi na to pytanie (Ryc. 15), podobnie jak i przegląd ich inwentarza. W zagłębieniu zachodnim najgłębszą warstwę stanowiła ziemia ciemnoszara z licznymi węgielkami. Środkową partię wypełniały dwie warstwy szarocglaste przesycone polepą, przedzielone ciemną ziemią. Warstwę najwyższą stanowiła szaroczarna z licznymi fragmentami kości zwierzęcych. Dno zagłębienia wschodniego wypełnione było ziemią szarą, zawierającą znaczne ilości ceramiki i kości,

jego górną część stanowiła nieckowato obniżająca się warstewka ziemi szaroczarnej. Z jamy wydobyto 5,6 kg ceramiki, 10 krzemieni, fragment rozcieracza, 3 bryłki wapienia, 80 fragmentów kości zwierzęcych oraz 17 bryłek polepy.

Ceramika: a) fragmenty naczyń o powierzchniach szarobrunatnych, zewnętrznej pionowo obmazanej, w części przydennej wygładzonej, wewnętrznej wyrównanej, z bardzo gruboziarnistą domieszką; średnice: brzuśca 28 cm, otworu 21,5 cm (Ryc. 16f); b) fragmenty naczyń o powierzchni zewnętrznej brunatnej, obrzuconej warstwą gliny, na krawędzi i w części przydennej wygładzonej i wewnętrznej ceglastej, słabo wygładzonej, z gruboziarnistą domieszką; wysokość 23 cm; średnice: dna 10 cm, brzuśca 25 cm, otworu 25 cm (Ryc. 16d); c) fragmenty naczyń o powierzchniach brunatnych, zewnętrznej ukośnie obmazanej, wewnętrznej wygładzonej, z domieszką gru-



Ryc. 15. Ołtarze-Gołacze, pow. Ostrów Mazowiecka. Profil jamy 50 po osi podłużnej. Zagłębienie zachodnie (a), zagłębienie wschodnie (b)

boziarnistą; średnica otworu 23 cm (Ryc. 16b); d) ułamek naczynia o powierzchni zewnętrznej szaroczarnej, wyświeconej i wewnętrznej brunatnej, wygładzonej, ornament ryty głęboko, domieszka naturalna, wymiary nieustalone (Ryc. 14c); e) ułamek brzuśca naczynia o powierzchniach brunatnych, zewnętrznej schropowawonej, z trójkątną listwą wymodelowaną ze ścianki naczynia i średnioziarnistą domieszką, o nieustalonych wymiarach; f) ułamek brzuśca naczynia o powierzchniach szarych, zaledwie wyrównanych, z ornamentem głębokich zacięć wykonanych zapewne paznokciem, z domieszką drobnoziarnistą, o wymiarach nieustalonych; g) fragment talerza o powierzchniach brunatnych, wygładzonych, jednej pokrytej głęboko rytymi bruzdami, z domieszką średnioziarnistą, o wymiarach nieustalonych (Ryc. 14b); h) fragmenty dwóch talerzy o powierzchniach brunatnych, wygładzonych lub wyrównanych, z domieszką drobno- i gruboziarnistą, ze śladami otworków, o nieustalonych wymiarach; i) 3 drobne ułamki uch taśmowatych pochodzących z różnych naczyń o wygładzonych, jasnobrunatnych powierzchniach; k) niecharakterystyczne fragmenty różnych naczyń, w tym dwa wtórnie przepalone.

Krzemienie: a) łuszczeń bardzo mały oraz frag-

ment łuszczenia; b) 2 bardzo małe odłupki; c) 3 odpadki; d) 3 okruchy nieprzemysłowe.

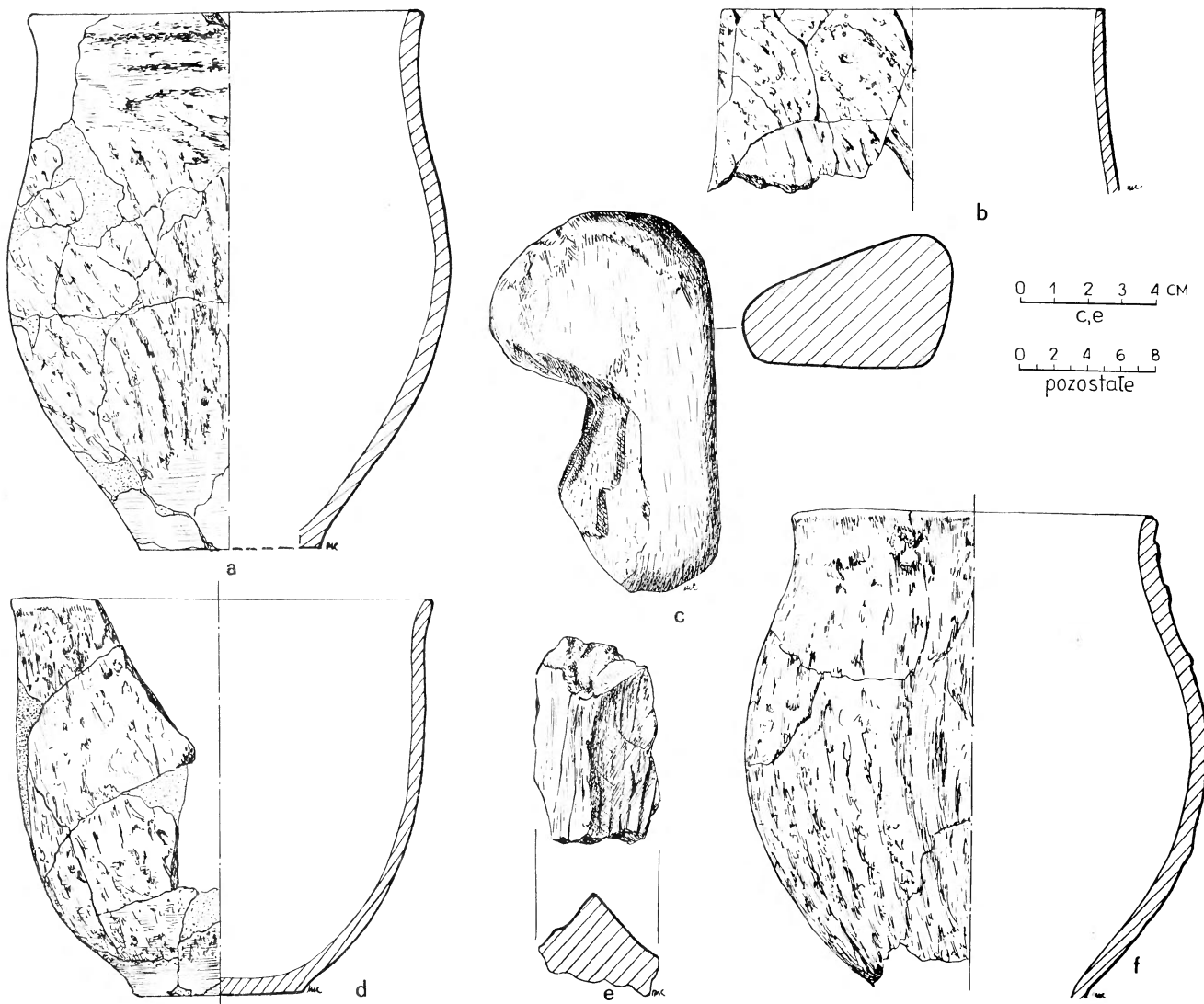
Fragment rozcieracza o silnie startej powierzchni pracującej i wymiarach 12×6,5×5 cm (Ryc. 16c).

Materiał kostny: a) fragment kości promieniowej, fragment kości udowej, kość stępowa III i fragment kości biodrowej konia; b) 4 zęby, fragment żuchwy, fragment czaszki, 8 fragmentów kości udowej, kość piętowa i człon palcowy II krowy; c) 2 zęby, kość skalistą oraz fragment piszczeli świni; d) fragment śródstopia sarny; e) ząb i fragment czaszki bobra; f) 53 fragmenty nie do określenia.

Polepa: bryłki duże, wśród nich jedna o równych powierzchniach ustawionych pod kątem prostym, z odciskami włókien drewna na nich, o wymiarach 6,5×3×3 cm (Ryc. 16e).

Jama 51

Najrozleglejszy ze zbadanych w całości obiektów ukazał się na głębokości 30 do 40 cm w postaci ciemnej, podłużnej, bardzo nieregularnej plamy o wymiarach



Ryc. 16. Ołtarze - Gołacze, pow. Ostrów Mazowiecka. Jama 47 (a). Jama 50 (b—f)

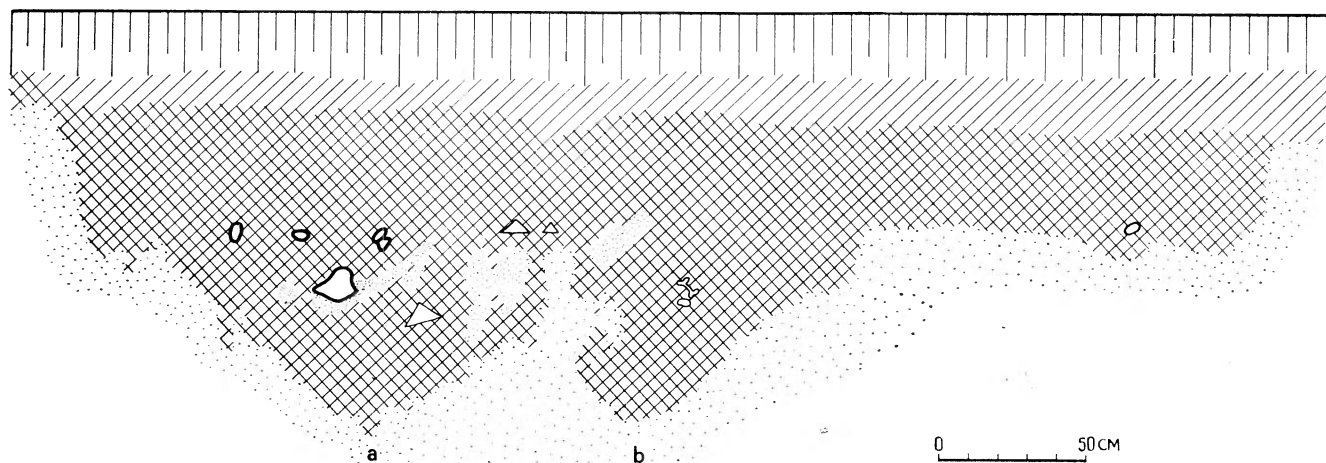
4×2,2 m. W części północnej jama miała głębokość zaledwie 25 cm, po czym obniżała się ostro, tworząc dwa nieckowate zagłębienia głębokości 1 m od planu każdego. Kontury ścian i dna były mało regularne, wypełnisko szaroczarne z licznymi wkładkami jasnego piasku. W zagłębieniu południowym znajdował się na głębokości 40—60 cm od planu układ luźnych kamieni, z których część nosiła ślady użytkowania. Inwentarz koncentrował się głównie po środku i na dnie obu zagłębień (Ryc. 17). Jama zawierała 8 kg ceramiki, 19 krzemieni, 5 rozcieraczy lub ich fragmentów, 5 otoczków, 38 fragmentów kości zwierzęcych, 21 bryłek polepy.

Ceramika: a) naczynie we fragmentach o powierzchni zewnętrznej jasnobrunatnej, ukośnej obmazanej, ponad dnem wygładzonej, powierzchni wewnętrznej szarobrunatnej, wyrównanej, z domieszką średnioziarnistą; wysokość 18 cm; średnice: dna 8,5 cm, brzuśca 18 cm, otworu 17 cm (Ryc. 18o); b) fragmenty naczynia o powierzchniach ceglastoszarych, zewnętrznej schropowanej, wewnętrznej słabo wygładzonej, z gruboziarnistą domieszką; wysokość (rekonstruowana) 15,5 cm; średnice: dna 7 cm, otworu 12,5 cm (Ryc. 18k); c) fragmenty naczynia o powierzchniach brunatnoczarnych, zewnętrznej wyświeconej, wewnętrznej wygładzonej, z domieszką drobnoziarnistą, z ornamentem wyraźnie rytym żłobków i głębokich nacięć wokół nasady szyjki oraz na niektórych żeberkach; wysokość 14,5 cm; średnice: dna 4,5 cm, brzuśca 20 cm, otworu 18 cm (Ryc. 18h); d) fragment naczynia o powierzchniach brunatnych, wygładzonych, z drobnoziarnistą domieszką; na krawędzi, u nasady taśmowego ucha półokrągłe, płaskie guzki; średnice: brzuśca 11 cm, otworu 9,5 cm; szerokość ucha 2 cm (Ryc. 18b); e) fragment naczynia o powierzchniach szarobrunatnych, wygładzonych, z drobnoziarnistą domieszką; u nasady taśmowego ucha zdobionego pionowym żłobkowaniem zaokrąglone, wystające guzki; średnice: brzuśca 10,5 cm, otworu 9,5 cm; szerokość ucha 2 cm (Ryc. 18n); f) fragmenty naczynia o powierzchniach szaroczarnych, zewnętrznej wygładzonej, wewnętrznej wyświeconej, z domieszką naturalną; średnica otworu 20 cm (Ryc. 18a); g) fragmenty naczynia o powierzchniach szarobrunatnych, zewnętrznej schropowanej, wewnętrznej wygładzonej, z domieszką średnioziarnistą; średnica otworu 15 cm; h) dolna część naczynia o powierzchni zewnętrznej jasnobrunatnej, obrzuconej gru-

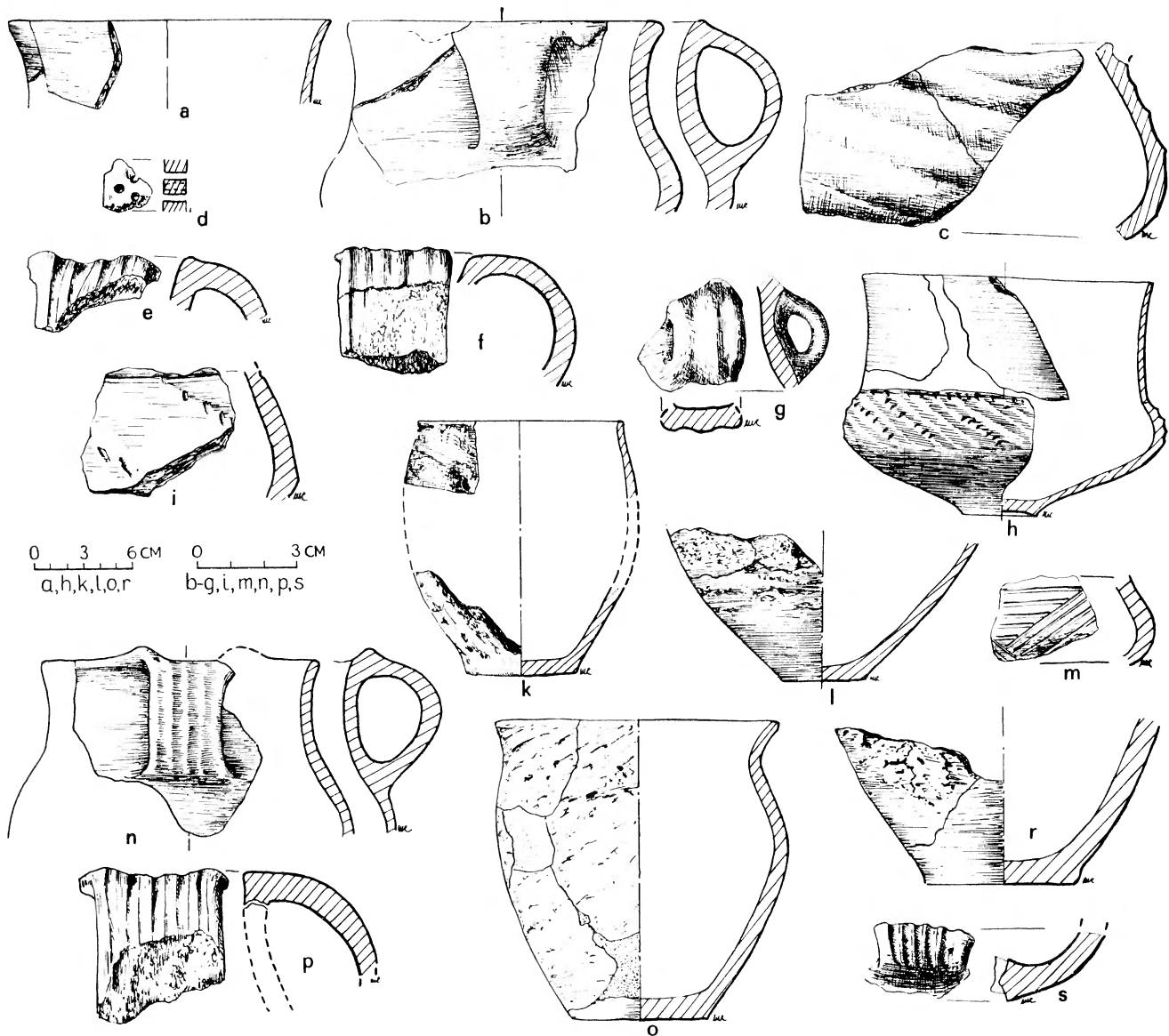
bą warstwą gliny, ponad dnem wygładzonej i wewnętrznej szarobrunatnej, wyrównanej, z gruboziarnistą domieszką; średnica dna 9 cm (Ryc. 18r); i) dolna część naczynia o powierzchni zewnętrznej brunatnej, schropowanej, ponad dnem dokładnie wygładzonej i wewnętrznej czarnej, wyrównanej, z obfitą średnioziarnistą domieszką; średnica dna 5,5 cm (Ryc. 18l); k) fragmenty brzuśców trzech naczyń o powierzchniach: zewnętrznych szaroczarnych i czarnych, silnie wygładzonych, pokrytych ornamentem ukośnych żłobków i wewnętrznych szarobrunatnych, wygładzonych, z domieszką drobną i średnioziarnistą; na jednym fragmencie ślad ucha (Ryc. 18c); l) ułamek brzuśca naczynia o powierzchniach szaroczarnych, silnie wygładzonych, z domieszką drobnoziarnistą, zdobionego bardzo szerokim i płytkim żłobkowaniem i rzędami głębokich dołków na żeberkach (Ryc. 18i); m) ułamek brzuśca naczynia o powierzchniach szarobrunatnych, wygładzonych, z domieszką naturalną zdobionego różnokierunkowym żłobkowaniem (Ryc. 18m); n) ułamki dwóch prawie identycznych uch o powierzchniach szarych, silnie wygładzonych, z domieszką naturalną, z półkolistymi zgrubieniami na krawędzi; zdobionych głębokim żłobkowaniem pionowym; szerokość uch 4 cm (Ryc. 18e,p); o) fragmenty uch czterech różnych naczyń, o powierzchniach brunatnych, jasnobrunatnych i ceglasytych, wygładzonych, z domieszką drobnoziarnistą lub naturalną, zdobionych pionowym żłobkowaniem (Ryc. 18f,g,s); p) fragment naczynia sitowatego o powierzchniach jasnobrunatnych, wygładzonych, z drobnoziarnistą domieszką (Ryc. 18d); r) fragmenty czterech talerzy o powierzchniach brunatnych, obustronnie wygładzonych, z domieszką średnio i gruboziarnistą, bez otworków i ornamentu, ułamki jednego z nich wtórnie przepalone; s) niecharakterystyczne fragmenty różnych naczyń.

Krzemie: a) 2 bardzo małe łuszczenie; b) 2 odłupki; c) fragment wióra odpadkowego; d) 8 odpadków; e) 6 okruczków nieprzemysłowych.

Rozcieracze: a) rozcieracz o trzech płaszczyznach starcia i wymiarach 7,5×11×7 cm (Ryc. 19c); b) rozcieracz o niewiele jeszcze startej powierzchni pracującej, wymiary 11×9×6,5 cm (Ryc. 19b); c) rozcieracz o silnie startej powierzchni pracującej, wymiary 13×12×9,5 cm (Ryc. 19d); d) fragmenty dwóch rozcieraczy.



Ryc. 17. Ołtarze-Gółacze, pow. Ostrów Mazowiecka. Profil jamy 51 po osi podłużnej. Zagłębienie południowe (a), zagłębienie północne (b)



Ryc. 18. Ołtarze-Gołacze, pow. Ostrów Mazowiecka. Jama 51 (a—s)

Otoczaki: a) duży owalny otoczak z wyraźnymi śladami obłuczeń na obu biegunach, wymiary $14 \times 10 \times 9,5$ cm (Ryc. 19a); b) duży, owalny otoczak, na jednym z biegunów ślady pracy (?), wymiary $10,5 \times 8,5 \times 7$ cm; c) 3 mniejsze owalne otoczaki o powierzchniach gładkich, wyblyszczonych.

Materiał kostny: a) fragment łopatki konia; b) 3 fragmenty czaszki, fragment kości ramiennej, fragment kości piszczelowej i fragment członu palcowego I krowy; c) fragment miednicy świni; d) 5 fragmentów zębów jelenia; e) 25 fragmentów nie do określenia.

Polepa: bryłki (niektóre bardzo duże) bezkształtne i bez odcisków; część nosi ślady formowania palcami.

Jama 52

Nieregularna plama o średnicy 1 m ukazała się na głębokości 59 cm. Jama miała kształt cylindryczny, zarys ścian nierówny, dno płaskie, głębokość 65 cm. Wypełnisko stanowiła szara ziemia, nieco ciemniejsza w partii

środkowej, gdzie też znajdował się duży kamień (Ryc. 20). Wydobyto 0,7 kg ceramiki oraz bryłkę polepy.

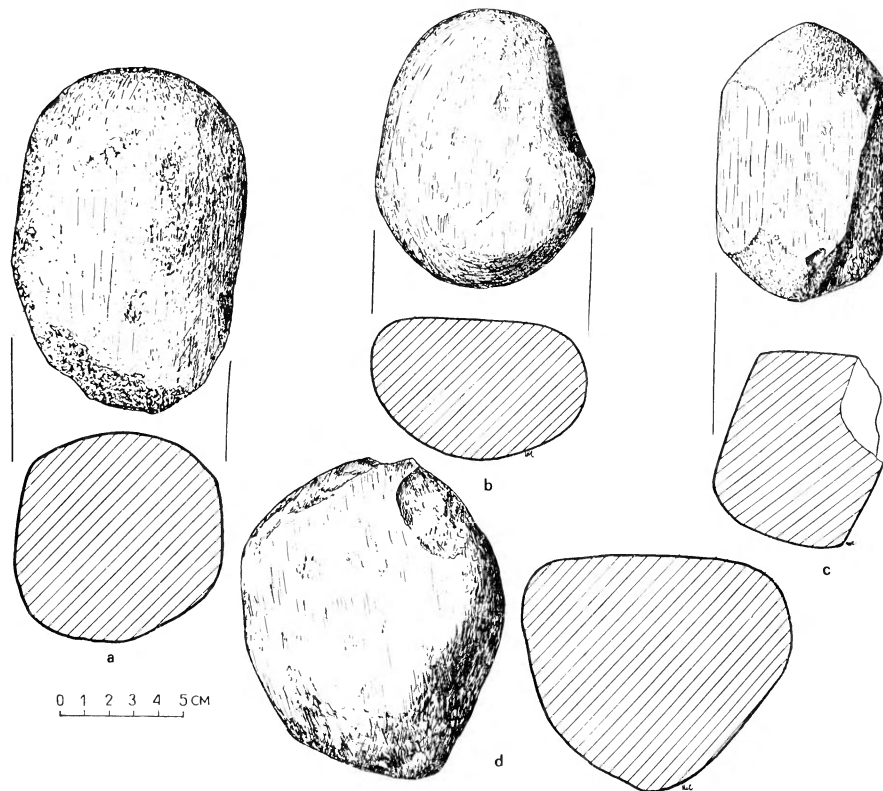
Ceramika: a) fragment szyjki naczynia o powierzchniach brunatnych, wygładzonych, z domieszką drobnoziarnistą; średnica otworu 15 cm; b) niecharakterystyczne fragmenty różnych naczyń.

Polepa: bryłka z odciskiem pręta.

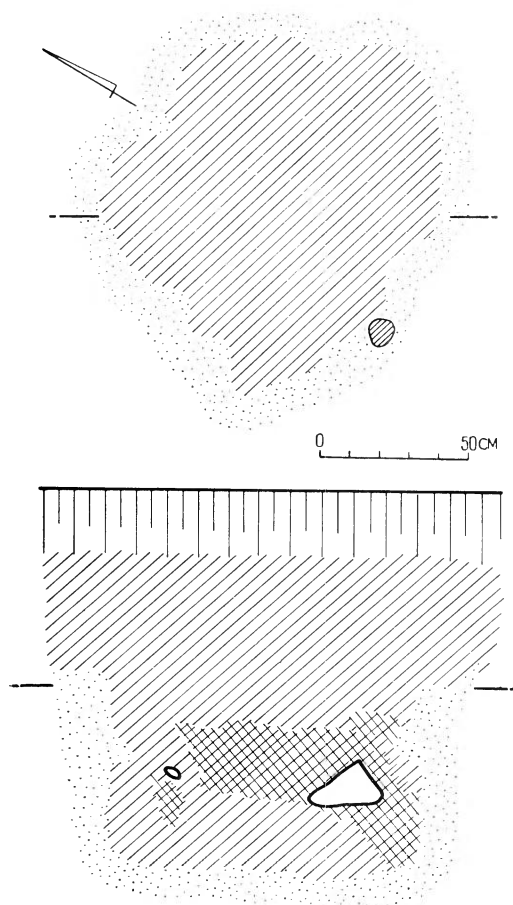
Jama 53

Wydłużony, nieregularny zarys o wymiarach $1,75 \times 1$ m odsłonięto na głębokości 56 cm. Miał on zabarwienie szare, w części północnowschodniej ciemnoszare, na powierzchni znajdowały się pojedyncze, niewielkie kamienie i duże fragmenty miski. Jama miała kształt nieckowaty, ściany nierówne, dno płaskie. Głębokość wynosiła 50 cm. Wypełnisko szare, w części północno-wschodniej górna warstewka ciemnoszara, po środku jamy duży kamień. Jama zawierała 0,93 kg ceramiki, 5 krzemieni, 2 fragmenty rozcieraczy oraz 18 fragmentów kości zwierzęcych.

Ceramika: a) misa o powierzchniach ciemnobru-



Ryc. 19. Ołtarze-Gołacze, pow. Ostrów Mazowiecka. Jama 51 (a—d)



Ryc. 20. Ołtarze-Gołacze, pow. Ostrów Mazowiecka. Plan i profil jamy 52

natnych, zewnętrznej wygładzonej, wewnętrznej tylko wyrównanej, z domieszką średnioziarnistą, po obu stronach taśmowatego ucha, na krawędzi, półkoliste wyrostki; wysokość 10 cm; średnice: dna 7 cm; brzuśca 18 cm, otworu 19 cm (Ryc. 21a); b) fragment naczynia o powierzchni zewnętrznej jasnobrunatnej, pionowo obmazanej, wewnętrznej brunatnej, wygładzonej, z domieszką średnioziarnistą, na powierzchni gruboziarnistą; średnica otworu 14 cm (Ryc. 21c); c) niecharakterystyczne fragmenty różnych naczyń.

Krzemienie: a) bardzo mały wiór odpadkowy; b) 3 odpadki; c) okruch nieprzemysłowy.

Rozcieracze: a) fragment dużego rozcieracza o jednej silnie startej płaszczyźnie pracującej, o wymiarach $11 \times 6,5 \times 4,5$ cm; b) fragment, którego jedna płaszczyzna nosi ślady użytkowania, rozcieracz (?).

Materiał kostny: a) ząb i 17 fragmentów zębów jelenia.

Jama 54

Na głębokości 60 cm ukazało się szarawe zaciemnienie, w przybliżeniu owalne, o wymiarach 110×60 cm, a tuż obok od strony północnej kolista plama o średnicy 25 cm. 15 cm niżej obie te części łączyły się ze sobą. Głębokość jamy wynosiła 50 cm, zarys ścian i dna był nieregularny, wypełnisko miało barwę szarą, ponad dnem ciemnoszarą. Odkryto 0,2 kg ceramiki zawierające niecharakterystyczne fragmenty kilku naczyń.

Jama 55

Szarawa, wydłużona i nieregularna plama o wymiarach 150×80 cm ukazała się na głębokości 61 cm. Nieco niżej rozdzielała się na dwa cylindryczne zagłębienia

o średnicy 35 cm i głębokości: wschodnie 55 cm od planu jamy, zachodnie 45 cm. Jednolite, szare wypełnisko zawierało 0,3 kg ceramiki, 9 krzemieni, 16 fragmentów kości zwierzęcych oraz 7 bryłek polepy.

Ceramika: a) niecharakterystyczne fragmenty różnych naczyń.

Krzemienie: a) mały łuszczeń i fragment łuszczenia; b) 4 małe odłupki; c) 2 okruchy nieprzemysłowe; d) drapacz (Ryc. 21b).

Materiał kostny: a) 6 fragmentów zębów owcy-kozy; b) 10 fragmentów nie do określenia.

Polepa: wśród bryłek, jedna z negatywem przedmiotu podłużnego, o zaokrąglonej powierzchni, zapewne palika (Ryc. 21h).

Jama 55a

Szara, kolista plama o średnicy 35 cm, zarys pionowy jamy cylindryczny, głębokość 22 cm. W szarawym wypełnisku inwentarza nie stwierdzono.

Jama 56

Nieregularne zaciemnienie zbliżone do kwadratu o boku 1,1 m ukazało się na głębokości 62 cm. Jama miała kształt nieckowaty, ściany i dno nierówne, głębokość

25 cm. Szarawe jednolite wypełnisko zawierało 0,5 kg ceramiki oraz 4 krzemienie.

Ceramika: a) fragmenty górnej części naczynia o szaroczarnych, wygładzonych powierzchniach, drobnoziarnistej domieszce i płytkim, szerokim ornamentem żłobków na brzuścu; średnica otworu 15 cm (Ryc. 21f); b) niecharakterystyczne fragmenty różnych naczyń.

Krzemienie: a) 2 odpadki b) 2 okruchy nieprzemysłowe.

Jama 57

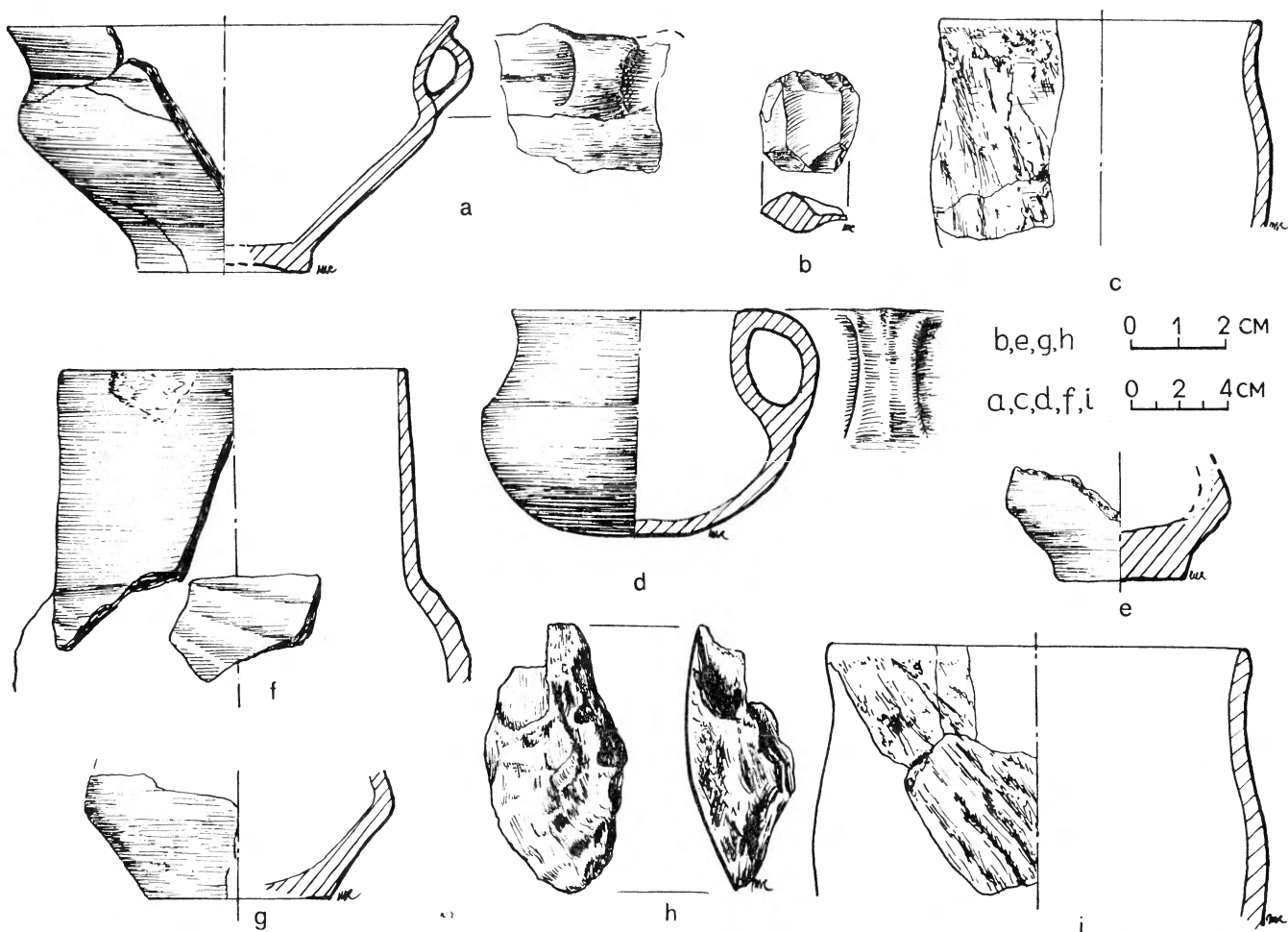
Szare, koliste zaciemnienie o średnicy 45 cm, ukazało się na głębokości 62 cm. Rzut pionowy jamy w przybliżeniu cylindryczny, ściany i dno nierówne, głębokość 40 cm. W szarym wypełnisku znajdowało się 0,2 kg ceramiki oraz 7 bryłek polepy.

Ceramika: a) fragment talerza o powierzchniach jasnobrunatnych, gładkich, ze średnioziarnistą domieszką; średnica 22 cm; b) niecharakterystyczne fragmenty 2-3 naczyń.

Polepa: bryłki małe, bezkształtne, bez odcisków.

Jama 58

Na głębokości 60 cm odstonięto koliste w przybliżeniu, szarawe zaciemnienie o średnicy 55 cm. W rzucie



Ryc. 21. Ołtarze-Gołacze, pow. Ostrów Mazowiecka. Jama 53(a, c). Jama 55 (b, h). Jama 56 (f). Jama 62 (d). Jama 63 (e, g, i)

pionowym jama miała kształt cylindryczny, ściany nierówne, dno płaskie, wypełnisko szare, ponad dnem ciemnoszare. Głębokość 50 cm. Zawierała 0,2 kg ceramiki, 2 fragmenty kości zwierzęcych, bryłkę polepy.

Ceramika: a) niecharakterystyczne fragmenty 2 naczyń.

Materiał kostny nie do określenia.

Polepa: bryłki bezkształtne i bez odcisków.

Jama 59

Ukazała się na głębokości 58 cm w postaci wydłużonej, nieregularnej plamy o wymiarach 85×30 cm. Miała ona kształt niecki o nierównym konturze ścian i dna. Głębokość 40 cm. Górna część wypełniska miała zabarwienie szarobrunatne, dolna ciemnoszare. Jama zawierała 0,03 kg ceramiki, były to bardzo drobne, niecharakterystyczne fragmenty 3 naczyń.

Jama 60

Na głębokości 58 cm odsłonięto prostokątne w przybliżeniu zaciemnienie o wymiarach 70×30 cm. Jama miała ukośne, wyraźnie zarysowane ściany i płaskie dno na głębokości 30 cm. Szare wypełnisko zawierało 0,05 kg ceramiki, były to drobne, niecharakterystyczne fragmenty.

Jama 61

Na głębokości 59 cm ukazała się szarawa, w przybliżeniu prostokątna plama o wymiarach 1,8×1,3 m. Od strony zachodniej i północnej otaczała ją 5 kolistych, wyraźnych plamek o średnicach od 5 do 7 cm. Po stronie wschodniej znajdowały się jeszcze dwie takie plamki, jedna poza zarysem jamy, druga w jego obrębie. W rzucie pionowym zachodnia część jamy tworzyła nieckę o średnicy 90 cm i głębokości 40 cm, wypływającą się w części wschodniej do 10—15 cm. Wypełnisko miało zabarwienie jasnoszare. Ciemniejsze i czytelniejsze były w przecięciu małe plamki, mające kształt zaokrąglonych palików (Ryc. 22). Jama zawierała 0,5 kg ceramiki, 8 krzemieni oraz 2 bryłki polepy.

Ceramika: a) niecharakterystyczne fragmenty różnych naczyń.

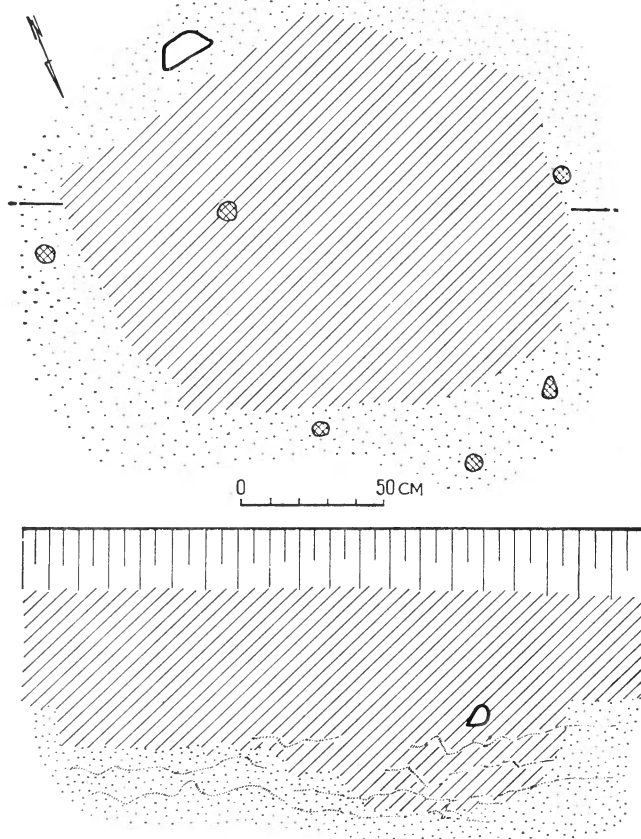
Krzemienie: a) 4 odłupki małe i bardzo małe, w tym 1 z krzemienia „czekoladowego”; b) 4 odpadki.

Polepa: bryłki małe, bezkształtne i bez odcisków.

Jama 62

Kolistą, ciemnoszara plama o średnicy 35 cm, z dużymi bryłkami polepy na powierzchni, była widoczna już na głębokości 20 cm, bezpośrednio pod warstwą orną, na stropie warstwy kulturowej. W rzucie pionowym tworzyła cylindryczne zagłębienie głębokości 25 cm, wypełnione bardzo ciemną ziemią z licznymi bryłkami polepy, wśród których stało, nieco ukośnie, naczynie, również wypełnione jej grudkami.

Ceramika: a) naczynie o jasnobrunatnych, wygładzonych powierzchniach, z gruboziarnistą domieszką i uchem zdobionym pionowymi, szerokimi bruzdami; wysokość 9,5 cm; średnice: dna 5,5 cm, brzośca 13,5 cm, otworu 10 cm (Ryc. 21d).



Ryc. 22. Ołtarze-Gołacze, pow. Ostrow Mazowiecki. Plan i profil jamy 61

Polepa: stokilkadziesiąt bryłek o łącznej wadze 0,65 kg, w tym kilka bardzo dużych, niektóre ze śladami formowania palcami i ze słabo widocznymi negatywami przedmiotów o wypukłych, zaokrąglonych powierzchniach (zapewne odciskami ścianek naczyń).

Jama 63

Kolistą ciemnoszara plama o średnicy 125 cm ukazała się na głębokości 20 cm, na stropie warstwy kulturowej. Na jej powierzchni znajdowało się kilka ułamków ceramiki. W rzucie pionowym jama miała kształt cylindryczny, ściany wyraźnie zarysowane, dno płaskie, głębokość 70 cm. Wypełniała ją szara ziemia, nieco ciemniejsza w środkowej partii jamy. Zawierała 1,65 kg ceramiki, 4 krzemienie 18 kości zwierzęcych i 4 bryłki polepy.

Ceramika: a) fragmenty naczyń o powierzchni zewnętrznej brunatnej, ukośnie obmazanej, wewnętrznej szarobrunatnej, słabo wygładzonej, z domieszką średnioziarnistą; średnica otworu 18 cm (Ryc. 21i); b) fragment naczyń o powierzchniach brunatnych, zewnętrznej schropowanej, wewnętrznej wygładzonej, z domieszką średnioziarnistą, o wymiarach nieustalonych; c) fragment taśmowatego ucha szerokości 4 cm z naczyń o powierzchniach jasnobrunatnych, wygładzonych, z domieszką średnioziarnistą; d) dolna część naczynka miniaturowego o powierzchni jasnobrunatnych, zewnętrznej wygładzonej, wewnętrznej wyrównanej, z drobnoziarnistą domieszką; średnice: dna 2,8 cm, brzośca 4,7 cm (Ryc. 21e); e) dolna część małego naczyń o powierzchniach jasno-

brunatnych, zewnętrznej wygładzonej, wewnętrznej wyrównanej, z domieszką naturalną; średnice: dna 4 cm, brzuśca 6,5 cm (Ryc. 21g); f) niecharakterystyczne fragmenty różnych naczyń.

Krzemienie: a) 2 odłupki, mały i bardzo mały; b) 2 odpadki.

Materiał kostny: a) fragment łopatki konia; b) 2 fragmenty śródrezcza oraz fragment członu palcowego II krowy; c) 14 fragmentów nie do określenia.

Polepa: bryłki bezkształtne i bez odcisków.

ANALIZA I CHRONOLOGIA MATERIAŁÓW

Klasyfikację i datowanie materiałów z Ołtarzy-Gołaczy ułatwia, pomimo fragmentarycznego najczęściej stanu zachowania i braku w nim ściślejszych wyznaczników chronologicznych, znajomość kilku innych stanowisk położonych w niewielkiej odległości. Już pobieżny przegląd zabytków z Ołtarzy wykazuje znaczne ich podobieństwo do materiałów uzyskanych z osady w Kamionce Nadbużnej, pow. Ostrów Mazowiecka⁸ oraz do inwentarzy cmentarzysk w Kamionce Nadbużnej⁹ i Nurze Kolonii¹⁰ w tymże powiecie. Stanowiska te, zgrupowane na niewielkiej przestrzeni, znajdują się w odległości około 7 km w linii prostej od Ołtarzy-Gołaczy, stanowiąc najbliższy, a więc najkorzystniejszy punkt odniesienia dla rozważań dotyczących omawianej tu osady. Wobec tego, że na zbadanym odcinku nie odkryto żadnych przedmiotów metalowych podstawą dla ustalenia chronologii osady jest wyłącznie ceramika.

CERAMIKA

Podobnie jak w większości osiedli, ceramika z Ołtarzy-Gołaczy wydobywana była z reguły we fragmentach. Jedyne wyjątek stanowi kubek z jamy 62, odkryty w całości. Z fragmentów udało się zrekonstruować od dna po wylew tylko niewielkie naczynia. Przedstawiona niżej klasyfikacja form oparta jest z konieczności głównie na rekonstrukcjach rysunkowych, przy czym w znacznej większości przypadków zdołano odtworzyć jedynie górne partie naczyń. Mimo to stwierdzić można, że zasób będących w użyciu form był ograniczony. W obrębie uzyskanego materiału wyodrębniono 9 typów naczyń. Są to: naczynia wazowate,

⁸ T. Węgrzynowicz: Osadnictwo..., str. 165—200.

⁹ T. Węgrzynowicz: Cmentarzysko... w Kamionce Nadbużnej, str. 209—248.

¹⁰ T. Węgrzynowicz: Cmentarzysko w Nurze Kolonii..., str. 69—83.

jajowate (względnie beczułkowate), esowate, o kulistym brzuścu, misy, kubki, dzbany, naczynia sitowate oraz talerze. Odrębności formalne zaobserwowane w ramach niektórych typów narzuciły potrzebę wydzielenia odmian.

Naczynia wazowate. Udział naczyń wazowatych, tj. mających cylindryczną lub prawie cylindryczną szyjkę i silnie wydęty, czasem podcięty w dolnych partiach brzusek, jest w omawianym materiale trudny do określenia. Z naczyń tego typu, na ogół cienkościennych, zachowały się najczęściej jedynie drobne ułamki (Ryc. 4a; 5a, e, l, o, s; 10b, e, f; 11f; 18c, g, h, i; 21e, f, g). Ilość okazów można ustalić w przybliżeniu na około 40. Typ ten był niewątpliwie bardzo zróżnicowany, jednakże wobec złego stanu zachowania materiału wydzielenie ścisłych odmian nie było możliwe.

Dwa egzemplarze zrekonstruowane rysunkowo od dna po wylew (Ryc. 11f; 18h), posiadając cechy wskazane wyżej dla naczyń wazowatych reprezentują równocześnie dwie, niejako skrajne, formy. Jedno z tych naczyń odznacza się wyjątkowymi rozmiarami oraz wybitnie silnie zaznaczoną i wysoko osadzoną największą wydętością brzuśca, jest niezdobione, górą silnie wygładzone, w dolnej partii obmazane (Ryc. 11f). Zbliżoną doń, pomimo łagodniejszego profilowania, formę miały zapewne dwa naczynia znane jedynie z fragmentów (Ryc. 5a; 21f), z których jedno zalicza się do okazów niewielkich, drugie do miniaturowych. Oba zdobione są ukośnym żłobkowaniem. Drugie naczynie odtworzone w całości jest szeroko-otworowe, słabo profilowane, z wklęsłym dnem. Jego powierzchnia jest polerowana, na brzuścu zdobiona ornamentem płytkich żłobków ukośnych oraz krótkimi nakłuciami (Ryc. 18h). Kilka ułamków krawędzi dowodzi, że w osadzie wyrabiane były ponadto naczynia wazowate z kryzą — szerokim, płasko na zewnątrz wywinętym brzegiem (Ryc. 5l, 10b, f), należące zazwyczaj do naczyń o najbardziej rozbudowanych kształtach i najbogatszej ornamentyce. Jedna z kryz zdobiona jest żłobkami rytmami nieco ukośnie do obwodu otworu (Ryc. 5 l). Niektóre ułamki noszą ślady przyczepów uch (Ryc. 5o; 18c), część więc naczyń wazowatych trzeba uważać za amfory i przypisać im małe, kolankowate, często zdobione uszka (Ryc. 18g). Z naczyń wazowatych wywodzi swą formę część naczynek miniaturowych: oprócz wspomnianego wyżej mamy jeszcze do odnotowania fragmenty dwóch innych (Ryc. 21e, g). Ułamki brzuśców pozwalają stwierdzić, że najpospolitszym motywem zdobniczym było ukośne żłobkowanie, niekiedy w połączeniu z poprzecznymi na-

cięciami i nakłuciami umieszczonymi na żeberkach (Ryc. 5o,s; 18c,h,i; 21f). Wyjątkowo też same rzędy nakłuc naśladują tradycyjny układ ukośnych żłobków (Ryc. 4a; 5s). Sporadycznie pojawiają się żłobki poziome (Ryc. 10e).

Naczynia i fragmenty zaliczone do omawianego typu odznaczają się szczególnie staranną obróbką powierzchni, czego wyrazem jest częste polerowanie (wyświecanie). 15 okazów (w tym 2 z kryzą) ma powierzchnię zewnętrzną czarną lub szaroczną. Z tych względów należałoby im przypisać jakieś szczególne funkcje, nie związane raczej z przygotowaniem posiłków. Wskazywałoby na to również ich względna cienkościennosc i stosowanie do ich wyrobu drobnoziarnistych domieszek. Na pobliskich cmentarzyskach naczynia wazowate pełniły najczęściej funkcję popielnic, niewątpliwie więc przynajmniej część tych naczyń wytwarzano w osadach dla celów sepulkralnych. Jednocześnie jednak rozmiary największego z nich nakazują uważać je za naczynie zasobowe przystosowane, jak się wydaje, zwłaszcza do przechowywania płynu.

Naczynia wazowate odkryte w Ołtarzach-Gołaczach mieszczą się w zestawie form i ornamentów IV okresu epoki brązu. Mocną wymowę chronologiczną mają zwłaszcza naczynia zaopatrzone w kryzę, bowiem górna granica czasowa ich występowania nie wykracza poza IV okres. Najbliższe analogie znajdujemy dla nich w osadzie z Kamionki Nadbużnej¹¹, a przede wszystkim na cmentarzysku w Nurze Kolonii, gdzie jedno z naczyń reprezentuje podobny sposób zdobienia kryzy¹². Na cmentarzysku tym wystąpiło ponadto parokrotnie zdobienie brzuśców naczyń wazowatych przez połączenie ornamentu żłobków z rzędami krótkich nacięć na żeberkach¹³.

N a c z y n i a j a j o w a t e. Drugą liczną grupę stanowią naczynia jajowate względnie beczułkowate (Ryc. 5c,d,g,k; 8b,e,k; 11a,c,d; 16b; 18k), których wydobyto ogółem 39. Jedyny egzemplarz, dla którego udało się uzyskać rekonstrukcję rysunkową od dna po wylew (Ryc. 18k) jest naczyniem niewielkim, o łagodnej linii profilu, ze słabo zaznaczonym podcięciem dna i lekko zawężonym otworem. Z pozostałych naczyń tego typu zachowały się jedynie fragmenty górnych partii. Na ich podstawie stwierdzić można, że zawężenie otworu przybierało czasem postać krótkiej szyjki (Ryc. 5c; 8k; 11c), a krawędź jest niekiedy nieznacznie wywinie-

ta na zewnątrz (Ryc. 8b,e; 11a). Najczęściej jednak górne partie mają wyrównany profil i prostą krawędź (Ryc. 5d; 11d; 16b). Średnice otworów wahają się do 12 do 35 cm, znaleziono również naczynko miniaturowe tej formy (Ryc. 5g). Niewielkie naczynia jajowate były niewątpliwie przeznaczone do gotowania potraw: na kilku fragmentach pozostały po wewnętrznej stronie zwęglone resztki organiczne. Największe służyć mogły jako naczynia zasobowe. Za wyjątkiem naczyń miniaturowego technika wykonania wszystkich pozostałych była identyczna niezależnie od ich rozmiarów: glinę schudzano domieszką gruboziarnistą, wyjątkowo średnioziarnistą, powierzchnie wewnętrzne, krawędzie wylewów i pasy ponad dnem były wygładzone lub wyrównane, powierzchnie zewnętrzne silnie schropowane albo obmazane. Na naczyniach tych nie występują elementy zdobnicze, żadne z nich nie było czernione.

Naczynia jajowate są formą, która na obszarze wschodniego Mazowsza i Podlasia jest w użyciu poczynawszy od IV okresu epoki brązu po schyłek okresu halsztackiego¹⁴. Dla określenia chronologii badanego stanowiska są więc one bezużyteczne. Drobne różnice w proporcjach i ukształtowaniu krawędzi nie mają, jak się wydaje, cech elementu datującego. Wczesną metrykę tych naczyń potwierdza w najbliższym kręgu ich obecność na obu stanowiskach w Kamionce Nadbużnej¹⁵.

N a c z y n i a e s o w a t e. Kolejną pod względem liczebności grupę tworzą naczynia, których wspólną cechą jest ukształtowanie profilu w sposób zbliżony do litery S (Ryc. 4d; 5k,r; 8i; 10k; 11b,e; 16a,d,f; 18l,o,r; 21c,i). Jest ich ogółem 20, w tym 4 okazy zrekonstruowane w całości lub prawie w całości (Ryc. 16a,d,f; 18o). Stopień profilowania jest różny: od stosunkowo słabego (Ryc. 16d) do bardzo wyraźnie zaznaczonej wydętości brzuśca i silnego rozchylenia szyjki (Ryc. 11e). U kilku egzemplarzy brzeg ścięty jest ukośnie na zewnątrz. Niekiedy pod krawędzią znajdują się mocno wystające nalepione guzki (Ryc. 5k; 11e) lub nierówności powstałe przez celowe zapewne nierozprowadzenie warstewki gliny pokrywającej powierzchnię (Ryc. 4d; 11b). Naczynia esowate są na ogół dużych rozmiarów, najczęściej ponad 20 cm, wyjątkowo ponad 30 cm średnicy otworu. Sporadycznie zdarzają się formy mniejsze o średnicy wylewu 14-18 cm. Technika wykonania jest jednolita.

¹¹ T. Węgrzynowicz: Osadnictwo..., tabl. VII,1,2.

¹² T. Węgrzynowicz: Cmentarzysko w Nurze Kolonii..., ryc. 13f.

¹³ T. Węgrzynowicz: Cmentarzysko w Nurze Kolonii..., ryc. 8 l.

¹⁴ T. Węgrzynowicz: Kultura łużycka..., (w druku).

¹⁵ T. Węgrzynowicz: Osadnictwo..., tabl. I,7; II,7; III,13; IV,8,11,14,15; V,1; VI,7; VII,12; T. Węgrzynowicz: Cmentarzysko... w Kamionce Nadbużnej, rys. 11s; 19h.

Naczynia formowano z gliny z domieszką grubo- i bardzo gruboziarnistą, rzadko średnioziarnistą. Powierzchnie wewnętrzne, brzegi i pasy ponad dnem są wygładzone lub przynajmniej wyrównane. Powierzchnie zewnętrzne pokrywa warstwa gliny, do której dodawano czasem odmienną (grubszą) domieszkę. Obok ukośnego obmazywania równie częste jest chaotyczne „obrzucanie” gliną powierzchni naczynia. Na paru fragmentach dolnych partii naczyń tego najprawdopodobniej typu (Ryc. 8i; 181,r) można zaobserwować, że wygładzenie pasa ponad dnem było czynnością wtórną, wykonaną po obmazaniu lub schropowaceniu brzuśca, bowiem powierzchnia gładka nakłada się jak gdyby na nierówną. Występująca niekiedy różnica domieszki (na „obrzucanej” części naczynia bardzo grube ziarna, niżej niemal niedostrzegalne) dowodzi, że do wykańczania powierzchni użyto dwóch rodzajów odrębnie przygotowanej gliny. Podobieństwo rozmiarów i techniki wykonania naczyń esowatych do omówionych wyżej naczyń jajowatych pozwala analogicznie ocenić ich funkcję. Naczynia tego typu nie były czernione.

Na badanym obszarze istnienie naczyń esowatych zaznacza się w końcu III i w IV okresie epoki brązu¹⁶. Analogie, zarówno w najbliższym kręgu stanowisk nadbużańskich, jak i na szerszym terenie Mazowsza i Podlasia, są obfite i były wielokrotnie cytowane. Materiał z Ołtarzy-Gołaczy nie wnosi do zagadnienia chronologii tych form żadnych nowych elementów.

Naczynie o kulistym brzuścu. Z wydobytych fragmentów wyklejono dolną część dość dużego naczynia o prawie kulistym brzuścu, wygładzonym na największej wydętności, niżej grubo obrzuconym (Ryc. 10d). Dla formy tej nie mamy w naszym materiale odpowiednika. Na obszarze mazowiecko-podlaskim naczynia o kulistych brzuścach stanowią rzadki ale dość konsekwentnie powtarzający się składnik inwentarzy stanowisk o różnej chronologii¹⁷, w tym także należących do IV okresu epoki brązu. Stosunkowo mało charakterystyczny inwentarz jamy 41, w której znaleziono naczynie nie przyczynia się do ściślejszego wydatkowania tej formy.

Misy. Udało się wyróżnić zaledwie 8 misek (Ryc. 5h; 8a,f,g; 10a; 21a), wśród których najlepiej zachowany egzemplarz ma esowatą linię profilu, lekko wklęsłe dno i taśmowate ucho (Ryc. 21a). Na krawędzi po obu stronach ucha znajdowały się

dwa półkuliste guzki (zachowany jeden). Odmienne proporcje (wysoką lejkowatą szyjkę i nisko osadzony brzusiec) ma druga, mniejsza miska o esowatym profilu (Ryc. 8f). Misy o esowatym profilu są formą, której istnienie ogranicza się do epoki brązu, a na najbliższym terenie znajduje odpowiedniki w III—IV okresie tej epoki¹⁸.

6 misek ma kształt wycinka kuli, głębszego (Ryc. 8g) lub płytszego (Ryc. 8a; 10a). Miski tej odmiany pojawiają się już na stanowiskach z IV okresu, ale używane są jeszcze w epoce żelaza, nie stanowią przeto elementu datującego. Jedna z misek wyróżnia się wyjątkowo dużą (37 cm) średnicą otworu i bardzo silnie pogrubioną prostą krawędzią (Ryc. 5h). Ten ostatni szczegół przypomina naczynia kultury trzcinieckiej. Pozostałymi cechami (barwą, sposobem wykonania, rodzajem domieszki) naczynie to nie różni się od reszty materiału ceramicznego z Ołtarzy-Gołaczy. Zapewne więc jest to forma przeżytkowa, współczesna jednak pozostałym.

Miski wykonywano z gliny schudzonej domieszką drobno- i średnioziarnistą, powierzchnie wygładzane, zewnętrzną czasem wyświecano lub wyjątkowo obrzucano (Ryc. 10a). Jedno z tych naczyń było czernione.

K u b k i. Wśród 15 wyróżnionych kubków panuje spora różnorodność form (Ryc. 4a; 5b,i,u; 6c; 10i; 14c; 18b,n; 21d). Tak zwane „pucharki typu ulwowieckiego” reprezentowane są zapewne przez dwa fragmentarycznie zachowane, niezdobione okazy (Ryc. 5u; 10i). Zbliżoną postać, o złagodzonej tylko załomie brzuśca, przedstawia szereg fragmentów (Ryc. 5b,i; 6c; 14c), ornamentowanych poziomym, wąskim i dość wąskim żłobkowaniem. Łagodnie esowatą linię profilu ma kubek (?) zdobiony grupami rytych linii ukośnych (Ryc. 4c). Formy „ulwowieckie” i do nich zbliżone, powszechne na omawianym terenie, występują na stanowiskach z IV—V okresu epoki brązu¹⁹.

Typologicznie młodsze wydają się kubki słabo profilowane, o przysadzistych, wydętych brzuścach, reprezentowane w naszym materiale przez jedno naczynie zachowane w całości (Ryc. 21d) oraz dwa fragmenty (Ryc. 18b,n). Elementami zdobniczymi tych naczyń są ucha pokryte pionowymi żłobkami i żeberkami oraz półkuliste guzki powyżej względnie poniżej krawędzi, po obu stronach przyczepu ucha. Dla form tych nie mamy w najbliższym kręgu ścisłych odpowiedników. Ku-

¹⁶ T. Węgrzynowicz: Kultura łużycka..., (w druku).

¹⁷ T. Węgrzynowicz: Kultura łużycka..., (w druku).

¹⁸ T. Węgrzynowicz: Cmentarzysko... w Kamionce Nadbużnej, str. 244.

¹⁹ T. Węgrzynowicz: Kultura łużycka..., (w druku).

bek z jamy 62 znaleziony został bez inwentarza towarzyszącego, natomiast z jamy 51, wraz z fragmentami obu pozostałych kubków, wydobyto szereg ułamków naczyń zdobionych żłobkowaniem, charakterystycznych dla ceramiki IV okresu.

Kubki wykonywano z gliny z domieszką najczęściej naturalną lub droбноziarnistą, niekiedy jednak także i gruboziarnistą. Powierzchnie wygładzano, zewnętrzne często dodatkowo wyświecano. 4 egzemplarze mają powierzchnię zewnętrzną czarną lub szaroczną.

D z b a n. W materiale naszym znajduje się fragment dzbanka z wysoką szyjką, długim taśmowatym uchem i o szaroczarnych, wygładzonych powierzchniach (Ryc. 14a). Jest to forma wyjątkowa, nie naświetlająca bliżej chronologii zespołu.

Liczenie reprezentowane są ułamki, które pochodziły pierwotnie bądź z misek, bądź z kubków czy dzbanków, a których ściślejsze zaszeregowanie nie jest możliwe. Obfite występowanie uch taśmowatych, na ogół raczej dość długich wskazuje, że zwłaszcza liczba kubków względnie dzbanków musiała być znacznie wyższa. Część tych uch ma „kaneluowania” (Ryc. 4b; 18e,f,p,s) oraz półkuliście zgrubienia u nasady (Ryc. 18e,p) analogiczne do omówionych poprzednio.

N a c z y n i a s i t o w a t e. Obecność tych naczyń poświadczają dwa bardzo drobne ułamki, nie nadające się do odtworzenia pierwotnego kształtu. Naczynia te miały wygładzone powierzchnie i gęsto rozmieszczone otworki (Ryc. 18d).

T a l e r z e. Obficie (36 sztuk) reprezentowane są płaskie talerze krążkowe o średnicach od 19 do 25 cm (Ryc. 4h; 6a,b,i; 8c,d; 10c,h; 14b). Wykonywano je z gliny z domieszką od naturalnej i droбноziarnistej do bardzo grubej. W sposobach obróbki powierzchni panowała także duża różnorodność. Jeden z talerzy jest schropowacony obustronnie, 13 ma obie powierzchnie bądź starannie wygładzone bądź wyrównane w tym samym stopniu (Ryc. 4h; 6a). Na 12 talerzach jedna z płaszczyzn jest wygładzona, druga schropowacona (Ryc. 8c) lub szorstka (Ryc. 10c). Na 10 jedna jest gładzona, a druga pokryta głębokimi, rytymi i krzyżującymi się liniami prostymi (Ryc. 6b,i; 8d; 10h; 14b). Na fragmentach 20 talerzy widoczne są otworki przekłute z reguły na wylot, a u jednego egzemplarza tylko obustronnie nadwiercone (Ryc. 4h). Otworki wykonywano narzędziem o przekroju okrągłym, wyjątkowo prostokątnym (Ryc. 6a). Na niektórych talerzach otworki tworzą regularną linię na obwodzie (Ryc. 4h; 6a), częściej, jak się wydaje, brzeg naczynia pozostawał nieperforowany, a otworki obejmowały partię środkową.

Spośród wymienionych odmian walory chronologiczne mają jedynie talerze o powierzchniach pokrytych liniami rytymi, znajduwane obficie na stanowiskach z III—IV okresu epoki brązu²⁰. Naczynia te stanowią wytwór lokalny, którego zasięg występowania ograniczony jest do kręgu wschodniego Mazowsza i Podlasia.

Kończąc przegląd ceramiki należy jeszcze wymienić kilka fragmentów, które mimo pewnych cech wyróżniających nie dają podstaw do odtworzenia formy naczyń.

Z naczyń esowatego lub misy pochodzą cienkościennie fragmenty szyjki (Ryc. 18a), z dużych naczyń nieokreślonego kształtu ułamki den płaskich i niewyodrębnionych (Ryc. 5t). Na uwagę zasługuje ponadto szereg fragmentów ornamentowanych. Część z nich posiada zdobienia plastyczne w postaci listew wygniatanych palcami (Ryc. 5p) lub nacinanych (Ryc. 5n) względnie guzków umieszczonych pod krawędzią. Ułamki te pochodzą z naczyń typu „kuchennego”, grubościennych, o schropowaconych powierzchniach. Fragmenty naczyń cienkościennych, o wygładzonej powierzchni, ornamentowane są żłobkami i liniami o różnym układzie i szerokości (Ryc. 4g; 6h; 10g; 18m). Za ledwie na jednym drobnym ułamku stwierdzono łukowate, krótkie zagłębienia, charakterystyczne dla ornamentu paznokciowego.

Jako odpady produkcji garncarskiej określiliśmy taśmy, wałki i bryłki wypalanej gliny (Ryc. 6f,k), odkryte w warstwie kulturowej. Mogły to być resztki nieudanego wyrobu zawdzięczające swój wypał przypadkowi, albo też swego rodzaju próbki, przy pomocy których sprawdzano jakość masy ceramicznej lub temperaturę ognia.

NARZĘDZIA

Odkryte w Oltarzach-Gołaczach narzędzia wykonane były z krzemienia, kamienia, gliny i kości.

W materiale krzemienym zwracają przede wszystkim uwagę dwa trzoneczkowate grociki strzał (Ryc. 6e; 8h). Analogicznych grocików dostarczyła osada w Kamionce Nadbużnej²¹ oraz cmentarzysko z tej miejscowości²². Ponadto odnotowujemy obecność dwóch drapaczy (Ryc. 21b), rylca węglowego i tylczaka z małego wióra (Ryc. 14f), fragmentów dwóch nieokreślonych narzędzi,

²⁰ T. Węgrzynowicz: Kultura łużycka..., (w druku).

²¹ T. Węgrzynowicz: Osadnictwo..., tabl. III,3; V,2; T. Węgrzynowicz: Kultura łużycka..., ryc. 2a—c.

²² T. Węgrzynowicz: Cmentarzysko... w Kamionce Nadbużnej, ryc. 11g.

załuskanego wióra, łuskanego odłupka i innego odłupka z wnąką obłęcznikową. Większość materiału stanowią małe łuszczone i ich fragmenty, a przede wszystkim różnorodne pozostałości procesu produkcyjnego: odłupki, wióry odpadkowe, odpadki. Surowcem jest krzemień narzutowy bałtycki, wyjątkowo „czekoladowy”.

Wśród narzędzi kamiennych grupę 13 okazów (całych i fragmentów) stanowią rozcieracze do żaren, różnych rozmiarów i o różnym stopniu starcia (Ryc. 5f; 6d; 14e; 16c; 19b—d). Obok nich wyróżniono 14 kamieni, otoczków (Ryc. 5m; 14g; 19a) lub płytek (Ryc. 4c), które albo noszą mniej lub więcej wyraźne ślady pracy, albo też ich regularne kształty i obecność w obiektach pozwalają domyślać się jakiegoś praktycznego zastosowania. Mogły one służyć do pobijania palików i słupów przy wznoszeniu konstrukcji naziemnych, względnie część z nich mogła mieć zastosowanie przy wyrobie ceramiki i obróbce skór.

Jedyny przęślik dwustożkowy (Ryc. 6g) ma pod względem formalnym najbliższą terytorialnie analogię w przęśliku z osady na Targówku w Warszawie²⁸. Przęśliki pochodzące z osady w Kamionce Nadbużnej mają odmienne kształty.

Niejasne jest przeznaczenie przedmiotu kościanego (Ryc. 14d). Niewątpliwie ślady wyblyszczczenia na powierzchni dowodzą, że był on długo w użyciu. Tępe zakończenie i względna grubość soczewkowatego przekroju nie pozwalają na uznanie tego zabytku za grocik strzały.

Omówione zabytki nie mają ściślejszej wymowy chronologicznej. Wobec braku przesłanek, które wskazywałyby, że na badanym terenie rozwijało się wcześniejsze osadnictwo, zabytki te uważać należy za wykonane i użytkowane przez mieszkańców osady w okresie jej istnienia.

WNIOSKI

Z przedstawionych poprzednio rozważań wynika, że dające się wydatować materiały z osady w Ołtarzach-Gołaczach pochodzą z IV okresu epoki brązu. Omawiając odkryte na tym stanowisku jamy stwierdziliśmy, iż część z nich była widoczna już na powierzchni warstwy kulturowej lub w jej obrębie, część natomiast dopiero na calcu. Dowodzi to niejednoczesnego ich powstawania. Znaczna miąższość warstwy kulturowej jest przy tym dodatkowym potwierdzeniem długotrwałości osadni-

ctwa. Miąższość ta była pierwotnie większa, bowiem strop warstwy został zniszczony przez orkę. Stopień niwelacji jest trudny do określenia, sądząc jednak po stosunkowo silnym nasyceniu ziemi ornej materiałem zabytkowym, musiał on być znaczny. Fakt zniszczenia górnego poziomu osadniczego eliminuje możliwość śledzenia wzajemnych układów stratygraficznych pomiędzy najmłodszymi, najwyżej dostrzeżonymi jamami. Z kolei nie wszystkie jamy, których zarysy czytelne były dopiero na calcu, mogą być uważane za powstałe w początkowej fazie istnienia osady: konsystencja i zabarwienie wypełnisk, analogiczne często do warstwy, mogło uniemożliwić wyróżnienie obiektu na wyższym poziomie. Niewątpliwie pozostaje jedynie wzajemny stosunek przestrzenny jam 44 i 45.

Przesłanki stratygraficzne dowodzące zakładania jam w różnych momentach istnienia osady nie dają się skorelować z wnioskami chronologicznymi płynącymi z materiału. Jama 44, czytelna na powierzchni warstwy kulturowej, a więc pochodząca z późnej fazy osadnictwa, zawierała między innymi fragment naczynia z kryzą, tj. formą charakterystyczną dla końca III i IV okresu epoki brązu. Znajdująca się pod nią jama 45 dostarczyła materiału mało charakterystycznego, nie przydatnego do uchwycenia ewentualnych różnic czasowych. Porównując inwentarze jam 48, 62 i 63, zaznaczających się na powierzchni warstwy lub w jej obrębie, z materiałami z jam wyróżnionych dopiero na calcu nie stwierdza się różnic, które mogłyby być interpretowane jako wyraz chronologicznej odmienności. Należy przypuszczać, że całkowite istnienie osady, wraz z ewentualnymi nawrotami osadnictwa, zamyka się w takim odcinku czasu, w którym obraz zabytków ruchomych pozostaje jeszcze niezmienny. Przez nawroty osadnictwa można rozumieć albo parokrotne, niezależne od siebie zasiedlanie terenu, albo też wtórne wykopywanie jam, w czasie nieprzerwanego istnienia osady, na opuszczonym tylko chwilowo jej odcinku. Jednolitość warstwy kulturowej i brak w jej obrębie warstewek jałowych pozwala sądzić, że w Ołtarzach-Gołaczach mieliśmy do czynienia raczej z drugą z tych ewentualności.

Stwierdzenie, iż jamy wkopywane były w podłoże niejednocześnie, tłumaczy ich pozorny natłok. Najprawdopodobniej obiekty młodsze powstawały dopiero wówczas, gdy nastąpiło już wypełnienie lub zasypanie starszych.

Próbując określić pierwotną funkcję jam trzeba wziąć pod uwagę ich rozmiary i szczegóły konstrukcyjne oraz charakter wypełnisk i rodzaj inwentarza (Tabela I).

²⁸ T. Węgrzynowicz: Ślady dawnego osadnictwa na Targówku w Warszawie, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXVIII, 1962, tabl. XXI,3.

Tabela 1
Zasadnicze cechy jam zbadanych w osadzie w Oltarzach-Gołacach, pow. Ostrów Mazowiecka

Nr jamy	Położenie w obrębie zbadanego terenu	Wymiary w planie (w cm)	Głębokość (w cm)	Kształt pionowy	Charakter wypełnienia	Inwentarz					Uwagi	
						Ceramika (w kg)	Krzemienie (ilość sztuk)	Rozczarce (ilość sztuk)	Kości zwierzęce (ilość fragmentów)	Polpa (ilość bryłek)		Inne
37	część Pn	100	50	nieckowaty	jednolite, szare	0,15	35					
38	część Pn	260×180	100	nieckowaty, z cylindrycznym zagłębieniem	ciemnoszare z jaśniejszymi wkładkami i węgielkami, na stropie luźne kamienie	2,65			25	19		
39	część Pn	60	30	nieckowaty	jednolite, przesycone węglem	1,60	20		6			
40	część Pn	300×230	80	nieckowaty	przesycone węglem, z wkładkami i bryłkami polepy	1,55	5		5	53		
41	część Pn	200×150	40	trapezowaty	jednolite, szare	1,35	19		9			
42	część Pn	170×130	30	nieckowaty	jednolite, przesycone węglem	1,25	16		65			
43	część Pn	150×120	70	trapezowaty	jednolite, szare	1,43	14		6	6		
44	część Pn	400×180	70	nieckowaty, z dwoma cylindrycznymi zagłębieniami	jednolite, szare, z drobnymi węgielkami	2,75	29		60	10		wyeksplorowana częściowo uchwycona pod jamą 44
45	część Pn	120×60	40	nieckowaty	jednolite, jasnobrunatne	0,40	9		15			
46	część Pn	275×125	70	cylindryczny, z zagłębieniem w dnie	szare z jaśniejszymi wkładkami, na dnie zagłębienia luźne kamienie	2,20			14	6		
47	część Pn	200×165	100	dwa zagłębienia łączące się w górnej partii	jednolite, szare w jednym zagłębieniu, bardzo ciemne z jasnymi wkładkami w drugim	5,30	14	1	150	15		Przedmiot rowana częściowo
48	część Pn	160×130	60	nieckowaty	przesycone węglem, z wkładkami i bryłkami polepy, luźne kamienie na stropie	2,20	6		13	18		śląd po stropie na dnie
49	część Pn	100	55	cylindryczny	jednolite, przesycone węglem	1,20			14	24		
50	część Pn	320×250	90	dwa zagłębienia łączące się w górnej partii	warstwowane, z licznymi węgielkami i grudkami polepy	5,60	10	1	80	17		może dwie odrębne jamy?
51	część Pn	400×220	100	dwa zagłębienia łączące się w górnej partii	szaroczarne z jasnymi wkładkami, luźne kamienie w jednym z zagłębień	8,00	19	5	38	21		
52	część Pd	100	65	cylindryczny	jednolite, szare	0,70				1		
53	część Pd	175×100	50	nieckowaty	warstwowane, ciemnoszare i szare, na stropie kamienie	0,93	5	2	18			
54	część Pd	110×60	50	nieckowaty	warstwowane, ciemnoszare i szare	0,20						
55	część Pd	150×80	55	dwa zagłębienia łączące się w górnej partii	jednolite, szare	0,30	9		16	7		

55a	część Pd	35		22	cyldryczny	jednolite, szare								
56	część Pd	110×110		25	nieckowaty	jednolite, szare	0,50	4						
57	część Pd	45		40	cyldryczny	jednolite, szare	0,20				7			
58	część Pd	55		50	cyldryczny	jednolite, szare	0,20		2		1			
59	część Pd	85×30		40	nieckowaty	warstwowane, szarobrunatne i ciemnoszare	0,03							
60	część Pd	70×30		30	trapezowaty	jednolite, szare	0,05							
61	część Pd	180×130		40	nieckowaty	jednolite, jasnoszare	0,50	8			2			
62	część Pd	30		25	cyldryczny	przesycone węglem, z licznymi bryłkami polepy	1 na czynie				ponad 100			
63	część Pd	125		70	cyldryczny	szare, ciemniejsze w partii środkowej	1,65	4		18	4			
Razem z jam								42,89 +1	226	9	554	ponad 300	1	
								naczy- nie						

W obrębie zbadanego wycinka osady zwraca uwagę fakt, że w jego części północnej zgrupowały się jamy na ogół duże (to jest takie, których przynajmniej jeden wymiar poziomy przekraczał 2 m) lub średnie (ponad 1 m), głębokie, o rozbudowanych kształtach pionowych i silnie nawęglonych lub przesyconych polepą wypełniskach. Tu także zgromadził się niemal cały inwentarz: ogromna większość rozcieraczy do żaren i otczaków ze śladami użytkowania, narzędzi krzemiennych, polepy z odciskami prętów czy włókien drewna, oraz ponad 80% materiału ceramicznego. W tej też części, jak już wspomniano, warstwa kulturowa miała znacznie intensywniejsze zabarwienie. Obserwacja wypełnisk szeregu odkrytych tu jam, a zwłaszcza jam 40, 48, 50 i 51, w których narosły kolejne, wyraźnie odgraniczone warstewki dowodzi, że musiały być one użytkowane w ciągu dłuższego czasu. W jamach 40 i 48 stwierdzono występowanie zwartych, rozległych wkładek polepy i licznych, luźnych jej bryłek. Wydaje się prawdopodobne, że jamy te opatrzone były pierwotnie kopułą glinianą, która runęła do wnętrza, tworząc w górnych partiach wypełnisk odrębne warstewki. Stopień wypalenia polepy świadczy o silnym działaniu ognia. Potwierdza je zabarwienie ziemi w jamie i obecność w niej licznych węgli drzewnych. W niekolkate dno jamy 48 wbity był słup, który zapewne podtrzymywał część naziemną w fazie jej instalowania, a następnie, w miarę palenia ognia i twardnienia glinianej kopuły, uległ zwęgleniu. Konstrukcja omawianych obiektów pozwala uważać je za piece. Inwentarz wskazuje, że piece te wiązały się z najprostszą, gospodarczą działalnością mieszkańców.

Cechą wyróżniającą jamę 46 jest obecność na jej dnie fragmentów pochodzących z jednego tylko naczynia. Mało zwarty układ skorup nie wskazuje, aby tworzyły one celowo skonstruowaną wykładkę. Wydaje się natomiast prawdopodobne, że jama ta pełniła funkcję piwniczki, w której uległo rozbiciu duże naczynie zasobowe. Brak większości fragmentów tego naczynia i znalezienie kilku z nich w warstwie kulturowej poza obrębem jamy zdaje się dowodzić, że skorupy były wtórnie używane do jakichś celów, może ze względu na ich wyjątkową grubościennosc.

Nawet największe z jam (jamy 44 i 47 wyeksplorowane częściowo oraz 38, 46, 50 i 51 zbadane w całości) nie mogą być uważane za obiekty mieszkalne. Świadczy o tym ich znaczna głębokość, a przede wszystkim konfiguracja dna (Tabela I). W jamach tych stwierdzono ślady palenia ognia i wydobyto z nich bogaty i różnorodny „do-

mowy” inwentarz (między innymi aż 5 rozcieraczy lub ich fragmentów z jamy 51, z wszystkich pozostałych jam duże ilości kości zwierzęcych). Analogiczny choć ilościowo skromniejszy materiał odkrywano i w mniejszych obiektach części północnej. Wobec braku różnic jakościowych, jamy tej partii zbadanego odcinka osady uważać musimy za miejsca przygotowywania posiłków. Obfitość polepy znajdującej w jamach i w ich otoczeniu pozwala sądzić, że wznoszenie konstrukcji drewniano-glinianych było tu regułą.

W części południowej jamy były na ogół małe (średnica lub dłuższa oś poniżej 1 m) lub średnie, o jednolitych, szarych wypełniskach i ubogim inwentarzu (Tabela 1), a warstwa kulturowa była znacznie jaśniejsza i skąpo nasycona zabytkami. W warstwie i w jamach uderzał brak śladów palenia ognia. Jedynym wyjątkiem była jama 62, małe zagłębienie wypełnione bardzo ciemną ziemią, w której, wśród polepy, stał duży kubek. Wydaje się, że mógł to być rodzaj piecyka do jednorazowego użytku, w którym grzano lub pieczono zawartość naczynia, oblepiwszy je uprzednio gliną. Obiektem o wyjątkowych cechach jest jama 61: wokół górnego jej zarysu i w jego obrębie znajdowały się ślady palików podtrzymujących niewątpliwie część naziemną budynku. Palik wewnętrzny wbity był w miejscu, gdzie jama wypłycała się i gdzie zapewne znajdowało się wejście. Niewielkie rozmiary obiektu wykluczają możliwość uważania go za obiekt mieszkalny. Ubogi i nie charakterystyczny inwentarz nie tłumaczy jego przeznaczenia. Liczne w tej części małe i jałowe lub niemal jałowe jamki, które mogłyby być ewentualnie interpretowane jako ślady słupów, nie tworzą żadnego konsekwentnego zarysu przestrzennego. W odniesieniu do osady w Ołtarzach-Gołaczach nadal pozostaje aktualne wielokrotnie już sformułowane pytanie: jak wyglądały i gdzie znajdowały się obiekty mieszkalne ludności, która pozostawiła po sobie, przynajmniej na pozór, jedynie gmatwaninę jam. Wobec braku jakichkolwiek wskazówek można jedynie domyślać się, że obiekty te wznoszono w sposób, który w źle konserwującym i zacierającym wszelkie zarysy podłożu nie pozostawił żadnych śladów. Mogły to być chaty wznoszone na zrąb, budowane bądź poza zasięgiem przestrzeni zajętej przez jamy, bądź też, co wydaje się bardziej prawdopodobne, zakładane w taki sposób, iż przynajmniej część jam znajdowała się pierwotnie wewnątrz dziś już nieczytelnych obiektów. Na omawianym stanowisku, gdzie kolejne poziomy osadnicze zacierają pozostałości faz wcześniejszych,

nadzieja na uchwycenie czytelnych zarysów wydaje się szczególnie niewielka.

Omawiana osada wykazuje szereg podobieństw do pobliskiej osady w Kamionce Nadbużnej w sposobie usytuowania, warunkach glebowych, rozległości. Analogiczne jest zagęszczenie obiektów i obserwacje stratygraficzne dotyczące nierównoczesnego ich powstawania. Jamy mają podobne kształty i wymiary²⁴. Wydaje się jednak, że mieszkańcy Ołtarzy-Gołaczy konstruowali niektóre obiekty w sposób nieznanymi najbliższym sąsiadom, pomimo bowiem znacznie szerszego zakresu badań nie odkryto w Kamionce Nadbużnej jam, które można było interpretować jako piece. Obfitość polepy dowodzi, że w Ołtarzach-Gołaczach częściej wznoszono plecionkowe osłony ponad jamami. Bez porównania wyższa jest tu liczba narzędzi kamiennych. Wydaje się również, że obfitsze było występowanie ceramiki w jamach (ściśle porównanie nie jest możliwe ze względu na odmienny sposób podania ilości materiału w opracowaniach dotyczących konfrontowanych stanowisk). Zdecydowanie częstsze znajdowanie kości zwierzęcych może być uwarunkowane odmiennym składem chemicznym gleby na obu stanowiskach.

Osada w Ołtarzach-Gołaczach dostarczyła paru interesujących danych dotyczących gospodarki plemion epoki brązu. Zaskakująco wysoka liczba rozcieraczy do żaren (13 egzemplarzy na przestrzeni niespełna dwóch arów) przemawia, naszym zdaniem, za poważną rolą uprawy ziemi w gospodarce miejscowej ludności. Dotychczasowe badania w tej części ziem polskich skłaniały raczej do przyjęcia poglądu o słabym zaawansowaniu rolnictwa. Rozcieracze są zarazem jedyną w tej kwestii przesłanką, nie odkryto bowiem żadnych innych narzędzi do uprawy ziemi i przerobu jej plodów, ani też ziarn zbóż lub ich odcisków. Hodowla zwierząt domowych poświadczona jest obecnością kości krowy, konia, owcy-kozy i świni. Fragmentaryczność, a równocześnie nieporównywalność wydobytego materiału kostnego uniemożliwia stwierdzenie ewentualnej przewagi ilościowej któregoś z tych gatunków nad pozostałymi. Z tego samego powodu nie sposób określić, jak kształtowało się spożycie mięsa, skór i kości zwierząt hodowlanych w stosunku do łownych. Liczba nadających się do oznaczenia szczątków zwierząt udomowionych jest prawie dwukrotnie wyższa od analogicznych fragmentów kości zwierząt dzikich, jednakże stwierdzenie to, wobec możliwości, że zwierzęta łowne

²⁴ T. Węgrzynowicz: Osadnictwo..., str. 166—182, ryc. 2, 4, 5.

oprawiano głównie poza obrębem osady, nie odpowiada zapewne rzeczywistym stosunkom. Polowano na łosie, jelenie, sarny, dziki i bobry. Krzemienne grociki strzał mogły służyć jedynie do łowów na zwierzęta niewielkie. Innych narzędzi myśliwskich nie znamy, podobnie jak nie odkryto żadnych elementów uzbrojenia. Zbiactwo potwierdzone jest faktem sporadycznego znajdowania muszli małży skójkki. Z rękodzieł, oprócz wytwórczości garncarskiej, jedynie obecność fragmentu przęślika dowodzi istnienia przędzalnictwa, a pośrednio i tkactwa.

Materiały z Ołtarzy-Gołaczy potwierdzają przekonanie, że na obszarze Podlasia ludność epoki brązu знаła metal w stopniu całkowicie zaczątkowym²⁵. Na stanowiskach z najbliższego kręgu rejestr zabytków z brązu wyczerpuje zawieszka binoklowata z osady w Kamionce Nadbużnej, nożyk i ułamek sztabki z cmentarzyska w Nurze Kolonii oraz nikiłe ślady patyny na kościach z cmentarzyska w Kamionce Nadbużnej. W osadzie naszej, oprócz braku przedmiotów metalowych, zwraca uwagę obfite występowanie zabytków krzemiennych. Szczególnie wymowna jest obecność licznych dowodów produkcji krzemieniarskiej, za jakie uważać trzeba łuszczenie, odłupki, wióry odpadkowe i odpadki. Świadczą one, że znalezione tu narzędzia nie zostały przeniesione na ten teren z zewnątrz, lecz że wykonano je na miejscu. W tym kontekście szczególnie istotny staje się brak śladów wcześniejszego osadnictwa na obszarze zajęтым przez osadę, eliminuje bowiem przypuszczenie o przypadkowym lub wtórnym użytkowaniu materiału krzemienego przez późniejszych mieszkańców. W osadzie z Kamionki Nadbużnej, gdzie stwierdzono obecność kultur neolitycznych i wczesnobrązowych, wydawało się słuszne wiązanie wyrobów z krzemienia z inwentarzem tych przede wszystkim kultur²⁶. Dokonane w kilka lat później odkrycia na cmentarzysku z tej miejscowości rzuciły na to zagadnienie nowe światło i pozwoliły na wprowadzenie istotnej korekty wcześniejszych poglądów²⁷. Wydaje się jednak, że najmocniejszych argumentów w dyskusji nad rolą krzemienia w ciągu epoki brązu dostarczają, z podanych wyżej przyczyn, badania w Ołtarzach-Gołaczach. Zastrzeżenia budzić może niewielki stopień rozpoznania stanowiska, ponieważ jednak badania S. Woydy

dały wyniki zbieżne²⁸, a kilkakrotnie prowadzone penetracje powierzchniowe nie przyniosły odkrycia śladów kultur wcześniejszych, wydaje się, że uzyskano obraz odpowiadający rzeczywistości.

Przyczyny zacofania cywilizacyjnego, wyrażającego się nieznaną metalu, były zapewne złożone. Jeśli nawet mieszkańcy osady posiadali pewne nadwyżki produkcyjne, które stanowić mogły ekwiwalent za dostarczone przedmioty metalowe (na przykład skóry zwierzęce, względnie „strój bobrowy” — castoreum, lek przeciwskórczowy uważany w dawnej medycynie ludowej za uniwersalny środek leczniczy²⁹), to zapewne nie mieli oni możliwości włączenia się w sieć wymiany wewnętrznej i międzyplemiennej. Rejon nadbużański znajdował się na dalekich peryferiach w stosunku do uchwytnych dla tych czasów szlaków handlowych. Od kontaktów płynących z południa oddzielał go rozległy, a słabo zasiedlony obszar północnej części międzyrzecza Wisły i Bugu, od wpływów z północy — naturalna przeszkoda zabagnionego dorzecza Narwii. Szereg przesłanek wskazuje ponadto, że osada w Ołtarzach-Gołaczach znajdowała się wewnątrz obszaru bagienno-leśnego.

Wśród kości zwierząt łownych wystąpiły w naszym materiale szczątki łosia i bobra. Zwierzęta te żyją jedynie w środowisku leśnym obfitującym w trzęsawiska i jeziora. Pokarmem łosia jest przede wszystkim wierzba, brzoza, olcha i jesion, rośliny wrzosowate i wodne grzybienie³⁰. Pożywienie i budulec bobra stanowi, obok wierzby, brzozy, olchy i jesionu, także topola, a rzadziej wiąz, dąb i drzewa iglaste³¹. Obecność tych zwierząt rzuca więc interesujące światło na obraz drzewostanu na wycinkowym obszarze, dla którego nie wykonano dotąd odpowiednich badań specjalistycznych. Niewątpliwie krajobraz w okolicy osady uległ, na przestrzeni od środkowych okresów epoki brązu po dzień dzisiejszy, daleko idącym zmianom. Prawy, wysoki brzeg Bugu, na którym znajdowała się osada, jest obecnie suchy i bezleśny, na lewym rozciąga się dolina zalewowa ze słabo podmokłymi łąkami i łakami. Dopiero za nią znajdują się niewielkie skupiska lasu mieszanego i sosnowego. Przy wątlej sieci dopływów i braku jezior schronieniem bobrów była zapewne dolina zalewowa. Możemy chyba przyjąć, że stan wody w Bugu był wówczas wyższy od dzisiejszego. Wobec dość

²⁵ T. Węgrzynowicz: Kultura łużycka..., (w druku).

²⁶ T. Węgrzynowicz: Osadnictwo..., str. 191—192.

²⁷ T. Węgrzynowicz: Cmentarzysko..., w Kamionce Nadbużnej, str. 245—246.

²⁸ Wynika to zarówno z informacji uzyskanych od mgra S. Woydy, jak i z przeglądu udostępnionego mi materiału.

²⁹ A. Brehm: Życie zwierząt (Ssaki), Warszawa 1963, str. 167.

³⁰ A. Brehm: op. cit., str. 364.

³¹ A. Brehm: op. cit., str. 169.

спречных оценок, как в отношении к климату суббореального находим в литературе, заслуживает на признание мнение J. G. D. Clark'a, который считает, что климат этот, несомненно о много суше от атлантического и субатлантического, не был однако менее влажный чем нынешний³². Также и A. Żabko-Potopowicz подчеркивает, что уменьшения количества осадков атмосферных назначенного для периода суббореального не следует трактовать чрезмерно³³. Несомненно присутствие комплексов лесных вдоль течения реки должна иметь положительное влияние на уровень воды. Кроме того деятельность бобров формировала, по крайней мере на некоторых отрезках, совершенно специфический ландшафт. Выдается поэтому совершенно правдоподобно, что жители этих местностей жили в кругу выделенном через условия при-

³² J. G. D. Clark: Europa przedhistoryczna. Podstawy gospodarcze, Warszawa 1957, str. 26.

³³ A. Żabko-Potopowicz: Dotychczasowy stan badań nad rozmieszczeniem lasów i zasięgiem poszczególnych gatunków drzew w Polsce do połowy XII w., „Sylwan”, R. CIII, 1959, str. 5.

родные, образуя небольшие, редко разбросанные группы. В отношении к лесу A. Brehm сообщает, что „для полного развития то плоское животное требует безлесных девичьих пространств”³⁴. Утверждение это согласуется с образом, который получаем в отношении к археологическому исследованию описанного микрорегиона. Точки осадочные располагаются на правом берегу Вуги в больших от себя отдаленностях и исключительно над самой рекой. В направлении от нее исчезают какие-либо следы человеческой деятельности. Долина затопленная левого берега, имеющая на отрезке между Камонкой Надбужной и Олтаржами-Голачами от одного до нескольких километров ширины, является незаселенной.

До более полного образа жизни описанной этой группы человеческой отсутствие существенного удовлетворения, каким бы то было знание связывающее с осадочными культурными. Кроме поисков объекта этого не удалось обнаружить.

³⁴ A. Brehm: op. cit., str. 364.

КРАТКОЕ СОДЕРЖАНИЕ

Поселение находится на равнине и склоне террасы над заливной долиной реки Вуг, на юго-восток от строения деревни Олтаже-Голаче (рис. 1). Работы на месте на этой стоянке проводились в 1964 г. от имени воеводского хранителя памятников старины в Варшаве. Раскопки велись на двух участках обозначенных как ар 1 и 2 (рис. 2). Дальнейшие исследования велись Государственным Археологическим Музеем в Варшаве в 1967 г. и настоящая работа посвящена описанию исключительно результатам именно этого раскопочной кампании. Исследовано 175 м² поверхности, а также 28 ям обозначенных номерами от 37 до 63 (рис. 3).

В ямах и слоях обнаружено керамику, кремневые и каменные орудия, кости животных, комки обломки, а также отдельные предметы из глины и кости. Датирование материалов можно базировать исключительно на керамике. Она доказывает, что поселение существовало в течение IV периода эпохи бронзы. Открытые на исследованном участке ямы были выкопаны в разных моментах существования поселения, так как часть из них уже выступает на поверхности культурного яруса, а часть — только на ясной, песчаной целине. Однако отсутствие различий в содержании инвентаря ям обоих типов свидетельствует, что комплексное существование поселения заключается в рамках одного хронологического периода.

В северной части исследованного участка группировались главным образом большие и глубокие ямы, наполненные землей, смешанной с древесным углем и пережженной глиной. Здесь также накопилось огромное большинство всех обнаруженных археологических древностей. Яму 40 (рис. 9) и яму 48 (рис. 12)

следует считать очагами, глиняные куполы которых свалились во внутрь, составляя отдельные небольшие слои. Их инвентарь, впрочем также как и инвентарь остальных ям этой партии, свидетельствует что эти ямы служили прежде всего для приготовления пищи. Большое количество комков пережженной глины, обнаруженных в ямах и вокруг них, из которых часть носит следы отпечатков веток и колечек (рис. 4f, 16e, 21h) позволяет судить, что первоначально над ямами возвышались плетенные конструкции.

В южной части поселения ямы были небольшие и содержали значительно меньше остатков. Здесь не констатировано следов разжигания огня. Следует обратить внимание на яму 61, так как вокруг ее контура и вблизи ее можно ясно различить следы столбиков поддерживающих наземную часть (рис. 22). Учитывая исключительно небольшие размеры также и этой ямы, нельзя ее засчитать как жилой объект.

Открытие на небольшом участке 13 растирающих частей жерновов (рис. 5f, 6d, 16e, 16c, 19b-d) свидетельствует о значительной роли обработки земли в хозяйстве жителей поселения. Анализ костей животных показал, что жители разводили коней, коров, овец — коз и свиней. Охотились главным образом на лосей, оленей, сарн, диких кабанов и бобров. Что касается орудий, то кроме упомянутых растирателей открыты кремневые наконечники стрел для лука (рис. 6e, 8h) и несколько иных орудий также из кремня (рис. 14f, 21b), фрагмент глиняных пряслиц (рис. 6g), костяной предмет неопределенного предназначения (рис. 14d), а также несколько камней со следами их употребления (рис. 4c, 5m, 14g, 19a).

Ввиду отсутствия на описанной стоянке следов существования человека в периоде неолита и в ранних периодах эпохи бронзы следует принять, что кремневые остатки были изготовлены жителями поселения. Подтверждением такой точки зрения является факт открытия в Олтажах-Голачах наследия кремневого производства в виде небольших нуклеусов, одщепов, стружек и отбросов, которые были найдены вместе с керамикой с IV периода. Этот район Польши, находившийся на перифериях торговых путей, в эпохе бронзы представляет своеобразную экономическую структуру. Открытие костей лося и бобра свидетельствует, что во-

круг оговоренного поселения простирались болотисто-лесистая местность, которая могла быть причиной изолирования жителей от внутри- и междуплеменных контактов и от источников обмена. Присутствие упомянутых животных бросает свет на облик первобытного состояния лесов и свидетельствует, что здесь росла верба, берёза, ольха, ясень, тополь, а может быть также вяз и дуб.

Несмотря на поиски до сего времени не удалось обнаружить могильника, который имел бы связь с поселением в Олтажах-Голачах.

SUMMARY

The settlement is situated on a plain and on the slope of a terrace over the valley of the Bug river, to the SE of the buildings of the village of Oltarze-Golacze (fig. 1). The excavation work at that site started on behalf of the Conservator of Archaeological Monuments of Warsaw Voivodship, in the year 1964. At that time the excavated area covered areas 1 and 2 (200 sq. metres) — fig. 2. Further excavation work was undertaken by the State Archaeological Museum in Warsaw, in 1967; this report gives the results of only that last excavation season. An area of 175 sq. metres and 38 pits numbered from 37 to 63 (fig. 3) were explored.

Pottery, flint and stone implements, animal bones, lumps of moulded clay and single objects of clay and bone were found in the pits and culture-bearing layers there. The dating of the materials is based exclusively on the pottery which shows that the settlement existed in the IVth period of the Bronze Age. The pits discovered there had been dug out at various periods of the existence of the settlement as some of them were traceable on the surface of the culture-bearing layer and others — on the light sandy virgin-soil.

As there was no difference in the contents of the pits of both kinds, it may be assumed that the settlement existed in only one chronological period.

In the northern part of the excavated area the pits were mostly large and deep, filled with earth mixed with pieces of charcoal and with burnt clay. Most finds come from that part. Pits 40 (fig. 9) and 48 (fig. 12) may be regarded as ovens, the clay covers of which must have fallen inside, forming separate layers. The contents of these pits, like of those of others in that part of the settlement, show that the pits must have served mostly for the preparation of food. It may be assumed that originally some wattle structure must have existed over the pits, as many lumps of burnt clay, some of them with traces of impressions of twigs and sticks, were found in the pits and around them (figs. 4f, 16e, 21h).

In the southern part of the settlement the pits were small and contained far less finds. No traces of fire

were discovered there. Pit no. 61 is noteworthy, as traces of posts, which must have supported a part constructed on the surface, were discovered around its outline and within it (fig. 22). Taking into consideration the small size of that pit, it cannot be supposed to have served as a dwelling.

The discovery of 13 quern grinders on such a small area (figs. 5f, 6d, 14e, 16c, 19b—d) is an evidence of the important role of soil cultivation in the economy of the inhabitants of that settlement. The examination of animal bones showed that horses, cows, sheep (goats), pigs had been bred there and that elks, stags, deer, wild boars and beavers had been hunted for. Besides the above mentioned grinders, flint arrow points (figs. 6e, 8h) and several other implements of that material (figs. 14f, 21b), a part of a clay spindle whorl (fig. 6g), an undetermined bone object (fig. 14d) and a few stones with traces of having been used (figs. 4c, 5m, 14g, 19a), were found there.

As there were no traces of the existence of man of the Neolithic Age and of the early periods of the Bronze Age at that site, it may be assumed that the flint objects had been made by the inhabitants of that settlement dating from the IVth period of the Bronze Age. This view is confirmed by the discovery of many relics of flint industry, such as small cores, flakes, blades and waste material found together with the pottery of the IVth period at Oltarze-Golacze. That region of Poland, situated far from trade-routes showed a peculiar economic structure in the Bronze Age. The discovery of the bones of elks and beavers proves that swamps and forests surrounded that settlement, which may have caused the isolation of its inhabitants from the contacts with other groups of that tribe and from intertribal contacts, and cut them off from the sources of exchange. These discoveries also throw light on trees which originally grew there: viz. willows, birch-trees, alders, ash-trees, poplars, and probably also, elms and oaks.

In spite of investigations, no cemetery which could have been connected with the settlement of Oltarze-Golacze, has been discovered.

MARIA MAGDALENA BLOMBERGOWA

CMENTARZYSKO Z MŁODSZEGO OKRESU RZYMSKIEGO
W WOLI BŁĘDOWEJ POW. BRZEZINY

МОГИЛЬНИК РАННЕГО РИМСКОГО ПЕРИОДА В ВОЛЕ БЛЕНДОВОЙ, ПОВЯТ БЖЕЗИНЫ

A CEMETERY OF THE YOUNGER ROMAN PERIOD
AT WOLA BŁĘDOWA, BRZEZINY DISTRICT

Cmentarzysko znajdowało się na terenie lasów państwowych, podlegających nadleśnictwu w Głownie. Zajmowało ono szczytową partię niewielkiego, piaszczystego wzgórza, położonego w odległości ok. 150 m na północ od grobli między stawami rybnymi Chrustowy i Kowaliki oraz ok. 850 m na zachód od domostwa zwanego „Woliska” (Ryc. 1).

Wiadomość o odkryciu dużego obiektu kamiennego, w maju 1948 r. przekazał do Muzeum w Łodzi Stanisław Kubiak, mieszkaniec Głowna. Poinformował on, że w trakcie wydobywania kamieni na terenie lasów państwowych, należących do nadleśnictwa w Głownie, zniszczono duże ogrodzenie kamienne. Zbudowane było ono na planie prostokąta o bokach 17×9 m. Wyznaczające go kamienie o wielkościach ok. $1 \times 1,5$ m niewiele tylko wystawały ponad powierzchnię. „Ogrodzenie” to było podzielone na dwie niezupełnie równe części, ścianą utworzoną z nieco mniejszych głazów. W jednym z krótszych boków, niemal pośrodku „ogrodzenia” i w ścianie działowej były przerwy. Wnętrze „ogrodzenia” z wyjątkiem niektórych partii pokrywał bruk kamienny (Tabl. I,1). Według relacji S. Kubiaka, wewnątrz „ogrodzenia” kamiennego odkryto 2 groby ciałopalne popielnicowe. Jeden z nich zalegał pod dużym kamieniem, znajdującym się mniej więcej pośrodku większej przegrody. Na drugi natrafiono w drugiej przegrodzie, w odległości 5 m od pierwszego. Zalegał on

również pod dużym kamieniem (Tabl. I,1). W tejże przegrodzie znaleziono również czerpak. W popielnicach obok kości znaleziono żelazny grot oszczepu, pocięty miecz żelazny z kawałkami stopionej blachy brązowej, stanowiącej może resztki pochwy od miecza lub brązowego naczynia.

Przy wybieraniu kamieni dla celów budowlanych, omawiany obiekt uległ zniszczeniu przez zebranie znacznej ilości głazów „ogrodzenia” (jak szacunkowo obliczono, było ich około 80 m^3). Oba groby zrujnowano, a zabytki rozbito i połamano.

Delegat Muzeum (ówczesnego Muzeum Prehistorycznego w Łodzi) Stanisław Madajski zabezpieczył resztki grobowca i uratował część wyposażenia. Wykonał również, częściowo z autopsji, częściowo na podstawie relacji A. Gałęckiego (który uczestniczył w wydobywaniu kamieni) plan i profil „ogrodzenia” kamiennego (Tabl. I,1).

Badania ratownicze na terenie „ogrodzenia” w Woli Błędowej, rozpoczęli pracownicy ówczesnego Muzeum Prehistorycznego, w czerwcu 1948 r. W trakcie badań przekopano powtórnie (wykopem o wymiarach 22×12 m) teren ogrodzenia oraz pas ziemi wokół niego (Tabl. I,2). W wyniku tych poszukiwań odkryto 4 wielkie głazy, stanowiące pozostałość obstawy „ogrodzenia”. Z wnętrza zebrano dużą ilość ułamków ceramiki i kilka fragmentów przedmiotów metalowych. Na przekopanym terenie odsłonięto 5 grobów ciałopalnych popielnicowych. 2 z nich znajdowały się na linii obstawy,

jeden był całkowicie, drugi niezbyt mocno zniszczony. Tuż poza obstawą odkryto pozostałe 3 groby, z których 2 były obsypane szczątkami stosu.

W 1949 r. ekspedycja archeologiczna kontynuowała badania w okresie od 24 maja do 22 czerwca. W ramach odcinków o wymiarach 22×5 m przekopano teren wkoło wykopu I z 1948 r. W trakcie badań odkryto 17 dalszych grobów, kilka jam i kilkanaście skupisk ceramiki. Spośród grobów 7 było silnie zniszczonych i znajdowały się w stanie uniemożliwiającym określenie, czy były to groby jamowe czy też popielnicowe.

Zapewne, obiekty określane jako skupiska, zwłaszcza te, w których obok ceramiki występowały spalone kości ludzkie, były także grobami (skupiska 14, 15). Na takie zakwalifikowanie omawianych obiektów nie pozwalało silne ich zniszczenie i brak zarysu jam grobowych.

Cmentarzysko w Woli Błędowej znane jest i wielokrotnie cytowane w literaturze archeologicznej. Dzieje odkrycia i sprawozdanie z badań w 1948 r. opublikował K. Jażdżewski¹. Z tego artykułu zaczerpnęłam opisy: stanowiska, konstruk-

¹ K. Jażdżewski: Stan i działalność łódzkiego ośrodka badawczego w r. 1948, „Z otchłani wieków”, R. XVIII, 1949, str. 76—77.

cji kamiennej zwanej „ogrodzeniem” oraz opisy grobów odsłoniętych w trakcie badań ratowniczych w 1948 r. Krótkie relacje z badań w 1949 r. opracowali W. Chmielewski i A. Nadolski². Omawiany obiekt, cytowany jest także przez K. Jażdżewskiego³ oraz przez A. Nadolskiego⁴.

Naczynia terra sigillata odkryte w Woli Błędowej zostały opracowane przez B. Rutkowskiego⁵. Naczynia toczone na kole garncarskim, cytowane są wielokrotnie w licznych artykułach i pracach poświęconych problemom ceramiki „siwej”. Pierwszego systematycznego opracowania materiałów z cmentarzyska w Woli Błędowej dokonał A. Dmochowski⁶.

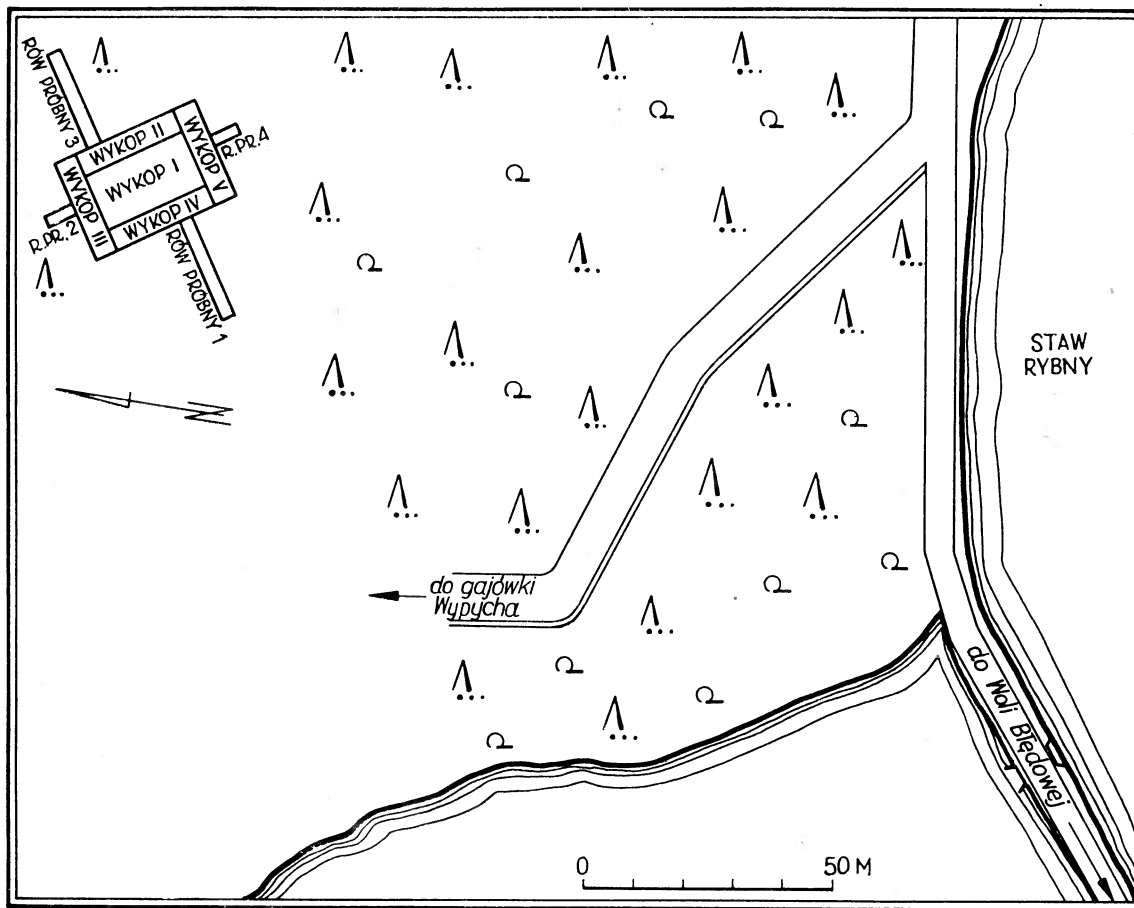
² W. Chmielewski: Badania terenowe łódzkiego ośrodka prehistorycznego w r. 1949, „Z otchłani wieków”, R. XIX, 1950, str. 102; A. Nadolski: Nowe wykopaliska Miejskiego Muzeum Prehistorycznego w Łodzi, „Z otchłani wieków”, R. XVIII, 1949, str. 156.

³ K. Jażdżewski: Przewodnik po Muzeum Archeologicznym w Łodzi, Łódź 1951, Tabl. 23, objaśnienia na str. 101, 106.

⁴ A. Nadolski: Ziemia Łęczycka i Sieradzka w tysiąclecie państwa Polskiego, Dział Archeologiczny, Łódź 1963, ryc. 3.

⁵ B. Rutkowski: Terra sigillata znalezione w Polsce, Wrocław 1960, str. 84, 34, 27.

⁶ A. I. Dmochowski: Pradzieje powiatu brzezińskiego, praca magisterska napisana w Katedrze Archeologii Polski UŁ. w r. 1963, rękopis.



Ryc. 1. Plan ogólny stanowiska w Woli Błędowej, pow. Brzeziny.

Publikacja cmentarzyska i systematyczne jego opracowanie są utrudnione ze względu na zaginięcie niemal wszystkich planów i notatek. Zachował się tylko notatnik połowy z badań w 1949 r. oraz kilka fotografii. A. Dmochowski pisząc w 1962 r. pracę magisterską odnalazł plany grobów 1, 3, 4, 5, 11, 12, i 20 oraz jamy 7, a także szkic sytuacyjny. Obecnie i te plany zaginęły. Dzięki uprzejmości A. Dmochowskiego, do niniejszej publikacji wykorzystałam plany zamieszczone przez niego w pracy magisterskiej. Opisy grobów odkrytych w 1949 r. zaczerpnęłam z notatnika połowego, a zespoły grobowe odtworzyłam, porównując materiały znajdujące się w magazynie Muzeum z inwentarzem zabytków wykonanym wkrótce po zakończeniu badań.

Już w trakcie badań w 1948 r. stwierdzono, że jest to cmentarzysko kultury wenedzkiej z młodszego okresu rzymskiego. Na terenie cmentarzyska natrafiono również na ślady osadnictwa kultury ceramiki sznurowej, kultury trzcinieckiej oraz kultury łużyckiej z IV—V okresu epoki brązu. Pozostałości tych kultur, odkryte na omawianym cmentarzysku, wymieniam w opisach obiektów w których je znajdowano oraz zamieszczam w tablicach z ilustracjami.

Kilka zabytków zaginęło, lecz ich brak nie przeszkodził w zrekonstruowaniu zespołów grobowych, gdyż zaginione przedmioty zostały opisane w księdze inwentarzowej Muzeum.

Tabela 1

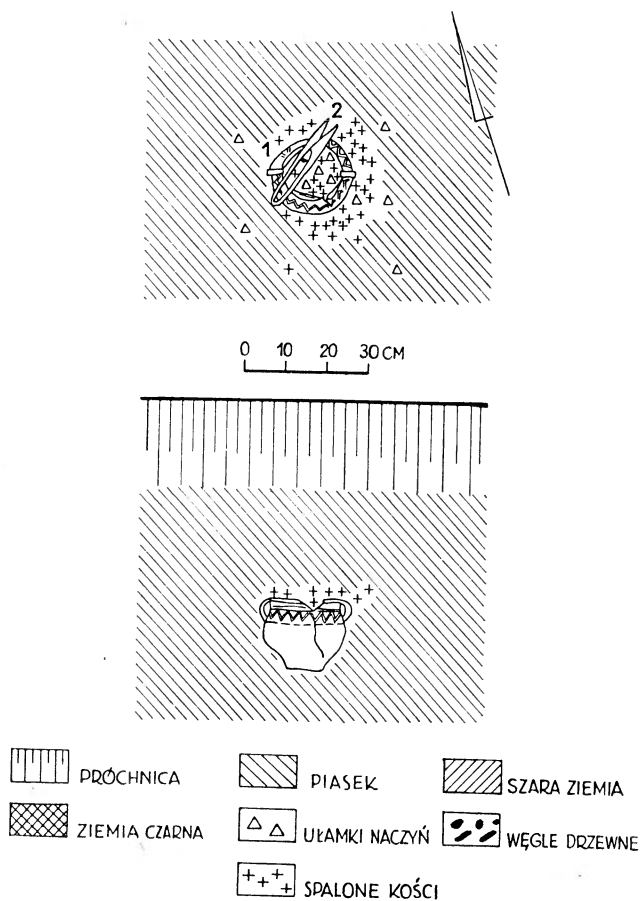
Wykop	Rok badań	Groby	Skupiska	Inne obiekty	Luźne znaleziska
I	1948	1—5			
II	1949	6—11			z powierzchni wykopu 38 okręsków i odłupków krzemiennych, 7 skorup, 3 rdzenie krzemienne, 1 skorupa kultury ceramiki sznurowej
III	1949	12	12—18	bruk kamienny w SE części wykopu	
IV	1949	14—22	19—25	jamy: 2,3—7 kultury łużyckiej IV—V okres brązu	skorupy kultury łużyckiej IV—V okres brązu

Materiały zabytkowe omawiam zespołami: groby, skupiska, jamy i znaleziska luźne. Groby 1—3 zaznaczone na planie „ogrodzenia” (Tabl. I,1) nie są identyczne z grobami o tej samej numeracji na planie wykopu z 1948 r. (Tabl. I,2). Materiały z grobów 1—3 zniszczonych w trakcie wydobywania kamieni oznaczono w księdze inwentarzowej i na metryczkach jako materiał z wnętrza „ogrodzenia”. Taki też podział zastosowałam w niniejszym opracowaniu. Ze względu na brak planu sytuacyjnego opracowałam zestawienie (Tabela 1) współwystępowania obiektów w poszczególnych wykopach (Ryc. 1).

OPIS MATERIAŁU

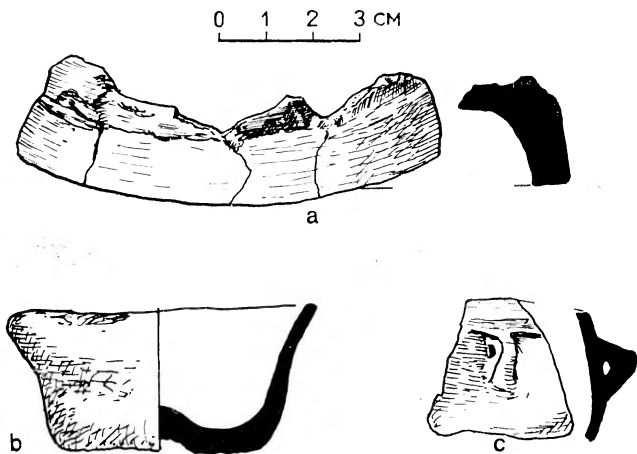
Grób 1 (popielnicowy; Ryc. 2). a) Naczynie toczone, dwuuszne (popielnica) zdobione pod krawędzią dwiema listwami dookólnymi oraz linią falistą (Tabl. II,1). b) Nożyce żelazne (Tabl. II,9). c) Fragment grzebienia kościanego (Tabl. II,7). d) Drobnie ułamki naczyń ręcznie lepionych, zdobionych (Tabl. II,2—6,8). e) Kość ptasia i spalone kości ludzkie.

Grób 2 (popielnicowy, zniszczony). a) Ułamki naczynia toczzonego z pierścieniowatą stopką (Ryc. 3a). b) Ułamek naczynia na wysokiej pustej nóżce (Ryc. 3b).



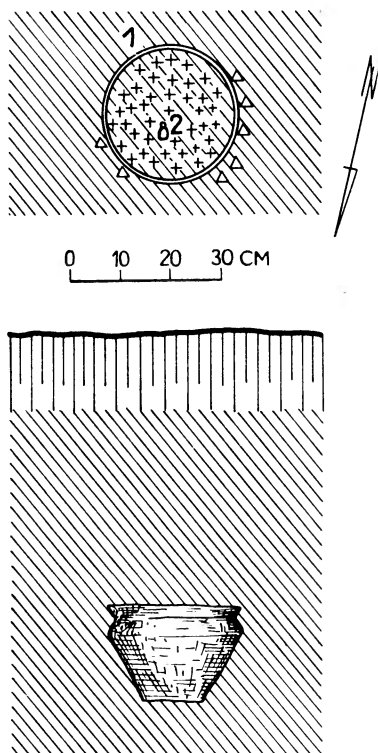
Ryc. 2. Wola Błędowa, pow. Brzeziny. Plan i profil grobu 1. Popielnica (1). Nożyce (2). Legenda dotyczy wszystkich planów w tym artykule

c) 3 fragmenty małej cienkościenniej czareczki (Ryc. 3c). d) 2 fragmenty naczynia wtórnie przepalonego. e) Przydenne i przykrawędne fragmenty naczyń toczonych. f) Fragment przedmiotu żelaznego. g) Przepalony fragment przedmiotu z brązu. h) Kość ptasia. i) Węgle drzewne i spalone kości ludzkie.



Ryc. 3. Wola Błędowa, pow. Brzeziny. Grób 2 (a—c)

Grób 3 (popielnicowy, zniszczony; Ryc. 4). a) Popielnica lepiona ręcznie z 3 uchwytami, umieszczonymi pionowo na największej wydętości brzuśca (Tabl. II,10). b) 2 wisiorki wiaderkowate, żelazne (Tabl. II,11). c) Fragmenty grzebienia kościanego, wykonanego z płytek łączonych nitami żelaznymi (Tabl. II,12—14,16). d) Fragmenty przedmiotu brązowego, wtopionego w kość (Tabl. II, 15). e) Mały kawałek przepalanej kości, zapewne ptasiej. f) Spalone kości ludzkie.

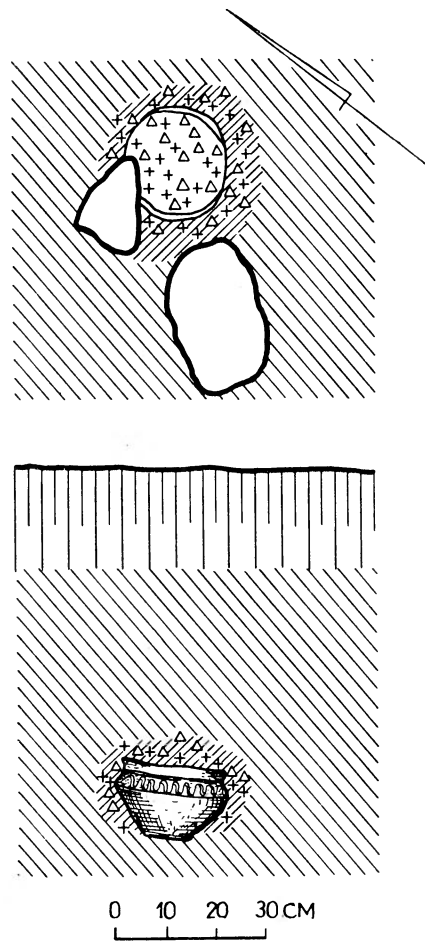


Ryc. 4. Wola Błędowa, pow. Brzeziny. Plan i profil grobu 3. Popielnica (1). Wisiorki (2)

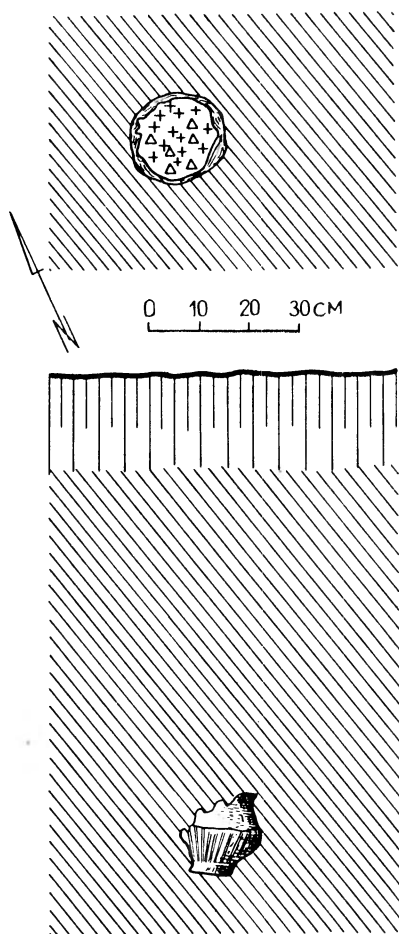
Grób 4 (popielnicowy; Ryc. 5). a) Popielnica toczona na kole z brzuścem dwustożkowatym, zdobiona linią falistą (Tabl. III,3). b) Drobne ułamki naczyń niezdobionych. c) Ułamek naczynia cienkościennego. d) Przykrawędny ułamek naczynia. e) Ułamki naczynia na pustej nóżce (Tabl. III,4). f) Fragmenty grzebienia z płytek kościanych łączonych nitami żelaznymi (Tabl. III,2). g) Kości ludzkie przepalone.

Grób 5 (popielnicowy; Ryc. 6). a) Popielnica lepiona ręcznie z brzuścem łagodnie zaokrąglonym i krótką, silnie zaznaczoną nóżką, zdobiona liniami rytymi (Tabl. III, 1). b) Kości ludzkie przepalone.

Grób 6 (popielnicowy). Po usunięciu warstwy darni i wykopaniu drzew, natrafiono w północno-zachodnim krańcu wykopu II na liczne ułamki ceramiki, należące do dwóch grobów (6 i 7), sąsiadujących ze sobą. Analiza materiału ceramicznego pozwoliła na posegregowanie ułamków i podział inwentarza grobowego. a) Naczynie toczone na kole, baniaste z krótką, prawie cylindryczną szyjką i wklęsłym dnem z czopikiem (Tabl. III,8), przy naczyniu odkryto ślady węgla. b) Ułamki naczyń ręcznie lepionych, wśród nich jeden ułamek przykrawędny (Tabl. III,7). c) Fragmenty naczyń toczonych na kole (Tabl. III,10,14—16). d) Ułamki naczyń toczonych, wtórnie przepalonych, w tym fragment pustej nóżki i przykrawędny. e) Nóż żelazny z dwustronnymi uskokami (Tabl. III,9) ze śladami patyny ogniowej. f) Mały grot oszczepu z trzpieniem, ze śladami patyny ogniowej (Tabl. III,5). g) Żelazna sprzączka do pasa, okrągła, wykonana z pro-



Ryc. 5. Wola Błędowa, pow. Brzeziny. Plan i profil grobu 4



Ryc. 6. Wola Błędowa, pow. Brzeziny. Plan i profil grobu 5

stokątnej sztabki, kołec luźno zawieszony (Tabl. III.6). h) Kości ludzkie spalone.

Grób 7 (popielnicowy, silnie uszkodzony). a) Dolna część naczynia i fragment brzegu popielnicy toczonej na kole, dno lekko zaznaczone (Tabl. IV, 4). b) Małe naczynie z zaznaczoną nóżką, dwustożkowate, ręcznie lepione (Tabl. IV,3). c) Fragmenty den, brzuśców i krawędzi naczyń ręcznie lepionych (Tabl. IV,2,9,10,15—17). d) Ułamki naczyń toczonych, z których zrekonstruowano baniaste naczynie (Tabl. IV,1,6—8,11,13). e) Ułamki dna z pierścieniową stopką (Tabl. IV,14) naczynia toczonego. f) Fragmenty naczynia toczonego z dnem wklęsłym (Tabl. IV,12). g) Ułamki naczynia toczonego z krótką, pełną nóżką (Tabl. IV,5). h) Ułamki naczynia czernionego, ręcznie lepionego. i) Mała ilość węgla drzewnych. j) Spalone kości ludzkie.

Groby 6 i 7. Materiał przemieszany. a) Przykrawędne ułamki naczyń toczonych na kole (Tabl. III,11,13, 17). b) Fragmenty den i brzuśców naczyń toczonych. c) Fragment toczonego na kole naczynia z uchem. d) Ułamek naczynia toczonego z krótką, pełną nóżką. e) 3 fragmenty lekko wklęsłych den naczyń toczonych na kole. f) Część dna naczynia toczonego. Na dnie widoczny odcisk nierówności koła garncarskiego. g) Ułamki naczyń ręcznie lepionych, grubościennych, chropawych. h) Fragment naczynia lepionego, czarniawego, o ściankach wygładzanych. i) Fragment przedmiotu żelaznego.

Grób 8 (popielnicowy ?, zniszczony). a) Naczynie

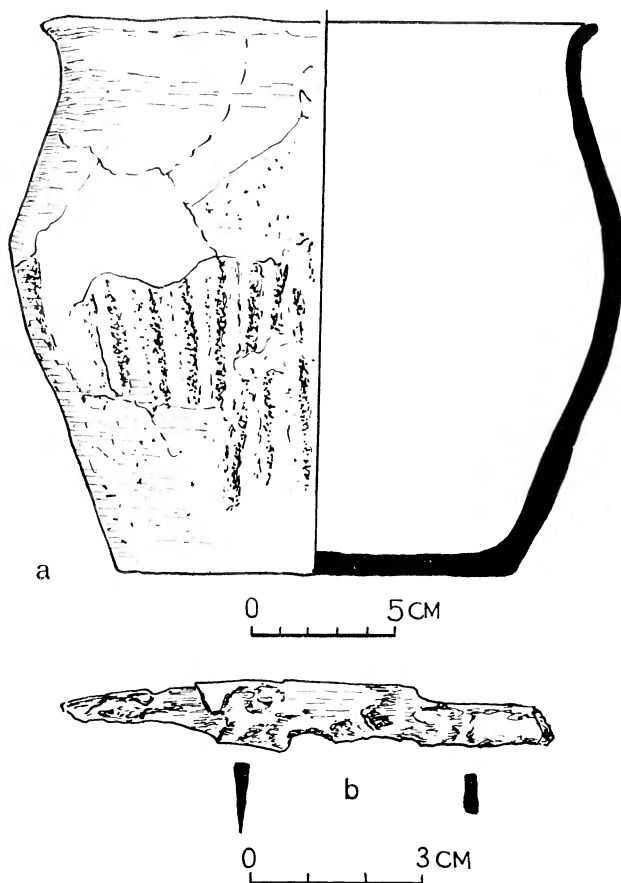
w przybliżeniu dwustożkowate (popielnica) ze schropowanym brzuścem ręcznie lepione (Ryc. 7a). b) Nożyk żelazny (Ryc. 7b). c) Spalone kości ludzkie.

Grób 9 (zniszczony). a) Ręcznie lepione naczynie jajowate z brzuścem schropowanym. b) Mały pucharek na pustej nóżce (Ryc. 8a). c) Prześlik gliniany dwustożkowaty (Ryc. 8b). d) Ułamek naczynia o powierzchni chropawej. e) Fragment łańcuszka żelaznego. f) Węgla drzewne i spalone kości ludzkie.

Grób 10 (zniszczony silnie przez korzenie drzew). a) Popielnica ręcznie lepiona na wysokiej, pustej nóżce, brzusiec dwustożkowaty, na największej wydatości brzuśca nalepiono 3 pionowe listewki imitujące ucha (Tabl. V,1). b) Spalone kości ludzkie.

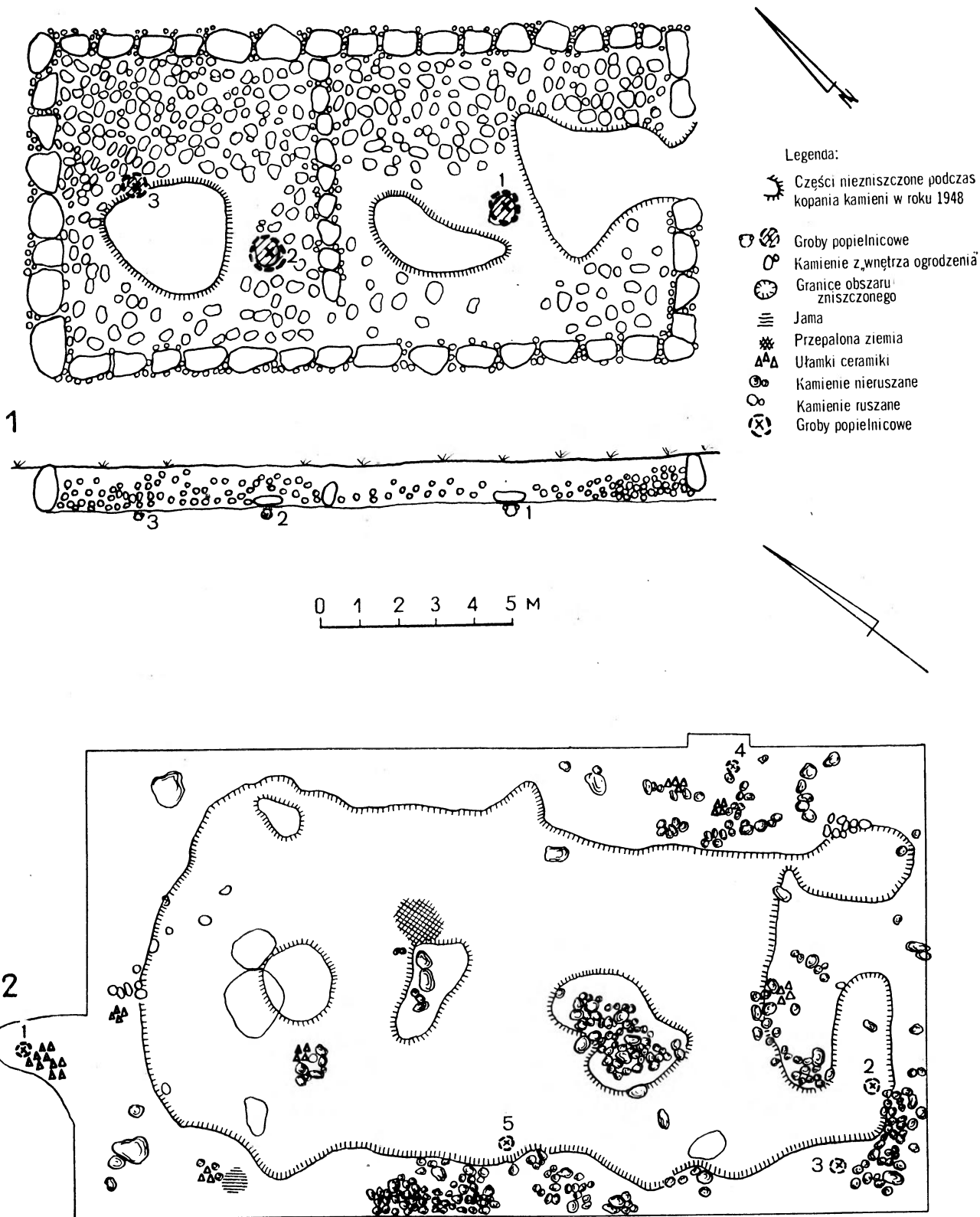
Między grobami 9 i 10. a) Fragmenty den naczyń toczonych na kole (Ryc. 8c). b) Ułamki naczyń lepionych ręcznie. c) Fibula brązowa z podwiniętą nóżką i facetowanym kabłąkiem (Ryc. 8d). d) Spalone kości ludzkie.

Grób 11 (jamowy; Ryc. 9). Jama grobowa, wyróżniała się od otoczenia ciemniejszym zabarwieniem piasku. a) Ułamki naczynia terra sigillata. b) Ułamki naczynia zdobionego ornamentem meandra (Tabl. VI,1,3,5,6). c) Ułamki naczynia ręcznie lepionego, zdobionego ornamentem ukośnej kraty (Tabl. VI,7). d) Ułamki naczynia na pustej nóżce (Tabl. VI, 14). e) Fragmenty brzegów naczyń toczonych (Tabl. VI, 4,8—11). f) Fragmenty den naczyń toczonych (Tabl. VI, 12, 13). g) Fragmenty brzuśców naczyń toczonych. h) Ułamki naczynia lepionego z pionową listewką imitującą ucho (Tabl. VI, 2). i) Fragmenty blachy



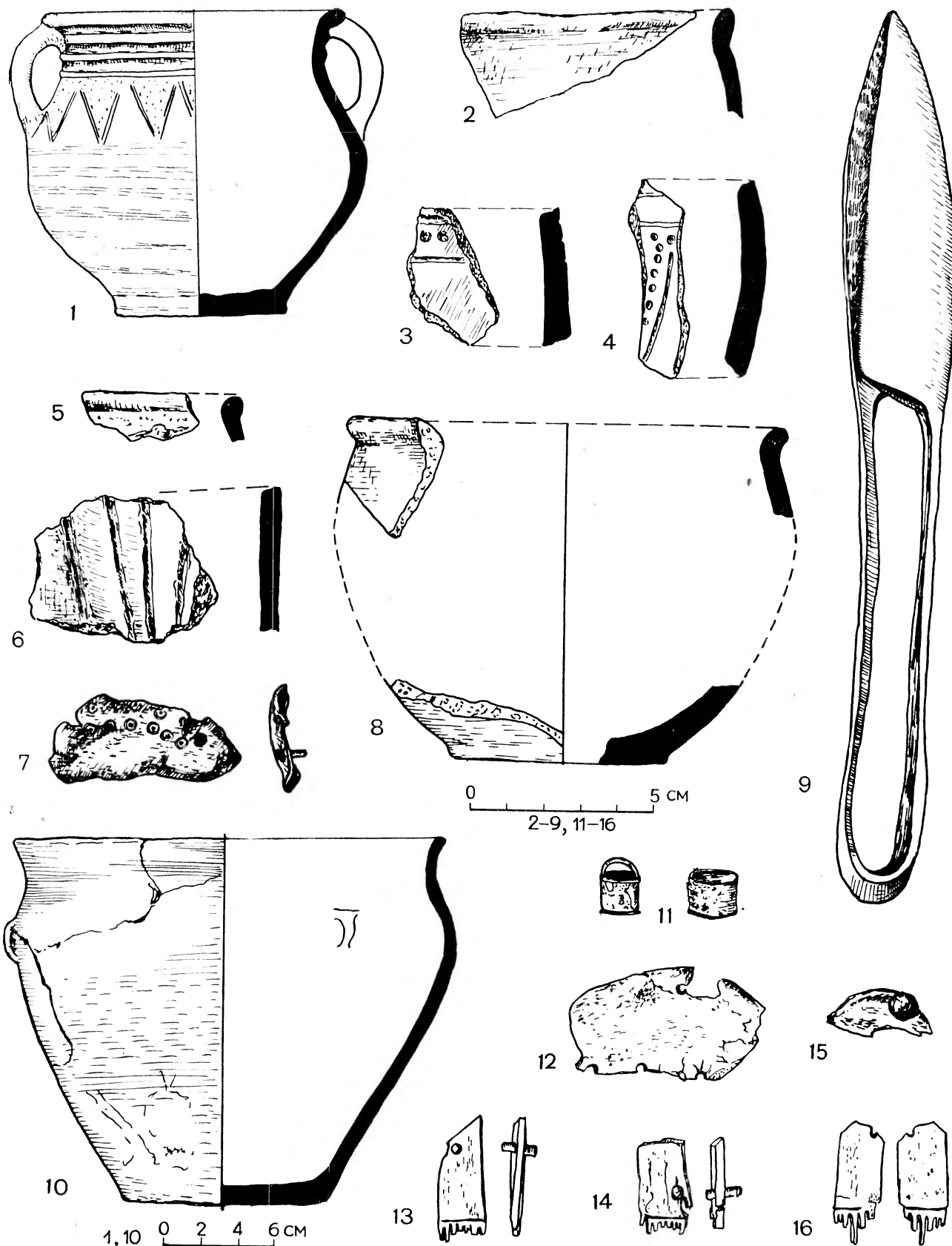
Ryc. 7. Wola Błędowa, pow. Brzeziny. Grób 8 (a, b)

TABLICA I



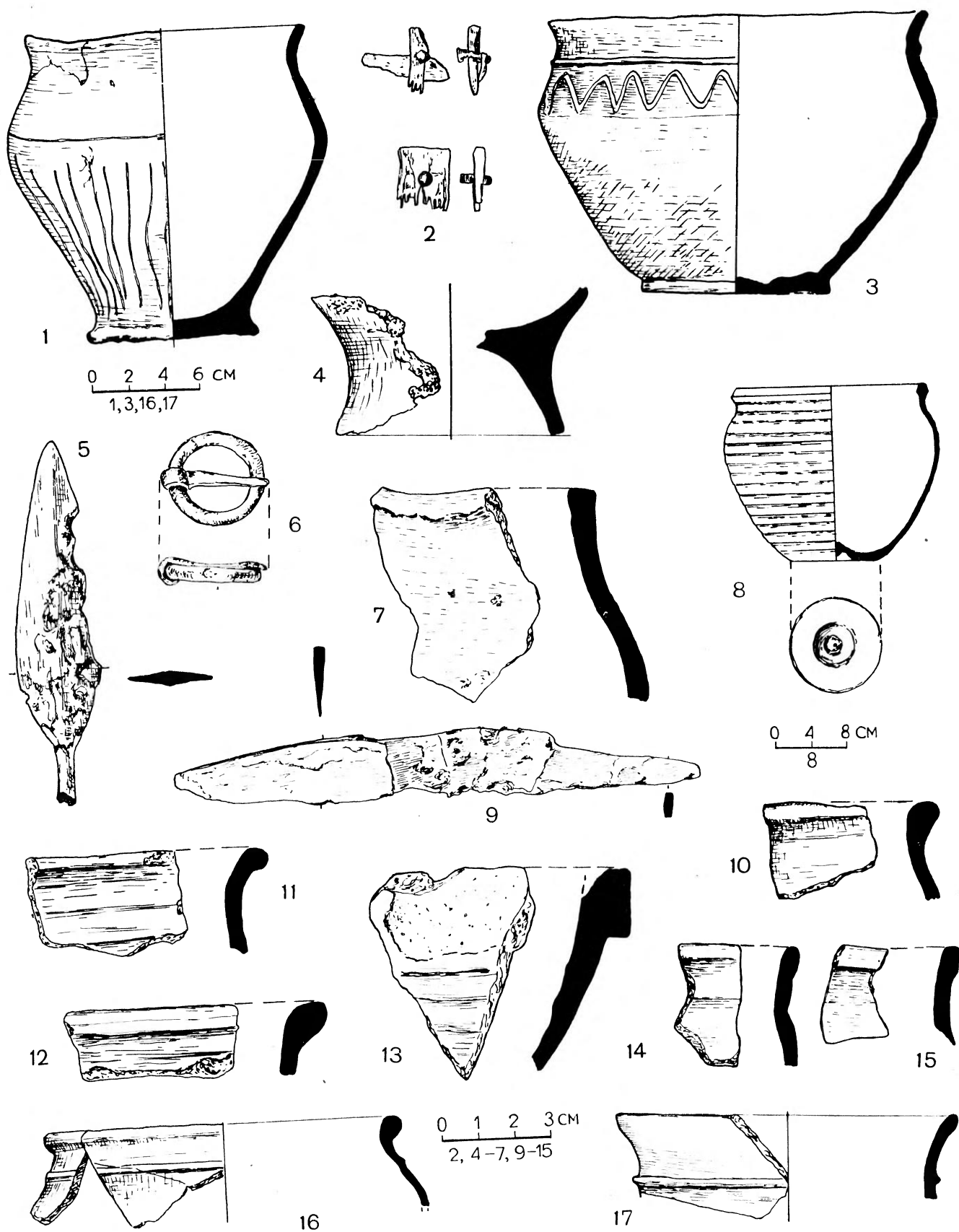
Wola Błędowa, pow. Brzeziny. Plan i profil „ogrodzenia” kamiennego (1). Plan „ogrodzenia” kamiennego wykonany w r. 1948 (2)

TABLICA II



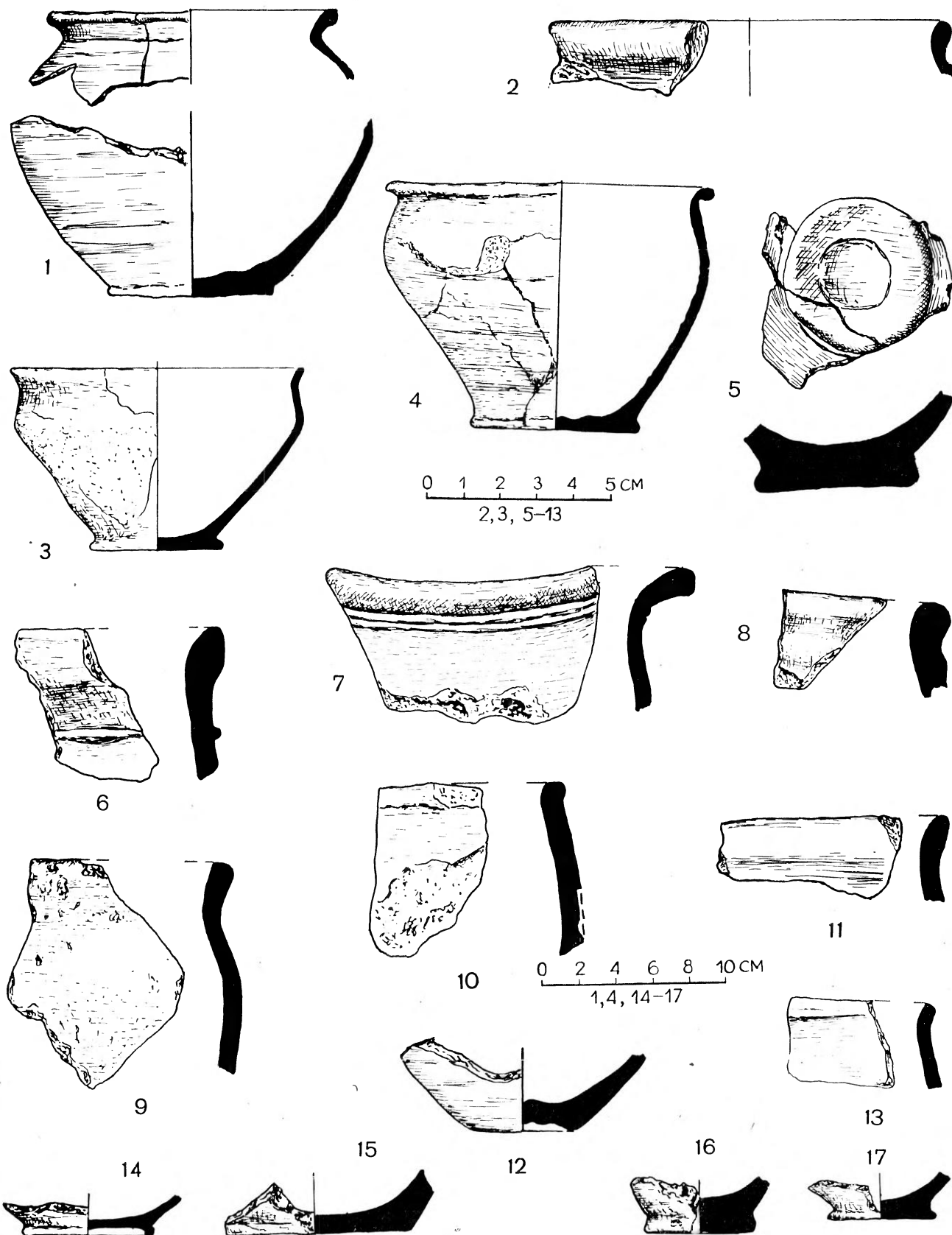
Wola Błędowa, pow. Brzeziny. Grób 1 (1—9). Grób 3 (10—16)

TABLICA III

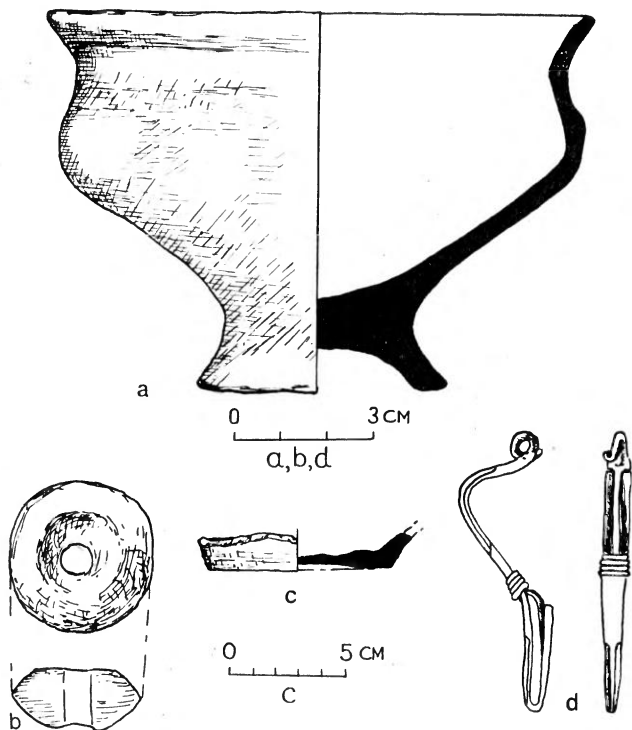


Wola Błędowa, pow. Brzeziny. Grób 4 (2-4). Grób 5 (1). Grób 6 (5-10, 14-16). Groby 6 i 7 materiał przemieszany (11-13, 17)

TABLICA IV



Wola Błędowa, pow. Brzeziny. Grób 7 (1-17)



Ryc. 8. Wola Błędowna, pow. Brzeziny. Grób 9 (a, b). Między grobami 9 i 10 (c, d)

brązowej. j) Główna nitu brązowej. k) Ułamki naczyń lepionych ręcznie. l) Mała ilość kości ludzkich.

Grób 12 (popielnicowy; Ryc. 10). Zarysu jamy nie uchwycono, gdyż barwą nie wyróżniała się od otoczenia. Popielnica była silnie zniszczona przez korzenie drzew, kości znajdowały się także poza naczyniem, szczególnie duże ich skupienie było przy dnie. Kości przemieszane były ze szczątkami stosu i usypane dookoła popielnicy. Wśród kości znaleziono kilka kuleczek stopionego brązu oraz kawałek drucika. a) Popielnica ręcznie lepiona z brzuścem dwustożkowatym i rozchylną krawędzią (Ryc. 11a). b) Ułamki naczyń ręcznie lepionych (Ryc. 11b). c) Ułamki naczynia zdobionego pionowymi liniami rytymi (Ryc. 11e). d) Ułamki naczynia toczzonego na kole (Ryc. 11d). e) Fragmenty szpili żelaznej (Ryc. 11c). f) Ułamek stopionego szkła. g) Resztki przedmiotów brązowych, wtopionych w kość. h) Spalone kości ludzkie.

Grób 13 (silnie zniszczony). a) Ułamek naczynia lepionego ręcznie. b) Mała ilość spalonych kości ludzkich.

Grób 14 (jamowy). Zarys grobu aczkolwiek słabo, odróżniał się jednak ciemniejszym zabarwieniem od jasnożółtego tła piasku. a) Małe naczynie lepione ręcznie (Tabl. V,3). b) Fragmenty brzegów, den i brzuśców naczyń toczonych na kole i zdobionych (Tabl. V,2,6,7). c) Ułamki naczyń ręcznie lepionych. d) Ułamki naczynia grubościennego, toczzonego na kole. e) Węgle drzewne. f) Spalone kości ludzkie.

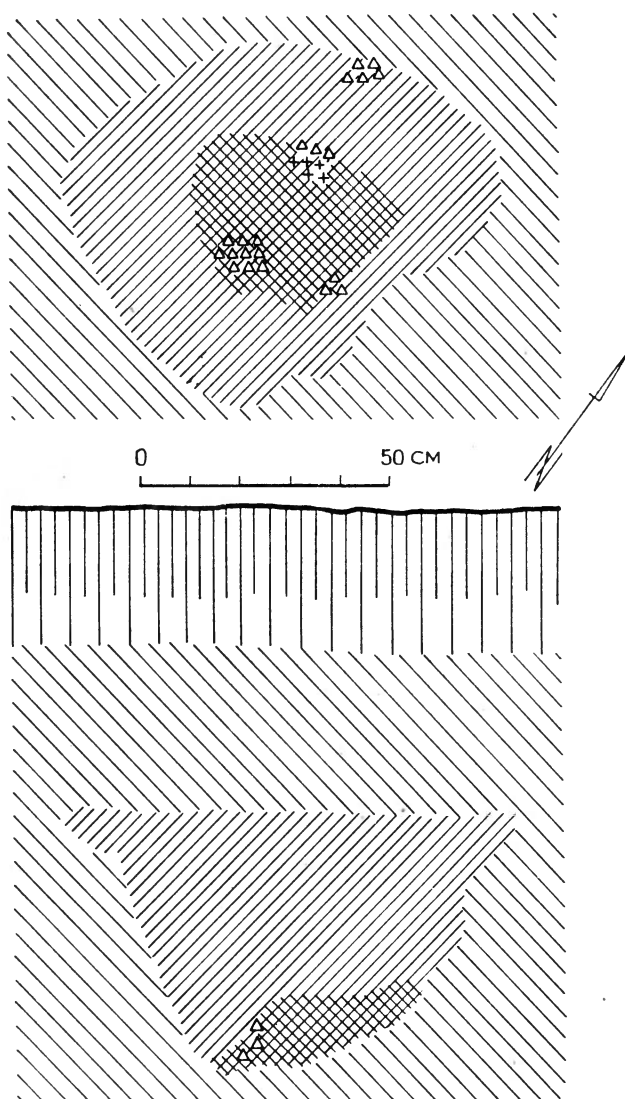
Grób 15 (zniszczony). Zarysu jamy grobowej nie zaobserwowano. Zabytki znajdowały się na głębokości 35–45 cm od powierzchni, w żółtej ziemi. Obiekt ten określono jako grób dzięki znalezieniu kilku ludzkich kosteczek. Mała ilość kości może być spowodowana zniszczeniem grobu przez korzenie drzew. a) Ułamki naczyń ręcznie lepionych, wśród nich fragmenty naczynia z dnem płaskim, brzuścem schropowaconym, wygładzonym poniżej szyjki. b) Ułamki dwustożkowate toczzonego na ko-

le pucharka na krótkiej pustej nóżce. c) Jajowate naczynie lepione ręcznie (Tabl. V,8). d) Fragmenty den 4 naczyń toczonych z pierścieniowatymi stopkami. e) Ułamki brzuśców naczyń toczonych, wtórnie przepalone. f) Kawałki stopionego szkła. g) Mała ilość spalonych kości ludzkich.

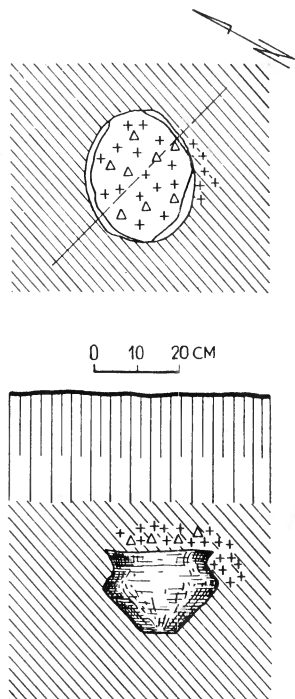
Grób 16 (silnie zniszczony przez korzenie drzew). a) Ułamki toczzonego pucharka na pustej nóżce (Tabl. V, 4). b) Fragmenty den i zdobione ułamki brzuśców naczyń toczonych na kole (Tabl. V,5). c) Ucho naczynia toczzonego na kole. d) Ułamki naczynia przepalonego wtórnie. e) Ułamki naczyń ręcznie lepionych. f) Fragmenty naczynia szklanego. g) Spalone kości ludzkie.

Grób 17 (popielnicowy, zniszczony). Zarysu jamy nie zaobserwowano. a) Fragmenty ornamentowanej popielnicy toczzonej na kole (Tabl. V,9). b) Ułamki naczyń toczonych na kole (Tabl. V,10,12). c) Ułamki naczyń lepionych (Tabl. V, 11). d) Spalone kości ludzkie.

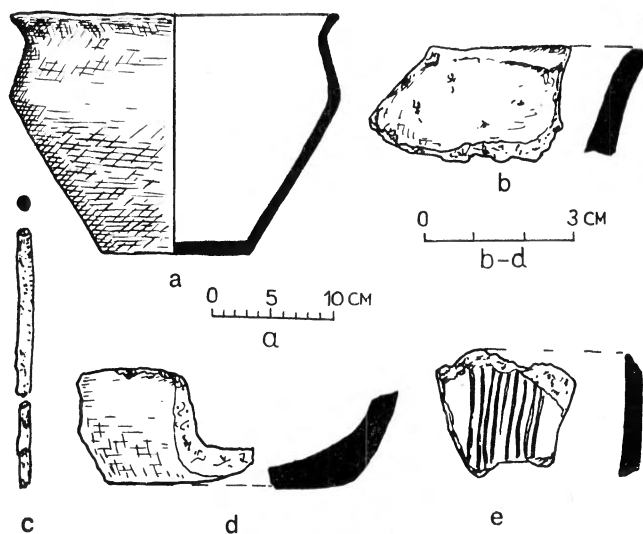
Grób 18, zalegał pod korzeniami drzew, które niszczyły jamę grobową. a) 36 ułamków naczyń toczonych na kole (Tabl. V, 13,17). b) Ułamki lepionego ręcznie naczynia z guzkiem (Tabl. V,14). c) Mała ilość spalonych kości ludzkich.



Ryc. 9. Wola Błędowna, pow. Brzeziny. Plan i profil grobu 11



Ryc. 10. Wola Błędowa, pow. Brzeziny. Plan i profil grobu 12



Ryc. 11. Wola Błędowa, pow. Brzeziny. Grób 12 (a—e)

Grób 19 (zniszczony). a) 18 ułamków naczyń toczonych. b) Ułamki naczyń lepionych ręcznie. c) Spalone kości ludzkie.

Grób 20 (popielnicowy; Ryc. 12), zalegał dość płytko i był częściowo zniszczony. Popielnica w przybliżeniu dwustożkowa, toczona, była wstawiona w drugie, lepione ręcznie naczynie. Przedmioty żelazne, stanowiące wyposażenie, zalegały w popielnicy i obok niej. a) Popielnica toczona na kole z dnem wklęsłym z czopikiem (Tabl. VII, 1). b) Naczynie lepione, brzusiec lekko schropowawony, zaznaczona nóżka (Tabl. VII, 2). c) Żelazny grot oszczepu z wieloboczną tulejką (Tabl. VII, 7). d) Fragmenty żelaznego umba. e) 4 różne okucia żelazne (Tabl. VII, 5, 6, 8, 9). f) Przepalony kubek z dużym uchem (Tabl. VII, 3).

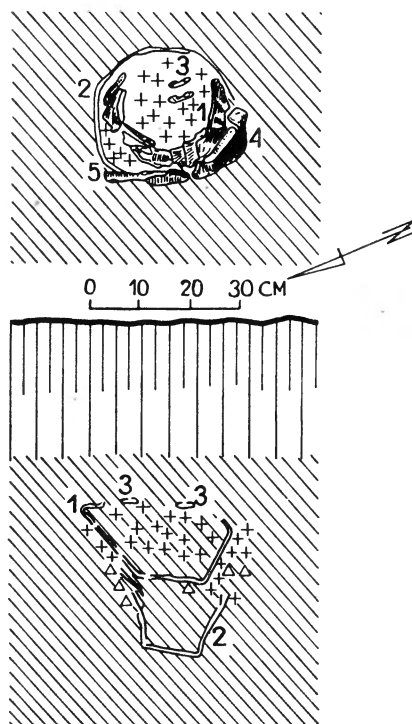
g) Przepalony dwustożkowy pucharek na pustej nóżce (Tabl. VII, 4). h) Spalone kości ludzkie.

Grób 21 (jamowy) wyróżniał się ciemnym zabarwieniem na tle jasnego, piaszczystego calca. Jama grobowa była duża lecz płytka. Wyróżniono ją na głębokości 45 cm od powierzchni, a dno występowało na głębokości 55 cm od powierzchni. Pod jamą grobu 21 znajdował się grunt „marmurkowy”, natomiast na głębokości 74 cm wyłoniła się jama (nr 5) ciemno zabarwiona. W jamie znajdowały się ułamki naczyń łyżeczkich. Jama ta przecinała inną, małą jamkę (nr 6), w której nie było żadnych zabytków. Na spodzie tej ostatniej jamki wystąpił mały, dość głęboki dołek. a) Fragmenty naczyń toczonych z silnie wychyloną krawędzią. Krawędź jednego z naczyń zdobiona jest wyświecaną linią falistą (Ryc. 13a,b). b) Około 70 drobnych ułamków naczyń toczonych, niezdobionych. c) Ułamki den naczyń toczonych. d) Ułamki naczyń lepionych ręcznie, e) 3 ułamki naczynia terra sigillata. f) Żelazny grocik liściowaty z tulejką (Ryc. 13d). g) Fragmenty stopionego przedmiotu szklanego (Ryc. 13c). h) Spalone kości ludzkie.

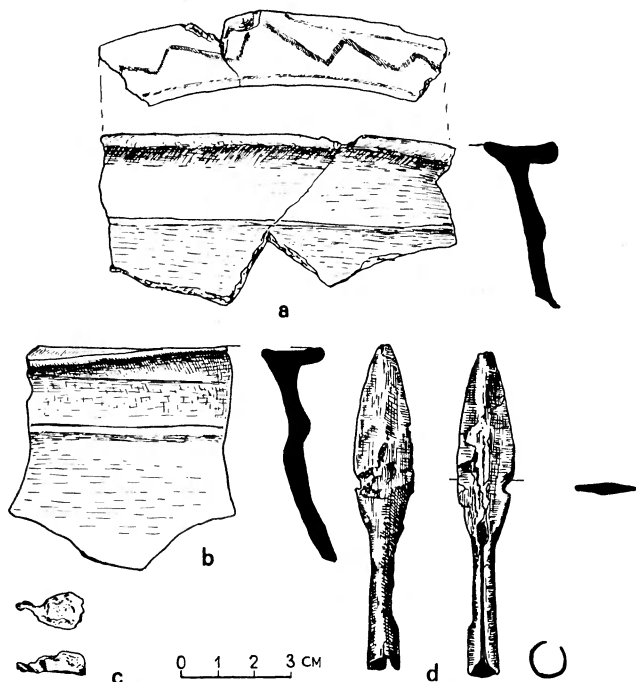
Grób 22 był silnie zniszczony przez korzenie drzewa, pod którym zalegał. Jamy grobowej nie zaobserwowano. a) Ułamki naczynia toczonego o grubych ściankach i płaskim dnie. b) Fragmenty brzuśców naczyń grubo- i cienkościennych, toczonych na kole. c) Ułamki naczyń zdobionych (Tabl. V, 16). d) Fragment ucha naczynia toczonego. e) Fragmenty den naczyń na pełnej nóżce. f) Ułamki naczyń z dnem wklęsłym o zaokrąglonych brzegach. g) Gliniany prześlik dwustożkowy (Tabl. V, 15). h) Ułamek naczynia lepionego ręcznie. i) Spalone kości ludzkie.

Skupisko 1. a) Płaskie dno naczynia toczonego na kole (Ryc. 14d).

Skupisko 2. a) 8 drobnych ułamków naczyń, przeważnie toczonych na kole.



Ryc. 12. Wola Błędowa, pow. Brzeziny. Plan i profil grobu 20. Popielnica (1). Naczynie lepione (2). Okucia (3). Fragment umba (4). Grot (5)



Ryc. 13. Wola Błędowa, pow. Brzeziny. Grób 21 (a—d)

Skupisko 3. a) 17 ułamków naczyń ręcznie lepionych z brzuścem dwustożkowym o łagodnym załomie, zdobione na największej wydętości krótkimi, pionowymi listewkami imitującymi ucha.

Skupisko 4. a) Toczone na kole naczynie z brzuścem w przybliżeniu dwustożkowym, w górnej części zdobione 4 plastycznymi dookólnymi listwami. Naczynie zrekonstruowano z kawałków i uzupełniono gipsem (Ryc. 14b).

Skupisko 5. a) 42 ułamki naczyń ręcznie lepionych m.in. ułamki naczynia zdobionego pionowymi i ukośnymi żłobkami na brzuścu. b) Naczynie o powierzchni chropowatej. c) 2 ułamki naczynia toczzonego na kole.

Skupisko 6. a) 15 ułamków naczyń m.in. ułamki naczynia zdobionego na brzuścu ornamentem nieregularnej kraty. b) Ułamki naczynia toczzonego na kole.

Skupisko 7. a) 10 ułamków naczyń grubościennych z dnem dość silnie zaznaczonym (Tabl. VIII,2,3).

Skupisko 8. a) Mała czarka z wklęsłym dnem, ręcznie lepiona (Ryc. 14c). b) Fragment małego naczynia z listewkowatym uchwytem. c) Drobne ułamki naczyń.

Skupisko 9. a) 2 ułamki naczyń o powierzchniach chropowatych.

Skupisko 10. a) 25 ułamków naczynia kształtu jajowatego o powierzchni chropowatej. b) Drobne ułamki naczyń toczonych i lepionych.

Skupisko 11. a) Ułamek naczynia toczzonego na kole. b) Trochę spalonych kości ludzkich (grób?).

Skupisko 12. a) 30 drobnych ułamków naczyń toczonych na kole. b) Ułamki naczyń terra sigillata. c) Fragmenty den naczyń toczonych. d) Spalone kości ludzkie (grób?).

Skupisko 13. a) Ułamki naczyń terra sigillata. b) Ułamki naczyń lepionych ręcznie, zdobionych pionowym kreskowaniem. c) Fragment stopionego przedmiotu ze szkła.

Skupisko 14. a) 15 fragmentów naczyń z zaznaczonym dnem, zdobionych pionowym kreskowaniem. b) Drobne ułamki naczyń lepionych. c) Ułamki naczyń toczonych. d) Fragmenty naczyń terra sigillata.

Skupisko 15. a) 7 ułamków naczyń ręcznie lepionych. b) Ułamki naczyń toczonych. c) Mała ilość spalonych kości ludzkich (grób?).

Skupisko 16. a) Fragmenty naczynia zdobionego ornamentem meandra. b) Ułamki naczyń chropowatych.

Skupisko 17 (z bruku kamiennego). a) Naczynie jajowate o powierzchni chropowatej, lepione ręcznie, brak dna.

Skupisko 18 (z bruku kamiennego). a) 24 ułamki 3 naczyń terra sigillata, jedno z niepełnym napisem ...ROT, drugie z niepełnym napisem COMI... (Ryc. 15).

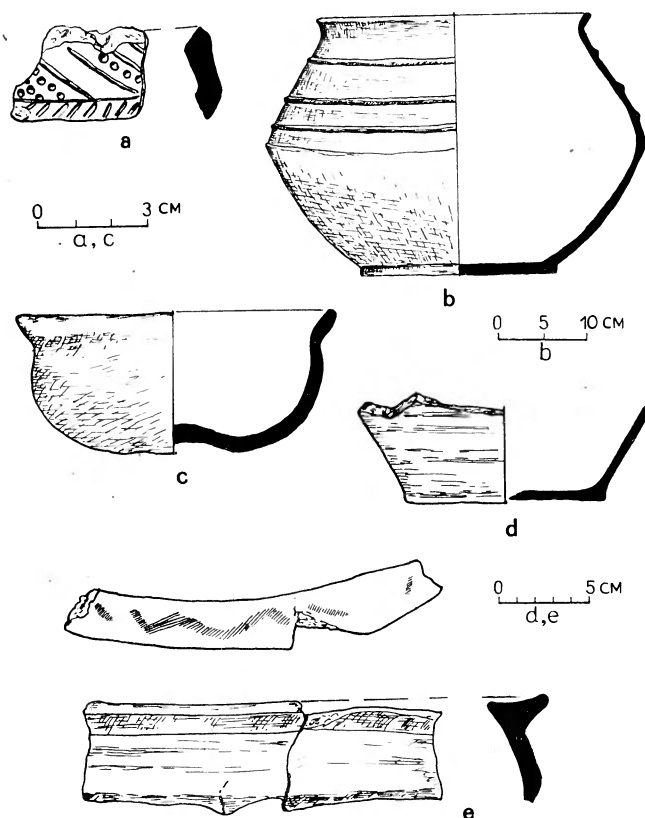
Z bruku kamiennego. a) 28 ułamków naczyń toczonych na kole zdobionych i niezdobionych. b) Ułamki naczyń wtórnie przepalonych. c) Ułamki naczyń lepionych o powierzchni chropowatej. d) Fragment naczynia na pustej nóżce, zdobionego. e) Fragment naczynia lepionego, zdobionego. f) Węgle drzewne.

Skupisko 19. a) 12 drobnych ułamków naczyń toczonych na kole.

Skupisko 20. a) 6 ułamków cienkościennych naczyń toczonych na kole, jeden zdobiony ornamentem ukośnej kraty.

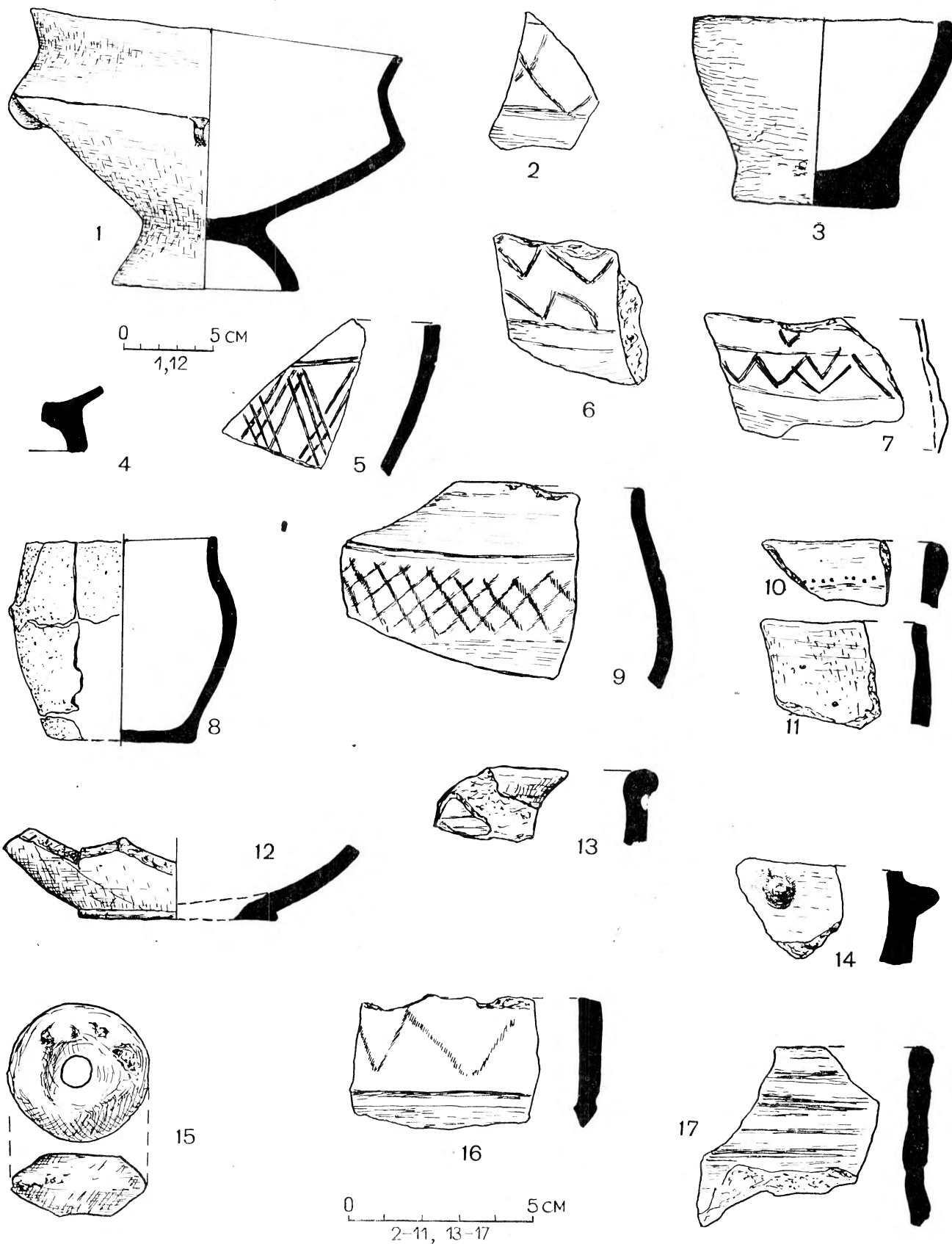
Skupisko 21. a) Kilka ułamków naczyń toczonych na kole m.in. naczynia na pełnej nóżce.

Skupisko 22. a) 10 fragmentów brzegów naczyń toczonych na kole (Ryc. 14e). b) Ułamki naczyń zdobionych ornamentem paznokciowym. c) Ułamki naczyń lepionych.



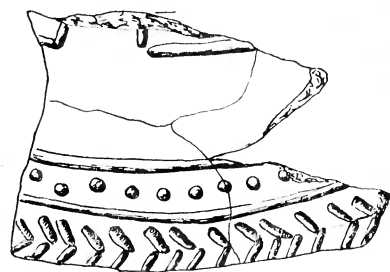
Ryc. 14. Wola Błędowa, pow. Brzeziny. Wykop II (a). Skupisko 1 (d). Skupisko 4 (b). Skupisko 8 (c). Skupisko 22 (e)

TABLICA V



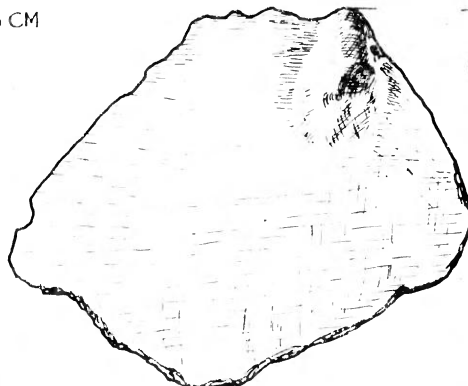
Wola Błędowa, pow. Brzeziny. Grób 10 (1). Grób 14 (2, 3, 6, 7). Grób 15 (8). Grób 16 (4, 5). Grób 17 (9-12). Grób 18 (13, 14, 17). Grób 22 (15, 16)

TABLICA VI

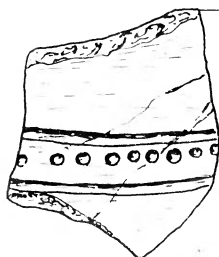


1

0 1 2 3 CM
1-11



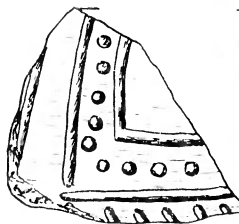
2



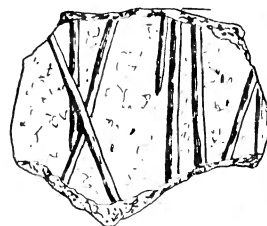
3



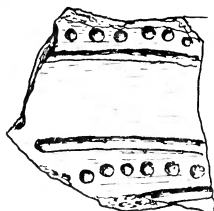
4



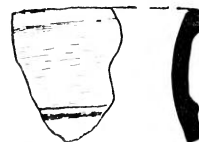
6



7



5



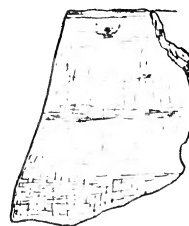
9



8



10



11



13



12

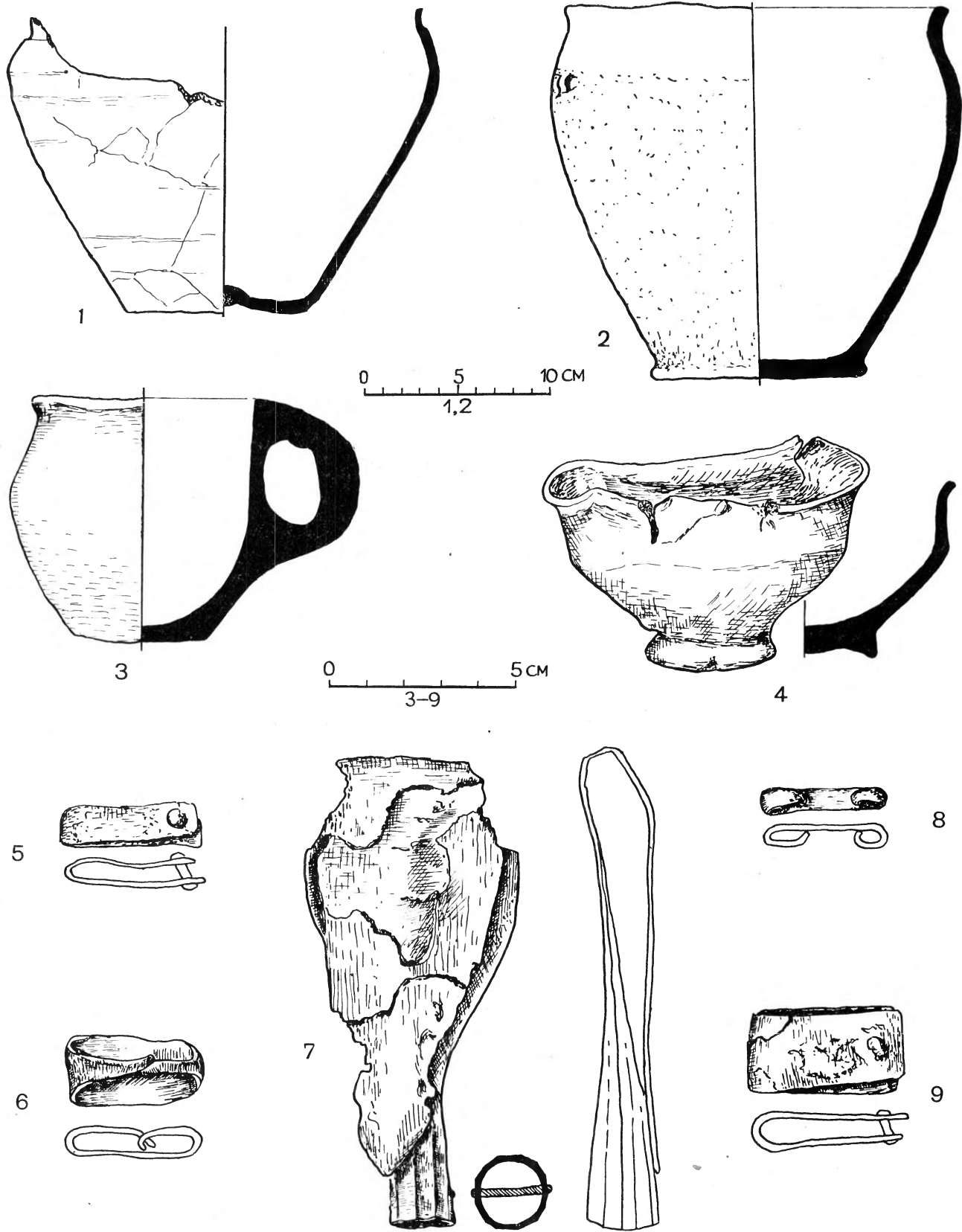
0 5 CM
12-14



14

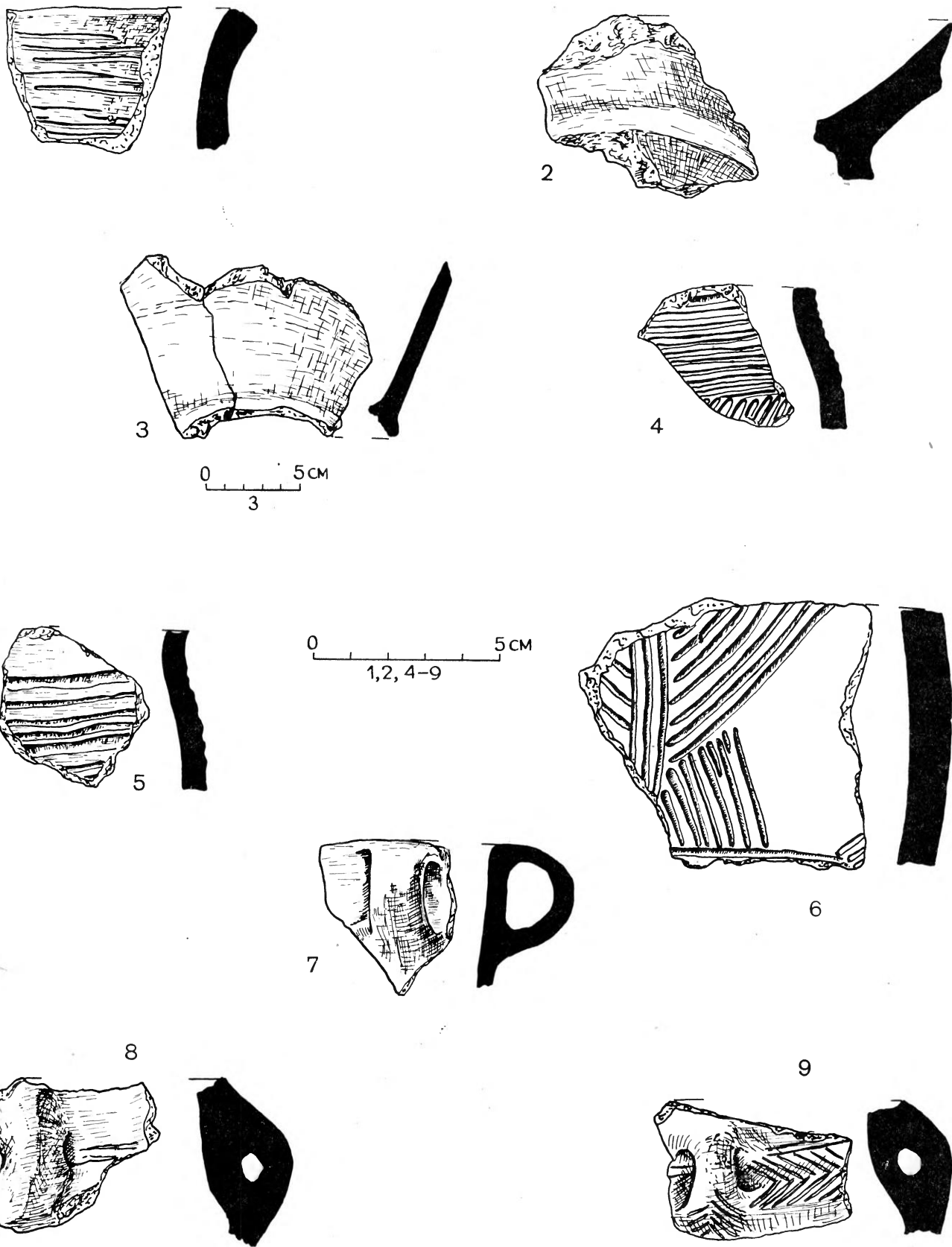
Wola Błędowa, pow. Brzeziny. Grób 11 (1—14)

TABLICA VII

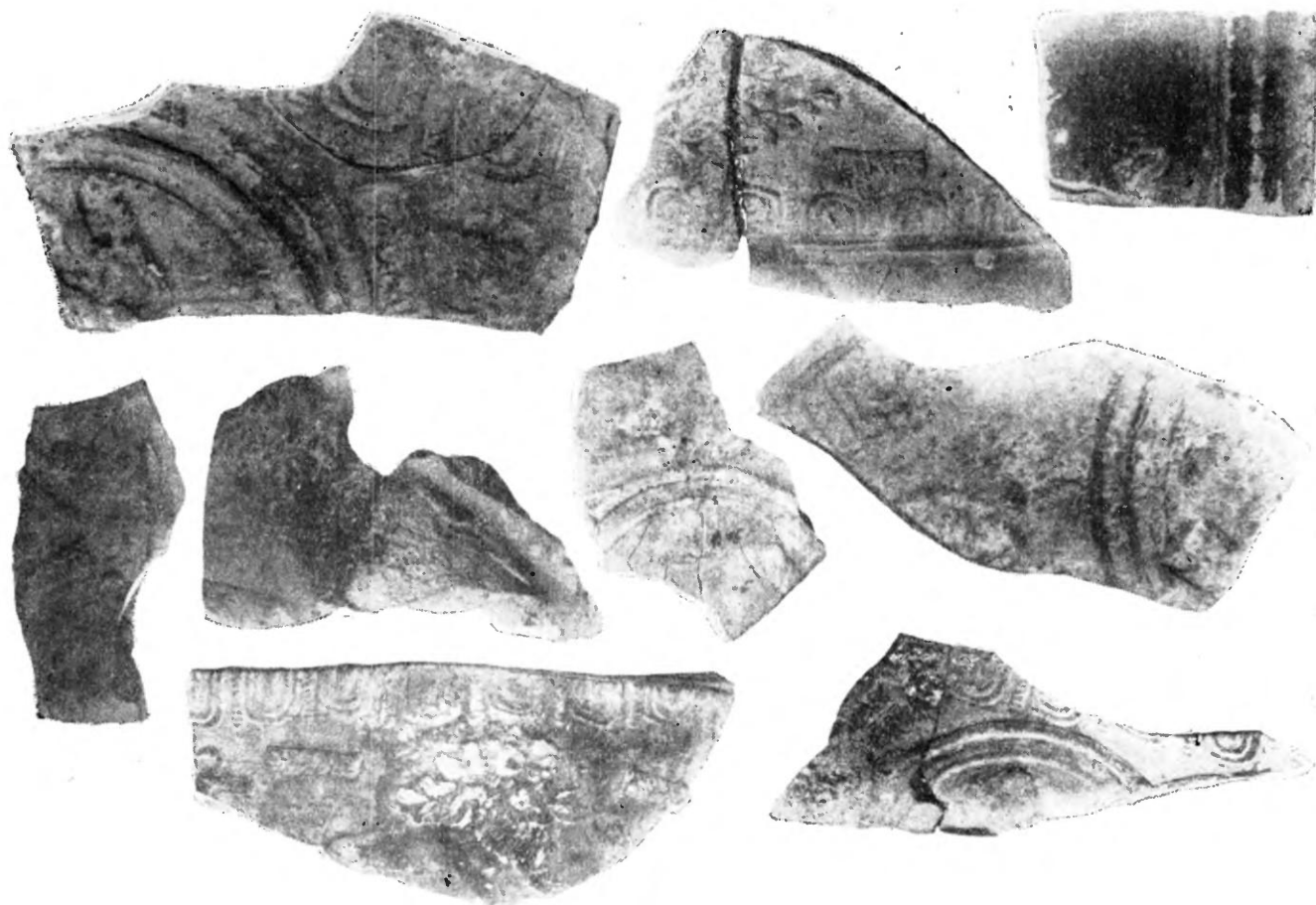


Wola Błędowa, pow. Brzeziny. Grób 20 (1-9)

TABLICA VIII



Wola Błędowa, pow. Brzeziny. Fragmenty naczyń kultury trzcinieckiej. Z wnętrza „ogrodzenia” kamiennego (1). Skupisko 7 (2, 3). Ułamki naczyń kultury lużyckiej z IV—V okresu epoki brązu. Z wnętrza „ogrodzenia” kamiennego (4—9)



Ryc. 15. Wola Błędowa, pow. Brzeziny. Fragmenty naczyń terra sigillata

Skupisko 23. a) 4 ułamki naczyń ręcznie lepionych o powierzchni chropowatej.

Skupisko 24. a) 5 ułamków naczyń o powierzchniach chropawych, toczonych na kole. b) Ułamki naczyń cienkościennych toczonych na kole. c) Ułamki naczyń chropowatych, lepionych ręcznie.

Skupisko 25. a) 7 fragmentów dna naczynia toczonego. b) Ułamki naczynia toczonego, w tym jeden o powierzchni chropowatej. c) Ułamki naczyń lepionych ręcznie.

Skupisko 26. a) 6 drobnych ułamków naczyń ręcznie lepionych o powierzchni chropowatej. b) Ułamek naczynia toczonego.

Skupisko 27. a) 8 ułamków dużego naczynia toczonego z listwą plastyczną. b) Drobne ułamki naczyń ręcznie lepionych.

Skupisko 28. a) 4 ułamki naczyń ręcznie lepionych o powierzchni chropowatej. b) Fragment dna naczynia toczonego oraz 2 fragmenty przepalonego dna.

Skupisko kości I. a) drobne kawałki przepalonych kości ludzkich (grób?).

Jama 1. a) 10 ułamków naczyń o powierzchni chropowatej (Tabl. IX, 1).

Jama 2 znajdowała się w bezpośrednim sąsiedztwie grobu 14. Na calcu wyróżniała się bardzo słabo. Główna masa ceramiczna należała do kultury łużyckiej. Znaleziono w niej również skorupy kultury wenedzkiej. a) Kilkanaście skorup naczyń o powierzchni czarniawej z dolną częścią brzośca chropawą.

Jama 3 wyróżniała się w calcu wyraźnym, ciemnym zabarwieniem. Zciemnienie potęgowało się w miarę wkopywania w głąb. Jama zawierała znaczną ilość skorup kultury łużyckiej. Zaobserwowano również zakłócenia w postaci skorup kultury wenedzkiej, a) Kilka dziesiąt ułamków naczyń o powierzchniach chropawych, obmazywanych palcami. b) Tłuczek kamienny. c) Kilka okrzesków krzemiennych.

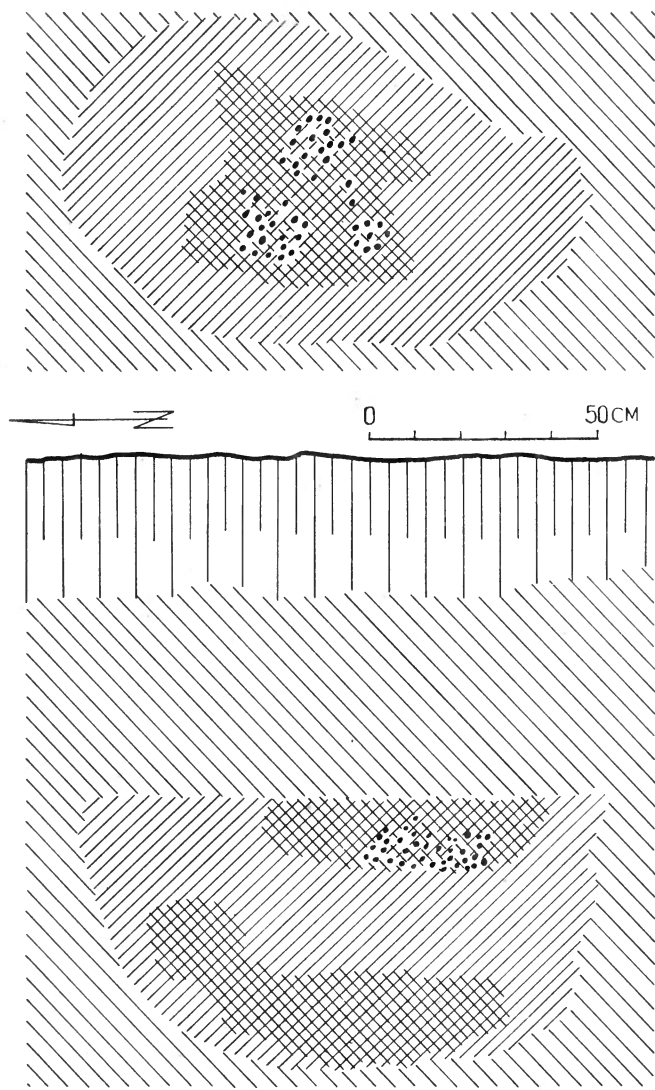
Jama 4. Ułamki naczyń kultury łużyckiej: a) Ułamki naczyń o powierzchniach chropawych. b) Kilkanaście skorup o powierzchniach gładkich. c) Ułamek naczynia zdobiony poziomymi i ukośnymi żłobkami (Tabl. VIII,4). d) Tłuczek kamienny. e) Na granicy jamy znaleziono kawałek stopionego szkła.

Jama 5 występowała pod grobem 21 i odcinała się od calca ciemnym zabarwieniem. a) Skorupy kultury łużyckiej, wśród nich 25 gładkich i 5 chropawych. b) Fragment polepy.

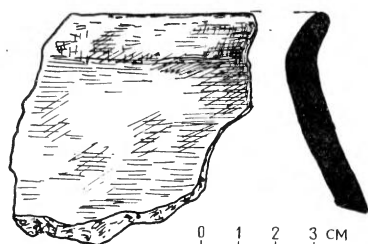
Jama 6 bardzo małych rozmiarów. Przecinała ją jama 5. W jamie 6 nie znaleziono żadnych zabytków.

Jama 7 (Ryc. 16), zawierała także skorupy kultury łużyckiej. a) Skorupy o powierzchniach chropawych, jedna była pod krawędzią wygładzana. Brzegi naczyń lekko wywinięte (Ryc. 17). b) Fragment miski z uchem wychodzącym z brzegu. c) Duży tłuczek kamienny.

W pobliżu jamy 3. a) 13 drobnych ułamków naczyń toczonych na kole m.in. ułamek naczynia zdobionego wielokrotną linią falistą (Tabl. IX,9). b) Spalone kości ludzkie.



Ryc. 16. Wola Błędowa, pow. Brzeziny., Plan i profil jamy 7



Ryc. 17. Wola Błędowa, pow. Brzeziny. Ułamek naczynia lepionego z jamy 7

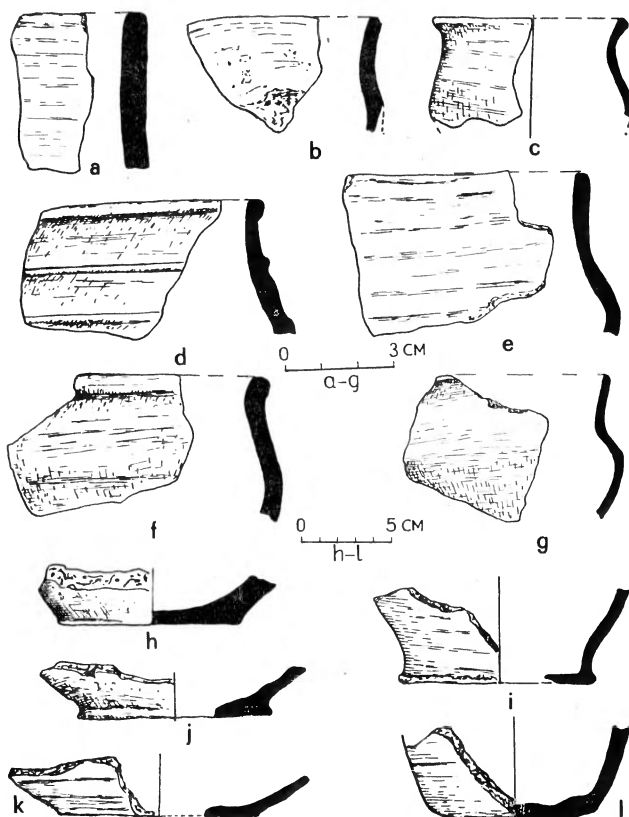
Na granicy jamy 2, luźno. a) 20 ułamków cienkościennych naczyń toczonych na kole (Tabl. IX, 5). b) Fragment stopionego przedmiotu szklanego. c) Spalona kość ludzka.

Z warstwy próchnicy, luźno. a) Ułamki naczyń zdobionych, ręcznie lepionych (Tabl. IX, 3). b) Fragmenty czarki z wklęsłym dnem (Tabl. IX, 4). c) Ułamki naczyń gładkich i chropowatych (Tabl. IX, 2). d) Ułamki naczyń przepalonych. e) Fragment naczynia z silnie zaznaczonym dnem (Tabl. IX, 6).

Materiały z wnętrza „ogrodzenia” ka-

miennego, z warstwy próchnicy. a) Ułamki naczyń toczonych na kole (Tabl. IX, 2, 3).

Materiały z wnętrza „ogrodzenia” kamiennego, luźno. a) Ułamki naczyń toczonych na kole (Ryc. 18a-b). b) Ułamki naczyń zdobionych meandrem (Tabl. X, 1, 3, 4). c) Fragmenty małych, zdobionych czarek (Tabl. X, 2, 6). d) Ułamek naczynia na pełnej nóżce (Tabl. X, 7). e) Ułamki naczyń o powierzchniach chropowatych (Tabl. IX, 16; X, 10, 14). f) Małe naczyniako kształtu jajowatego, ręcznie lepione (Tabl. X, 12). g) Ułamki naczyń o powierzchniach gładkich. h) Ułamki naczyń na pustej nóżce (Tabl. X, 11, 13). i) Ułamek naczynia ręcznie lepionego, zdobionego ornamentem ukośnej kraty (Tabl. X, 9). j) 3 fragmenty małej, zdobionej pionowym głębokim żłobkowaniem czareczki z kółkowanymi uchami (Tabl. X, 5). k) Fragment naczynia ręcznie lepionego na pustej nóżce, brzusec naczynia zdobiony ukośnymi żłobkami (Tabl. X, 8). l) 2 ułamki naczynia terra sigillata (Tabl. IX, 17, 18). ł) Fragmenty małego naczyniako toczonego z wklęsłym dnem (Tabl. IX, 8). m) 3 ułamki naczynia zdobionego odciskami sprężynki (Tabl. IX, 13, 14). n) Miecz żelazny, pogięty i połamany (Tabl. XI, 1). o) Żelazny grot oszczepu (Tabl. XI, 2). p) Fragment igły żelaznej (Tabl. XI, 3). r) Fragment przedmiotu żelaznego (Tabl. XI, 5). s) Ostroga z krótkim, grubym kolcem (Tabl. XI, 6). t) 2 fragmenty przedmiotu żelaznego (Tabl. XI, 4, 7). u) Nożyk żelazny z dwustronnymi uskokami (Tabl. XI, 8). w) Fragment umbra żelaznego (Tabl. XI, 9). x) Fragment nieokreślonego przedmiotu brązowego. y) 14 fragmentów naczyń wygładzanych, wśród nich jeden przykrawędny z płasko ściętą krawędzią i ornamentem poziomych linii rytym (Tabl. VIII, 1). z) Fragmenty naczyń zdobionych liniami rytymi poziomymi i ukośnymi (Tabl. VIII, 4-6).



Ryc. 18. Wola Błędowa, pow. Brzeziny. Z wnętrza „ogrodzenia” kamiennego (a-l)

ż) 3 fragmenty naczyń z uchami, 2 zdobione, ucha umieszczone na załomie szyjki i brzuśca, trzecie naczynie gładkie, ucho wychodzi z krawędzi (Tabl. VIII,7—9).

Wykop II, znaleziska luźne. a) 6 ułamków naczyń toczonych niezdobionych (Tabl. IX,7) i zdobionych wyświecanym zygakiem. b) Fragment naczynia ręcznie lepionego, zdobionego (Ryc. 14a).

Wykop III, pod brukiem kamiennym. a) 27 ułamków naczyń toczonych grubo- i cienkościennych, wśród nich fragment przykrawędny (Tabl. IX,10). b) Ułamki naczynia lepionego na pełnej nóżce. c) Ułamki naczynia lepionego ręcznie o powierzchni chropawej (Tabl. IX,11, 12,15). d) Przepalone ułamki naczyń. e) Fragment przęślika. f) Resztki umba żelaznego. g) Osełka z piaskowca (Tabl. XI, 10).

Wykop IV, znaleziska luźne. a) Mały, ręcznie lepiony puchar (Tabl. XII,7). b) 2 przęśliki gliniane (Tabl. XII,3,6). c) Fragment żelaznego okucia (Tabl. XII,11). d) Stopiony paciorek szklany barwy zielonej, melonowaty (?). e) Ułamki naczyń ręcznie lepionych, zdobionych pionowymi liniami rytymi (Tabl. XII,8). f) Fragmenty den naczyń ręcznie lepionych (Tabl. XII,12,13,16). g) Fragment stopionego przedmiotu ze szkła jasnozielonego. h) Fragmenty naczyń toczonych i zdobionych (Tabl. XII,1,4,5). i) Fragmenty den naczyń toczonych (Tabl. XII,14,15,17,18). j) Fragmenty naczynia lepionego, zdobionego meandrem. k) Fragmenty naczyń lepionych, gładkich, niezdobionych (Tabl. XII,2,9). l) Ułamki naczyń toczonych, silnie zniszczonych. ł) Fragment naczynia lepionego ręcznie, nóżka naczynia zdobiona liniami rytymi (Tabl. XII,10). m) Naczynia grubościenne, chropawe, wewnątrz widać ciągi toczenia.

OBRZĄDEK POGRZEBOWY

Silne zniszczenie tego, ze wszech miar interesującego obiektu, utrudnia w znacznej mierze scharakteryzowanie cmentarzyska oraz obrządku pogrzebowego. Pewne światło na szereg interesujących zagadnień, związanych z formami i obyczajami grzebalnymi użytkowników nekropoli w Woli Błędowej, rzuca obecność konstrukcji kamiennej i duża ilość zabytków. Ciekawe wyniki uzyskano w trakcie antropologicznych badań szczątków kostnych z grobów i skupisk.

Obok zagadnień związanych z rytuałem pogrzebowym, badania antropologiczne przyczyniły się też do wyjaśnienia kwestii skupisk ceramiki⁷. Już we wstępie wyraziłam pogląd, że niektóre obiekty określone jako skupiska, można zaliczyć do grobów. Mniemanie to potwierdziło się w odniesieniu do skupisk 1, 14 i 15, zawierających (w niektórych przypadkach) bardzo małą ilość spalonych kości ludzkich.

⁷ Z. Kapica: Ciałopalne szczątki kostne z Woli Błędowej (powiat Brzeziny) w świetle badań antropologicznych, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego”, Nauki Humanistyczno-Społeczne, Seria I, z. 60, Łódź 1969, str. 37—45.

Powszechnie zwracającym uwagę zewnętrznym wyznacznikiem cmentarzyska są wszelkiego rodzaju nagrobki kamienne, tak pospolite w okresie rzymskim, a nawet i wcześniej⁸. Nagrobki kamienne występują w postaci pojedynczych kamieni czy głazów, grupy kamieni, małych albo rozległych bruków kamiennych⁹, czy też konstrukcji kamiennych, których wznoszenie wymagało niejednokrotnie skoncentrowanego wysiłku dużej grupy ludzi. Takie zmasowanie pracy ludzkiej i tworzywa budowlanego świadczyć może o istnieniu pewnych form zorganizowanego społeczeństwa i panujących typów tradycji i kultu.

W okresie rzymskim występują różne formy nadbudów nagrobnych¹⁰, są to kurhany, bruki i kręgi kamienne. Inny typ nagrobków reprezentują także ogrodzenia kamienne różnego kształtu (trójkąty, prostokąty¹¹). „Ogrodzenie kamienne” (opisane na wstępie), wewnątrz którego odkryto pochówki, było zapewne formą nagrobka. Wykorzystując dane chronologiczne i antropologiczne przypuszczam, że „ogrodzenie” to służyło za miejsce pochówku jednej rodziny. Bogate (choć niestety zniszczone) wyposażenie w elementy uzbrojenia, dużą ilość naczyń i innych przedmiotów, wyznaczają tej rodzinie przodującą rolę w grupie ludzi użytkujących cmentarzysko w Woli Błędowej.

W zasięgu „ogrodzenia” lub też obok odkryto groby: 1) Mężczyzna lat 25 oraz dziecko w wieku nieokreślonym. Na wyposażenie składały się następujące przedmioty: naczynia toczne, nożyce, grzebień, naczynia lepione. 2) Kobieta lat 25 oraz osobnik o nieokreślonym wieku. Wyposażenie: naczynie toczne, naczynie lepione, przedmioty żelazne, przedmioty z brązu. 3) Kobieta lat 18—20 oraz dziecko lat 4. Wyposażenie: naczynie lepione, wisiorki wiaderkowate, grzebień. 4) Mężczyzna lat 55 oraz kobieta lat 40. Wyposażenie: naczynie toczne, naczynia lepione, grzebień. 5) Kobieta lat 16—18. Wyposażenie: naczynia lepione. Ponadto

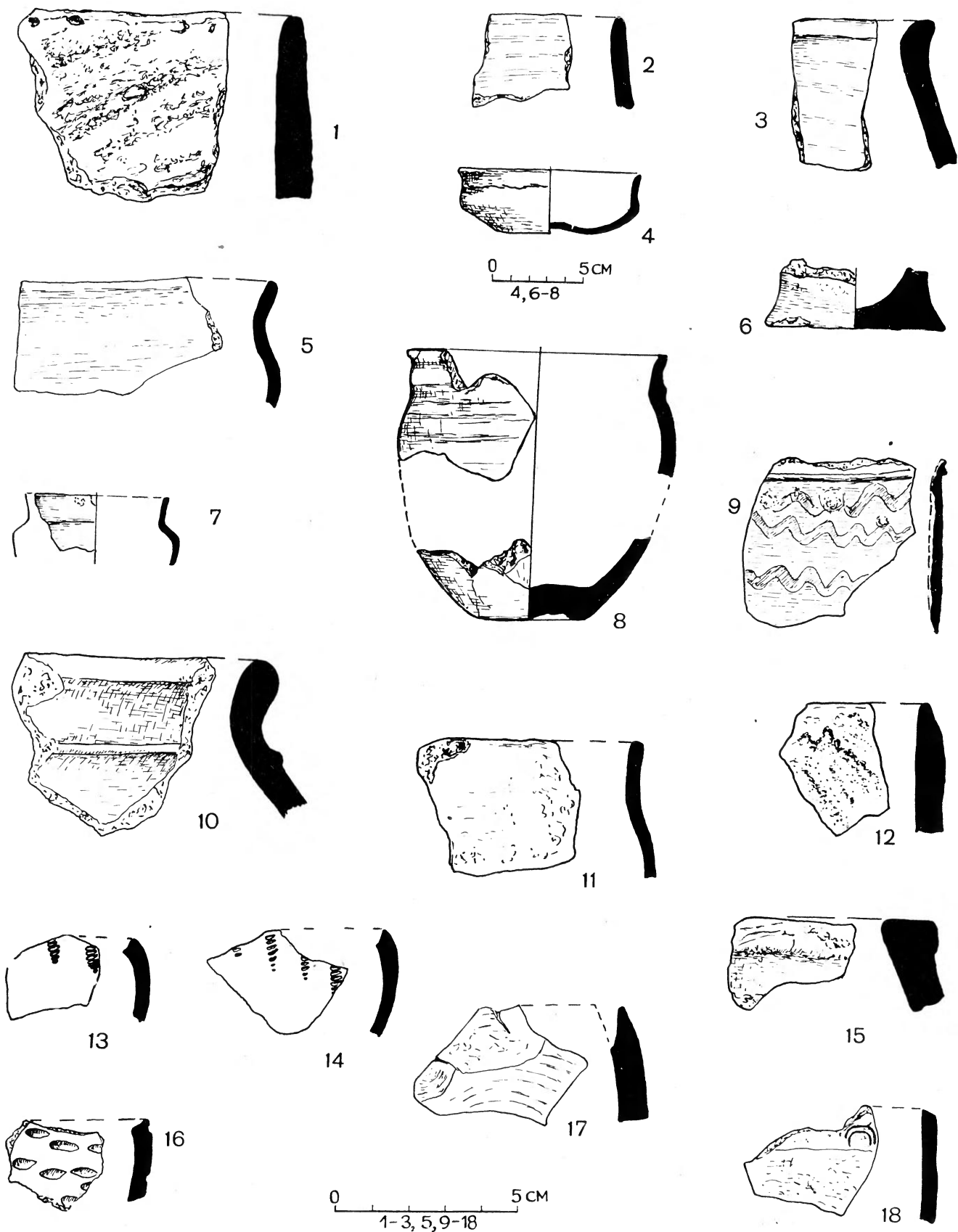
⁸ J. Kmiecicki: Zagadnienie tzw. kultury goko-gepidzkiej na Pomorzu wschodnim w okresie wczesnorzymskim, Łódź 1962 str. 92—108.

⁹ Bruki kamienne znane np. na cmentarzyskach w Odrach; por. J. Kmiecicki: Odry, cmentarzysko kurhanowe z okresu rzymskiego, Łódź 1968, str. 37—39; a także w Mnichu, pow. Kutno, materiały z badań jeszcze nieopublikowane.

¹⁰ J. Kmiecicki: Zagadnienie..., str. 106; A. Kempisty: Obrządek pogrzebowy w okresie rzymskim na Mazowszu, „Światowit”, T. XVI, 1965, str. 80—81; J. Kmiecicki, M. Blombergowa, K. Walenta: Cmentarzysko kurhanowe ze starszego okresu rzymskiego w Węsiarach w pow. kartuskim, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi”, Seria Archeologiczna Nr 12, 1966, str. 50—62.

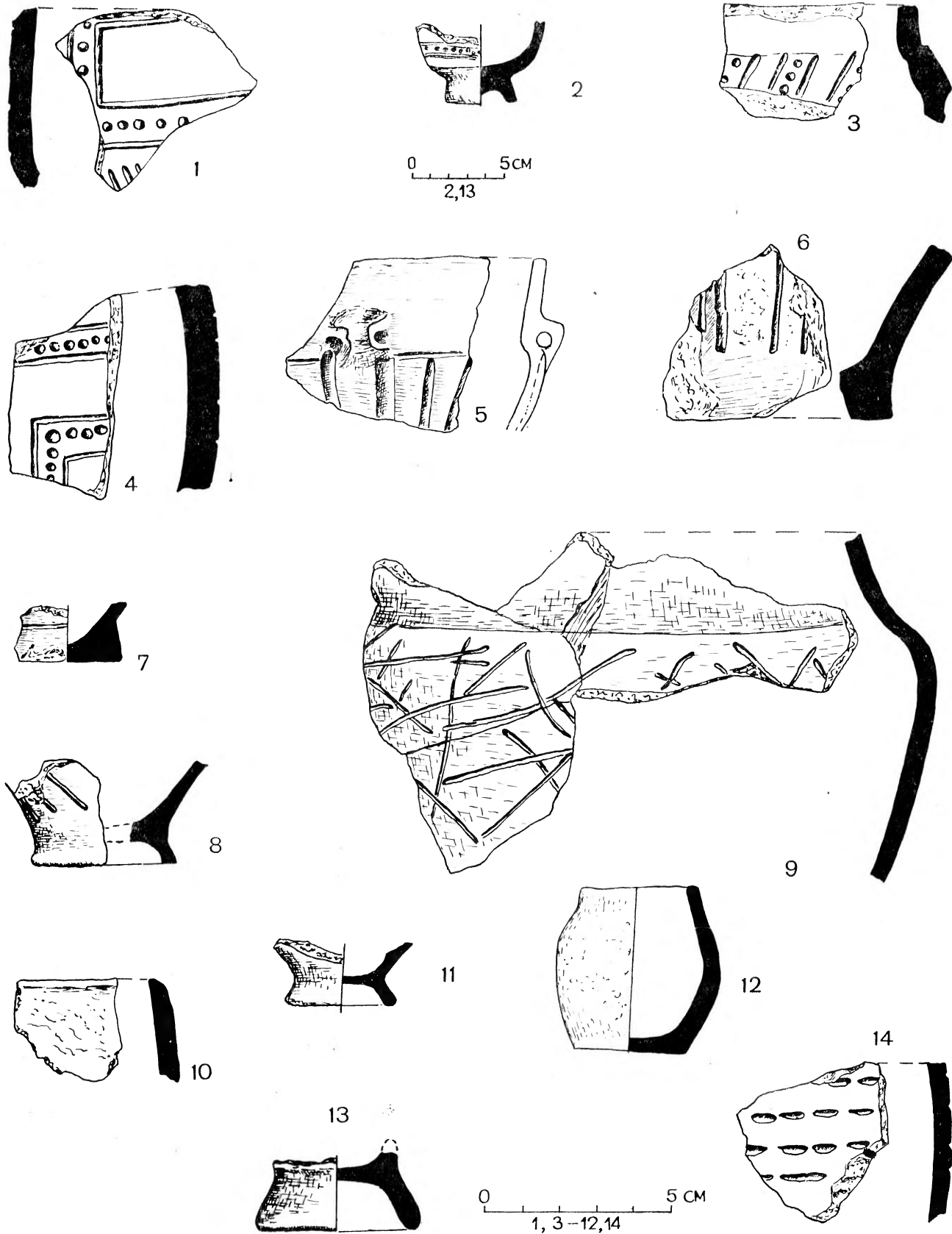
¹¹ J. Kmiecicki: Zagadnienie..., str. 106; A. Kempisty: op. cit., str. 80—84.

TABLICA IX



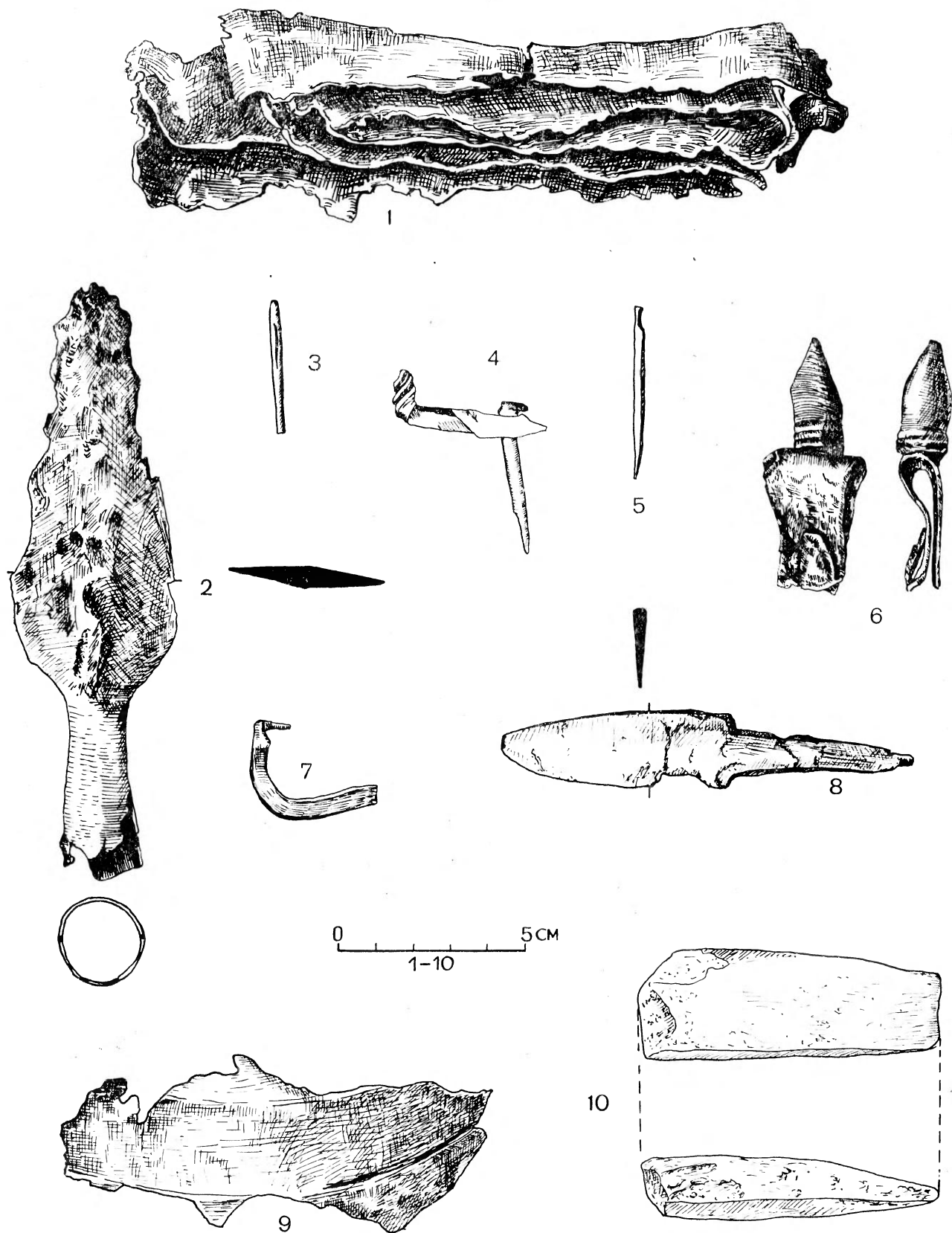
Wola Błędowa, pow. Brzeziny. Jama 1 (1). Na granicy jamy 2 (5). W pobliżu jamy 3 (9). Z warstwy próchnicy (2—4, 6). Wykop II (7). Wykop III (10—12, 15). Z „ogrodzenia” kamiennego (8, 13, 14, 16—18)

TABLICA X



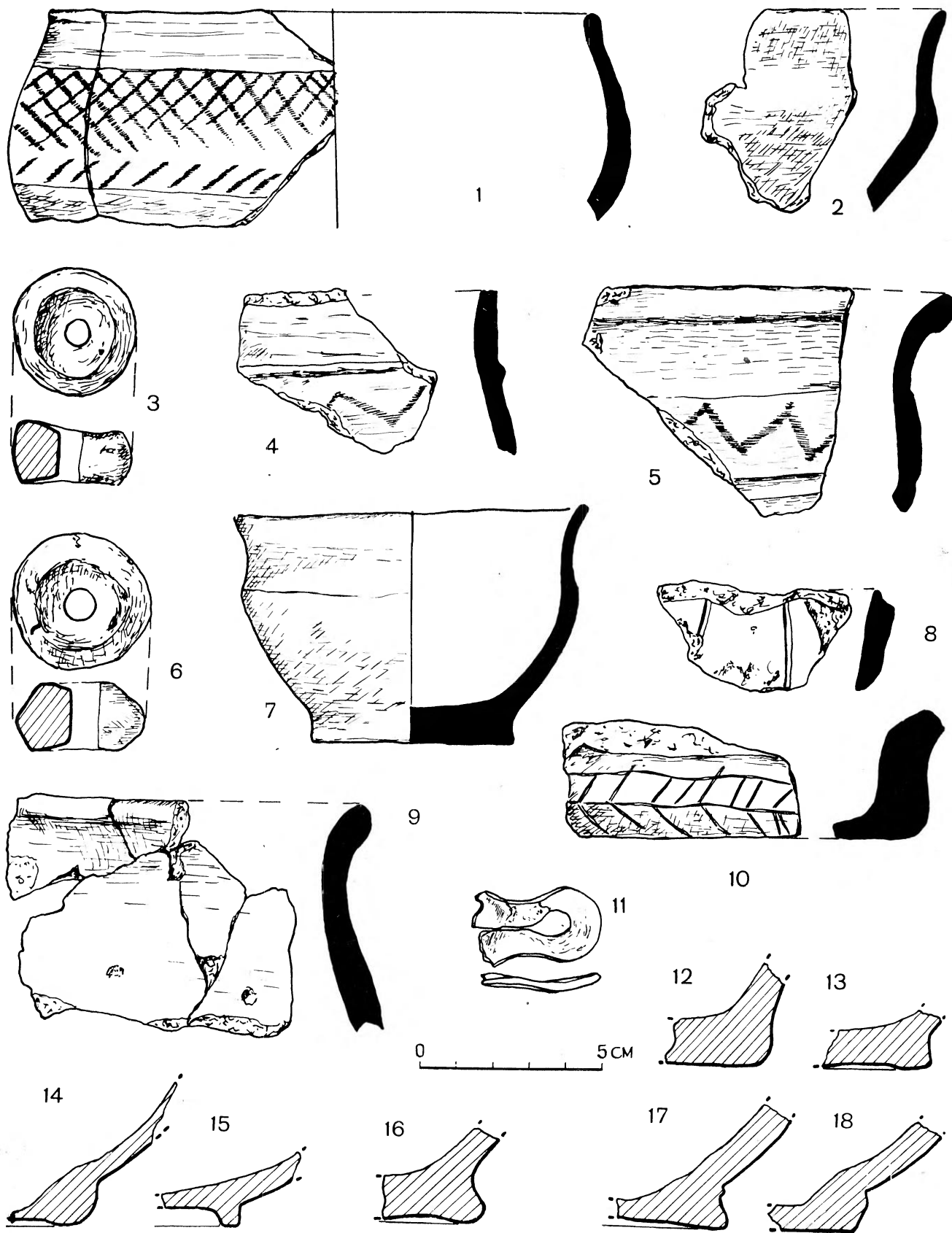
Wola Błędowa, pow. Brzeziny. Z wnętrza „ogrodzenia” kamiennego. Ceramika lepiona ręcznie (1—14)

TABLICA XI



Wola Błędowa, pow. Brzeziny. Z wnętrza „ogrodzenia” kamiennego (1—9). Wykop III (10)

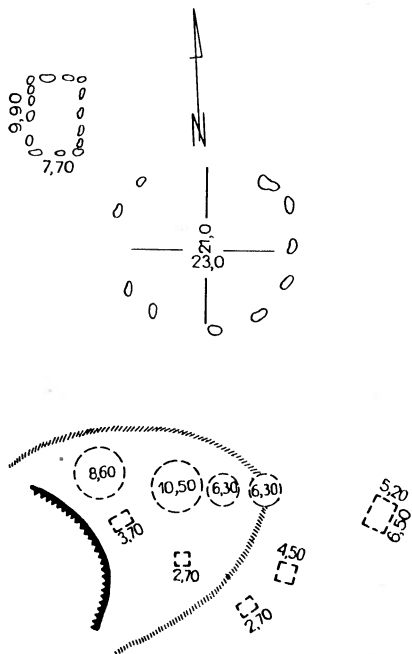
TABLICA XII



Wola Błędowa, pow. Brzeziny. Wykop IV (1—18)

wewnątrz „ogrodzenie”, ze zniszczonych grobów: wydobyto: fragmenty umbra, miecz żelazny (jedy-ny znaleziony w Woli Błędowej), grot oszczepu, nóż żelazny, ostrogę i dużą ilość ułamków i całych naczyń, zarówno toczonych, jak i lepionych.

Zdaję sobie sprawę, że wnioski moje są śmia-łe, w porównaniu z materiałem, jakim dysponuję. Poważnym atutem, przemawiającym za powyż-szym poglądem jest wyjątkowość omawianego obiektu („ogrodzenie”). „Ogrodzenia” kamienne w kształcie prostokąta występują wprawdzie na te-renie Polski Środkowej: Mnich, pow. Kutno (Ryc. 19), Kęszyce (Ryc. 20) i Kiernozia (Ryc. 21), pow.



Ryc. 19. Plan cmentarzyska z kręgami i „ogrodzeniami” kamiennymi z Mnicha, pow. Kutno (wg. S. Lencewicza)

Łowicz, lecz są one znacznie mniejsze, a w zbada-nym „ogrodzeniu” z Mnicha nie znaleziono gro-bów¹².

Kwestię rozprzestrzenia i chronologii czwo-rokątnych, nagrobnych konstrukcji kamiennych omówił J. Kmiecinski. Stwierdził on, że prostokąt-ne bruki kamienne, do których zaliczył obiekt z Mnicha, występują na obszarach od południowo-wschodniej Norwegii przez Uppland i Östergöt-land do północno-wschodniej Estonii i kręgu bał-tyjskiego. Podobne obiekty odkryto również na Pomorzu Wschodnim¹³. Odnośnie datowania J. Kmiecinski ustalił, że znaczna ilość omawianych obiektów, zwłaszcza ze Skandynawii, występuje już w okresie późnolateńskim, a zwyczaj ich bu-

że dwa obsypane szczątkami stosu. W pozostałych dowy był kontynuowany w okresie rzymskim. Na późny okres lateński datowane są również prostokątne „ogrodzenia” w Grodkach, pow. Działdowo¹⁴. „Ogrodzenia” z Mnicha i Kęszyc na podstawie nie-pewnych danych datowane są na okres rzymski¹⁵, obiekt natomiast z Kiernozi na starszy okres rzym-ski¹⁶.

Zdaniem A. Kempistego, badane przez niego „ogrodzenia” na Mazowszu kończą swój byt na po-czątku młodszego okresu rzymskiego (najmłodsze cmentarzysko z „ogrodzeniami” w Rostkach, dato-wane jest na początek III w.n.e.)¹⁷. „Ogrodzenie” z cmentarzyska w Woli Błędowej, zawierające znaczny procent ceramiki tocznej, której upow-szechnienie następuje dopiero w drugiej połowie III w.n.e.¹⁸, przedłuża tradycję budowli prostokątnych co najmniej do tego czasu.

Wspomniane w części materiałowej „bruki ka-mienne”, odkryte w wykopie II i III, prawdopodobnie wiążą się również z rytuałem grzebalnym. Naziemne oznaczenia grobów w postaci bruków kamiennych znane są, że wymienię tylko najbli-ższe terytorialnie, z Grodziska Mazowieckiego¹⁹, Zdun²⁰ i Psar, pow. Łowicz²¹ oraz z Osiecka, pow. Garwolin²² i datowane są na II w.n.e.

Uwzględniając stan zachowania cmentarzyska, trzeba stwierdzić dużą jednolitość obrządku po-grzebowego. Na ogólną ilość 22 grobów (oraz 4 skupiska), 12 pochówków należy do typu popiel-nicowego. Groby popielnicowe na cmentarzysku w Woli Błędowej przeważają ilościowo. Podobną sytuację obserwujemy na wszystkich niemal cmentarzyskach kultury przeworskiej²³. W Woli Błędowej, wśród grobów popielnicowych były tak-

¹⁴ J. Kostrzewski: Od mezolitu do okresu wę-drówek ludów, „Prehistoria ziem polskich”, Kraków 1934—1948, str. 325; A. Kempisty: op. cit., str. 81—82.

¹⁵ A. Kempisty: op. cit., str. 24, 29.

¹⁶ W. Frenzel: Polenfeldzug und Vorgeschichte, „Mannus”, T. 32, 1940, str. 322—337.

¹⁷ A. Kempisty: op. cit., str. 83.

¹⁸ W. Chmielewski, K. Jażdżewski, J. Ko-strzewski: Pradzieje Polski, Wrocław—Warszawa—Kraków 1965, str. 272.

¹⁹ B. Barankiewicz: Cmentarzysko z okresu rzymskiego w Grodzisku Mazowieckim, „Materiały Staro-żytnie”, T. V, 1959, str. 191—231.

²⁰ A. Kietlińska: Cmentarzysko z okresu wpły-wów rzymskich we wsi Zduny, pow. Łowicz, „Sprawozda-nia PMA”, t. I, 1948, str. 184—186.

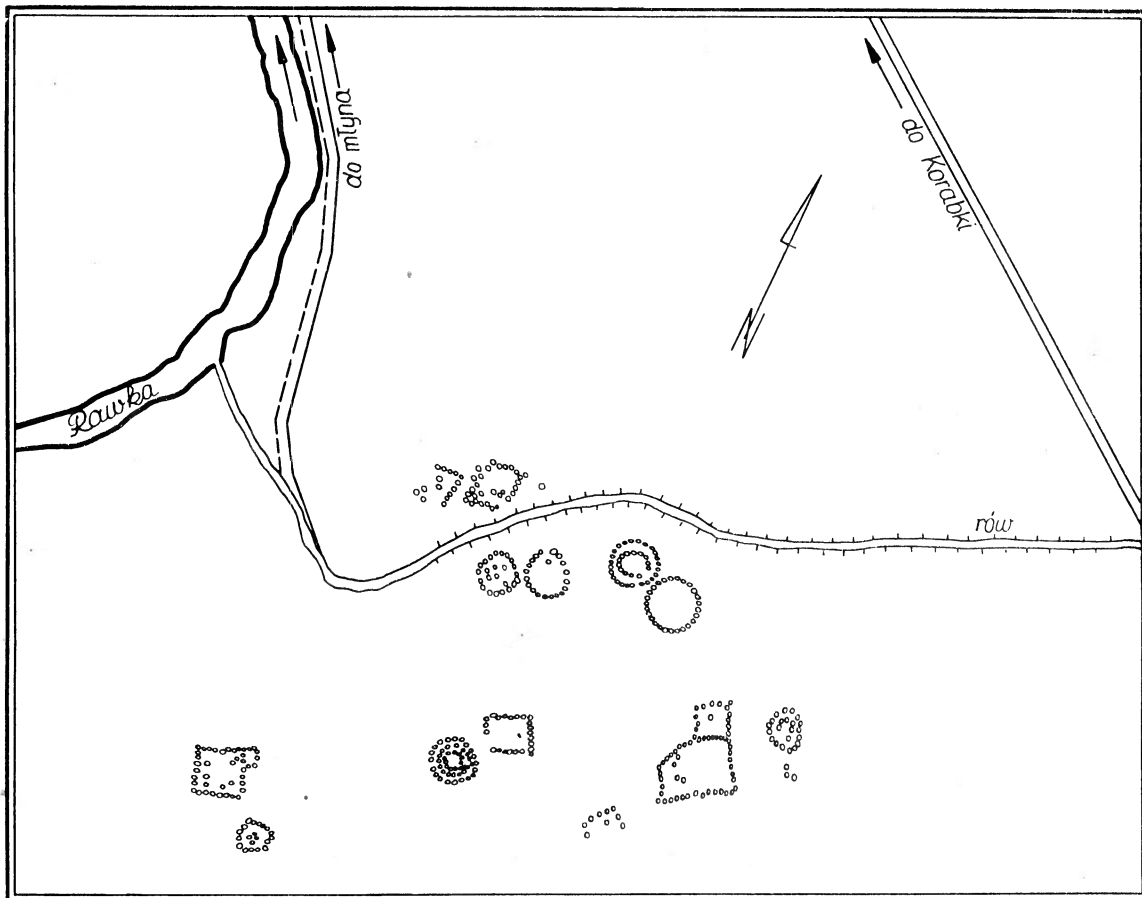
²¹ J. Kmiecinski: Cmentarzysko kultury wen-edzkiej z wczesnego okresu rzymskiego z miejscowości Psary, pow. Łowicz, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XX, 1954, str. 91—92.

²² I. Dąbrowska: Cmentarzysko z okresu rzym-skiego w Osiecku, pow. Garwolin, „Materiały Starożytnie”, T. IV, 1958, str. 255—300.

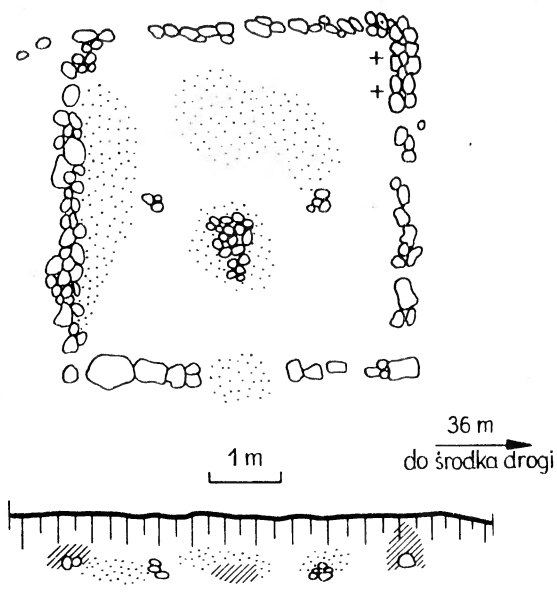
²³ J. Szydłowski: Obrządek pogrzebowy na Górnym Śląsku w okresie wpływów rzymskich, „Rocznik Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu”, Archeologia, z. 2, 1964, str. 31—35.

¹² S. Lencewicz: Sprawozdanie z poszukiwań w Mnichu, w pow. kutnowskim, „Światowit”, T. X, 1912, str. 15—20.

¹³ J. Kmiecinski: Zagadnienie..., str. 106.



Ryc. 20. Plan cmentarzyska z kręgami i „ogrodzeniami” kamiennymi z Kęszyc, pow. Łowicz (wg M. Wawrzeńckiego)



Ryc. 21. Plan i profil „ogrodzenia” kamiennego z Kiernozi, pow. Łowicz (wg W. Frenzla)

wypadkach jamy grobowe były niewielkie i słabo widoczne (np. grobów 1, 3, 5, 12 i 20) lub rysowały się w postaci szarych zaciemnień (grób 4). Kości znajdowały się w popielnicy (groby 5, 12), a także poza nią (groby 1, 4, 12). W grobie 20 popielnica

toczona, wstawiona była w drugie, lepienne naczynie.

Na podstawie antropologicznej analizy kości stwierdzono, że spośród 12 zbadanych grobów popielnicowych, 7 zawierało pochówki kobiet, 3 mężczyzn, 1 dziecka. W 4 grobach złożono szczątki dwóch osobników, zazwyczaj osobnika dorosłego i dziecka. W grobie 4 pochowano dwie osoby dorosłe, mężczyznę i kobietę. W grobach popielnicowych składano szczątki zmarłych wraz z wyposażeniem. Na inwentarz grobów składały się: naczynia toczone i lepienne, przedmioty ze szkła (groby 15, 16 i 21), z żelaza (groby 6, 8, 20), z brązu (groby 10, 11, 12), a także grzebień kościany i naczynia typu terra sigillata (grób 11).

Przedmioty stanowiące dary grobowe celowo niszczone lub wraz ze zmarłym palono na stosie (np. paciorki, naczynia gliniane, naczynia terra sigillata, a także części uzbrojenia). Celowe niszczenie darów grobowych stosowane przez ludność kultury łużyckiej, upowszechnia się u ludności grupy przeworskiej okresu lateńskiego i obyczaj ten trwa nadal w okresie rzymskim²⁴.

²⁴ W. Chmielewski, K. Jażdżewski, J. Kostrzewski: op. cit., str. 250, 264; A. Kempisty: op. cit., str. 152.

Spośród zachowanych w dość dobrym stanie, 3 groby były jamowe. Są to groby 11, 14 i 21. Grób 11 posiadał dość dużą jamę, w przekroju kształtu workowatego (Ryc. 9), która odcinała się od jasnego tła piasku ciemnym zabarwieniem. Do jamy grobowej, jak można wnosić z planu, wsypano z kośćmi także resztki popiołu ze stosu. Plan grobu 14 nie zachował się, dlatego nie mogę określić typu jamy grobowej. Być może, do jamy grobowej zsypano resztki stosu, na co wskazuje obecność węgli drzewnych. Jama grobu 21 była duża, lecz płytka (plan nie zachował się, opis zaczerpnęłam z notatnika polowego). Dane powyższe pozwalają zaliczyć omawiany grób do typu nieckowatych, wydzielonych przez J. Szydłowskiego²⁵ dla kultury przeworskiej. Jamy grobów typu nieckowatego powinny posiadać stosunkowo dużą powierzchnię, przy niewielkiej głębokości. Warunkiem tym odpowiada forma grobu 21.

Analiza antropologiczna szczątków kostnych z grobów jamowych wykazała, że w jednym z nich złożono kobietę dorosłą (grób 14), w drugim mężczyznę, również dorosłego.

Wyposażenie grobów jamowych jest ubogie. Składają się na nie fragmenty naczyń glinianych (niektóre wtórnie przepalane), zarówno lepionych, jak i toczonych. Tylko w grobie 11 stwierdzono obecność przedmiotów z brązu.

ANALIZA MATERIAŁU

CERAMIKA

Wśród 22 grobów, odkrytych w Woli Błędowej, tylko w 5 występowały wyłącznie naczynia (lub ich fragmenty) wykonane w ręku, bez użycia koła garncarskiego. W pozostałych grobach ceramika lepiona towarzyszyła naczyniom toczonym. Także w skupiskach przeważała ceramika toczona. Tylko w 4 (na ogólną ilość 28) skupiskach wystąpiła wyłącznie ceramika ręcznie lepiona, w 8 wyłącznie toczona. W pozostałych występują naczynia (lub ich fragmenty) toczone razem z lepionymi w różnych proporcjach.

Naczynia lepione ręcznie

Omawianą ceramikę rozpatrywać należy pod dwoma aspektami: funkcji i typologii. W pięciu wypadkach naczynia lepione pełniły funkcję popielnic (groby 3, 5, 9, 12 i 19). Pozostałe, dość licz-

ne, zachowane we fragmentach lub w całości były przystawkami. Inaczej przedstawia się kwestia naczynia z grobu 20. W naczynie ręcznie lepione wstawiono dnem, właściwą popielnicę, toczoną. Naczynia te pod względem kształtu, można podzielić na kilka typów.

1. *Naczynia wazowate*. Cechą charakterystyczną tej grupy są: szeroki otwór, dwustożkowaty brzusiec z załomem powyżej połowy wysokości i krawędzie wychylone na zewnątrz. Załom brzuśca jest łagodny a w jednym przypadku, na największej wydętości naczynia umocowano pionowe listewki imitujące ucha (Tabl. II, 10). Naczynia wazowate z Woli Błędowej pozbawione są ozdób. Ścianki mają bardziej lub mniej starannie gładzone. W grobie 3 naczynie tego typu pełniło funkcję popielnicy, do której złożono obok kości wyposażenie (m.in. wisiorki wiaderkowate, wieloczęściowy grzebień i przedmioty ze szkła). Powszechnie przyjmuje się, że wisiorki wiaderkowate, pojawiają się w III w.n.e. (czyli w okresie C1 wg chronologii Eggersa²⁶). Naczynie wazowate z grobu 12, zawierało tylko spalone kości i kilka drobnych ułamków ceramiki lepionej, zdobionej pionowymi żłobkami oraz fragment szpili żelaznej. W grobie 7 naczynie omawianego typu wystąpiło w towarzystwie dwóch niemal całych i dużej ilości ułamków naczyń toczonych (Tabl. IV,3).

2. *Naczynia grubościennie*. Do tej kategorii zaliczono naczynie z grobu 5. Jest ono chropowate, ma wychylony brzeg, łagodny załom brzuśca, umieszczony powyżej połowy wysokości i podstawę wyodrębnioną. Cały niemal brzusiec pokrywa ornament pionowych żłobków. Naczynie z grobu 5 ma liczne analogie na stanowiskach kultury przeworskiej, np. w Młodzikowie, pow. Środa²⁷, gdzie występuje w grobach od drugiej połowy II w. do drugiej połowy III w. Inny typ reprezentuje przysadzista, chropawa popielnica z grobu 8. Ma ona wychyloną krawędź, brzusiec schropowawany i płaskie dno. Obok kości znaleziono w niej nożyk żelazny typu występującego od II do IV w.n.e. Popielnicę podobną do wyżej opisanej, znaleziono w grobie 155 w Młodzikowie, w zespole datowanym na III w.²⁸ Grubościenne naczynie z grobu 20 ma wygładzane partie przykrawędne.

²⁶ H. J. Eggers: Zur absoluten Chronologie der römischen Kaiserzeit im Freien Germanien, „Jahrbuch des Römisch-Germanischen Zentralmuseums Mainz”, R. 2, 1955, str. 196—244.

²⁷ A. Dymaczewski: Cmentarzysko z okresu rzymskiego w Młodzikowie, pow. Środa, „Fontes Archaeologici Posnanienses”, T. VIII—IX, 1957—1958, str. 318, ryc. 290; str. 334, ryc. 319; str. 344, ryc. 34.

²⁸ A. Dymaczewski: op. cit., str. 310

²⁵ J. Szydłowski: op. cit., str. 39—42.

Dno naczynia jest płaskie i zaznaczone. Na największej wydętości brzuśca osadzono 3 listewkowate ucha. Znalaziono wraz z nim grot oszczepu, a także popielnicę toczoną. Cały ten zespół można datować na młodszą fazę okresu rzymskiego.

3. Pucharki na pustej nóżce. W Woli Błędowej znaleziono 3 naczynia tego typu. W grobie 10 pucharek na pustej nóżce pełnił funkcję popielnicy. Ma on brzusiec dwustożkowaty, ostro załamany. Na największej wydętości nalepiono 3 listewki imitujące ucha (Tabl. V,1). Drugi, mniejszy pucharek znaleziono w grobie 9 (Ryc. 8a). Obok pucharka na nóżce w grobie 9 były ułamki innych naczyń lepionych, fragment żelaznego łańcuszka i dwustożkowaty przęślik gliniany. Odmienną formę reprezentuje pucharek na pustej nóżce z grobu 20 (Tabl. VII,4), który wraz z całym zespołem może być datowany na młodszy okres rzymski. Forma pucharków na pustej nóżce jest pospolita w okresie rzymskim, zarówno w kulturze przeworskiej jak i oksywskiej.

4. Kubki reprezentowane są przez jeden egzemplarz z grobu 20. Jest on grubościenny i posiada duże, grube ucho. Wystąpił z naczyniem toczonym i grottem oszczepu o szerokim liściu i wielobocznej tulejce (Tabl. VII,3).

5. Czarki występują bardzo często w grobach popielnicowych i jamowych z okresu rzymskiego pełniąc funkcję przystawek. Wykazują one duże zróżnicowanie kształtów. Wśród nielicznych, zachowanych niemal w całości naczyń, zachowały się 4 czarki trzech różnych typów. Pierwszy to czarki z półkulistym brzuścem i wklęsłym dnem. Są dość głębokie i posiadają odchylną na zewnątrz krawędź, zaś brzusiec łagodnie lub dość ostro załamany (Ryc. 13d; Tabl. IX,4). Analogie do czarek z wklęsłym dnem odnajdujemy wśród materiałów z cmentarzyska w Szczytnie, pow. Włocławek²⁹, w Wymysłowie, pow. Gostyń³⁰, Młodzikowie, pow. Środa³¹. Wszystkie pochodzą niemal wyłącznie z grobów datowanych na okres C2 (Eggersa)³². Drugi typ to czarki profilowane z wychylnym na zewnątrz brzegiem i z wysoko umieszczonym załomem brzuśca (Tabl. XII,7). Podobne czarki spotykane są w Młodzikowie, pow. Środa³³, w grobach datowanych na okres C1—C2. Dalszy

²⁹ J. Miśkiewicz: Cmentarzysko z okresu rzymskiego w miejscowości Szczytno, pow. Włocławek, „Materiały Starożytne”, T. V, 1959, str. 280, Tabl. II,2.

³⁰ S. Jasnosz: Cmentarzysko z okresu późnolateńskiego i rzymskiego w Wymysłowie, pow. Gostyń, „Fontes Praehistorici Posnanienses”, T. II, 1951, str. 24, ryc. 26b.

³¹ A. Dymaczewski: op. cit., str. 425—426 ryc. 95:4; 117:20; 226:4.

³² A. Dymaczewski: op. cit., str. 426.

³³ A. Dymaczewski: op. cit., str. 425.

typ to czarki z podciętym brzuścem i krawędzią zachyloną do środka (Tabl. V,3), znaleziona w grobie 14 razem z uławkami naczyń toczonych, zdobionych wyświecanym ornamentem zygzaków. Analogiczne okazy wystąpiły w Młodzikowie³⁴.

6. Naczynka miniaturowe. Jedno naczynko miniaturowe znaleziono w grobie 15 (Tabl. V,8). Miało ono krawędź prosto ściętą, brzusiec kształtu jajowatego i dwie pionowe listewki imitujące ucha. Ścianki naczynka są lekko schropowane. Obok naczynka, w grobie 15 odkryto ułamki naczyń toczonych, wśród nich fragment dna z pierścieniową stopką, fragment toczonego pucharka na krótkiej, pustej nóżce i kawałek stopionego szkła. Całość datować można nie wcześniej jak na okres C1. Nieco podobne naczynko bez uch pochodzi ze zniszczonych grobów z wnętrza „ogrodzenia” kamiennego (Tabl. X,12).

Pozostała ceramika lepiona ręcznie zachowała się we fragmentach. Można w niej wyróżnić fragmenty naczyń cienkościennych o wygładzanych czernionych ściankach (Tabl. IX,7; XII, 1,2,4). Znalaziono też dużo ułamków zdobionych pionowymi i ukośnymi żłobkami (Tabl. X,6,8), ornamentem paznokciowym (Tabl. X,14) oraz ornamentem ukośnej, nieregularnej kraty (Tabl. X,9). Rejestr powyższy uzupełnić można o kilka fragmentów małych i większych naczyń na pustej nóżce (Tabl. X,8,11,13). Z wnętrza „ogrodzenia” pochodzi ułamek cienkościennej czarki(?) z kolankowatym uchem, zdobionej głębokimi rowkami (Tabl. X,5).

Naczynia toczone

Z cmentarzyska w Woli Błędowej wydobyto dużą ilość ceramiki toczonej lub obtaczanej. Znaczny jej procent zachował się fragmentarycznie. Zrekonstruowano tylko kilka naczyń. Wśród nich można wyróżnić kilka typów³⁵.

1. Naczynia garnkowe z brzuścem w przybliżeniu dwustożkowatym (grób 20; Tabl. VII,1) lub baniastym (grób 6; Tabl. III,8). Dna omawianych naczyń są płaskie lub wklęsłe. Te ostatnie posiadają na dnie charakterystyczny czopik. Różnie ukształtowane są również krawędzie. Czasem pogrubione i wargowato wychylone na zewnątrz, a krawędź naczynia z grobu 6 jest silnie pogrubiona, a następnie ścieniona.

³⁴ A. Dymaczewski: op. cit., str. 337, ryc. 327; str. 364, ryc. 382,3.

³⁵ Przy opisie form i typów zastosowałam terminologię ustaloną przez L. Gajewskiego dla ceramiki toczonej z ośrodka igołomskiego, por. L. Gajewski: Badania nad organizacją produkcji pracowni garncarskich z okresu rzymskiego w Igołomii, „Archeologia Polski”, T. III, 1959, str. 101—158.

2. Wazy dwuucche z zaokrąglonym załamem brzuśca i płaskim dnem (grób 1; Tabl. II,1). Naczynie zdobione jest dookólnymi listwami i wysoką linią falistą, przechodzącą w zygzak.

3. Wazy dwustożkowate bezucche (grób 4; Tabl. III,3). Waza, spełniająca rolę popielnicy zdobiona jest listwą dookólną, wypchniętą od wewnątrz oraz wyświeconą linią falistą.

4. Naczynia misowate. Są one reprezentowane przez kilka różnych odmian. Pierwsza to misa z brzuścem dwustożkowatym, zdobiona w górnej części listwami (skupisko 4; Ryc. 14b) oraz druga odmiana to misy z półkulistym brzuścem i zgrubiałą krawędzią, zdobione ornamentem wyświecanej kraty (Tabl. V,9; XII,1).

5. „Zasobnice” znane są z 3 fragmentów przykrawędnych z charakterystyczną kryzą. Dwa z nich zdobione są na krawędzi zygzakiem (grób 21; Ryc. 13a,b. Skupisko 22; Ryc. 14e).

Pozostałe naczynia są zachowane w małych ułamkach, mniej lub bardziej charakterystycznych. Wśród nich wyróżniono ułamki z różnie ukształtowanymi krawędziami. Są to: naczynia z krawędziami pogrubionymi wychylonymi na zewnątrz (Tabl. IV,6—8,11; VI,9; XII,5; Ryc. 18c,d), naczynia, które posiadają krawędź płasko ściętą (Tabl. III,7; VI,4,11; Ryc. 18a,b,e) oraz krawędzie ścięte (Tabl. VI,10; IX,2,8; Ryc. 18g).

Dużą różnorodność wykazuje ukształtowanie den. Są dna płaskie (Tabl. IV,15; VI,12; Ryc. 18h, k,l), dna z zaznaczoną stopką (Ryc. 18i,j; Tabl. IV, 16; V,12; XII,18), dna z zaznaczoną stopką podkreśloną od spodu dookólnym rowkiem (Tabl. IV,5) oraz dna wklęsłe (Tabl. IV,12; XII,14,17). Znaleziono również dużą ilość ułamków den z pierścieniową stopką (Tabl. IV,14; XII,15; Ryc. 3a).

Zdobienie naczyń

Ornamenty zdobiące toczona naczynia z Woli Błędowej można podzielić na: 1) plastyczne, są to wszelkiego rodzaju listwy i wałki nalepione na górnej części naczynia (Ryc. 14b; Tabl. II,1; III,17) lub celowo wypchnięte od strony wewnętrznej naczynia, formowane w czasie toczenia (Tabl. III,3,16; V,17). 2) Ornamenty złożone z płytkich rytych linii (Tabl. V,5) wykonanych w czasie gdy naczynie było jeszcze wilgotne. 3) Ornamenty wyświecane, wykonane na przesuszanej już ścianie naczynia lub krawędzi. Najczęstszym ornamentem jest linia falista (Tabl. III,3; IX,9) i zygzak w układzie pojedynczym (Tabl. V,16; XII,5) lub wielokrotnym (Tabl. V,6). Mniej pospolity jest ornament ukośnej kraty (Tabl. V,9; XII,1).

Ceramikę z Woli Błędowej cechuje przewaga naczyń wykonanych z gliny bez sztucznej domieszki lub z małą ilością domieszek drobnoziarnistych. Naczynia wykonane z takiego surowca określa L. Gajewski³⁶ jako „gładkie”. Naczynia chropowate, czyli zbudowane z gliny zawierającej dużą ilość sztucznej domieszki są nieliczne. Należą do nich 3 fragmenty z brzegiem kryzowatym. Tego typu brzegi są charakterystyczne dla naczyń zwanych zasobnicami. Taki stan może być uwarunkowany selekcją materiału ceramicznego, przeznaczonego do celów grzebalnych. W pochówkach „zasobnice” nie znajdowały zastosowania, skoro tak nielicznie są na tych obiektach znajdowane.

Fragmenty „zasobnic” z Woli Błędowej z dwustronnie wyciągniętą krawędzią (Ryc. 13a; 14e) są wykonane z gliny z dużą ilością sztucznej domieszki, lecz w odróżnieniu np. od naczyń z Igołomii³⁷ są jasnosiwokremowe i jasnosiwie. Zasobnice odmiany siwej z Igołomii posiadają natomiast krawędź jednostronnie na zewnątrz wyciągniętą. Krawędź daszkowatą, jedno lub dwustronnie rozciągniętą, spotyka się częściej u naczyń odmiany czerwonej. Zarówno całe naczynie, jak i ułamki „gładkich” i „chropowych” naczyń znalezionych w Woli Błędowej są barwy siwej, odcieni od jasnej do ciemnometalicznej. Najmniej liczne są ułamki naczyń odmiany kremowej³⁸. Powierzchnie skorup tej odmiany są jasnożółte, kremowe do jasnobrunatnych. Przelom omawianych skorup jest najczęściej żółtawy. Wystąpiły też ułamki naczyń barwy czerwonej w odcieniach od jasnej, niemal cynobrowej czerwieni do jasnobrunatnej. Naczyń barwy wyraźnie brunatnej niemal zupełnie brak.

Ceramika wykonana przy użyciu koła garncarskiego³⁹ pojawia się nagle (jak przyjmuje większość archeologów⁴⁰) w drugiej połowie III w.n.e.

Ceramikę toczoną z różnych, odległych nieraz terenów jej występowania, łączy wiele wspólnych cech. Surowiec, z reguły pozbawiony gruboziarnistych domieszek. Ograniczano również ilość drobnoziarnistych domieszek, by zbytnio nie zmniejsza-

³⁶ L. Gajewski: op. cit., str. 122.

³⁷ L. Gajewski: op. cit., str. 135, tabl. II,1; V,1—3.

³⁸ Odmiana wyróżniona przez L. Gajewskiego: op. cit., str. 130.

³⁹ Termin powyższy przyjmuje dla ogólnego określenia całej masy ceramicznej, określanej jako: toczona, obtaczana czy też siwa, dla naczyń pojawiających się na ziemiach Polski w III w. i wytwarzanych przez cały IV, V a nawet VI w.n.e., jak przyjmują niektórzy badacze.

⁴⁰ A. Niewęłowski: O ceramicie obtaczanej i toczonej na kole z okresu rzymskiego, „Archeologia Polski”, T. VII, 1962, str. 107; K. Jażdżewski: Kujawskie przyczynki do zagadnienia tubylczości Słowian na ziemiach Polskich, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XVI, 1940, str. 140.

sząc elastyczności gliny. Na całym niemal terenie występowania ceramiki toczonej użycie odpowiedniego rodzaju gliny uzależnione było tylko od przeznaczenia, jakiemu miał służyć gotowy produkt. A więc naczynia zasobowe, naczynia do celów kuchennych — do gotowania — wykonywano z gliny ze sztuczną domieszką (w różnych ilościach). Te obserwacje potwierdza fakt występowania naczyń ze schudzonej gliny (zwłaszcza zasobnie) niemal wyłącznie w osadach i w ośrodkach produkcyjnych, w piecach. Zdaniem J. Marciniaka naczynia chropowate, czyli wykonane z gliny silnie schudzonej, są tylko naśladownictwem gładkich⁴¹. W świetle obserwacji poczynionych na materiałach w Igołomii, Zofipolu czy Woli Błędowej, pogląd ten nie znajduje potwierdzenia. Naczynia typu: misy, wazy, czary i czarki wykonywano z gliny o małej ilości domieszki lub pozbawionej niemal sztucznej domieszki.

Drugą cechą wspólną to technika wykonania. Analiza budowy naczyń, obserwacja śladów toczenia i odcisków na dnach naczyń, pozwalają sądzić, że do ich produkcji używano koła garncarskiego jednotarczowego z tarczą osadzoną na nierucho-
mej, pionowej osi⁴².

Trzecią cechą są formy naczyń. Ujednoliconą techniką produkcji wpłynęła w znacznym stopniu na unifikację form gotowych naczyń. Formą zasadniczą są naczynia, jakie można wykonać nie przerywając zbyt często obrotu koła. Najpospolitsze są więc garnki różnych odmian: garnuszki, misy, miseczki, czarki i pucharki. Największy wachlarz typów jest znany z ośrodków produkcji, np. z rejonów Igołomii, Zofipola itp. Mniejsza różnorodność form i typów naczyń występuje w materiale ceramicznym z cmentarzysk. Świadczyć to może o stosowaniu wyboru naczyń dla określonych celów.

Jednym z zasadniczych typów omawianych naczyń są zasobnice. Wspólną ich cechą jest silnie pogrubiła wyciągnięta krawędź, tworząca kryzę. Na cmentarzyskach są one zjawiskiem rzadkim, a jeżeli są znajdowane, to niemal wyłącznie we fragmentach np. w Woli Błędowej (Ryc. 13a,b; 13e). Na terenie Polski, występowanie zasobnic w zwartej masie, ogranicza się do terenów połud-

niowych (Małopolska wschodnia, okolice Krakowa, Śląsk). Ilość ich maleje w kierunku północnym, a występują one przez cały okres trwania naczyń toczonych.

Inny rodzaj to garnki. Są to naczynia bez uch o baniastym lub jajowatym zarysie brzuśca oraz różnie ukształtowanych krawędziach i dnach. Garnki z Woli Błędowej, kształtem przypominają typy nie tylko z Igołomii⁴³, ale i z Elbląga⁴⁴, czy też z Ukrainy⁴⁵. Różnią się od nich odmiennym ukształtowaniem krawędzi oraz den. Szczególnie charakterystyczne jest dno silnie wklęsłe, z czopikiem. Analogicznie uformowanych den nie spotyka się często u naczyń toczonych okresu rzymskiego. Jedynie trochę podobnie wykonane dno naczynia z późnorzymskiej osady pod Tarnowem⁴⁶.

Naczynia misowate należą do najczęściej występujących form ceramiki toczonej i reprezentowane są przez dużą ilość typów i odmian. Do form misowatych zalicza się misy, miski, czarki i wazy (formy bez uch o wysokości mniejszej od średnicy brzuśca).

Dwustożkowata, bezucha, zdobiona waza z Woli Błędowej ma liczne analogie ze stanowisk odkrytych w bliskim sąsiedztwie, np. w Łodzi-Retkini⁴⁷, Witaszewicach⁴⁸, pow. Łęczyca, Spicymierzu, pow. Turek⁴⁹. Podobną misę, lecz zdeformowaną jeszcze przed wypaleniem znaleziono w Kole⁵⁰. Analogiczne naczynia, określane jako misy, znajdowano na terenie Polski południowo-wschodniej⁵¹,

⁴³ L. Gajewski: op. cit., str. 125, tabl. I,1; II,6; IV,46.

⁴⁴ R. Schindler: Die Besiedlungsgeschichte der Goten und Gepiden im unteren Weichselraum auf Grund der Tongefässe, Leipzig 1940, Tabl. 11:5.

⁴⁵ E. A. Symonowicz: Pamiatniki czerniachowskiej kultury stiepnego Podnieprowja, „Sowietskaja Archicologia”, T. 24, 1955, str. 286, ryc. 3; str. 296, ryc. 11,8.

⁴⁶ B. Czapkiewicz: Osada z późnego okresu rzymskiego pod Tarnowem, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XIV, 1936, str. 55—58, tabl. 14,5.

⁴⁷ J. Kmiecinski: Bogato wyposażony szkieletowy grób kobiety z późnego okresu rzymskiego w Łodzi-Retkini, „Sprawozdania PMA”, T. IV, 1951, str. 134—148, tabl. III,3.

⁴⁸ J. Kmiecinski: Bogato..., ryc. 14.

⁴⁹ A. Kietlińska, T. Dąbrowska: Cmentarzysko z okresu wpływów rzymskich we wsi Spicymierz, powiat Turek, „Materiały Starożytne”, T. IX, 1963, tabl. XXV,7.

⁵⁰ T. Malinowski: Naczynie toczne na kole z późnego okresu rzymskiego znalezione w mieście Kole, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXIII, 1956, str. 215—216, ryc. 1.

⁵¹ W. Moskała: Cmentarzysko z okresu rzymskiego z Opoki, pow. Puławy, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXIX, 1963, str. 74—77, ryc. 3b; T. Liana, T. Piętka-Dąbrowska: Sprawozdanie z badań ratowniczych przeprowadzonych w 1959 r. na stanowisku I w Werbkwicach-Kotorowie, pow. Hrubieszów, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XVIII, 1962, str. 142—166, tabl. XXXV,2.

⁴¹ J. Marciniak: Przyczynki do zagadnienia ciągłości osadnictwa na ziemiach Polskich w świetle badań wykopaliskowych w Złotej, w pow. sandomierskim, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XVI, 1940, str. 247.

⁴² Koło jednotarczowe, powszechne na terenie starożytnej Grecji, około VI w.p.n.e. zdaniem wielu badaczy, przejęte zostało przez Celtów i rozpowszechnione na terenie Europy; por. K. Majewski: Kultura materialna starożytnej Grecji, Warszawa—Wrocław 1965, str. 215; L. Gajewski: op. cit., str. 109.

TABLICA XIII

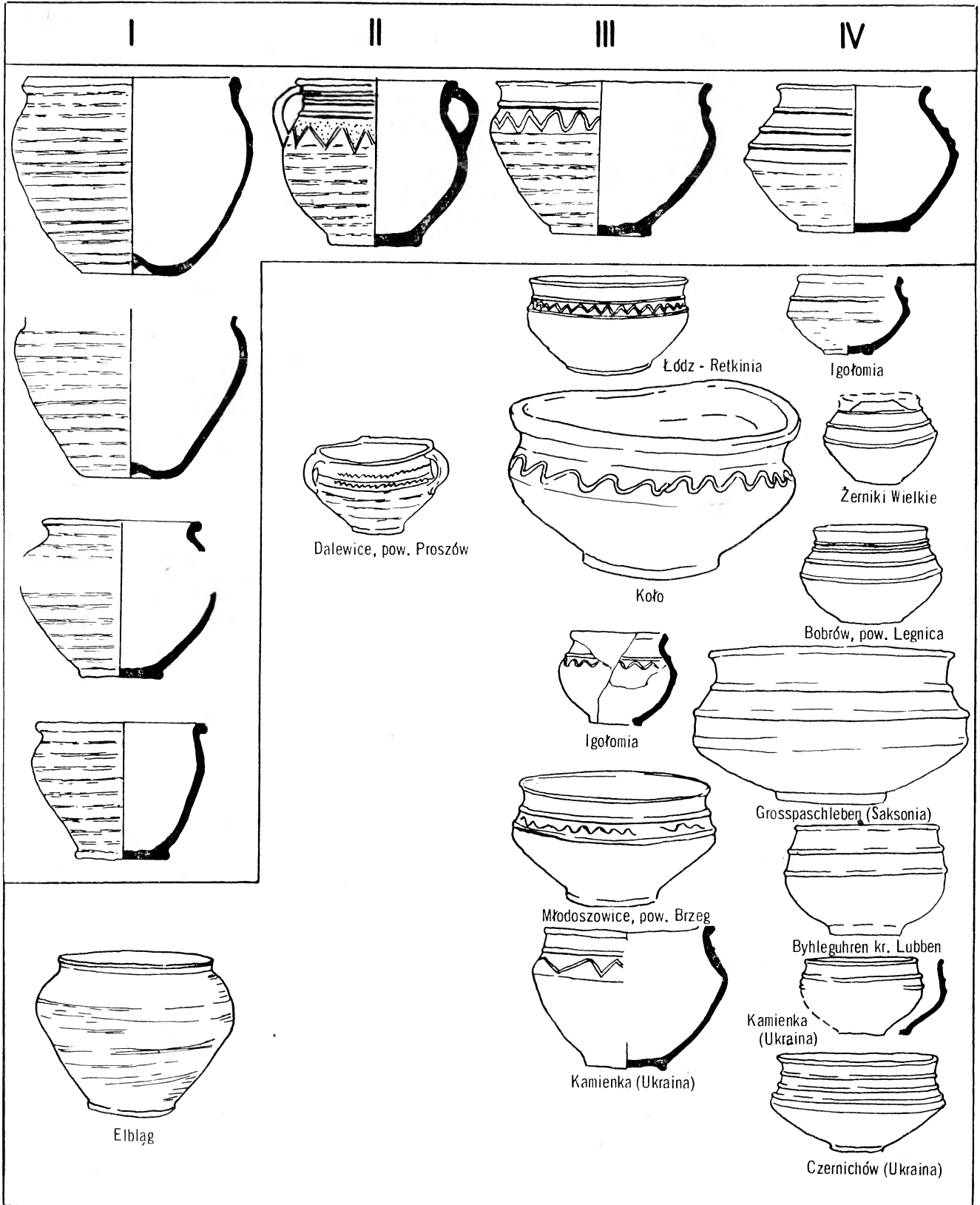


Tabela typów naczyń toczonych z Woli Błędowej i analogie do nich

w Igołomii⁵², na Śląsku⁵³ a także na terenie kultury czarniachowskiej⁵⁴.

Szeroki zasięg mają formy misowate z brzuścem dwustożkowatym, łagodnie załamany, zdobione w górnej części wałkami plastycznymi. Może na tak szerokie zastosowanie tego typu zdobnictwa wpłynęła możliwość wykonania wałków i listw w czasie formowania naczynia. Naczynia tego typu znaleziono również w Woli Błędowej (Tabl. XIII: IV) i ma ono liczne analogie na różnych, odległych nieraz terenach. Przy naczyniach omawianego typu różnie potraktowano dna. Okaz z Woli Błędowej ma dno płaskie, zaznaczone. Podobnie ukształtowano dno naczynia z Czernichowa⁵⁵, Radłowic⁵⁶, Grosspaschleben⁵⁷, Byhleguhren⁵⁸ i Niemburga⁵⁹.

Formy misowate omawianego typu występują również na terenie między Wisłą a Pasłęką, lecz są one ręcznie lepiące⁶⁰.

Misy są w powszechnym użyciu w późnym okresie rzymskim na terenie północno-wschodnich Niemiec. Są one zarówno lepiące, jak i toczne⁶¹. Rozpatrując materiały z terenów Niemiec Środkowych R. Laser obserwuje występowanie omawianych naczyń toczonych i lepiących. Misy lepiące uważa za naśladownictwo toczonych⁶². Wśród mis będących naśladownictwem liczną grupę stanowią misy zdobione wałkami plastycznymi. Zdaniem A. Niewęglowskiego⁶³ naczynie z Woli Błędowej ma analogie w naczyniu lepiącym z Gościszewa, pow. Sztum, co miałyby świadczyć, że naczynia toczne omawianego typu są wzorowane na ręcznie lepiących. Na poparcie swojej tezy, A. Niewęglowski podaje, że podobne, lepiące ręcznie naczynia znane są z okresu wcześniejszego z Bornholmu

⁵² L. Gajewski: op. cit., tabl. II, 7.

⁵³ W. Hoffmann: Neue spätgermanische Funde aus Schlesien, „Altschlesische Blätter”, R. XVI, 1941, ryc. 42a; E. Petersen: Neue wandalische Grabfunde aus dem 2—4 Jahrh.n.Chr., „Altschlesien”, T. IV, 1934, ryc. 12:26.

⁵⁴ E. A. Symonowicz: op. cit., tabl. 2:8, ryc. 4.

⁵⁵ E. A. Symonowicz: op. cit., tabl. 6:6; A. Niewęglowski: op. cit., ryc. 3b.

⁵⁶ T. Reymann: Problem ceramiki siwej na kole toczonych na tle odkryć w górnym dorzeczu Wisły, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XIV, 1936, str. 147—176.

⁵⁷ R. Laser: Die Brandgräber der spätrömischen Kaiserzeit im nördlichen Mitteldeutschland, Teil I, Berlin 1965, Tabl. 30:78.

⁵⁸ J. Schneider: Eine Kaiserzeitliche Siedlung bei Byhleguhren, Kr. Lüben, „Ausgrabungen und Funde”, T. IV, 1959, str. 79, ryc. 5a.

⁵⁹ W. Schulz: Die Fibeln des Begräbnisplatzes von Niemburg, Saalkreis (IV Jahrh.n.Chr.), „Mannus”, T. XVI, 1924, str. 99, ryc. 3.

⁶⁰ R. Schindler: op. cit., str. 47 i n.

⁶¹ L. Zotz: Beitrag zur Völkerwanderungszeit Pomerns im Lichte neuer Funde aus Brandenburg, „Erwerbungs und Forschungsbericht”, z. 2, 1939, str. 1—17, tabl. I.

⁶² R. Laser: op. cit., str. 265, tabl. 44:13; str. 267, tabl. 45:28.

⁶³ A. Niewęglowski: op. cit., str. 116.

i Skanii⁶⁴. Gdyby pogląd ten utrzymał się, można by naczynia misowate, zdobione listwami plastycznymi, a przynajmniej niektóre z nich wywieść z Pomorza od prototypów lepiących. Pomorskie powiązania, zdaniem L. Zotz'a⁶⁵, mają także misy ze Śląska (np. z Żernik Wielkich) przy czym większość mis śląskich jest pozbawiona nóżek, zaś pomorskie okazy, misy z Niemiec (Rohrbeck, Nimperow na Rugii), a także naczynie misowate z Woli Błędowej osadzone są na mniejszych lub większych nóżkach.

Do form interesujących należą wazy z dużymi uchami: dwoma z Woli Błędowej czy trzema z Dalewic, pow. Proszowice. Naczynia tego typu nie są częstym zjawiskiem na terenie Polski. Wazy trzyuche, zdaniem J. Kostrzewskiego⁶⁶, wskazują na wpływy nadczarnomorskie. Dla dwuuchej wazy z Woli Błędowej, nie znalazłam bliskiej analogii.

Inną cechą wspólną naczyń toczonych jest ornamentyka i inne elementy dekoracyjne, wynikające ze sposobu ich wykonania na kole. Mimo dużej różnorodności ornamentów, trudno wyróżnić lokalne warianty. Ornamenty są ściśle związane z techniką wykonania naczyń. Wpływa to na ujednolicenie form zdobniczych i ogranicza inwencję twórcy. Wykonywano takie elementy dekoracyjne, jakie można było zrobić w trakcie formowania naczynia lub po jego całkowitym ukształtowaniu lecz bez zdejmowania z krążka służącego do formowania i toczenia naczynia.

W Woli Błędowej znaleziono naczynia z wałkami i listwami plastycznymi, okazy zdobione ornamentem falistym i zygzakami, a także naczynia zdobione liniami rytmicznymi, a więc rodzaje zdobień występujących powszechnie.

Rzeczą oczywistą jest, że nie można traktować ceramiki toczonych, używanej przez różne grupy etniczne, na różnych terenach jako jednolitej i jednorodnej. W obrębie ceramiki toczonych zaobserwować można szereg grup lokalnych.

Postulatem metodycznym dla dalszych badań, jest rozpatrzenie regionalizmu ceramiki toczonych. Zagadnienie to przekracza jednak ramy mojej pracy. Postaram się tylko o wydobycie elementów odróżniających ceramikę z Woli Błędowej od całej masy naczyń toczonych. Są to przede wszystkim występowanie naczyń toczonych z dnem zaopatrzonym w wysoki i silny krąg do stania, tworzący niemal nóżkę oraz naczynia z silnie wklęsłym dnem z czopikiem. Podczas gdy pierścień do stania, choć

⁶⁴ A. Niewęglowski: op. cit., str. 116, ryc. 4a.

⁶⁵ L. Zotz: op. cit., str. 11.

⁶⁶ W. Chmielewski, K. Jażdżewski, J. Kostrzewski: op. cit., str. 272.

znacznie mniejszy i cieńszy, jest spotykany u naczyn, zwłaszcza nad dolną Wisłą⁶⁷, naczynia z wklęsłym dnem z czopikiem (przyjmując, że jest to efekt zamierzony) nie są dotąd znane za wyjątkiem Woli Błędowej i być może Tarnowa⁶⁸. Dużą swoistość wykazują również krawędzie garnków z Woli Błędowej.

Powyższe elementy wyróżniające naczynia toczone z Woli Błędowej mogą świadczyć, jeśli nie o istnieniu ośrodka produkcyjnego na terenie Polski Środkowej, to przynajmniej warsztatu wytwarzającego na potrzeby miejscowe ceramikę toczoną. Za powyższym poglądem przemawia fakt znalezienia zdeformowanego naczynia w Kole, odległym od Woli Błędowej o około 100 km. Zdeformowane, nieudane naczynie mogło być używane jedynie w obrębie ośrodka wyrobu tych naczyń z uwagi na małą atrakcyjność i wartość handlową⁶⁹.

Naczynia terra sigillata

Naczynia terra sigillata z Woli Błędowej przetrwały do naszych czasów w postaci ułamków różnej wielkości. Znaleziono je w grobach (11, 21), w skupiskach ceramiki (12, 18), a duża ilość pochodzi również ze znalezisk luźnych. Wszystkie fragmenty są dekorowane ornamentem owolo i wątkami roślinnymi. Na niektórych widoczne są ślady polewy o brązowoczerwonej barwie. Wśród terra sigillata dwa ułamki były sygnowane niepełnymi napisami CS... ROT i COMI.

Terra sigillata z omawianego cmentarzyska były importowane według B. Rutkowskiego⁷⁰ z dwóch ośrodków: z warsztatów Comitialisa w Westerndorf (Górna Bawaria) oraz z warsztatów Florentinusa w Rheinabern. Przyjmuje się, że warsztaty w Westerndorf produkowały w latach 160—180 n.e. Istnieją również sugestie aby okres działalności omawianych warsztatów przesunąć do końca II, a nawet początku III w.⁷¹ Warsztaty w Rheinabern powstały przed połową II w.n.e. prosperowały do czasu zniszczenia Rheinabern przez Alamanów ok. 260 r. Naczynia z tego ośrodka produkcyjnego należą do najczęściej spotykanych w Polsce⁷².

⁶⁷ R. Schindler: op. cit., tabl. 12:4.5.

⁶⁸ B. Czapkiewicz: op. cit., tabl. XIV,5,5a.

⁶⁹ T. Malinowski: op. cit., str. 215—216.

⁷⁰ B. Rutkowski: op. cit., nr 181—185.

⁷¹ B. Rutkowski: op. cit., str. 34.

⁷² B. Rutkowski: op. cit., str. 39.

OZDOBY, PRZEDMIOTY CODZIENNEGO UŻYTKU I NARZĘDZIA

Ozdoby stanowią nieliczną grupę znalezisk na omawianym cmentarzysku. W Woli Błędowej znaleziono tylko jedną, jednoczęściową fibulę brązową z podwiniętą nóżką i facetowanym kabłąkiem (Ryc. 8d; 22). Typ ten występuje pospolicie w Polsce południowej i w Czechosłowacji⁷³ i jest datowany na młodszy okres rzymski. Egzemplarze z facetowanymi kabłąkami, datuje H. Preidel na drugą połowę III i początek IV w.n.e.⁷⁴.



Ryc. 22. Wola Błędowa, pow. Brzeziny. Fibula z podwiniętą nóżką z grobu 9 lub 10

Inny typ ozdób reprezentują dwa wisiorki wiaderkowate z żelaza, znalezione w grobie 3 (Tabl. II,11), typu pospolitego i licznie występującego w grobach z młodszego okresu rzymskiego⁷⁵.

Ludność, składająca swoich zmarłych na cmentarzysku w Woli Błędowej używała do ozdoby również paciorków szklanych. Kilka stopionych paciorków znaleziono w grobach. Są one, niestety, silnie przepalone, zdeformowane i trudno określić ich kolor i typ.

W grobie 12 (Ryc. 11c) znajdował się kawałek połamanego drucika żelaznego, który mógł być szpilą.

Grzebień wykonany z kości przetrwały w bardzo złym stanie. Są one przepalone w ogniu i pokruszone. Znaleziono je w 4 grobach. Wszystkie są wieloczęściowe, łączone nitami żelaznymi. Grzebień z grobu 1 był silnie zniszczony, lecz sądzić można, że pierwotnie był trzyczęściowy, z półkolistym grzbietem zdobionym koncentrycznymi kółkami (Tabl. II,7). Grzebień z grobu 3 również posiadał półkolisty grzbiet (Tabl. II,12), pozostałe są zachowane w bardzo małych fragmentach, przy niektórych pozostały nity o przekroju kwadrato-

⁷³ O. Almgren: Studien über nordeuropäischen Fibelformen, Stockholm 1897, str. 71—79.

⁷⁴ H. Preidel: Die absolute Chronologie der germanischen Fibeln der frühromischen Kaiserzeit, „Mannus“, T. 20, 1928, str. 47—48.

⁷⁵ E. Blume: Die Germanischen Stämme und die Kulturen zwischen Oder und Passarge zur römischen Kaiserzeit, Würzburg 1912, str. 98; J. Kmieciński: Bogato..., str. 143, ryc. 11.

wym lub okrągłym (Tabl. III,2). Wieloczęściowe grzebień kościane łączone metalowymi nitami, J. Kostrzewski umieszcza w młodszej części okresu rzymskiego⁷⁶. Grzebień z grobu 3, współwystępujący z wisiorcami wiaderkowatymi może być datowany nie wcześniej niż na okres C1. Tak też datować należy grzebień z grobu 1, znaleziony w popielnicy toczonej.

Jedyna znaleziona na cmentarzysku sprzączka do pasa stanowiła wyposażenie grobu popielnicowego 6. Okaz ten posiadał kolistą ramę i luźno zawieszony kolec, wykonany z wąskiej, prostokątnej w przekroju taśmy (Tabl. III,6). Sprzączki o kolistej ramie trwają bez zmian od okresu późnolateńskiego⁷⁷ do okresu C1. Sprzączkę z grobu 6 znaleziono w naczyniu toczonym z wklęsłym dnem, w towarzystwie noża i grotu liściowatego. Cały zespół datować można na okres C1.

Jedyny egzemplarz igły zachowany fragmentarycznie pochodzi z wnętrza „ogrodzenia kamiennego” (Tabl. XI,3). Posiadała ona wąskie i długie ucho. Igły są często znajdowane w grobach, zarówno szkieletowych, jak i ciałopalnych, datowanych na okres B1—C1⁷⁸.

W grobie popielnicowym 1 znaleziono nożyce żelazne sprężynowe, z długim, taśmowatym kałkąm (Tabl. II,9). Według danych antropologicznych, w grobie 1 pochowano mężczyznę lat około 25 i dziecko. Liczne analogie wskazują, że nożyce należą do typowego wyposażenia grobów męskich⁷⁹. Trwają one w formie niezmienionej od okresu późnolateńskiego niemal przez cały okres rzymski.

Odkryte na cmentarzysku noże są zróżnicowane pod względem długości i sposobu wyodrębnienia ostrza. Noże z grobu 6 (Tabl. III,9) i z wnętrza „ogrodzenia” (Tabl. XI,8) posiadają trzpień dwustronnie wyodrębniony pod kątem łagodnie rozwartym. Trzpień noża z grobu 8 wyodrębniony jest jednostronnie (Ryc. 7b). Tylce ostrzy są niemal proste lub łagodnie zaokrąglone. Zespoły w których występowały, datować można na okres C1—C2.

Wewnątrz ogrodzenia kamiennego znaleziono dwie oselki z piaskowca (Tabl. X,10). Analogiczne

z Młodzikowa⁸⁰ pochodzą z grobów męskich datowanych na okres B1 do C1.

Prześliki reprezentowane są przez 4 egzemplarze. Trzy z nich są kształtu dwustożkowatego (Ryc. 8b; Tabl. V,15; XII,6) z ostrym załomem, jeden posiadał załom łagodnie zaokrąglony. Drugi typ reprezentuje prawie płaski prześlik z wnętrza „ogrodzenia kamiennego” (Tabl. XII,3). Prześliki gliniane, analogiczne do okazów z Woli Błędowej, występują często w grobach zarówno ciałopalnych, jak i szkieletowych przez cały okres rzymski, tak w kulturze przeworskiej (Młodzikowo, pow. Środa⁸¹, Szczytno, pow. Włocławek⁸², Spicymierz, pow. Turek⁸³), jak i w kulturze oksywskiej (Odry, pow. Chojnice⁸⁴, Węsiory, pow. Kartusy⁸⁵).

UZBROJENIE

Kilka przedmiotów, należących do uzbrojenia znaleziono w grobach i wewnątrz „ogrodzenia kamiennego”. Do tej grupy zabytków należy zaliczyć: miecz, groty oszczepu, włóczni czy też strzał oraz umbo i ostrogę.

Miecz (Tabl. XI,1) jest rytualnie zgięty, przepalony i silnie zniszczony. Należał do mieczy obosiecznych, długich. Miecze należą do zabytków znajdujących sporadycznie. Największe cmentarzyska (Młodzikowo⁸⁶, Spicymierz⁸⁷, Lachmirowice⁸⁸) dostarczyły tylko po kilka egzemplarzy. Miecz z Woli Błędowej należy do grupy mieczy długich, datowanych przez J. Kostrzewskiego⁸⁹ i M. Jahna⁹⁰ na późny okres rzymski.

Wszystkie groty oszczepów i włóczni są wykonane z żelaza. Należą do trzech typów: a) O szerokim i długim ostrzu, przekroju daszkowatym, z rozszerzoną u dołu tulejką okrągłą lub wieloboczną. Tulejki zaopatrzone są w dwa przeciwległe otworki do nitów (Tabl. VII,7; XI,2). b) Groty o smukłym, słabo wyodrębnionym od tulejki ostrzu, przekrój ostrza niemal daszkowaty. Tulej-

⁸⁰ A. Dymaczewski: op. cit., str. 415.

⁸¹ A. Dymaczewski: op. cit., str. 404, ryc. 475.

⁸² J. Miśkiewicz: op. cit., tabl. II,8.

⁸³ A. Kietlińska, T. Dąbrowska: op. cit., tabl. XXI,16.

⁸⁴ J. Kmiecński: Odry..., str. 77—78.

⁸⁵ J. Kmiecński, M. Blombergowa, K. Walenta: op. cit., str. 93—94.

⁸⁶ A. Dymaczewski: op. cit., str. 419.

⁸⁷ A. Kietlińska, T. Dąbrowska: op. cit., str. 194—195.

⁸⁸ B. Zielonka: Cmentarzysko z okresu cesarstwa rzymskiego w Lachmirowicach w pow. inowrocławskim, „Przegląd Archeologiczny”, T. IX, 1953, str. 364.

⁸⁹ J. Kostrzewski: Wielkopolska..., str. 182, 204.

⁹⁰ M. Jahn: Die Bewaffnung der Germanen in der älteren Eisenzeit etwa von 700 v.Chr. bis 200 n.Chr., Würzburg 1916, str. 132.

⁷⁶ J. Kostrzewski: Wielkopolska w pradziejach, Warszawa—Wrocław 1955, str. 208.

⁷⁷ A. Dymaczewski: op. cit., str. 411, ryc. 66:9; 47:4; także J. Kmiecński, M. Blombergowa, K. Walenta: op. cit., str. 88.

⁷⁸ A. Dymaczewski: op. cit., str. 406; J. Kmiecński, M. Blombergowa, K. Walenta: op. cit., str. 92—93.

⁷⁹ K. Godłowski: Studia nad stosunkami społecznymi w okresach późnolateńskim i rzymskim w dorzeczu Odry i Wisły, Warszawa—Wrocław 1960, str. 37; J. Kostrzewski: Wielkopolska..., str. 197.

ka jest długa, rurkowato zwinięta i dołem lekko rozszerzona. Tulejki tych grotów nie posiadają otworków dla nitów (Ryc. 13d). c) Grot o ostrzu liściowatym, zaopatrzonym w zanikające żeberko. Tulejka jest okrągła i wąska (Tabl. III,5).

Grotory pierwszego typu są dużych rozmiarów i uważane są za grotory włóczni. Grotory z wieloboczną tulejką są typowym zabytkiem późnego okresu rzymskiego⁹¹. Grotory małe, liściowate mogły stanowić zakończenia oszczepów lub strzał⁹². Analogiczne, z Młodzikowa pochodzą z zespołów datowanych na okres C1—C2.

Fragmenty umba (Tabl. XI,9) z wnętrza „ogrodzenia kamiennego” są silnie połamane, skorodowane i znajdują się w stanie nie pozwalającym na określenie ich pierwotnego kształtu i typu.

Ostroga (Tabl. XI,6) należy do grupy zabytków wydobytych ze zniszczonych grobów wewnątrz „ogrodzenia kamiennego”. Posiada ona dwustożkowaty kolec, zdobiony u nasady poziomymi, rytymi bruzdami. Kolec osadzono na szerokim kabłąku wykonanym z płaskiej, silnie rozklepanej taśmy. Ramiona kabłąka zakończone są, jak się zdaje, haczykowato. Ostrogi zaopatrzone w haczyk pojawiają się dopiero w okresie C1. Cechą pozwalającą na tak późne datowanie ostrogi z Woli Błędowej jest jeszcze silny kolec oraz bardzo wysoki kabłąk. M. Jahn sądzi, że ostrogi omawianego typu pojawiają się dopiero w końcu II w.n.e.⁹³. Bliskiej analogii do ostrogi z naszego cmentarzyska nie znalazłam. Różni się ona od wszystkich poznanych ostróg swojego typu wyższym kolcem oraz szerszym niż u innych egzemplarzy kabłąkiem.

CHRONOLOGIA CMENTARZYSKA

Ustalenia chronologiczne, ze względu na duże zniszczenie obiektu i poszczególnych grobów muszą się z konieczności ograniczyć do określenia tylko ogólnych ram użytkowania cmentarzyska w Woli Błędowej. W drodze analizy materiału zabytkowego możliwe się stało ustalenie, przede wszystkim, początkowej fazy cmentarzyska. Granica górna jest znacznie mniej czytelna i trudna do uchwycenia.

Elementami datującymi są przede wszystkim importowane naczynia terra sigillata oraz ceramika toczona. Przedmioty metalowe, takie jak fibula z podwiniętą nóżką, miecz czy ostroga, potwier-

dają prawdziwość ram czasowych wykreślonych przez ceramikę obydwu typów.

Naczynia terra sigillata, sygnowane niepełnymi napisami CS..ROT i COMI wiąże się z warsztatami z Westerndorf działającymi w końcu II lub nawet w początku III w.n.e. Obecność na cmentarzysku tych naczyń, które nie muszą koniecznie pochodzić z końcowej fazy działalności warsztatu w Westerndorf, wyznacza dolny horyzont cmentarzyska na okres C1.

Przyjmując ewentualność, że naczynia z Woli Błędowej były importem z terenów Polski południowej, uzyskujemy drugi czynnik określający dolną granicę użytkowania cmentarzyska, na którym niemal wszystkie groby zawierały całe lub ułamki naczyń toczonych. Ta grupa zabytków nie pozwala przesunąć dolnej granicy cmentarzyska poza najwcześniejszą fazę działalności małopolskich ośrodków produkujących ceramikę toczoną.

Chronologia ramowa przyjęta dla ceramiki toczonej z południowej Polski wyznacza okres jej trwania od połowy III do połowy V w.n.e.⁹⁴. Nowsze badania pozwoliły na ustalenie czasu działalności poszczególnych pieców garncarskich w Igołomii od początku III lub nawet od przełomu II i III w. do V w.n.e., największe nasilenie produkcji przypada na III w.⁹⁵. Piece garncarskie w Tropiszowie, natomiast prosperowały około IV w.n.e.⁹⁶.

W świetle powyższych obserwacji, wydaje się, że fakt założenia cmentarzyska w Woli Błędowej nie mógł zaistnieć wcześniej niż w okresie C1. Z uwagi na powszechność ceramiki toczonej na omawianym cmentarzysku, spodziewać się należy, że używano go w okresie największego nasilenia występowania nowego gatunku ceramiki.

Zjawisko masowego występowania naczyń toczonych w Woli Błędowej ma swoje odpowiedniki na innych stanowiskach z terenów Polski Środkowej, jak zauważył już J. Kmiecński⁹⁷. Duża ilość stanowisk z ceramiką toczoną zarejestrowana przez tegoż autora, uzupełniona o nowsze odkrycia np. w Spicymierzu⁹⁸, Grodzisku Mazowieckim⁹⁹, Kole¹⁰⁰ i innych oraz wiele cech wyodrębniających wyroby z Polski Środkowej, przemawiają przeciwko importowi naczyń toczonych

⁹⁴ T. Reymann: op. cit., str. 205.

⁹⁵ L. Gajewski: op. cit., str. 119—121.

⁹⁶ A. Żaki: Igołomia — uwagi o małopolskim ośrodku ceramiki siwej, „Archeologia”, T. III, 1949, str. 349.

⁹⁷ J. Kmiecński: Osadnictwo słowiańskie i ceramika „siwa” na terenie Kujaw i Ziemi Łęczyckiej, „Dawna Kultura”, R. 1, 1955, str. 20—21.

⁹⁸ A. Kietlińska, T. Dąbrowska: op. cit., str. 206—207.

⁹⁹ B. Barankiewicz: op. cit., str. 191—231.

¹⁰⁰ T. Malinowski: op. cit., str. 215—216.

⁹¹ A. Kietlińska, T. Dąbrowska: op. cit., str. 195.

⁹² A. Dymaczewski: op. cit., str. 419; A. Kietlińska, T. Dąbrowska: op. cit., str. 195.

⁹³ M. Jahn: Der Reitersporn, seine Entstehung und früheste Entwicklung, Leipzig 1921, str. 57, ryc. 62—65.

z pracowni południowych (kwestię tę poruszałam już wcześniej).

Przyjmując tą ostatnią ewentualność, możemy spodziewać się powstania warsztatu tworzącego naczynia toczone, jeśli nie później, to zapewne współcześnie z warsztatami znanymi m.in. z terenów podkrakowskich.

Naczynia ręcznie lepiące, w przeważającej ilości chropowate, mało ozdobne, występują powszechnie w młodszym okresie rzymskim.

Przedmioty metalowe takie jak: wisiorki wiaderkowate, fibula z podwiniętą nóżką i facetowanym kabłąkiem, groty oszczepu z wieloboczną tulejką, a także grzebienie kościane wieloczęściowe, występujące w okresie C1-C2, potwierdzają prawdziwość chronologicznych ustaleń początkowej fazy cmentarzyska w Woli Błędowej.

PRZYNALEŻNOŚĆ KULTUROWA

W oparciu o materiał zabytkowy, należy sądzić, że cmentarzysko w Woli Błędowej zostało za-

łożone i użytkowane przez ludność kultury przeworskiej. Za tym przemawia szereg zaobserwowanych cech, charakterystycznych dla tej kultury. Są to: 1) Konsekwentne przestrzeganie obrządku ciałopalnego, przy znacznej przewadze pochówków popielnicowych). 2) Zwyczaj wyposażania grobów w kilka (poza popielnicą) naczyń, które pełniły funkcję przystawek. 3) Wyposażenie grobów w broń (miecz, umbo, groty oszczepu, groty strzał, ostrogi).

Kwestią niewyjaśnioną natomiast jest zagadnienie prostokątnej budowli kamiennej, zawierającej pochówki ciałopalne. Najstarsze budowle tego typu w Polsce znane są z terenów Mazowsza północnego, gdzie występują już w okresie lateńskim i trwają w okresie rzymskim. Prostokątne „ogrodzenie” z Woli Błędowej wraz z podobnymi budowlami z Mnicha, pow. Kutno, Kęszyc i Kiernozi, pow. Łowicz, tworzą zgrupowanie środkowopolskie tego typu budowli, mające powiązanie, jak się wydaje z kręgiem bałtyjskim, a może pośrednio z terenem skandynawskim.

КРАТКОЕ СОДЕРЖАНИЕ

На территории государственного лесничества около местности Гловно, повят Бжезины было открыто и повреждено в процессе извлечения камней, большое прямоугольное „ограждение”, построенное из больших камней. Внутреннюю часть „ограждения” составлял каменный покров (мостовая) под которым находились трупосожигательные урновые погребения. В 1948 и 1949 гг. археологи перекопали внутреннюю часть ограждения и участок вокруг него. В ходе исследований открыто в сумме 22 трупосожигательных ямных и урновых погребения, а также 28 средоточий керамики и костей.

Инвентарь могил составляли сосуды вылепленные ручным способом, сосуды исполненные с помощью гончарного круга, осколки сосудов terra sigillata, а среди них фрагменты с сохранившимися неполными надписями CS[]ROT и COMj. В некоторых могилах открыто пряслицы, гребни состоящие из нескольких частей, железные ножи, иголки, поясные пряжки, а также I фибула с подвёрнутой ножкой и подвески в форме ведёрка. В могилах внутри каменного „ограждения” были найдены железные части вооружения.

Сосуды terra sigillata происходят из Вестерндорфа и Рейцабер, из мастерских изготавлиющих сосуды в период с половины II до конца II, а может быть даже и начала III в. н. э. Сосуды изготовленные с помощью гончарного круга имеют много общих характерных черт со всеми группами этого типа керамики. Сырьё, техника изготовления, некоторые формы, а также украшение сосудов из Воли Блендовской указывают на связь с керамикой подправленной на гончарном круге,

как с территории южной Польши и Украины, так и с центральной Германии. Керамика изготовленная на гончарном круге в Воле Блендовской отличается рядом элементов от всей массы сосудов этого типа. Можно отметить следующие элементы: выступление сосудов с дном, имеющим высокий и сильный круг для стояния, составляющий почти ножку; выступление сосудов с вогнутым дном имеющим маленький шпунтик и с отличающейся формой краев.

Специфика точённой керамики, а также массовое выступление этого типа сосудов в Воле Блендовской находят свой эквивалент на других стоянках на территории центральной Польши. Описанное выше явление может свидетельствовать, если уж не о существовании промышленного центра на территории центральной Польши, то по крайней мере о мастерских изготавлиющих точённую керамику для местных нужд.

Хронологические определения ввиду значительного повреждения объекта и отдельных могил, должны ограничиться только определением общих рамок пользования могильником в Воле Блендовой. Путём анализа археологических материалов возможно было прежде всего определить начальную фазу могильника. Верхняя же граница почти неуловима и трудно её определить. Элементы способствующие установлению хронологии: terra sigillata, точённые сосуды, вооружение — определяют нижнюю фазу могильника на период CI. Могильник в Воле Блендовой был заложен и использован населением пшеворской культуры.

Невыясненным однако остается вопрос прямоголь-

ного каменного строения содержащего трупосжига-
тельные погребения. Самые старшие строения такой
конструкции в Польше известны в районах северного
Мазовья, где выступают в латенском и римском перио-
дах.

Прямоугольное „ограждение” в Воле Блендовской

вместе со строениями подобного типа в местностях
Мниха, повят Кутно, Кеншице и Кернозя повят Ло-
вич, составляют концентрацию этого типа строений в
районе центральной Польши, имеющую по видимому
связь с балтийской орбитой, а может быть посредствен-
но и с скандинавской территорией.

SUMMARY

While digging for stones on the area of State forests
at Wola Błędowa, Brzeziny district, a large rectangular
enclosure made of big stones was destroyed. A pavement
covering cremation graves was revealed within the en-
closure. In the years 1948—1949, archaeologists excavated
the area within the enclosure and around it. During that
excavation work, 22 cremation graves (pit graves and urn
containing ones), as well as 28 heaps of pottery and bones
were discovered.

The grave furniture consisted of hand-made and
wheel-made pots and of fragments of terra sigillata ware,
among which those bearing incomplete inscriptions
CS()ROT and COMI. Spindle whorls, combs consisting
of parts, iron knives, needles, belt buckles, a fibula with
an inverted foot and bucket-shaped pendants were also
found in some of the graves. Iron parts of weapons were
discovered in the graves within the stone enclosure.

The terra sigillata ware come from Westerndorf and
Rheinabern workshops which were making such ware
in the period from the middle to the end of the 2nd
century or even to the beginning of the 3rd century.
The wheel-made vessels have many features in common
with all groups of that kind of pottery. The material,
the workmanship, some of the forms and the ornamenta-
tion of the Wola Błędowa vessels bear resemblance to
the wheel-made pottery, both from southern Poland and
from the Ukraine, as well as to that from Central
Germany. However, there is a series of features dif-
ferentiating the wheel-made pottery from Wola Błędow-
ska from a great deal of vessels of that type. They are:
the bottoms of the vessels with a high and strong circle

as a base, forming almost a foot, the concave bottoms
with a knob and the shape of the rim.

The peculiar features of the wheel-made pottery and
the mass occurrence of that type of vessels at Wola
Błędowa have parallels at other sites in Central Poland.
That may be regarded as an evidence, if not of the
existence of a centre of production in Central Poland,
then at least of a workshop manufacturing wheel-made
pottery to meet local demand.

As the whole site and the particular graves have been
badly destroyed, the dating of the Wola Błędowa cemetery
cannot be stated precisely. On the basis of the analysis
of the finds, it was possible to establish first of all the
initial phase of the cemetery. The upper limit is more
difficult to trace. The dating indicators: terra sigillata
ware, weapons and wheel-made vessels point to period
CI as the lower limit of the existence of the cemetery.
That cemetery was started and made use of by the
population of the Przeworsk culture.

The question of the rectangular stone structure has
not been elucidated. The oldest structures of that type
in Poland were discovered in Northern Masovia where
they had appeared in the La Tène period and lasted
in the Roman period. The rectangular enclosure of Wola
Błędowska, together with similar structures at Mních,
Kutno district, at Kęczyce and Kiernozia, Łowicz district,
form a group of that type of structures in Central
Poland and seem to have connections with the Baltic
centre, and perhaps, indirectly, with the Scandinavian
areas.

OLGA LIPIŃSKA

WYNIKI BADAŃ POWIERZCHNIOWYCH
PRZEPROWADZONYCH W LATACH 1966—1967
W REJONIE RZEKI MODRZEJOWICY W WOJEWÓDZTWIE KIELECKIM

РЕЗУЛЬТАТЫ ПОВЕРХНОСТНЫХ ИССЛЕДОВАНИЙ ПРОВЕДЕННЫХ
В 1966—1967 ГГ. В РАЙОНЕ РЕКИ МОДЖЕЙОВИЦЫ В КЕЛЕЦКОМ ВОЕВОДСТВЕ

THE RESULTS OF THE 1966/67 SURFACE INVESTIGATIONS IN THE REGION OF THE MODRZEJOWICA
RIVER, KIELCE VOIVODSHIP

Badania powierzchniowe w rejonie rzeki Modrzejowicy zorganizowane były dwukrotnie w miesiącach kwietniu i maju w latach 1966 i 1967¹. Przeprowadzono je po obu brzegach doliny Modrzejowicy, wzdłuż górnego i środkowego odcinka tej rzeki, oraz wzdłuż jej licznych dopływów (Ryc. 1). Przebadano tereny wsi: Wierzbica, Polany, Pomorzany, Zalesice, Łączany, Suliszka pow. Szydłowice (dawn. Radom) oraz Gaworzyna i Pakoślaw pow. Starachowice. Obszary objęte poszukiwaniami znajdują się na styku dwóch mezoregionów fizyczno-geograficznych². Część północno-

-wschodnia tego terenu leży na południowym skraju Równiny Radomskiej wchodzącej w skład Wzniesień Południowo-Mazowieckich, natomiast resztę przebadanego obszaru należałoby zaliczyć do Przedgórze Iłżeckiego, stanowiącego część makroregionu Wyżyny Kielecko-Sandomierskiej³. Podłoże geologiczne z okresu trzeciorzędu tworzą tu skały mezozoiczne jury i kredy, jurajskie wapienie oolitowe i rafowe, iły i margle, oraz piaskowce i piaski kredowe⁴. W pasie wapieni jurajskich w okolicach wsi: Polany i Wierzbica, a także częściowo w Pomorzanych występują płytkie wychodnie górnoastarckiego krzemienia tzw. „czekoladowego”⁵, który dostarczał znakomitego surowca do wyrobu narzędzi.

¹ Badania powierzchniowe w 1966 r. trwały od 18—23 kwietnia przy udziale studentów I roku Archeologii Pradziejowej i Wczesnośredniowiecznej przy Uniwersytecie Warszawskim: Ciołka Tadeusza, Dodziuk Anny, Górnej Doroty, Iliaszewicza Ludwika, Kaszy Jana, Kupczyk Iwony, Lecha Jacka, Sokołowskiej Krystyny i Wilczyńskiego Tomasz. Kierownikiem badań była mgr Olga Lipińska. Badania powierzchniowe w 1967 r. trwały od 2 do 4 maja z udziałem studentów I roku, podobnie jak w roku poprzednim. W badaniach tych wzięli udział: Baranowski Tadeusz, Bąbel Jerzy, Dąbski Michał, Domko Bronisław, Frączek Tadeusz, Głowacki Tadeusz, Gula Krzysztof, Jarzębska Irena, Kaniewska Hanna, Krawczyk Alicja, Maik Barbara, Majka Marian, Perlikowska Urszula, Stańczyk Krzysztof, Wieczorek Bożena, Wolińska Ewa, Wyszomirski Marek i Zajączkowski Wiesław. Utworzono dwie grupy, pod kierownictwem mgr Olgi Lipińskiej i mgr Teresy Olińskiej.

² Przy opracowaniu części geograficznej artykułu autorka współpracowała, oraz konsultowała się z mgr Stefanem Kałuskim z Instytutu Geografii Uniwersytetu Warszawskiego, za co składa mu na tym miejscu serdeczne podziękowania.

³ Praca zbiorowa: Problemy regionalizacji fizyczno-geograficznej, „Prace Geograficzne”, nr 69, Warszawa 1968, str. 21—30.

⁴ W. Pożaryski: Jura i kreda między Radomem, Zawichostem i Kraśnikiem, „Biuletyn Państwowego Instytutu Geologicznego”, nr 46, Warszawa 1948; E. Ruhle: Przeglądowa mapa geologiczna Polski, arkusz Iłża skala 1:100.000, r. 1955.

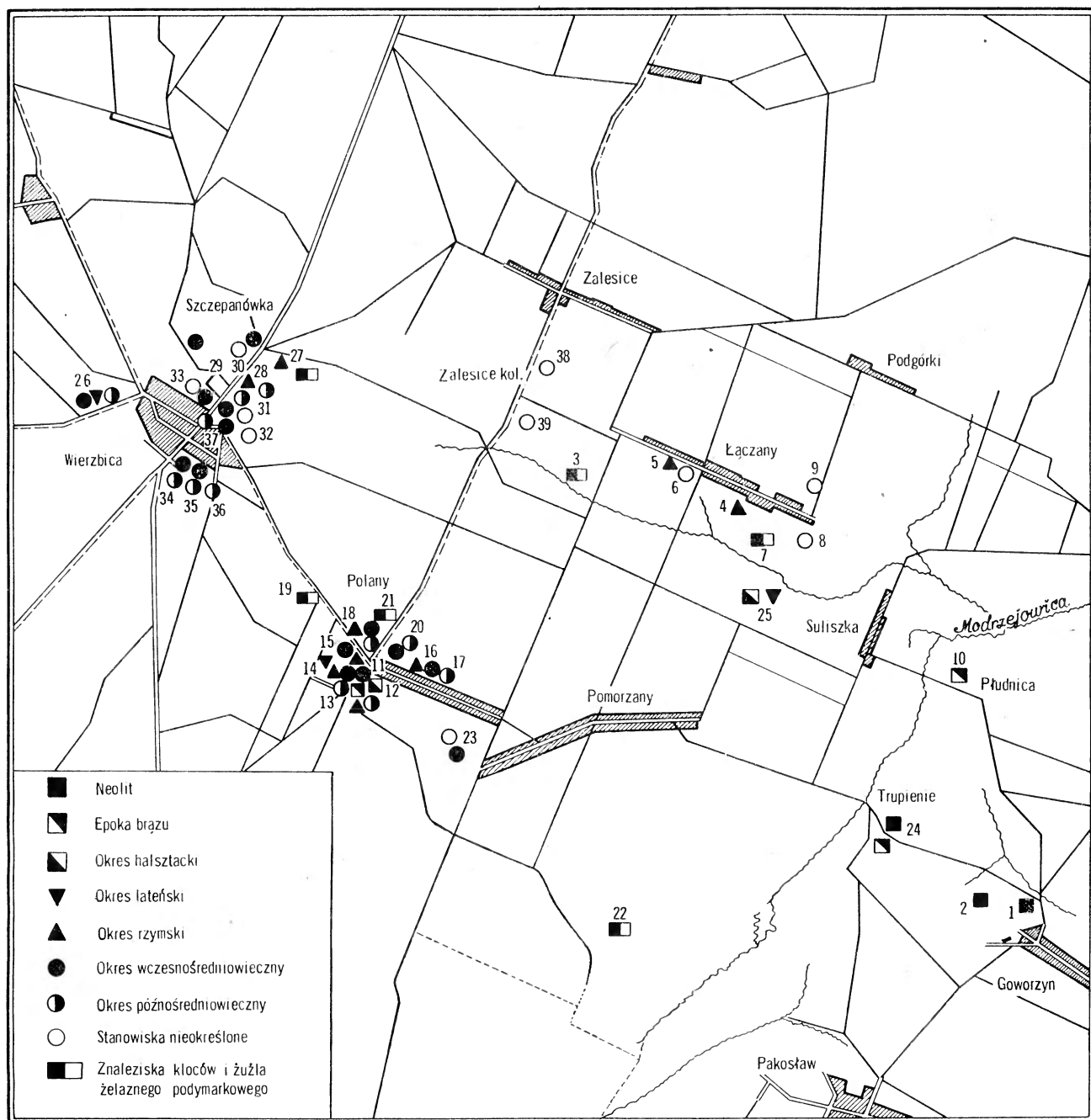
⁵ J. Samsonowicz: O złożach krzemieni w utworach jurajskich północno-wschodniego zbocza Gór Świętokrzyskich, „Wiadomości Archeologiczne”, T. VIII, 1923, str. 17—23; S. Krukowski: Paleolit. Prehistoria Ziemi Polskiej, Kraków 1939—1948, str. 98; por. też R. Schild, H. Więckowska: Góry Świętokrzyskie. Krótkie sprawozdanie z badań archeologicznych w powiatach Lipsko, Starachowice, Radom i Szydłowice, „Informator Archeologiczny”, Badania 1968 r., Warszawa 1969, str. 13—14.

Współczesna rzeźba tego terenu jednoczy formy o pochodzeniu trzeciorzędowym, plejstocенskim i holocенskim. Występuje tu rzeźba kuestowa, charakterystyczna dla całego Przedgórz, sięgająca aż w okolice Ilży⁶. Na przebadanym terenie układ ten widoczny jest dobrze w rejonie Wierzbicy, której zabudowania zajmują wschodnie zbocza wzgórz utworzonego z wapieni juraj-

skich, będącego częścią jednej z trzech kuest. W krajobrazie tego terenu wyraźnie daje się zauważyć układ wzgórz w kierunku z północnego zachodu na południowy wschód. Zbocza ich są łagodne, o deniwelacji maximum do 25 m, co ułatwiało użytkowanie ziemi, oraz pozwalało na dogodne usytuowanie osiedli ludzkich od najdawniejszych czasów.

⁶ C. Radłowska: Rzeźba północno-wschodniego obrzeżenia Gór Świętokrzyskich, „Prace Geograficzne” nr 38, Warszawa 1963, str. 35, 140—141.

Utwory trzeciorzędowe na tym terenie pokrywają osady plejstocенskie zlodowacenia środko-



Ryc. 1. Mapa stanowisk odkrytych podczas badań powierzchniowych przeprowadzonych w okolicy Wierzbicy, pow. Szydłowiec. Na mapie brak następujących oznaczeń: przy numerze 11 — znaków okresów halštackiego i późnośredniowiecznego; 12 — znaków epoki brązu, okresów rzymskiego i wczesnośredniowiecznego; 13 — znaku okresu rzymskiego; 14, 15 — znaku okresu późnośredniowiecznego; 17 — znaków okresów rzymskiego i wczesnośredniowiecznego; 18 — znaku okresu lateńskiego. Ponadto winny być: przy numerze 29 — znak stanowiska nieokreślonego; 39 — znak okresu późnośredniowiecznego.

wo-polskiego, pod którym miejscami zalegają osady zlodowacenia krakowskiego⁷.

Równina Radomska jest dość płaską równiną morenową, na której południowych krańcach zachowały się szczątki moren czołowych⁸. Są one widoczne w postaci dość stromych wzgórz w okolicy Zalesic, na północ od Łączan, oraz między Polanami i Pomorzanami. Równina ta jest porożciniana licznymi dolinami, którymi płyną rzeki, między innymi Radomka oraz Iłżanka. Lewobrzeżny dopływ tej ostatniej, rzeka Modrzejowica płynie szeroką doliną, o dużym tarasie zalewowym, pokrytym torfowiskami i podmokłymi łąkami, obfitującymi w pokłady rudy darniowej z dość niską procentową zawartością żelaza⁹. Ruda ta była już jednak wyzyskiwana jako surowiec do wytopu żelaza od okresu rzymskiego.

Nieco wyższy, przeważnie słabo wydodrębniony taras nadzalewowy, w niektórych partiach doliny pokryty jest wydmami, które zresztą występują i na tarasie niższym. Cała dolina Modrzejowicy to teren zabagniony, po którym płyną leniwie liczne jej dopływy. Tworzą one bądź okresowo wysychające strumienie, bądź zastoiska wodne. Cały teren pokrywają bujne łąki, które niewątpliwie stanowiły ważny element w gospodarce człowieka na tym obszarze. Nadrzeczne łęgi dały zapewne początek nazwie wsi Łączany¹⁰, leżącej w sąsiedztwie doliny tej rzeki (obecnie Łączany).

Większość gleb tego terenu rozwinęła się na utworach pochodzenia lodowcowego i fluwiogłajnego. Przeważnie są to lekkie bielice brunatne, gleby piaszczyste i piaszczysto-gliniaste¹¹, niezbyt urodzajne, lecz dość łatwe do uprawy. Jedynie na południu między Pomorzanami, Osinami i Pakosławiem występują niewielkie obszary rędzin wytworzonych ze skał wapiennych, oraz w dolinie Modrzejowicy nieco madów i ziem mułowo-błotnych pochodzenia aluwialnego. Pod względem bo-

nitacyjnym gleby te należą w większości do gruntów średnich z przewagą klasy IV, oraz słabych z przewagą klasy V¹². Niewiele powierzchni zajmują gleby lepsze. Chociaż jak wspomniano nie odznaczały się one urodzajnością, mogły być jednak wykorzystywane przez rolnictwo od czasów najdawniejszych ze względu na łatwość uprawy.

Największą osadą na terenie objętym badaniami jest Wierzbica, której starsza część tzw. Stara Wierzbica ulokowała się częściowo w obniżeniu terenu nad niewielką rzeczką bez nazwy¹³, dawniejszym dopływem Modrzejowicy, częściowo zaś na łagodnych stokach wzniesień. Nowsza zabudowa związana z dużym ośrodkiem przemysłowym (cementownia) rozłożyła się na zboczu wyższego wzgórza kuestowego.

Podobne położenie na stokach niewysokich wzgórz, nad obniżeniami terenu, którymi płynęły dopływy Modrzejowicy, posiadają wsie Zalesice i Polany. Na terenie tej ostatniej wsi można jeszcze dość dokładnie zrekonstruować starą sieć strumieni wpadających dawniej do tej rzeki, a obecnie tworzących częściowo wyschnięte strugi, oraz kilka zastoisk.

Pozostałe wsie objęte marszrutą uczestników badań położone są nieco niżej, na lekko falistym pasie moreny dennej¹⁴, w bezpośrednim sąsiedztwie doliny Modrzejowicy, lub na jej skraju.

Na tak ukształtowanym podłożu geomorfologicznym, w obecności klimatu charakteryzującego się dostateczną ilością opadów, stosunkowo wysokimi temperaturami i długim okresem wegetacyjnym sprzyjającym dla rolnictwa, rozwijało się osadnictwo, poczynając od najdawniejszych epok archeologicznych. W związku z płytkimi wychodniami krzemienia w tym rejonie występuje jedno z największych w Polsce skupisk punktów jego eksploatacji, oraz pracowni przetwórczych, funkcjonujących w oparciu o ten surowiec przez długi

⁷ J. Kondracki: Mapa geomorfologiczna Polski, „Przegląd Geograficzny”, T. XXIII, 1953, str. 55—71 oraz także mapa J. Kondrackiego i J. Czaplickiej: Morfologia, skala 1:2.000.000; Atlas Geologiczny Polski. Zagadnienia stratygraficzno-facjalne, Zesz. 12, Czwartorzęd, Warszawa 1965; E. Ruhle: Mapa zasięgów facjalnych neoplejstocenu w Polsce. Zlodowacenie środkowo-polskie, skala 1:3.000.000.

⁸ C. Radłowska: op. cit., str. 13.

⁹ T. Szczepanik: Województwo Kieleckie. Zarys geograficzno-ekonomiczny, Warszawa 1967, str. 18.

¹⁰ M. Niwiński: Opactwo cystersów w Wąchocku. Historia fundacji i uposażenia do końca wieków średnich, „Rozprawy Wydziału Historyczno-Filozoficznego PAU”, seria II, T. 43, 1930, str. 46.

¹¹ M. Strzemiński: Gleby województwa kieleckiego, „Przegląd Geograficzny”, T. XXVI, 1954, str. 47—65; także mapka gleb woj. kieleckiego na str. 51 oraz Atlas Polski, Warszawa 1953, karta: gleby, opracowanie naukowe L. Staniewicza, skala 1:2.000.000.

¹² M. Strzemiński: op. cit., str. 55, mapa bonitacyjna woj. kieleckiego.

¹³ Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych Krajów Słowiańskich pod red. B. Chlebowskiego, T. XIII, 1893, hasło: Wierzbica, str. 392. W chwili obecnej rzeczka wzmiankowana przez Słownik już właściwie nie istnieje, gdyż niewielka struga o krętym korycie przepływająca przez Starą Wierzbicę jest w 90% zasilana przez różne ścieki i nieczystości. Ślad po innym dawnym strumieniu pozostał w postaci okresowo wysychającej strugi w obniżeniu terenu biegnącym na wschód od Wierzbicy i południowy zachód od Zalesic i Łączan ku dolinie Modrzejowicy. O tym, że rzeczka przepływająca przez Wierzbicę wpadała dawniej do Modrzejowicy świadczą mapy tych okolic w skali 1:25 000 i 1:100 000.

¹⁴ J. Kondracki, J. Czaplicka: Morfologia, mapa 1:2.000.000.

okres czasu¹⁵. Jednak z uwagi na ogromne ilości różnorodnego materiału krzemienno (narzędzi, półwytworów, a zwłaszcza odpadów produkcyjnych), występującego masowo na polach w Wierzbicy, Polanach i częściowo Pomorzanach, oraz ze względu na to, że powyższe stanowiska krzemienne znane są w literaturze przedmiotu¹⁶, a ponadto objęte obecnie prowadzonymi badaniami specjalistów¹⁷, materiału krzemienno tych stanowisk w powyższej publikacji nie uwzględniono.

Ogółem na przebadanym terenie znaleziono i zinwentaryzowano 39 stanowisk w większości wielokulturowych. Dla 10 stanowisk zawierających mało charakterystyczny materiał ceramiczny, nie udało się ustalić chronologii. Zostały one zamiesz-

¹⁵ R. Schild, H. Więckowska: op. cit., str. 13—14. Badacze ci podają dla stanowisk kopalnianych i pracownianych (przykopalnianych) funkcjonujących m.in. w interesującym nas rejonie, przeważnie długi okres użytkowania: od późnego paleolitu, poprzez mezolit i neolit do epoki brązu. Jednocześnie chciałabym na tym miejscu złożyć podziękowanie doc. dr R. Schildowi za cenne informacje udzielone mi odnośnie wyników badań nad stanowiskami krzemienno na tym terenie, doc. dr K. Musianowicz, oraz wszystkim tym koleżankom i kolegom z różnych działów Państwowego Muzeum Archeologicznego, którzy udzielili mi pomocy przy opracowaniu materiału.

¹⁶ S. Krukowski: Pierwociny krzemieniarskie górnictwa, transportu i handlu w holocenie Polski (cz. II), „Wiadomości Archeologiczne”, T. VII, 1922, str. 35—39. Autor wymienia stanowisko Polany II i zalicza je do kultury kampeńskiej; S. Krukowski: Sprawozdanie z działalności Państwowego Konserwatora Zabytków przedhistorycznych na okręg kielecki w r. 1922., „Wiadomości Archeologiczne”, T. VIII, 1923, str. 68—69. Autor wyróżnia tam dwa stanowiska krzemienne we wsi Polany podając jednocześnie że „po rolach, sadach i wśród zabudowań wioskowych zwłaszcza w południowo-zachodniej odosobnionej części wsi leży dużo wyrobów...”, ponadto wymienia jeszcze drobne kamieniołomy włościńskie w sąsiedztwie dawnego folwarku Polany i w okolicy Marianowa, w których występuje również surowiec krzemienno i wytwory z niego produkowane. Na str. 69 autor sygnalizuje występowanie wyrobów krzemienno na polach uprawnych ciągnących się wzdłuż drogi z Wierzbicy do wsi Lipienice, oraz na wzgórzu moreny czołowej usytuowanej pomiędzy wsią Polany, a sąsiednimi Pomorzankami; S. Krukowski: Paleolit..., str. 98—101 wymienia stanowisko Wierzbica I i wyróżnia nawet osobny przemysł wierzbicki, tamże wzmianka o kopalni w Polanach (wg informacji R. Schilda chodzi tu zapewne o stanowisko Polany II położone na gruntach tzw. Polan Kolonii). Wg S. Krukowskiego inwentarz z tego stanowiska zdradza cechy prekampińskie. Por. też R. Schild, H. Więckowska: op. cit., str. 13—14, oraz literaturę podaną w przypisie 5.

¹⁷ Ostatnio badania na szerszą skalę w pow. Radom i Szydłowic rozpoczęli R. Schild i H. Więckowska. W r. 1968 przystąpili do inwentaryzacji nowych i weryfikacji znanych już poprzednio S. Krukowskiemu i J. Samsonowiczowi stanowisk kopalnianych i pracownianych (przykopalnianych) na tym terenie. Dotąd stwierdzono istnienia między innymi następujących punktów wydobywania krzemienia: w Polanach pow. Radom 3 lub 4, w Polanach Kolonii pow. Radom 5 i w Wierzbicy pow. Szydłowic 2 punkty (por. R. Schild, H. Więckowska: op. cit., str. 13) oraz R. Schild: Lokalizacja prahistorycznych punktów eksploatacji krzemienia czekoladowego na północno-wschodnim obrzeżeniu Gór Świętokrzyskich, „Folia Quaternaria”, nr 39, 1971.

czono jako stanowiska nieokreślone. Stanowiska neolityczne zgrupowały się głównie w południowo-wschodnim rejonie obszaru objętego badaniami. Wystąpiły one w liczbie 3 na niskim tarasie nadzalewowym Modrzejowicy w okolicy wsi Gaworzyna, a także na wydmach położonych nad samą rzeką na terenie kolonii Trupienie należącej do wsi Suliszka. 2 z tych stanowisk (Gaworzyna stan. 2 i Suliszka stan. 1) należały do kultury pucharów lejokształtnych, jedno (Gaworzyna stan. 1) posiada materiał ceramiczny charakterystyczny dla kultury ceramiki grzebykowej. Z tego rejonu pochodzą także 2 stanowiska wczesnobrązowe (Płudnica stan. 1 oraz Suliszka-Trupienie stan. 1). Materiał archeologiczny pochodzący z tych 5 stanowisk neolitycznych i wczesnobrązowych opracowała mgr Anna Uzarowicz z Działu Neolitu Państwowego Muzeum Archeologicznego.

Ceramika łużycka jest na przebadanym terenie reprezentowana sporadycznie¹⁸. Oprócz luźnych znalezisk ceramicznych, związanych być może z tym okresem, odkryto cmentarzysko (ewentualnie także ślady osady?) we wsi Polany (Polany stan. 1 i 2) pochodzące prawdopodobnie z przełomu epoki brązu i okresu halsztackiego¹⁹. Na piaszczystym wzgórzu w odległości 1 km od Suliszki, pomiędzy tą wsią a pobliskimi Pomorzankami znaleziono ceramikę z przełomu okresu halsztackiego i lateńskiego, którą należałoby łączyć z kulturą grobów

¹⁸ Autorka zdaje sobie sprawę, iż być może ten stan rzeczy niezupełnie ściśle odzwierciedla rzeczywiste stosunki osadnicze, lecz został on spowodowany trudnościami, na jakie natrafiono podczas klasyfikacji niektórych stanowisk zawierających jedynie bardzo niecharakterystyczny materiał ceramiczny, ręcznie lepiony, który hipotetycznie można przypisać kulturze łużyckiej, zwłaszcza w późniejszym jej stadium. Ponieważ jednak nie można często wykluczyć również innej przynależności chronologicznej ceramiki tego typu, stanowiska te oznaczono jako nieokreślone pod względem chronologicznym.

¹⁹ Podczas badań powierzchniowych w 1967 r. przeprowadzono wywiad z gospodarzami z Polan: Janem Stanisławkiem i Władysławem Szwedem, na gruntach których znajdowano ceramikę łużycką. Obaj rolnicy poinformowali nas, że przy różnych pracach ziemnych (między innymi podczas stawiania nowej stodoły), natrafiali oni na „garnki zawierające spalone kości” tkwiące w ziemi. W 1968 r. na gruntach i w obejściach należących do tych gospodarzy założono wykopy sondażowe, które potwierdziły całkowicie przekazane informacje. Odsłonięto 15 pochówków łużyckich wyposażonych w popielnicę i niekiedy w przystawki (O. Lipińska, L. Długopolska: Polany, pow. Radom. Krótkie sprawozdanie z badań archeologicznych przeprowadzonych we wsi Polany w r. 1968, „Informator Archeologiczny”, Badania 1968 r., Warszawa 1969, str. 277—278). Jednak z powodu bardzo silnego zniszczenia obiektu i ceramiki z niego pochodzącej, oraz z braku innych wyznaczników chronologicznych, datowanie tego cmentarzyska natrafia na trudności. Wg informacji L. Długopolskiej opracowującej powyższy materiał należałoby wnieść pewną poprawkę do podanej wstępnie chronologii tego obiektu, przesuując ją raczej w stronę przełomu epoki brązu i okresu halsztackiego.

kloszowych (Suliszka st. 2)²⁰. W 1970 r. przy wybieraniu piasku ze wzgórza morenowego w Łączanach, natrafiono na grób kloszowy²¹.

Na terenie objętym badaniami, niewątpliwie najbogaciej reprezentowane jest osadnictwo kultury przeworskiej z okresu późnolateńskiego, a zwłaszcza rzymskiego²². Osadnictwo to zajmowało przeważnie łagodne stoki niewysokich wzniesień, lokując się nad strumieniami, lub obniżeniami terenu, którymi płynęły dopływy Modrzejowicy. Ogółem na przebadanym obszarze odkryto jedno pewne (Wierzbica stan. 1), oraz 2 prawdopodobne stanowiska z ceramiką lateno-rzymską (Polany stan. 4 i 8). Ceramikę z okresu rzymskiego zawiera 7 stanowisk, z czego jedno stanowisko przypada na Wierzbicę (stan. 2), oraz 6 na wieś Polany (stan. 1—3, 5—7). Ponadto w wyniku przeprowadzonych poszukiwań znaleziono na interesującym nas obszarze 3 stanowiska zawierające ceramikę mało charakterystyczną, którą jak się zdaje można by łączyć prawdopodobnie z okresem rzymskim. 2 z nich pochodzą ze wsi Łączany (stan. 2 i 3), oraz jedno z Wierzbicy (stan. 3).

Wyniki badań powierzchniowych pozwalają przypuszczać, że ludność przeworska osiadła na tym terenie zajmowała się na dużą skalę wydobywaniem i obróbką rudy darniowej miejscowego pochodzenia. Na większości stanowisk z ceramiką rzymską występują znaczne ilości żużla żelaznego. Oprócz tych znalezisk w rejonie Modrzejowicy odkryto 5 stanowisk z fragmentami kłoców pochodzących z dymarek, nie datowanych materiałem ceramicznym (Łączany stan. 1 i 5, Polany stan. 9, 11 i 12) i jedno z ceramiką z okresu rzymskiego (Wierzbica stan. 2).

Na podstawie analogii do podobnych znalezisk z terenu osady rzymskiej w Wierzbicy, skąd pochodzą kłoc żużla z wypełnisk dymarek, zaliczono 2 z nich do okresu rzymskiego (Łączany stan. 1 i Polany stan. 9). Chronologia pozostałych stanowisk była na razie niemożliwa do ustalenia. Dotyczy to zwłaszcza stanowisk żużla żelaznego rozsia-

nych w dolinie Modrzejowicy na tzw. „błotach” w bezpośrednim sąsiedztwie z płytkami pokładami rudy darniowej wydobywanej zarówno w okresie rzymskim, jak i wczesnośredniowiecznym²³ (Polany stan. 12).

Podobną lokalizację stanowisk na łagodnych stokach wzgórz jak w okresie rzymskim, można zaobserwować i dla osadnictwa wczesnośredniowiecznego. Jest ono reprezentowane na przebadanym terenie jak dotąd jedynie w ostatniej, III fazie tego okresu²⁴. Większość stanowisk pochodzi jak się wydaje z przełomu XII/XIII i XIII w., być może niektóre z nich należałoby już zaliczyć do okresu późnośredniowiecznego²⁵. Ogółem odkryto 16 stanowisk wczesnośredniowiecznych, z czego 8 przypada na wieś Polany (st. 1—3, 5—8 i 10), 7 znajduje się na terenie Wierzbicy (stan. 1, 5, 6, 8—10 i 12), oraz jedno we wsi Pomorzany (stan. 1). To ostatnie nie tworzy zwartego obszaru występowania znalezisk, lecz sprawia wrażenie bardzo zniszczonego i rozwleczonego.

Spośród wymienionych 16 stanowisk wczesnośredniowiecznych, 12 wykazuje kontynuację osad-

²³ K. Bielenin podczas badań nad starożytnym ośrodkiem hutniczym w Górach Świętokrzyskich zwracał uwagę na fakt, iż należy się liczyć z istnieniem podobnej techniki hutniczej co w okresie rzymskim, również i w wczesnym średniowieczu. Wskazywałoby na ten fakt występowanie w niektórych osadach wczesnośredniowiecznych na terenie Gór Świętokrzyskich i w ich okolicach, żużla żelaznego wykazującego cechy starożytnej techniki hutniczej. K. Bielenin: *Łysogórski okręg górniczo-hutniczy z okresu wpływów rzymskich*, „Rocznik Świętokrzyski”, T. I, 1962, str. 107. Badania wykopaliskowe prowadzone w 1968 r. w Polanach na stanowisku 20 ujawniły w warstwie kulturowej z końca III fazy okresu wczesnośredniowiecznego znaczną ilość żużla żelaznego, oraz w warstwie kulturowej, jak i w niektórych zachowanych partiach przydennych jam, gliniane dysze od dymarek (O. Lipińska, L. Długopolska: op. cit., str. 277—279). Stąd nasuwa się wniosek, że zarówno osadnictwo rzymskie, jak i wczesnośredniowieczne korzystało w równej mierze z rudy darniowej w dolinie Modrzejowicy, pozostawiając tam ślady działalności hutniczej. Na obecnym etapie niemożliwe jest przeprowadzenie ściślejszej chronologii tych zjawisk, gdyż zagadnienie to wymaga dalszych szczegółowych badań.

²⁴ Późna część III fazy okresu wczesnośredniowiecznego wg K. Jażdżewskiego, lub faza E wg W. Hensla (1100—1250/1300 n.e.) zob. K. Jażdżewski: *Tablice chronologiczne do pradziejów Europy środkowej i środkowo-polskiej (w szczególności Polski)*, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi, Seria Archeologiczna nr 14, 1967, str. 5—17.

²⁵ Precyzyjne rozgraniczenie pod względem chronologii części materiału ceramicznego z badań powierzchniowych na schyłek okresu wczesnośredniowiecznego i początek okresu późnośredniowiecznego często natrafia na poważne trudności z tej choćby przyczyny, że nie dysponujemy tu zwartymi zespołami ceramicznymi, a częścią wyrobów garncarskich z okresu późnośredniowiecznego (terminu tego używam w tym rozumieniu w jakim podaje go J. Kruppel: *Studia nad ceramiką XIV w. ze Starego Miasta w Warszawie*, Warszawa 1961), zwłaszcza w ośrodkach wiejskich, tkwi jak wiadomo swoimi korzeniami zarówno pod względem techniki produkcji, jak i ornamentyki w tradycjach okresu poprzedniego.

²⁰ Wg informacji E. Kierzkowskiej, znane jest jej cmentarzysko kloszowe we wsi Suliszka, które częściowo przekopano.

²¹ W kwietniu 1970 r. wikary parafii Wierzbica, pow. Szydłowiec, ks. Jan Kruk zauważył podczas pobytu we wsi Łączany, pow. Radom fragmenty rozbitego klosza, oraz popielnicę wypełnioną spalonymi kośćmi, którą robotnicy wydobyli ze wzgórza wybierając piasek. Ks. Kruk zabezpieczył te znaleziska i 2 maja 1970 r. przekazał je do Państwowego Muzeum Archeologicznego na ręce autorki artykułu, za co składam mu na tym miejscu serdeczne podziękowania.

²² W niektórych przypadkach, gdy zebrana ceramika była mało charakterystyczna, brakło kryteriów do ściślejzego określenia jej przynależności do okresu późnolateńskiego lub rzymskiego.

nictwa w okresie późnośredniowiecznym (Polany stan. 1—3, 5, 7, 8 i 10, oraz Wierzbica stan. 1, 6, 9, 10, 12). Na przebadanym terenie odkryto w sumie 16 stanowisk z ceramiką późnośredniowieczną, z czego na teren Polan przypada 8 i stanowisk (stan. 1—5, 7, 8 i 10) na Wierzbicę 7 (stan. 1, 3, 6, 9—12) oraz na wieś Zalesice jedno (stan. 2).

Na obszarze objętym badaniami ziemia nie była szczególnie atrakcyjna dla rolnictwa, większe znaczenie mogły mieć łąki nadrzeczne dla wypasu bydła. Natomiast dodatkowym ważnym bodźcem dla penetracji osadnictwa w różnych epokach archeologicznych, były bogactwa, jakie kryły się wewnątrz ziemi, najpierw krzemień, a później ruda darniowa. Interesujące jest rozmieszczenie stanowisk osadniczych na tym terenie. Ludność neolityczna posuwała się wzdłuż Modrzejowicy, trzymając się podmokłych łąk i wydm w jej sąsiedztwie. W okresie brązu teren ten nie był chyba specjalnie penetrowany przez osadnictwo. Natomiast odosobnione wzgórza morenowe wykorzystywane były przez cmentarzyska kłozowe. Dopiero od okresu późnolateńskiego i rzymskiego zaczęła gęstnieć sieć osadnicza, związana z wytopem rudy. Osadnictwo nie lokuje się już jednak na podmokłym i niskim gruncie wokół rzeki, lecz na terenie suchszym, na łagodnych stokach pagórków nad strumieniami, skupiając się w okolicy wsi Polany, Wierzbica i Łączany.

Nie ma niestety jak dotąd żadnych danych pozwalających na wypełnienie luki pomiędzy osadnictwem z okresu rzymskiego, a ludnością wczesnośredniowieczną z końca XII i z XIII w. Jak wynika z rozmieszczenia stanowisk, osadnictwo na przebadanym terenie w okresie wczesnośredniowiecznym rozwijało się intensywnie w okolicy Polan i Wierzbicy. Wyniki badań archeologicznych znajdują poświadczenie w źródłach pisanych z końca XII w., które wymieniają osadę w Wierzbicy, a także jej ówczesnego właściciela komesa Ottona²⁶. Na przełomie XII/XIII w. zostaje ona doro-

²⁶ Kodeks Małopolski, pod red. Fr. Piekosińskiego, Kraków 1886, T. II, str. 14—17, nr 375—376. W tzw. dokumencie Monacha z r. 1198 Wierzbica występuje dwukrotnie, z okazji przekazania przez biskupa krakowskiego Gedki dziesięciny między innymi z Modrzejowic i Wierzbicy dla klasztoru miechowskiego, a właściciel na uposażenie nowego klasztoru Bożogrobców w Skaryszewie (który miał powstać przy kościele św. Jakuba konsekrowanym w tej miejscowości), oraz z okazji darowizny tymże Bożogrobcom wsi Dierzkówka pod Skaryszewem przez Ottona z Wierzbicy. W dokumencie tym czytamy... „decimas vero ipsius ecclesie predictus episcopus Gedeco addidit, scilicet decimam de commemorato Scarisov et aliarum quatuor villarum Modrelanc et Virbiche et Sdinechoviec et Crampa”... oraz dalej: „...Dominus Otto de Veric dedit Dirscov”... Zob. też M. Niwiński: Ród panów na Wierzbicy, „Miesięcznik Heraldyczny”, nr 2, R. X, 1931, str. 29—35.

wana wraz z kilkoma innymi należącymi do niej wsiami, niestety nie znanymi z nazwy, przez tegoż Ottona i brata jego Krystyna, klasztorowi cysterskiemu w Wąchocku. Darowizną tą stanowiła więc już rozległa „włość” zapewne dobrze zorganizowana tak pod względem gospodarczym, jak i administracyjnym²⁷. Można postawić hipotezę roboczą między innymi na podstawie materiału archeologicznego odkrytego podczas badań powierzchniowych, że jedną z tych wsi należących do dóbr wierzbickich, były w tym czasie Polany i że wraz z Wierzbicą dostały się one cystersom²⁸. W XIII w. następuje dalszy rozwój Wierzbicy. Źródła pisane wzmiankują że posiada ona kościół pod wezwaniem św. Idziego, zbudowany najdalej przed r. 1227²⁹, a prawdopodobnie znacznie wcześniej, oraz funkcjonujący przy nim targ, zaś za Leszka Białego cystersi wąchoccy otrzymują dla terenu dawnej włości wierzbickiej dalsze liczne przywileje i immunitety³⁰.

M A T E R I A Ł Y

Poniżej omówione stanowiska posiadają kolejną numerację odpowiadającą oznaczeniom cyfrowym na mapie (Ryc. 1). Miejscowości zostały podane

²⁷ Zagadnienie to będzie tematem osobnego studium poświęconego przez autorkę organizacji gospodarki, oraz osadnictwa na terenie „włości wierzbickiej”. Tu należałoby wspomnieć jedynie o tym, że nie zachował się niestety żaden oryginalny dokument dotyczący tej największej dla klasztoru wąchockiego donacji. Pierwsza wzmianka na ten temat pochodzi z falsyfikatu dokumentu Bolesława Wstydlivego z 1260 r., który jednak zdaniem M. Niwińskiego opierać się musiał na dawnych wiarogodnych zapisach klasztornych, druga z dokumentu tegoż księcia z 1275 r. Dokument z 1260 r. wymieniając posiadłości klasztoru wylicza: „...item Wirbicia cum suis pertinentiis et omnibus utilitatibus...” W dokumencie z 1275 r. czytamy: „...in fero ipso vel villis circumiacentibus...” Z tych określeń wynika, że wraz z Wierzbicą dostał się zakonowi cystersów w Wąchocku rozległy teren obejmujący co najmniej kilka wsi, stanowiących pod względem organizacyjnym pewną całość. Dokument Bolesława Wstydlivego z r. 1260 wg red. pierwszego tekstu przechowywanego w Kopijarzu Wąchockim na str. 7—10 (A) z uwzględnieniem kopii zawartej w rękopisie wąchockim Lat. F. I. 536 na kartach 179—180 (B). Zob. też M. Niwiński: Opactwo cystersów..., str. 7—20 rozbiór krytyczny dokumentu, oraz na str. 158—163 aneks obejmujący obie redakcje tego dyplomu. Dokument Bolesława Wstydlivego z 1275 r. znajduje się w Kodeksie Małopolskim, t. II, str. 135, nr 481, zob. też M. Niwiński: Opactwo cystersów..., str. 6 i 46.

²⁸ Podobne sugestie wysuwa również na podstawie analizy nazwy Polan M. Niwiński (M. Niwiński: Opactwo cystersów..., str. 46). Wg tego autora do XII w. można by także próbować cofnąć osadnictwo w Pomorzanach i Łączanach.

²⁹ Katalog Zabytków Sztuki w Polsce, T. III, Województwo kieleckie pod red. J. Łozińskiego i B. Wolff, zesz. 10, Powiat Radomski, str. 55.

³⁰ M. Niwiński: Opactwo cystersów..., str. 85—91.

w kolejności alfabetycznej. Wszystkie materiały zabytkowe znajdują się w zbiorach Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie.

Wykaz użytych skrótów:

CHRON. — chronologia
INW. — inwentarz, opis materiału
LOK. — lokalizacja stanowiska
STAN. — stanowisko

GAWORZYNA (dawn. Gaworzyn) pow. Starachowice

1. Stan. 1

LOK. Znajduje się ono na piaszczystej wydmie w znacznym stopniu rozwianej, tuż przy strumieniu wpadającym do Modrzejowicy.

INW. Ze stanowiska zebrano 10 fragmentów brzuśców naczyń, w tym 2 z ornamentem, oraz: 2 odłupki mikrołuskane, 3 fragmenty wiórów, 3 drobne odłupki, oraz 9 odpadków z krzemienia czekoladowego, a także 2 z krzemienia nieokreślonego.

CHRON. Epoka neolitu. Materiał ceramiczny z tego stanowiska należy do kultury ceramiki grzebykowej (polskiej)³¹.

2. Stan. 2

LOK. Materiał archeologiczny zebrano na polu ornym St. Sufryma, leżącym na niskim tarasie nadzalewowym doliny Modrzejowicy.

INW. Z pola zebrano 19 fragmentów brzuśców naczyń, oraz narzędzie na odłupku wiórowym łuskane na lewym boku, mikrołuskane zębato na prawym, powierzchniowo-płasko na stronie spodniej, 2 fragmenty rdzenia i fragment wióra z krzemienia czekoladowego, 3 małe odłupki, w tym jeden przepalony z krzemienia czekoladowego, 3 małe odłupki, w tym jeden przepalony z krzemienia kredowego, 2 odpadki z krzemienia czekoladowego.

CHRON. Epoka neolitu. Materiał ceramiczny należy zaliczyć do kultury pucharów lejkowatych.

ŁĄCZANY pow. Szydłowiec (dawn. Radom)

3. Stan. 1

LOK. Znajduje się ono w odległości około 50 m na południowy zachód od zabudowania należącego do wsi Łączany, stojącego samotnie przy drodze biegnącej z tej wsi do Polan. Jest ono usytuowane na niewielkim wzniesieniu, tuż przy mostku przerzuconym nad strumieniem bez nazwy, dopływem Modrzejowicy, pełniącym po uregulowaniu funkcję rowu odwadniającego.

INW. Znalaziono duży fragment kłoca podymarkowego

³¹ Materiały z badań powierzchniowych z epoki neolitu, oraz wczesnej epoki brązu pochodzące z obu stanowisk w Gaworzynie, pow. Starachowice. Stan. 1, w Suliszce-Trupieniach, pow. Szydłowiec, oraz ze stan. 1 w Płudnicy, pow. Starachowice opracowała mgr Anna Uzarowicz z Działu Neolitu Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie.

o średnicy około 37 cm. W jego sąsiedztwie leżało kilka mniejszych fragmentów żuźli.

CHRON. Okres rzymski (?). Znalaziony kloc żuźla posiada identyczną średnicę i podobną strukturę, co kłocze ze zniszczonych dymarek towarzyszących osadzie z okresu rzymskiego odkrytej na stan. 2 w Wierzbicy. Na podstawie powyższej analogii należałoby odnieść go z dużym prawdopodobieństwem do tego okresu³².

4. Stan. 2

LOK. Znajduje się ono na polu sąsiadującym od północnego wschodu ze szkołą podstawową w Łączanach, na niewysokim wzniesieniu nad podmokłymi łąkami.

INW. Na polu znaleziono drobne fragmenty brzuśca naczynia wykonanego ręcznie z gliny jasnoszarej z dużą ilością domieszki średnioziarnistego tłucznia, obie powierzchnie skorup szorstkie.

CHRON. Ceramika ta jest mało charakterystyczna, być może pochodzi z okresu rzymskiego (?). Prawdopodobnie jest to znalezisko luźne.

5. Stan. 3

LOK. Leży ono na łagodnym wzniesieniu położonym około 150 m w kierunku południowym od zabudowań wsi Łączany, stojących przy drodze z tej wsi do Suliszki, przy jej odcinku przebiegającym wąwozem (około 40 m na północny-zachód od rosnącego na wzniesieniu sadu).

INW. Na polu znaleziono kilka fragmentów ręcznie lepionej ceramiki. Między innymi znajdują się: fragment przykrawędny naczynia średniościennego z lekko zgrubiałym, słabo wyodrębnionym wylewem, wykonanego z gliny szarej, schudzonej średnioziarnistą domieszką (Ryc. 2e), drobny fragment naczynia cienkościennego o dwustożkowym załomie brzuśca, barwy ciemnoszarej i gładkiej powierzchni zewnętrznej (Ryc. 3a), oraz niewielki fragment brzuśca naczynia grubościennego dużych rozmiarów, z gliny jasnoszarej, o średnioziarnistej domieszce i szorstkiej zewnętrznej powierzchni.

CHRON. Ceramika ta jest mało charakterystyczna, prawdopodobnie należy ją zaliczyć do okresu rzymskiego(?).

6. Stan. 4

LOK. Znajduje się ono około 100 m na wschód od stan. 3, po drugiej stronie sadu.

INW. Z pola za sadem zebrano 2 drobne fragmenty ceramiki cienkościennej z dodatkiem drobnociarnistego piasku, o obu powierzchniach ciemnoszarych, starannie wygładzanych. Ceramika ta jest lepiąca ręcznie. Zebrane ułamki skorup są trudne do określenia, posiadają jednak pewne analogie do występującej na terenach Kielecczyny ceramiki łużyckiej. Jest to zapewne znalezisko luźne.

CHRON. Nieokreślona.

7. Stan. 5

LOK. Znajduje się ono na niewysokim wzniesieniu na skraju podmokłych łąk w dolinie Modrzejowicy, na polu Jana Kowalczyka.

INW. Na polu znaleziono duży fragment żuźla żelaznego pochodzenia dymarkowego.

CHRON. Nieokreślona.

³² Stanowisko 2 w Wierzbicy jest jedynym zanotowanym na przebadanym terenie stanowiskiem jednolitym pod względem kulturowym posiadającym nie tylko żuźel żelazny, lecz i całe zachowane kłocze wraz z ceramiką stanowiącą wyznacznik chronologiczny. Stąd też w wypadku zachowania się na innych stanowiskach nie posiadających ceramiki całych kłoców dających możliwość dokładnego zaobserwowania ich struktury, oraz porównania średnic, próbowano w wypadku znalezienia analogii, połączyć te stanowiska z osadnictwem rzymskim.

8. Stan. 6

LOK. Jest ono usytuowane przy ostatnich zabudowaniach wsi Łączany, około 150 m od drogi z Łączan do Suliszki, w obniżeniu terenu, na polu Jana Kamińskiego. Od strony zachodniej pola znajduje się stawek.

INW. Na polu znaleziono fragment górnej części brzuśca naczynia nieokreślonego, wykonanego ręcznie z gliny o niewielkiej domieszce drobnego tłucznia i obu powierzchniach ciemnoszarych, starannie wygładzanych, oraz fragment żuźla żelaznego pochodzenia dymarkowego.

CHRON. Nieokreślona.

9. Stan. 7

LOK. Znajduje się ono po drugiej stronie drogi z Łączan do Suliszki, w stosunku do stanowiska opisanego poprzednio, na łagodnym wzniesieniu, opadającym tarasowato ku podmokłym łąkom w dolinie Modrzejowicy, na polu J. Roli.

INW. Na stanowisku znaleziono duży fragment brzuśca naczynia średniościennego, wykonanego ręcznie z gliny z niewielkim dodatkiem drobnziarnistej domieszki, oraz lekko schropowaconej powierzchni zewnętrznej pomarańczowej i dość starannie wygładzanej, wewnętrznej szarej. Skorupa ta wykazuje pewne analogie do występującej na tym terenie ceramiki kultury grobów kloszowych. Jest to zapewne znalezisko odosobnione, bez warstwy kulturowej.

CHRON. Nieokreślona.

PLUDNICA pow. Starachowice

10. Stan. 1

LOK. Znajduje się ono na niskim tarasie nadzalewowym Modrzejowicy, na polach J. Tusińskiego i B. Więcaszka.

INW. Z pól zebrano 6 ułamków brzuśców i fragment wylewu naczyń, oraz odłupki mikrołuskany z krzemienia pasiastego.

CHRON. Materiał ceramiczny należy zaliczyć do kultury trzcinieckiej z wczesnej epoki brązu.

POLANY pow. Szydłowiec (dawn. Radom)

11. Stan. 1.

LOK. Znajduje się ono przy pierwszych zabudowaniach wsi Polany (od strony Wierzbicy), przy skrzyżowaniu dróg biegnących z Wierzbicy do Pomorzan, oraz z Zalesic do Osin. Materiał archeologiczny znajdowano na łagodnym, północnozachodnim stoku wzgórza, nad strumieniem bez nazwy (dawniejszym dopływem Modrzejowicy, rozlewającym się w stawek okresowo wysychający), na polach Czesława Środy i Józefa Łyżwy.

INW. Z pól zebrano kilkanaście fragmentów skorup, które wyróżniają się występowaniem w glinie domieszki tłucznia granitowego o zabarwieniu różowawym. Należą do nich między innymi 2 niewielkie fragmenty przykrawędne naczyń średniościennych, wykonanych ręcznie, o prostych, niewyodrębnionych wylewach, glina szarobrunatna z niewielką domieszką drobnego tłucznia, obie powierzchnie starannie gładzone, oraz kilkanaście drobnych fragmentów brzuśców naczyń cienko- i średniościennych, wykonanych z gliny szarej lub szarobrunatnej, schudzanej domieszką drobnziarnistego, rzadziej średnioziarnistego tłucznia. Obie powierzchnie naczyń noszą ślady starannego wygładzania.

CHRON. Wyżej opisana grupa ceramiki należy do kultury łużyckiej, prawdopodobnie z V okresu epoki brązu lub z przełomu epoki brązu i okresu halsztackiego³³. Być może z tego samego okresu pochodzi kilkanaście mało charakterystycznych fragmentów naczyń grubo- i średniościennych, wykonanych z gliny brunatnej, brunatnoszarej lub ceglastej, schudzanej grubo- lub średnioziarnistą domieszką, o schropowaconej powierzchni zewnętrznej.

INW. Oprócz ceramiki łużyckiej, z obu pól zebrano fragmenty ręcznie lepionych naczyń, które należałyby wiązać z osadnictwem z okresu rzymskiego. Między nimi znajdują się: niewielki fragment naczynia misowatego o średnicy 12 cm, wykonanego z gliny brunatnoszarej z domieszką średnio- i drobnziarnistego tłucznia, lekko wychylonym na zewnątrz wylewie i dwustożkowym załomie brzuśca, powyżej którego przebiega ornament dołków wykonanych palcami (Ryc. 2b); 2 fragmenty przykrawędne naczyń szerokootworowych o średnicach 22 i 23 cm, o łagodnie wychylonych na zewnątrz wylewach, wykonanych z gliny szarej, schudzanej domieszką grubo- i średnioziarnistego tłucznia, powierzchnie naczyń nierówne i chropowate (Ryc. 2a,c); drobny fragment przykrawędny naczynia o prostym, płasko ściętym wylewie, wykonanego z gliny brunatnoceglastej z dodatkiem średnio- i drobnziarnistej domieszki, zewnętrzna powierzchnia schropowacona, wewnętrzna ze śladami zagładzania; drobny fragment przykrawędny naczynia średniościennego wykonanego z gliny o dużej ilości średnioziarnistej domieszki, wylew znacznie wychylony na zewnątrz, lekko zaokrąglony, powierzchnia zewnętrzna silnie schropowacona; fragment brzuśca masywnego naczynia zasobowego o chropowatej powierzchni zewnętrznej; 5 ułamków brzuśca, oraz fragment górnej części naczynia średniościennego barwy szarej do jasnoszarej, glina z dodatkiem średnioziarnistego tłucznia, obie powierzchnie dość starannie zagładzane; 6 fragmentów brzuśca naczynia grubościennego dużych rozmiarów, glina szarobrunatna, obie powierzchnie dość nierówne, ze śladami zagładzania; 5 fragmentów brzuśca naczynia grubościennego o domieszce grubo- i średnioziarnistej i nierównej, chropowatej powierzchni zewnętrznej brunatnej i wewnętrznej ciemnoszarej, 18 ułamków brzuśców kilku naczyń grubościennych barwy szarej, brunatnej lub brunatnoceglastej, domieszka grubo- rzadziej średnioziarnistego tłucznia, powierzchnia zewnętrzna silnie schropowacona; 2 drobne ułamki brzuśców naczyń barwy brunatnej zdobionych ornamentem linii prostych głęboko rytych ostrym narzędziem; około 70 ułamków brzuśców naczyń przeważnie średnio- i grubościennych barwy brunatnoceglastej do brunatnoszarej, glina z domieszką średnio- lub gruboziarnistego tłucznia, po-

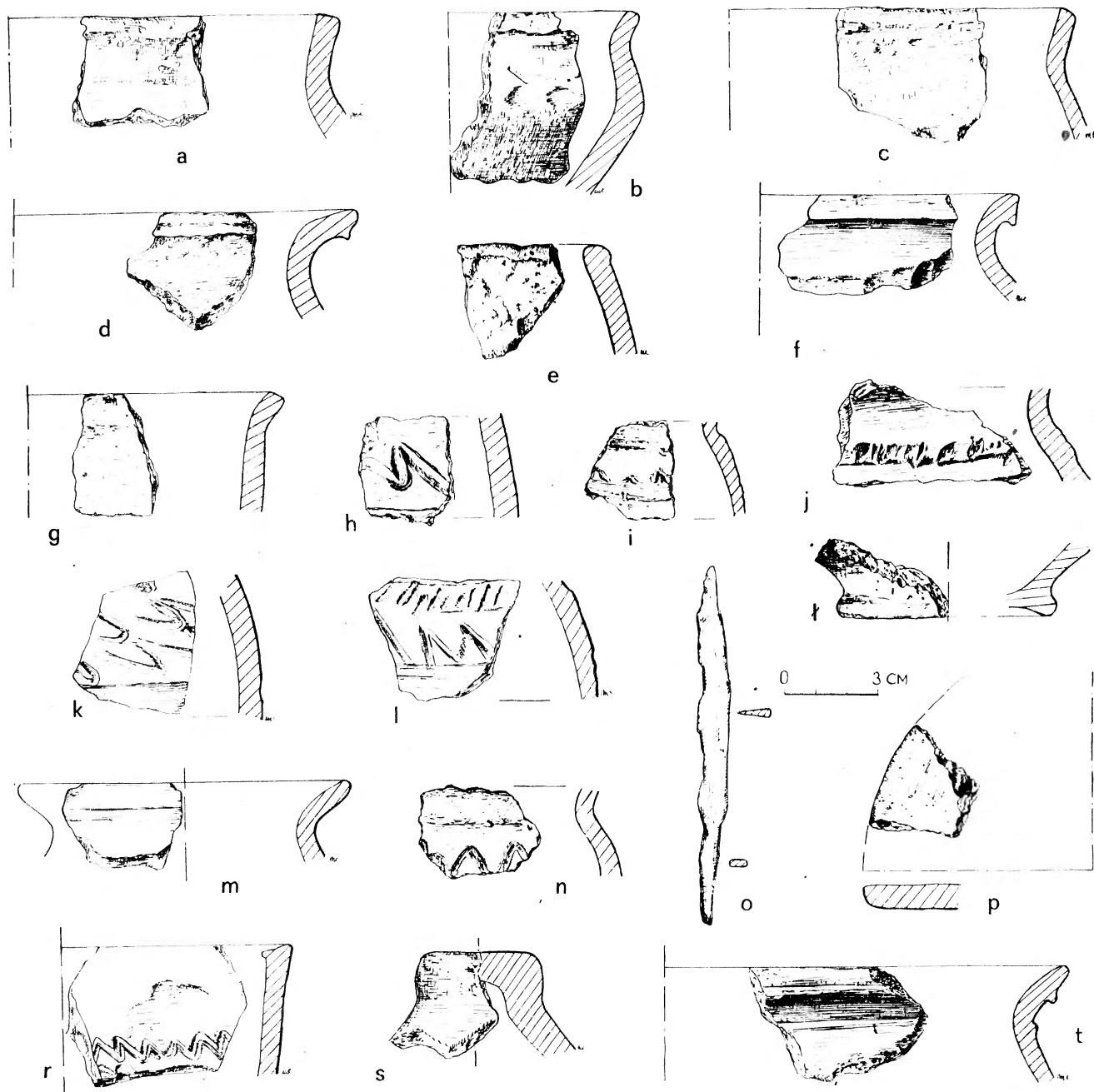
³³ Wykop sondażowy wykonany na tym stanowisku w 1966 r. umożliwił ustalenie bardziej precyzyjnej chronologii dla tej grupy ceramiki. Odsłonił on jamę, w której znajdowało się prawie kompletne duże naczynie łużyckie, charakteryzujące się domieszką tłucznia granitowego o zabarwieniu różowawym, oraz niewielki czerpak o czernionej powierzchni zewnętrznej. Na podstawie analizy formy, oraz techniki produkcji ceramikę tą należałoby odnieść do V okresu epoki brązu, ewentualnie przełomu epoki brązu i okresu halsztackiego. Zob. O. Lipińska: Krótkie sprawozdanie z prac wykopaliskowych prowadzonych na terenie wsi Polany, pow. Radom w r. 1966. Sprawozdania z badań archeologicznych na Ogólnopolską Sesję Archeologiczną w Zielonej Górze w dn. 12.XII.—14.XII. 1966 r. (powielone).

wierzchnie zewnętrzne nierówne, szorstkie lub słabo zagładzone; 4 fragmenty przydenne naczyń z płaskimi dnami o wyraźnie zaznaczonej podstawie.

CHRON. Ceramika tej grupy należy do kultury przeworskiej i pochodzi z I fazy okresu późnorzymskiego, prawdopodobnie z końca II w. i początku III w.n.e. Dokładniejsze datowanie tej ceramiki było możliwe w oparciu o materiał pochodzący z wykopu założonego na tym stanowisku w 1967 r. wśród którego znajdowała się fibuła brązowa datowana jak wyżej³⁴.

³⁴ O. Lipińska, L. Długopolska: Polany, pow. Radom. Krótkie sprawozdanie z prac wykopaliskowych prowadzonych na terenie wsi Polany pow. Radom w r. 1967, „Informator Archeologiczny”, Badania 1967 r., Warszawa 1968, str. 253—254. Obszerniejsze sprawozdanie z prac wykopaliskowych we wsi Polany w przygotowaniu.

INW. Z tego samego stanowiska pochodzi materiał ceramiczny wczesnośredniowieczny, na który składają się: fragment górnej części naczynia średniościennego z cylindryczną szyjką o średnicy 16 cm, obtaczanego na kole, glina jasnobrunatna z niewielką domieszką drobnopięknoziarnistego tłuczniaka; ułamek przykrawędny naczynia szerokootworowego o średnicy około 23 cm z wywiniętym na zewnątrz wylewem i lekko wyciągniętą ku dołowi dolną jego krawędzią, oraz niewielkim zagłębieniem na pokrywkę (Ryc. 2d); 5 drobnych fragmentów przykrawędnych naczyń o profilowanych, prosto ściętych lub zaokrąglonych, wychylonych na zewnątrz wylewach, glina brunatna i brunatnoszara z domieszką drobnopięknoziarnistego tłuczniaka granitowego z dużą zawartością miki; ułamek naczynia z szarej gliny pokrytego warstwą pobiałki, górna część brzuśca zdobiona dwoma



Ryc. 2. Polany, pow. Szydłowiec. Stan. 1 (a—d, g—i, n, p). Stan. 5 (f). Stan. 7 (k, t). Stan. 8 (l, s). Stan. 10 (j, m, o, r). Łączany, pow. Szydłowiec. Stan. 3 (e)

rzędami płytko rytej linii falistej; bardzo drobny fragment górnej części brzuśca naczynia zdobionego pasmem płytkich nakłuć wykonanych drewnianym narzędziem; ponad 30 przeważnie drobnych fragmentów brzuśców naczyń z gliny brunatnej, brunatnoszarej i ceglastej z przeważającą domieszką drobnego tłucznia z zawartością miki, zdobionych ornamentem żłobków dookolnych lub w górnych częściach brzuśca ornamentem linii falistej (Ryc. 2n), ewentualnie kombinacją linii falistej z pasmami żłobków dookolnych (Ryc. 2i); 12 drobnych ułamków części przydennych, oraz większy fragment nieznacznie wklęsłego dna z widocznym śladem podpłki.

CHRON. Zespół należałoby datować na późną fazę okresu wczesnośredniowiecznego, to jest na XII—XIII w.

INW. Na wyżej opisanym stanowisku znaleziono także ceramikę późnośredniowieczną, reprezentowaną przez kilka fragmentów cienkościennej ceramiki „siwej” wypalanej w atmosferze redukcji (między innymi fragment wylewu ze śladami polewy, oraz kilka fragmentów brzuśców).

CHRON. Materiał ten zapewne należy datować na XIV—XV w. Oprócz ceramiki ze stanowiska tego zebrano kilkadziesiąt żużli żelaznych pochodzenia dymarkowego, kości zwierzęce, oraz grudki polepy dochodzące do sporych rozmiarów, a także zauważono na polu węgiel drzewny.

Na kulminacji wzgórza, na którego północno-zachodnim stoku znajdowało się wyżej opisane stanowisko, zalega znaczna ilość materiału krzemienego, który trafia się w mniejszych ilościach także na stoku.

12. Stan. 2

LOK. Materiał ceramiczny występuje na polach i w sadzie należących do Jana i Józefa Stanisławków, oraz sąsiaduje od wschodu ze stanowiskiem poprzednim, rozciągając się w stronę kulminacji wzgórza.

INW. i CHRON. Wśród materiału ceramicznego znajdują się fragmenty, które możnaby zaliczyć do ceramiki łużyckiej. Do nich należą: 2 fragmenty górnych części naczyń z niewyodrębnionymi, lekko zaokrąglonymi wylewami, glina brunatnoceglasta, domieszka średnioziarnistego tłucznia, wewnętrzna strona skorup zagładzana, zewnętrzna silnie schropowacana; fragment brzuśca naczynia grubościennego dużych rozmiarów, domieszka gruboziarnistego tłucznia, powierzchnie brunatne, wewnętrzna szorstka, zewnętrzna silnie schropowacana, ze śladami obmazywania palcami; kilkanaście fragmentów dużych naczyń grubo- i średniościennych, o domieszce średnio- lub gruboziarnistej, w większości przypadków powierzchnie brunatne i brunatnoceglaste, zewnętrzne dość silnie schropowacane, wewnętrzne szorstkie i nierówne, rzadziej wygładzane; 2 fragmenty brzuśca naczynia średniościennego, domieszka drobnoziarnista, powierzchnia zewnętrzna starannie wygładzana i czerniona; kilka drobnych fragmentów brzuśców naczyń cienkościennych, domieszka drobnoziarnista, powierzchnie starannie wygładzane, zewnętrzna czerniona. Podczas wywiadu przeprowadzonego z Władysławem Szwedem umiejscowiono na jego gruncie cmentarzysko łużyckie, silnie zniszczone. Przypuszczenia te zostały potwierdzone podczas sondażu ratowniczego przeprowadzonego w 1968 r. przez L. Długopolską. Odkryto tu 15 zniszczonych grobów zaopatrzonych w popielnice i przystawki,

które prawdopodobnie pochodzą ze schyłku epoki brązu, lub początku okresu halsztackiego⁸⁵.

INW. Oprócz ceramiki łużyckiej na gruntach J. i J. Stanisławków i W. Szweada znaleziono sporo fragmentów ceramiki z okresu rzymskiego. Jest to prawdopodobnie peryferyczna część osady odkrytej na stanowisku sąsiednim. Z okresu tego pochodzi niewielki fragment naczynia workowatego o lekko wychylonym na zewnątrz, nieznacznie ściętym wylewie, barwy szarobrunatnej, o domieszce drobn- i średnioziarnistego tłucznia i obu powierzchniach chropowatych (Ryc. 2g); około 30 fragmentów brzuśców naczyń grubo i średniościennych, przeważnie dużych rozmiarów, glina szara lub szarobrunatna z przewagą domieszki średnioziarnistego tłucznia, powierzchnie wewnętrzne dość niedbale zagładzane, zewnętrzne szorstkie i chropowate; kilka fragmentów brzuśców naczyń grubościennych o powierzchni brunatnoszarej, zewnętrznej dość silnie schropowacanej; kilka fragmentów brzuśców naczyń średnio- i cienkościennych, o drobnoziarnistej domieszce i powierzchniach szarych lub jasnoszarych dość starannie zagładzanych; fragment przydenny naczynia barwy szarej, o dnie wyodrębnionym w niską, pierścieniowatą stopkę (Ryc. 2l); fragment płaskiego dna z wysuniętą na zewnątrz częścią przydenną, oraz fragment ucha. Oprócz wyżej scharakteryzowanej ceramiki, znaleziono kilkanaście fragmentów brzuśców naczyń o trudnej do określenia przynależności chronologicznej. Wśród nich fragment glinianego talerza o średnicy około 15 cm, barwy brunatnoszarej z przewagą drobnoziarnistego tłucznia, powierzchnie szorstkie (Ryc. 2p);

CHRON. Wydaje się, że powyższa ceramika nie różni się pod względem chronologicznym od ceramiki przeworskiej znalezionej na stanowisku sąsiednim i w związku z powyższym, należałoby ją datować na 1 fazę okresu późnorzymskiego. Być może jest to peryferia osadnictwa odkrytego na stan. 2.

INW. Z terenu sadu zebrano również kilkanaście fragmentów ceramiki wczesnośredniowiecznej, w tym ułamek wychylonego na zewnątrz, prosto ściętego wylewu naczynia, glina brunatna, schudzana drobnoziarnistą domieszką; kilka drobnych fragmentów górnej części brzuśca naczynia, oraz 8 niewielkich ułamków naczyń średniościennych barwy brunatnej lub szarej, zdobionych ornamentem płytko rytych żłobków dookolnych, 2 z tych fragmentów są zdobione kombinacją żłobków i pojedynczej linii falistej (Ryc. 2h).

CHRON. Ceramika ta jest silnie obtaczana na kole i odznacza się dobrym wypałem. Należałoby ją datować na III fazę okresu wczesnośredniowiecznego, prawdopodobnie na przełom XII/XIII i na XIII w.

INW. Na stanowisku tym występują także skorupy późnośredniowieczne. Do nich należałoby zaliczyć kilkanaście fragmentów brzuśców naczyń wypalanych w atmosferze redukcji, barwy stalowoszarej; ułamek płaskiego dna, oraz kilka fragmentów ceramiki wykonanej z białej glinki, posiadającej cechy wyraźnie świadczące o jej późnośredniowiecznym pochodzeniu.

CHRON. Materiał ceramiczny jest tu dość typowy, należałoby go datować na XIV/XV w.

⁸⁵ O. Lipińska, L. Długopolska: Polany, pow. Radom, Krótkie sprawozdanie z prac wykopaliskowych prowadzonych na terenie wsi Polany pow. Radom w r. 1968, „Informator Archeologiczny”, Badania 1968, Warszawa 1969, str. 277—278.

Na polach i w sadzie oprócz ceramiki, zebrano sporą ilość kości zwierzęcych, grudki polepy, oraz niewielką ilość żuźla żelaznego pochodzenia dymarkowego.

13. Stan. 3

LOK. Położone jest ono tuż nad strumieniem, na niskim skłonie wzgórza, naprzeciwko stan. 1, po drugiej stronie drogi z Polan do Osin. Materiał ceramiczny występuje na polu S. Mazura. Rozrzut skorup jest dużo większy, a intensywność ich występowania znacznie mniejsza niż na stan. 1, co mogłoby wskazywać na peryferię osadniczą.

INW. Z pola przylegającego do stodoły Mazura zebrano ceramikę ręcznie lepioną z okresu rzymskiego, na którą składają się: fragment przykrawędny naczynia szeroko-otworowego z wylewem łagodnie wychylonym na zewnątrz, glina brunatna z domieszką średnioziarnistego tłucznia; drobny fragment przykrawędny naczynia z wylewem lekko wychylonym na zewnątrz i zaokrąglonym, glina brunatnoszara z przewagą domieszki średnioziarnistego tłucznia; 3 drobne fragmenty brzuśców naczyń dużych rozmiarów, glina z gruboziarnistą domieszką, powierzchnie zewnętrzne skorup szorstkie i chropowate; 2 drobne ułamki naczyń wykonanych z gliny brunatnoszarej o gruboziarnistej domieszce, powierzchnie zewnętrzne naczyń dość silnie schropowaczone; fragment naczynia średniościennego z łagodnie zaznaczonym, dwustożkowym załomem brzuśca, wykonanego z gliny brunatnoceglastej z drobnoziarnistą domieszką; ponad 30 przeważnie drobnych ułamków brzuśców naczyń, średnio- lub grubościennych, glina szarobrunatna lub brunatnoceglasta z domieszką średnio- lub gruboziarnistego tłucznia, powierzchnie naczyń nierówne, szorstkie, czasem lekko schropowaczone.

CHRON. Ceramikę tą należałoby prawdopodobnie łączyć z kulturą przeworską z przełomu okresu wczesno- i późnorzymskiego.

INW. Oprócz wyżej wymienionej ceramiki ze stanowiska tego zebrano nieliczny materiał wczesnośredniowieczny. Składa się nań fragment przykrawędny silnie obtaczanego na kole naczynia ze słabo profilowanym, wychylonym na zewnątrz wylewem, oraz zaznaczonym rowkiem na pokrywkę; drobny ułamek przykrawędny naczynia wykonanego z szarej gliny z domieszką drobnego piasku, oraz kilka fragmentów brzuśców naczyń, z których 3 zdobione są ornamentem dość płytkich żłobków dookolnych.

CHRON. Zespół tej ceramiki pochodzi z końca III fazy okresu wczesnośredniowiecznego, zapewne z przełomu XII/XIII i z XIII w.

INW. Podobnie jak ze stanowiska poprzedniego, ze stan. 3 zebrano fragmenty naczyń późnośredniowiecznych. Z pola pochodzi 10 fragmentów górnych części naczyń z bogato profilowanymi wylewami, oraz kilkanaście ułamków brzuśców, w tym kilka zdobionych pasmami żłobków dookolnych. Są to w większości fragmenty naczyń wypalanych w atmosferze redukcji, barwy stalowoszarej, kilka ułamków pochodzi z naczyń wykonanych z gliny brunatnoceglastej, a także z białej gliny miejscowego pochodzenia. Są one bardzo silnie obtaczane, oraz odznaczają się doskonałym wypałem.

CHRON. Ceramika ta należy do okresu późnośredniowiecznego, prawdopodobnie należałoby ją datować na XIV—XV w. Oprócz ceramiki na polu Mazura znaleziono dużą ilość kości zwierzęcych, oraz kilkanaście fragmentów żuźli żelaznych.

14. Stan. 4

LOK. Jest ono usytuowane na bardzo łagodnym skłonie wzgórza, opadającym ku strumieniowi bez nazwy i podmokłym łąkom na polu obok stodoły Bolesława Kwietnia. Jest ono oddalone od stanowiska poprzedniego o około 100 m. w kierunku południowo-zachodnim.

INW. Z pola zebrano znaczną ilość ceramiki ręcznie lepionej. Wśród skorup znajdują się: 4 drobne fragmenty przykrawędne naczyń średniościennych, szerokootworowych, o wylewach nieco wychylonych na zewnątrz, zaokrąglonych i zgrubiałych lub lekko ściętych, glina szara lub szarobrunatna, schudzana domieszką średnio- rzadziej drobnoziarnistego tłucznia, obie powierzchnie naczyń szorstkie i nierówne; 4 drobne fragmenty przykrawędne naczyń z niewyodrębnionymi wylewami o cechach technologicznych podobnych do wyżej opisanych; fragment przykrawędny naczynia dużych rozmiarów (zasobowego) z masywnym, nieco zgrubiałym wylewem, glina brunatnoszara z domieszką grubo- i średnioziarnistego tłucznia i obu powierzchniach nierównych; fragment naczynia średniościennego o dwustożkowym załomem brzuśca, glina brunatna o domieszce średnioziarnistego tłucznia, powierzchnia zewnętrzna szorstka i nierówna; kilka drobnych ułamków brzuśców naczyń o starannie gładzonych obu powierzchniach, glina z dodatkami drobnoziarnistej domieszki; około 80 fragmentów brzuśców naczyń średnio- i grubościennych, wykonanych z gliny szarej do jasnoszarej, szarobrunatnej lub brunatnoceglastej o domieszce grubo- lub średnioziarnistej, szorstkich i nierównych powierzchniach zewnętrznych i nieco staranniej wygładzonych powierzchniach wewnętrznych; ponad 10 fragmentów przydennych naczyń średnich rozmiarów. Ogólnie ceramika ta jest mało charakterystyczna.

CHRON. Materiał ten z powodu braku wyraźniejszych wyznaczników chronologicznych i małego zróżnicowania skorup jest trudny do datowania. Ogólnie pochodzi on prawdopodobnie z późnego okresu lateńskiego lub okresu rzymskiego i należy do kultury przeworskiej.

INW. Oprócz materiału lateńsko-rzymskiego z pola Bolesława Kwietnia zebrano także skorupy późnośredniowieczne. Wśród tej ceramiki silnie obtaczanej i toczonej na kole charakteryzującej się doskonałym wypałem znajduje się 5 drobnych fragmentów przykrawędnych naczyń o wychylonych na zewnątrz, bogato profilowanych wylewach; 6 ułamków brzuśców naczyń cienkościennych, wypalanych w atmosferze redukcji, zdobionych niekiedy ornamentem kratki romboidalnej (fragmenty dzbanów); ułamek płaskiego dna bez śladów podsypki, oraz ułamek guzka od pokrywki.

CHRON. Ceramika ta może być datowana na okres późnośredniowieczny, prawdopodobnie na XIV—XV w. Oprócz ceramiki z pola zebrano kilka niewielkich grudek polepy, kości zwierzęce, oraz spore ilości żuźla żelaznego pochodzenia dymarkowego.

Około 50 m na północny wschód od tego stanowiska, na polach położonych nad podmokłym zagłębieniem terenu występują dość znaczne ilości materiału krzemienego.

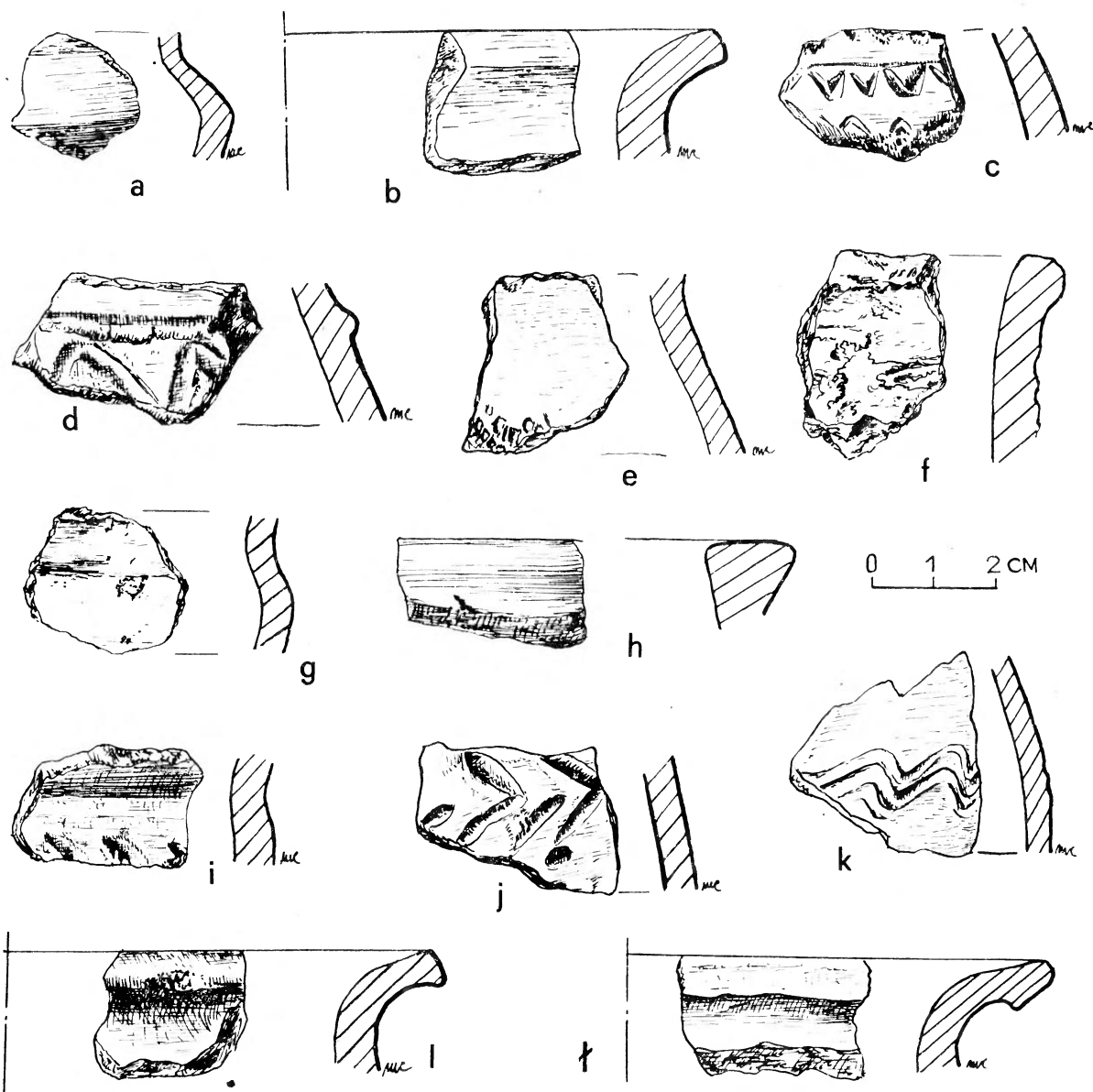
15. Stan. 5

LOK. Znajduje się ono na południowym stoku wzgórza, w sąsiedztwie niewielkiego stawku, nad wypływającym z niego strumieniem. Znaleziska archeologiczne występują na polach: Antoniny Piątek, Jana Stanisławka i Bo-

leśława Kwietnia, usytuowanych po prawej stronie drogi biegnącej z Wierzbicy do Polan, nieco przed skrzyżowaniem tej drogi z drogą polną przechodzącą przez Polany z Zalesic do Osin.

INW. i CHRON. Na polach tych zebrano kilkadziesiąt fragmentów ceramiki ręcznie lepionej pochodzącej z okresu rzymskiego. Do zespołu tej ceramiki należą: 2 ułamki górnych części naczyń z silnie wychylonymi na zewnątrz wylewami, glina żółto-brunatna z droбноziarnistą domieszką; fragment przykrawędny naczynia z niewyodrębnionym, prosto ściętym wylewem, oraz ponad 40 fragmentów brzuśców naczyń dużych rozmiarów, grubo- i średniościennych, wykonanych z gliny szarej, szarobrunatnej lub brunatnoceglastej, schudzonej domieszką przeważnie średnioziarnistego tłucznia. U większości skorup powierzchnie zewnętrzne są szorstkie i nierówne, w kilku przypadkach schropowawane. Tylko kilka fragmentów naczyń posiada dość starannie wygładzone powierzchnie zewnętrzne. Ceramikę z tego zespołu należałoby datować na okres rzymski.

INW. Na polach wyżej wymienionych gospodarzy, występuje w dużej ilości ceramika wczesnośredniowieczna. Charakteryzuje się ona dobrym obtaczaniem na kole, oraz dobrym wypałem. Do tego zespołu należą: 3 fragmenty górnych części naczyń o średnicach wylewów od 15 do 17 cm, dość silnie wydętych brzuścach i wychylonych na zewnątrz wylewach z lekko wyciągniętą ku dołowi dolną krawędzią, glina szara z domieszką droбноziarnistego piasku lub tłucznia (Ryc. 2f); drobny ułamek przykrawędny naczynia o średnicy 14 cm i wychylonym na zewnątrz, ukośnie ściętym wylewie, glina brunatna z domieszką średnio- i droбноziarnistego tłucznia (Ryc. 3b); 9 fragmentów górnych części naczyń o słabo profilowanych, wychylonych na zewnątrz wylewach z wyraźnie zaznaczonymi rowkami na pokrywkę; ponad 20 ułamków przykrawędnych naczyń silnie obtaczanych na kole, wykonanych z gliny brunatnej lub brunatnoceglastej z przeważającą domieszką średnio- i droбноziarnistego tłucznia, z czego 2 fragmenty naczyń z pobialką; ponad 130 ułamków brzuśców naczyń przeważnie średniościennych, w tym



Ryc. 3. Łączany, pow. Szydłowiec. Stan 3 (a). Polany, pow. Szydłowiec. Stan 5 (b). Stan 10 (c—e). Suliszka, pow. Szydłowiec. Stan 2 (f, g). Wierzbica, pow. Szydłowiec. Stan 1 (h, i). Stan 9 (j, l, k). Stan 11 (k)

około 90 fragmentów posiada ornament żłobków dookólnych, 6 skorup w górnej partii brzuśca ma ornament stanowiący kombinację żłobków dookólnych z pojedynczą linią falistą. Ponadto z wyżej wymienionego stanowiska pochodzi 10 fragmentów płaskich den i części przydennych naczyń.

CHRON. Omawiana ceramika wczesnośredniowieczna stoi bardzo wysoko pod względem techniki produkcji i zapewne pochodzi już z końcowej fazy tego okresu, to jest z XIII w.

INW. Ze stanowiska tego pochodzi także ceramika późnośredniowieczna, reprezentowana głównie przez naczynia wypalane w atmosferze redukcji, barwy stalowoszarej, charakteryzujące się domieszką drobnego piasku. Na zespół tej ceramiki składa się: fragment górnej części dzbanka z bogato profilowanym wylewem; 6 drobnych ułamków wylewów, oraz kilka ułamków brzuśców naczyń o zabarwieniu jasnobrunatnym. W tej ostatniej grupie ceramiki występuje domieszka gruboziarnistego piasku lub tłucznia, oraz ornament w postaci ukośnych nacięć.

CHRON. Ceramikę tą dobrze datuje fragment dzbanka na XIV—XV w.

16. Stan. 6

LOK. Znajduje się ono na terenie starego sadu, przy transformatorze, na skraju niewysokiego wzniesienia, nad strumieniem płynącym szerokim zakłębieniem terenu, wśród podmokłych łąk zwanych „piecowiskami”. INW. Z terenu sadu zebrano skorupy ręcznie lepione wśród których znajdują się: fragment przykrawędny niewielkiego naczynia z lekko wychylonym na zewnątrz wylewem, glina brunatna, domieszka drobnociarnistego tłucznia, powierzchnie dość starannie gładzone; fragment przykrawędny naczynia z lekko zgrubiałym, niewyodrębnionym wylewem, glina brunatna, domieszka średnociarnistego tłucznia, powierzchnia zewnętrzna chropowata i nierówna; 2 ułamki naczyń średnociarnistych o dwustożkowym załomie brzuśca, glina z dodatkiem drobnociarnistego tłucznia, powierzchnie zewnętrzne wygładzane; około 40 fragmentów brzuśców dużych naczyń, o znacznej grubości ścianek (niektóre z nich należą zapewne do naczyń zasobowych), glina szara i brunatnoszara do ceglastej, domieszka grubo- i średnociarnistego tłucznia, powierzchnie naczyń szorstkie i nierówne, w kilku przypadkach schropowaczone.

CHRON. Ceramika ta pochodzi z okresu rzymskiego, trudno jednak sprecyzować dokładniej chronologię tego materiału.

INW. Skorupy wczesnośredniowieczne zebrane z powierzchni sadu są silnie obtaczane i charakteryzują się dobrym wypałem. Do zespołu tego należą: fragment naczynia ze znacznie wychylonym na zewnątrz wylewem o krawędzi słabo profilowanej, z lekko wyciągniętą ku dołowi dolną jej częścią, glina szara z przewagą drobnociarnistej domieszki; 2 drobne ułamki naczyń o rozczłonkowanych wylewach, z zaznaczonym rowkiem na pokrywkę; drobny fragment przykrawędny naczynia z wychylonym na zewnątrz, prosto ściętym wylewem, glina brunatna i szara z domieszką drobnociarnistego tłucznia; ponad 40 brzuśców naczyń wykonanych z szarej, brunatnej lub jasnozabarwionej gliny, z przewagą domieszki drobnociarnistego tłucznia, zdobionych ornamentem żłobków dookólnych i pojedynczej linii falistej.

Tylko 6 fragmentów przydennych nie posiada zdobienia.

CHRON. Ceramika z opisanego powyżej zespołu pochodzi z ostatniej fazy okresu wczesnośredniowiecznego, z przełomu XII/XIII w. oraz z XIII w.

Oprócz materiału ceramicznego na terenie sadu wystąpiły kości zwierzęce, żużel żelazny w niewielkiej ilości, oraz węgiel drzewny.

17. Stan. 7

LOK. Znajduje się ono około 150 m na wschód od stan. 6, na podmokłych łąkach zwanych „piecowiska” w sąsiedztwie niewielkiego jeziora z okresowo wysychającym strumieniem.

INW. Na stanowisku znaleziono sporą ilość ceramiki ręcznie lepionej. Reprezentują ją: fragment górnej części naczynia średnociarnistego o średnicy 21 cm z prostym, niewyodrębnionym wylewem, glina brunatna z domieszką gruboziarnistego tłucznia, obie powierzchnie szorstkie; 2 fragmenty górnych części naczyń średnociarnistych z niewyodrębnionymi, lekko zaokrąglonymi wylewami, glina szara i brunatna, domieszka grubo- i średnociarnistego tłucznia, obie powierzchnie szorstkie i nierówne; fragment naczynia misowatego o dwustożkowym załomie brzuśca, glina brunatnoceglasta po zewnętrznej, silnie zniszczonej stronie brzuśca, oraz żółtawoszara po stronie wewnętrznej, dość starannie wygładzanej; niewielki fragment brzuśca naczynia wykonanego z gliny o domieszce drobnociarnistego tłucznia, powierzchnia zewnętrzna czerniona, dość starannie wygładzana; około 35 fragmentów naczyń przeważnie grubo- i średnociarnistych, barwy szarej, brunatnoszarej i ceglastej, domieszka grubo- i średnociarnistego tłucznia, powierzchnie zewnętrzne nierówne, chropowate, niekiedy dość niestarannie zagładzane; 10 fragmentów brzuśców naczyń grubociarnistych dużych rozmiarów, wykonanych z gliny szarej i brunatnej z gruboziarnistą domieszką, oraz ze schropowaczonej powierzchnią zewnętrzną.

CHRON. Ceramika ta pochodzi z okresu rzymskiego, trudno jednak na podstawie posiadanego materiału podać dokładniejsze sprecyzowanie chronologii.

INW. Z podmokłych łąk zebrano także ceramikę wczesnośredniowieczną charakteryzującą się na ogół dobrym obtaczaniem na kole. Z zespołu tego pochodzą: fragment przykrawędny naczynia o średnicy około 26 cm, z wychylonym na zewnątrz wylewem i lekko wyciągniętą ku dołowi dolną jego krawędzią, glina szara, domieszka drobnociarnistego tłucznia (Ryc. 2t); 4 drobne ułamki przykrawędne naczyń z wychylonymi na zewnątrz profilowanymi lub zaokrąglonymi wylewami, w 2 przypadkach zaznaczone zagłębienie na pokrywkę, glina brunatna z drobnociarnistą przymieszką; 2 niewielkie fragmenty den i części przydennych naczyń, oraz około 40 przeważnie drobnych fragmentów brzuśców wykonanych z gliny szarej, szarobrunatnej lub ceglastej, większość skorup ornamentowana płytko rytymi żłobkami dookólnymi, tylko 4 fragmenty zdobio kombinacją żłobków dookólnych i linii falistych, lub kilkakrotnie powtórzony motyw linii falistej rytej ostrym drewnianym narzędziem (Ryc. 2k), a w jednym przypadku trójzębnym grzebieniem.

CHRON. Ceramikę tą należałoby odnieść do III fazy okresu wczesnośredniowiecznego, to jest do XII—XIII w. INW. Oprócz ceramiki pochodzącej z końca okresu wczesnośredniowiecznego, ze stanowiska tego pochodzi

także kilka drobnych fragmentów, bardzo silnie obtaczanej lub toczonej na kole ceramiki późnośredniowiecznej, wykonanej z gliny stalowoszarej, brunatnoszarej lub jasno zabarwionej, z dodatkiem piasku. Do zespołu tego należy między innymi fragment przykrawędny naczynia z białej gliny z bogato profilowanym wylewem i śladami malowanego brązowoczerwonego pasa poniżej szyjki, oraz fragment naczynia stalowoszarego z ornamentem kratki romboidalnej.

CHRON. Ceramika ta pochodzi prawdopodobnie z końca okresu późnośredniowiecznego, to jest z XV w. a nawet XVI w. Oprócz ceramiki z pola zebrano fragmenty żuźła żelaznego, oraz kości zwierzęce.

18. Stan. 8

LOK. Znajduje się ono na polu położonym na południowym skłonie wzgórza, tuż przy drodze biegnącej z Wierzbicy do Polan, nieco przed skrzyżowaniem tej drogi z drogą prowadzącą z Zalesic do Osin.

INW. Na polu przy drodze znaleziono ceramikę ręcznie lepioną, którą reprezentują: fragment górnej części naczynia z lekko wychylonym na zewnątrz, nieco zgrubiałym wylewem, glina brunatnoszara z drobno- i średnioziarnistą domieszką, powierzchnie szorstkie i nierówne; około 30 przeważnie drobnych fragmentów brzuśców naczyń grubo- i średniościennych. brunatno lub ceglasto-szarych, domieszka grubo- lub średnioziarnista, powierzchnie zewnętrzne szorstkie i nierówne lub chropowate; fragment brzuśca naczynia grubościennego o powierzchni zewnętrznej silnie schropowaczonej; ułamek prażnicy z odciskami trawy.

CHRON. Zespół tej ceramiki jest mało charakterystyczny, najprawdopodobniej należy do kultury przeworskiej z okresu późnolateńskiego lub rzymskiego.

INW. Na omówionym poniżej stanowisku znaleziono także niewielki fragment wylewu, oraz ponad 20 przeważnie drobnych ułamków brzuśców naczyń wczesnośredniowiecznych, dobrze obtaczanych na kole, wykonanych z gliny brunatnej, szarej lub jasnoszarej, schudzonej domieszką drobnego-, rzadziej średnioziarnistego tłucznia. Większość naczyń posiada brzuśce zdobione pasmami płytkich żłobków dookólnych, kombinacją żłobków, pojedynczą linią falistą, ukośnymi nakłuciami wykonanymi ostrym, drewnianym narzędziem (Ryc. 21) lub linią falistą rytą grzebieniem. Do zespołu tego należą jeszcze: drobny fragment płaskiego dna, oraz 4 ułamki części przydennych naczyń, a także ułamek guzka od pokrywy (Ryc. 2s).

CHRON. Ceramikę z opisanego zespołu należy datować na koniec III fazy okresu wczesnośredniowiecznego, prawdopodobnie na przełom XII/XIII w. i XIII w.

INW. Z tego samego pola pochodzi także kilka drobnych ułamków ceramiki późnośredniowiecznej. Do niej należą: fragmenty 2 wylewów cienkościennego dzbana wypalanego w atmosferze redukcji z gliny z domieszką drobnego piasku; 3 niewielkie ułamki wylewów naczyń z gliny brunatnoszarej z domieszką drobnoziarnistego piasku; fragment górnej części brzuśca naczynia cienkościennego o zabarwieniu brunatnym, zdobionego kombinacją ornamentu stempelkowego ze żłobkami dookólnymi, oraz kilka drobnych ułamków brzuśców i części przydennych naczyń wykonanych z gliny jasnoszarej, oraz białej z mialką domieszką.

CHRON. Ceramika ta pochodzi z okresu późnośredniowiecznego, z XIV i XV w.

Oprócz ceramiki na stan. 8 znaleziono kilka drobnych fragmentów żuźła żelaznego.

19. Stan. 9

LOK. Jest ono usytuowane na kulminacji wzgórza przez które przechodzi droga z Wierzbicy do Polan. Wzgórze to znajduje się po prawej stronie drogi z Wierzbicy w kierunku Polan, w odległości około 1 km na zachód od zwartej zabudowy tej wsi. Znaleźiska pochodzą z pola Władysława Ogorzałka.

INW. Na polu znaleziono 2 duże kłoc żuźła będące pozostałościami rozbitych dymarek. Średnice obu kłoców wynosiły około 37 cm (Ryc. 4). Na polu nie stwierdzono występowania żadnej ceramiki.



Ryc. 4. Polany, pow. Szydłowiec. Stan. 9. Kloc żuźła dymarkowego

CHRON. Pod względem struktury i wymiarów kłoc te są zbliżone do znalezisk tego typu z Wierzbicy i Łączan, a na podstawie powyższej analogii należałoby łączyć je z osadnictwem z okresu rzymskiego. Niemniej na pobliskim terenie we wsiach Polany i Wierzbica zlokalizowano gęstą sieć osadnictwa wczesnośredniowiecznego, które korzystało podobnie jak w okresie poprzednim z rudy darniowej miejscowego pochodzenia. Z tego względu interesujące byłyby dalsze studia w tym zakresie, które mogłyby rzucić nieco światła na zagadnienie zmiany i udoskonalenia technologii produkcji żelaza od okresu rzymskiego po wczesne średniowiecze³⁶.

20. Stan. 10

LOK. Zajmuje ono wydłużoną cygarowato wyniosłość terenu objętą od strony północnej i południowej ramionami strumienia płynącego w obniżeniu terenu, wśród podmokłych łąk zwanych „piecowiska”. Liczny materiał ceramiczny znajduje się na polach Antoniny Piątek, Władysława Wątlego i Aleksego Stąpora położonych na tej wyniosłości, po prawej stronie drogi biegnącej z Polan do Zalesic.

INW. Na ceramikę wczesnośredniowieczną, dobrze obtaczaną na kole składają się: fragment górnej części naczynia z cylindryczną szyjką o średnicy 15 cm, wykonanego z gliny szarej z domieszką drobnoziarnistego tłucznia, ornament płytko rytych, ostrych linii falistych (Ryc. 2r); fragment przykrawędny naczynia o średnicy około 11 cm i wychylonym na zewnątrz, lekko zaokrąglonym wylewie, glina brunatnoszara z domieszką śred-

³⁶ Por. literaturę podaną w przypisie 23.

nio- i drobnoziarnistego tłucznia (Ryc. 2m); 10 drobnych fragmentów przykrawędnych naczyń o wychylonych na zewnątrz wylewach i średnicach około 19—22 cm, prosto, a rzadziej ukośnie ściętych, bądź lekko zaokrąglonych krawędziach lub z wyciągniętą ku dołowi dolną częścią wylewu i niewielkim wgłębieniem na pokrywkę. Głina szara, brunatnoszara lub ceglasta z przewagą drobnoziarnistej domieszki; niewielki fragment niezdobionego naczynia z cylindryczną szyjką; ponad 150 przeważnie drobnych ułamków brzuśców naczyń, głównie średniościennych, z czego około 60 zdobionych ornamentem żłobków dookolnych na ogół płytkich i nierówno rozmieszczonych; 7 drobnych fragmentów brzuśców zdobionych w górnej części kombinacją żłobków dookolnych i pojedynczą linią falistą, rzędem nakłuc ukośnych (Ryc. 2j) lub trójkątnych (Ryc. 3c) rytych drewnianym narzędziem; 3 drobne ułamki brzuśców naczyń zdobionych żłobkami dookolnymi, oraz linią falistą wykonaną trójzębnym grzebieniem; drobny fragment górnej części brzuśca naczynia wykonanego z szarej gliny zdobionego pojedynczą linią falistą, oraz trójkątną listewką (Ryc. 3d); fragment górnej części naczynia z gliny brunatnoceglastej, zdobiony nakłuciami wykonanymi grzebieniem (Ryc. 3e); 18 fragmentów oraz drobnych ułamków den płaskich lub lekko wklęsłych, w jednym przypadku widoczny ślad podsypki; drobny ułamek dna z częścią znaku garncarskiego. Oprócz ceramiki na polu A. Stąpora znaleziono nożyk żelazny (Ryc. 2o).

CHRON. Powyższą ceramikę należy datować na III fazę okresu wczesnośredniowiecznego, to jest na XII—XIII w. INW. Oprócz ceramiki wczesnośredniowiecznej na przebadanych polach wystąpiły skorupy późnośredniowieczne i nowożytny. Do ceramiki późnośredniowiecznej należy około 60 fragmentów naczyń o wylewach silnie wychylonych na zewnątrz, bogato profilowanych lub podwiniętych i zaokrąglonych. Większość stanowią silnie obtaczane lub toczony fragmenty naczyń barwy stalowoszarej wypalanych w atmosferze redukcji, glina z dodatkiem drobnego piasku, mniejszy procent to skorupy wykonane z białej glinki pochodzenia kieleckiego, niektóre ze śladami polewy, oraz kilka drobnych ułamków naczyń barwy brunatnoceglastej. Brzuśce zdobione najczęściej ornamentem wklęsło-wypukłych żłobków dookolnych, niekiedy w górnej części naczynia motywem kratki romboidalnej. Wśród tej ceramiki znajdują się także 2 fragmenty mis, oraz kilka fragmentów płaskich den, bez śladów podsypki, w jednym przypadku widoczne ślady odcinania drutem od deski koła.

21. Stan. 11

LOK. Jest ono usytuowane na polu Jana Stanisławka położonym na południowym stoku wzgórza w odległości około 100 m w kierunku północno-zachodnim od stan. 20, po drugiej stronie częściowo wysychającego strumienia.

INW. Znaleziono kilka dużych fragmentów żuźla żelaznego, oraz fragmenty silnie zniszczonych i rozbitych kłóców pochodzenia dymarkowego. Na polu w bezpośrednim sąsiedztwie dymarek skorup nie znaleziono.

CHRON. Nieokreślona.

22. Stan. 12

LOK. Ma ono charakter mało zwarty. Występuje tu raczej nagromadzenie kilku stanowisk rozrzuconych na polach i łąkach należących do gospodarzy z Polan: Antoniego Mnicha, Walerego Nowackiego i Jana Tarasia. Pola te zajmują niewielkie wzniesienia typu wydmowe-

go, rozsiane gęsto na terenie rozległej doliny Modrzejowicy, na tzw. „błotach” usytuowanych na granicy gruntów wsi Polany i Pomorzany.

INW. Na polach wymienionych gospodarzy znaleziono znaczne ilości żuźla żelaznego pochodzenia dymarkowego. W sąsiedztwie tych pól, oraz na obszarze doliny Modrzejowicy występują rozległe pokłady rudy darniowej, którą eksploatowano tu zapewne od czasów rzymskich, wykorzystując ją także w okresie wczesnośredniowiecznym.

CHRON. Nieokreślona.

POMORZANY pow. Szydłowiec (dawn. Radom)

23. Stan. 1.

LOK. Podobnie jak stanowisko poprzednie, nie ma ono charakteru zwartej. Materiał ceramiczny bardzo silnie rozwlęczony występuje na kilku polach znajdujących się opodal pierwszych zabudowań wsi Pomorzany (licząc od strony Polan), w sąsiedztwie niewielkiego strumienia.

INW. Znaleziono kilka drobnych ułamków ręcznie lepionej ceramiki o barwie brunatnej i brunatnoszarej oraz średnioziarnistej domieszce.

CHRON. Nieokreślona.

INW. Oprócz ceramiki ręcznie lepionej ze stanowiska tego pochodzą 2 drobne fragmenty brzuśców naczyń dobrze obtaczanych na kole, zdobione ornamentem żłobków dookolnych. Ponadto w sadzie na niewielkim wzniesieniu w sąsiedztwie strumienia znaleziono duży fragment polepy.

CHRON. Ceramika ta jest mało charakterystyczna, jednak ze względu na silne obtaczanie skorup i dobry wypał należałoby je datować na koniec III fazy okresu wczesnośredniowiecznego.

SULISZKA pow. Szydłowiec (dawn. Radom)

24. Stan. 1

LOK. Stanowisko to znajduje się na wydmy należącej do kolonii Trupienie, usytuowanej przy drodze z Gaworzyna do Pomorzany. Materiał ceramiczny występuje na polu należącym do Aleksandra Mochalca, położonym tuż przy rzece Modrzejowicy.

INW. Z pola na wydmy zebrano 111 fragmentów naczyń, w tym: 3 fragmenty wylewów (ornamentowanych), 106 fragmentów brzuśców i 2 fragmenty przydenne.

CHRON. Epoka neolitu. Ceramika ta należy do kultury pucharów lejkowatych.

INW. i CHRON. Oprócz ceramiki neolitycznej ze stanowiska zebrano kilka fragmentów brzuśców naczyń, które należy datować na okres wczesnego brązu.

Ponadto na wydmy znaleziono wiór z krzemienia czoładowego, oraz odpadek i łuszczeń obustronny z tego samego krzemienia.

25. Stan. 2

LOK. Znajduje się ono na piaszczystym wzgórzu położonym w odległości około 1,5 km w kierunku zachodnim od wsi Suliszka, oraz w odległości około 150 m od drogi łączącej tą wieś z Pomorzany. Na wzgórzu tym stoi kapliczka.

INW. Z całej powierzchni wzgórza zebrano znaczną ilość ręcznie lepionej ceramiki. Na uzyskany materiał składają się: fragment górnej części naczynia o średnicy 15 cm o nieco zaokrąglonym wylewie modelowanym pal-

cami w lekkie karby, glina brunatnoszara, domieszka drobnoziarnistego tłucznia, powierzchnia zewnętrzna szorstka i nierówna, wewnętrzna ciemnoszara ze śladami wygładzania (Ryc. 5a); fragment niewielkiego naczynia o lekko wychylonym na zewnątrz, nieznacznie zgrubiałym wylewie, glina jasnobrązowa do ceglastej z dodatkiem tłucznia granitowego, powierzchnia zewnętrzna wygładzana (Ryc. 5b); 2 drobne ułamki przykrawędne naczyń o nieznacznie wychylonych na zewnątrz, nieco zgrubiałych wylewach, glina szarobrunatna, powierzchnie zewnętrzne naczyń schropowawane (Ryc. 3f); drobny fragment niewielkiego naczynka cienkościennego o wyraźnie wyodrębnionej szyjce i gładkiej czernionej powierzchni (Ryc. 3g); drobny ułamek naczynka cienkościennego o lekko zaokrąglonym wylewie i gładkiej czernionej powierzchni; fragment górnej części brzuśca popielnicy (?) wykonanej z gliny brunatnoceglastej na zewnętrznej, lekko schropowawanej powierzchni i ciemnoszarej powierzchni wewnętrznej; fragment górnej części brzuśca naczynia wykonanego z gliny szarobrunatnej na zewnętrznej wygładzanej powierzchni i ciemnoszarej od wewnątrz, w górnej części brzuśca ornament w postaci rzędu dołków wykonanych palcami (Ryc. 5c); około 50 fragmentów brzuśców przeważnie dużych naczyń średnio- i grubościennych z gliny z dodatkiem domieszki grubo- lub średnioziarnistego tłucznia, barwa jasnobrunatna do ceglastej, powierzchnie zewnętrzne lekko chropowate lub wygładzane (w większości zapewne są to szczątki popielnic), oraz kilka dużych fragmentów skorup grubościennych o schropowawanej powierzchni zewnętrznej stanowiących pozostałości kloszy.

CHRON. Ceramika ta jest charakterystyczna dla kultury grobów kloszowych, zapewne z przełomu okresu halstackiego i lateńskiego.

WIERZBICA pow. Szydłowice

26. Stan. 1

LOK. Znajduje się ono na wzgórzu w pobliżu nowego osiedla w Wierzbicy, przy drodze prowadzącej ze Starej Wierzbicy do Szydłowca, obok przystanku PKS do Szydłowca. Znaleźiska wystąpiły na łagodnym, północno-wschodnim stoku tego wzgórza opadającym ku niewielkiemu strumieniowi.

INW. Na stoku wzgórza znaleziono kilkadziesiąt fragmentów ręcznie lepionej ceramiki. Do zespołu tego należą: fragment przykrawędny naczynia cienkościennego o średnicy 14 cm, z lekko zgrubiałym, nieco wychylonym na zewnątrz wylewem, glina szara z mialką, drobnoziarnistą domieszką, obie powierzchnie wygładzane (Ryc. 5f); fragment przepalanej miski o średnicy 13 cm, lekko zgrubiałym i zaokrąglonym wylewie, glina szaroceglasta z bardzo drobną przymieszką, obie powierzchnie gładkie (Ryc. 5e); drobny ułamek przykrawędny naczynia z silnie zgrubiałym, prosto ściętym wylewem, glina szara z dodatkiem drobnoziarnistego tłucznia (Ryc. 3h); fragment grubościennego naczynia dużych rozmiarów z niewyodrębnionym, lekko zaokrąglonym wylewem, glina brunatna z przewagą średnioziarnistego tłucznia, obie powierzchnie szorstkie i nierówne; 20 fragmentów brzuśców dużych naczyń grubościennych z gliny szarej, żółto-brunatnej lub rzadziej brunatnoceglastej, schudzonej domieszką grubo- i średnioziarnistego tłucznia, powierzchnie zewnętrzne chropowate i szorstkie, w jednym przypadku dość silnie schropowawane; 10 drobnych fragmen-

tów brzuśców naczyń średniościennych, glina z dodatkiem mialkiej domieszki, powierzchnie zewnętrzne nieco starannie wygładzane; 2 fragmenty den i części przydennych naczyń grubościennych o barwie brunatnoceglastej i domieszce gruboziarnistego tłucznia.

CHRON. Ceramika ta jest dość charakterystyczna dla kultury przeworskiej okresu późnolateńskiego.

INW. Ponadto z tego stanowiska zebrano 3 drobne, fragmenty brzuśców naczyń wczesnośredniowiecznych zdobionych ornamentem żłobków dookolnych, oraz fragment przykrawędny naczynia wykonanego z gliny jasnoszarej, silnie obtaczanego na kole, zdobionego ornamentem ukośnych nakłuc (Ryc. 3i).

CHRON. Ceramika pochodząca z okresu wczesnośredniowiecznego z tego stanowiska jest mało charakterystyczna. Należałoby zapewne datować ją na koniec III fazy tego okresu.

INW. Ze stoku wzgórza pochodzi również kilkanaście fragmentów cienkościennych ceramiki późnośredniowiecznej wykonanej z gliny z domieszką drobnoziarnistego piasku i wypalanej w atmosferze redukcji. Kilka fragmentów przykrawędnych charakteryzuje się bogato profilowanymi wylewami, wśród ułamków brzuśców spotyka się ornament wklęsło-wypukłych żłobków dookolnych.

CHRON. Ceramikę tą należałoby datować na XIV—XV w. Oprócz ceramiki do inwentarza zabytków wchodzi: kilka niewielkich grudek polepy, kilka fragmentów żużla żelaznego, oraz wiór wykonany z krzemienia górnoastarckiego tzw. czekoladowego, załuskany mikrolitycznie o chronologii nieokreślonej, oraz drobny fragment odpadu produkcyjnego z tego samego krzemienia.

27. Stan. 2

LOK. Materiał ceramiczny znaleziono przy osiedlu Szczepanówka, na łagodnym, południowo-wschodnim stoku wzgórza, w sąsiedztwie wyschniętego jeziora, po prawej stronie drogi w kierunku z Wierzbicy do Radomia. Największe nasilenie skorup i żużla dymarkowego wystąpiło pomiędzy pierwszym, a drugim słupem wysokiego napięcia, licząc od wspomnianej szosy. W tym rejonie o powierzchni 150×100 m zauważono na powierzchni pola okrągławe zaciemnienia, znamionujące ślady zniszczonych obiektów osadniczych.

INW. Do ceramiki ręcznie lepionej znalezionej na tym stanowisku należą: 2 fragmenty przykrawędne naczyń szerokootworowych o średnicy około 21—22 cm, z lekko rozchylonymi na zewnątrz, nieco ściętymi wylewami, glina brunatnoceglasta i szara z przewagą domieszki średnioziarnistego tłucznia, powierzchnie zewnętrzne naczyń chropowate i nierówne (Ryc. 5l,n); drobny fragment przykrawędny naczynia z niewyodrębnionym, nieco okrągłym wylewem, glina jasnoszara, powierzchnia zewnętrzna schropowawana (Ryc. 5i); fragment naczynia misowatego o nieznacznie zagiętym do wnętrza, lekko zaokrąglonym wylewie, glina brunatnoszara z przewagą drobnoziarnistej domieszki, obie powierzchnie niezbyt starannie zagładzane (Ryc. 5j); 7 drobnych ułamków przykrawędnych naczyń z niewyodrębnionymi wylewami, glina jasnoszara, brunatna i brunatnoceglasta, schudzona domieszką średnio- lub drobnoziarnistego tłucznia, powierzchnie zewnętrzne 4 naczyń szorstkie i nierówne, w 3 wypadkach dość starannie wygładzane; fragment naczynia grubościennego barwy brunatnoceglastej z dwustożkowym załomem brzuśca (Ryc. 5g); około 120 fragmentów brzuśców naczyń grubościennych, dużych

rozmiarów, glina szara, żółtobrunatna, a niekiedy brunatnoceglasta. Zewnętrzne powierzchnie skorup w większości przypadków są szorstkie i nierówne, niekiedy lekko i niestarannie wygładzane, w kilku przypadkach dość silnie schropowane przez obmazywanie ścianek naczyń rzadką gliną z gruboziarnistą domieszką. W całym tym zespole tylko 3 skorupy charakteryzują się drobniejszą domieszką schudzącą i gładką, starannie opracowaną powierzchnią zewnętrzną. Do zespołu należą jeszcze 2 fragmenty den wraz z częścią przydenną naczyń o wyraźnie wyodrębnionej „stopce”, oraz kilka dużych fragmentów prażnicy z odciskami trawy. Oprócz ceramiki na przebadanych polach natrafiono na bardzo znaczne ilości żuźla żelaznego, pochodzenia dymarkowego, oraz fragmenty kłoców pozostałych po zniszczeniu dymarek. Średnice kłoców wynosiły podobnie jak na stan. 9 w Polanach, około 37 cm. Na omówionym terenie wystąpiły ponadto duże skupiska węgla drzewnego, oraz kości zwierzęce.

CHRON. Zebrany ze stanowiska materiał ceramiczny przemawia za datowaniem odkrytych pozostałości osadnictwa przeworskiego na okres rzymski.

28. Stan. 3

LOK. Stanowisko to znajduje się na północno-wschodnim stoku wzgórza cmentarnego, po drugiej stronie jeziora, nad którym zlokalizowano stanowisko poprzednio omówione. Materiał ceramiczny wystąpił na polach leżących pomiędzy murem cmentarnym a jeziorkiem.

INW. Na polach tych znaleziono kilkanaście fragmentów ceramiki ręcznie lepionej. Jest ona reprezentowana przez: fragment przydenny i 12 ułamków brzuśców naczyń średnio- i grubościennych, glina z dodatkiem grubo- i średnioziarnistego tłucznia, brunatna po zewnętrznej, szorstkiej i chropowatej stronie a niekiedy szara po stronie wewnętrznej naczyń.

CHRON. Ceramika ta jest mało charakterystyczna, być może pochodzi ona z peryferii osady rzymskiej, znajdującej się po drugiej stronie strumienia.

INW. Oprócz omówionej ceramiki ręcznie lepionej, ze stanowiska tego pochodzi kilkadziesiąt fragmentów skorup późnośredniowiecznych i nowożytnych. Wśród skorup późnośredniowiecznych znajduje się 10 fragmentów przykrawędnych naczyń, ze znacznie wychylonymi na zewnątrz, silnie profilowanymi lub podwiniętymi wylewami, glina brunatna z domieszką drobnego piasku lub tłucznia. Naczynia te były silnie obtaczane lub toczone na kole i posiadają dobry wypał. Do zespołu ceramiki późnośredniowiecznej należy także kilka fragmentów przykrawędnych naczyń stalowoszarych, wypalanych w atmosferze redukcji, 30 fragmentów brzuśców, w tym jedynie kilka ornamentowanych płytkimi żłobkami dookolnymi, oraz kilka fragmentów przydennych naczyń.

CHRON. Ceramika ta może być datowana na XIV—XV w., a także w niektórych wypadkach na XVI w.

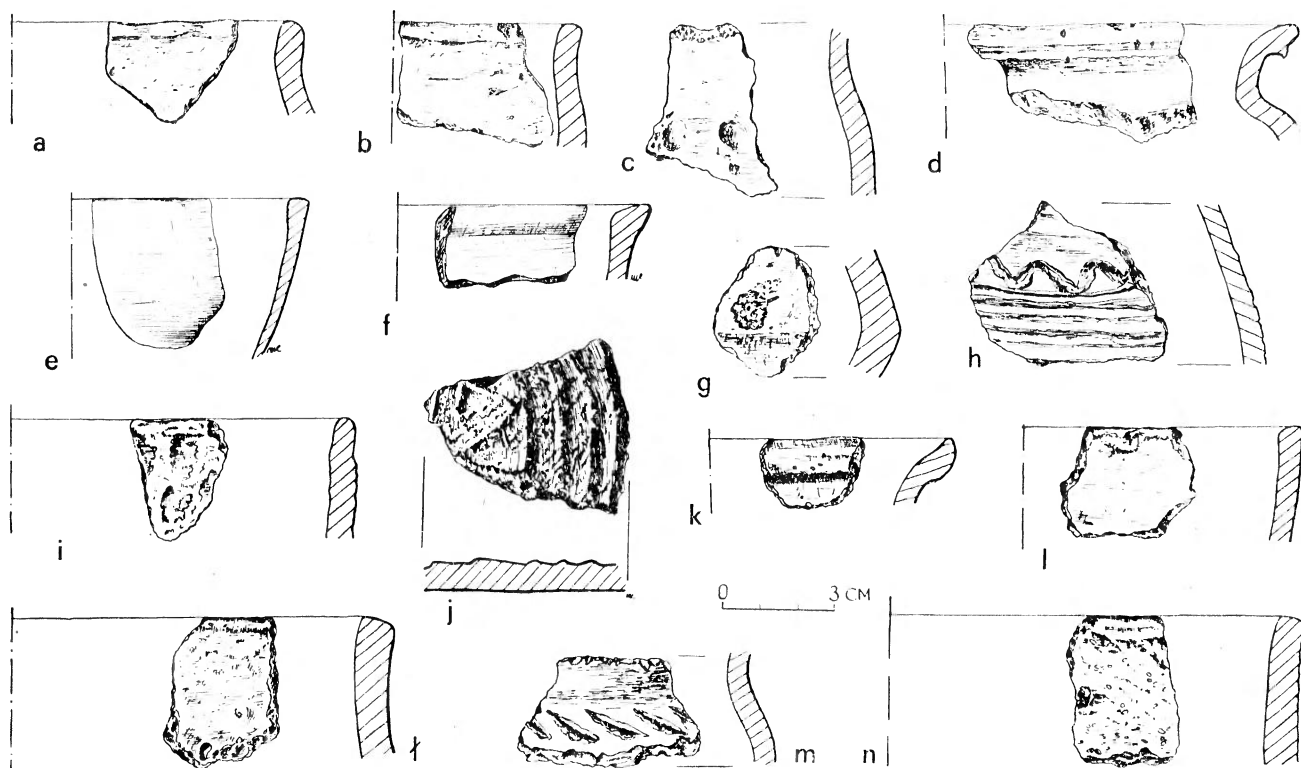
Poza ceramiką na stanowisku tym znaleziono dość znaczną ilość żuźla żelaznego, oraz duże fragmenty polepy.

29—30. Stan. 4 i 5

LOK. Po prawej stronie drogi z Wierzbicy do Radomia, naprzeciwko stan. 2 i 3 natrafiono na 2 bardzo ubogie skupienia ceramiki.

INW. Ze stan. 4 pochodzą 3 niewielkie ręcznie lepione ułamki skorup i 2 fragmenty żuźla żelaznego. Na stan. 5 zebrano 7 drobnych ułamków brzuśców naczyń ręcznie lepionych, oraz ułamki brzuśca naczynia wczesnośredniowiecznego obtaczanego na kole, zdobionego ornamentem żłobków dookolnych. Na stanowisku tym znaleziono również kilka żużli żelaznych.

CHRON. Oprócz fragmentów naczynia wczesnośredniowiecznego, materiał ceramiczny ręcznie lepiony jest



Ryc. 5. Suliszka, pow. Szydłowiec. Stan. 2 (a—c). Wierzbica, pow. Szydłowiec. Stan. 1 (e, f). Stan. 2 (g, i, l, n). Stan. 12 (d, h, j, k, m)

bardzo mało charakterystyczny, chronologicznie nieokreślony.

31. Stan. 6

LOK. Znajduje się ono na południowo-wschodnim stoku wzgórza cmentarnego, pomiędzy murem cmentarza, a obniżeniem terenu, którym płynie niewielki strumyk bez nazwy.

INW. Na polu znaleziono drobny ułamek przykrawędny naczynia o niewyodrębnionym, lekko zgrubiałym wylewie, ponadto około 15 drobnych, bądź bardzo drobnych ułamków brzuśców naczyń ręcznie lepionych, glina szara i szarobrunatna, powierzchnie naczyń szorstkie i nierówne, w jednym przypadku brzusiec silnie schropowawany.

CHRON. Nieokreślona.

INW. Na stanowisku tym znaleziono ponadto niewielki ułamek przykrawędny naczynia wczesnośredniowiecznego, o wychylonym na zewnątrz wylewie, oraz 10 drobnych ułamków brzuśców naczyń dobrze obtaczanych na kole, barwy brunatnej, lub brunatnoceglastej o średnio- i drobnoziarnistej przymieszce. Powierzchnie skorup silnie zniszczone, na 4 z nich widoczne ślady ornamentu żłobków dookolnych.

CHRON. Ceramikę tą należałoby zapewne datować na schyłek III fazy okresu wczesnośredniowiecznego, niektóre skorupy być może na początek okresu późnośredniowiecznego. Poza materiałem ceramicznym na polach znaleziono żużel żelazny pochodzenia dymarkowego.

32. Stan. 7

LOK. Stanowisko to jest bardzo ubogie. Rozpościera się na przestrzeni kilku pól usytuowanych na niewielkich wzniesieniach pomiędzy zabudowaniami stojącymi przy wylocie drogi z Wierzbicy do Polan, a obniżeniem terenu, którym kiedyś płynął strumyk.

INW. Z pól tych pochodzi kilka niecharakterystycznych, grubościennych ułamków ceramiki ręcznie lepionej. Są to przeważnie znaleziska luźne, być może zawleczone przez orkę.

CHRON. Nieokreślona.

33. Stan. 8

LOK. Znajduje się ono nad strumieniem bez nazwy po lewej stronie drogi biegnącej z Wierzbicy w kierunku Radomia, tuż za mostkiem.

INW. Z pola zebrano kilka fragmentów ceramiki ręcznie lepionej, w tym duży fragment brzuśca naczynia grubościennego wykonanego z gliny brunatnoszarej po wewnętrznej, oraz ceglastej po zewnętrznej stronie, noszącej ślady schropowacenia przez obrzucanie jej rzadką gliną. Być może fragment ten pochodzi z rozbitego klośza, niewykluczona jest jednak przynależność skorup z tego stanowiska do ceramiki późnożyłockiej(?).

CHRON. Nieokreślona.

INW. Na łące wzdłuż strumyka znaleziono również kilka przeważnie drobnych fragmentów ceramiki wczesnośredniowiecznej, dobrze obtaczanej na kole, wykonanej z gliny brunatnej i ceglastej z domieszką średnio- i drobnoziarnistego tłucznia, powierzchnie zewnętrzne dość silnie zniszczone, ze śladami płytkich żłobków dookolnych na niektórych fragmentach.

CHRON. Ogólnie, ceramikę tą należy datować na schyłek III fazy okresu wczesnośredniowiecznego.

Z łąki nad strumieniem pochodzą oprócz ceramiki 3 grudki polepy.

34. Stan. 9

LOK. Znajduje się ono na wzgórzu, oddzielonym zagłę-

bieniem terenu, którym płynie rzeczka (a właściwie w obecnej chwili ścieki), od sąsiadującego z nim od północy wzniesienia na którym stoi kościół. Materiał ceramiczny znaleziono na północno-wschodnim stoku tegoż wzgórza, na polu i w młodym sadzie należącym do Stanisława Żiółko.

INW. Z pola i sadu pochodzą: fragment przykrawędny naczynia dobrze obtaczanego na kole o średnicy 14 cm i wychylonym na zewnątrz wylewie, glina szarobrunatna z domieszką średnio- i drobnoziarnistego tłucznia (Ryc. 31); fragment przykrawędny naczynia o średnicy nieco ponad 14 cm wykonanego z gliny ceglastej, domieszka drobnoziarnistego tłucznia, wylew wychylony na zewnątrz (Ryc. 31); około 30 przeważnie drobnych fragmentów brzuśców naczyń średniościennych, dobrze obtaczanych na kole, glina szara lub szarobrunatna, niekiedy ceglasta, większość skorup posiada ornament żłobków dookolnych; fragment brzuśca naczynia zdobiony ornamentem jodełki wykonanej drewnianym narzędziem (Ryc. 3j), oraz fragment płaskiego dna i 2 ułamki przydenne naczyń wykonanych z gliny brunatnej z domieszką średnioziarnistego tłucznia. Ceramikę tą należy dość wysoko oceniać pod względem techniki wykonania.

CHRON. Zespół ten należałoby datować na koniec III fazy okresu wczesnośredniowiecznego, prawdopodobnie na przełom XII/XIII i XIII w.

INW. Oprócz ceramiki wczesnośredniowiecznej ze stanowiska tego pochodzi także kilka skorup barwy stalowoszarej, wypalanych w atmosferze redukcji.

CHRON. Ceramika ta jest charakterystyczna dla okresu późnośredniowiecznego i należałoby ją datować na XIV—XV w. Ponadto z pola zebrano kilka fragmentów polepy, oraz niewielkie ułamki żużli żelaznych pochodzenia dymarkowego.

35. Stan. 10

LOK. Jest ono położone o około 60 m w kierunku południowo-wschodnim od stanowiska poprzedniego, na polu Sebastiana Wakuły.

INW. Z pola pochodzi około 20 drobnych ułamków brzuśców naczyń dobrze obtaczanych na kole, barwa brunatna do brunatnoszarej lub brunatnoceglastej, domieszka drobno- i średnioziarnista, większość fragmentów zdobiona ornamentem rzadko rozstawionych żłobków dookolnych, przeważnie płytkich.

CHRON. Z uwagi na wysoki stan techniczny wykonania, ceramikę tą należałoby datować na schyłek III fazy okresu wczesnośredniowiecznego lub przełom wczesno- i późnośredniowiecznego.

INW. Oprócz wyżej opisanej ceramiki, z pola S. Wakuły pochodzi kilka fragmentów ceramiki późnośredniowiecznej, cienko- i średniościennej, barwy stalowoszarej, w tym fragment dna z widocznym śladem odcinania drutem od deski koła, oraz kilka skorup barwy brunatnej, w tym ułamek brzuśca zdobionego wklęsło-wypukłym ornamentem żłobków dookolnych.

CHRON. Ceramika ta może być datowana na XIV—XV w.

36. Stan. 11

LOK. Znajduje się ono w sadzie należącym do Franciszka Ogorzałka sąsiadującym z polem Sebastiana Wakuły.

INW. Z sadu pochodzą: fragment przykrawędny naczynia dużych rozmiarów z wywiniętym na zewnątrz wylewem, glina brunatna z domieszką gruboziarnistego tłucznia; fragment brzuśca naczynia cienkościennego

z brunatnoszarej gliny, zdobionego ornamentem ostro zarysowanej linii falistej (Ryc. 3k); fragment brzuśca naczynia cienkościennego z białej gliny oraz 2 ułamki płaskich den, w jednym przypadku widoczny ślad odcinania drutem od deski koła.

CHRON. Ceramika ta charakteryzuje się dobrym wypałem, pochodzi zapewne z XIV—XV w.

37. Stan. 12.

LOK. Znajduje się ono w ogrodzie należącym do plebanii, usytuowanym na północnym stoku wzgórza kościelnego.

INW. Do ceramiki wczesnośredniowiecznej dobrze obtaczonej na kole należą: 2 drobne ułamki przykrawędne naczyń z wylewami wychylonymi na zewnątrz, barwa brunatnoszara, domieszka średnio- i drobnoziarnistego tłucznia (Ryc. 5k); fragment przykrawędny naczynia z wyraźnie wyodrębnioną szyjką i wylewem wychylonym na zewnątrz z lekko wyciągniętą ku dołowi dolną krawędzią, glina szara z domieszką średnio- i drobnoziarnistego tłucznia (Ryc. 5d); 4 drobne ułamki górnych części brzuśców naczyń średniościennej barwy szarej i szarobrunatnej, domieszka średnio- i drobnoziarnistego tłucznia; fragment górnej części brzuśca naczynia barwy szarej ze średnio, a nawet gruboziarnistą domieszką, ornament złożony z kombinacji żłobków dookólnych i pojedynczej linii falistej (Ryc. 5h); fragment górnej części brzuśca naczynia barwy szarej z domieszką drobnoziarnistego tłucznia, ornament w postaci pojedynczego rzędu nakłuć wykonanych ostrym narzędziem (Ryc. 5m); około 20 niewielkich ułamków brzuśców naczyń dobrze obtaczanych na kole, barwy szarej do szarobrunatnej, domieszka przeważnie drobnoziarnistego tłucznia, z czego 9 fragmentów posiada ornament żłobków dookólnych; fragment dna i części przydennej naczynia, oraz fragment płaskiego dna z częścią znaku garncarskiego w postaci figury geometrycznej wpisanej w trzy koncentryczne koła (Ryc. 5j).

CHRON. Ceramika ta jest charakterystyczna dla ostatniej fazy okresu wczesnośredniowiecznego i pochodzi z przełomu XII/XIII w. lub z XIII w.

INW. Oprócz skorup wczesnośredniowiecznych w ogrodzie plebanii znaleziono kilka fragmentów cienkościennej ceramiki późnośredniowiecznej, barwy stalowoszarej, wypalanej w atmosferze redukcji, zdobionej ornamentem wklęsło-wypukłych żłobków dookólnych i kratki romboidalnej.

CHRON. Ceramika ta jest charakterystyczna dla okresu późnośredniowiecznego i pochodzi z XIV—XV w.

Poza ceramiką, na wzgórzu przy kościele i w ogrodzie plebanii występują kości ludzkie i zwierzęce, oraz niewielkie ilości żużla żelaznego pochodzenia dymarkowego.

ZALESICE pow. Szydłowiec (dawn. Radom)

38. Stan. 1

LOK. Znajduje się ono w sadzie i na przylegającym do niego polu należącym do Mieczysława Sierawskiego.

INW. Na tym terenie znaleziono 2 niewielkie fragmenty brzuśców naczyń ręcznie lepionych, niecharakterystycznych oraz 2 fragmenty żużla żelaznego.

CHRON. Nieokreślona.

39. Stan. 2

LOK. Znajduje się ono między drogą prowadzącą z Zalesic-Kolonii do Łączan i rowem melioracyjnym przecinającym podmokłe łąki w obniżeniu terenu, na polu Kołodziejczyka.

INW. Na polu znaleziono około 10 średnio- i cienkościennych skorup barwy stalowo szarej z domieszką drobnego piasku, ornamentów brak.

CHRON. Ceramika ta należy do okresu późnośredniowiecznego i pochodzi z XIV—XV w.

Na tym samym polu, koło rowu melioracyjnego znaleziono duży rdzeń krzemienia czekoladowego o chronologii nieokreślonej.

КРАТКОЕ СОДЕРЖАНИЕ

Поверхностные исследования вдоль реки Модзейовице были проведены в мае 1966 г. и в мае 1967 г. Трасса исследований проходила по обоим берегам долины Модзейовице, вдоль верхнего и срединного участка этой реки, а также её притоков. Исследования велись на землях принадлежащих деревням: Вежбича, Поляны, Поможаны, Залесице, Лончаны, Сулишка повят Шидловец (прежде Радом), а также Говожин повят Радом и Пакослав повят Стараховице.

Всего на исследованном участке открыто и инвентаризировано 39 стоянок разных эпох. Для 12 стоянок содержащих мало характерный керамических материал, а также для трёх стоянок содержащих железных шлак, происходивший от примитивных плавильных печей — не удалось установить хронологии. Кроме

того обнаружен археологический материал относящийся к пяти стоянкам неолита и ранней эпохи бронзы.

Лужицкая керамика выступает на 2 стоянках, а более поздние периоды представлены поселенчеством пшеворской культуры конца латенского периода, главным образом римского (13 стоянок). Поселенчество раннего средневековья открыто на 16 стоянках, большинство которых относится по всей вероятности к перелому XII/XIII вв. На исследованном участке констатировано также 16 стоянок с керамикой позднего средневековья.

Результаты археологических исследований находят подтверждение в письменных источниках конца XII в., где в нескольких документах упоминается о поселении Вежбичи.

SUMMARY

The surface investigations along the Modrzejowica river were carried out twice, in April 1966 and in May 1967. The route led on both sides of the Modrzejowica valley, along the upper and the middle part of that

river along its tributaries. The investigations covered the area of the following villages: Wierzbica, Polany, Pomorzany, Zalesice, Łączany, Suliszka, Szydłowiec district, Gaworzyn and Pakosław, Starachowice district.

Altogether 39 sites dating from various epochs were discovered on the examined area. We did not succeed in establishing the dating of 10 sites, where we had found not very characteristic ceramic material, or of 3 sites with slag from primitive smelting furnaces. Moreover, archaeological material was discovered at 5 neolithic and early Bronze Age sites.

The Lusatian pottery was found at 2 sites; as to the later periods, the Przeworsk culture of the late La

Tène period, and particularly of the Roman period is most abundantly represented.

Traces of early mediaeval settlement were revealed at 16 sites, most of which seem to be dating from the turn of the 12th and 13th cent., 16 sites with late mediaeval pottery were also discovered there.

The results of these archaeological investigations have found their confirmation in the written sources of the end of the 12th century in which several mentions of the Wierzbica settlement can be found.

**Zabytki ze zniszczonego grobu kurhanowego (?)
z miejscowości Ostrówek, pow. Lubartów**

W 1957 r. za pośrednictwem Marii Salwach, nauczycielki szkoły podstawowej w Lubartowie, ofiarował do zbiorów Muzeum Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Lubartowskiej w Lubartowie Andrzej Misiuk, kierownik szkoły nr 24 w Lublinie zabytki znalezione w latach 1936—1938 w „kurhanie” między Ostrówkiem a Luszawą, na polu zw. „Borki”, obok domu Aleksandra Łukasiewicza. Znaleźisko to składa się z kamiennego toporka, krzemiennej siekierki, krzemienno-grotu i jaspisowego czy jadelitowego rozcieracza do farb. Niestety, żadnych dokładniejszych informacji, odnoszących się do warunków odkrycia wymienionych zabytków, uzyskać się nie dało. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa zabytki te wchodziły w skład inwentarza grobowego. Otwartą kwestią pozostaje tylko, czy był to grób kurhanowy. W każdym razie nadmienić należy, że w miejscu odkrycia podczas autopsji terenu w 1960 r. nie natrafiliśmy na ślady kopców-kurhanów.

Toporek z kamienia barwy ciemnoszarej, w przekroju owalny (strona górna jest lekko wypukła, a dolna nieco wklęsła). Ostrze łukowate, nieznacznie opuszczone ku dołowi. Obuch walcowaty, prawie równo ścięty. Długość toporka 14,5 cm, największa szerokość 6,2 cm, średnica otworu 2,2 cm (Ryc. 1a).

Siekierka z czarnego („nadbużańskiego”) krzemienia kredowego, w przekroju płasko-soczewkowata. Ostrze prawie proste. Obuch zwężony i zaokrąglony. Ostrze i część powierzchni bocznej starannie gładzone. Długość siekierki 13 cm, szerokość przy ostrzu 5 cm (Ryc. 1c).

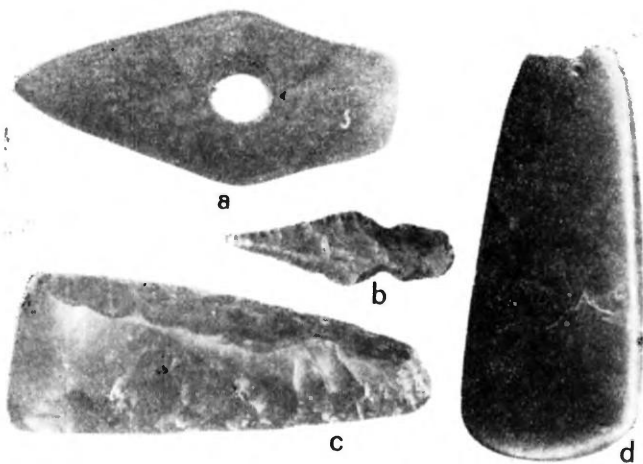
Grot z czarnego („nadbużańskiego”) krzemienia kredowego. Lancetowate ostrze, o tępym wierzchołku i słabo zaznaczonych skrzydełkach, ma podstawę łukowato przechodzącą w dość masywny trzonek, który u dołu jest zaokrąglony. Wymiary grotu są następujące: długość 8,8 cm, szerokość przy podstawie 3 cm, grubość do 0,8 cm (Ryc. 1b).

Rozcieracz do farb z ciemnozielonego jaspisu czy jadelitu, w przekroju płasko-owalny. Część przednia („ostrze”) łukowata. Tylec odłamany. Rozcieracz zaopatrzony jest w okrągły otwór, być może, do noszenia go na sznurku. Powierzchnia rozcieracza bardzo starannie ogładzona. Długość w stanie obecnym 15,5 cm, największa szerokość 7 cm, grubość do 0,6 cm, średnica otworu 0,5 cm (Ryc. 1d).

Opisane wyżej znaleźisko jest najprawdopodobniej zespołem grobowym, chociaż nieznanne są nam wszystkie jego części składowe. Najciekawszym przedmiotem z tego zespołu jest jaspisowy czy jadelitowy rozcieracz do

farb, który — o ile mi wiadomo — jest na razie unikatem na terenie Polski południowo-wschodniej. Można podejrzewać, że mamy tu do czynienia z przedmiotem importowanym, reprezentującym raczej chyba długodystansową wymianę handlową wzdłuż dopływów Wisły i Bugu. Nawiasem mówiąc, czynnikiem sprzyjającym rozprzestrzenianiu się tego rodzaju wyrobów mogła być piękna barwa i niezwykła trwałość surowca, z którego są zrobione.

Jeśli chodzi o kamienny toporek, krzemiennej siekierkę i krzemienno-grot to reprezentują one miejscowe formy typowe dla tzw. „neolitu nadbużańskiego”. Siekierka należy do typu odrębnej grupy „nadbużańskich” siekier o przekroju płasko-soczewkowatym, cechującej — wedle L. Kozłowskiego — młodszą fazę starszego okresu neolitu nadbużańskiego, którą synchronizuje on z późną fazą drugiego okresu neolitu skandynawskiego (por. L. Kozłowski: *Młodsza epoka kamienna w Polsce*, Lwów 1924, str. 91—92 i 162). Grot nawiązuje do serii „nadbużańskich” grotów, które wyodrębnił L. Kozłowski jako „typ trzeci”, odnoszony przez niego do środkowego okresu neolitu nadbużańskiego, synchronizowanego z trzecim okresem neolitu skandynawskiego (por. L. Kozłowski: *op. cit.*, str. 89. Toporek natomiast reprezentuje „krótką” odmianę „nadbużańskich” toporków typu „Żurawiczki” (zob. L. Kozłowski: *op. cit.*, str. 218, tabl. XXVI, 10) zaliczoną przez L. Kozłowskiego do końcowego okresu neolitu nadbużańskiego, synchronizowanego z czwartym okresem neolitu skandynawskiego (por. L. Kozłowski: *op. cit.*, str. 101 i 162).



Ryc. 1. Ostrówek, pow. Lubartów. Toporek (a). Grot (b). Siekierka (c). Rozcieracz (d)

Pozornie dużą rozpiętość czasową zasadniczo jednolitego kulturowo zespołu tłumaczy znane zjawisko występowania form typologicznie starszych z formami młodszymi w końcowym okresie neolitu nadbużańskiego. Zjawisko to stwierdzono już w kilku wypadkach, tak, że omawiany tu zespół jest tylko dalszym przyczynkiem do znanych i notowanych faktów przeżywania się starszych elementów w młodszym okresie.

Znalezisko z Ostrówka ze względu na obecność kamiennego toporka z końcowego okresu neolitu nadbużańskiego, datować możemy na schyłek „młodszego” neolitu lub sam początek epoki brązu w Polsce. „Importowany” rozcieracz jaspisowy czy jadelitowy z Ostrówka jest nowym świadectwem ożywionych stosunków, łączących tę część międzyrzecza Wisły i Bugu z sąsiednimi obszarami około przełomu neolitu i epoki brązu.

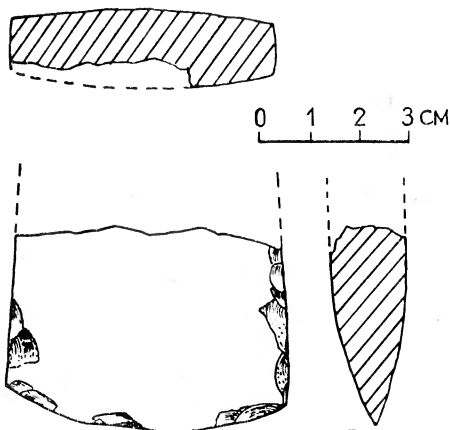
L. Gajewski

Zabytki krzemienne z miejscowości Bratnik, pow. Lubartów

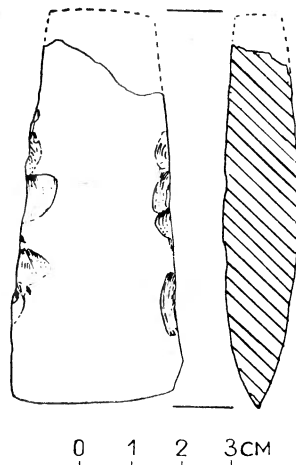
W 1966 r. Franciszek Szczygieł, gospodarz z Bratnika, wsi położonej na prawym brzegu rzeki Mininy w odległości około 3 km w kierunku na południe od Kamionki i około 3 km w kierunku na wschód od Samokłęsk, znalazł na swym polu dwa zabytki krzemienne, które przekazał w 1967 r. do zbiorów Muzeum Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Lubartowskiej w Lubartowie. Są to:

Fragment siekierki, silnie zniszczony (współczesne odbicia), z krzemienia szarego biało nakrapianego. Sądząc z zachowanego fragmentu miała ona kształt klinowaty i była czworościenna w przekroju. Ścianki szersze lekko wypukłe, starannie gładzone, przy ostrzu silnie wyświecone. Ścianki węższe prawie płaskie, załuskane muszlowatym retuszem, niezagładzone. Ostrze łukowate. Szerokość ostrza 5,8 cm, grubość 1,6 cm (Ryc. 1).

Dłuto zachowane we fragmencie (brakuje obucha) z krzemienia pasiastego o ciemnym, prawie czarnym zabarwieniu. Ma ono kształt wydłużony, jest symetryczne, czworościenne w przekroju. Ścianki szersze lekko wypukłe, gładzone. Ścianki węższe płaskie, załuskane muszlowatym retuszem, niezagładzone. Ostrze proste. Długość dłuta w stanie obecnym około 7 cm, szerokość ostrza 3,5 cm, maksymalna grubość 1,6 cm (Ryc. 2).



Ryc. 1. Bratnik, pow. Lubartów. Fragment siekierki z krzemienia szarego biało nakrapianego



Ryc. 2. Bratnik, pow. Lubartów. Dłuto z krzemienia pasiastego

Te dwa wyżej opisane zabytki pochodzą z neolitu. Dobre analogie znajdujemy dla nich w inwentarzach stanowisk tzw. kultury pucharów lejkowatych (por. np. K. Jażdżewski: *Kultura pucharów lejkowatych w Polsce zachodniej i środkowej*, Poznań 1936, tabl. X, ryc. 127; L. Gajewski: *Kultura czas lejkowatych między Wisłą a Bugiem*, „Annales UMCS”, Sectio F, T. IV, 1949, str. 22 oraz ryc. 21d; Z. Podkowińska: *Ośada neolityczna na górze Gawroniec w Ćmielowie pow. Opatów*, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XVII, 1950, tabl. XXX,5; XXXI,2; XXXII,3), a poza tym (zwłaszcza dla dłuta) również w inwentarzach stanowisk tzw. kultury amfor kulistych (por. np. S. Nosek: *Kultura amfor kulistych w Polsce*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1967, str. 324).

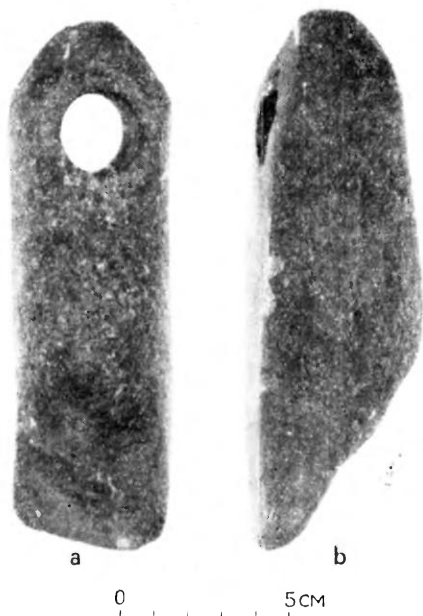
L. Gajewski

Motyka kamienna z miejscowości Kochanówka, pow. Lidzbark Warmiński

W dniu 19 czerwca 1968 r. Andrzej Jankowski, uczeń Szkoły Podstawowej w Kochanówce, pow. Lidzbark Warmiński, nadesłał pocztą do Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie, interesujący okaz motyki kamiennej przypadkowo znalezionej w tej miejscowości.

Motyka kamienna z Kochanówki charakteryzuje się zdecydowanie wydłużonym, klinowatym kształtem (Ryc. 1a). Posiada ona jedną płaszczyznę płaską, a drugą mocno wypukłą, przy czym zdecydowanie ściętą ku ostrzu (Ryc. 1b). Obuch o zarysie trójkątnym, zbliżonym kształtem do „żmijowego łebka”. Ostrze motyki jest nieco owalne, ze śladami użytkowania. Otwór precyzyjnie wykonany umieszczony jest w partii obucha. Długość 15,5 cm; szerokość: 4,5 cm, obucha 3,4 cm; grubość: 5,1 cm, przy obuchu 3,5 cm; średnica otworu 2,3 cm.

Motyka z Kochanówki zalicza się do grupy znalezisk kamiennych charakterystycznych dla obszarów Warmii i Mazur oraz sąsiadujących z nimi ziem Litwy i Białorusi, na przełomie neolitu i wczesnej epoki brązu. Do grupy tej wchodzi również topory kamienne, rzekome motyki, z poprzecznym ostrzem i obuchem w kształcie charakterystycznego „łebka węża”, podobne do egzem-



Ryc. 1. Kochanówka, pow. Lidzbark Warmiński. Motyka kamienna

plarza z Kochanówki. Bliskie analogie do naszego okazu znajdujemy w zestawieniach tych zabytków dokonanych w okresie międzywojennym przez W. Gaertego dla wspomnianych obszarów (W. Gaerte: Die Ostbaltische Erdhacke mit Schlangenkopf und ihre europäischen Beziehungen, „Prussia”, T. XXX, 1933, str. 243, ryc. 2d; str. 244, ryc. 4d; W. Gaerte: Die neolithische Ostpreussen — Hacke mit Schlangenkopf, ihre Entwicklung und Verbreitung, „Elbinger Jahrbuch”, T. III, 1923, str. 1, ryc. 29b). Podobne analogie znajdujemy w syntetycznych opracowaniach niemieckich pradziejów tych ziem (np. W. La Baume: Vorgeschichte von Westpreussen, Gdańsk 1920 tabl. 3, ryc. 4; K. Engel: Vorgeschichte der altpreussischen Stämme, Królewiec 1935, tabl. 24e).

Ostatnio PMA pozyskało w podobny sposób tego rodzaju motykę z Bokrzy Starych, pow. Sejny (J. Głósik: Motyka kamienna tzw. typu bałtyckiego, z wczesnej epoki brązu, w miejscowości Bokrze Stare, pow. Sejny, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXXI, 1965—1966, str. 276—277).

J. Głósik

Ślady osadnictwa kultury iwieńskiej w Gąsawie, pow. Żnin

W połowie maja 1971 r. podczas kopania rowów wodociągowych na posesji Marosza w Gąsawie, pow. Żnin natrafiono na głębokości około 1 m, na różnego rodzaju fragmenty ceramiki i innego charakteru znaleziska odpadkowe. Odkrycie miało miejsce w przejściu pomiędzy budynkami (o szerokości 3,3 m) oznaczonymi numerami 2 i 4 przy ul. Półwiejskiej.

Powiadomiony o odkryciu Walenty Szwajczer z Biskupina przejął od Marosza, wydzieloną ceramikę zabytkową, z której udało się zrekonstruować niemal w całości małe naczynie typu pucharka. Ponieważ wykop

został uprzednio zasypany nie można było określić charakteru tego odkrycia, jakkolwiek najbardziej prawdopodobna wydaje się być wersja, że było to zniszczone znalezisko grobowe. Podobno przy ceramice znajdowały się kości, które jednak zostały przez kopiących wyrzucone. Nie wyjaśniły tej kwestii również przeprowadzone późniejsze sondáže próbne, ze względu na całkowite przemieszanie ziemi. Pozyskane natomiast znaleziska kostne reprezentują materiały zwierzęce z okresów późniejszych.

Pucharek z Gąsawy posiada kształt tulipanowaty, na górnej partii powierzchni bogato zdobiony jest dookołnymi liniami rytymi, w równych odstępach poprzecznie pionowymi pasmami potrójnych kresek rytych. Poniżej regularnie przebiegają dookołnie grupy naprzemianlegle ułożonych ukośnych nacięć rytych. Powierzchnia zewnętrzna wygładzana, wewnętrzna szorstka. Barwa szarobrazowa. Wysokość 9,5 cm; średnice: otworu 9 cm, kołnierza 11 cm, brzośca 10,5 cm, grubość ścianki 0,5 cm (Ryc. 1).

Wyżej omówiony pucharek reprezentuje typową formę dla kultury iwieńskiej rozprzestrzeniającej się na tych obszarach, w początkach epoki brązu. Należy więc zwrócić uwagę w jakim stopniu znalezisko z Gąsawy powiązane było z osadnictwem tej kultury występującym na różnych stanowiskach biskupińskich. Przede wszystkim mamy tu na względzie słynny „kraal” na stanowisku 2a w Biskupinie, położony na wyniosłej suchej kępie, w odległości około 2 km od naszego odkrycia (A. Gardawski, J. Dąbrowski, R. Miłkaszewska, J. Miśkiewicz: Kraal z wczesnej epoki brązu w Biskupinie, pow. Żnin, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXIV, 1957, str. 189—208). Wydaje się, że zachodzą tu pewne różnice chronologiczne. Ceramika z „kraala” biskupińskiego, wykazuje na co już uprzednio zwracano uwagę (A. Gardawski: Wyniki badań w 1954 r. na



Ryc. 1. Gąsawa, pow. Żnin. Pucharek kultury iwieńskiej

osadnictwem kultury iwieńskiej w Biskupinie, „Sprawozdanie Archeologiczne”, T. II, 1956, str. 36), bliższe powiązania z kulturą trzciniecką (charakterystyczna esowatość form, listwy podkrawężne). W świetle tych obserwacji, pucharek z Gąsawy przypuszczalnie był „starszym”, w ramach wczesnej epoki brązu.

J. Głósik

Siekierka brązowa z okolic Świdnicy na Dolnym Śląsku

Dzięki pośrednictwu mgr Kamili Kołodziejczyk, z Zakładu Archeologii Śródziemnomorskiej Uniwersytetu Warszawskiego, dr medycyny Adam Feller z Ciechocinka (woj. bydgoskie), przekazał w dniu 12 lutego 1969 r. interesujący okaz siekierki wykonanej z brązu (Ryc. 1), którą otrzymał w pewnych okolicznościach od żołnierza radzieckiego w początkach 1945 r. podczas pobytu w Świdnicy, w województwie wrocławskim, na Dolnym Śląsku.

Wymiary doskonale zachowanej siekierki z okolic Świdnicy są następujące. Długość: 18,5 cm, piętki (tylca) 7 cm; szerokość: skrzydełek 3,5 cm, ostrza 4,5 cm.

Siekierka przekazana przez A. Feller, dla której najbliższą analogię stanowi egzemplarz z Rawicza (por. J. Kostrzewski, W. Chmielewski, K. Jądzewski: *Pradzieje Polski*, Warszawa 1965, str. 149, ryc. 32:16), posiada charakterystyczną piętkę lejkwatą i zalicza się do tzw. typu czeskiego, zwanego też typem łużyckim, związanego z grupą zachodniopolską kultury łużyckiej z III (środkowego) okresu epoki brązu.

Tego rodzaju siekierki, używane do ścinania drzew i obróbki drewna, najczęściej występują na obszarze Czech, Śląska, częściowo Łużyc i południowej Wielkopolski.



0 5CM

Ryc. 1. Świdnica m. pow. — okolice. Siekiera brązowa.

J. Głosiak

Działalność Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie w 1970 r.

W 1970 r. PMA kontynuowało swą wielokierunkową działalność obejmującą zarówno prace badawcze, jak i wszechstronną akcję oświatową. W wystawiennictwie znalazły wyraz rozwijające się kontakty z zagranicą w formie dwu wystaw zagranicznych, które gościły w naszym Muzeum. Co raz popularniejsza w kraju i poza jego granicami staje się akcja „Pogotowia Archeologicznego” i co raz dalsze kręgi zatacza współpraca z innymi instytucjami.

Badania terenowe

Dział młodszej epoki kamienia. Dr habil. J. Kowalczyk, kierownik działu i mgr B. Balcer kontynuowali prace wykopaliskowe na terenie kopalni neolitycznej w Krzemionkach Opatowskich, w których uczestniczył także mgr K. Kowalski. B. Balcer prowadził również prace wykopaliskowe na terenie kopalni w Świeciechowie, pow. Kraśnik oraz w tej miejscowości i jej okolicy przeprowadził badania powierzchniowe. Konsultował też prace na stanowisku nakopalnianym w Sępowsku, pow. Olkusz. Dr J. Głosik prowadził badania weryfikacyjne na terenie powiatu Góra Śląska (z ramienia Konserwatora Zabytków Archeologicznych na województwo wrocławskie). W Sośni, pow. Grajewo, na stanowisku z epoki mezolitu, neolitu i wczesnej epoki brązu, badania systematyczne prowadziła mgr E. Kempisty. Poszukiwania powierzchniowe na trzech stanowiskach: w miejscowości Raj, pow. Lipsko (stanowisko kultury ceramiki wstęgowej rytej), w Mydłowie, pow. Opatów (stanowisko kultury pucharów lejkatych) i w Mydłowcu, pow. Opatów (stanowisko kultury trzcinieckiej) prowadził K. Kowalski.

Dział epoki brązu. Dr T. Węgrzynowicz prowadziła badania terenowe na cmentarzysku kultury grobów kłozowych w Warszawie-Zerzeniu (z funduszków Konserwatora Zabytków Archeologicznych) oraz, razem z dr T. Dąbrowską z Działu epoki żelaza, na stanowisku wielowarstwowym w Drohiczyźnie, pow. Siemiatycze (z funduszków PMA). Badaniami inwentaryzacyjnymi objęto: pole kurhanowe o nieustalonej chronologii w miejscowości Witanki, pow. Węgrów, osadę kultury łżyckiej w Błoniu, pow. Wyszaków, stanowisko wielokulturowe w Wólce Zamkowej, pow. Siemiatycze, stanowisko z okresu rzymskiego w Popielewie, pow. Wyszaków i stanowisko kultury grobów kłozowych w Zarzęcinie, pow. Opoczno.

Dział epoki żelaza. Dr T. Dąbrowska z udziałem dr T. Liany badała cmentarzysko kultury przeworskiej w miejscowości Kopicie, pow. Węgrów. W Łęgonicach, pow. Rawa Mazowiecka, kontynuowano badania na osadzie kultury przeworskiej, kierowała nimi T. Liana, a uczestniczyły w nich A. Kietlińska i T. Dąbrowska. Dr A. Kietlińska badała także cmentarzysko tej kultury w Brwinowie, pow. Pruszków. Wyjazdami weryfikacyjnymi objęto następujące powiaty: Siedlce, Węgrów, Wyszaków, Siemiatycze, Opoczno i Otwock.

Dział wczesnego średniowiecza. Mgr B. Zawadzka kontynuowała prace wykopaliskowe na cmentarzysku wczesnośredniowiecznym w Czekanowie, pow. Sokołów Podlaski. Uczestniczyły w nich W. Gawrysiak z pracowni rysunkowo-kreślarskiej i Z. Stryjecka z pracowni konserwatorsko-badawczej. Mgr O. Lipińska prowadziła badania wykopaliskowe na osadzie wczesnośredniowiecznej w Wierzbicy, pow. Szydłowiec.

Dział średniowiecza i czasów późniejszych.: W ramach współpracy z Działem Dokumentacji Naukowej mgr L. Długopolska z tego działu kontynuowała badania wykopaliskowe na cmentarzysku wczesnośredniowiecznym w Łączynie Starym, pow. Przasnysz.

Oddział PMA w Biskupinie. Pod kierownictwem prof. dr Z. Rajewskiego kontynuowano badania na stanowiskach 4 i 18. W pracach tych brali udział: J. Miśkiewicz, T. Węgrzynowicz, J. Głosik, T. Dąbrowska, T. Liana, O. Lipińska, B. Zawadzka, I. Sawicki i W. Gawrysiak. Badania te miały także charakter szkoleniowy dla grupy studentów francuskich w rezultacie porozumienia zawartego pomiędzy Państwowym Muzeum Archeologicznym a Uniwersytetem w Sorbonie, dotyczącym wymiany studentów i pracowników naukowych obu instytucji. Grupie studentów umożliwiono zaznajomienie się z zabytkami architektury, wykopaliskami oraz muzeami w województwach bydgoskim, poznańskim, warszawskim, kieleckim, krakowskim i wrocławskim. Pokazano im także filmy traktujące o archeologii Polski. Objaśnień na temat architektury zabytkowej i wykopalisk udzielała studentom francuskim O. Lipińska.

Jak zwykle Z. Rajewski z W. Szwajcerem i J. Głosikiem prowadzili badania powierzchniowe w pow. żnińskim oraz obserwacje przekopów ziemnych. Dotyczy to następujących miejscowości: Dziekczyn, Janowiec, Kołdrąb, Wybranowo, Kaczkowo, Bożejewice, Gogółkowo.

Poza terenem działalności Oddziału w Biskupinie, podobne obserwacje przekopów ziemnych prowadzili Z. Rajewski i J. Głosik na terenach Warszawy, na Żoliborzu, Bródnie i w Raszynie.

Pogotowie Archeologiczne. W roku sprawozdawczym Pogotowie otrzymało 185 zgłoszeń o przypadkowych odkryciach wykopaliskowych (telefonicznych, telegraficznych listownych lub osobiście zgłoszonych w Muzeum). Z tej liczby 94 informacje miały większe znaczenie archeologiczne. Pozostałe 91 zgłoszeń nie przedstawiały znaczenia dla naszej dyscypliny naukowej. Na poszczególne województwa przypadała następująca liczba zgłoszeń: (w nawiasie liczba informacji o wartości archeologicznej): Białostockie — 16 (8), Bydgoskie 12 (9), Gdańskie — 8 (5), Katowickie — 4 (1), Kieleckie — 10 (6), Koszalińskie — 3 (1), Krakowskie — 2 (0), Lubelskie — 14 (9), Łódzkie — 7 (2), Olsztyńskie — 4 (1), Opolskie — 1 (0), Poznańskie — 15 (7), Rzeszowskie — 7 (4), Szczecińskie — 3 (0), Wrocławskie — 5 (2), Warszawskie — 44 (28), m.st. Warszawa — 24 (7), Zielonogórskie — 6 (3). Na poszczególne epoki chronologiczne przypada następująca ilość zgłoszeń: epoka kamienia — 32, epoka brązu i wczesnego żelaza — 24, okresy lateński, rzymski i wędrowek ludów — 12, wczesnośredniowiecze — 14, średniowiecze i czasy nowożytne — 12. Zabezpieczone przez Pogotowie materiały archeologiczne grupują się w następujące działy: a) pojedyncze znaleziska (topory kamienne, siekiery krzemienne, narzędzia

dzia krzemienne, rogowe itp.) — 23, b) znaleziska wodne i bagienne (konstrukcje drewniane, znaleziska rogowo, kościane, naczynia) — 9, c) obiekty osadnicze (jamy gospodarcze, produkcyjne, smolarnie, wędzarnie, dziegiarnie, piecowiska) — 8, d) zespoły grobowe (groby skrzynkowe, popielnicowe, szkieletowe) — 11, e) stanowiska wydmy (wydmy, obozowiska) — 9, f) kurhany i inne obiekty ziemne — 5, g) „skarby” i inne pojedyncze znaleziska z brązu i miedzi — 3, h) „skarby monet” i luźne monety — 7, i) przedmioty żelazne o różnym pochodzeniu — 5, j) łodzie dłubanki — 1, k) wyroby gliniane — 4, l) wyroby ze szkła — 3, m) broń zabytkowa — 2, n) ceramika zabytkowa nowożytna z poza obszarów Polski — 4.

Wśród tych zgłoszeń 44 zgłoszenia z dalszych rejonów Polski przekazano do interwencji Konserwatorów Zabytków Archeologicznych na dane województwo. Najwięcej wiadomości o odkryciach przekazano do Białegostoku, Koszalina, Kielc i Wrocławia.

W roku sprawozdawczym z inicjatywy i w porozumieniu z Polską Agencją Prasową INTERPRESS w Warszawie, Państwowe Muzeum Archeologiczne urządziło w gmachu Arsenalu konferencję prasową dla dziennikarzy zagranicznych akredytowanych w Polsce, na której przedstawiono działalność Pogotowia Archeologicznego. Konferencja, w której uczestniczyło 24 korespondentów, połączona była z pokazem ekspozycji i dokumentacji, dotyczących przypadkowo odkrytych obiektów wykopaliskowych. Zebranie prowadził prof. dr Z. Rajewski, który przedstawił problem ratownictwa zabytków i odkryć, a objaśnięć o działalności Pogotowia w terenie udzielał dr J. Głosik, który nim kieruje. W niektórych wyjazdach terenowych brali udział Z. Rajewski i inni pracownicy Muzeum.

W związku z akcją Pogotowia Archeologicznego ukażo się w r. 1970 szereg pozycji popularno-naukowych i informacji prasowych: J. Głosik, Nowe akcje Pogotowia Archeologicznego („Mówią Wieki”, nr 5 i 7), Niezwykły połów („Mówią Wieki”, nr 2), Apel Pogotowia Archeologicznego („Gościniec”, nr 8), Zwiedzamy Krzemionki Opatowskie, Na apel archeologów („Gościniec”, nr 9), Pogotowie Archeologiczne („Plon”, nr 27); W. Kostkiewicz, Pogotowie z łopata („Dziennik Ludowy”, nr 24, R. XIV), M. Willmann, O pewnym dziwnym Pogotowiu („Zorza”, nr 8 — 680, R. XIII); A. Wernic, Placówka, która dobrze służy nauce i kulturze polskiej („WTK”, nr 43—893); M. Zaleska, Halo, tu 31-32-21 — Pogotowie Ratownicze Wykopalisk („Chłopska Droga”, organ KC PZPR, nr 34 — 1975); (Jam) — Jamrozik, Pogotowie w archeologii — bo i tu liczy się czas, aby zabytek nie uległ zniszczeniu („Express Wieczorny”, nr 277—7767, R. XXV); (ams) Z. Adamski, 799 zgłoszeń — ząb mamuta („Kurier Polski”, nr 293 — 4085, R. XIV), Z (Zbigniew) Adamski, Z czaszką tura pod pachą mieszkaniac Lublina autostopem podróżował do Warszawy („Kurier Polski”, nr 217 — 4009, R. XIV), Czy odnajdzie się szkielet tura? Wędrówka od zagrody do zagrody nagrodzona skarbem z XI w. („Kurier Polski”, nr 205 — 3997), (ams) Zbigniew Adamski, Uczniowie naprowadzili archeologów na ślad Prasłowian — 1800 lat temu dymiły pod Warszawą piece hutnicze („Kurier Polski”, nr 157 — 3949); Zbigniew Bukowski, Przeszłość ukryta w ziemi („Zarzewie”, nr 23 — 690, R. XIV); (grt) Halina Grubert, Muzea Archeologiczne otrzymują dary („Express Wieczorny”, nr 296 — 7786, R. XXV); Krzysztof Nowiński, Dorobek warszawskich archeologów („Myśl Społeczna”, nr 10 — 271). W r. 1970 ukazały się również informacje o Pogotowiu Archeologicznym w językach obcych: Horst Iffländer, Warschau: Archäologen kommen auf Anruf, Schlittschuhe 110 Jahre alt („Neues Deutschland”, nr 356), Wojciech Kostkiewicz, Rückblick in die Geschichte, Mutter Erde Entrissene Geheimnisse („Polnische Rundschau”, nr 20), Sur les traces du passé, La terre dévoile ses secrets („Hebdomaire Polonais”, nr 18), Tatiana Stroganova, Nieobcznaja „skoraja pomoszcz” („Sowietskaja Kultura” nr 155 — 4279), Para la historia, Secretos Arrancados a la tierra („Revista Polacca”, nr 25), Looking back, Mysteries Torn from the Earth („Polish Weekly”, nr 24).

Wystawiennictwo. Frekwencja w Państwowym Muzeum Archeologicznym łącznie z Oddziałem w Biskupinie i Oddziałem „Krzemionki” wynosiła w roku sprawozdawczym około 121.000 osób. Kontynuowano wystawę pt. Kultura Polski we wczesnym średniowieczu, jej część jednak była w ciągu pięciu miesięcy zdemontowana, aby uzyskać miejsce na wystawy zmienne z zagranicy. Frekwencja na tej wystawie wynosiła 25.468 osób, w tym gości indywidualnych 15.800 i 439 grup (9.668 osób), m.in. 320 grup szkolnych, 15 wojskowych, 8 studenckich, 10 harcerskich, 10 emerytów. Wystawę zwiedził również Vice-Przewodniczący Stołecznej Rady Narodowej W. Spychalski. Wśród studentów byli to słuchacze: I roku pedagogiki UW (wycieczka w ramach wychowania estetycznego), II roku etnografii UW, V roku archeologii UW, historii UW, I roku historii UMCS w Lublinie oraz studenci różnych lat orientalistyki UW. Austriacka wystawa „Hallstatt — wystawa najcenniejszych znalezisk pradziejowych z Naturhistorisches Museum w Wiedniu”, otwarta w PMA w roku poprzednim, została przesłana do Muzeum Archeologicznego w Krakowie, po krótkim okresie ekspozycji w roku sprawozdawczym (7 dni, frekwencja 843 osoby). Państwowe Muzeum Archeologiczne gościło także dwie inne wystawy zagraniczne. Pierwszą z nich była wystawa „Złota Praha” urządzona przez Stołeczną Radę Narodową, Ośrodek Kultury Czechosłowackiej i Zespół do Spraw Plastyki Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz PMA. Otwarcia dokonał Przewodniczący Stołecznej Rady Narodowej Jerzy Majewski. Wystawa była czynna 20 dni, a zwiedziło ją 2.200 osób.

Drugą wystawą zagraniczną w PMA w roku sprawozdawczym była wystawa pt. Rzemiosło artystyczne Dagestanu — od czasów najdawniejszych do naszych dni. Jej otwarcia dokonał Minister Kultury i Sztuki Lucjan Motyka. Na otwarciu obecni byli Vice-Minister Z. Garstecki, Kierownik Wydziału Kultury KC W. Kraško, prof. A. Łyżwianki, Korpus Dyplomatyczny oraz przedstawiciele Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Ministerstwa Kultury i Sztuki. Frekwencja na wystawie: około 5.700 osób, dni otwarcia: 61.

Komisariat wystawy składał się z następujących członków: Z. Rajewskiego, M. Kaczyńskiego, J. Bydlińskiego i J. Halickiego, a w pracach z nią związanych brali udział pracownicy różnych działów PMA. W dniu otwarcia odbyła się konferencja prasowa z udziałem przedstawicieli prasy radzieckiej. Konferencję prowadził Z. Rajewski razem z M. Kaczyńskim. Z okazji wystawy wydano ulotkę informacyjną i katalog. Wystawę zwiedzili przedstawiciele ambasady ZSRR w Polsce z ambasadorem i I sekretarzem. Odbyła się także dyskusja na temat wystawy z grupą studentów archeologii UW, kierowanych przez dr A. Kempistego. Dyskusję, połączoną z pokazem przeźroczy i muzyką prowadził M. Kaczyński.

Wystawy zmienne krajowe w gmachu Muzeum: 1) „Okres halsztacki w wydawnictwach polskich” — wystawa zorganizowana przy udziale biblioteki i działu dokumentacji naukowej PMA; okres otwarcia: 14 dni, frekwencja: około 1300 osób, 2) „Badania archeologiczne na terenie Warszawy w 25-lecie PRL” — wystawa zorganizowana przez Muzeum wraz z Wydziałem Kultury Prezydium Stołecznej Rady Narodowej. Zabytków użyczyli: Konserwator Zabytków Archeologicznych m.st. Warszawy, Komisja Badań Dawnej Warszawy oraz Państwowe Przedsiębiorstwo Konserwacji Zabytków w Warszawie. Okres otwarcia: 80 dni, frekwencja: około 8.800 osób, m.in. grupa Młodych Przyjaciół Warszawy, członkowie Klubu Złotego Wieku i Towarzystwo Przyjaciół Warszawy. Wystawy czasowe poza Muzeum: 1) „Przegląd form ceramiki archeologicznej” — wystawa zorganizowana w Zakładach Porcelitu Stołowego w Pruszkowie w celu inspirowania form ceramiki współczesnej. Doboru zabytków dokonali pracownicy poszczególnych działów PMA. Okres trwania: 42 dni, zwiedzających 1.500 osób, 2) współdział w następujących wystawach, zorganizowanych z okazji sesji popularno-naukowych: a) „IX wieków Pragi” — wystawa w Domu Kultury na Targówku (20 fotosów z PMA dotyczących głównie stanowiska Bródno Stare i plan rezerwatu archeologicznego na tym grodzisku),

b) „W 50-lecie praw miejskich Wołomina” — wystawa zorganizowana w Domu Kultury w Wołominie, c) „Najdawniejsze dzieje ziemi gostynińskiej” — wystawa w Domu Kultury w Gostyninie. Prócz tego urządzono wystawę informacyjną pt. Hallstatt, w oknie Wojewódzkiej Biblioteki Pedagogicznej w Warszawie oraz wystawki z okazji różnych prelekcji.

Audycje telewizyjne, radiowe, prasa, film. Ekipa Telewizyjnego Kuriera Warszawskiego dokonywała zdjęć na wystawie pt. Badania archeologiczne na terenie Warszawy w 25-leciu PRL. Z. Rajewski udzielał wywiadów dla telewizji i radia w Warszawie oraz w Bydgoszczy (temat: Biskupin i pokaz lak-profilu) i w Lublinie o wystawie „Rzemiosło artystyczne Dagestanu”. Tematem audycji dla klasy V były Początki Państwa Polskiego, komentarz naukowy do tej audycji opracował J. Siekielicki. W sali wystawowej PMA nagrywano inną audycję telewizyjną pt. Miniony sezon, wraz z pokazem najciekawszych znalezisk sezonu wykopaliskowego 1970. Dla Warszawskiej Fali K. Musianowicz nagrała na taśmę magnetofonową reportaż z wystawy PMA pt. Kultura Polski we wczesnym średniowieczu. W roku sprawozdawczym udzielono też licznych wywiadów prasowych. Kilka z nich związanych było z otwarciem wystawy „Badania archeologiczne w 25-leciu PRL”. Z. Rajewski udzielił wywiadu dla pisma „Stolica” pt. Zanim powstała Warszawa oraz 7 innych dla dzienników, a także 10 dla agencji prasowych. Tematem wywiadów dla „Trybuny Ludu”, „Życia Warszawy”, „Sztandaru Młodych”, „Expressu Warszawskiego”, „Współczesności”, „Przyjaźni”, „Perspektyw” i Redakcji „AR” była wystawa pt. Rzemiosło artystyczne Dagestanu. Większości z nich udzielił M. Kaczyński. O. Lipińska współpracowała z red. H. Siewierską z czasopisma „Perspektywy” przy wyborze ozdób wczesnośredniowiecznych do artykułu pt. Ozdoby stroju kobiecego. L. Rauhut udzielił dwóch wywiadów dla Polskiej Agencji Prasowej, a M. Urban informacji dla „Głosu Koszalińskiego”. Udzielono także informacji dla CAF na temat zabytków celtyckich na Śląsku.

Z inicjatywy Z. Rajewskiego, Ministerstwo Kultury i Sztuki zleciło Wytwórni Filmów Dokumentalnych w Łodzi przygotowanie filmu poświęconego Diabłowi Weneckiem. Koncepcję i projekt scenariusza opracował Z. Rajewski, a dokumentację naukową H. Modrzewska. Reżyseria filmu spoczywa w rękach S. Vogta.

Wykłady, odczyty, pogadanki. Dyr. Rajewski miał wykłady: w Towarzystwie Przyjaciół Warszawy o wynikach badań archeologicznych, w PTTK w Lublinie na temat archeologii, ochrony zabytków i ich ekspozycji w terenie, a w Częstochowie wykład pt. „Archeologia i jej odkrycia”. Liczne wykłady i referaty wygłaszał on także z okazji konferencji i sesji popularno-naukowych. Pracownicy działu naukowo-oświatowego i metodycznego wygłosili ogółem 9 odczytów dla 430 słuchaczy. Tematyka odczytów obejmowała: pradzieje Polski, historię Polski średniowiecznej, ochronę zabytków archeologicznych itp. W ramach patronatu wygłoszono 5 odczytów w klubie „Złotego Wieku” w Domu Kultury na Targówku. J. Kowalczyk, B. Balcer i K. Kowalski wygłaszali odczyty i pogadanki na terenie rezerwatu w Krzemionkach dla przewodników PTTK oraz dzieci i młodzieży. Łączna ilość słuchaczy wynosiła 760 osób. Ponadto B. Balcer miał odczyt w Polskim Towarzystwie Archeologicznym pt. Wschodniolysogórski okręg eksploatacji i produkcji krzemieniarskiej w neolicie i we wczesnej epoce brązu. W czasie wykopalisk w Czekanowie B. Zawadzka, a w Wierzbicy O. Lipińska oprowadzały zainteresowanych po terenie prac badawczych, wygłaszając krótkie prelekcje.

Działalność dydaktyczna: a) w zakresie szkół podstawowych — pracownicy działu naukowo-oświatowego oprowadzali po wystawie „Kultura Polski we wczesnym średniowieczu” uczniów klas V-tych pod kątem ilustracji materiału lekcyjnego, jako lekcje wprowadzające lub powtórzeniowe. Oprowadzano również uczniów klas IV-tych pod kątem tematów lekcyjnych z języka polskiego, temat: Mieszko buduje gród; b) w zakresie szkół średnich — pracownicy działu naukowo-oświatowego w swych prelekcjach dla uczniów szkół średnich różnego typu i techników dla pracujących uwzględniali specyfikę poszczegól-

nych szkół, zwracając uwagę na zagadnienia z dziedziny obróbki metali, budownictwa itp. Zajmowano się również problematyką ściśle historyczną według programu podręcznika; c) w zakresie szkół wyższych — J. Miśkiewicz prowadził zajęcia dla studentów archeologii UW na temat „Wstęp do muzealnictwa i ochrony zabytków” (2 godziny tygodniowo dla II roku studiów) oraz na temat „Konservacja zabytków archeologicznych” (dla III roku studiów). Dział naukowo-oświatowy urządził pokaz materiału zabytkowego i zapoznał z wystawami „Kultura Polski we wczesnym średniowieczu” i „Badania archeologiczne na terenie Warszawy w 25-leciu PRL” studentów I roku historii UW. Zajęcia odbywały się w ramach programu „Historii starożytnej ziem polskich” przy współpracy dr J. Tyszkiewicza z UW. W pracowni konserwatorsko-badawczej zapoznano studentów Wydziału Historii Sztuki z zagadnieniami konserwacji zabytków archeologicznych.

Współpraca z ośrodkami muzealnymi, instytucjami pokrewnymi i innymi dyscyplinami naukowymi

W ramach współpracy z innymi ośrodkami muzealnymi wypożyczono zabytki z PMA dla celów ekspozycyjnych do Muzeum Archeologicznego we Wrocławiu, Muzeum Historycznego m.st. Warszawy, Muzeum Rolnictwa im. Kluka w Ciechanowcu i Muzeum Regionalnego PTTK w Grodzisku Mazowieckim. Z organizacją i całością prac Działu Dokumentacji Naukowej PMA zapoznały się mgr A. Lipińska i mgr W. Tetzlaff z analogicznego działu Muzeum Archeologicznego w Poznaniu. Do Muzeum w Przemyślu wysłano plakat na II Ogólnopolski Przegląd Plakatu Muzealnego i Ochrony Zabytków. Mgr M. Haftka z Muzeum w Malborku zbierał w Dziale wczesnego średniowiecza dane dotyczące pucharów na pustych nóżkach z terenu Polski, a mgr Kornatek z Muzeum w Warce zbierała wiadomości o zabytkach z okolic Warki na wystawę poświęconą 600-leciu Warki. Kontynuowano również tradycyjną współpracę z Instytutem Historii Kultury Materialnej Polskiej Akademii Nauk. Dla Stacji IHKM PAN w Sandomierzu B. Balcer wykonywał katalog stanowisk neolitycznych. Mgr Głosek z IHKM w Łodzi zbierał dane dotyczące militariów do swej pracy doktorskiej. Mgr T. Kiersnowska z IHKM w Warszawie pracowała nad materiałami z grodziska w Błoniu. Dwie osoby mgr W. Pela i R. Zięba z IHKM w Sandomierzu przechodzili szkolenie w zakresie prac konserwatorskich w Pracowni Konserwatorsko-Badawczej PMA. Wymieniano również doświadczenia z Instytutem na szeregu wspólnych zebraniach i kontynuowano udział w pracach redakcji V tomu „Pradziejów Polski” przygotowywanej przez IHKM.

Z. Rajewski uczestniczył w pracach Rady Kultury, Komisji Archeologicznej Komitetu Nauk Historycznych PAN, Radzie Naukowej IHKM PAN, konferował w Muzeum Archeologicznym i Etnograficznym w Łodzi oraz w Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie. Brał także udział w pracach Polskiego Komitetu ICOM. W zebraniach grupy roboczej Komisji Archeologicznej PAN uczestniczyli ponadto J. Kowalczyk, a w jej posiedzeniach dotyczących okresu rzymskiego — A. Kietlińska.

W roku sprawozdawczym nawiązano współpracę z Instytutem Geofizyki Stosowanej AGH w Krakowie, w związku z badaniami jakie Przedsiębiorstwo Poszukiwań Geofizycznych przeprowadziło metodą elektrooporową oraz grawimetryczną w Krzemionkach Opatowskich. W pracach Rady Naukowej Towarzystwa Przyjaciół Górnictwa, Hutnictwa i Przemysłu Staropolskiego uczestniczył J. Kowalczyk. W ramach współpracy wypożyczano materiały z PMA do opracowania naukowego i przeprowadzenia analiz do Zakładu Paleontologii UW oraz do wykonania rekonstrukcji plastycznej do Wydziału Kryminalistyki Komendy Głównej MO w Warszawie.

Rozwijano nadal współpracę z prof. dr K. Krysiakiem kierownikiem Katedry Anatomii Prawidłowej Zwierząt SGGW, oraz z doc. dr K. Szlachetko z Kliniki Ortodontycznej Akademii Medycznej w Warszawie. Po-

nadto nawiązano współpracę w zakresie badań odontologicznych z lek. stom. J. Wronką również z Akademią Medyczną w Warszawie. Pracownia antropologiczna PMA korzystała też z konsultacji doc. dr A. Wiercińskiego z UW. Badania anatomo-patologiczne i konsultacje z tego zakresu były prowadzone przez doc. dr D. Komitowskiego z Katedry Anatomii Patologicznej Akademii Medycznej w Warszawie. Rekonstrukcje plastyczne dla pracowni antropologicznej były wykonane przez plastyka mgr Z. Niziałka.

Kontynuowano również współpracę z Wojewódzkimi Urzędami Konserwatorskimi: warszawskim, białostockim, bydgoskim, kieleckim i wrocławskim, Polskim Towarzystwem Archeologicznym i Białostockim Towarzystwem Naukowym. Żywe są kontakty z Towarzystwem Przyjaciół Warszawy, Prezesem Oddziału Warszawa-Praga Północ tego Towarzystwa jest Z. Rajewski, a vice-prezesem J. Sieklicki.

Kontakty z zagranicą

Z. Rajewski jako członek Międzynarodowej Unii Archeologii Słowiańskiej brał udział w jej pracach w Vozokanach pod Nitrą. Zwiedził zamek w Topolczanach, pracownię Instytutu Archeologicznego w Nitrze i wystawę w Starym Ratuszu w Bratysławie. W ramach tego samego wyjazdu przebywał z prof. dr W. Henslem w Wiedniu, gdzie prowadził rozmowy w sprawie wysłania do Austrii wystawy o kulturze Polski we wczesnym średniowieczu. Uczestniczył on także w Międzynarodowym Sympozjum w Sofii, poświęconym słowiańszczyźnie wczesnośredniowiecznej, w ramach tejże Unii. Wyjazd nastąpił na zaproszenie Instytutu Archeologii Bułgarskiej Akademii Nauk. Z. Rajewski wygłosił w Sofii referat pt. Koń w wierzeniach u Słowian we wczesnym średniowieczu, zwiedził też muzea w Sofii, Płowdiwie, Trnowie, Presławiu, Plisce, Madarze i Szipce. Brał również udział w II Międzynarodowym Kongresie Archeologii Słowiańskiej w Berlinie. W czasie obrad pokazano dwa polskie filmy przywiezione przez Z. Rajewskiego: 1) o Wiślicy, 2) o międzynarodowej wystawie w PMA pt. Kultura Słowian we wczesnym średniowieczu. Dyr. Rajewski uczestniczył także w wycieczce do Brandenbura, Menzlina, Arkony i Ralswiecku. Przebywał również w ZSRR na Międzynarodowej Konferencji ICOM, poświęconej muzeum archeologicznym i historycznym, która odbywała się w Leningradzie i Moskwie. Na jednym z posiedzeń w Moskwie wygłosił referat pt. Ekspozycja zespołów osadniczych w salach muzealnych. Zwiedzał muzea i zabytki Leningradu, zabytki i wykopaliska w Nowogrodzie Wielkim, monastyrzy i cerkwie nad jeziorem Illmen i muzea Moskwy. Odbył też rozmowy z Vice-Ministrem Kultury ZSRR Popowem na temat wystawy dagestańskiej oraz wystawy pt. Kultura Polski we wczesnym średniowieczu. Na sympozjum archeologicznym w Smolnicach pod Bratysławą wygłosił referat o treściach społeczno-gospodarczych grodów wspólnoty pierwotnej, zwiedził również wykopaliska i wystawę w „Moper”. W czasie pobytu w Jugosławii, na zaproszenie Muzeum w Prilepie, zwiedzał muzea i zabytki Prilepu, Belgradu, Ochrydy, Heraklei, Skoplie i innych miejscowości. W Prilepie udzielił wywiadów dla telewizji i radia. Na zaproszenie Instytutu für Alte Geschichte und Archäologie wyjeżdżał on także do NRD. W Märkisches Museum przejrzał negatywy zabytków z ziem polskich (odbitki będą przesłane do PMA). Był też w muzeum w Potsdamie i w Museum der Stadt Berlin, gdzie zwiedził wystawę stałą, pracownię i zbiory magazynowe. Zaznajomił się również z wynikami badań grodu słowiańskiego w Szpandawie. W związku z wystawą „Hallstatt” w Polsce oraz w sprawie wysłania wystawy „Kultura Polski we wczesnym średniowieczu” przebywali w Austrii Z. Rajewski, J. Bydliński i J. Kowalczyk na zaproszenie Instytutu für Österreichkunde w Wiedniu. Zwiedzili oni muzea w Wiedniu, Kahlenberg, muzea w Linzu, kopalnie soli, muzea i zabytki w Hallstatt, Salzburgu i Asparn. Ponadto prof. Z. Rajewski wraz z prof. W. Henslem wzięli udział w III Międzynarodowym Kongresie Historii i Filologii Słowiańskiej w Regensburgu i Salzburgu.

L. Rauhut i M. Kaczyński w ramach współpracy

z Ålands Museum w Mariehamn na Wyspach Ålandzkich brali udział w wykopaliskach na stanowiskach kurhanowych w Frebbenby i Kvarnbo oraz zaznajomili się z obiektami archeologicznymi i etnograficznymi oraz muzeami. W drodze powrotnej zwiedzili Turku, Karis, Snapertuna, Raseborg, Helsinki i Porvo wraz z obiektami archeologicznymi, zabytkami architektury obronnej oraz muzeami. M. Kaczyński wyjeżdżał także do Moskwy i Leningradu z ramienia Ministerstwa Kultury i Sztuki i PMA dla przeprowadzenia rozmów w związku z wystawą „Rzemiosło artystyczne Dagestanu”. Na zaproszenie muzeum w Ptuju i uniwersytetu w Lublanie przebywała w Jugosławii A. Wiercińska, która wykonała badania nad strukturą antropologiczną serii czaszek z cementaryjska z okresu rzymskiego w Ptuju, a w Katedrze Antropologii Uniwersytetu w Lublanie zapoznała się z kierunkami i przebiegiem prac badawczych oraz przedyskutowała z kierownikiem Katedry i jej współpracownikami metody stosowane w zakresie opracowań materiałów kostnych. Obejrzała też zbiory kostne w Muzeum Narodowym w Lublanie. W czasie swego krótkiego pobytu w Katedrze Antropologii Uniwersytetu w Bratysławie A. Wiercińska omówiła formy dalszej współpracy między PMA a tą Katedrą. Ponadto trzech pracowników Muzeum wyjeżdżało na koszt własny na kongresy międzynarodowe do ZSRR: na Kongres Ugrofiński J. Głosik i E. Kempisty, która wygłosiła referat pt. Kultura ceramiki grzebykowej w Polsce oraz na Kongres Anatomów A. Lasota, która przygotowała komunikat pt. Zmiany z wiekiem w budowie mikroskopowej kości długich u żubra.

Wystawy w gmachu PMA i w Biskupinie zwiedziło około 2.000 osób z zagranicy. Byli to m.in.: G. Sołowiewa, J. Szczapowa, Z. Lwowa, J. Miller, R. Gamzatow i R. Gamzatowa z ZSRR, T. Sulimirski, E. Chute, A. Cureton i K. Seville z Wielkiej Brytanii, R. H. Biggerstaff i K. Bridenthal z USA, I. Lesavre i N. Jenevier z Francji, M. Stenberger, K. Rosell i E. Degurson ze Szwecji, M. Rusu, B. Mitrea i P. Iambor z Rumunii, J. Mały i Modnovic z Czechosłowacji, Z. Czimbułowa, A. Milczewa i A. Togorow z Bułgarii, D. W. Miller, R. Behrend i grupa nauczycieli z NRD, J. Roganovic i I. Beranek z Jugosławii, L. Esztergomi, J. Horovath i H. Esztó z Węgier, Muhta Medi z Afganistanu, Seligni z Włoch, J. Lodewijks z Holandii, Modrzewski z Kanady, R. Slotta z NRF, B. Bujnowski z Brazylii i Zwanas z Cypru. Większość wymienionych osób zapoznała się z pracownikami i zbiorami Muzeum. Prof. dr R. H. Biggerstaff, który przebywał w Polsce na zaproszenie Działu Antropologii UW, przeprowadzał na terenie PMA badania nad materiałem szkieletowym ze Złotej Pińczowskiej, Żernik Górnych, pow. Busko i Zawichostu, pow. Sandomierz. Na wykopaliskach w Sandomierzu, kierowanych przez doc. dr S. Tabaczyńskiego z IHKM PAN, towarzyszyła mu dr A. Wiercińska.

Korpus Dyplomatyczny dwukrotnie odwiedził PMA w związku z otwarciem wystawy „Złota Praha” oraz wystawy „Rzemiosło artystyczne Dagestanu”. Tę ostatnią wystawę zwiedzili również pracownicy przedstawicielstwa handlowego ZSRR. Na wystawie PMA gościliśmy także telewizyjną ekipę bułgarską.

Należy podkreślić, że wśród osób z zagranicy przebywających w Biskupinie, byli, prócz wspomnianych już studentów francuskich pracujących tamże, członkowie ekipy filmowej z Bułgarii, którzy nakręcili fragmenty filmu oraz grupy osób z NRD, dla których wykład miał dyr. Z. Rajewski.

W ramach współpracy z zagranicą Dział Dokumentacji Naukowej wysłał 7 sztuk plakatów do Muzeum w Halle (NRD), skąd otrzymaliśmy w zamian znaczki pocztowe o tematyce muzealnej. Do wydawnictwa Thames and Hudson do Londynu wysłano zdjęcia modelu grodu łączycykiego, do prof. K. Bridentala do uniwersytetu w Brooklynie (USA) i do Muzeum Narodowego do Lizbony — zdjęcia wystaw PMA oraz szereg innych zdjęć dla celów publikacji (m.in. zdjęcia Biskupina dla wydawnictwa fińskiego). Od inż. A. J. Harasimowskiego z Anglii Muzeum otrzymało krótki film o Biskupinie z r. 1938, ukazujący również pomnik Leszka Białego w Marcinkowie, zniszczony w r. 1940.

Inną formą współpracy z zagranicą jest wymiana wydawnictw z 355 instytucjami zagranicznymi.

Jak w latach poprzednich, tak i w r. 1970, pracownicy PMA uczestniczyli w wielu konferencjach i sesjach. Na sesji poświęconej 900-leciu Pragi i 25-leciu Wyzwolenia Warszawy, zorganizowanej przez Komitet Warszawski PZPR i DRN w Domu Kultury na Targówku Z. Rajewski wygłosił wykład na temat pradziejów Warszawy prawobrzeżnej i o rezerwacie w Starym Bródnie. W posiedzeniu Polskiego Komitetu Narodowego ICOM w Muzeum Narodowym, brali udział J. Sieklicki i M. Kaczyński. Tematem posiedzenia były sprawy pedagogiczne w muzealnictwie. W Warszawie odbyła się Sesja Robocza Komitetu Naukowego Grupy Problemowej Instytutu Pedagogiki „Pedagogika Muzealna” i Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków MKiS wraz z Konwersatorium Muzeologicznym „Muzeum — Oświata Dorosłych — Szkoła”. Uczestniczyli w niej M. Kaczyński i J. Sieklicki, który wygłosił komunikat pt. Z doświadczeń współpracy PMA z Redakcją Telewizyjnych Programów Szkolnych. Na konferencji Towarzystwa Przyjaciół Warszawy, która odbyła się na Pradze, Z. Rajewski miał wykład o Warszawie prawobrzeżnej, a na Ogólnopolskiej Konferencji Konserwatorów Zabytków Archeologicznych, poświęconej ochronie zabytków archeologicznych w 25-leciu PRL, wygłosił referat pt. Zagadnienie kolekcjonerstwa archeologicznego. W Wołominie odbyła się sesja popularno-naukowa „W 50-lecie praw miejskich Wołomina”, zorganizowana przez KD Wołomin i Mazowieckie Towarzystwo Naukowe. Uczestniczył w niej J. Sieklicki. Sesję o podobnej tematyce zorganizowało Polskie Towarzystwo Archeologiczne wraz z Mazowieckim Ośrodkiem Badań Naukowych i Towarzystwem Ziemi Gostynińskiej w Gostyninie. W sesji tej poświęconej najdawniejszym dziejom ziemi gostynińskiej brali udział z ramienia PMA B. Zawadzka i M. Urban. Na VIII Sesji Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków Ministerstwa Kultury i Sztuki, Instytutu Pedagogiki i Muzeum Ziemi Przemyskiej, która odbyła się w Przemyslu, Przeworsku i Łańcucie, J. Sieklicki miał wykład na temat telewizyjnych programów szkolnych we współpracy z PMA. L. Rauhut brał udział w sympozjum archeologicznym Oddziału PKZ w Krakowie, połączonym ze zwiedzaniem zamku w Lancoronie, zespołu klasztorowego w Kalwarii Zebrzydowskiej i zamku w Lipowcu. Na sympozjum w Białowieży na temat cykli i rytmów biologicznych A. Lasota wygłosiła komunikat pt. Budowa mikroskopowa kości w ontogenezie zębca. W sesji naukowej „Badania dziejów techniki świętokrzyskiego górnictwa i hutnictwa kruszcowego”, zorganizowanej przez Kieleckie Towarzystwo Naukowe, uczestniczyła O. Lipińska, zabierając głos w dyskusji. J. Kowalczyk brał udział w Walnym Zjeździe Polskiego Towarzystwa Archeologicznego w Szczecinie, M. Kaczyński — w konferencji Białostockiego Towarzystwa Naukowego, a B. Balcer — w Zjeździe Towarzystwa Przyjaciół Górnictwa, Hutnictwa i Przemysłu Staropolskiego w Kielcach. W spotkaniu z okazji 25-lecia Archiwum Głównego Akt Dawnych w PRL uczestniczyła H. Modrzewska.

W Państwowym Muzeum Archeologicznym odbyło się w roku sprawozdawczym szereg zebrań o różnej tematyce. Jedno z nich poświęcone było dawnym wierzeniom, a głównie zagadnieniu kultu zwierząt referowanym przez Z. Rajewskiego. Inne dotyczyły spraw związanych z urządzeniem wystaw, a szczególnie wystawy dagestańskiej, z inwentaryzacją zabytków itp. Odbyło się również specjalne posiedzenie z redakcją czasopisma „Z Otchłani Wieków”.

Organizowano także wspólne zebrania z Instytutem Historii Kultury Materialnej PAN. Na jednym z nich W. Bender z Zakładu Epoki Metali IHKM wygłosił odczyt na temat wyników badań w Wólce Łasieckiej, na innym M. Kaczyński z naszego Muzeum miał referat pt. Wyniki badań terenowych na cmentarzysku w Netcie, pow. Augustów i ogólna problematyka regionu agustowskiego.

W roku sprawozdawczym wyszły drukiem następujące artykuły i prace Z. Rajewskiego: 1) Archeologia, prahistoria i protohistoria w plastyce na wystawie („Wiadomości Archeologiczne”, t. 35), 2) Ogólnopolska konferencja konserwatorów zabytków archeologicznych („Wiadomości Archeologiczne”, t. 35), 3) Jubileusz Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie („Wiadomości Archeologiczne”, t. 35), 4) Pokaz dziejów Arsenalu i PMA w Warszawie („Wiadomości Archeologiczne”, t. 35), 5) Zagadnienie kolekcjonowania zabytków archeologicznych („Ochrona Zabytków Archeologicznych 1945—1970”, t. I, Wrocław 1970), 6) Pradzieje zasiedlenia okolic Warszawy i Żoliborza, (Żoliborz wczoraj, dziś, jutro, praca zbiorowa, Warszawa 1970), 7) Muzeum Archeologiczne w Warszawie (Wielka Encyklopedia Powszechna, t. VII), 8) Teer und Pechgewinnung bei den Slaven in frühen Mittelalter („Zeitschrift für Archäologie”, 1970), 9) Über den Wasserquellenkult (I Międzynarodowy Kongres Archeologii Słowiańskiej, t. VII), 10) O Warszawie prawobrzeżnej w czasach pradziejowych i o wczesnośredniowiecznym Bródnie, (Dzieje Pragi, praca zbiorowa, Warszawa 1970), 11) Biskupin — osiedle obronne wspólnot pierwotnych sprzed 2500 lat (Warszawa 1970), 12) Rzemiosło artystyczne Dagestanu od czasów najdawniejszych do naszych dni — Przedmowa do katalogu wystawy. Ponadto Z. Rajewski oddał do druku w Bułgarii artykuł pt. Koń w wierzeniach u Słowian.

Dział młodszej epoki kamienia. Pracownicy działu oddali do druku następujące prace: J. Głosik, Zarys młodszej epoki kamienia w Polsce północno-wschodniej („Komunikaty Mazursko-Warmińskie”), Państwowe Muzeum Archeologiczne w latach 1923—1945 („Biuletyn Informacyjny ZMiOZ”), Zniszczony grób ciałopalny kultury łużyckiej w miejscowości Odrzywółek, pow. Grójec („Wiadomości Archeologiczne”), Ślady osadnictwa kultury pucharów lejkowatych w miejscowości Świnna, pow. Opoczno („Wiadomości Archeologiczne”), Katalog materiałów zabytkowych Pogotowia Archeologicznego („Wiadomości Archeologiczne”), Problematyka archeologiczna w czasopiśmie społeczno-politycznych, prasie codziennej oraz wybranych wydawnictwach z innych dziedzin („Przegląd Archeologiczny”), Problematyka neolitu Polski północno-wschodniej („Rocznik Białostocki”) oraz drobne notatki do „Z otchłani wieków”, „Mówią Wieki”, „Gościńca” i innych czasopism; A. Uszarowicz, Stanowisko XV kultury pucharów lejkowatych i amfor kulistych w Klementowicach, pow. Puławy („Wiadomości Archeologiczne”); K. Kowalski, Wyniki archeologicznych badań poszukiwawczych w dorzeczu Obręczówki („Wiadomości Archeologiczne”) oraz kilka drobnych notatek; J. Kowalczyk, Zmierzch epoki kamienia (wydawnictwo PTA). W toku opracowania są następujące tematy: Krzemieniarstwo kultury pucharów lejkowatych (B. Balcer), Grób kultury amfor kulistych w Bieniewie, pow. Pruszków (A. Uszarowicz), Materiały kultury ceramiki grzebykowo-dółkowej (E. Kempisty), Katalog drobnych materiałów neolitycznych w zbiorach PMA (K. Kowalski). Inwentaryzacją objęto 500 stanowisk (K. Kowalski i A. Szostak).

Dział epoki brązu. Do druku oddano: T. Węgrzynowicz, Osada z IV okresu epoki brązu w Ołtarzach-Gołaczach, pow. Ostrów Mazowiecka („Wiadomości Archeologiczne”) recenzja z pracy W. v. Brunn: Mitteldeutsche Hortfunde der jüngeren Bronzezeit („Archeologia Polski”) i rozdział do podręcznika pt. Kultura grobów kloszowych; H. Różańska, Urna z miejscowości Dębki, pow. Puck („Wiadomości Archeologiczne”); J. Miśkiewicz i T. Węgrzynowicz, Wędrówki po wykopaliskach (z serii popularno-naukowej „Omega”); H. Różańska i R. Mikłaszewska-Balcer — hasła do Małej Encyklopedii Wiedzy o Polsce. W opracowaniu znajdują się: 1) materiały z cmentarzyska kultury łużyckiej w Kosinie, pow. Kraśnik (T. Węgrzynowicz i J. Miśkiewicz), 2) materiały z cmentarzyska w Bąkowie Dolnym, pow. Łowicz (H. Różańska). Kontynuowano także prace nad szczegółowym katalogiem zbiorów i wykonano inwentaryzację zabytków metalowych działu.

Dział epoki żelaza. Pracownicy działu oddali do druku następujące prace i artykuły: T. Dąbrowska, Cmentarzysko kultury przeworskiej w Karczewcu, pow. Węgrów („Materiały Starożytne i Wczesnośredniowieczne”); A. Kietlińska, Nowe dane do mapy monet starożytnych („Wiadomości Archeologiczne”); T. Liana, Wyniki badań na cmentarzyskach kultury przeworskiej w Łegonicach Małych, pow. Opoczno („Sprawozdania Archeologiczne”), M. Kaczyński — trzy notatki do „Wiadomości Archeologicznych” i do „Z otchłani wieków”. Ponadto pracownicy działu opracowali 36 haseł do Małej Encyklopedii Wiedzy o Polsce. Kontynuuje się następujące tematy: Dolina Bzury w okresie późnolateńskim i rzymskim (A. Kietlińska), Przyczynki do znajomości oręża jednosiecznego na ziemiach polskich (A. Kietlińska), Monografia cmentarzyska w Netcie, pow. Augustów (M. Kaczyński). W opracowaniu znajdują się ponadto: Nowe materiały z cmentarzyska w Starej Wsi, pow. Węgrów (T. Dąbrowska), Monografia cmentarzyska kultury przeworskiej w Nowym Mieście, pow. Rawa Mazowiecka (T. Liana), Uwagi o początku wpływów rzymskich na wschodnim Mazowszu (T. Dąbrowska), Wyniki badań w Bargłowie Dwornym, pow. Augustów, w r. 1969 (M. Kaczyński). Inwentaryzacją połączoną ze sprawdzaniem z literaturą objęto 283 stanowisk. Ponadto udzielono konsultacji ośmiu osobom, pracownikom naukowym i studentom.

Dział wczesnego średniowiecza. Oddano do druku następujące prace: K. Musianowicz, Nowe znaleziska grobów ciałopalnych na Mazowszu („Wiadomości Archeologiczne”), Brązowy enkolpion z Zamościa („Wiadomości Archeologiczne”); O. Lipińska, Wyniki badań powierzchniowych przeprowadzonych w latach 1966—67 w rejonie rzeki Modrzejowicy w woj. kieleckim („Wiadomości Archeologiczne”), Sprawozdanie z badań w Wierzbicy, pow. Szydłowiec (Informator Archeologiczny); B. Zawadzka, Badania na cmentarzysku w Czekanowie, pow. Sokołów (Informator Archeologiczny). Ponadto K. Musianowicz i B. Zawadzka opracowały 68 haseł do Małej Encyklopedii Wiedzy o Polsce. W opracowaniu znajdują się materiały z osady w Poświętnem, pow. Płońsk oraz z osady z późnego średniowiecza i czasów nowożytnych z Brulina-Kosek, pow. Ostrów Mazowiecka (K. Musianowicz). Kontynuuje się także opracowanie materiałów z cmentarzyska w Czekanowie, pow. Sokołów Podlaski (B. Zawadzka) i materiałów z różnych stanowisk z badań powierzchniowych w dolinie Modrzejowicy (O. Lipińska). Ponadto kontynuowano przegląd stanowisk Działu, uzupełniając dane i chronologię do 795 stanowisk, oraz wpisano na arkusze spisu z natury 720 stanowisk. Pracownicy Działu udzielali informacji i konsultacji kolegom z PMA, studentom UW i archeologom z innych placówek.

Dział średniowiecza i czasów późniejszych. W roku sprawozdawczym współpracowała z działem mgr L. Długopolska z Działu Dokumentacji Naukowej. Do druku oddano: pracę L. Rauhuta i L. Długopolskiej pt. Wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe w budowie kamiennej w Pokrzywnicy Wielkiej, pow. Nidzica („Wiadomości Archeologiczne”) artykuł popularno-naukowy L. Rauhuta pt. Znane i Nieznane („Z otchłani wieków”) oraz jego recenzję pracy M. Miśkiewicz „Wczesnośredniowieczny obrządek pogrzebowy na płaskich cmentarzyskach szkieletowych w Polsce” („Sprawozdania Archeologiczne”). W opracowaniu znajdują się materiały z cmentarzyska w Łączynie Starym, pow. Przasnysz (L. Rauhut i L. Długopolska). Ponadto dr L. Rauhut udzielił 21 konsultacji, dotyczących materiałów wczesnośredniowiecznych, archeologom z PMA i pracownikom innych instytucji. Współpracował także z pracownią konserwatorsko-badawczą przy konserwacji zabytków z Pokrzywnicy.

Dział Dokumentacji Naukowej

W roku sprawozdawczym przyjęto, uporządkowano, zinwentaryzowano i skatalogowano: 1.858 negatywów z dziedziny muzealnictwa oraz dotyczących stanowisk archeologicznych, 3.800 pozytywów, 215 planów, szkiców i rysunków, 83 pisma i notatki, 81 kart informacyjnych stanowisk, 15 sprawozdań terenowych, 13 dzienników prac, 34 wycinki prasowe i 31 kopii filmowych.

Do katalogu głównego stanowisk archeologicznych rejestrowanych w Dziale Dokumentacji Naukowej przybyło 177 pozycji. Archiwum Muzealnictwa i Konserwatorstwa powiększyło się o 276 pozycji, w tym 85 plakatów, dostarczonych głównie przez Z. Rajewskiego, 15 exlibrisów, 46 prospektów. W ramach prac katalogowych i bibliograficznych wykonano 739 kart (litery S—T) do katalogu klisz w układzie rzeczowym, kontynuowano pracę nad przeglądowym albumem zdjęć fotograficznych (21 kart), prowadzono dalej kartotekę stanowisk według powiatów i wykonano wypisy bibliograficzne z 40 tomów różnych wydawnictw archeologicznych.

Uporządkowano również część dokumentacji Krzemionek, przekazaną z Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków, dokonano wypisów z „Kwestionariuszy Mazowieckich”, opracowano materiały powystawowe z wystawy „Hallstatt” i wystawy w Krzemionkach, zidentyfikowano około 400 nieokreślonych negatywów, dostarczonych z pracowni fotograficznej, uporządkowano około 500 klisz i odbitek z Działu Epoki Brązu oraz dokonano skontrum całości rejestrowanych negatywów. Przy identyfikacji negatywów i pozytywów korzystano z pomocy dyr. Z. Rajewskiego, L. Rauhuta, A. Kietlińskiej i K. Musianowicz.

Dział Dokumentacji Naukowej odwiedziło 480 osób, którym ułatwiano kwerendę i dobór materiałów. Oprócz pracowników PMA, byli to przede wszystkim pracownicy IHKM PAN, studenci i doktoranci uniwersytetów warszawskiego, krakowskiego i łódzkiego, literaci, publicyści, reporterzy i plastycy. Dział odwiedziło także badacze z zagranicy.

Inne prace: prowadzenie sprawozdawczości naukowej Muzeum i kroniki muzealnej, prowadzenie korespondencji PMA z zagranicą w języku angielskim i oprowadzanie cudzoziemców po wystawach Muzeum, a także udzielanie konsultacji kolegom z PMA w sprawie terminologii angielskiej z dziedziny archeologii oraz dokonywanie dla nich drobnych tłumaczeń i korekt.

W roku sprawozdawczym L. Długopolska kontynuowała współpracę z Działem Średniowiecza i Czasów Późniejszych.

Zakupy: zakupiono komplet map Polski w skali 1:100000 oraz 2 zdjęcia dotyczące historii Arsenалу Warszawskiego siedziby Muzeum.

Biblioteka

Stan zbiorów w roku sprawozdawczym powiększył się o 1100 pozycji i na dzień 31 grudnia wynosił 29.156. Wśród nowych nabytków, z wymiany zagranicznej uzyskano 266 książek i 301 czasopism, z wymiany krajowej — 118 książek i 74 czasopisma; zakupiono 171 książek i 23 czasopisma; 41 egzemplarzy własnych książek przekazał Z. Rajewski, poza tym również w formie darów otrzymał 65 pozycji od różnych instytucji i osób prywatnych (m. in. z PKZ w Warszawie, WRN w Koszalinie, od Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków we Wrocławiu oraz od wielu pracowników PMA). Wysyłką krajową i zagraniczną objęto „Wiadomości Archeologiczne”, t. 34, z. 2, 3, 4 i t. 35, z. 1, 2. Do wszystkich muzeów i bibliotek w kraju wysłano katalog wystawy „Rzemiosło artystyczne Dagestanu”. Ogółem wysłano 1.657 egzemplarzy wydawnictw Państwowego Muzeum Archeologicznego. Stałą wymianę utrzymywano z 355 instytucjami zagranicznymi i 96 instytucjami krajowymi, uzyskując wydawnictwa obce, które nie byłyby osiągalne w inny sposób.

Biblioteka posiada działy specjalne, na które składają się zbiory kartograficzne (54), katalogi (686) i mikrofilmy (23). W 1970 r. dokonano zakupu książek i pozycji zbiorów specjalnych na sumę zł 14.942.

Prace katalogowe. Poza katalogiem ogólnym książek, czasopism obcych i polskich, kontynuuje się prace nad katalogami cząstkowymi, a więc broszur i odbitek, przewodników i książek popularno-naukowych. Dodatkowo prowadzi się od szeregu lat katalog zawartości polskich czasopism archeologicznych. Ogółem do wszystkich katalogów wykonano w r. 1970 3.088 kartek, w tym 1.400 kartek do katalogu zawartości polskich czasopism archeologicznych.

Poza pracownikami PMA korzystali z biblioteki naukowej, studenci, pracownicy radia i telewizji, literaci,

publicyści, plastycy oraz specjaliści z zagranicy. Ogółem odwiedziło czytelną 1.047 osób, korzystając na miejscu łącznie z 5.723 publikacji, na zewnątrz wypożyczono 2.319 tomów. Utrzymywano kontakty z 32 bibliotekami, wypożyczając im 73 tomy, a otrzymując 40 tomów.

Biblioteka współorganizowała również pokazy książek na wystawach: „Badania archeologiczne na terenie Warszawy w 25-lecie PRL”, „Pradzieje Ziemi Gostyńskiej” i „Rzemiosło artystyczne Dagestanu”.

Wydawnictwa

W r. 1970 ukazały się następujące pozycje: „Wiadomości Archeologiczne”, t. XXXIV, z. 3/4 o objętości 24,15 arkuszy, „Wiadomości Archeologiczne” t. XXXV, z. 1 o objętości 18,10 arkuszy, „Wiadomości Archeologiczne”, t. XXXV, z. 2 o objętości 17,25 arkuszy, „Wiadomości Archeologiczne”, t. XXXV, z. 3 o objętości 19,80 arkuszy oraz katalog wystawy „Rzemiosło artystyczne Dagestanu” o objętości 4,5 arkuszy i ulotka informacyjna o tej wystawie o objętości 0,25 arkusza. W druku znajdują się „Materiały Starożytne i Wczesnośredniowieczne”, t. I i „Wiadomości Archeologiczne”, t. XXXV, z. 4. W opracowaniu są „Materiały Starożytne i Wczesnośredniowieczne”, t. II i „Wiadomości Archeologiczne”, t. XXXVI, z. 1.

Dział Naukowo-Oświatowy i Metodyczny

Treścią pracy tego działu jest omówiona wyżej akcja oświatowa. Przygotowując tę akcję rozesłano informacje na temat wystaw PMA do warszawskich szkół podstawowych i średnich, opracowano kolorowe przezroczka do wyświetlania w kinach warszawskich, rozlepieno 2.000 plakatów, wysłano zaproszenia do katedr historii, archeologii, historii sztuki, orientalistyki, etnografii, filologii słowiańskiej, do Towarzystwa Przyjaciół Warszawy — Oddział Praga-Północ, do Związku Izb Rzemieślniczych w Warszawie, do „Klubu Złotego Wieku”, i do Związku Emerytów, Inwalidów i Rencistów.

Niesiono też pomoc w akcji oświatowej innym instytucjom, wypożyczając plansze, gabloty i stelaż wystawowy m.in. dla Koła PTTK przy Komendzie Warszawskiej MO, dla Archiwum Akt Dawnych, dla Instytutu Historii Kultury Materialnej i dla Domu Kultury w Wołominie. Prowadzono też instruktaż i udzielano indywidualnych informacji naukowych m.in. J. Sieklicki przygotował odpowiedź M. Sroczyńskiemu Polakowi z NRF na temat „Łędzianie” i „Polanie” oraz udzielił konsultacji studentem I roku historii UW na temat bibliografii prac historycznych dotyczących wczesnego średniowiecza. Dla celów porównawczych pracownicy tego działu zwiedzili następujące muzea: Etnograficzne, Lenina, Ruchów Rewolucyjnych, Sportu i Turystyki, Zamkowe w Łańcucie, Archeologiczne we Wrocławiu, Archeologiczne i Narodowe w Krakowie.

W kiosku na wystawie sprzedano 309 egzemplarzy wydawnictw własnych i obcych oraz 280 pocztówek o tematyce archeologicznej. W czasie trwania ekspozycji „Złota Praha” odbywała się sprzedaż albumowych wydawnictw czeskosłowackich.

Prace naukowe: M. Urban napisał pracę magisterską pod kierunkiem prof. dr W. Hensla pt. Stanowisko kultury łużyckiej w Czernikowicach, pow. Złotoryja, w świetle badań z 1969 r., a M. Boruta pracę magisterską pod kierunkiem doc. dr Z. Wartalowskiej pt. Wczesnośredniowieczne krzesiwa żelazne z terenu Polski; mgr I. Sawicki w ramach kontynuacji pracy magisterskiej opracował bibliografię neolitu na terenie Bliskiego Wschodu, a mgr J. Sieklicki złożył do druku hasła do Słownika Starożytności Słowiańskich: Świętopełk I Morawski i Świętopełk II oraz artykuł na tematy oświatowe pt. Audycje telewizyjne w Muzeum jako pomoc w nauczaniu historii.

Dział Inwentaryzacji Zabytków

W okresie sprawozdawczym wpłynęły do zbiorów materiały z 64 stanowisk archeologicznych. Na kartach ewidencyjnych zinwentaryzowano materiały z 341 stanowisk (559 pudeł z krzemieniami, zabytkami metalowymi, ułamkami ceramiki oraz 52 całe naczynia). Do przeglądowej kartoteki w układzie działowym wpisano 341 pozycji. Zakupiono 17 różnych muzealiów na sumę zł. 23.919.— w tym jedną pozycję z zakresu archeologii (wczesnośredniowieczny naszyjnik srebrny, z dorobionymi w czasach późniejszych zakończeniami) i 16 z zakresu sztuki. Zakupiono również wykonaną na zamówienie kopię szyszaka wczesnośredniowiecznego, znalezionego w 1969 r. w Jeziorze Orchowskim. Z akcji Pogotowia Archeologicznego wpłynęły materiały z 50 stanowisk.

Inwentaryzacja zbiorów. Działy epoki kamienia, brązu, żelaza i wczesnego średniowiecza wraz z pracownikami działu inwentaryzacji zabytków kontynuowały prace nad porządkowaniem zmagazynowanych zbiorów i spisami inwentarzy z poszczególnych stanowisk archeologicznych. W wyniku tych prac można było skorygować karty ewidencyjne, uzupełniając dane dotyczące topografii stanowisk, okoliczności znalezienia, literatury oraz chronologii i aktualnej ilości materiałów zabytkowych. Zweryfikowane karty są podpisywane przez kierowników odpowiednich działów naukowych. Materiały ze starszej epoki kamienia określił zespół prof. S. Krukowskiego, który z ramienia Muzeum Ziemi PAN pracował w magazynie zabytków Państwowego Muzeum Archeologicznego. Określono materiały z 276 stanowisk.

Ruch muzealiów. W roku sprawozdawczym wypożyczono na zewnątrz 1.122 zabytków dla celów ekspozycyjnych oraz do przeprowadzenia analiz i opracowań naukowych w ramach współpracy z innymi instytucjami. Do magazynów PMA wróciło 969 zabytków oryginalnych i kopii wypożyczonych innym instytucjom w r. 1970 i latach ubiegłych. Z materiałów archeologicznych zgromadzonych w magazynach skorzystało w okresie sprawozdawczym 89 osób, w tym 23 z zagranicy.

Pracownie naukowe

Pracownia konserwatorsko-badawcza. W roku sprawozdawczym przeprowadzono konserwację 1.004 obiektów żelaznych, w tym 14 mieczy, 311 obiektów brązowych, 38 srebrnych, 1 obiekt z cyny, 94 paciorków, 22 przedmiotów z bursztynu, 8 przedmiotów z kości i 1 ze skóry. W zakresie konserwacji ceramiki z dostarczonych fragmentów naczyń o łącznej wadze 356 kg wykonano 76 naczyń całych i skleiono 465 fragmentów. Materiał ceramiczny pochodził z 27 stanowisk. Przeprowadzono również konserwację czaszki żubra i wykonano formy gipsowe z trzech urn twarzowych. W ramach dokumentowania prac konserwatorskich wykonano 1.553 zdjęcia małoobrazkowe na materiale czarno-białym przedmiotów przed i po konserwacji. Z negatywów tych wykonano 1.289 odbitek do przyszłej kartoteki prac konserwatorskich oraz 850 odbitek, które przekazano odpowiednim działom naukowym. Wykonano również dokumentację na filmach kolorowych stanu przedmiotów brązowych (mis z Pokrzywnicy) przed konserwacją.

W okresie sprawozdawczym przeprowadzono także zaleconą przez władze BHP wentylację mechaniczną w pracowni rentgenowskiej. Inne prace wykonane w pracowni konserwatorsko-badawczej: mikrofilmy z literatury obcej (materiały z międzynarodowych konferencji konserwatorskich), 17 rentgenogramów (w ramach próbnych zdjęć), zestaw do rentgenografii stereoskopowej i zdjęcia mikroskopowe 111 szlifów kostnych dla pracowni zoologicznej PMA (głównie w świetle spolaryzowanym). Główny Konserwator został powołany na członka stałej komisji do spraw badań i konserwacji dział brązowych, wydobytych z Zatoki Gdańskiej.

Pracownia antropologiczna. Dr A. Wiercińska, kierownik pracowni antropologicznej PMA wykonała następujące prace: 1) badania nad porządkiem anatomicznym w grobach ciałopalnych z cmentarzyska w Łęgoni-

cach Małych, pow. Opoczno, 2) analiza antropologiczna ludzkich szczątków kostnych z grobów ciałopalnych w Łęgonicach Małych, pow. Opoczno (badania w toku), 3) analiza antropologiczna ludzkich szczątków kostnych z cmentarzyska kultury łużyckiej w Warszawie-Zerzeniu (materiały z wykopalisk z r. 1970), 4) badania nad porządkiem anatomicznym w grobach ciałopalnych z cmentarzyska kultury łużyckiej w Warszawie-Zerzeniu, 5) charakterystyka antropologiczna wczesnośredniowiecznego szkieletu ludzkiego z Zawichostu, pow. Sandomierz, 6) badania nad neolitycznymi szczątkami ludzkimi z Klementowic, pow. Puławy (w toku), 7) analiza antropologiczna ludzkich szczątków kostnych z grobów ciałopalnych w Pajewie-Szwelicach, pow. Ciechanów, 8) analiza antropologiczna ludzkich szczątków kostnych z cmentarzyska w Biesowie-Tumianych, pow. Biskupiec, 9) analiza antropologiczna ludzkich szczątków kostnych z grobów ciałopalnych w Tumianach, pow. Olsztyn, 10) ekspertyza antropologiczna neolitycznych ludzkich szczątków kostnych z Bieniewa, pow. Pruszków, 11) ekspertyza antropologiczno-odontologiczna wczesnośredniowiecznych ludzkich szczątków kostnych z cmentarzyska w Pokrzywnicy, pow. Nidzica (wspólnie z lek. stom. Jadwigą Wronką), 12) ekspertyza antropologiczna średniowiecznych ludzkich szczątków kostnych z terenu Warszawy (wykonana dla Warszawskiego Konserwatora Zabytków Archeologicznych), 13) badania nad strukturą antropologiczną szczątków kostnych z cmentarzyska wczesnośredniowiecznego w Pińczowie-Wierciszowie, 14) analiza antropologiczna ludzkich szczątków kostnych z cmentarzyska z okresu rzymskiego w Celach, pow. Siemiatycze, 15) badania nad neolitycznym szkieletem ludzkim z Białegostoku-Doilidy, 16) analiza antropologiczna szczątków ciałopalnych z kurhanu I w Skiwach Małych, pow. Siemiatycze. W roku sprawozdawczym dla potrzeb pracowni zakupiono lampę rentgenowską.

Pracownia zoologiczna. Dr A. Lasota opracowała następujące tematy: 1) kości zwierzęce z neolitycznego stanowiska w Zawichoście, pow. Sandomierz, 2) kości zwierzęce ze stanowiska w Mierzanowicach (materiał opracowany częściowo), 3) z badań nad bydlęciem neolitu polskiego (gromadzenie materiałów), 4) budowa mikroskopowa kości w ontogenezie żubra. Wykonano również oznaczenia gatunkowe na podstawie szlifów kości przepalonych z grobów w Karczewcu, pow. Węgrów oraz oznaczono kości zwierzęce z Biskupina, stanowisko 18 i z jeziora Orchowo, pow. Mogilno. W ramach prac ratunkowych wydobyto z ziemi i zabezpieczono szkielet тура, znaleziony we wsi Borki, pow. Radzyń Podlaski i przeprowadzono rekonesans w miejscu znalezienia fragmentów 2 czaszek тура w miejscowości Liski w województwie olsztyńskim.

Pracownia petrograficzna. W okresie sprawozdawczym wykonano liczne ekspertyzy petrograficzne przedmiotów kamiennych w związku z bieżącymi badaniami archeologicznymi. Ekspertyzy te opierały się na ocenie makro- lub mikroskopowej. Korzystano też z rentgenostrukturalnych analiz wykonanych w Instytucie Geologicznym. Kontynuowano badania przedmiotów kamiennych z Mierzanowic i złóż krzemieni oraz otaczających je wapieni z Krzemionek Opatowskich, a także różnicowania surowca krzemiennego w Polsce. Rozpoczęto również badania krzemieni z Świeciechowa (razem z B. Balcerem).

Kontynuowano ponadto współpracę z Pracownią Technologii Ceramiki Muzeum Archeologicznego w Poznaniu.

Pracownie techniczne

Pracownia rysunkowo-kreślarska. W okresie sprawozdawczym wykonano w pracowni rysunki rekonstrukcyjne ceramiki oraz rysunki zabytków metalowych i krzemiennych z 10-ciu różnych stanowisk. Ogółem wykonano 2.106 rysunków, 109 napisów i 22 mapek i planów. Poza tym pracownia brała udział w urządzaniu wystawy „Rzemiosło artystyczne Dagestanu” (rozmiarowanie i naklejanie napisów, retusz niektórych fotografii itp.).

Pracownia fotograficzna. Pracownia wykonała w roku sprawozdawczym 1.126 zdjęć i reprodukcji oraz 8.038 odbitek i powiększeń fotograficznych. Wykonano foto-

gramy do następujących wystaw: „Badania archeologiczne na terenie Warszawy w 25-lecie PRL”, „Pradzieje Ziemi Gostynińskiej” i „Rzemiosło artystyczne Dagestanu”.

Odznaczenia

W roku sprawozdawczym, z okazji Dnia Pracownika Kultury, dr L. Rauhut został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi. Odznakę „Zasłużonego popularyzatora wiedzy” TWP otrzymał mgr J. Sieklicki. Odznakę PTA przyznano Z. Rajewskiemu i J. Kowalczykowi.

Zmiany personalne

Następujący pracownicy zostali przyjęci do Państwowego Muzeum Archeologicznego: Krystian Baer (technik muzealny), Jerzy Bełz (praktykant), Zofia Chęcińska (starszy technik), Janina Kaniewska (pomoc muzealna), Sabina Korytowska (pomoc muzealna), Barbara Oliszewska (pomoc muzealna), Hanna Owczarek (pomoc muzealna), Małgorzata Porębska (pomoc muzealna), Iwo Sawicki (młodszy asystent), Mirosław Stankiewicz (technik), Marek Sznajdowicz (technik) i Alicja Ziółkowska (pomoc muzealna).

Przestali pracować: Włodzimierz Bartnicki (referent) Zbigniew Brzeziński (praktykant), Janina Cikota (pomoc muzealna), Teresa Głowacka (pomoc muzealna), Halina Kaczor (pomoc muzealna), Maria Kalinowska (pomoc muzealna), Jerzy Koszaliński (praktykant), Stanisław Kozłowski (referent), Janusz Tatarski (starszy technik), Stanisław Tomaszewski (młodszy asystent), Barbara Wasilewska (pomoc muzealna), Zbigniew Wierzbowski (praktykant), Stanisław Więckowski (technik), Alicja Ziółkowska (pomoc muzealna).

H. Modrzewska

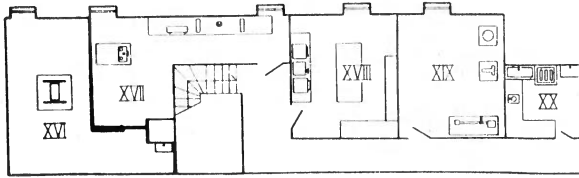
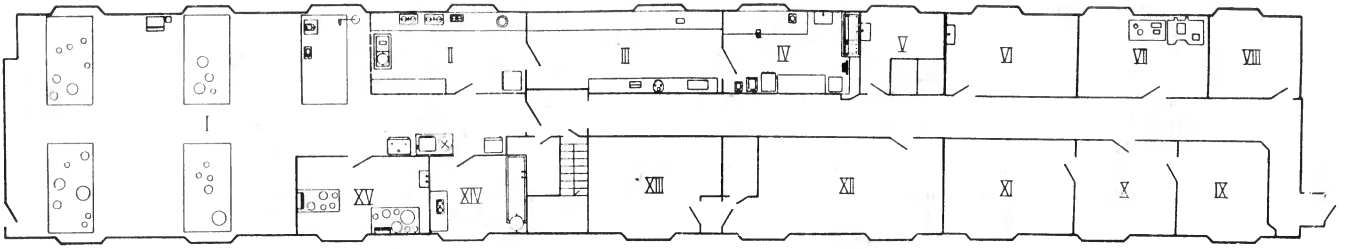
Pracownia konserwatorsko-badawcza Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie

Pracownia konserwatorsko-badawcza Państwowego Muzeum Archeologicznego została powołana do życia w dniu 1 stycznia 1965 r. Powstała ona drogą przekształcenia i rozbudowy poprzednio działającej Pracowni Preparatorialnej. W pracowni tej zainstalowano system wyciągowo-nawiewny z ogrzewaniem (w okresie zimy) doprowadzanego powietrza. Zbudowano digestorium w pomieszczeniu przeznaczonym do prac typu chemicznego. W osobnym pomieszczeniu zainstalowano dwa silne wyciągi służące do usuwania szkodliwego zapylenia powstającego przy niektórych zabiegach i pracach. Dokonano zasadniczej zmiany instalacji elektrycznej, przystosowując ją do nowych funkcji pracowni. Celem zwiększenia bezpieczeństwa założono centralny wyłącznik wszystkich obwodów elektrycznych uruchamiany po zakończeniu pracy, a dający gwarancję nie pozostawienia jakiegokolwiek urządzenia pod napięciem.

Zadaniem nowej pracowni podporządkowanej Głównemu Konserwatorowi jest: a) konserwacja zbiorów muzeum; b) konserwacja obiektów pochodzących z bieżących wykopalisk; c) opracowywanie i poszukiwanie nowych metod konserwatorskich d) wykonywanie niezbędnych badań chemicznych i fizycznych służących celom konserwatorskim; e) doszkalanie personelu pracowni konserwatorskich istniejących w muzeach posiadających działy archeologiczne z terenu całego kraju.

Pracownia mimo wykonywania konserwacji wszystkich typów materiałów, posiada dwa kierunki specjalizacji. Są to: konserwacja metali, głównie żelaza oraz konserwacja obiektów in situ z głównym naciskiem na drewno.

Skład osobowy pracowni przedstawia się następująco: kierownik pracowni — konserwator; trzy starsze laborantki — konserwacja ceramiki; laborantka (po średniej szkole plastycznej) — konserwacja ceramiki, kopie zabyt-



Ryc. 1. Plan pomieszczeń pracowni konserwatorsko-badawczej w Państwowym Muzeum Archeologicznym w Warszawie



Ryc. 2. Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie. Pracownia konserwatorsko-badawcza. Stanowisko do konserwacji ceramiki

ków; dwóch techników chemików — konserwacja metali, prace chemiczne, szlify mikroskopowe kostne, petrograficzne, metalograficzne; technik — badania rentgenograficzne defektoskopowe, dokumentacja fotograficzna obiektów konserwowanych. Pracownia podporządkowana jest Głównemu Konserwatorowi, chemikowi z wyższym wykształceniem. Jest on członkiem takich organizacji międzynarodowych konserwatorskich jak IIC, ICOM, ICOMOS. Odbywa liczne podróże zagraniczne mające na celu zapoznawanie się z najnowszymi metodami badań i konserwacji zabytków. Dzięki temu, jak i własnym badaniom Pracownia konserwatorsko-badawcza PMA stosuje najnowsze metody konserwacji.

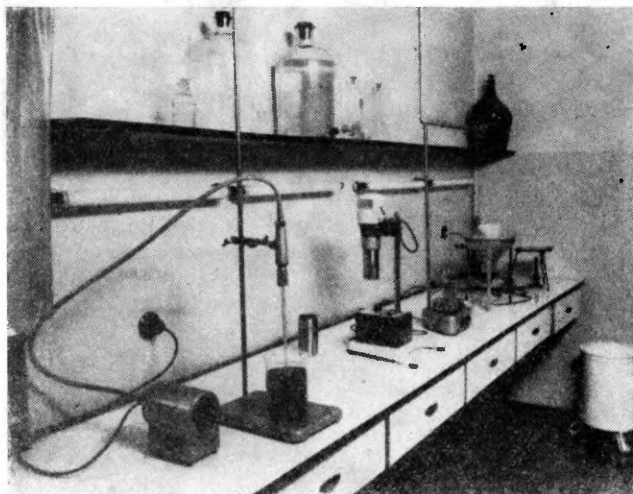
Pracownia zajmuje szereg pomieszczeń usytuowanych na dwóch kondygnacjach budynku dawnego arsenału. Łączna powierzchnia pracowni wynosi 262 m². Poszczególne pomieszczenia spełniają określone następujące funkcje:



Ryc. 3. Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie. Pracownia konserwatorsko-badawcza. Wyciąg do usuwania pyłu

Nr sali	Wyposażenie	Rodzaj prac wykonywanych
I	Specjalne stoły rozkładane pozwalające na zmianę powierzchni roboczej (projekt prof. dr Z. Rajewskiego) łodówka suszarka próżniowa wraz z pompą, zgrzewarka do folii polietylenowej	Konserwacja ceramiki, wykonywanie kopii gipsowych
XV	Silne wyciągi do usuwania pyłu	Szlifowanie końcowe rekonstruowanych partii ceramiki mechaniczne usuwanie produktów korozji z metali
XIV	Destylarka, wanna do mycia i czyszczenia na mokro, kuchnia gazowa	Prace wstępne i pomocnicze
II	Waga analityczna automatyczna Waga pół-mikro Suszarnia mikrofalowa Suszarka laboratoryjna	
III	Elektrolizer laboratoryjny Pehametr Mikroskop stereoskopowy Mieszadła, łaźnie i in. sprzęt laboratoryjny, jak wirówka, wiskozymetr	Zabiegi i badania chemiczne związane z konserwacją
IV	Digestorium Płuczka ultradźwiękowa 30 l. Kompletny zestaw do usuwania produktów korozji z metali drogą redukcji elektrolitycznej Zestaw do wykonania kopii metodą galwanotechniczną Ultratermostat	Zabiegi chemiczne, konserwacja metali, kopiowanie zabytków metalowych i in. zabiegi
VII	Uniwersalny mikroskop badawczy Nu Zeissa z kompletnym wyposażeniem Mikroskop stereoskopowy Mst-130 PZO z kompletnym wyposażeniem	Badania mikroskopowe całych obiektów, badania mikroskopowe szlifów, zdjęcia mikroskopowe
XVII	Pulpit sterowniczy do aparatu rentgenowskiego Balteau 200/5 Negatoskop szczylinowy Stereonegatoskop Stanowisko do zdjęć fotograficznych obiektów drobnych przed i po konserwacji	Badania rentgenowskie defektoskopowe, dokumentacja fotograficzna drobnych obiektów
XVI	Aparat rentgenowski na statywie Balteau 200/5	

Nr sali	Wyposażenie	Rodzaj prac wykonywanych
XX	Wanny do wywoływania rentgenogramów Powiększalnik Korekсы, zegary ciemniowe itp. Szlifierka metalograficzna	Ciemnia fotograficzna Wywoływanie rentgenogramów, obróbka ciemniowa związana z dokumentacją konserwatorską
XIX	Szlifierka petrograficzna Przecinarka do twardej materii Wstrząsarka Młynek kulowy Sprężarka	Rozdrabnianie materiałów Przygotowania szlifów mikroskopowych, szlifowanie przecinanie



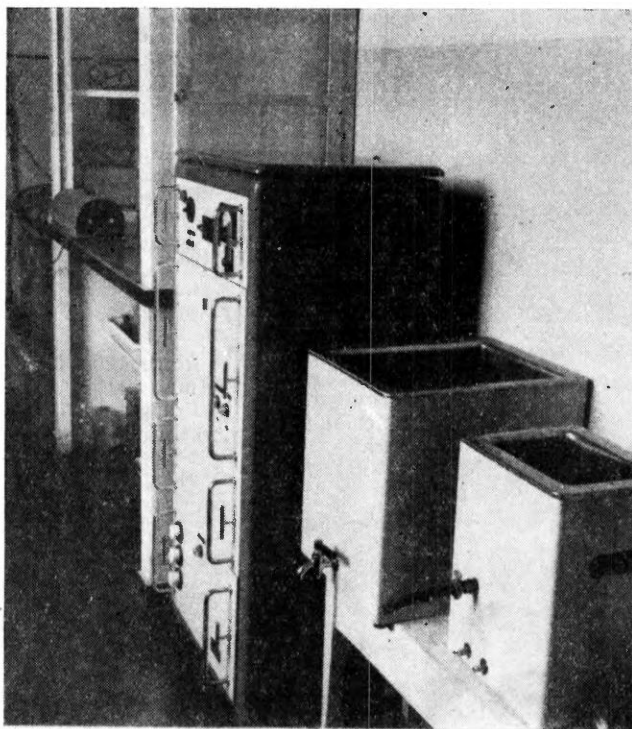
Ryc. 4. Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie. Pracownia konserwatorsko-badawcza. Widok na stół laboratoryjny

W zakresie konserwacji zabytków Pracownia stosuje metody znane i wypróbowane w większości pracowni europejskich. Postępy w dziedzinie konserwacji i metod badań zabytków śledzone są przez Pracownię poprzez prenumeratę czasopism obcych i zbieranie literatury. Celem szczegółowego zapoznania się ze stosowanymi za granicą metodami Główny Konserwator PMA odbył podróże do Szwecji, Danii, Norwegii, Włoch, ZSRR, Holandii, Belgii i USA. Każda nowa metoda sprawdzana jest w Pracowni konserwatorsko-badawczej i po akceptacji wprowadzana w życie.

Pracownia organizuje systematyczne kursy przeznaczone dla pracowników pracowni konserwatorskich z terenu całego kraju. Dotyczą one głównie personelu młodszych pracowni nie posiadających dostatecznego wyposażenia i środków pozwalających na samodzielne badania. Szkolenie to ma charakter czysto praktyczny.

Pracownia z racji wyszkolonego personelu i odpowiedniego wyposażenia obsługuje, w zakresie prac technicznych, pozostałe pracownie PMA jak Pracownia zoologiczna, Pracownia antropologiczna, Pracownia petrograficzna. Pracownie te korzystają również ze sprzętu znajdującego się w Pracowni konserwatorsko-badawczej.

W zakresie niezbędnych badań chemicznych lub fizycznych, Pracownia korzysta (w przypadku gdy nie posiada odpowiedniej aparatury własnej) z pomocy instytucji, wyższych uczelni oraz laboratoriów dużych zakładów przemysłowych. Należy tu wymienić Hutę „Warszawa”, Politechnikę Warszawską, Uniwersytet Warszawski, Instytut Chemii Ogólnej, Instytut Tworzyw Sztucznych itd.



Ryc. 5. Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie. Pracownia konserwatorsko-badawcza. Płuczka ultradźwiękowa



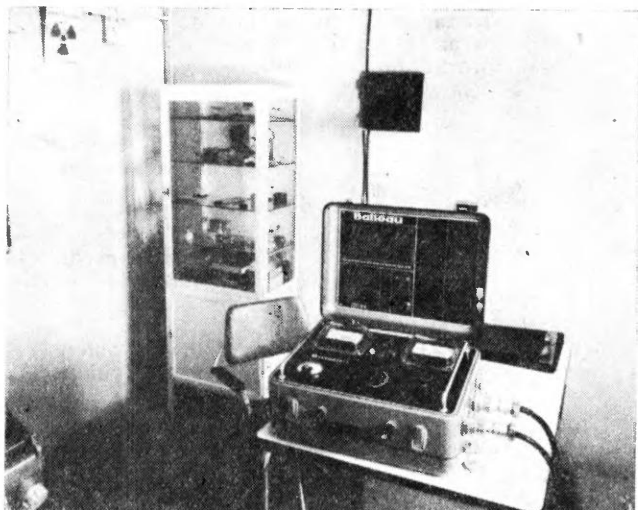
Ryc. 6. Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie. Pracownia konserwatorsko-badawcza. Uniwersalny mikroskop badawczy Nu Zeissa i mikroskop stereoskopowy Mst-130 PZO

Oprócz systematycznej konserwacji zabytków Pracownia wykonuje kopie cenniejszych obiektów. Stosowane tu są wszystkie znane metody jak odlewanie w gipsie stopach metali, tworzywach sztucznych, galwanotechnika itd. Szczególnie szerokie zastosowanie znalazły tu tworzywa sztuczne.

Przed przystąpieniem do konserwacji obiekty poddawane są niezbędnemu badaniu w skład których wchodzi (w zależności od potrzeby) badania rentgenowskie,

mikroskopowe i chemiczne. Badania te dostarczają konserwatorowi niezbędnych informacji dotyczących składu materiałowego, stanu zachowania obiektu i jego konstrukcji. Informacje te wykluczają możliwość uszkodzenia obiektu w trakcie konserwacji. Wykonywana jest również dokumentacja obiektów konserwowanych, obejmująca rejestrację stanu przed konserwacją i po jej wykonaniu.

D. Tworek



Ryc. 7. Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie. Pracownia konserwatorsko-badawcza. Aparat rentgenowski Balteau. Stanowisko operatora



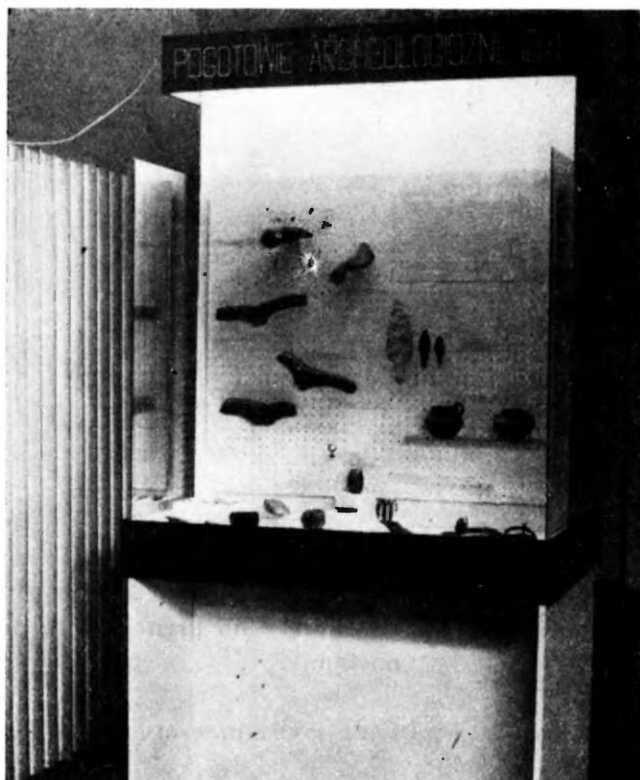
Ryc. 8. Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie. Pracownia konserwatorsko-badawcza. Aparat rentgenowski na statywie

„Pogotowie archeologiczne 1971 r.”

Działające od 8 lat „Pogotowie archeologiczne” w Państwowym Muzeum Archeologicznym w Warszawie może poszczycić się wieloma osiągnięciami, o których szeroko piszą pisma codzienne (zwłaszcza „Express Wieczorny” i „Kurier Polski”). Jego akcjom zawdzięczać należy wiele zinwentaryzowanych stanowisk, a także zabytków nie tylko o dużej wartości naukowej, ale i wizualnej. Dlatego właśnie zaistniała potrzeba stworzenia wystawy obrazującej osiągnięcia tego źródła wiedzy historycznej. Niezwykle istotnym warunkiem dalszego powodzenia w pracy tej placówki jest unacznienie wszystkim współdziałającym w PMA dobrowolnym ofiarodawcom, że ich trud nie poszedł na marne, a także stworzenie atmosfery nakłaniającej do dalszej współpracy.

Początki tej idei sięgają 1968 r. kiedy to we wrześniu zmontowano i udostępniono zwiedzającym (w okresie do grudnia tegoż roku) wystawę pt. „Pogotowie wykopaliskowe w akcji”. Pisali o tym wydarzeniu J. Głosik, a także M. Boruta (J. Głosik: „Pogotowie” na wystawie, „Z otchłani wieków”, R. 35, 1969, str. 189; B. Boruta: Wystawa „Pogotowie wykopaliskowe w akcji”, „Wiadomości Archeologiczne”, T. XXXIV, 1969, str. 474) informując jednocześnie szerzej o celach i historii tej instytucji.

I. Sawicki



Ryc. 2. Wystawa „Pogotowie archeologiczne 1971 r.” w Państwowym Muzeum Archeologicznym w Warszawie



Ryc. 1. Wystawa „Pogotowie archeologiczne 1971 r.” w Państwowym Muzeum Archeologicznym w Warszawie

Jednakże dopiero w 1971 r., z inicjatywy prof. dr Zdzisława Rajewskiego, zrodziła się myśl stworzenia stałej wystawy, która będzie informować na bieżąco, o nowych akcjach i osiągnięciach „Pogotowia Archeologicznego”. Realizacją tego pomysłu zajęli się mgr Marek Urban ustawiając w miesiącu czerwcu tegoż roku niewielką gablotę muzealną, w której wyeksponował wybrane zabytki. Następnie postanowił wystawę powiększyć przeznaczając na ten cel, pojedynczą gablotę, ale o znacznie większej powierzchni. Pracę tą wykonał mgr I. Sawicki, który dokonał wyboru dodatkowej ilości zabytków, a następnie kierował montażem. W gablocie umieszczono zestaw narzędzi, ozdób, broni i innych przedmiotów codziennego użytku, pochodzących zarówno z osad, jak i cmentarzysk, a uporządkowanych chronologicznie w zakresie od schyłkowego paleolitu do okresu średniowiecznego. Układ ten ze względów kompozycyjnych nie zawsze jest przestrzegany z jednakową pieczołowitością.

Z ciekawszych obiektów tutaj się znajdujących, wymienić należy neolityczne rogowe topory-kopaczki, groty krzemienne z trzpieniem pochodzące z okresu późnoneolitycznego i wczesnobrązowego, a także brązowe naramienniki z tarczками, urny twarzowe z początku epoki żelaza, zdjęcia awersu i rewersu monety bitej w republikańskim Rzymie oraz średniowieczną skórzaną cizemkę.

Zabytki opatrzone podpisami. Na osobnej liście wymieniono ofiarodawców przedmiotów, które wykorzystano na wystawie. Obok gabloty z omówionymi wyżej zabytkami, postawiono na podwyższeniu czaszkę tura również zdobytą dzięki akcji „Pogotowia Archeologicznego”.

W przyszłości wystawa ulegnie zapewne rozbudowaniu. Warto podkreślić, że w liczbie 150 ofiarodawców z 1971 r. znaleźli się ludzie reprezentujący różne środowiska społeczne i zawody, a między innymi nauczyciele, lekarze, rolnicy, studenci, architekci, inżynierowie, agromomowie, emeryci, technicy, uczniowie i in.

W zakończeniu pragnę podziękować dr J. Głosikowi za udostępnienie mi informacje i pomoc przy wyborze zabytków.

WARUNKI PRENUMERATY

Przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są do 10 grudnia na rok następny.

Cena 1 prenumeraty rocznej wynosi 120 zł.

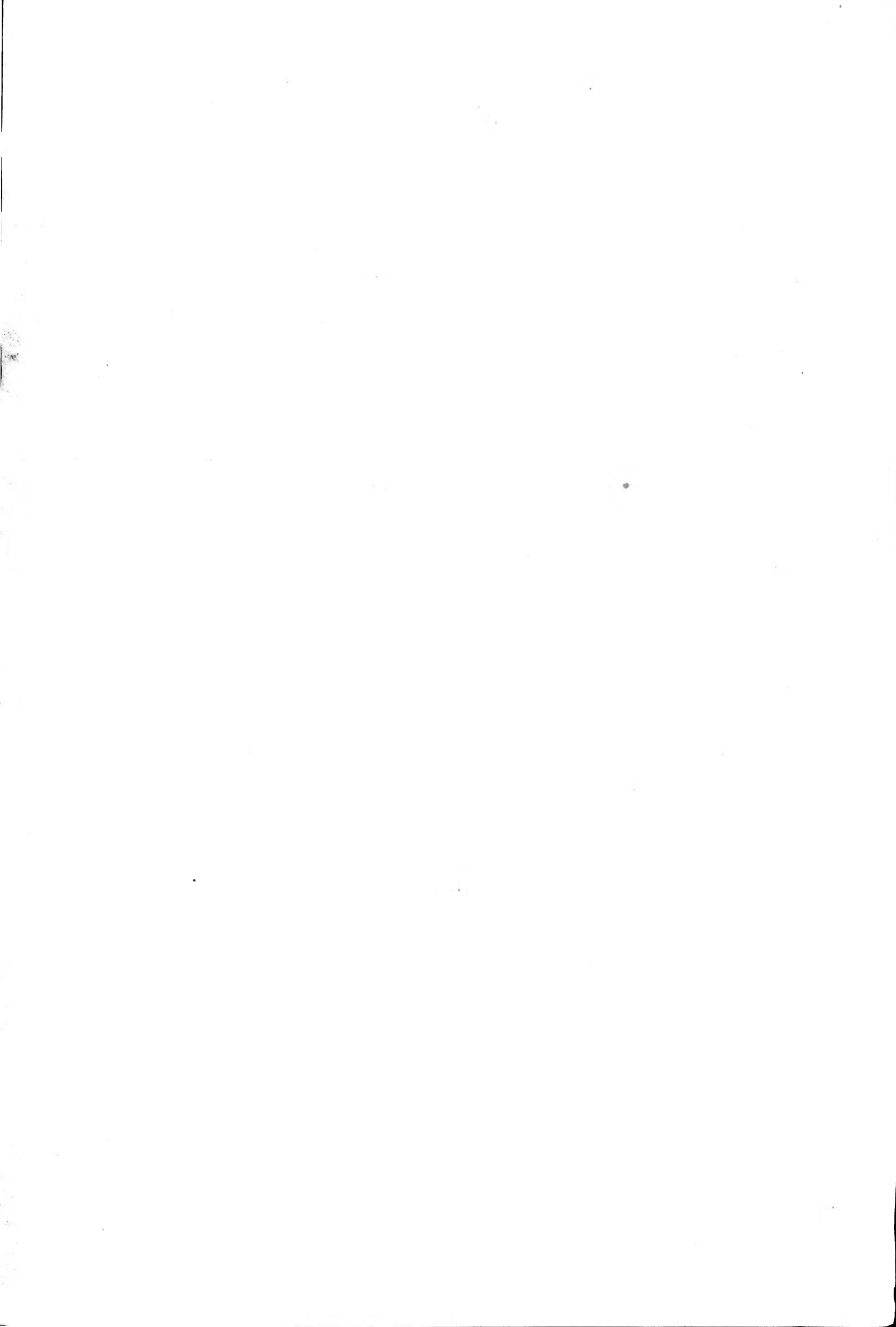
Przedpłaty na prenumeratę krajową dla czytelników indywidualnych przyjmują urzędy pocztowe oraz listonosze.

Czytelnicy indywidualni mogą dokonywać przedpłat również na konto PKO Nr 1-6-100020 — Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch”, Warszawa, ul. Towarowa 28.

Wszystkie instytucje państwowe i społeczne mogą zamawiać prenumeratę wyłącznie za pośrednictwem Oddziałów i Delegatur „Ruch” znajdujących się we wszystkich miastach powiatowych i wojewódzkich.

Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 40% droższa od krajowej, przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch”, Warszawa, ul. Wronia 23 konto PKO Nr 1-6-100024 tel. 20-46-88.

Egzemplarze numerów poprzednich można nabywać w Państwowym Muzeum Archeologicznym, Warszawa, ul. Długa 52 — na miejscu, lub na zamówienie za zaliczeniem pocztowym.



Cena: 30,00 zł

Indeks 38205

